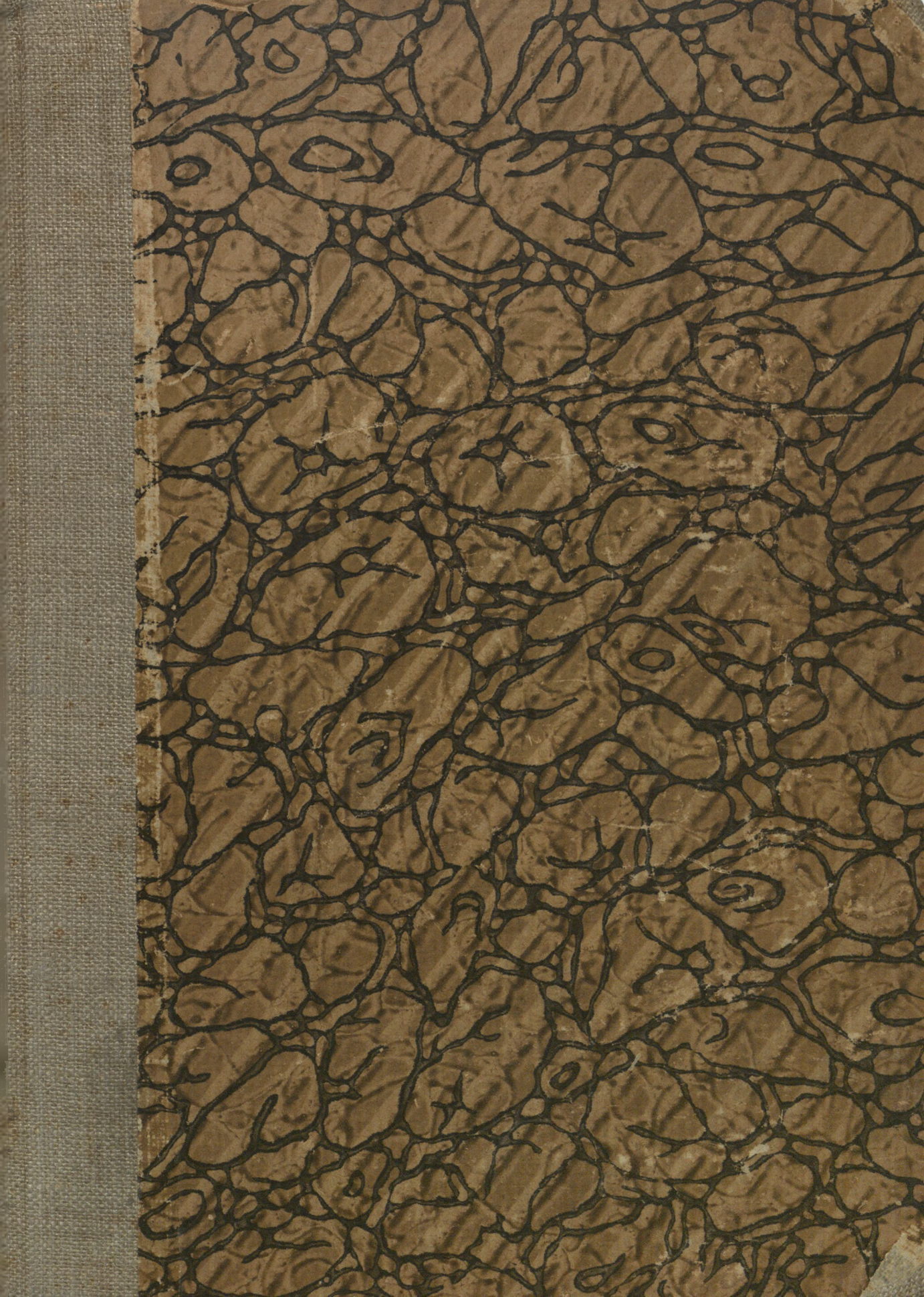


4991

Ex Libris
BIBLJOTEKI
PUBLICZNEJ
IMIENIA
STEFANA HEMPLA
SEJMIKU
RADOMSKIEGO
W RADOMIU.

09.

KALENDARZ KATOLICKI

DIECEZJI SANDOMIERSKIEJ

NA ROK 1929.

Pod redakcją

Ks. D-ra S. GRELEWSKIEGO.



RADOM.

Nakładem Zakładów Drukarsko- Litograficznych S. NOWAKOWSKI — Radom.

MIEJSKA
BIBLIOTEKA PUBLICZNA
w Radomiu Czyt.
4837 Reg.
8238 106

Za pozwoleniem Władzy Diecezjalnej.

DRUK S. NOWAKOWSKI—RADOM. 1928.

PRZEDMOWA.

Kalendarze-roczniki swoim początkiem sięgają zamierzchłych czasów ludzkości. W dziejach narodów i one przechodziły różne historje. Obecny nasz kalendarz zreformowany ostatecznie przez papieża Grzegorza XIII w 1582 r. nazwany został kalendarzem gregorjańskim.

Z początku kalendarz zawierał tylko oznaczenie porządku dni roku.

W średniowieczu zaczęto dopisywać do każdego z oznaczonych dni ważniejsze wypadki, jakie w tym dniu lub roku się stały i stąd wzięły początek sławne „annały", roczniki które stanowią jedno z główniejszych źródeł do dziejów ludzkości w średniowieczu.

I w Polsce znane są różne roczniki pisane głównie po klasztorach.

Z biegiem jednak czasu, szczególnie po wynalezieniu sztuki drukarskiej, zaczęto wydawać kalendarze-roczniki, zawierające nietylko daty ale wskazówki praktyczne dla poszczególnych stanów i warstw społecznych jak również wiadomości z ubiegłych lat opisy sławnych miejscowości i rozwój życia społecznego, kościelnego i t. p.

Niekiedy pewne organizacje, miasta, dzielnice kraju wydają kalendarze-roczniki, aby zobrazować życie bądź to danej organizacji, miasta, lub prowincji.

Idąc po tej linji niniejszem zamierzamy zainicjować wydawnictwo katolickiego kalendarza-rocznika diecezji sandomierskiej. Pragniemy w tem wydawnictwie zobrazować wszystkie przejawy życia religijnego, społecznego siedmiu powiatów ziemi sandomiersko-radomskiej wchodzących w skład diecezji sandomierskiej.

Przed wojną rozpoczęto wydawnictwo kalendarza m. Radomia. Wojna i trudne warunki wydawnicze uniemożliwiły ciągłość tego wydawnictwa.

Dziś pragnęlibyśmy podjąć to wydawnictwo, nadając mu tylko szerszy zakres.

Podjęta myśl wydania takiego kalendarza została niezmiernie sympatycznie przyjętą przez szereg wybitnych działaczy na naszym terenie, którzy nawet łaskawie zechcieli podjąć się współpracownictwa nadsyłając artykuły do niniejszego kalendarza-rocznika, za co im składamy serdeczne „Bóg zapłać".

Szczególnie pragniemy podziękować Ks.Ks. Kan. Rokosznemu, Kan. J. Wiśniewskiemu, A. Bastrzykowskiemu, p. J. Lubońskiemu i innym.

Oprócz artykułów podajemy w drugiej części informacje fachowe, z zakresu administracji kościelnej, państwowej, życia społecznego, przemysłu i handlu.

Opracować ten dział byłoby rzeczą niezmiernie trudną, gdyby nie cały szereg zainteresowanych urzędów państwowych, które chętnie udzielały nam swoich informacji, za co składamy im serdeczne podziękowanie.

*Na ostatku pragniemy zaznaczyć, że rozpoczynając nasze wydawnictwo doskonale zdajemy sobie sprawę z braków i niedokładności, które się zakraść mogły a później się okażą, usunięcie ich niekiedy było niemożliwością; w miarę dalszego rozwoju kalendarza-rocznika postaramy się, aby te braki usuwać, wydawnictwo ulepszać. *)*

Ks. Dr. Stefan Grelewski.

**) Dane informacyjne podamy tylko z 7 powiatów dawnej gubernji radomskiej; nie uwzględnimy skrawków innych powiatów obecnie włączonych do diecezji sandomierskiej.*

Styczeń 1929 r.

Dnie		Kalendarz rzymsko-katolicki	Słońca w	Słońca zach.
1	W.	**N. Rok Ob. Pań. *)**	7.39	15.48
2	Ś.	*Im. Jez.* Makarego	7.39	15.49
3	C.	Genowefy P., Izaaka	7.39	15.50
4	P.	† Eugienjusza	7.39	15.51
5	S.	*Wig. Trz. Kr.*, Telesfora	7.38	15.52
		1. Ew. św. Łuk. r. II Jezus 12-letni w świątyni.		
6	N.	**Obj. P. Trz. Króli**	7.38	15.53
7	P.	Łucjana m.	7.38	15.54
8	W.	Seweryna op.	7.38	15.56
9	Ś.	Juljana	7.37	15.57
10	C	Agatona, Florjana	7.37	15.58
11	P.	† Hygina, Matyldy	7.36	15.59
12	S.	Ernesta, Arkadjusza	7.36	15.01
		2. Ew. św. Jana r. II. Gody w Kanie Galilejskiej.		
13	N.	**2 po 3 K.** Leoncj., Weron.	7.35	16.02
14	P.	Hilarego, Feliksa	7.35	16.04
15	W.	Pawła pustel.	7.34	16.05
16	Ś.	Marcelego pap. męcz.	7.33	16.06
17	C.	Antoniego op.	7.32	16.08
18	P.	†Stol. św. Piotra w Rzymie	7.32	16.09
19	S.	Henryka, Marji i Marty	7.31	16.11
		3. Ew. św. Mat. r. VIII. O trędowatym.		
20	N.	**3 po 3 K.** Fabjana i Seb. m.	7.30	16.13
21	P.	Agnieszki p. i m.	7.29	16.14
22	W.	Wincentego Anast. m.	7.28	16.16
23	Ś.	Zaślub. N. M. P. Rajmunda w.	7.27	16.17
24	C.	Tymoteusza b. m.	7.26	16.19
25	P.	Nawróc. Św. Pawła	7.25	16.20
26	S.	Polikarpa b. m.	7.23	16.22
		4. Ew. św. Mat., r. XX. O robotnikach w winnicy.		
27	N.	**4 po 3 K.** *Starozap.* Jana Chrzc.	7.22	16.24
28	P.	Walerego b.	7.21	16.25
29	W.	Franciszka Sal.	7.20	16.27
30	Ś.	Martyny, Hjac.	7.18	16.29
31	C.	Piotra z Nol., Marceli	7.17	16.30

RADY GOSPODARCZE

Roboty gospodarskie. Zboża kończyć w mrozy młócić. Szuflować i przewietrzać ziarno, aby się nie zagrzało i nie popsuło. Czyścić ziarno i najlepsze do siewu pochowywać. Nawóz wywozić w mrozy na pole, gdzie dojazd w mokrej wiośnie trudny, a gdy rola pozwoli jak najszybciej przyorać. Oziminy chronić od zalewu przez wody; drzewo ciąć i zwozić. Drób dobrze żywić i ciepło trzymać, aby jaja niósł. Bydło żywić dobrze, aby mleczność nie spadła.

Sadowniczo-ogrodnicze. Sprowadzanie nasion i zamawianie drzewek owocowych do wiosennego sadzenia. Przerzedzanie koron drzew piennych i krzaków w celu ułatwienia dostępu światła do liści i owoców. Oczyszczanie pni drzew owocowych w celu usunięcia gniazd szkodników. Robotę można wykonać skrobaczką lub zwykłą tępą kopaczką. Potem należy pień i grubsze konary pobielić wapnem rozrobionem z gliną i krowieńcem dla zabicia reszty owadów.

Pszczelarskie. Zbadać stan narzędzi i przyborów pszczelarskich, naprawić je, uzupełniać brakujące, budować ule lub zamawiać w fabrykach, przygotować węże. Zwracać pilną uwagę na zimowlę pszczół tak na toczku jak również w stebniku. Strzec pnie przed szkodnikami zimowemi.

**) UWAGA: Święta uroczyste obowiązujące drukowane są grubszemi czcionkami, święta kościelne nieobowiązujące—kursywą.*

PRZYSŁOWIA LUDOWE.

Gdy Nowy Rok mglisty, jeść ci będą glisty. Od św. Agnieszki już sprzątaj z drzew liszki. — Gdy przyjdzie święta Agnieszka, przebija lód ogonem pliszka. — Agnieszka łaskawa, puszcza skowronka z rękawa. — Na świętą Agnieszkę woda wychodzi na ścieżkę. — Na świętego Karola wyjrzy z pod śniegu rola.

ZMIANY KSIĘŻYCA:

- Pełnia dnia 7-go o godz. 7.
- Ost. kwadra dnia 14 o g. 22.
- Nów dn. 22 o g. 21.
- Pierw. kwadra dn. 29 o g. 20.

ZAKŁADY DRUKARSKO-LITOGRAFICZNE
S. NOWAKOWSKI
dawniej „J. GRODZICKI i S-ka" ▣ ▣ ▣ RADOM, ŻEROMSKIEGO 49. Telefon 62.

Luty 1929 r.

Dnie		Kalendarz rzymsko-katolicki	Słońca w.	Słońca zach.
1	P.	† Ignacego b. i m.	7.16	16.32
2	S.	**N. M. P. Gromnicznej**	7.14	16.34
		5. Ew. św. Łuk., roz. VIII. O rozmaitej roli.		
3	N.	*Sześćdziesięt.* Błażeja	7.13	16.36
4	P.	Andrzeja b-pa, Weroniki	7.12	16.37
5	W.	Agaty p. i m.	7.10	16.39
6	Ś.	Tytusa b-pa Doroty p. m.	7.08	16.41
7	C.	Romualda op. wyz.	7.07	16.42
8	P.	† Jana z Matty	7.05	16.44
9	S.	Cyryla b-pa, Apolonji p. m.	7.04	16.46
		6. Ew. św. Łuk., roz XVIII. Jezus przepowiada swą mękę.		
10	N.	*Zapustna* Scholastyki p.	7.02	16.48
11	P.	Objaw. N. M. P.	7.00	16.49
12	W.	Modesta m.	6.58	16.51
13	Ś.	*†† Popielec* Katarzyny	6.57	16.53
14	C.	Walentego kapł. m.	6.55	16.54
15	P.	† Faustyna m.	6.53	16.56
16	S.	† Juljanny p. m.	6.51	16.58
		7. Ew. św. Mat., roz. IV. O kuszeniu Chrystusa przez djabła.		
17	N.	*Wstępna* Aleksego	6.50	17.00
18	P.	Symeona b. i m.	6.48	17.01
19	W.	Konrada wyz.	6.46	17.03
20	Ś.	*† Suche dni.* Leona b.	6.44	17.05
21	C.	Fortunata męcz.	6.42	15.06
22	P.	*† Suche dni.* Kat. św. Piotra wA.	6.40	17.08
23	S.	*† Suche dni.* Piotra Damjana	6.38	17.10
		8. Ew. św. Mat., roz. XVIII. O Przemienieniu Pańskiem.		
24	N.	*Sucha* Macieja Ap. i Flor.	6.36	17.12
25	P.	Tymoteusza i Małgorzaty	6.34	17.13
26	W.	Zygfr. b. i Wikt.	6.32	17.15
27	Ś.	Aleksandra bisk.	6.30	17.17
28	C.	Juljana i Leand.	6.27	17.18

RADY GOSPODARCZE.

Roboty gospodarskie. Nasiona do siewu czyścić. Narzędzia rolnicze pooglądać i ponaprawiać. Na łąkach rozrzucić kretowiny oraz mech zdzierać bronami zaraz, gdy wierzchnia warstwa taje, gdyż wtedy brony najskuteczniej działają. Bydło wypuszczać na świeże powietrze na chwilę. Stanowić klacze, a konie zacząć dobrze żywić, aby siły miały do robót wiosennych. Drób nasadzać na jajach, gdyż najwcześniejszy najlepiej się hoduje i jeszcze w tym samym roku zaczyna nieść jaja.

Sadowniczo-ogrodnicze. Zakładanie inspektów. Gdy się ziemia ogrzeje, siejemy kapustę wczesną, kalafjory, kalarepę, sałatę, rzodkiewkę i t. p. Przeciętnie używa się na mórg około 200 gr. nasienia kapusty sianej w inspekcie, licząc na okno 12—15. Trzeba bowiem na obsadzenie 1-go morga 300 kóp. rozsady, czyli niepikowanej kapusty z 12 okien. W celu zapobieżenia rozwojowi choroby, zwanej czarną nóżką, należy siać rzadko, inspekta wietrzyć i utrzymywać umiarkowanie wilgotno.

Pszczelarskie. W ciepłe dni wietrzyć stebnik, pnie niespokojne poić wodą. Na toczku, w dnie ciepłe, obserwować oblot pszczół, głodniaki (o ile są) podkarmiać przez nalewanie gęstej syty do plastrów. Zamawiać nasiona roślin miododajnych.

PRZYSŁOWIA LUDOWE.

Czasem Luty się zlituje, że człek niby wiosnę czuje; lecz niekiedy tak się zżyma, że człek prawie nie wytrzyma. — Około świętej Doroty, naprawiaj człecze płoty. — Gdy na Walka są deszcze, będzie ostry mróz jeszcze. — Na święty Maciej lody, wróżą długie chłody, a gdy płynie strugą, to i zimy już nie długo.

ZMIANY KSIĘŻYCA.

- Pełnia dnia 5-go o godz. 21.
- Ost. kwadra dnia 13-go o godz. 20.
- Nów dnia 21-go o godz. 11.
- Pierw. kwadra dnia 28-go o godz. 4.

ZAKŁADY DRUKARSKO-LITOGRAFICZNE
S. NOWAKOWSKI
dawniej „J. GRODZICKI i S-ka" RADOM, ŻEROMSKIEGO 49. Telefon 62.

Marzec 1929 r.

Dnie		Kalendarz rzymsko-katolicki	Słońca w.	Słońca zach.
1	P.	† Albina b.	6.24	17.22
2	S.	† Heleny wd.	6.22	17.23
		9. Ew. św. Łuk. rozdz. XI. Pan Jezus wypędza szatana.		
1	N.	*Głucha* Kunegundy ces.	6.20	17.25
4	P.	Kazimierza w.	6.18	17.27
5	W.	Gerazyma p.	6.16	17.28
6	Ś.	Perpetuy Fel., Marcjana b. m.	6.14	17.30
7	C.	Tomasza z Ak.	6.12	17.31
8	P.	† Jana Bożego w.	6.10	17.33
9	S.	† Franciszki wd.	6.08	17.35
		10. Ew. św. Jana rozdz. VI. Pan Jezus karmi cudownie 5 tysięcy ludzi.		
10	N.	*Środop.* 40 Męczennik.	6.05	17.36
11	P.	Konstantyna w.	6.04	17.38
12	W.	Grzegorza W. p.	6.01	17.40
13	Ś.	Katarzyny	5.59	17.41
14	C.	Leona b., Matyldy	5.57	17.43
15	P.	† Klemensa Hofb.	5.55	17.44
16	S.	† Abrahama pust.	5.52	17.46
		11. Ew. św. Jana rozdz. VIII. Żydzi chcą Pana Jezusa ukamienować.		
17	N.	*Czarna* Gertrudy i Patr.	5.50	17.48
18	P.	Gabrjela i Cyr. Jerozolim.	5.48	17.49
19	W.	*Józefa Ob. N. M. P.*	5.46	17.51
20	Ś.	Klaudji i Eufemji	5.44	17.52
21	C.	Benedykta opata	5.42	17.54
22	P.	† Katarzyny Szwed.	5.39	17.56
23	S.	† Wiktorji i Pelagji	5.37	17.57
		12. Ew. św. Mat. rozdz. XXI. O wjeździe Pana Jezusa do Jerozolimy.		
24	N.	*Niedziela Palmowa*	5.35	17.59
25	P.	*Zwiast. N. M. P.*	5.33	17.00
26	W.	Dyzmy i Eman. w.	5.31	17.02
27	Ś.	Jana Damasc. w.	5.28	17.03
28	C.	*†† Wielki Czwartek*	5.26	17.05
29	P.	*†† Wielki Piątek*	5.24	17.07
30	S.	*†† Wielka Sobota**	5.22	17.08
		13. Ew. św. Marka rozdz. XVI. O Zmartwychwstaniu Pańskiem.		
31	N.	**Zmartwychwstanie Pańskie**	5.20	17.10

RADY GOSPODARCZE.

Roboty gospodarskie. Wykonywać energicznie orki, gdy rola trochę obeschnie, oraz wzruszać bronami, gruberami i t. p. jesienne orki pod jarzyny. Siać owies, jęczmień, wyki, koniczynę, grochy, mieszanki. Bronować koniczyny, a miejsca puste podsiewać inkarnatką, seradelą lub rajgrasem jednorocznym. Łąki bronować. Kopce z ziemniakami przepatrzyć, średnie wybrać i do sadzenia starannie przechować, a zepsute spaść. Drób dalej nasadzać, dbać o klacze źrebne; stanowić klacze.

Sadowniczo - ogrodnicze. Wysiewy cebuli około połowy miesiąca do inspektów, a później kapusty na rozsadniku (400 gr. na mórg). Siew w gruncie marchwi, pietruszki, buraków, grochu i szpinaku. Oczyszczanie malin, usuwanie pędów słabych i odrostków między linjami. Wysadzanie malin, porzeczek i agrestu. Sadzenie drzew owocowych od pół miesiąca.

Pszczelarskie. W dnie ciepłe rewidować i podmiatać pnie, w razie potrzeby podkarmiać (również przez nalewanie gęstej syty w plastry). Bez matki kasować, drzew toczki porządkować.

ŚRUT RYCYNOWY, JAKO NAWÓZ.

Pod nazwą śrut rycynowy rozumie się produkt, otrzymany z bobu rycynowego przez pozbawienie go zawartego w nim oleju.

W krajach południowych, w których rośnie rycynus, stosowanie śrutu rycynowego jako nawozu praktykowane jest od czasów niepamiętnych.

Wobec ograniczonej względnie produkcji śrutu rycynowego w stosunku do

(dalszy ciąg na nast. str.)

* W Wielką Sobotę od godziny 12-ej w południe można jeść mięso.

PRZYSŁOWIA LUDOWE.

Na świętego Kazimierza wyjdzie skowronek z pierza.—W marcu kto siać nie zaczyna, swego dobra zapomina, spiesz więc w pole, choć po trochu rzucić w ziemię owsa, grochu.—Józef, Mateusz dni z nocą zrównają, a Jan z Tomaszem przesilenie dają. — Czterdzieści Męczenników jakich, czterdzieści dni też będzie takich.

ZMIANY KSIĘŻYCA.

- Pełnia dnia 6-go o godz. 12.
- Ost. kwadra dnia 14-go o godz. 16.
- Nów dnia 21-go o godz. 21.
- Pierw. kwadra dnia 28-go o godz. 13.

Kwiecień 1929 r.

Dnie		Kalendarz rzymsko-katolicki	Słońca w.	Słońca zach.
1	P.	**Wielkanocny.** Teodora M.	5.18	18.11
2	W.	Franciszka i Pawła	5.16	18 13
3	Ś.	Ryszarda w.	5.13	18.14
4	C.	Izydora b. w.	5.11	18.16
5	P.	† Wincentego w.	5.09	18.17
6	S.	Wilhelma bp.	5.07	18.19
14.		Ew. św. Jana rozdz. XX. O niewiernym Tomaszu.		
7	N.	*Przewodnia.* Epifanjusza	5.05	18.21
8	P.	Djonizego b.	5.03	18.22
9	W.	Marcelego w.	5 00	18.24
10	Ś.	Ezechiela p. r.	4.58	18.25
11	C	Leona W. p.	4.56	18.27
12	P.	† Wiktor. m., Dam.	4 54	18.28
13	S.	Hermenegilda m.	4.52	18.30
15.		Ew. św. Jana rozdz. X. O dobrym pasterzu.		
14	N.	**2 po W.** Justyna m.	4 50	18.31
15	P.	Krescencjusza	4.48	18.33
16	W.	Benedykta Labre.	4.46	18.35
17	Ś.	Aniceta p. m.	4 44	18.36
18	C.	Apolonjusza w.	4.42	18.38
19	P.	† Tymona m.	4.40	18 39
20	S.	Wiktora, Antonjusza	4.38	18.41
16.		Ew. św. Jana rozdz. XVI. Maluczko, a nie ujrzycie mnie.		
21	N.	**3 po W.** Anzelma bisk. w.	4.36	18.42
22	P.	Sotera m. i Teodora	4.34	18.44
23	W	Wojciecha b. m.	4.32	18.46
24	Ś.	Fidelisa, Egberta m.	4.30	18.47
25	C.	Marka Ewang.	4.28	18.49
26	P.	† Kleta i Marcelina p. m.	4.26	18.50
27	S.	Piotra Kan., Tertuljana b.	4.24	18.52
17.		Ew. św. Jana rozdz. XVI. O odejściu Pana Jezusa do Ojca.		
28	N.	**4 po W.** Pawła od Krzyża	4.22	18.53
29	P.	Piotra m. i Hug.	4 21	18.55
30	W.	Katarzyny p.	4.19	18.56

RADY GOSPODARCZE.

Roboty gospodarskie. Kończyć siew owsa, jęczmienia, obok tego siać len, buraki. Wywozić i przyorywać obornik pod buraki i ziemniaki o ile tenże w jesieni nie był wywieziony i przyorany. Sadzić ziemniaki. Koniczyny i oziminy bronować. Wywozić i przyorywać nawóz pod kapustę. Zacząć czyścić okopowe z chwastów, gdy te podrosną. Bydło przed wypuszczeniem na pastwisko przyzwyczajać powoli do zmiany karmy, mieszając słomę i suche siano oraz konicz do zielonej paszy.

Sadowniczo-ogrodnicze. W początku miesiąca wysadzanie cebuli z dymki i nasienników warzyw, przechowywanych na ten cel w piwnicy. Przygotowanie gruntu pod wczesną kapustę i cebulę. Kapusta przypada w pierwszym roku po nawozie, cebula w drugim. W końcu miesiąca sadzenie wczesnej kapusty. Przeszczepianie grusz i jabłoni zrazami.

Pszczelarskie. Sadzić drzewa i krzewy miododajne, tępić chwasty i trawy koło uli, od zakwitnięcia agrestu podkarmiać pnie rzadką sytą, celem uzyskania wczesnej siły. Utrzymywać pnie ciepło.

ŚRUT RYCYNOWY, JAKO NAWÓZ.

(Dalszy ciąg).

innych nawozów, stosowano śrut rycynowy początkowo jedynie pod rośliny najcenniejsze jak tytoń, łozę winną, drzewa owocowe lub kwiaty. W miarę zwiększania się obszarów plantacji rycynusa poczęto stosować śrut rycyno-

(dalszy ciąg na nast. str.)

PRZYSŁOWIA LUDOWE.

Kwiecień plecień, bo przeplata, trochę zimy, trochę lata. — Kiedy w kwietniu słonko grzeje, tedy chłop nie zubożeje.—Grzmot w kwietniu — dobra nowina, już szron roślin nie podcina. — Deszcz w św. Marek, to ziemia jak skwarek. Jeśli na św. Wojciecha śnieg pada, co trzecia kopa siana, na łąkach przepada. Sprzyja nam rok, gdy wilgotny kwiecień lecz niebardzo stały. — Pogody w kwietnie niedziele — wróżą urodzajów wiele.

ZMIANY KSIĘŻYCA.

- Pełnia dnia 5-go o godz. 5.
- Ost. kwadra dnia 13-go o godz. 9.
- Nów dnia 20-go o godz. 6.
- Pierw. kwadra 26-go o godz. 23.

Maj 1929 r.

Dnie		Kalendarz rzymsko-katolicki	Słońca w.	Słońca zach.
1	Ś.	Filipa i Jakóba ap.	4.17	18.58
2	C.	Zygmunta, Atanaz.	4 15	18 59
3	P.	**Królowej Korony Polskiej**	4.14	19 01
4	S.	Florjana, Moniki	4.12	19.02
18.		Ew. św. Jana rozdz. XVI. O prawdziwej modlitwie.		
5	N.	**5 po W.** Piusa papieża w.	4.10	19 04
6	P.	Jana w Ol. ap. i ew.	4.08	19.05
7	W.	Domiceli p.	4.07	10.07
8	Ś.	*Stanisława biskupa*	4.05	19.08
9	C.	**Wnieb. Pańsk.** Grzegorza z Naz.	4.03	19.10
10	P.	† Antoniego bp.	4.02	19.11
11	S.	Mamerta b. w.	4.00	19.13
19.		Ew. św. Jana rozdz. XV, XVI. O obietnicy zesłania Ducha św.		
12	N.	**6 po W.** Pankracego b. Nereusza	3.59	19.14
13	P.	Serwacego	3.57	19.16
14	W.	Bonifacego, Justyny	3.56	19.17
15	Ś.	Zofji męcz.	3.54	19.19
16	C.	Jana Nepomucena	3.53	19.20
17	P.	† Paschalisa Bayto	3.52	19.21
18	S.	† *Wigilja.* Feliksa, Erika	3.50	19.23
20.		Ew. św. Jana rozdz. XIV. O zesłaniu Ducha św.		
19	N.	**Zesł. D. św.** Piotra, Celestyna	3.49	19.24
20	P.	**Swiąteczny.** Bernardyna w.	3.48	19 25
21	W.	Julji p. m. i Wiktora	3.47	19.27
22	Ś.	† *Suche dni.* Faustyna, Emila	3 46	19.28
23	C.	Andrzeja i Jul.	3.44	19 29
24	P.	† *Suche dni.* Joanny w.	3.43	19 31
25	S.	† *Suche dni.* Grzegorza VII. p.	3.42	19 32
21.		Ew. św. Mateusza rozdz. XXVIII. Dana mi jest wszelka władza.		
26	N.	**Św. Trójcy.** Filipa Nereusza	3.41	19.33
27	P.	Bedy w.	3.40	19.34
28	W.	Augustyna b-pa	3.39	19.35
29	Ś.	Marji Magdaleny	3.38	19.37
30	C.	**Boże Ciało.** Feliksa, Ferd. kr.	3 38	19.38
31	P.	† Anieli p., Petroneli	3 37	19.39

RADY GOSPODARCZE.

Roboty gospodarskie. Siew buraków, marchwi, kończyć oraz koński ząb siać na paszę, ziemniaki sadzić. Wszelkie zasiewy i sadzenia powinny być wykończone. Ziemniaki po wzejściu zbronować i obsypać, oraz oczyszczać starannie z chwastów. Buraki przerywać i czyścić z chwastów oraz wzruszać ziemię między niemi. Tępić koniankę w koniczynach. Z końcem miesiąca przygotowanie narzędzi do sianokosów oraz żniwa.

Sadowniczo - ogrodnicze. Wysadzanie cebuli z inspektów na grunt starannie uprawiony w jesieni i spulchniony w kwietniu. W połowie miesiąca sadzenie późnej kapusty. Zbieranie w sadzie owadów, a głównie gąsienic. Wysiew na gruncie ogórków. fasoli i kukurydzy.

Pszczelarskie. W miarę przybytku pszczół rozszerzać gniazda, podkarmiać rzadką sytą celem pobudzenia matki do silniejszego czerwienia, przygotować ule do rójki.

ŚRUT RYCYNOWY, JAKO NAWÓZ.

(Dalszy ciąg).

wy również na polach, przeznaczonych pod uprawę chmielu i rzepaku, ostatnio zaś pod okopowe, zwłaszcza pod kartofle i buraki oraz różnego rodzaju zboża. We wszystkich tych wypadkach stwierdzono wyjątkowo korzystny wpływ śrutu rycynowego na kształtowanie się tak łodyg jak bulw i ziarna. Zauważono pozatem niejednokrotnie, że działanie śrutu rycynowego jest znaczniejsze, niżby się tego należało spodziewać uwzględniając jedynie procentowe zawartości w śrucie rycynowym azotu

(dalszy ciąg na nast. str.)

PRZYSŁOWIA LUDOWE.

Pierwszego maja deszcz — nieurodzaju wieszcz.— Grzmot w maju — sprzyja w urodzaju. — Przyjdzie maj, resztę bydłu daj, a sam za piec uciekaj. — Deszczyk majowy i łzy panny młodej nie długo trwają. — Deszcz w św. Florjana, skrzynia prochem wypchana. — Gdy się przytrafi maj chłodny, dla zbóż, win i traw wygodny.

ZMIANY KSIĘŻYCA.

- Pełnia dnia 4-go o godz. 21:
- Ost. kwadra dnia 12-go o godz. 22.
- Nów. dnia 19-go o godz. 14.
- Pierw. kwadra dnia 26 go o godz. 10

Czerwiec 1929 r.

Dnie		Kalendarz rzymsko-katolicki	Słońca w.	Słońca zach.
1	S.	Jakóba b. w.	3.36	19.40
22.		Ew. św. Łukasza rozd. XIV. O wezwaniu na ucztę.		
2	N.	**2 po św.** Marcel. i Bland.	3.36	19.41
3	P.	Klotyldy i Cecyljusza	3.35	19.42
4	W.	Franciszka Caracc. w.	3.35	19.43
5	Ś	Bonifacego b. m.	3.34	19.44
6	C.	Norberta b. m.	3.33	19.44
7	P.	† Roberta	3.33	19.45
8	S.	Medarda, Seweryna	3.32	19.46
23.		Ew. św. Łukasza rozd. XV. O zgubionej owcy i groszu.		
9	N.	**3 po św.** Felicjana, Pelagji m.	3.31	19.47
10	P.	Małgorzaty Kr. wd.	3.31	19.48
11	W.	Barnaby Ap.	3.31	19.48
12	Ś.	Eschylego, Jana m. m.	3.30	19.49
13	C.	Antoniego z Pad. w.	3.30	19.49
14	P.	† Bazylego b. w.	3.30	19.50
15	S.	*Najśw. Serca P. Jezusa*	3.30	19.51
24.		Ew. św. Łukasza rozdz. V. O obfitym połowie ryb.		
16	N.	**4 po św.** Benona,	3.30	19.51
17	P.	Adolfa b.	3.30	19.51
18	W.	Marka, Marcela m. m.	3.30	19.52
19	Ś.	Gerwazego, Protaz. m. m.	3.30	19.52
20	C.	Sylwerjusza, Flor.p. m.	3.30	19.52
21	P.	† Alojzego Gonzagi w.	3.30	19.53
22	S.	Paulina. Flawjusza b. w.	3.31	19.53
25.		Ew. św. Mateusza o rozdz. V. O sprawiedliwości faryzeuszów.		
23	N.	**5 po św.** Agrypiny p, Zen.	3.31	19.53
24	P.	*Jana Chrzciciela*	3.31	19.53
25	W.	Wilhelma opata	3.31	19.53
26	Ś.	Jana i Pawła b. m. m.	3.32	19.53
27	C.	Władysława Króla	3.32	19.53
28	P.	† Leona pap.	3.33	19.53
29	S.	**Piotra i Pawła ap.**	3.33	19.53
26.		Ew. św. Marka rozdz. VIII. O nakarmieniu 4000 ludzi.		
30	N.	**6 po św.** Wspomnienie ś. Pawła	3.34	19.53

RADY GOSPODARCZE.

Roboty gospodarskie. Koniczyny natychmiast kosić, gdy zaczną kwitnąć, najlepiej suszyć je na rogalach. Łąki kosić, gdy trawy zakwitną i suszyć szybko. Gnój, zwłaszcza w upalne dni, ubijać silnie i zlewać gnojówką lub wodą, aby zbyt nie przesychał. Na krowy uważać przy spasaniu świeżych koniczyn, by się nie wzdymały i stosować natychmiast środki zaradcze, jak trokar, rurę przełykową, salmiak, wodę wapienną it.p.

Sadowniczo - ogrodnicze. Przerzedzanie na gruszach i jabłoniach zbyt gęsto osadzonych zawiązków. Tępić szkodniki w sadzie. Cenniejsze odmiany jabłek i gruszek chronić przed uszkodzeniami grzybka, powodującego czarne plamy na nich, skrapiając je cieczą bordoską.

Pszczelarskie. Przeznaczać pnie do do rójki i kierować rójkami tak, by odbyły się w dogodnym czasie. Pni zbytnio nie zrajać, by nie stracić pasieki. Czas rójek jest najodpowiedniejszy do przenoszenia pszczół z kłód do uli ramowych. Usuwać stare matki. Pniom słabym dodawać ramki z czerwiem.

ŚRUT RYCYNOWY, JAKO NAWÓZ.

(Dalszy ciąg).

(około 5%), kwasu fosforowego (około 1½%) i potasu (około 1½%). Tłomaczy się to specjalnemi własnościami śrutu rycynowego jako nawozu, między innymi stopniowym rozkładem oraz swoistą postacią fizyczną, nie dozwalającą na zmywanie tego nawozu nawet w wypadku długotrwałych ulewnych deszczów. Działanie śrutu rycynowego rozpoczyna się już po upływie kilku dni od pokrycia go glebą, poczem postępuje dosyć równomiernie w ciągu kilku lub kilkunastu tygodni w zależności od temperatury i stopnia wilgotności gleby. Wy-

(dalszy ciąg na nast. str.)

PRZYSŁOWIA LUDOWE.

Ile ziarnek w życie? powiedz świętej Wicie.—Swięty Wicie piętka w życie.—Chrzest Jana w deszczowej wodzie, trzyma zbiory na przeszkodzie.—Czerwiec stały—grudzień doskonały.— Czerwiec temu się zieleni, kto do pracy się leni.—Jeśli Piotr święty ze św. Pawłem płaczą, to ludzie przez tydzień słońca nie zobaczą.

ZMIANY KSIĘŻYCA.

- Pełnia dnia 3-go o godzinie 13.
- Ostatnia kwadra dnia 11 o godz. 7.
- Nów dnia 17-go o godz. 22.
- Pierwsza kw. dn. 24 o godz. 24.

Lipiec 1929 r.

Dnie		Kalendarz rzymsko-katolicki	Słońca w.	Słońca zach.
1	P.	*Przen. Krwi P. J.*	3.34	19.53
2	W.	*Nawiedzenie NMP.*	3.35	19.52
3	Ś.	Anatola Heljodora	3.36	19.52
4	C.	Ireneusza, Józ. Kal.	3.37	19.51
5	P.	† Anton. Zacc W.	3.37	19.51
6	S.	Izajasza proroka	3.38	19.50
27.		Ew. św. Mat. rozdz. VII. O fałszywych prorokach.		
7	N.	**7 po Św.** Cyryla i Metodego	3.39	19.50
8	P.	Elżbiety K. wd.	3.40	19.49
9	W	Weroniki, Mikołaja	3.41	19.49
10	Ś.	7 Braci m. Aleks.	3.42	19.48
11	C.	Piusa pm., Pelagji	3.43	19.47
12	P.	† Jana G., opata	3.44	19.47
13	S.	Małgorzaty p., Anakleta p. m.	3.45	19.46
28.		Ew. św. Łuk. rozdz. XVI. O niesprawiedliwym włodarzu.		
14	N.	**8 po Sw.** Bonawentury bw.	3.46	19.45
15	P.	Rozest. św. Apost., Henryka	3.47	19.44
16	W.	*N. M. P. Szkaplerznej*	3.48	19.43
17	Ś.	Aleksego w. Marceliny	3.49	19.42
18	C.	Szymona z Lipn., Kamila w.	3.50	19.41
19	P.	† Wincentego à Paulo	3.51	19.40
20	S.	Czesława, Hieron. w.	3.53	19.39
29.		Ew. św. Łuk. rozdz. XIX. O zburzeniu Jerozolimy		
21	N.	**9 po Sw.** Daniela, Praksedy w.	3.54	19.38
22	P.	Marji Magdal. pokutnicy	3.55	19.37
23	W.	Apolinarego bm.	3.56	19.36
24	Ś.	Franciszka Kryst.	3.58	19.34
25	C.	Jakóba op., Krzysztofa	3.59	19.33
26	P.	† Anny, matki N. M. P.	4.00	19.32
27	S.	Panteleona, Aurelji	4.02	19.30
30.		Ew. św. Łuk. rozdz. XVIII. O faryzeuszu i celniku		
28	N.	**10 po Sw.** Wiktora, Inoc.	4.03	19.29
29	P.	Kunegundy p. Marty p.	4.05	19.28
30	W.	Abdona Julity m.	4.06	19.26
31	Ś.	Ignacego Loj. w.	4.07	19.25

RADY GOSPODARCZE.

Rady gospodarcze. Kończyć sianokosy. Czyszczenie oraz okopywanie buraków i ziemniaków. Zboże zbierać, gdy ziarno jest jeszcze nie zbyt twarde. Siać zielone nawozy jak najwcześniej, aby miały czas do silnego rozwoju przed przyoraniem oraz dostarczyły dużo zielonej masy na nawóz. Na spokładanych ścierniskach siać rzepę ściernikową lub szporek na paszę dla bydła. Wyczyścić spichrze na ziarno. Drób wypędzać na ściernisko, aby opadłe ziarno wyszukiwał, ziarna chwastów tępił, na pokładach i orkach robactwo niszczył, zaś kurnik wietrzyć i oczyszczać.

Sadowniczo-ogrodnicze. Wybieranie wczesnych ziemniaków i marchwi. Wycinanie wczesnej kapusty w końcu miesiąca. Od końca miesiąca zbiór czereśni. Kiszenie ogórków.

Pszczelarskie. W tym miesiącu wypada u nas główne miodobranie. Zaopatrzyć ule w nadstawki, wybierać miód. Kontrolować czerwienie młodych matek, uzupełniać rójkom gniazda przez dodawanie węzy sztucznej.

ŚRUT RYCYNOWY, JAKO NAWÓZ.

(Dalszy ciąg).

nik największy daje śrut rycynowy na gruntach piaszczystych, lekkich, przepuszczalnych. Śrut rycynowy należy stosować nie inaczej, jak na parę dni przed siewem lub sadzeniem, albo też równocześnie z temi czynnościami i pokryć ten nawóz kilkocalową warstwą ziemi.

Ze względu na wysoką cenę śrutu rycynowego w Anglji, Francji i Ameryce, gdzie głównie śrut ten wyrabiają, oraz znaczną odległość krajów tych od

(dalszy ciąg na nast. str.)

PRZYSŁOWIA LUDOWE.

Nawiedzenie Matki Boskiej, więc się przed nią chylą kłoski. — Jak przyjdzie lipiec, ostatek mąki wypiec. — Po świętym Jakóbie każdy w swoim garnku dłubie. — Od świętej Anki, chłodne wieczory i ranki. — Święta Anno, uproś wnuka, niech ma każdy czego szuka. — Około świętej Marty, płać za żniwo, dawaj kwarty.

ZMIANY KSIĘŻYCA.

- Pełnia dnia 3-go o godz. 4.
- Ost. kwadra dnia 10-go o godz. 13.
- Nów dnia 17-go o godz. 6.
- Pierw. kwadra dnia 24-go o godz. 16.

Sierpień 1929 r.

Dnie	Kalendarz rzymsko-katolicki	Słońca w.	Słońca zach.
1 C.	Piotra w okow., Fausta	4.08	19.23
2 P.	† *N.M. P. Anielskiej*	4.10	19.22
3 S.	Znal. św. Szczep.	4.11	19.20
31.	Ew. św. Marka rozdz. VII. Jezus uzdrawia głuchoniemego.		
4 N.	**11 po Św.** Dominika wyznaw.	4.13	19.18
5 P.	*N. M. P. Śnieżnej*	4.14	19.17
6 W.	*Przemienienie Pańskie*	4.16	19.15
7 Ś.	Kajetana w., Donata	4.17	19.13
8 C.	Cyrjaka, Emil.	4.18	19.12
9 P.	† Romana, Juljana	4.20	19.10
10 S.	Wawrzyńca m.	4.22	19.08
32.	Ew. św. Łuk. rozdz. X. O miłosiernym samarytaninie.		
11 N.	**12 po Św.** Tyburcego, Zuzan.	4.23	19.06
12 P.	Klary p.	4.24	19.05
13 W.	Hipolit., Radegund.	4.26	19.03
14 Ś.	† *Wigilja.* Euzebjusza b.	4.27	19.01
15 C.	**Wniebowz. N.M P.**	4.29	18.59
16 P.	† Joachima, Rocha	4.30	18.57
17 S.	Jacka, Juljanny w.	4.32	18.55
33.	Ew. św. Łuk. rozdz. XVII. O trędowatych.		
18 N.	**13 po w. Św.** Agapita m.	4.33	18.53
19 P.	Juljusza, Mar.	4.35	18.51
20 W.	Bernarda, Samuela	4.36	18.49
21 Ś.	Joanny, Fremiot w.	4.38	18.47
22 C.	Tymot. Antonina	4.39	18.46
23 P.	† Filipa i Benicjusza	4.41	18.44
24 S.	Bartłomieja ap.	4.42	18.41
34.	Ew. św. Mat. rozdz. VI. O służeniu Bogu i mamonie.		
25 N.	**14 po Św.** Ludwika, Petrycji w.	4 44	18.39
26 P.	N.M.P. Jasnog. Zefiryna p. m.	4.45	18.37
27 W.	Przen. r. św. Kazim. Józefa	4.47	18 35
28 S.	Augustyna, Aleks. b. w.	4.48	18.33
29 C.	Ścięcie św. Jana, Sabiny m.	4.50	18.31
30 P.	† Róży Lim , Fel. p.	4.51	18.29
31 S.	Rajmunda, Paulina w.	4.53	18.27

RADY GOSPODARCZE.

Roboty gospodarskie. Kończyć zbiórkę zbóż i zwózkę tychże. Ścierniska przypokładać natychmiast i siać w dalszym ciągu zielone nawozy oraz rzepę ścierniskową. Także najodpowiedniejsza pora jest do siewu mieszanek na wczesną wiosenną paszę. Z końcem miesiąca orać pod oziminy oraz młócić i czyścić pszenicę i żyto pod siew jesienny. Kosić koniczyny i potrawy wcześnie, póki pogoda sprzyja, gdyż później trudno wysuszyć, a nadto łodygi szybko drewnieją i tracą na wartości. Świeżego ziarna nie dawać zwierzętom lub bardzo ostrożnie i w małych dawkach, gdyż łatwo powoduje różne zaburzenia, kolki it.p.

Sadowniczo ogrodnicze. Zamawianie w szkółkach drzewek do jesiennego sadzenia. Zbiór letnich grosz i jabłek na tydzień lub 10 dni przed dojrzeniem.

Pszczelarskie. Zbadać stan zapasów miodu w pniach, zbyteczną ilość usunąć i dodać tym pniom, które nie mają dostatecznego zapasu. Układać gniazda do zimowli. Strzec pasieki przed napadami. Sycić miody pitne. Wszelkie roboty w pasiece wykonywać szybko i wystrzegać się pozostawiania w pasiece plastrów, rozlewania miodu, gdyż to powoduje napady.

ŚRUT RYCYNOWY, JAKO NAWÓZ.

(Dalszy ciąg).

nas, stosowanie śrutu rycynowego w naszym kraju stało się możliwe dopiero z chwilą, gdy wyrób tego nawozu został podjęty i w Polsce. Próby dokonywane w coraz to znajczniejszych rozmiarach przez naszych rolników przekonały ogół niebawem, jak cenne wyni-

(dalszy ciąg na nast. str.)

PRZYSŁOWIA LUDOWE.

Kiedy sierpień następuje, resztki zboża koszą, albo sierpem dożynają i przepiórki płoszą. — Na Pańskie Przemienienie lepsze gospodarza mienie.—Na święty Dominik, kopy z pola — myk, myk, myk. Wawrzyniec pokazuje, jaka jesień następuje. — Od Wniebowzięcia mniej w gumnie pół żęcia. Po św. Bartłomieju jedz kluski na oleju.

ZMIANY KSIĘŻYCA.

- Pełnia dnia 1-go o godz. 17.
- Ost. kwadra dnia 8-go o godz. 18.
- Nów dnia 15-go o godz. 15
- Pierwsz. kwadra dnia 23-go o g. 9.
- Pełnia dnia 31 o godz. 4.

Wrzesień 1929 r.

Dnie	Kalendarz rzymsko-katolicki	Słońca w	Słońca zach.
35.	Ew. św. Łuk. rozdz. VII. O wskrzeszeniu młodzieńca z Naim.		
1 N.	**15 po Św.** Bronisławy, Idziego	4.54	18.25
2 P.	Stefana kr. w.	4.56	18.23
3 W.	Zenona, Euf. p.	4.57	18.21
4 Ś.	Rozalji i Róży Wit.	4.59	18.18
5 C.	Wawrzyńca, Just.	5.00	18.16
6 P.	† Zacharjasza w.	5.02	18.14
7 S.	Anastazego, Reginy	5.03	18.12
36.	Ew. św. Łuk. rozdz. XIV. O uzdrowieniu opuchłego.		
8 N.	**16 po Św. Narodzenie NMP.**	5.05	18.10
9 P.	Gorganjusza m.	5.06	18.08
10 W.	Mikołaja z Tol. w.	5.08	18.05
11 Ś.	Prota, Jacka, Tedd. m.	5.09	18.03
12 C.	Im. N. M. P., Walerjana, Gwid.	5 11	18.01
13 P	† Filipa, Aleks.	5.12	17.59
14 S.	*Podwyż. Krzyża św.*	5.13	17.57
37.	Ew. św. Mat. rozdz. XXII. O najprzedniejszym przykazaniu.		
15 N.	**17 po Św.** Nikodema, Em.	5.15	17.55
16 P.	Kornela papieża	5.17	17.52
17 W.	Pietn. ś. Franciszka	5.18	17.50
18 Ś.	† *Suche dni* Józefa z K., Zofji	5.20	17.48
19 C.	Januarego w.	5.21	17.46
20 P.	† *Suche dni* Eustachego, Zuz. m.	5.23	17.44
21 S.	† *Suche dni* Mateusza ap.	5.24	17.41
38.	Ew. św. Mat. rozdz. IX. O uzdrowieniu powietrzem ruszonego.		
22 N.	**18 po Św.** Tomasza z W. b.	5.26	17.39
23 P.	Lina m., Tekli p	5.27	17.37
24 W.	NMP. od wyk. niewolników	5.29	17.35
25 Ś.	Ładysława z Gielniowa, Kleof.	5.30	17.32
26 C.	Cyprjana, Justyny p.m.	5.32	17.30
27 P.	† Przen. św. Stan. Kosmy, Dam	5.33	17.28
28 S.	Wacława, Eust. m.	5.35	17.26
39.	Ew. św. Mat. rozdz. XXII. O szacie godowej.		
29 N.	**19 po Św.** *Michała Archanioła*	5.36	17.24
30 P.	Hieronima w.	5.38	17.21

RADY GOSPODARCZE.

Roboty gospodarskie. Orki pod oziminy kończyć, ziarno zaprawiać i siać pośpiesznie, aby zboża miały czas rozkrzewić się przed nadejściem zimy, gdyż wtedy łatwiej znoszą ostre zimy. Po zasiewach robić przekopy, aby woda łatwo spływała. Rozpocząć kopanie ziemniaków, a z łąk zbierać ostatnie potrawy. Bydło powoli przyzwyczajać do pasz zimowych.

Sadowniczo-ogrodnicze. Pora zbioru owoców. Zebrany owoc należy przed wniesieniem do piwnicy podzielić na 3 dobory: jednolicie wielkie i czyste: do sprzedaży lecz gorsze, do wyrobu wina, suszu i powideł.

Pszczelarskie. Kończyć przygotowania do zimowli. Wybierać miód z wrzosów, gdyż jest nieprzydatny do zimowli. Najdalej do 15 września kończyć podkarmianie pni. Zabezpieczać próżne plastry przed motylicą.

ŚRUT RYCYNOWY, JAKO NAWÓZ.

(Dalszy ciąg).

ki daje śrut rycynowy i przy stosowaniu go w Polsce, a pozatem, że stanowi on jednocześnie skuteczny środek przeciwko pewnym szkodnikom lokalnym (pomrowie, ślimaki) oraz chorobom roślin (chwościk)

Potwierdzono przeto w naszych warunkach klimatycznych i dla naszej gleby wszelkie spostrzeżenia, poczynione przy okazji stosowania śrutu rycynowego w rolnictwie i ogrodnictwie zagranicą. Dawka 300 do 400 kilogramów śrutu rycynowego na hektar powodowała w razie właściwego zastosowania zwiększenie zbioru owsa, żyta, kartofli lub buraków o 35 do 55%. Buraki ho-

(dokończenie na nast. str.)

PRZYSŁOWIA LUDOWE.

Kiedy wrzesień przywiódł jesień, chłopi zboże młócą, jedni ziarno trą na żarnach, drodzy na targ włóczą. Na św. Idzi, gdy się wypogodzi, w niedzielę pogoda dogodzi. Jeśli jasny Maurycy, to i wiatr rad w ziole ryczy. Jeśli w dzień św. Michała wiatr północny wieje, to na pogodę nie miejmy nadzieję.

ZMIANY KSIĘŻYCA.

- Ost. kwadra dnia 6-go o godz. 24
- Nów dnia 14-go o godz. 2.
- Pierwsza kwadra 22-go o godz. 4.
- Pełnia dnia 29-go o godz. 14.

Październik 1929 r.

Dnie		Kalendarz rzymsko-katolicki	Słońca w	Słońca zach.
1	W.	Remig., bł. Jana z Dukli	5.39	17.19
2	Ś.	Aniołów Stróż., Teof.	5.41	17.17
3	C.	Kandyda i Ew.	5.42	17.15
4	P.	† Franciszka Seraf. w.	5.44	17.13
5	S.	Placyda m.	5.46	17.11
		40. Ew. św. Jana rozdz. IV. O uzdrowieniu syna dworzanina.		
6	N.	**20 po Św.** Brunona, Rom. w.	5.47	17.08
7	P.	*N. M. P. Różańcowej*	5.49	17.06
8	W.	Brygidy, Laurencji, Pelagji	5.50	17.04
9	Ś.	Djonizego, Lud.	5.52	17.02
10	C.	Franc. B., Pauliny	5.53	17.00
11	P.	† Germana, Firmina	5.55	16.58
12	S.	Maksymiljana w.	5.57	16.56
		41. Ew. św. Mat. rozdz. XVIII. O złośliwym słudze		
13	N.	**21 po Św.** Edwarda, Daniela	5.58	16.54
14	P.	Kaliksta p. m.	6.00	16.52
15	W.	Jadwigi ks., Teresy	6.01	16.50
16	Ś.	Saturnina, Flor.	6.03	16.48
17	C.	Wiktora, Małgorzaty	6.04	16.46
18	P.	† Łukasza, ew., Tryfonji	6.06	16.44
19	S.	Piotra z Al., Pelagji	6.08	16.42
		42. Ew. św. Mat. rozdz. XXII. O monecie czynszowej		
20	N.	**22 po Św.** Jana Kantego, Ireny	6.09	16.40
21	P.	Urszuli p. m., Hilarjona op.	6.11	16.38
22	W.	Filipa bm., Korduli	6.13	16.36
23	Ś.	Ignacego, Teodora	6.14	16.34
24	C.	Rafała archan.	6.16	16.32
25	P.	† Chryzanta, Krysp., Darji m.	6.18	16.30
26	S.	Ewarysta, Lucjana m.	6.19	16.28
		43. Ew. św. Mat. rozdz. IX. O wskrzeszeniu córki Jaira.		
27	N.	**23 po Św.** Sabiny, Florentego	6.21	16.26
28	P.	Szymona i Judy ap.	6.22	16.25
29	W.	Zenobjusza, Narcyza	6.24	16.23
30	Ś.	*Chrystusa Króla*	6.26	16.21
31	C.	† *Wigilja* Lucyli, Antonina	6.27	16.19

RADY GOSPODARCZE.

Roboty gospodarskie. Kończyć zbiór ziemniaków, wybierać energicznie buraki i zarówno ziemniaki jak i buraki dobrze w kopce układać i pokrywać, aby nie zamokły, a w mrozy nie przemarzły. Przyorywać na zimę zielone nawozy i obornik. Łąki bronować. Wielkie ilości pasz, jak wytłoki buraczane, liście buraków, końskí ząb, kosić i dołować na zimową paszę. Ilość bydła zastosować do paszy.

Sadowniczo - ogrodnicze. Sadzenie drzew i zbieranie warzyw. Nasienniki marchwi, pietruszki, buraków, brukwi i rzepy powinny mieć typowy kształt danej odmiany i być średnio-wielkie, czyste, niepokaleczone. Przy czyszczeniu liści pozostawiamy nieuszkodzone serca. Przechowujemy w piasku. Doborowe główki kapusty z głąbiami dołujemy w piwnicy. Cebulę na nasienie przechowujemy w miejscu suchem i zabezpieczonem od mrozu. przeorywanie i zasilanie obornikiem gruntu między drzewami i pod warzywa.

Pszczelarskie. Zaopatrywać ule w maty, oczka ścieśnić na jedną pszczołę. Wypalać stebniki i z nastaniem mrozów ustawiać w nich pnie.

ŚRUT RYCYNOWY, JAKO NAWÓZ.

(Dokończenie).

dowane na śrucie rycynowym nie podlegały chorobie chwościka, która w roku zeszłym tak dotkliwie dała się naszemu rolnictwu we znaki. Zdumiewający wprost był wpływ nawożenia śrutem rycynowym na latorośl winną, wzrost jej powiększył się w ciągu lata o przeszło dwa metry.

PRZYSŁOWIA LUDOWE.

Miesiąc październy, marca obraz wierny. Na św. Franciszka chłop już w polu nic nie zyska. — Po św. Brygidzie babie lato przyjdzie. — Na św. Szymona i Judy spodziewaj się śniegu i grudy. — W św. Jadwigę kiedy deszcz nie pada, to do kapusty Bóg miodu dokłada. Gdy nie rychło liść opada, zimą wielka bywa rada.

ZMIANY KSIĘŻYCA.

- Ost. kwadra dnia 6-go o godz. 6.
- Nów dnia 13-go o godz. 17.
- Pierw. kwadra dnia 21-go o godz. 22.
- Pełnia dnia 28 go o godz. 24.

Listopad 1929 r.

Dnie		Kalendarz rzymsko-katolicki	Słońca w.	Słońca zach.
1	P.	**Wszystkich Świętych**	6.29	16.18
2	S.	*Dzień Zaduszny.* Wiktora	6.31	16.16
		44. Ew. św. Mat. rozdz. VIII. O burzy na morzu.		
3	N.	**24 po Św.** Huberta b. i Sylwji	6.32	16.14
4	P.	Karola b. w.	6.34	16.13
5	W.	Zachar. i Elżbiety	6.36	16.11
6	Ś.	Feliksa, Leonarda	6.37	16.09
7	C.	Amaranta, Florjana	6.39	16.08
8	P.	† Gotfryda i Maura	6.41	16.06
9	S.	Teodora żoł. Ursyna	6.42	16.05
		45. Ew. św. Mat. rozdz. XIII. O pszenicy i kąkolu.		
10	N.	**25 po Św.** Andrzeja z Aw.	6.44	16.03
11	P.	Marcina b. w.	6.46	16.02
12	W.	5 Braci Polaków, Marcina p	6.47	16.00
13	Ś.	Stanisława Kostki	6.49	15.59
14	C.	Józefata b. męcz.	6.51	15.58
15	P.	† Leopolda, Gertr. p.	6.52	15.56
16	S.	Edmunda, Otmara	6.54	15.55
		46. Ew. św. Mat. rozdz. XIII. O ziarnku gorczycznem.		
17	N.	**26 po Św.** Salomei, Grzegorza	6.56	15.54
18	P.	Anieli M.	6.57	15.53
19	W.	Elżbiety wd.	6.59	15.52
20	Ś.	Feliksa Wal., Eust. w.	7.00	15.51
21	C.	Of. N. M. P., Alberta b. w.	7.02	15.50
22	P.	† Cecylji, Eilemona	7.03	15.49
23	S.	Klemensa, Lukr.	7.05	15.48
		47 Ew. św. Mat. rozdz. XXIV. O okropnem spustoszeniu.		
24	N.	**27 po Św.** Jana od Krzyża	7.06	15.47
25	P.	Katarzyny pm.	7.08	15.46
26	W.	Sylwestra op.	7.09	15.45
27	Ś.	Walerjana Maks.	7.11	15.44
28	C.	Grzegorza III p.	7.12	15.43
29	P.	† Saturnina	7.14	15.42
30	S.	Andrzeja op., Justyny	7.15	15.42

RADY GOSPODARCZE.

Roboty gospodarskie. Orki aż do nastania silniejszych mrozów wykonywać dalej, przyorywać zielone nawozy. Wywozić obornik w pole, przyorywać go zaraz po rozrzuceniu lub składać w duże kopce, okrywać je ziemią. Zacząć po ukończeniu robót w polu młockę zbóż i odstawę. Bydło żywić w stajni przeważnie, a nie wypuszczać je na pastwisko, aż do samych mrozów, bo łatwo zaziębić się może, a nadto trawy i konicze przed zimą nie odrosną i łatwo mogą wymarzać. Drób w domu w cieple trzymać, zwłaszcza w nocy i silnie żywić, aby jaja niósł.

Sadowniczo-ogrodnicze. Przygotowanie ziemi do inspektów. Po nastaniu mrozów owijamy gałązkami jałowcu, słomą i t. d. pnie młodych drzewek, chroniąc je przed zającami i mrozem. Przygotowanie kompostu polega na zbieraniu w ciągu roku odpadków ogrodowych, jak liście, łodygi, chwasty, śmieci z dróg. Zlewamy wszystko to gnojówką, przesypujemy wapnem i przerabiamy 2 — 3 razy i gdy części składowe przegniją, używamy do inspektów, zasilania zagonów i t. d.

Pszczelarskie. Zakończyć obrachunki pasiecznicze. Urządzać walne zebrania Towarzystw pszczelarskiah, czytać podręczniki pszczelarskie.

DLA PAMIĘCI:

PRZYSŁOWIA LUDOWE.

W listopadzie grzmi, rolnik dobrze śni. Wszyscy Święci zima się kręci. — Na św. Teodora, ściągaj krupy. do chałupy. — Na św. Marcina, najlepsza gęsina. — Listopada wiele wody, na łąki wielkie wygody. — Około dnia Wszystkich Świętych, zimę poznasz z drzew zaciętych. — Jeśli bowiem jodła sucha, nie bardzo trzeba kożucha.

ZMIANY KSIĘŻYCA.

- Ost. kwadra dnia 4-go o godz. 15.
- Nów dnia 12-go o godz. 11.
- Pierw. kwadra dnia 20 go o godz. 15.
- Pełnia dnia 27 go o godz. 10.

Grudzień 1929 r.

Dnie	Kalendarz rzymsko-katolicki	Słońca w.	Słońca zach.
48.	Ew. św. Łuk. rozdz. XXI. O znakach na ziemi i niebie.		
1 N.	**1 Adw.** Eligjusza b., Natalji	7.16	15.41
2 P.	Bibjanny, Aurelji p. m.	7.18	15.41
3 W.	Franciszka Ksaw. w.	7.19	15.40
4 Ś.	Barbary, Piotra p. m.	7.20	15.40
5 C.	Anastaz, Krysp.	7.21	15.39
6 P.	† Mikołaja b. i w.	7.23	15.39
7 S.	Ambrożego b. w.	7.24	15.39
49.	Ew. św. Mat. rozdz. XI. O Janie w więzieniu.		
8 N.	**2 Adw. Niepok. Pocz. NMP.**	7.25	15.39
9 P.	Leokadji, Waler.	7.26	15.38
10 W.	NMP. Loret., Julji	7.27	15.38
11 S.	Damazego, Sab.	7.28	15.38
12 C.	Aleksandr. Dion.	7.29	15.38
13 P.	† Łucji p. m., Otylji	7.30	15.38
14 S.	Izyd. Spirydjona	7.31	15.38
50.	Ew. św. Jan. rozdz. I. O świadectwie Jana.		
15 N.	3 Adw. Wiktora, Waler.	7.32	15.39
16 P.	Euzebjusza b. m.	7.33	15.39
17 W.	Łazarza, Florjana	7.33	15.39
18 Ś.	† *Suche dni.* Oczekiw. NMP.	7.34	15.39
19 C.	Tymot., Urbana	7.35	15.40
20 P.	† *Suche dni.* Teofila, Juljusza	7.35	15.40
21 S.	† *Suche dni.* Tomasza, op. Sewer.	7.36	15.40
51.	Ew. św. Łuk. rozdz. III. O rządach Tyberjusza.		
22 N.	4 Adw. Zenona i Honori	7.36	15.40
23 P.	Wiktorji, Magd.	7.37	15.41
24 W.	† *Wig.* Adama i Ewy	7.37	15.42
25 Ś.	**Boże Narodzenie**	7.38	15.43
26 C.	**Szczepana m.**	7.38	15.43
27 P.	† Jana apost. i ew.	7.38	15.44
28 S.	Młodzianków mm.	7.38	15.45
52.	Ew. św. Łuk. rozdz. II. O Symeonie i Annie.		
29 N	**N. po B. N.** Tomasza K. Daw.	7.39	15.46
30 P.	Sabina b.	7.39	15.46
31 W.	Sylwestra p. w.	7.39	15.48

RADY GOSPODARCZE.

Roboty gospodarskie. Zboża młócić Bydło żywić i pielęgnować starannie, opasać je pośladami sparzonemi, aby siłę kiełkowania ziarn chwastów w nich zawartych zniszczyć. Dobrze jest bydło w tym miesiącu stanowić, aby się w jesieni cieliło, bo wtedy najwięcej mleka mamy w zimie, a więc w porze, gdy jest najdroższe. Inwentarz żywić dobrze lepiej mniej sztuk, a dobrze, niż dużo a skąpo, bo i mleka od krów źle żywionych jest mniej i nawóz gorszy.

Sadowniczo-ogrodnicze. Szkodniki, niszczące drzewa owocowe tępić. W celu wyniszczenia szkodników należy: 1) oczyszczać skrobaczką korę, a następnie bielić pnie; 2) przekopywać ziemię w ogrodzie: 3) zbierać jajka, gąsieniczki i poczwarki, paląc wszystkie: zbierać zawiązki opadłe w ciągu lata.

Pszczelarskie. Wykończyć obrachunki pszczelarskie, wysłać prenumeratę na pisma rolnicze i oświatowe.

DLA PAMIĘCI:

PRZYSŁOWIA LUDOWE.

Mroźny grudzień, wiele śniegu, żyzny roczek będzie w biegu. Grudzień ziemię grudzi, a izdebki studzi. Idzie zima, a tu chleba niema. Świętej Barbary po wodzie, Boże Narodzenie po lodzie. W święto Barbarki, zdejm z góry sanki. — Gdyby kiedy w grudniu grzmiało, byłoby wiatrów niemało.

ZMIANY KSIĘŻYCA.

- Ost. kwadra dn. 4-go o godz. 4.
- Nów dnia 12-go o godz. 6.
- Pierw. kwadra dnia 20-go o godz. 5
- Pełnia dnia 26-go o godz. 21.

4991



1919 — 1922

1879 (50 lat kapłaństwa, 10 „ biskupstwa, 7 „ papiestwa) 1929

OJCIEC ŚWIĘTY PIUS XI.

Przed obiorem na papieża Achilles Ratti; doktór teologji, filozofji i prawa kanonicznego. Urodzony dnia 28 października 1857 roku, wyświęcony na kapłana w 1879 r., mianowany Wizytatorem Apostolskim Polski 1918, a Nuncjuszem w 1919 roku

Dnia 28 października 1919 roku konsekrowany w katedrze warszawskiej na biskupa. W 1921 r. mianowany arcybiskupem medjolańskim i kardynałem.

Po śmierci papieża Benedykta XV obrany został dnia 6 lutego 1922 roku na papieża Kościoła Katolickiego.

MIEJSKA
BIBLJOTEKA PUBLI[illegible]A
w Radomiu Czyt. Reg.



1910

1879 50 LAT KAPŁAŃSTWA. 19 LAT BISKUPSTWA. 1929

J. E. Ksiądz Biskup Sandomierski Marjan Ryx,

urodzony w Warszawie 10 grudnia 1853 r., wyświęcony na kapłana 1879 r., prekonizowany na biskupa 7 kwietnia 1910 r., konsekrowany 19 czerwca 1910 r., uroczysty ingres do katedry odprawił 2 lipca tegoż roku.

4837 MIEJSKA
BIBLJOTEKA PUBLICZNA
w Radomiu Czyt. Reg.

Szkic historyczny ziemi sandomiersko-radomskiej.[1]

Jednem z historycznych miast Polski, gdzie skupiało się życie polityczne i handlowe pierwszych wieków historji narodu polskiego jest Sandomierz. [2])

Władysław Herman, dzieląc pomiędzy swoich synów państwo polskie, powiada: „Bolesław zaś, syn mój prawy, niechaj we Wrocławiu, Krakowie i Sandomierzu, głównych stolicach państwa zawładnie."

Od 1139 roku Sandomierz staje się stolicą udzielnego księstwa sandomierskiego. Księstwo to dostaje się naprzód Henrykowi, synowi Bolesława Krzywoustego.

Tenże Henryk bierze udział w wyprawie krzyżowej przeciwko Arabom pod znakami Baldwina.

Za panowania jego jak również Kazimierza Sprawiedliwego, Leszka Białego i Bolesława Wstydliwego Sandomierz zyskuję coraz większe znaczenie.

Podczas rządów Leszka Białego napada w 1265 r. roku na Sandomierz Roman, książe halicki, prawnuk Włodzimierza Monomacha.

Leszek odpędza go, a w walce Roman ginie. Ciało jego wykopują za 1000 grzywien

W połowie XIII wieku rozpoczynają się najazdy tatarskie, od których najbardziej ucierpiał Sandomierz i pobliski Zawichost.

Naprzód Tatarzy napadają w 1241 r. pod dowództwem Bajdara. Wojewoda sandomierski Pakosław, herbu Radwan, ruszył przeciwko nim i stoczył bitwę pod Chmielnikiem. W walce z całem prawie rycerstwem poległ.

W 1260 r. dzicz tatarska zimą po lodach znów napada pod dowództwem Teleboga i Nogaja. Najazd ten był straszliwy w skutkuch. Tatarzy ogniem i mieczem niszczyli wszystko, co spotkali na drodze. Sandomierz i Zawichost zostały podstępnie zdobyte i spalone. Hordy dzikie wymordowały w Zawichoście 60 zakonnic i 12 księży, na świętokrzyskiej górze 82 zakonników, w Sandomierzu w kościele św Jakóba znalazło śmierć 49 zakonników wraz z błogosławionem Sadokiem przeorem na czele.

Rok 1280 zaznaczył się nowym najazdem, oto Leon, książę halicki, wraz z Tatarami i Litwinami napada na Sandomierz. Tym jednak razem oręż polski odnosi zwycięstwo. Pod Goźlicami stoczoną została bitwa, w której barbarzyńcy ponieśli klęskę.

---

[1]) Pod nazwą ziemi sandomiersko-radomskiej rozumiemy siedem powiatów b. gubernji radomskiej.

[2]) Ks. J. Wiśniewski Monografje Dekanatu Sandomierskiego Radom 1915 r. str. 152 i nast. Ks. M. Buliński Warszawa. 1879 roku. Monografja m. Sandomierza. Str. 10 i następne.

Klęska ta jednak nie zniechęciła łupiezców, bo oto w 1287 roku Tatarzy jeszcze raz napadają. Podczas tego najazdu Tatarzy nie zdobyli Sandomierza, a tylko z okolicznych miejscowości zabrali dużo jeńców. Długosz powiada, że zabrali oni 31.000 młodzieży, w tem 21.000 panien.

Walki z dziczą tatarską to pierwszy krwawy okres z dziejów Polski, a w szczególności pierwsza historyczna krwawo zapisana karta ziemi sandomierskiej. Na tej ziemi głównie staczane były krwawe walki z dziczą azjatycką.

Podczas tych wojen Sandomierz i całe księstwo sandomierskie ogromnie ucierpiało. To, co poprzedni książęta zbudowali, rozpadało się w gruzy. Miasto Sandomierz, to centrum, skąd promieniowało życie kulturalne i handlowe zaczęło upadać. Tym więcej, że wojska czeskie wkraczają pod Sandomierz i tu, król Władysław Łokietek musi staczać z nimi walkę w 1321 roku, ostatecznie wypędzając Czechów.

Z upadku podnosi Sandomierz Kazimierz Wielki—sławne miasto otacza murami, wyniosłemi wieżami, z których jedna po dziś dzień stoi; buduje kościoły. [1])

W wieku XIV i XV Sandomierz i niedaleki Opatów są świadkami zjazdów szlacheckich, wizyt królewskich. W Sandomierzu, w 1455 roku umiera wielki mąż stanu: kardynał, arcybiskup krakowski Zbigniew Oleśnicki.

W Kozienicach rodzi się w roku 1409 Zygmunt I.

Przy końcu XVI wieku i na początku wieku siedemnastego na terenie ziemi sandomiersko-radomskiej daje się odczuwać intensywna działalność różnych sekt protestanckich. Ogniskiem tej działalności sekciarskiej już nietylko dla ziemi sandomiersko-radomskiej ale promieniującym na całą Polskę jest Raków, mała mieścina, znajdująca się obecnie w powiecie opatowskim.

[1]) Ks. M. Buliński op. cit. str. 50.

Raków założył Jan Sienieński, kasztelan żarnowski, sam będąc kalwinem, a żona jego arjanką, poczęli ściągać tu wszelkiego rodzaju inowierców. Założyli wkrótce papiernię i drukarnię. [1])

Syn Jana Siemieńskiego, Jakób, w 1602 r. zakłada szkołę, która stała się wkrótce b. sławną w całej Polsce i ściągała dużo młodzieży, żądnej wiedzy. Raków zaczęto nazywać Atenami Sarmackiemi.

Z bojaźni przed prześladowaniem religijnem rakowianie zawiązali konfederację pod przewodnictwem Jakóba Firleja, marszałka koronnego.

W 1638 roku stał się wypadek, brzemienny w skutkach dla Rakowa: Oto młodzież znieważyła krzyż.

Zawiadomiony o wypadku sejm wydelegował komisję śledczą do Rakowa, która postanowiła zamknąć szkołę.

Po śmierci Jakóba Siemińskiego protektora sekciarstwa, Raków przechodzi na własność jego siostry, katoliczki, która oddaje zbór arjański OO. Reformatom.

Na mocy uchwał sejmu warszawskiego w 1658 r. arjanie zmuszeni są opuścić Raków. Drukarnia, papiernia, szkoła, wszystko zostaje pozamykane.

Dla ruchu sekciarskiego w Polsce ważnym etapem, który miał zjednoczyć wszystkie wyznania sekciarskie, aby stworzyć jednolity front przeciwko Kościołowi Katolickiemu w Polsce, reformowanemu przez b-pa St. Hozjusza jest tak zwana Zgoda Sandomierska w 1570 roku. Zgoda ta jednak, jak wiemy, nie uratowała protestantyzmu. [2])

Dnia 2 lutego 1592 roku odbywa się w Radomiu zjazd protestantów. Wobec jednak małej ilości przybyłych niema on żadnych skutków praktycznych.

[1]) Ks. J. Wiśniewski, Monografje kościołów w dekanacie Opatowskim. Radom, 1905 r., str. 374.
[2]) O. Holecki, Zgoda Sandomierska, Warszawa. 1915 r.

Z ważniejszych wypadków, jakie rozgrywały się na terenie ziemi sandomiersko radomskiej warto zanotować pierwszy akt unji Polski z Litwą. Dnia 11 marca 1401 r. prałaci, baronowie i ogół ziemiaństwa oświadczają swoje zjednoczenie z Litwą. [1])

Doniosłym w skutkach jest walny sejm w 1505 roku za czasów Aleksandra Jagiellończyka, uchwalający sławną konstytucję „nihil novi" ograniczającą bardzo władzę królewską w Polsce na korzyść szlachty.

W Radomiu na zamku zamieszkała Barbara Radziwiłłówna i Katarzyna Austrjacka, żony Zygmunta Augusta.

Tu częściowo ogdrywała się tragedja małżeńska ostatniego Jagiellona Zygmunta.

Pod Radomiem w Guzowie odbyła się bitwa z rokoszanami Zebrzydowskiego dnia 7 lipca 1607 roku, w której rokoszanie ponieśli porażkę.

W roku 1655 rozpoczął się najazd szwedzki, od którego bardzo ucierpiała ziemia sandomiersko-radomska. Król szwedzki Karol Gustaw w I stopadzie 1655 roku przechodzi koło Radomia, a następnego roku w lipcu przybywa do samego miasta. Najazd ten zapisał się tragicznie na losach Sandomierza. Oblegany przez Polaków i Szwedów ostatecznie został całkowicie zniszczony.

Najeźdźcy wysadzili w powietrze zamek ze znajdującym się tam wojskiem polskiem. Jest legenda, jakoby niejaki Bobola wysadzony w powietrze przeleciał na drugą stronę Wisły z koniem i bez szwanku przytomny, tak że zaraz pojechał do najbliższego proboszcza na obiad.[2]) W tem roku połączone wojska szwedzkie i Rakoczego zniszczyły Ćmielów, Iwaniska i Raków.[3])

[1]) J. Luboński Monografja historyczna m. Radomia. Radom. 1906 r. str. 14.
[2]) Ks. M. Buliński, op. cit. str. 134.
[3]) Al. Janowski, Wycieczki po kraju I. Warszawa, 1900 r. str. 99.

Dalsze dzieje Polski nie rozwijały się wybitnie na terytorjum ziemi sandomiersko-radomskiej. W Radomiu w 1767 roku zawiązała się konfederacja, która w myśli pierwotnej dążąc do złożenia z tronu Stanisława Augusta, ostatecznie skończyła się zwaniem Katarzyny II, carycy rosyjskiej. [1])

Z czasów powstań sławnym stał się Połaniec przez wydany w 1794 r. w nim Uniwersał Kościuszki.

Za Księstwa Warszawskiego, Sandomierz staje się znowu terenem walk. W 1809 roku Austrjacy zajmują Sandomierz.

Atakowani przez wojska polskie pod dowództwem generała Sokolnickiego opuszczają miasto w maju, ale już dnia 16 czerwca odbierają je z powrotem. [2])

Podczas zdobywania miasta Austrjacy urządzili gwałtowny szturm, który zniszczył miasto. Kule od tego ataku zamurowane są jeszcze w Kościele św. Pawła.

Powstanie w 1831 roku nie znalazło żywszego oddźwięku na terenie ziemi sandomiersko-radomskiej, natomiast powstanie w 1863—4 r. było bardzo popularne w sferach inteligencji i duchowieństwa. [3]) Warstwy włościjańskie i robotnicze w niektórych miejscowościach sprzyjały powstaniu, w niektórych zaś odnosiły się wrogo.

Hasło powstania 1863 roku na tutejszem terenie wyszło z gór świętokrzyskich gdzie operował generał Marjan Langiewicz.

Powstańcy stoczyli szereg utarczek z wojskami rosyjskiemi pod Wąchockiem, w lasach świętokrzyskich, Dwikozami i Słupczą.

Podczas wielkiej wojny, ziemia sandomiersko-radomska była świadkiem pochodów wojsk austrjackich, rosyjskich i częściowo niemieckich. Większych oddziałów innych wojsk nie było. Z ważniejszych poty-

[1]) Słownik Geograficzny, Warszawa, 1888 r. t. IX, str. 400.
[2]) X. J. Rokoszny, Przewodnik po Sandomierzu, Warszawa, 1926 r. str. 18.
[3]) X. J. Wiśniewski. Udział Księży z Diecezji Sandomierskiej w Powstaniu Styczniowem 1863 roku. Radom 1927 r. str. 4 i 5.

czek trzeba zaznaczyć starcie się pod Sandomierzem wojsk rosyjskich z wojskami austrjackiemi. Po jednej i drugiej stronie walczącej byli w dużej mierze polacy. Szczególnie w oddziałach rosyjskich, gdzie wziął udział w walce pułk tulski, składający się w większości z polaków. Walka ta odbyła się w okolicach kościołów św. Jakóba i św. Pawła.

Przez dłuższy czas, bo kilka tygodni trwały walki pozycyjne w Koprzywnicy. Podczas tych bojów całe miasto i częściowo kościoły spłonęły.

Drugą ważniejszą potyczką było spotkanie się wojsk austrjackich z wojskami rosyjskiemi pod Tarłowem. Wojska rosyjskie wciągnęły Austrjaków w zasadzkę i zadały im dotkliwą porażkę. Austrjacy, którzy maszerowali w stronę Dęblina, byli bardzo pewni siebie, a na drugi dzień w wielkim popłochu uciekali.

Po zajęciu Sandomierza po raz drugi, kiedy wojska austrjackie pociągnęły pod Dęblin, mniejsze potyczki rozgrywały się na terenie powiatów iłżeckiego i kozienickiego wzdłuż Wisły.

Miasteczka: Iłża, Sienno, Ciepielów, Ożarów zostały spalone, a około nich dziesiątki wiosek. Ucierpiała bardzo parafja Brzeźnica, opactwo Sieciechów, które były na drodze do twierdzy dęblińskiej.

Powszechnie sądzono, że twierdza Dęblin długo będzie się opierać wojskom austrjacko-niemieckim, pierwszy bowiem atak się nie udał i połączone wojska ustąpiły. Mimo bardzo silnych przygotowań obronnych twierdza po krótkiem obleganiu padła, a wojska rosyjskie opuściły ją, podążając na wschód.

Nie sposób jest obecnie wyliczyć wszystkich strat, jakie poniosła ziemia sandomiersko-radomska podczas wielkiej wojny. Są one podwójnej natury: materjalnej i moralnej. Materjalnej, gdyż szereg miasteczek i dziesiątki wiosek zostało spalonych, zniszczono wiele bezcennych zabytków przeszłości, a moralnej, ponieważ pobyt wojsk zachowaniem swojem przypominającem niekiedy dzikich barbarzyńców, wpłynął na obniżenie się moralności w rodzinach i poszanowaniu cudzej własności. Skutki wojny pod tym względem dają się odczuwać jeszcze obecnie. Ludność zachowywała się naogół obojętnie wobec walczących stron, obydwie uważając za najeźdźców, tylko w miarę możności niosła samarytańską pomoc rannym.

Przy końcu 1918 roku, kiedy losy wojny stawały się widoczne, męczona ludność polska zaczęła przygotowywać się do objęcia władzy. W Sandomierzu zostali rozbrojeni Austrjacy w nocy z dnia 31 października na 1 listopada. W tym czasie nastąpiło za wyjątkiem kilku wypadków bezkrwawe rozbrojenie wojsk austrjackich na całym terenie.

W Radomiu tylko były zaburzenia na tle tak zwanej milicji ludowej, która chciała zawładnąć miastem. W sąsiedztwie od Sandomierza, w tarnobrzeszczyźnie nastąpiły małe ruchawki na tle agitacji Dąbala, obecnego komunisty, przebywającego w Moskwie.

Wkrótce jednak sytuacja została opanowaną.

Rok 1920, kiedy bolszewicy byli pod Warszawą, na równi z całym krajem ziemia sandomiersko - radomska pośpieszyła z ratunkiem w ochotnikach, materjale wojennym i pomocy finansowej, cofającej się armji polskiej.

Nastrój za małemi wyjątkami był bardzo odporny na agitację komunistyczną — defetystyczną.

Po zawarciu traktatu ryskiego i ustaleniu granic na Śląsku ludność ziemi sandomiersko - radomskiej jak i w całym kraju wzięła się do odbudowy przemysłu i handlu. W tem dziele odbudowy ważnym etapem była stabilizacja polskiego pieniądza. Rozwój przemysłu na naszym terenie poszedł tem szybszem tempem, że ziemia sandomiersko-radomska uznaną została za tak zwany trójkąt bezpieczeństwa i szybko począł organizować się przemysł wojenny. W miarę normowania się stosunków w kraju i na naszym terenie wzrasta prąd do pracy na polu gospodarczem i umysłowem.

Ks. Dr. S. Grelewski.

Historja i rozwój diecezji sandomierskiej.

Olbrzymiej ongi diecezji krakowskiej, obejmującej dzisiejsze diecezje: krakowską, kielecką, sandomierską, lubelską, części tarnowskiej i śląskiej, praca biskupia była utrudniona. Bo czyż mógł biskup w owych czasach okropnej komunikacji, zwiedzić tak olbrzymi teren, być we wszystkich parafjach, bierzmować i zgodnie ze swem powołaniem słowo boże głosić, gdy jeszcze dziś jest wiele takich parafji, jak np. Borkowicka, 4 do 5 mil od kolei odległa. Nic dziwnego, że kościoły setki lat były niekonsekrowane, a wielu marło, nigdy nie widząc biskupa. Taka naprzykład Wieniawa, pół tysiąca lat czekała na konsekrację kościoła, dokonaną dopiero w 1927 roku.

W pracy pasterskiej biskupi krakowscy wyręczali się swemi sufraganami czyli biskupami pomocniczymi. Upoważniali nawet biskupów z innych diecezji do pracy pasterskiej na terenie swego biskupstwa. Np. w początku XVII w. Walerjan Lubieniecki, biskup bachoneński z Wołoszczyzny konsekruje kilka kościołów w sandomierskiem, (Ostrowiec), kieleckiem i krakowskiem, w 1745 r. Antoni z Dębowej Góry Dębowski, biskup płocki konsekruje ołtarz w Gierczycach, zaś w 1786 roku Jan z Dębowej Góry Dębowski konsekruje piękną świątynię w Przysusze i t. d.

I tak mijały stulecia, a obszerny teren województwa sandomierskiego nie miał swego biskupa. Wizytacji parafji dopełniali upoważnieni przez biskupów krakowskich kanonicy różnych katedr lub kolegiat, wreszcie archidjakoni, zdając z moralnego i materjalnego stanu parafji piśmienne sprawozdanie biskupowi krakowskiemu. Im właśnie zawdzięczamy niezmiernie ważne i ciekawe historyczne szczegóły o kościołach. Pod koniec XVIII wieku na kresach wschodnich obszernej djecezji krakowskiej oficjałem i sufraganem dla ziemi lubelskiej został Jan Kanty Lenczowski, biskup tytularny abderateński, który w 1773 r. dnia 6 marca wziął kanonję sandomierską, zwaną *Pierścienia Królowej*, którą ufundowała w 1321 roku Jadwiga, żona króla Władysława Łokietka. W ten sposób zadzierzgnięty został węzeł łączności między Sandomierzem i biskupem, który przyjeżdżał na sesje kapituły rok rocznie do Sandomierza, jako członek kapituły, początkowo kanonik, potem archidjakon, pewnie i pracy pasterskiej w san-

domierskiej kolegjacie nie szczędził. Mamy przecież kościoły w diecezji przez niego konsekrowane. Jednak to była praca dorywcza, a ziemia sandomierska czuła się w sprawach duchownych pokrzywdzoną, boć przecież oficjał rezydujący stale w Sandomierzu nie mógł biskupa zastąpić, a kolegjata sandomierska godnością i świetnością tradycji oraz budowy przewyższała inne tego rodzaju świątynie. Wszak pierwszą była po katedrze krakowskiej, w swych zaczątkach sięgała wprowadzenia wiary św. do Polski; uświęconą była krwią męczeńską parokrotnie podczas napadów tatarów na Polskę i Sandomierz w XIII stuleciu. Przebudowana przez Kazimierza Sprawiedliwego i uświetniona mianem kolegjaty około 1186 r. wydała z gremium swej kapituły błogosławionego Wincentego Kadłubka i bł. Czesława Odrowąża.

Członkami jej kapituły byli tacy mężowie jak Zbigniew Oleśnicki, Długosz, Kromer, Piasecki... Przebudowana a raczej, prawie że zbudowana przez Kazimierza Wielkiego, ozdobiona greckim malowidłem i umiłowana przez Władysława Jagiełłę nie miała swego biskupa. Dopiero w 1787 roku pierwszym sufraganem dla terenu sandomierskiego, został mianowany Wojciech Boksa, Radoszewski, herbu Oksza urodzony w 1721 r. Miał już zatem lat 66, wiek poważny, w którym zwykle ludzie nie zaczynają lecz kończą światowe sprawy. Konsekracji nowego biskupa dopełnił w kolegjacie sandomierskiej Józef Olechowski, sufragan krakowski, archidjakon sandomierski, Jan Kanty Lenczowski, oficjał i sufragan dla ziemi lubelskiej, kanonik sandomierski i Melchior Korwin Kochanowski, sufragan chełmiński. Biskup Radoszewski, pochodzący ze starej szlachty sandomierskiej, poprzednio miał probostwa w Osieku, Iwaniskach, Strzyżowicach, Mydłowie, pracował w Tarłowie, wreszcie miał infułackie probostwo w Klimontowie. Był też kanonikiem kaznodzieją przy kolegjacie opatowskiej i kanonikiem sandomierskim. Napisał nawet (dziś rzadkie dzieło). [1]) Jest to mowa, którą wypowiedział do szlachty zebranej w kolegjacie opatowskiej na nabożeństwie przed rozpoczęciem sejmiku... Dziewięć lat pracy pasterskiej zeszło biskupowi Boxie w Sandomierzu pracowicie. Umarł w 1796 roku i spoczął do snu wiecznego w podziemiach swego kościoła w Klimontowie. I znów Sandomierz został bez biskupa. W 1805 r. powstaje diecezja kielecka z biskupem Wojciechem de Bożawola Górskim na czele. W skład tej diecezji prócz innych wchodzą dekanaty: opoczyński, skrzyński, żarnowski radomski, przytycki, zwoleński, solecki, kunowski i bodzentyński, opatowski, zawichojski, koprzywnicki, połaniecki, kolegjaty sandomierska i opatowska wraz ze swemi kapitułami. Tak było do roku 1818, w którym biskup Górski życie zakończył. Pochowano go w kolegjacie kieleckiej. Tegoż roku ojciec św. Pius VII ustanawia diecezję sandomierską, a ks. Stefana Hołowczyca, dziekana katedry kieleckiej, kanonika krakowskiego, warszawskiego i płockiego, staruszka 80-letniego, (b. proboszcza w Osieku) mianuje biskupem sandomierskim. Biskup Hołowczyc jednak nie był w Sandomierzu, jeno ks. Aleksander Dobrzański, prepozyt kapituły kieleckiej, oraz oficjał generalny, wreszcie sufragan w 1819 r. Wkrótce potem Ojciec św. mianował ks. Hołowczyca arcybiskupem warszawskim, a ks. Adama Prospera Burzyńskiego z zakonu oo. Reformatów mianował biskupem sandomierskim. Ks. Burzyński był 20 lat misjonarzem w Azji i w Afryce. Dużo usług jako tłumacz i lekarz oddał wojskom Napoleona, podczas pamiętnych wojen. Znany był stąd księciu Zajączkowi, generałowi wojsk polskich, i namiestnikowi Kr. Pol., który go też

[1]) Całość Ojczyzny na mądrych i przezornych mężach jako piastunach wsparta... 1752 r.

na biskupstwo jako męża wielce zasłużonego i uczonego promował. Ksiądz P. Burzyński właściwie jest organizatorem nowej diecezji, którą po apostolsku kierował, a sługi boże trzymał w iście zakonnej karności. Znany z jego czasów czterowiersz o czterech biskupach dosadnie określa rygor iście zakonny w ówczesnej diecezji panujący. Umarł biskup Burzyński w Sandomierzu dn. 9 września 1830 roku, przeżywszy lat 76 i pochowany został pod katedrą. Ledwie o kilka miesięcy przeżył go biskup sufragan A. Dobrzański. Zmarł 11 lipca 1831 roku na grasującą wówczas w Sandomierzu cholerę. Pochowany został na cmentarzu przy kościele św. Józefa. Na jego grobie kapituła wzniosła figurę św. Aleksandra. Administratorem diecezji został ks. Klemens Bąkiewicz, kapłan rzadkich umysłów ducha i serca, znany i ceniony z życia świętobliwego. On to błogosławił w Górkach do stanu duchownego sposobiącego się przyszłego kardynała Mieczysława Ledóchowskiego. Mając lat 80 został ks. Bąkiewicz wyniesiony na biskupstwo sandomierskie. Jednak sakry nie dożył i umarł, mając lat 82 dnia 2 stycznia 1842 r. w Sandomierzu. Spoczął obok b-pa Burzyńskiego w grobach pod katedrą.

Dwa lata administrował osieroconą diecezją prałat Wojciech Grzegorzewski, proboszcz ze Zwolenia, zaś w 1844 roku sufragan włocławski ks. Józef Joachim Goldtman został biskupem sandomierskim. Rządy b-pa Goldtmana trwały lat 8. Jako pamiątka po nim w katedrze sandomierskiej jest kaplica M. B. Niepokalanie Poczętej, którą przerobił z dawnej kruchty południowej. Tam ma b-p Goldtman, zmarły 22 marca 1852 r. skromny pomnik. Ciało jego zabalsamowane spoczywa w grobach katedralnych.

I znów lat 7 sieroctwa... Diecęzja nie ma biskupa, administruje nią ks. Antoni Zwoliński, prałat ex benedyktyn, proboszcz w Ciepielowie, potem w Końskich, kapłan cnót wielkich, przytem mechanik. Wiemy o nim, że starał się sporządzić samochód. Zmarłego administratora Zwolińskiego ciało w metalowej zalutowanej trumnie spoczęło pod katedrą.

Biskupem został ks. Józef Michał Juszyński, urodzony w Bielinach opatowskich, ziemi sandomierskiej, matka jego była siostrą ówczesnego proboszcza bielińskiego i przebywała wówczas u brata. Biskup Juszyński rządził diecezją do 1880 r., umarł dn. 24 listopada t. r., mając lat 87. Jego staraniem powstał nowy pałac biskupi w 1861 roku. W następnym roku zgorzało seminarjum sandomierskiej, a w 1863 roku wybuchło powstanie, do którego wielu kleryków i księży czynnie należało. Bóg wie ile przykrości miał biskup Juszyński, narażony na różne indagacje i szykany rządu rosyjskiego, do którego musiał kołatać za aresztowanymi lub wywożonymi do więzień i na Sybir kapłanami. Odznaczał się pracowitością i zacnem sercem. Do probostwa swego w Szydłowcu był wielce przywiązany i ulegając tylko woli Ojca św. musiał się z nim rozstać. Biskup Juszyński spoczął po pielgrzymce ziemskiej pod katedrą, a przywiązany doń były kapelan, przyjaciel, wreszcie kanonik i prałat ks. Wawrzyniec Szubartowicz w kaplicy Najświętszego Sakramentu ufundował mu okazały pomnik.

Od 1880 r. do 1883 r. administratorem diecezji był prałat Józef Kalasanty Janicki; ex pijar, magister filozofji, kapelan wojsk polskich, proboszcz w Potworowie, potem w Wąchocku, gdzie dn. 3 listopada 1883 r. umarł i spoczywa. Tegoż roku biskupem sandomierskim został ks. Antoni Ksawery Sotkiewicz, któremu tak katedra jak i diecezja wiele zawdzięczają. Katedrę umiejętnie odrestaurował. Gdy biskup Burzyński starożytne mury świątyni nie małym kosztem oszabrował (nacinając skamieniałe prawie cegły by szaber się trzymał) a potem

obielił, gdy b-p Goldtman takową na różowo umalował, b-p Sotkiewicz zdjął ze starych murów tynk, cegłom umiejętny nadał koloryt, na dachu, który miedzią nową pokrył i wieżą gotycką (nieco za wysoką) ozdobił, kruchty południową i północną do stylu katedry dopasował. Jego listy pasterskie i gorliwość o katechizację dzieci, o podniesienie religijne diecezjan tchną wielką praktycznością i mądrością. Kler uświęcał przez częste rekolekcje, alumnom sam wykładał prawa i teologji pasterskiej. Wielki ten dla diecezji pasterz urodził się w Bardzie 1826 r. umarł nagle w Sandomierzu w 1901 r. opłakiwany długo przez diecezję. Żył lat 76, spoczął pod katedrą, a wdzięczny kler w arkadzie kaplicy Najświętszego Sakramentu pięknym uczcił go pomnikiem. Jako były profesor Seminarjum Duchownego w Sandomierzu i w Akademji Duchownej Warszawskiej, miał probostwa w Zbilutce i w Nowej Słupi. Dodam i to, że nim został u nas biskupem, był wpierw administratorem archidiecezji warszawskiej. Gdy obchodził 50-lecie kapłaństwa w 1899 roku zjechali się wówczas do Sandomierza ks. biskupi: Wincenty Teofil Chościak Popiel, arcybiskup warszawski, ks. Kazimierz Ruszkiewicz, sufragan warszawski, ks. Franciszek Jaczewski, b-p lubelski, ks. Teofil Kuliński, biskup kielecki.

Po księdzu b-pie Sotkiewiczu administrował diecezją ks. kanonik Stanisław Kazimierz Zdzitowiecki, który przybył do nas z biskupem Sotkiewiczem z Warszawy, był w Sandomierzu profesorem prawa kanonicznego i regensem konsystorza. Za jego rządów wyświęcał w Sandomierzu alumnów Jerzy hr. Szembek, biskup płocki, późniejszy metropolita mohylowski. Ks. Zdzitowiecki został mianowany na biskupa kujawsko-kaliskiego, zaś biskupstwo sandomierskie w 1902 r. otrzymał Stefan Aleksander Zwierowicz, były biskup wileński, przez rząd rosyjski usunięty z biskupstwa i wywieziony do Tweru za to, że listem pasterskim zabronił rodzicom katolickim posyłać dzieci do szkół cerkiewnych. Po dziesięciu miesiącach wygnania, na skutek kołatań Ojca św. do cara Mikołaja, pozwolono mu objąć biskupstwo w Sandomierzu.

Duchowieństwo sandomierskie, ziemiaństwo, miasto i lud witali biskupa wyznawcę, ze czcią i radością. Chwilowy administrator diecezji prałat. Józef Bagiński, proboszcz iłżecki przed pałacem biskupim stojąc na czele kapituły, ofiarował biskupowi zwyczajem pradziadów — chleb i sól. Biskup Zwierowicz ledwie 6 lat pasterzował w Sandomierzu, czczony i kochany przez diecezjan. Nie sądzono mu jednak (i nie pozwolono) ujrzeć ukochane przez się Wilno. Duchowieństwo wileńskie przysłało mu kopję cudownego obrazu N. M. P. Ostrobramskiej. Umieścił ją w Kaplicy Goldtmanowskiej w katedrze. Ta pamiątka przypomina nam wielką wiarę i miłość do kościoła gorliwego pasterza. Niezmiernie ważną i wielką zasługą zmarłego biskupa dla naszej diecezji jest wykołatanie od rządu rosyjskiego gmachu klasztornego po PP. Benedyktynkach i przebudowanie takowego na seminarjum duchowne. Do tego zbożnego dzieła przyczynił się najwięcej ks. kanonik Marjan Ryx, regens seminarjum i oficjał diecezji, który. osobiście jeżdżąc po diecezji kwestował na dokonanie tego wiekopomnego dzieła. Przeżywszy lat 65 zmarł w Sandomierzu dn. 4 stycznia 1908 r. i spoczął w podziemiach katedry obok biskupa Sotkiewicza. Kapituła zaś wybrała na administratora diecezji ks. Marjana Ryxa, zasłużonego kapłana w swem gronie, który był wikarjuszem generalnym i oficjałem diecezji z nominacji zmarłego biskupa Zwierowicza. Dnia 7 kwietnia 1910 roku świętobliwy papież Pius X, mianował ks. M. Ryxa biskupem diecezji sandomierskiej, zaś 19 czerwca t. r. ks. M. Ryx w Petersburgu otrzymał sakrę biskupią z rąk X b-pa Wincentego Kluczyńskiego, metropolity Mohylowskiego. W ciągu pasterzowania swego J. E. ks. biskup M. Ryx, w 1913 roku ukoronował cudowny obraz N. M. P. Bolesnej w Sulisławicach, w 1918 r. podejmował w Sandomierzu ówczesnego delegata apostolskiego ks. Achillesa Ratti, dzisiejszego papieża Piusa XI, t. r. dn. 1 grudnia pokonsekrował w katedrze ks. kanonika Pawła Kubickiego, oficjała diecezji na sufragana sandomierskiego, przy asystencji biskupów J. E. Augustyna Łosińskiego z Kielc i J. E. Karola Fiszera, b-pa sufragana z Przemyśla, w 1923 r. w katedrze Sandomierskiej odbył wraz z duchowieństwem w d. 3, 4 i 5 lipca pierwszy synod diecezjalny. Listy pasterskie ks. Biskupa ordynarjusza, obsadzenie seminarjum kapłanami wielkiej nauki, zachęcanie do pracy religijno-społecznej duchowieństwa, tworzenia nowych parafji — zwiedzanie częste djecezji przez J. E. ks. biskupa sufragana, połączone z jego gorliwą pracą na ambonie i w konfesjonale przyczyniają się do rozbudzenia życia chrześcijańskiego i katolickiego w diecezji sandomierskiej.

Diecezja przy objęciu takowej przez J. E. ks. biskupa M. Ryxa składała się z 7 dekanatów, odpowiadających siedmiu powiatom. Ks. biskup M. Ryx podzielił diecezję na 20 dedekanatów, mianowicie: sandomierski, koprzywnicki, staszowski, zawichojski, opatowski, kunowski, wąchocki, iłżecki, solecki, kozinicki, zwoleński, radomski, jedliński, potworowski, opoczyński, skrzynecki, żarnowski, konecki i radoszycki. W 1926 r. niektóre parafje z diecezji sandomierskiej odpadły do diecezji kieleckiej, wzamian kilka parafji z diecezji kieleckiej zostało dołączonych do diecezji. Głównie z tych parafji ks. biskup M. Ryx w 1927 roku utworzył nowy dekanat koniemłocki.

Ks. Jan Wiśniewski.

Borkowice, dn. 26.IX 1927 r.



Zabytki sztuk plastycznych

w diecezji sandomierskiej.

Diecezja nasza stanowi cząstkę wielkiej niegdyś diecezji, krakowskiej, a w północnych swych dekanatach archidiecezji Gnieźnieńskiej. Bliskość stolicy państwa, bogatego Krakowa, sprawiła, że zwłaszcza w południowych dekanatach mamy dużą ilość cennych zabytków. Przytem przypomnijmy sobie, że Sandomierz był stolicą udzielnego księcia, później był siedzibą, w której krócej lub dłużej przebywał każdy król polski. Wszystko to, co w dziedzinie sztuki działo się w Krakowie, miało swój żywy oddźwięk w Sandomierzu. Rozbudowywał się i zdobił i rzucał promienie



Sieciechów — Opactwo. (Zdjęcie z przed wojny).

na okolicę. Powstawały więc na tej ziemi sandomierskiej bogate kościoły, obszerne klasztory i warowne zamki. Zostało z nich nie mało: jedne w postaci ruin, jak potężny na wysokiej górze zamek iłżecki, inne, a tych więcej, podtrzymywane staranną ręką, służą swemu pierwotnemu przeznaczeniu. Do najstarszych trzebaby zaliczyć bu-

dowle Benedyktynów i Cystersów. Benedyktyni osiedli u nas na Łysej Górze i w Sieciechowie. Sprowadzeni z Włoch, z Monte Cassino, przez Bolesława Chrobrego osiedli w lasach świętokrzyskich i na błotach sieciechowskich. Budowane przez nich kamienne kościoły romańskie, zapewne piękne, pod wpływem włoskiej sztuki stawiane, niestety, nie dotrwały do naszych czasów. Niszczone przez Tatarów, Litwinów, Szwedów, wreszcie przez pożary wypadkowe, zniknęły bezpowrotnie. Oglądane dziś wspaniałe świątynie na Świętym Krzyżu i w Sieciechowie pochodzą z końca 18 wieku. Klasztoru przy kościele sieciechowskim pozostały zaledwie resztki. Potężne mury starożytnego klasztoru świętokrzyskiego dziś mieszczące w sobie więzienie, imponują do dziś i wzbudzają szacunek w rozległej okolicy. Wojna światowa poczyniła tu w kościele wielkie krzywdy: wysadzona w powietrze runęła wysoka piękna barokowa wieża, runął fronton z ciosanego kamienia stawiany, spłonął doszczętnie dach. Dotąd jeszcze tych krzywd nie naprawiono.

Cystersi, pionierzy kultury rolnej, wystawili u nas trzy olbrzymie klasztory i kościoły: w Wąchocku, Koprzywnicy i Sulejowie. Budowle to stare: zaczęto je stawiać w koń-



Stary widok kościoła w Sulejowie. (Zdjęcie z przed wojny)

cu XII, a wykończono w pierwszych latach XIII stulecia. Kościoły cysterskie są to budowle romańskie, potężne a smagłe i piękne. Wszystkie one mają już ostrożnie wprowadzane sklepienia gotyckie. Nic dziwnego: Cystersi przecież przyszli do nas z Francji, gdzie nowy, śmiały sposób budowania, ostrołukowy, wchodził już w życie. Kościoły te zbudowane były z ciosowego kamienia białego, jak w Koprzywnicy, albo białego i czerwonego, jak w Wąchocku i Sulejowie. Były to budowle nadzwyczaj piękne w proporcjach, choć proste i skromne, zawsze bez wież. Dzisiejsze wieże przy nich, czy na nich, to dodatki późniejsze, wymysły rozbujałego baroku z 18 wieku. Z tych budowli cysterskich najlepiej, bo niemal w całości, zachował się kościół i duży klasztor o dwóch dziedzińcach w Wąchocku. Dziś jeszcze po 700 latach możemy tam podziwiać układ architektoniczny całości i szczegóły: sale, sklepienia, odrzwia, okna, kolumny, ozdoby rzeźbione w kamieniu. W Koprzywnicy bogaty klasztor z misternemi podsieniami gotyckiemi runął niemal cały w gruzy; pozostałe dwie

czy trzy sale świadczą o wielkiej całości. Wspaniały trójnawowy kościół spłonął podczas wojny od pocisków austrjackich. Pokaleczony, obdarty, okopcony skarży się boleśnie dzisiejszej społeczności. Chwała Bogu, że już przystąpiono do restauracji. W Sulejowie pozostały narazie wieże warownego muru, klasztor zniszczał, kościół spłonął od wypadku w ostatnich latach.

Do starych z 13 wieku romańskich kościołów należy także kolegjata w Opatowie. Do 16 wieku była siedzibą biskupów lubelskich, których tu około r. 1238 osadził Henryk Brodaty. Obcy to byli nam ludzie: przez 300 lat tu byli panami, rezydowali, bogacili i sądowali, a żadna tu po nich pamiątka nie została, nawet herbu swego biskupstwa ani razu nie uwiecznili.

Bardzo cennym zabytkiem z pierwszychlat XIII wieku jest kościół św. Jakóba w Sandomierzu: ceglana budowla bazylikowa o drewnianym belkowanym stropie. Wystawił ją dla Dominikanów s. Iwo Odrowąż, biskup krakowski. Mieszkał tu św. Jacek i Czesław Odrowąże, tu zginął z ręki tatarskiej bł. Sadok z 40 zakonnikami. Budowla ta interesująca z tego względu, że, kiedy w okolicy w owe czasy stawiano kościoły kamienne, tu pierwszy raz zjawia się niewielki, skromny, o wąziutkich okienkach z cegły kościół romański. Jest domniemanie, że go stawiali włosi. Piękny portal z miniaturowemi ozdobami w glazurowanej cegle w postaci głów, ptaków, bestyj, pętlic, jest prawdziwem dziełem sztuki polskiej, znanem i reprodukowanem. Przerobiony w XVII w. na ówczesną barokową modłę, po pożarze w 1905 r. podczas dziesięcioletniej, naukowo opracowanej restauracji, w znacznej mierze został powrócony do pierwotnego wyglądu.

Wreszcie katedra sandomierska. Istniał tu przed nią na tem miejscu kamienny romański budynek, o którym ruski kronikarz z obozu Tatarów pod rokiem 1260 tak pisze: „w grodzie tym była cerkiew z kamienia wielka i cudowna, gdyż była zbudowana z białego kamienia. Ta była napełniona ludem, wierzch jej z drzewa zajął się i ona spaliła się, a w niej mnóstwo ludzi". Dzisiejsza świątynia to budowla Kazimierza Wielkiego, piękna, wyniosła, widna, hallowa



Dzwonnica katedry Sandomierskiej i z boku wychylająca się katedra.

(nawy równej wysokości). Ozdobił tu prezbiterjum bogato freskami W. Jagiełło. Freski te,—kilkanaście wielkich obrazów, zabielone w 17 wieku, zaczęto odczyszczać w 1913 r. Wewnętrzne urządzenie obecne pochodzi z końca 18 wieku: rozwiany w drzewnych ornamentach rokoko czepia się jak powój wysmukłych linji starego gotyku. Zewnętrzną szatę niefortunną nałożono jej przy końcu zeszłego stulecia.

Znamienny jest także warowny romański kościołek na górze w Ptkanowie. Dotąd pozostały wieże warowne.

Trzeba tu jeszcze dodać, że to na terenie naszej diecezji istniał ów legendarny twórca 77 kościołów Dunin Włostowicz. Mamy istotnie ze 20 kościołów murowanych o pięknych sklepieniach gotyckich, ozdobionych herbem Duninów—Łabędziem.

Cennych zabytków gotyku mamy bardzo dużo, żeby choć wskazać na najbliższe—farę i kościół Bernardynów w Radomiu. Epoka odrodzenia i baroku zostawiła nam też dużo pamiątek. Pomówimy o nich w następnym roczniku.

Rzeźba i malarstwo zinwentaryzowane, wskazałoby na nie małe bogactwo naszej diecezji. Średniowieczne tryptyki — dokumenty malarstwa cechowego, obrazy Czechowicza i Smuglewicza, kilkanaście pięknych obrazów Matki Bożej, zdobią nasze kościoły. W Wieniawie mamy tryptyk, rzeź-



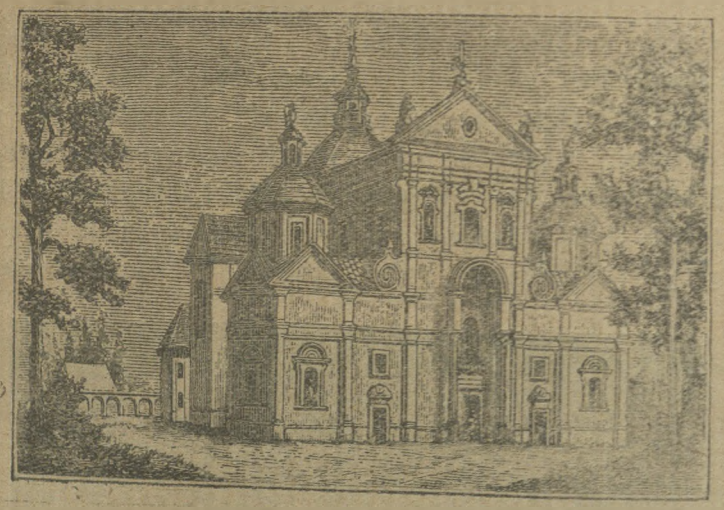
Studzianna — cudowny obraz.

biony w warsztacie Stanisława Stworza. Wspaniałe monumentalne nagrobki w Opatowie, Szydłowcu, Świętym Krzyżu są znanemi i podziwianemi dziełami sztuki, które mogłyby z chlubą stanąć w każdej katedrze na zachodzie.

W Diecezjalnem Muzeum w Sandomierzu w trzech obszernych salach przechowu-

je się sporo interesujących zabytków sztuki stosowanej kościelnej: ornaty, krzyże, koronki, organki, dywany, cymborja, klucze, kłódki i t. p.

Z budownictwa świeckiego: bram, warowni, wież, pałaców, zamków, dworków mamy dużo. Bogata ta ziemia Sandomierska, przednie w narodzie zamieszkiwały ją rody; stąd zabytków wiele. Zamek olbrzymi Krzyżtopory Jerzego Ossolińskiego, w Janowcu dominuje zamek Firlejów, w Drzewicy znakomitych braci Drzewickich, w Szydłowcu—Szydłowieckich, w Końskich i Ćmielowie—Małachowskich, w Czyżowie—Des-



Kościół w Studziannie.

kurów, we Włostowie—Karskich. Prześliczny, może unikat, dwór w Modliborzycach—Reklewskich o pięknie malowanych ścianach w 18 wieku.

Brama opatowska w Sandomierzu z 14 wieku, 40 łokci wysoka. Brama wjazdowa w Opatowie. Dom Długosza w Sandomierzu i dom Esterki w Opocznie, dwa oryginalne domy w rynku w Radomiu. Oto pobieżny rys zabytków świeckich budowli.

O zajmujacych drewnianych kościołach, boźnicach, domach i dworkach będzie mowa gdzieindziej.

X. Józef Rokoszny.

Ziemi Sandomierskiej, Cześć!

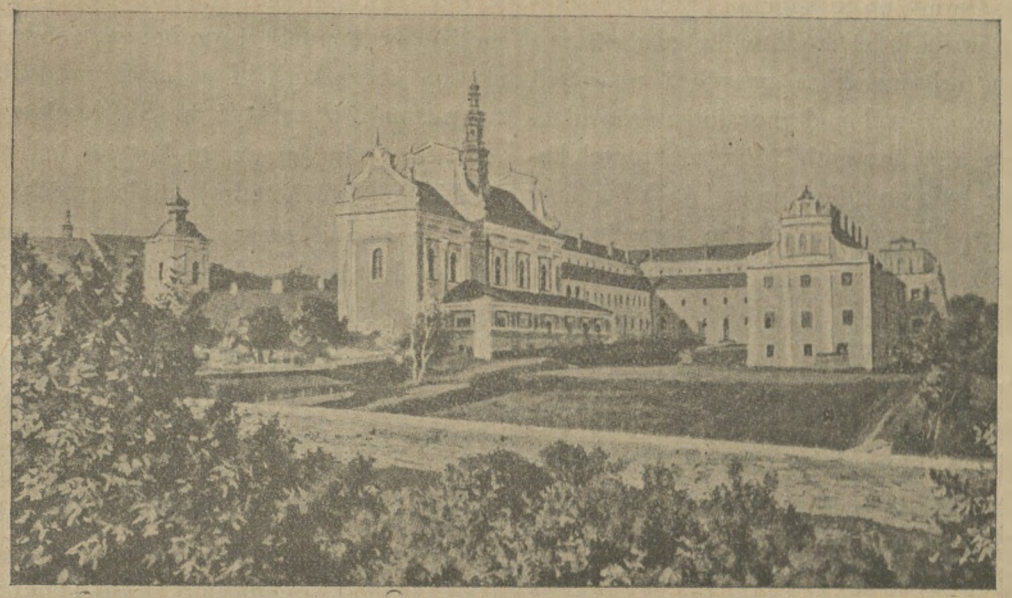
Błogosławi cię rolnik, ziemio dobrotliwa!
Wszystkie Polskie ziemice dają piękne żniwo,
Lecz ty bojniej nad wszystkie radujesz mu serce;
Któreż ziarno wyrówna złotej Sandomierce?
Jak ziarna tak i serca rosną w tobie szerzej.
Serdeczność bije zewsząd, nawet przy wieczerzy.
Ze wszystkich słów miłości co brzmią w Polskiej mowie,
Czyż nie najmiłościwszem „Sandomierskie Zdrowie?..“
I niebo twe jest godne podziwu aniołów.
Nimbusem świecą mury twych wież i kościołów,
Gdy w łunie co czterdziestu słońcami się kręci,
Schodzą z palmą nadziei Sandomierscy Święci.

Deotyma.



IGNACY MOŚCICKI

PREZYDENT RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ.



Seminarjum Duchowne w Sandomierzu.— Ogólny widok wspólnie z kościołem św. Michała.

Seminarjum Duchowne w Sandomierzu.

Nazwa *„Seminarjum"* pochodzi od wyrazu łacińskiego *semen*=siemię, nasienie. Dziś oznacza ona szkołę, w której wykształceni w akademjach duchownych i na uniwersytetach w kraju i za granicą księża profesorowie zasiewają w duszach, sercach i umysłach swych uczniów (alumnów), nasiona potrzebnych kapłanowi nauk, a przed innemi—nasiona nauki bożej czyli teologji i ascetyki czyli nauki pobożności i świętości, by go przygotować na dusz pasterza i kierownika sumień ludzkich. Każdemu zatem katolikowi i polakowi nie powinna być obojętna historja seminarjów, nam zaś sandomierzanom — historja seminarjum sandomierskiego, w którem kształcą się przyszli kapłani, duchowni ojcowi i przewodnicy nasi. W odległych czasach, dzisiejsza ziemia kielecka, sandomierska, lubelska, w części śląska, należały do biskupstwa krakowskiego i seminarjum znajdowało się w Krakowie. Zapotrzebowanie kapłanów było ogromne, bo przy katedrach, kolegjatach, a nawet i kościołach parafjalnych było po kilku kapłanów. Naprzykład ufundował kto bractwo różańcowe, szkaplerzne, czy Aniołów Stróżów, lub św. Barbary, to robił zapis na utrzymanie kapłana, któryby tem bractwem kierował. Więc robiono zapisy na różne bractwa przy kościołach. A bractwa miały nietylko dewocyjne cele, ale i społeczne. Dbały o oświatę *(Literackie)*, dobroczynność *(Miłosierdzia)*, nakazywały przestrzegać moralność, powściągliwość, dobroczynność, dbały o biednych, o chorych, o wychowanie dzieci i o sieroty. Wszystkie zaś ratowały dusze, dusze zmarłych, szczególnie tych, którzy do tych, czy innych bractw należeli. Kapłani byli jakby kapelanami i promotorami owych bractw w parafji pożytecznych, uczących ludzi braterstwa i skupiających ich w koła kulturalne i spo-

łeczne. Dajmy na to kapelan bractwa różańcowego uczył ludzi modlitw, śpiewu, pieśni i różańca, odprawiał za żywych i umarłych Msze św., czuwał nad moralnem prowadzeniem się „różańcowych". Przy niektórych kościołach było po kilku, nawet po kilkunastu kapłanów, którzy w dzień i w nocy śpiewali psalmy na cześć Boga Wszechmocnego. Byli też altarzyści. Ufundował kto ołtarz, zrobił zapis, by po wieczne czasy przy tym ołtarzu, (pod którym najczęściej grób sobie wymurował) ksiądz Mszę św. za niego i jego rodzinę odprawiał. Przy wielu kościołach były szpitale, czy ochrony dla wypracowanych sług dworskich lub dla ludzi nie mających gdzieby głowę skłonić, a chcących pobożnie życie zakończyć. Nawet w Skrzynnie istniała ochronka dla biednych staruszek-szlachcianek. Fundatorowie czynili zapisy na utrzymanie ubóstwa i na księdza, by czuwał nąd potrzebami duszy i ciała powierzonych sobie staruszków. Przy każdym kościele katedralnym, kolegjackim, miejskim, a nawet wiejskim w dawnej Polsce istniała szkoła *(bakalarnia)*, w której najczęściej nauczali księża lub klerycy niższych święceń, wychowańcy akademji krakowskiej bakalarze, a w braku tych—organiści. Z tego widzimy ilu to trzeba było księży w tak rozległej krakowskiej diecezji. Już nie mówiąc o tem, że w każdej niemal parafji, nawet parę set dusz mającej, proboszcz miewał wikarego. Dziś nam się to dziwnem wydaje, gdy widzimy częstokroć jednego księdza pracującego w kilkutysięcznej parafji. [1]) Widząc potrzebę zwiększenia liczby duchowieństwa w sandomierskiej ziemi i przy kolegjacie w Sandomierzu, gdy seminarjum krakowskie było przepełnione i niemal z powodu znacznego oddalenia nie dostępne, ks. Mikołaj Leopoldowicz, doktór medycyny, kanonik i proboszcz sandomierski, na początku XVII w. czyli przed 300 laty, postanowił założyć w Sandomierzu seminarjum, aby przez to kościół kolegjacki N. M. P. (dziś katedra) miała swoich, przez się i w cieniu swym niejako wychowanych, nie wędrownych lub skądinąd pochodzących, kapłanów.

Ponieważ zaś w 1603 r. zakonnicy jezuici osiedli w Sandomierzu prowadzili szkoły i znani byli z nauki, przeto ks. Leopoldowicz temuż zakonowi umyślił oddać naukowe i duchowne kierownictwo zakładu zastrzegając sobie jednak za życia zarząd i pieczę nad seminarjum. Po śmierci zaś fundatora, władza całkowicie przechodzi na zakon jezuitów. Na utrzymanie seminarjum ks. Leopoldowicz zapisał wieś własną Sternalice, kilka zaś innych wiosek legował jezuitom. Klerycy mieli w seminarjum zostawać do 25 r. życia, otrzymać brewiarz i djurnalik, czyli modlitewniki kapłańskie, sutannę i wierzchnią suknię koloru fioletowego, od której zwano ich *fijołkami*. Uczyli się oni teologji udzielania sakramentów św., pełnienia obrzędów kościelnych, wymowy, czyli głoszenia kazań, muzyki, śpiewu i in. nauk. Układ ten ks. Leopoldowicza z jezuitami potwierdził Jakób Zadzik, biskup krakowski. Szkoła duchowna w Sandomierzu przechodziła różne koleje. Na początku XVIII wieku ks. Rafał Rościcki, archidjakon (czyli prałat sandomierski), mając na sercu niedolę starych, niedołężnych, wypracowanych księży, postanowił ufundować dla nich schronisko w Sandomierzu. A ponieważ w tym schronisku, sporo było mieszkań wolnych, więc w nich pozwolono kilku klerykom zamieszkać. Nawet jeden zacny kapłan ks. Jan Bielik z Sandomierza zapisał 600 zł., by dwaj klerycy w tym domu mieli mieszkanie i utrzymanie. Mieli się oni prócz nauk, wprawiać do służby bożej przez asystowanie członkom kapituły przy celebrach. Kapituła sandomierska miała nad seminarjum pieczę; w tym celu wybrała z pośród siebie dwóch kanoników tak zw. komisarzów, aby ci czuwali nad kierunkiem zakładu i wykładaniem nauk, zaś ks. Domagalewicz, sandomierzanin, nowym zapisem przyczynił się do zabezpieczenia bytu zakładu.

Pomimo uposażenia i mieszkań, seminarjum pod kierunkiem oo. jezuitów, nie mogło się rozwinąć. Dlaczego? Bo oo. jezuici mając szkoły w Sandomierzu pod swą opieką, młodzież pragnącą się poświęcić służbie Bożej, woleli kierować do swego nowicjata niż do seminarjum. Seminarjum przeto niemal świeciło pustkami, a w drugiej połowie XVIII wieku ledwie, bodaj dla pozoru i asysty egzystowało. Chodziło przecież, by utrzymać zapisy fundatorów i jako tako ich świętą wolę.

W 1773 r. skasowany został zakon oo. jezuitów. Ostatnimi regensami seminarjum z tego zakonu byli: ks. Józef Karśnicki, znakomity architekt i ks. Józef Lisikiewicz, później profesor filozofji i fizyki w szkołach sandomierskich, autor podręcznika fizyki i kazań, po kasacie zakonu prałat sandomierski. Gdy skutkiem kasaty jezuitów seminarjum sandomierskie dochodziło do upadku, i ledwie wegetowało, to seminarjum w Kielcach, założone w połowie XVIII przez biskupa Szaniawskiego, kierowane przez księży tak zwanych komunistów [1]) rozwijało się dość pomyślnie. Wszak zadaniem tego zgromadzenia zwanego „bartoszkami" [2]) było wychowywać młodzież duchowną i sposobić do pracy parafjalnej. Dopiero w końcu XVIII wieku skutkiem rozbiorów Polski, wojen, konfiskowania i niszczenia dóbr duchownych i t. p. powodów, seminarjum kieleckie zaczęło, podobnie jak sandomierskie upadać. Więc aby takowe, niemal w środku diecezji znajdujące się, wzmocnić, przeniesiono kleryków z Sandomierza do Kielc, by choć jedno seminarjum mogło się pomyślnie rozwijać. W Sandomierzu zaś przygotowywano młodzież świecką pragnącą wstąpić do zakładu duchownego. Było zatem w Sandomierzu jakby *seminarjum mniejsze, czyli niższe*. Tak się rzecz miała aż do założenia Diecezji Sandomierskiej w 1818 r. bullą papieża Piusa VII.

Organizator nowej Diecezji biskup Adam Prosper Burzyński, dnia 7 listopada 1820 r. otworzył Seminarjum Duchowne w Sandomierzu z siedzibą w dawnym domu xx. emerytów. I tu seminarjum istniało lat 86 czyli do 1904 r. Początkowo liczba alumnów ledwie na trzech kursach wynosiła 25. Stopniowo liczbę kursów powiększono do sześciu. Rosła zatem i liczba alumnów i w tym samym gmachu, znajdującym się między pałacem biskupim a dzwonnicą katedralną, który mieścił ongi 25 alumnów, trzeba było pomieścić 50 i więcej. Tembardziej, że po zbrodniczem spaleniu seminarjum kieleckiego przez szpiega Gawrońskiego w 1892 r. z Kielc do Sandomierza wysłano na studja około 10 alumnów. Sale wykładowe służyły za mieszkania i sypialnie. Ciasnota doszła do tego, że za ks. biskupa Sotkiewicza, kilkunastu alumnów mieszkało na wikarjacie przy katedrze, a drugie tyle w tak zwanych *„chałupkach"* czyli domkach kapitulnych przy szkole. Dopiero za biskupa Zwierowicza, staraniem tegoż pasterza, rząd rosyjski oddał gmach i ogród PP. Benedyktynek w Sandomierzu na seminarjum, zajmując jednak dawne seminarjum na biura powiatowe. Staraniem biskupa Zwierowicza i ówczesnego rektora seminarjum ks. kanonika Marjana Ryxa, stary po-benedyktynkach klasztor został na seminarjum kosztem kapłanów i diecezjan przebudowany. Wystawiono przytem nowy pawilon w 1906 r.

---

[1]) Autor niniejszego artykułu w ciągu 5 lat sam pracował w rozległej 20 wiosek liczącej, sześciotysięcznej parafji Borkowice czasu wojny, epidemji budując przytem plebanję i organistówkę.

[1]) Nic nie mających wspólnego z dzisiejszymi „bolszewikami", hańbą naszego stulecia.

[2]) Od założyciela ks. Bartłom. Holzhausera.

Zaś regens ks. Paweł Kubicki zajął się urządzeniem wewnętrznem gmachu i odnowieniem przyległego kościoła św. Michała.

Obecnie seminarjum znajduje się pod kierownictwem ks. D-ra Adama Szymańskiego, kanonika katedralnego, byłego profesora Akademji w Petersburgu, który obecnie buduje gmach niższego seminarjum, mającego za zadanie przygotować świecką młodzież do studjów w seminarjum większem. W gmachu obecnego seminarjum mieści się ogromna bibljoteka uporządkowana przez ks. kanonika Andrzeja Wyrzykowskiego i piękne muzeum, które wraz z kilku kapłanami założył tu ks. kanonik Rokoszny.

Ks. J. Wiśniewski.



Obecny Rektor Sem. Duchownego w Sandomierzu Ks. Dr. A. Szymański.

SEMINARJUM DUCHOWNE W SANDOMIERZU
W OBECNYM STANIE:

Rektor: ks. prałat Adam Szymański — Dr. Teologji i Filozofji;
Vice-Rektor: ks. kanonik Edward Górski— Dr. Teologji;
Prefekt: ks. Józef Pastuszka—Dr. Teologji i Filozofji;
Ojciec Duch.: ks. Grzegorz Janiewski—Z.M.;
Bibljotekarz: ks. kanonik Andrzej Wyrzykowski; magister św. Teologji.
Sekretarz: ks. Dr. Józef Pastuszka.

Profesorowie:

Ks. prałat Adam Szymański — Dr. Teologji i Filozofji;
Ks. kanonik Andrzej Wyrzykowski — Magister św. Teologji;
Ks. kanonik Edward Górski — Dr. Teologji;
Ks. kanonik Wacław Kosiński—Dr. Filozofji;
Ks. kanonik Henryk Czernik—Dr. Teologji;
Ks. prałat Stefan Świetlicki — Dr. Teologji.
Ks. Grzegorz Janiewski — Z. M.
Ks. Józef Pastuszka — Dr. Teologji i Filozofji;
Ks. Franciszek Jop—Dr. Prawa Kanonicznego;
Ks. Adam Białecki—Dr. Filozofji;
Ks. Henryk Błasikiewicz — Dr. Prawa Kanonicznego;
Ks. Władysław Zdąbłasz;
P. Dr. Stanisław Sobolewski;
P. Jan Pill.

Delegaci władzy diecezjalnej
W SPRAWACH NAUKI:

Ks. kanonik Józef Rokoszny;
Ks. kanonik Stanisław Rostafiński.

W SPRAWACH GOSPODARCZYCH:

Ks. prałat Marceli Grajewski;
Ks. kanonik Walenty Starzomski.

W Seminarjum Duchownem w roku 1927/28 znajdowało się 115 alumnów na 7 kursach, z których 3 są teologiczne, 2 filozoficzne, 2 jako przygotowawcze do studjów filozofji.

Do seminarjum przyjmuje się kandydatów, którzy otrzymali świadectwo dojrzałości, lub tych, którzy po skończonych 6 klasach gimnazjalnych w samym już zakładzie klasę 7 i 8 przerobią w ciągu dwu pierwszych lat, czyli na kursie 1 i 2-gim [1]). Nadto muszą oni okazać zadawalniające świadectwo od swego księdza proboszcza i prefekta gimnazjum.

[1]) Patrz program wykładów na następnej stronie.

PLAN WYKŁADÓW NA ROK 1927/28*).

DNI	Godziny	VII kurs	VI kurs	IV kurs	III kurs	II kurs VIII klasa	I kurs VII klasa
PONIEDZIAŁEK	8·00— 8·45	Prawo ka	noniczne	Pedagogika	Wstęp og. do P.Ś.	Matematyka	Łacina
	8·55— 9·40	Egzegeza	Nowego Te	stamentu	Filozofja	Fizyka	Matematyka
	9·50—10·35	Teologja	moralna		Filozofja	Łacina	Niem. i Francuski
	10·55—11·40	Teologja do	gmatyczna	Apologetyka	Filozofja	Polski	Historja
	11·50—12·35	Ascetyka	Histo	rja kości	elna	Religja	Polski
	3·00— 3·45	Wymowa	a kość	ielna		Niem. i Francuski	Śpiew
WTOREK	8·00— 8·45	Egzegeza	Nowego Te	stamentu	Filozofja	Matematyka	Fizyka
	8·55— 9·40	Prawo ka	noniczne	Filozofja	Filozofja	Polski	Matematyka
	9·50—10·35	Teologja	dogmatyczna	Moralna	Filozofja	Łacina	Hygiena
	10·55—11·40	Liturgja	teoretyczna	Apologetyka	Grecki	Historja	Niem. i Francuski
	11·50—12·35	Teologja	moralna	Filozofja	Archeologja	Niem. i Francuski	Łacina
ŚRODA	8·00— 8·45	Egzegeza	Nowego Te	stamentu	Grecki	Matematyka	Niem. i Francuski
	8·55— 9·40	Teologja do	gmatyczna	Pedagogika	Wstęp og. do P.Ś.	Fizyka	Matematyka
	9·50—10·35	Wymowa	a kość	ielna	Filozofja	Polski	Religja
	10·55—11·40	Katechizacja	Kwestja społecz.	Apologetyka	Filozofja	Historja	Łacina
	11·50—12·35	Katechizacja	Pasterska	Śpiew ko	ścielny	Propedeutyka	Historja
	3·30— 3·45					Śpiew	Polski
CZWARTEK	8·00— 8·45					Polski	Łacina
	8·55— 9·40					Propedeutyka	Polski
	9·50— 10·35	Teologja	dogmatyczna	Apologetyka	Ekonomja polit.	Historja	Fizyka
	10·55—11·40	Liturgja praktycz.	Teologja Paster.	Filozofja	Hebrajski	Niem. i Francuski	Historja
	11·50—12·35	Encyklopedja	Histor	ja koś	cielna	Łacina	Niem. i Francuski
	3·00— 3·45						Polski
PIĄTEK	8·00— 8·45	Egzegeza	Nowego Te	stamentu	Filozofja	Historja	Polski
	8·55— 9·40	Prawo ka	noniczne	Apologetyka	Archeologja	Fizyka	Historja
	9·50—10·35	Śpiew ko	ścielny	Filozofja	Ekonomja polit.	Fizyka	Matematyka
	10·55—11·40	Teologja	moralna	Śpiew ko	ścielny	Matematyka	Fizyka
	11·50—12·35	Sztuka kościelna	Dogmatyczna	Moralna	Filozofja	Łacina	Religja
	3·00— 3·45		Katechetyka				Śpiew
SOBOTA	8·00— 8·45	Prawo ka	noniczne	Cere	monje	Polski	Fizyka
	8·55— 9·40	Sztuka kościelna	Wstęp do prawa	Moralna	Hebrajski	Łacina	Fizyka
	9·50—10·35	Liturgja	teoretyczna	Apologetyka	Filozofja	Niem. i Francuski	Łacina
	10·55—11·40	Teologja do	gmatyczna	Sem. apolog.	Filozofja	Propedeutyka	Matematyka
	11·50—11·35	Teologja	moralna	Filozofja	Filozofja	Religja	Historja

*) Chwilowo brak jest całego kursu V, dlatego w programie nauk nie jest uwzględniony.

Oprócz wykładów obowiązujących są różnego rodzaju ćwiczenia obowiązkowe i dowolne, jak sekcje i seminarja:

Sekcje: Sekcja, jest to kółko naukowe nieobowiązkowe zebrane z pragnących głębiej zaznajomić się z pewnym przedmiotem.

Zwykle na czele stoi jeden z księży profesorów wykładających dany przedmiot, a ze strony znowu alumnów jest wybrany prezes sekcji, który zajmuje się sprawami administracyjnemi sekcji (wyznaczenie zebrań, sali etc.).

Sekcje są: Biblijna, teologji dogmatycznej i moralnej, historyczna, prawna, homiletyczna i koło społeczne.

Sekcja prawna w roku 1927/28 opracowywała konkordat polski.

Największem powodzeniem cieszy się koło społeczne.

Seminarja naukowe nie są już jak sekcje dowolne lecz należą do nich obowiązkowo wszyscy z danego kursu. Seminarjum naukowe ma za zadanie pogłębić i praktycznie przerobić, to co na lekcji przerabiano teoretycznie. Seminarja mają w programie wyznaczone godziny, tak jak i inne lekcje. Seminarja są tymczasowo dwa

1) Seminarjum apologetyczne, które tworzy kurs czwarty i zapomocą referatów, wygłaszanych przez poszczególnych członków seminarjum, pogłębia studjum apologetyki;

2) Seminarjum filozoficzne złożone z kursu III przez dysputy naukowe ćwiczy umysł w filozoficznej dyskusji, a zarazem oświetla poszczególne trudności spotykane na wykładach filozofji.

Seminarjum duchowne posiada swoje organizacje społeczne, są nimi: sklep spółdzielczy „Łączność" i „Bratnia Pomoc". Mają one za zadanie dać sposobność wyćwiczenia się w prowadzeniu praktycznem i teoretycznem sklepu spółdzielczego i kasy, a także zaspakajają potrzeby alumnatu;

1) „Kolejeńskie stowarzyszenie współdzielcze „Łączność" założone w 1919 roku ma swój osobny lokal wraz ze skromnem umeblowaniem. Dwa razy do roku zmienia się zarząd, aby większość z alumnów miała sposobność zaznajomić się z księgowością. Obrót roczny, przy klijenteli złożonej z samych alumnów wynosi przeszło 8.000 złp. Zysk przy oprocentowaniu nie wyższem jak 5% netto wynosi przeszło 300 złp. Kapitał 650 złp.;

2) „Bratnia Pomoc", jest to stowarzyszenie kasowe, do którego obowiązkowo należą wszyscy alumni. Zebrania odbywają się raz do roku. Kapitał 2.500 złp., umiejętnie obracany zaspakaja potrzeby alumnatu, tak, że nawet zapasowe pieniądze spoczywają w kasie z braku żadających pożyczki. Pożyczek rocznie udziela się przeciętnie przeszło 300, w wysokości do 70 złp.

Czytelnia i gry: Jako jeden z czynników kulturalno-oświatowych została otwarta czytelnia, w której w wolnych chwilach można korzystać z pism codziennych i perjodyków. Pisma codzienne są: "Głos Narodu", „Gazeta Warszawska" i „Kurjer Warszawski"; tygodniki: „Hasło", „Zorza", „Przegląd Katolicki", „Gazeta Kościelna"; miesięczniki: „Przegląd Powszechny", „Misje Katolickie", „Okólnik" i t. d. Są także pisma francuskie i niemieckie.

W celu zaś urozmaicenia kilku wolnych chwil, przeznaczonych na rekreację, została urządzona i otworzona „Sala rekreacyjna", nad którą ma dozór jeden z alumnów. Na sali znajdują się dwa stoły bilardowe, kilka partji szachów, warcab. Obok seminarjum znajduje się kręgielnia, a z zabaw na świeżem powietrzu są: krokiet, piłka nożna, piłki palantowe etc.

Jako praktycznego zaznajomienia się z pewnemi zagadnieniami urządzane są zwykle kursy.

Swego czasu był urządzony kurs trzydniowy śpiewu gregorjańskiego, a w roku szkolnym 1927/28 dwudniowy kurs pedagogiczny przez ks. kanonika Gadowskiego oraz czterodniowy kurs społeczny z wykładami ks. Dr. Stefana Grelewskiego, ks. senatora Albrechta, p. dr. T. Mendrysa — o kwestji robotniczej oraz ks. J. Kozińskiego, ks. L. Rafalskiego i p. Gołąba—o stowarzyszeniach młodzieży polskiej.

Ponadto w celu uzupełnienia ćwiczeń alumni, zwłaszcza kursu piątego, wygłaszają kazania w kościele św Michała, św. Józefa i w katedrze.

Lekcje zaś praktyczne urządzane w szkołach powszechnych miasta Sandomierza, mają na celu praktyczne uzupełnienie. nauk pedagogicznych i metodologicznych. Dla uzupełnienia obrazu życia seminaryjnego, należy uwzględnić, to co stanowi jego istotę— ćwiczenia duchowne. Do tego należą: codzienne modlitwy w kaplicy seminaryjskiej, a także rekolekcje ścisłe przed uroczystością św. Stanisława Kostki i przed świętami św. Józefa i przed Zesłaniem Ducha św.

Codziennie ćwiczenia składają się z modlitw porannych, rozmyślania i wysłuchachania Mszy św., czytania duchownego oraz modlitw wieczornych.

Co piątek wygłasza ojciec duchowny konferencję na temat życia religijnego.

Ponadto cały alumnat występuje na nabożeństwach uroczystych, odprawianych w katedrze — w niedzielę i święta na sumie i nieszporach, a w czwartki na Mszy św. zwanej „Cibavit".



O kościołach drewnianych

w diecezji sandomierskiej.

Wskutek przewagi lasów i borów, drzewo stało się głównym mianownikiem gospodarczym, w Polsce i na tle borów i lasów rysowała się u nas całość życia codziennego wraz z mieszkaniem, zajęciami, oraz kultem. Jak to wyglądało, niech nam pokaże ustęp z dzieła historyka Aleksandra Jabłonowskiego w książce: „Popis zamków ziemi wołyńskiej:“ „puszcze ciemne, w których ginęły dla oka liczne barcie i myśliwskie ostępy, wody rzek mnogich, jeziorzyska, topiele, jary, gony bobrowe, piaski nagie i trochę pastwisk leśnych“.

Taki wygląd Wołynia jeszcze w XVI w. dał tem samem obraz tego, co może wcześniej dotyczyło Mazowsza, Małopolski i Śląska. Na tle tego powstaje szczególny rodzaj drzewnego budownictwa w Polsce— „miast drewnianych“, jak nazywano osiedla w ten sposób zbudowane w XVI w. w Polsce.

Zachodni sposób budowania z kamienia był w Polsce czemś obcem, dziwnem i bardzo rzadkiem. Kwitło natomiast budownictwo drzewne. Wskutek wielkiej u nas obfitości lasów budowane były z drzewa jeszcze w czasach pogańskich świątynie gontynami zwane ku czci bożków Triglawa i Czernoboga oraz wszelkie budowle mieszkalne i obronne. Z przyjęciem chrześcijaństwa zaczęto budować z drzewa i świątynie chrześcijańskie. W dobie piastowskiej murowanemi były tylko kościoły katedralne, kolegjackie, albo klasztorne. To polskie pierwotne budownictwo drzewne tak kościelne jak i świeckie posiadało niezawodnie bardzo ciekawy, oryginalny i swojski charakter, lecz wskutek nietrwałości drzewnego materjału z tych kościelnych budowli i zameczków nie dotrwało dotąd już nic. Kościoły drewniane dość jeszcze liczne na Śląsku i dawnej Rzeczypospolitej Polskiej, zwracały często uwagę obcych i polskich uczonych. Podczas, gdy na zachodzie wyjąwszy Norwegję i jeden kościołek w Greenstead w Anglji, drewniane kościoły znikły oddawna, to Słowiańszczyzna zachodnia i wschodnia zachowała je dotąd w dosyć dużej ilości. Jest ich niewielka ilość w Czechach i na Morawji. Północna słowiańszczyzna Ruś węgierska i Siedmiogród mają ich znacznie więcej. Poznańskie, kresy zachodnie i wschodnie także posiadają ich garść, dokładnie zinwentaryzowaną i naukowo opisaną i zbadaną. Większą ilość tych zabytków posiada Górny Śląsk, a nadto

oderwany od całości w XVIII w. Śląsk Cieszyński i Opawa, natomiast znikły już dawno drewniane kościoły ze Śląska Dolnego i Średniego. W dawnym zaborze rosyjskim, t. j. Królestwie Polskiem, Litwie i Białorusi zachowała się garść ich, w czasie ostatnie wojny silnie przerzedzona.

Przy przeprowadzeniu dokładnej inwentaryzacji dzieł sztuki w Niemczech, zostały dokładnie opisane, sfotografowane



Kościół parafjalny w Jankowicach Sandomierskich.

i pomierzone drewniane kościołki. W Poznańskim przeprowadził inwentaryzację Juljusz Kote, w Prusach Królewskich Heise, w Prusach Książęcych Büttacher, na Śląsku Hans Lutsch, który owoce swojej długoletniej pracy ogłosił w ośmiotomowem dziele. [1])

[1]) Kunstdenkmäller der Prowinz Schlesien. Górnego Śląska dotyczy tom IV, wydany we Wrocławiu 1894 r.

U nas najgruntowniejszą rozprawę o kościołach i cerkwiach drewnianych napisał ś. p. prof. Marjan Prawdzic Sokołowski († 25 marca 1911 r.) dyrektor Muzeum XX. Czartoskich w Krakowie, którego zasadą było: każdy przedmiot przedewszystkiem dokładnie, szczegółowo opisać, i zdać sobie sprawę ze stosunku części do całości, a potem dopiero badać związki i analogję, wiązać fakty ze sobą i wysnuwać wnioski, szukać genezy i oceniać wartość.

O kościołach drewnianych i wogóle budownictwie drzewnem w Polsce pisał Zygmunt Glogier w Encyklopedji Ilustrowanej Staropolskiej[1]) i nieukończonej pracy:„Budownictwo drzewne w Polsce". Oprócz nich Kazimierz Mokławski w bardzo ciekawej i pouczającej książce: „Sztuka ludowa w Polsce".

Następnie profesor Feliks Kopera, dyrektor Muzeum Narodowego w Krakowie w nieukończonej pracy: „Kościoły drewniane Galicji Zachodniej". Prof. Jerzy Dobrzycki [2]) „Drewniane kościoły na Górnym Śląsku".

O piękności niektórych zabytków budownictwa drzewnego kościelnego w diecezji sandomierskiej wspomina ks. kanonik Jan Wiśniewski w siedmiotomowem dziele monograficznem siedmiu przedwojennych dekanatów. Dzieło tak olbrzymim nakładem trudu, czasu i pieniędzy wydane, w swoim czasie bardzo słabo przez ogół poparte, dziś jest już rzadkością bibljograficzną.

O drewnianych kościołkach Śląska Cieszyńskiego miała ukazać się osobna praca w I Roczniku Towarzystwa Naukowego w Katowicach, pióra ks. prałata Londzina.

Jeżeli chodzi o drewniane kościoły w diecezji sandomierskiej jeden z księży tej diecezji opracowuje dzieło: „Zabytki kościelnego budownictwa drzewnego w diecezji sandomierskiej", w którem to wydawnictwie oprócz planów sytuacyjnych, przekrojów, opisów, znajdą się fotografje lub rysunki licznych jednak jeszcze zabytków sztuki zawartych w kościołach drewnianych a więc: malarstwa, rzeźby, architektury, sztuki dekoracyjnej, drzeworytnictwa, zdobnictwa ludowego, przemysłu artystycznego to jest: dzwonów, kielichów, krzyżów, relikwiarzy, hafciarstwa, słowem wszystkiego, co jest potrzebne do zwykłego wyposażenia świątyni w zakresie jej ornamentacji i wygody, mającego wartość historyczno-archeologiczną.

A teraz przynajmniej w ogólnych zarysach przypatrzmy się kościołkom drewnianym diecezji sandomierskiej, co jest przedmiotem niniejszego artykułu.

Główną ich cechą i zaletą—malowniczość położenia. Zwykle stoją zdala od budynków mieszkalnych, często na wzgórzu znacznem i widocznem zdaleka okolone wspaniałym wieńcem lip, klonów, akacji, dębów i wiązów. Wielkim ołtarzem zwrócone na wschód, chociaż są wyjątki nprz. w Rudzie, Mniszewie. Materjałem budowli drzewo sosnowe i modrzewiowe, z dębiny robione są tylko części ważniejsze konstrukcyjne, jak drzwi, odrzwia, progi i t. p. Ściany powstały z bali lekko obciosanych, układanych poziomo i na węzłach związane, czyli w sposób wiązania złączony zborem i lasem. Jest to więc typowa polska wieńcówka, czyli wiązanie na wieniec, na zrąb, na węgieł, na kier, na zamek, czyli jak nazywano: kładźba, w szachulec; do takiej budowy używa się drzewa stosunkowo miększego, jak modrzew, sosna, jodła.

Sposób ten różni się od sposobu budowania germańskiego i skandynawskiego, które zna tylko sposób kładzenia pionowego, wiążąc za pomocą czopów lub fug.

Główną częścią kościoła jest nawa prostokątna, prezbiterjum zamknięte przeważnie połową ośmioboka, czasem wielokątnie, rzadziej prostokątnie. Do prezbiterjum przylega od północy zakrystja, od południa i północy kruchta, czyli babiniec. W północnej ścianie kościoła często okien niema, co jest bardzo pożądane ze względu na dokuczliwe północne wiatry w zimie, które wskutek tego mniej dają się odczuwać. Nad nawą zwykle wysoki stromy dach siodłowy, gontem kryty, po którym łatwo spływa wszelka wilgoć i zsuwa się za podmuchem wiatru śnieg. Na kalenicy dachu umieszczona sygnaturka, zazwyczaj nakryta spiczastym daszkiem, albo cebulkowatą barokową przezroczą kopułką.

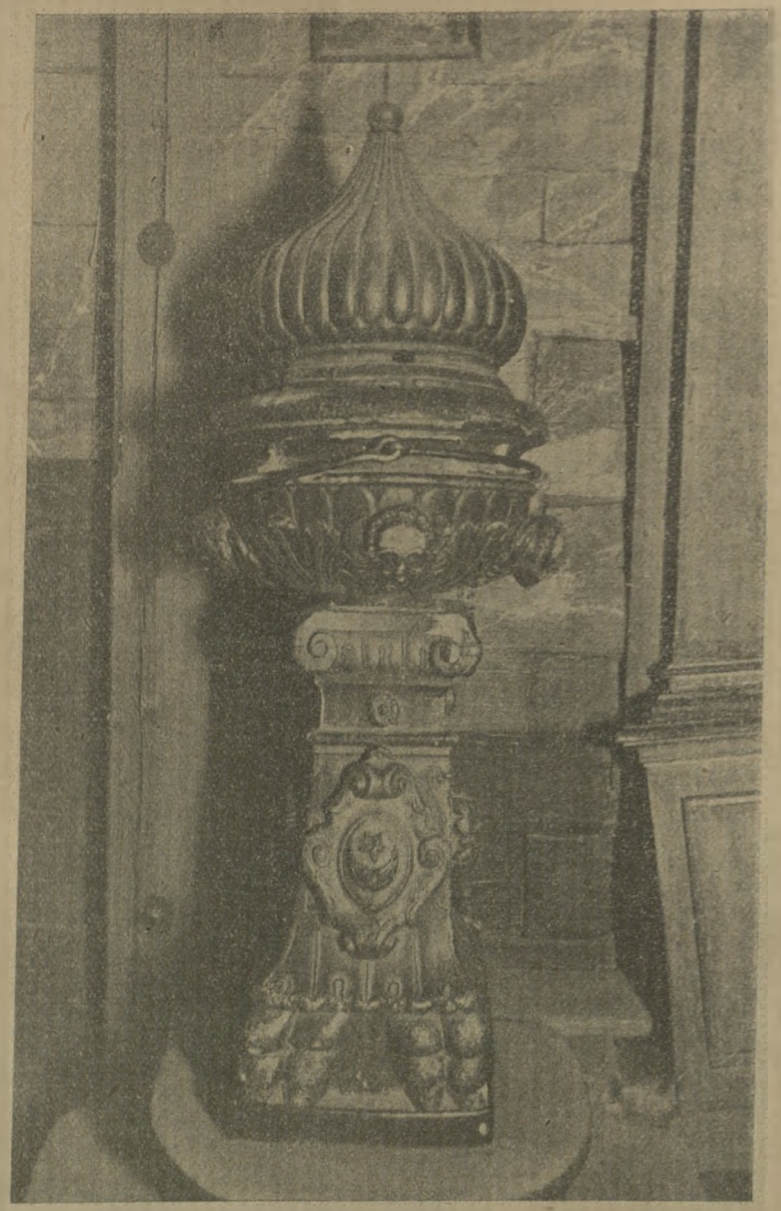


Dzwonnica kościoła w Jankowicach Sandomierskich.

Samotnie stoi zazwyczaj dzwonnica, nie związana konstrukcyjnie z kościołem, zbudowana techniką odrębną, niż kościół, lekkiej konstrukcji, złożona z krzyżujących

[1]) Warszawa 1900 r. str. 4.
[2]) Czasopismo „Architekt", Warszawa 1926 r., zeszyt II i III.

się skośnych belek, czyli zbudowana w słup, to jest wiązane w ramy drzewo, jest to budowla na pal, w ryglówkę, konstrukcji słupowo-palowej, czyli jak dawniej mówiono na wiąz, w ząbce, w dyle, z pazami, budowanie na krzyż św. Andrzeja. To belkowanie „na krzyż" jest typowe dla naszych dzwonnic, w odróżnieniu od wiązania „na zamek". W dzwonnicach umieszczone są dzwony nierzadko posiadające napisy gotycką minus-



Chrzcielnica w kościele parafjalnym w Jankowicach Sandomierskich.

kułą i majuskułą. Z dzwonnic wyróżniają się: w Jankowicach, Gierczycach, Mydłowie. O ile z zewnątrz drewniane kościołki skromnie się przedstawiają, o tyle wewnątrz pełne różnych pamiątkowych ozdób i upiększeń przedstawiają typowy, bardzo miły nastrój. Posiadają nieprzeparty urok świątyń, powstałych jako wyraz dążeń i ducha pokoleń. Odrzwia zwykle z grubych balj dębowych, wycięte w kształt gotyckiego trójliścia z wałeczkami właściwemi polskiej ciesiołce, albo też wycięte w kształt

„późno—gotyckiego oślego" grzbietu. Drzwi najczęściej mają ciekawe żelazne okucia i zamki, piękne zabytki kowalstwa polskiego. Urządzenie wnętrza, ołtarzy, ambony, ławek, przeważnie barokowe. Nawę od chóru dzieli tęcza, t. j. pozioma belka, często oprofilowana i ryzowana, a na niej krzyż z rozpiętym Chrystusem, z boków postacie Matki Boskiej i św. Jana, lub aniołków. Po bokach belki tęczowej występujący ozdobny ryś (Gierczyce).

W zakrystji nierzadko spotkać można ornaty z XVII w. z jedwabnych materjałów dawnych w Polsce używanych, jako to: kitajka, muchair, „grodetur" (gros de Tours), „grodenapl" (gros de Naples), kamka, alherunt czyli nędza, atlembas, kartun, anszkot, trypt, tabin, koftyr, kamlot, złotogłów, srebrogłów, szychtuch, telet i inne.

Niekiedy na zewnętrznych ścianach ambony lub konfesjonałów, ludowa ornamentyka snycerska w postaci gwiazd, serc, zygzaków.

Większość obrazów ołtarzowych i ściennych może słaba pod względem artystycznym, ale cenna ze stanowiska kultury i sztuki. Jeżeli chodzi o wiek kościołków drewnianych, t. j. o czas, kiedy je i przez kogo budowano, konsekrowano, lub poświęcano, jakie były koleje jego przebudowy, o tem nie zawsze na miejscu dowiedzieć się można, gdyż wiele dokumentów zaginęło w tym przeważnie c z a s i e, kiedy probostwo było nie obsadzone po śmierci którego z plebanów, lub przeniesieniu na inne stanowisko. Przeważnie kościoły drewniane w diecezji sandomierskiej pochodzą z wieku XVII lub XVIII, kilka zdaje się z wieku XVI, a jeden XV (Strzegom). Dokładne o tem wiadomości znaleźć można w archiwach kościelnych pozamiejscowych, gdzie dostęp jest zwykle bardzo trudny, zresztą ze zrozumiałych powodów.

Ogół społeczeństwa dzisiejszego nie docenia i nie widzi swoistego piękna zawartego w zewnętrzu i wnętrzu kościołków drewnianych. Według smaku większości dzisiejszego społeczeństwa, rzecz piękna, to rzecz efektowna, pełna rzeźb, mozaik, lśniąca od złota, marmurów i stiuków. Ale istota piękna nie polega na efektowności. O istocie piękna mówi najlepszy jego znawca: „piękno jest harmonją". Co widać w naszych drewnianych kościołkach wiejskich? logikę i harmonję. Właśnie tą logiką i harmonją, obok dziwnej prostoty, pysznić się możemy przed światem, jako dowodem artystycznego poczucia i uzdolnienia narodu. Zabytki architektury drzewnej naszej przeszłości winniśmy otaczać jeszcze większą opieką, aniżeli kamiennej albo ceglanej, bo w niej tylko duch narodowy w sztuce zupełnie się wypowiedział. Prawda, że drzewo, jako materjał najmniej się nadaje do wznoszenia dzieł o charakterze monumentalnym, ale też i nie sama monumentalność daje wstęp do świątyni sztuki. Malowniczość i prostota, cenne estetyczne zalety, logika i harmonja i w drzewie mogą się wyrazić. Temi zaś zaletami celują nasze drewniane kościołki wiejskie i dlatego istotnie są one dziełami sztuki. Ciesielstwo w Polsce wspięło się na wyżyny artyzmu, jak tego dowodzą najlepsi znawcy u nas architektury drzewnej: Glogier, Karłowicz, Sokołowski, Mokławski, Matlakowski. Tym cennym relikwiom naszej przeszłości okazujemy lekceważenie, nieraz nazywając je: budami, drewniakami, owczarniami, starzyzną, lub też zniekształcając je przebudówkami, dokonywując to miejscowym chłopskim rozumem, nikogo się o radę nie pytając. Tak mówić i robić, to patrzeć na kościół, jako na bezduszną budowlę. Tymczasem każdy, choć najuboższy kościołek drewniany, ma swoją duszę. Od chwili jego erekcji, t. j. od chwili, kiedy on stał się środowiskiem moralnego życia parafji, ta dusza wcieliła się w jego ściany, obrazy i rzeźby, utensylja kościelne, i na wskroś przepoiła duchem tego pokolenia, które go na chwałę bożą w świątyni zostawiło.

Ks. A. Bastrzykowski.

Chronologiczny opis ingresów biskupów sandomierskich.

(Kartka z dziejów katedry sandomierskiej).

Prastary kościół katedralny w Sandomierzu erygowany został w 1120 r. przez króla Bolesława Krzywoustego, a konsekracji świątyni pod wezwaniem Najświętszej Marji Panny dopełnił (według Długosza) w 1191 r. arcybiskup gnieźnieński Piotr, w asystencji czterech biskupów, w obecności rodziny książęcej i licznie zebranych dygnitarzy. Początkowo kościół N. Marji Panny był kościołem kolegjatskim z tytułem „Colegiata insignis", dopiero, gdy po kongresie wiedeńskim, skutkiem konkordatu zawartego pomiędzy cesarzem Aleksandrem I i papieżem Piusem VII na zasadzie bulli papieskiej z dnia 30 czerwca 1818 r., utworzoną została diecezja sandomierska,



Katedra sandomierska około 1860 r.

kolegjatę podniesiono na stopień katedry. Diecezja sandomierska do 1867 r. obejmowała 17 dekanatów.[1]) Od 1867 r. podział na dekanaty jest następujący: sandomierski, opatowski, iłżecki, kozienicki, konecki i opoczyński. Obecnie znów jest nowy podział. Odznaczenie kanoników stanowi krzyż koloru niebieskiego z różowym emaljowany, zapełniony promieniami z koroną u wierzchu. Po jednej stronie krzyża wizerunek Boga Rodzicy, patronki kościoła katedralnego, po drugiej orzeł polski biały, trzymający na piersiach cyfrę założyciela biskupstwa. Odznaczenie noszą na złotym łańcuchu.

[1]) Sandomierski, koprzywnicki, zawichostski, staszowski, opatowski, kunowski, solecki, iłżecki, radomski, jedliński, kozienicki, zwoleński, opoczyński, bodzentyński, konecki, szydłowiecki i skrzyński.

Ingres Ks. Biskupa Szczepana Hołowczyca[1])

pierwszego B-pa sandomierskiego do archidiecezji warszawskiej.

Pierwszym biskupem sandomierskim był ks. Szczepan Hołowczyc, urodzony w województwie nowogrodzkiem w 1741 r., objął przez zastępstwo stolicę biskupią, a dnia 5 października 1819 r. mianowany został arcybiskupem warszawskim (po śmierci arcybiskupa Malczewskiego). Uroczysty ingres do archikatedry metropolitalnej warszawskiej odbył się w dniu 11 maja 1819 r., a ówczesna „Gazeta Korespondenta Warszawskiego i Zagranicznego",[2]) zamieściła o osobie arcybiskupa następującą wzmiankę:[3]) „Wziął on w kwiecie młodości przyzwoitą edukację częścią w konwikcie wileńskim, częścią w szkołach publicznych. Młodym będąc, obrał sobie stan duchowny w zgromadzeniu xx. jezuitów. Wyższe tam czerpał nauki, lecz przed zniesieniem ich jeszcze przeniósł się do stanu księży świeckich i w seminarjum JJ. XX. misjonarzów w Warszawie teologiczne nauki kontynuował. Odebrawszy tam wyższe święcenia, krótko będąc na duszpasterstwie[4]) wezwany został do boku księcia prymasa Podoskiego. Pracował potem przy biskupie kanclerzu Młodziejowskim, udał się do Krakowa, gdzie w uniwersytecie otrzymał stopień obojga praw[1]). Potem przedsięwziął zwiedzić cudze kraje: Rzym, Paryż, Londyn i inne niektóre główniejsze Europy miasta. Powróciwszy, ciągle przez dwadzieścia i dwa lata przy księciu prymasie Poniatowskim, bracie króla Stanisława z chwałą bieg życia swego przepędził.

W ciągu prac w różnych przedmiotach duchownych, politycznych i edukacyjnych, zasłużył na promocje w kapitułach katedralnych, kanonika warszawskiego, prymicerjusza krakowskiego i dziekana kieleckiego. Zasłużył także na względy w publiczności, bo nikomu, ile tylko mógł, będąc przy boku osoby wysokiej, nie odmówił usługi swojej. Wysyłany od wspomnianego księcia prymasa Poniatowskiego i od całej Komisji Edukacyjnej po kilkakroć razy na wizyty jeneralne szkół w Królestwie i głównej szkoły w Krakowie, odbywał z korzyścią te trudne i mozolne zlecenia. Po ostatnim rozbiorze kraju przenosił się z Warszawy do Krakowa i napowrót. Naglony przez rząd austrjacki częściej mieszkać w Krakowie, zasiadał w tamecznym konsystorzu. Błysnął moment powrócenia Królestwa Polskiego, przeniósł się z Krakowa do pierwszego siedliska w Warszawie, gdzie w nieszczęściu podzielonej Polski[2]). Wielkomyślni mężowie na czele rządu postawieni, umiejący cenić przymioty zapomnianej od świata osoby, wydobyli go z zacisza, w którym czekał kresu wszystkim śmiertelnym zamierzonemu. Ale kres ten niech dla niego będzie daleki! niech służy krajowi."[3])

Arcybiskup Hołowczyc zmarł w Warszawie w dniu 27 sierpnia 1823 roku.

[1]) Ks. Bp. S. Hołowczyc nie odbył ingresu do katedry sandomierskiej.

[2]) Pisownia została zmienioną stosownie do zasad obecnych.

[3]) „J. E. ks. Arcybiskup Hołowczyc pochodzi z familji szlacheckiej na Białej Rusi, zacząwszy ród swój od Hrehorego Hołowczyca za panowania Jagiellonów żyjącego, któremu Aleksander król w roku 1505 darował za zasługi wojenne i dzieła rycerskie niektóre posiadłości w powiecie pińskim, od jego przezwiska nazwane Hołowczyce. Od Hrehorego Hołowczyca pochodzą dwaj synowie Teodor i Andrzej zapisani w rejestrze popisowym pod rokiem 1528 za Zygmunta Starego. Od tych następnie idą w dwóch linjach w paraleli potomkowie: w jednej na Feliksie, Antonim i Wincentym Hołowczycach już zgasłej, w drugiej na Szczepanie i Jerzym Hołowczycach gasnącej. Wspominany Jerzy ma tylko jedną córkę małoletnią, wnuczkę teraźniejszego arcybiskupa warszawskiego i prymasa Królestwa Polskiego. Wszystkie pokolenia dokumentami są stwierdzone.

[4]) W tekście napisano jest po łacinie „in cura animarum".

[1]) W tekście napisano jest lauream utriusque iuris.

[2]) Korespondent w tem miejscu pisze: znalazł szczęście pod mądrem panowaniem najpotężniejszego cesarza wszech Rosji króla polskiego.

[3]) Korespondent dodaje w tem miejscu: i najlepszemu z monarchów Aleksandrowi I, który go wyniósł na stopień arcybiskupa warszawskiego i prymasa Królestwa Polskiego.

Ingres Ks. Biskupa Prospera Burzyńskiego.

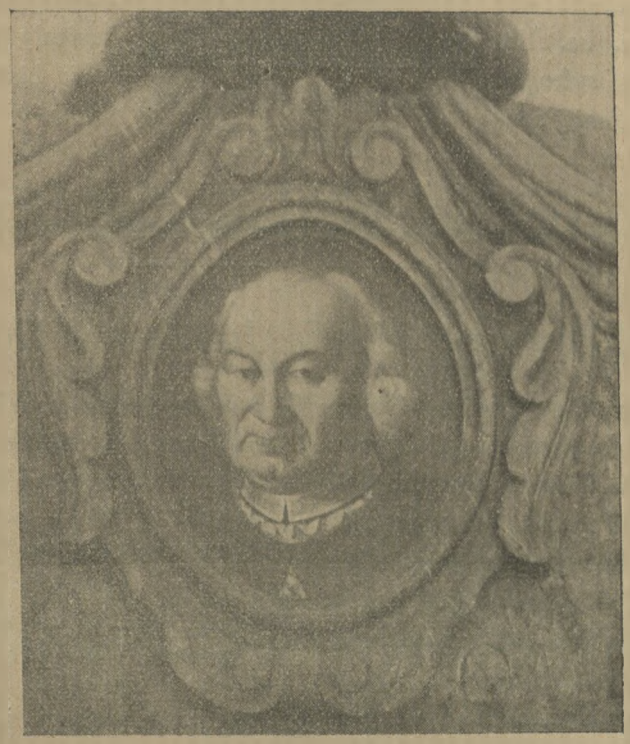
Drugim z kolei biskupem sandomierskim od 1819 — 1830 r. był ks. Adam Prosper Burzyński, ze zgromadzenia oo. reformatów, znany ze swej działalności misjonarskiej w Egipcie i Syrji za czasów Napoleona I, od r. 1815 gwardjan klasztoru oo. reformatów w Sandomierzu. Konsekracji biskupa-nominata ks. Burzyńskiego dopełnił w Warszawie w kościele oo. reformatów dnia 19 marca 1820 r. ks. prymas arcybiskup warszawski Hołowczyc, w asystencji ks. Adama Prażmowskiego, biskupa płockiego i ks. Feliksa Lewińskiego, biskupa podlaskiego. Ingres do katedry sandomierskiej miał miejsce dnia 26 marca 1820 r. W korespondencji z Sandomierza [1]) znajdujemy następujący opis tej uroczystości: [2])

„Dzień dzisiejszy szczególne przyniósł ukontentowanie kapitule tutejszej katedry, miastu, władzom urzędującym i całemu obwodowi diecezji sandomierskiej, gdy po postąpieniu pierwszego swojego biskupa na arcybiskupstwo warszawskie J. W. J. X. Hołowczyca, senatora i prymasa Królestwa Polskiego, w roku zeszłym dnia 6 września ogłoszonego i wprowadzonego do nowoerygowanej katedry pierwszego biskupa, miała zaszczyt kapituła tutejsza wprowadzić do tejże katedry drugiego w rzędzie J. W. J. X. Prospera Burzyńskiego, zakonu św. Franciszka Serafickiego oo. reformatów, od 40 lat tę regułę trzymającego, świątobliwie i gorliwie w krajach dalekich między Turkami i innego wyznania religji obcych przez lat 20 misjonarza, męża w obyczajach nieskażonego, nauki i doskonałości prawej, religji pełnego, którego w okazałym obrządku religijnym procesjonalnie kapituła tutejsza, opaci i zgromadzone z okolic duchowieństwo, obywatele i lud licznie zebrany z największą radością do katedry wprowadził. W dowód ukontentowania wszystkich na zaczęciu tak pożądanego aktu w kościele oo. reformatów przewielebny ojciec prowincjał tegoż zgromadzenia miał mowę, wynurzającą całego zakonu najprzychylniejsze życzenia, przy powinszowaniu tak wysokiego od Boga podniesienia osoby, w pokorze wychowanej i zawsze ją miłującej, oraz cały okazał żal, który napełnił zgromadzenie z wyjścia jej od nich, która do odległych wieków zostawia dla nich zaszczyty. Na tę w przyjemnych wyrazach J. W. J. X. Biskup odpowiadając, zapewnił stały szacunek dla tego zgromadzenia i przywiązanie niezmienne. W tymże samym kościele J. W. hrabia Ledóchowski, kawaler wielu orderów, mąż pełen religji i cnoty, w czułych wyrazach, we wzorach najpiękniejszych myśli, w mowie swojej do pasterza opowiedział dzieło Opatrzności Najwyższej, jako szczegół w tych czasach dla religji i diecezji, zagruntowawszy ten niezgięty filar dowodami Pisma św., przeniósł chlubę zaszczytną od wieków następnych dla zakonu św. Franciszka. Stąd uporządkowaną procesją odprowadzany J. W. Biskup przez duchowieństwo do własnej katedry, udzielał błogosławieństwo dla ludu. Wielka ta dostojność w mężu przyuczonym do pokory tem więcej zagrzewała widza, że powołany zakonnik na dostojność biskupią, nie nadwyrężył zagruntowanych cnót pierwszego powołania; w skromnej postawie i wznoszącym się duchu do wzniesionej ręki, podnosił do niebios modły o skutki dla prawowiernego ludu. Wszedłszy do kościoła, poświęcił moment na modły, potem usiadłszy na tronie, przywitanym został mową przez J. W. Aleksandra Dobrzańskiego, proboszcza katedralnego, nominata sufragana

[1]) Pod dniem 26 marca 1820 r., zamieszczonej w № 36 „Gazety Korespondenta Warszawskiego i Zagranicznego".

[2]) Pisownia została zmienioną stosownie do najnowszych zasad.

sandomierskiego imieniem kapituły i duchowieństwa, z oświedczeniem niezgasłych chęci, czci i uszanowania, polecając troskliwości pasterza katedrę i duchowieństwo, w czułych wyrazach wynurzył życzenia pomyślności, prosząc o pozwolenie ucałowania ręki pasterskiej. W ciągu tego obrządku W. Ludwik Wierzbicki, komisarz obwodu sandomierskiego, mąż z światła, z cnoty i gorliwego urzędowania głośny, ukończając urzędowanie, oświadczył w pięknych wyrazach ukontentowanie, że ten obrządek zastał go jeszcze urzędującym, dowodząc tak z Opatrzności niebios zrządzonej, wyśledził nadzieję stałego porozumienia z miejscowym rządem pasterza i podwładnych jego. J. W. Biskup, przyjąwszy tak przyjemne głosy, w duchu gorliwego pasterza odpowiedział, iż nadtargane siły 20-letniej misji w krajach barbarzyńskich, zbierać będzie, aby się okazał stałym dla religji, wiernym dla rządu, troskliwym dla duchowieństwa, a czynnym nieprzerwanie dla dobra owieczek, na wzór Najwyższego Nauczyciela;



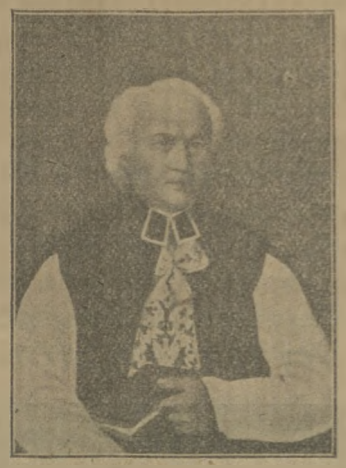
Ks. b-p Walenty Boxa-Radoszewski, pierwszy sufr. sandom. (Z pomnika w Klimontowie). [1])

gdzie usłyszał przyjemny dla religji głos J. W. Chomentowskiego, byłego posła na sejm warszawski i ukontentowanie obywatelskie dla swojego pasterza. Po skończonych modłach zaprowadzony został J. W. Biskup przez kapitułę do zakrystji dla wzięcia na siebie aparatów do uroczystej celebry. Śpiewał Mszę św., w czasie której po „credo" W. J. X. Wincenty Ptaszyński, kanonik tejże katedry, od kapituły dziś na jutro wezwany do powiedzenia przyzwoitego kazania, do czasu i okoliczności przystosowanego, oraz przeczytania bulli do konsekracji, zalecający kapitule, obywatelom i ludowi posłuszeństwo i powolność swojemu biskupowi, też powiedział i bulle przeczytał, publikując odpust zupełny od Ojca św. dla wszystkich przytomnych na pierwszej mszy pasterskiej".

Biskup Burzyński nosił zawsze długą, piękną brodę, na pamiątkę swojego zakon-

[1]) Nie umieszczamy fotografji księży biskupów ordynarjuszów, gdyż są one już wydane w dziełku ks. J. Wiśniewskiego p. t. Biskupi Sandomierscy.

nego powołania; był surowym dla księży, którzy nie oddawali się należycie swojemu powołaniu, sam zaś dawał przykład gorliwości apostolskiej. Jako senator królestwa zasiadał na sejmach w 1820, 1825 i 1830 r. i razem z innymi biskupami głosował zawsze za prawami Kościoła. Zmarł w 1830 roku w Sandomierzu.



Ks. b-p. nominat Kl. Bąkiewicz, administrator diecezji od 1831—1842 r.

Po jego śmierci diecezją zarządzał do 1831 r. ks. Aleksander Dobrzański, sufragan sandomierski. Sufraganję sandomierską fundował w 1792 r. ks. Wojciech Boxa-Radoszewski i został pierwszym sufraganem, pod tytułem biskupa hireneńskiego. Sufraganów sandomierskich dotąd było tylko dwóch: pierwszym był wspomniany ks. Radoszewski, zmarły w 1796 roku, a drugim ks. Dobrzański, zmarły w 1831 r.

Trzecim biskupem sandomierskim od 1831 roku — 1842 r. był ks. **Klemens Bąkiewicz,** archidjakon sandomierski, który administrował diecezją do 1840 r. imieniem kapituły i mianowany tegoż roku biskupem, umarł nominatem w 1842 r. Następnie do 1844 roku administratorem diecezji był ks. **Wojciech Grzegorzewski,** kanonik katedry sandomierskiej.

Ingres Ks. Biskupa Józefa Joachima Goldtmana.

Czwartym biskupem z kolei od 1844—1852 r. był ks. Józef Joachim Goldtman. Wspomniany biskup urodził się dnia 21 marca 1782 r. na Pomorzu w miasteczku Wejherowie. Na konsystorzu papieskim dnia 22 stycznia 1844 r. mianowany został biskupem sandomierskim. Ingres do katedry sandomierskiej odbył się w dniu 14 kwietnia 1844 roku. „Kurjer Warszawski"[1]) taką zamieszcza korespondencję z Sandomierza, o powyższej uroczystości:

„Dzień wczorajszy dla naszego miasta był wypadkiem, jakiego dawno nie mieliśmy szczęścia być świadkami. Nowo mianowany przez N. Monarchę cesarza wszech Rosji, króla polskiego Mikołaja I, a bullą papieża Grzegorza XVI na dostojność biskupa diecezji sandomierskiej przeniesiony J. W. Józef Joachim Goldtman, uroczyście objął urząd pasterza dawno osieroconej diecezji sandomierskiej. Przy sprzyjającej pogodzie, wśród licznie zebranych parafjan J. W. Biskup w asystencji J. WW. radcy stanu Kozłowskiego, dyrektora wydziału wyznań kom. rz. spr. wewn. i duch. oraz rzeczywistego radcy stanu szambelana Bechtiew, gubernatora gub. sandomierskiej, postępując pod baldachimem, niesionym przez starszych urzędników władz: administracyjnej, sądowej, skarbowej i naukowej odbył procesję z klasztoru Panien Miłosierdzia św. Ducha do kościoła katedralnego. W kościele miał przemowę J. X. kanonik Moszczeński do okoliczności zastosowaną, przed sumą zaś kazanie J. X. kanonik Juszyński, inspektor szkoły powiatowej sandomierskiej. Nabożeństwo celebrował J. W. X. Biskup, po ukończeniu którego na świetnym u tegoż obiedzie znajdowało się około 200 osób, a w liczbie tych wielu obywateli, pomimo nader złej drogi na obrzęd takowy przybyłych. W czasie obiadu przy oznakach najgłębszej wdzięczności wzniesiono toast za zdrowie N. Pana. Wogóle nie było w naszem mieście osoby, któraby nie podzielała radości, z przybycia dawno oczekiwanego pasterza diecezji sandomierskiej, przy pierwszym wstępie, umiejącego obejściem swem i łagodnością obudzić życzliwość i przywiązanie ludu wszelkiego wyznania".

[1]) Kurjer Warszawski rok 1884 № 114.

Ponieważ w Sandomierzu nie było wówczas pałacu, przeznaczonego na rezydencję biskupa, nabyto w tym celu dom, a rada administracyjna na przebudowę wyznaczyła 45.852 złp. 29 gr. W dniu 25 marca 1845 r. ks. biskup Goldtman otrzymał dyplom szlachecki z herbem Biskupiec.

Podczas zarządu diecezją sprowadził z Jędrzejowa do katedry sandomierskiej w dniu 11 października 1845 r. relikwje błogosławionego Wincentego Kadłubka; wyświęcił przeszło 1000 kapłanów, konsekrował kilkanaście kościołów, bierzmował blisko pół miljona ludzi, z własnych funduszów zaopatrzył katedrę w liczne i bogate sprzęty i gorliwie zwiedzał diecezję. Ozdobiony był orderami św. Stanisława II kl. z gwiazdą i św. Anny I kl. Zmarł w d. 27 marca 1852 r. i pochowany został w podziemiach katedry sandomierskiej d. 1 kwietnia tegoż roku. Od 1852 — 1859 r. diecezją administruję ks. **Antoni Zwoleński,** kanonik katedralny sandomierski.

Ingres ks. Biskupa Józefa M. Juszyńskiego.

Piątym biskupem sandomierskim od 1859 — 1880 r. był ks. Józef Michał Juszyński, prałat i scholastyk sandomierski. Ks. biskup Juszyński urodził się w 1793 r. we wsi Bielany, położonej w b. województwie sandomierskiem. Po ukończeniu gimnazjum i seminarjum kieleckiego w 1815 r. został w 1830 r. kanonikiem honorowym katedry sandomierskiej, w 1844 r. kanonikiem gremjalnym a w 1852 r. prałatem. Prekonizowany na biskupa sandomierskiego dnia 16 kwietnia 1859 r., konsekrowany został w Warszawie d. 10 lipca tegoż roku przez ówczesnego arcybiskupa warszawskiego ks. Fijałkowskiego, w asystencji biskupów: ks. Deckerta, sufragana warszawskiego i ks. Platera, sufragana łowickiego, w obecności biskupów: ks. hr. Łubieńskiego i ks. Majerczaka i r. t. Muchanowa Dyrektora Kom. Rząd. Spraw Wew. i Duchow. Uroczysty ingres do katedry sandomierskiej nastąpił d. 24 lipca 1859 r. Opis tej uroczystości „Pamiętnik religijno-moralny" podaje, [1]) jak następuje: „Duchowieństwo tak świeckie jak i zakonne z Sandomierza i pobliskich parafji zebrane, oraz do 5,000 ludu wiernego, zgromadziło się w kościele i przed kościołem P. P. Benedyktynek.

Urzędnicy w paradne mundury przybrani, cechy z chorągwiami, siostry miłosierdzia, oraz młode panienki z kwiatami, któremi drogę w procesji uścielały, przybyły także do kościoła. J. W. Pasterz przyjęty mową przez ks. Michała Kobierskiego kanonika katedry sandomierskiej, pobłogosławiwszy zakonnice benedyktynki, rozpoczął uroczystą procesję przez starożytną bramę opatowską do kościoła katedralnego, w czasie której duchowieństwo śpiewało pienia nabożne, na tę uroczystość przeznaczone. W środku rynku wystąpiła synagoga żydowska pod baldachimem, chcąc tym sposobem oddać uszanowanie po raz pierwszy do m. Sandomierza wstępującemu nowemu biskupowi. Po przybyciu do kościoła katedralnego ks. Jacek Haraziński, prałat katedralny, odczytał z ambony bulle papieskie wydane tak do nowego biskupa, jak również do kapituły, duchowieństwa i ludu. Po odczytaniu listu pasterskiego przez ks. Satur-

[1]) Pamiętniki Religijno-moralny Warszawa 1859 str. 399.

nina Goltza, kanonika honorowego sandomierskiego, J. W. Biskup odprowadzony został przez duchowieństwo do prezbiterjum przed wielki ołtarz, gdzie ks. Józef Kalasanty Janicki, prałat, archidjakon katedralny, w imieniu kapituły, przyjął go mową i pięknie skreślił uczucia przywiązania i miłości, jakiemi ożywiona jest cała kapituła dla swego biskupa, który z jej łona na ten urząd pasterski wolą Boga powołany został. Na tę mowę odpowiedział J. W. Pasterz w czułych i dobitnych wyrazach, dziękując kapitule za oznaki przywiązania, jakiego daje mu dowody. Po zwykłej ceremonji ucałowania ręki pasterskiej przez duchowieństwo, J. W. Biskup pontyfikalnie rozpoczął celebrę Mszy św., w czasie której miał kazanie ks. Melchior Buliński, kanonik hon. sandom. prof. akademji duchow.[2]) poczem J. W. Pasterz udzielił zebranemu ludowi pasterskie błogosławieństwo i odpust od Stolicy Apostolskiej dozwolony. W czasie obiadu, danego przez J. W. Pasterza, na który zaproszonych zostało przeszło 200 osób z duchowieństwa, obywateli i urzędników sandomierskich, J. W. Pasterz z prawdziwie staropolską uprzejmością hojnie wszystkich ugościł. Niemało temu świetnemu przyjęciu dodał jeszcze powagi głos wymowny J. W. Hipolita Popiela, który pośród tak licznego grona, skreśliwszy zasługi kilku znakomitych biskupów, objawił przy tej sposobności niewygasłą wdzięczność i uczucia dla osoby J. W. Pasterza, jako swego przewodnika w młodości, za wszystkie starania i prace przez niego podejmowane nad ukształceniem umysłu i serca.

Ks. biskup Juszyński, był szczerze pobożny, zaprowadził w diecezji nabożeństwo majowe, zwiedził prawie wszystkie parafje swej diecezji, wybierzmował do 200 tysięcy osób, konsekrował 12 kościołów, miał



Ks. Józef Janicki, administrator diecezji sandomierskiej od 1880 — 1883 r.

jaknajlepsze chęci, zarzucano mu tylko brak daru radzenia sobie w trudnych okolicznościach. Umarł d. 24 listopada 1889 roku. Po jego śmierci zarząd djecezji od 1880—1883 r. spoczywał w rękach ks. prałata **Józefa Janickiego**, eks-pijara.

[2]) Kazanie powyższe zamieszczone jest w tymże „Pamięt. rel. moral." na str. 401—413.

Ingres Ks. Biskupa Antoniego Ksawerego Sotkiewicza.

Szóstym z rzędu biskupem na stolicy sandomierskiej od 1883 r. — 1901 r. był ks. Antoni Ksawery Sotkiewicz. Z biografji ks. biskupa Sotkiewicza przytaczamy następujące dane. Urodził się dn. 13 stycznia 1826 r. we wsi Bardo, pow. opatowskiego; po ukończeniu seminarjum sandomierskiego, udał się w 1846 r. na dalsze studja do

Akademji Duchow. w Warszawie, którą ukończył w 1850 r. ze stopniem kandydata św. teologji. Powróciwszy do Sandomierza mianowany został proboszczem parafji Słupia Nowa i kanonikiem lubelskim; w 1860 roku powołany na profesora prawa kanonicznego w Akad. Duch. Warszawskiej, a po zwinięciu takowej w 1867 r. oddał się pracy literackiej i udzielaniu lekcji na pensjach warszawskich.

W 1877 r. powołany został na administratora archidiecezji warszawskiej i na stanowisku tem, wykazawszy znakomite zdolności, pozostawał do czasu konsekracji na godność biskupa sandomierskiego. Konsekracja odbyła się w Petersburgu dn. 20 maja 1883 r. Konsekracji dopełnił ks. Wincenty Chościak-Popiel arcybiskup metropolita warszawski, a asystentami byli ks. Karol Hryniewiecki, biskup wileński i ks. Szymon Kozłowski, biskup łucko-żytomierski. Ingres do katedry sandomierskiej odbył się dn. 24 czerwca 1883 r. Uroczystość powyższą opisuje w „Przeglądzie Katolickim"[1]) ks. Fudalewski temi słowy:



Ks. b-p An. Sotkiewicz w stroju kanonickim.

„O godzinie wpół do dziesiątej zebrało się licznie duchowieństwo i oczekiwało w katedrze, pięknie i gustownie zielenią przystrojonej, wraz z cisnącym się ludem na przybycie Najdostojniejszego Pasterza.

O godzinie 10-ej dzwony dały znać, iż biskup przybywa, serca wszystkich żywszem uderzyły tętnem, a ci co nie znali ks. biskupa, ujrzawszy go, cieszyli się z miłej i pełnej życia postawy. Po ucałowaniu krzyża na progu świątyni i odbyciu wstępnych ceremonji, biskup przystąpił do przybrania się w szaty kościelne i rozpoczął się uroczysty pochód ku wielkiemu ołtarzowi, przy śpiewie „Ecce Sacerdos et Pontifex" potem zaintonowano „Te Deum". Oddawszy adorację przed Najśw. Sakramentem, ks. biskup zwrócił się do prezbiterjum, udzielając błogosławieństwa wiernym kornie schylającym czoła, i tam zasiadł na przystrojonym tronie, mając przy boku asystenta prałata ks. Słapczyńskiego i dwóch kanoników djakonów asystentów: ks. Słabowskiego i ks. Szubartowicza. Równocześnie wszedł na ambonę ks. kan. Malanowicz, a objaśniwszy w krótkich słowach zgromadzonym o znaczeniu odbywającej się uroczystości, odczytał bulle Ojca Św. Leona XIII po łacinie do duchowieństwa, po polsku do ludu i uprzedził wszystkich o możności dostąpienia odpustu zupełnego z mocy osobnego breve Ojca Św.

Po odczytaniu pism apostolskich wystąpił ks. prałat Janicki, dotychczasowy administrator diecezji, dziekan kapituły katedralnej, zarazem najstarszy wiekiem i w słowach pełnych powagi i serdeczności wyraził radość, iż diecezja otrzymuje rządcę, wierni pasterza, katedra swego biskupa, pociechę, iż doczekał chwili, w której może powtórzyć symeonowe słowa. Wspomniał iż nowego pasterza wiele wspomnień łączy z diecezją sandomierską, a cała jego przeszłość, zapełniona różnorodną pracą, daje

[1]) Przegląd Katolicki Warszawa 1883 r. № 28.

rękojmię, iż włożonym na się ważnym obowiązkom zadość uczyni. Zapewnił, że w duchowieństwie i wiernych znajdzie powolnych podwładnych i posłusznych synów.



Ks. Stanisław Kazimierz Ździtowiecki,
administrator diecezji od 9.V 1901 r.
do 5.XI 1902 r.

Wezwał wszystkich by Bogu za ten nowy dowód łaski wdzięcznymi byli, przytaczając słowa psalmu „Wielbcie Pana ze mną, wywyższajcie imię Jego społecznie". Jego Ekscelencja, widocznie słowami temi wzruszony, krótko przemówił. W powołaniu swem na wysoki urząd dopatrując woli bożej, jako dotąd czynił ochotnie wszystko, co doń należało wedle powołania, tak też ma nadzieję, iż wsparty łaską Bożą i miłością wszystkich nie ustanie w drodze. Nastąpiło chętne złożenie hommagium przez duchowieństwo; garnęli się i wierni. Chór alumnów wykonał kantatę: „Ecce Sacerdos magnus". Rozpoczęła się uroczysta Msza św. podczas której stosowną naukę wygłosił ks. kan. Kloczkowski. Po Mszy św. Pasterz zasiadł na tronie, ks. kan. Malanowicz przypomniał wiernym, iż teraz właśnie nastąpi udzielenie odpustu zupełnego tym, co spowiedź odbyli i stanu łaski nie utracili. Djakon odśpiewał „Confiteor", wszyscy powtarzali półgłosem słowa spowiedzi powszechnej, padli na kolana i otrzymali błogosławieństwo przez trzykrotne przeżegnanie. Skończyła się uroczystość. Jego Eksc. ks. Biskupa odprowadzono do drzwi katedry w przepisanym porządku, wierni cisnęli się, ale z pełnem uszanowaniem, na twarzach wszystkich jaśniała radość i to wewnętrzne wzruszenie, które o duchowym nastroju religijnem uczuciu świadcząc, przekonywa, co nas prawdziwie podnosi i uszlachetnia.



Ks. Tomasz Sokalski,
administrator diecezji od 5.XI—29.XI 1902 r.



Ks. Józef Bagiński,
administrator diecezji od 29.XI—29.XII 1902 r.

Dostojny Pasterz, przyjmował w pałacu tych, którzy pragnęli się przypomnieć, lub osobiście dać się poznać.

W dniu 20 sierpnia 1899 roku katedra sandomierska była znów świadkiem niezwykłej uroczystości. Biskup Sotkiewicz obchodził w dniu tym 50-letni jubileusz kapłaństwa. Na uroczystość powyższą oprócz przedstawicieli kapituł: warszawskiej, włocławskiej, kieleckiej, płockiej, lubelskiej i sejneńskiej przybyli też następujący dostojnicy Kościoła: ks. arcybiskup warszawski Popiel, ks. biskup kielecki Kuliński, ks. biskup lubelski Jaczewski, ks. biskup-sufragan warszawski Ruszkiewicz, przeor zgromadzenia paulinów z Częstochowy o. Rejman, oraz przeszło 200,000 wiernych. Przez czas 18-letniego zarządu diecezją biskup Sotkiewicz starał się pod każdym względem podnieść powierzoną mu owczarnię, pragnął dostarczać diecezji jaknajlepszych kapłanów, zachęcał duchowieństwo dbać o dobro Kościoła, był gorliwym o cześć Bożą, starając się o czystość i piękność domów bożych, cieszył się ogólną miłością i poważaniem, a w czasie swej działalności nauczycielskiej był zawsze gorliwym profesorem, wytrawnym wychowawcą młodzieży i gorliwym jej opiekunem. Biskup Sotkiewicz zmarł dnia 3 maja 1901 r., pochowany został w dniu 9 maja tegoż roku w podziemiach katedry obok swoich poprzedników.

Po śmierci ks. biskupa Sotkiewicza, zebrana kapituła, obiera ks. **Stanisława Kazimierza Zdzitowieckiego,** kanonika katedralnego sandomierskiego, który zarządza diecezją przez półtora roku, t. j. do dnia 23 listopada 1902 roku.

Prekonizowany na biskupa diecezji kujawsko-kaliskiej opuszcza Sandomierz w d. 5 listopada 1902 r., udając się na konsekrację do Petersburga, poruczając zastępczo zarząd djecezji ks. kan. **Tomaszowi Sokalskiemu,** sędziemu surogatowi konsystorza sandomierskiego.

W dniu 29 listopada 1902 r. zarząd diecezji sandomierskiej obejmuje ks. **Józef Bagiński,** prałat archidjakon kapituły sandomierskiej, który administruje diecezją przez miesiąc, t. j. do czasu przybycia nowego biskupa.

J. Luboński.

Ingres Ks. Biskupa Stefana Zwierowicza.

Do opisu ingresów podanych przez p. J. Lubońskiego pozwolimy sobie dodać dwa ostatnie ingresy księży biskupów St. Zwierowicza i M. Ryxa.

Siódmym z rzędu biskupem sandomierskim jest J. E. ks. biskup Stefan Aleksander Zwierowicz, były biskup wileński. Nowy Pasterz diecezji sandomierskiej urodził się dn. 26 grudnia 1842 r. w powiecie bialskim, gub. siedleckiej (w b. wojew. podlaskiem). Po ukończeniu gimnazjum w Białymstoku wstąpił w 1861 r. do seminarjum duchownego w Wilnie, gdzie zwrócił na siebie uwagę przełożonych pilnością i niezwykłemi zdolnościami. W 1867 roku skończywszy Akademję Duchowną w Petersburgu ze stopniem magistra św. teologji, pełnił kolejno obowiązki prefekta gim. wileńskiego, profesora seminarjum, rektora seminarjum (1882 r.) dziekana wileńskiego.

W 1887 r. zostaje kanonikiem gremjalnym kapituły wileńskiej, w 1897 r. obejmuje administrację diecezji wileńskiej, tegoż roku 12 lipca prekonizowany zostaje na biskupa wileńskiego. Konsekracja odbyła się w Petersburgu dn. 28 listopada 1897 r. dopełnił jej ks. Mieczysław Pallulon, biskup żmujdzki, w asystencji ks. Antoniego Baranowskiego, biskupa sejneńskiego i ks. Bolesława Kłopotowskiego, metropolity mohylowskiego [1]).

[1]) J. Luboński chronologiczny opis ingresów biskupów Sandomierskich „Gazeta Radomska" rok 1903 № 46.

Sprawozdanie z ingresu księdza biskupa St. Zwierowicza podaje ks. J. Gajkowski w Przeglądzie Katolickim. [1])

Pożądany i gorąco oczekiwany z niecierpliwością, przez duchowieństwo i lud wierny diecezji sandomierskiej zawitał nareszcie dzień 29 grudnia. W dniu tym przybył do swoich owieczek Pasterz sandomierski J. E. ks. Stefan Aleksander Zwierowicz i sieroctwo kościoła sandomierskiego się skończyło. Na spotkanie N. Pasterza jadącego w towarzystwie ks. kanonika Ryxa i ks. kapelana Sperskiego, wyjechali do Bzina dwaj delegaci kapituły sandomierskiej: ks. prałat Szubartowicz i ks. kanonik Zalewski, w Ostrowcu zaś powitało Go kilku księży na czele z dziekanem opatowskim ks. Banaszkiewiczem, delegacja od obywatelstwa na czele z księciem Drucko-Lubeckim, z Maciejem księciem Radziwiłłem z hrabią Zygmuntem Platerem, delegacja od przemysłowców i fabrykantów ostrowieckich i tłum ludu. W Opatowie witali Pasterza przedstawiciele miasta z p. Horodyskim, regentem — na czele, tłumy ludu, w kolegjacie duchowieństwo opatowskie z prałatem kolegjaty opatowskiej ks. Fudalewskim na czele. Po adoracji Najśw. Sakramentu w kolegjacie i krótkim wypoczynku puścił się J. E. ks. Biskup w licznym orszaku kapłanów w dalszą drogę do Sandomierza. Po drodze spotykały Go tłumy ludu, który błogosławił; w Rożkach, półtorej mili od stolicy diecezji, cała wieś wylegla na Jego spotkanie, panna Helena Rudzka, [2]) powitała Go przemową wierszową i wręczyła Mu bukiet kwiatów.

Lecz prawdziwie wspaniały był wjazd Pasterza do stolicy diecezji i do pałacu biskupiego. Gdy orszak, prowadzący Najdostojniejszego Gościa, zbliżał się do naszego starego grodu, uderzyły dzwony w sześciu świątyniach sandomierskich, a echo ich szeroko i daleko roznosiło wieść radosną dla wiernych. Ulica i plac przed kościołem P. P. Benedyktynek przepełnione były sandomierzanami i ludem z okolicznych parafji. Pasterz wstąpił na adorację Najświętszego Sakramentu do kościoła. Na 50 kroków od bramy kościelnej klęczały panie, trzymające wieniec i sypiące kwiaty pod nogi Gościa. W bramie kościelnej spotkał Najdostojniejszego Pasterza kapelan P. P. Benedyktynek ks. Chrzanowski i podał Mu kropidło. J. E. powitał zebranych w świątyni słowami: „Niech będzie pochwalony Jezus Chrystus", i pokropił wodą święconą, poczem w otoczeniu duchowieństwa postępował ku wielkiemu ołtarzowi. Idącemu Pasterzowi dwa szeregi klęczących dziewcząt: dziewic w bieli rzucały wiązanki kwiatów pod nogi.

J. E. co kilka kroków odzywał się do zgromadzonych serdecznemi słowy. Kościół był pięknie oświetlony, a cała główna nawa wysłana dywanami. Lud płakał ze wzruszenia, witając Pasterza. Po krótkiej adoracji Pana Jezusa utajonego J. E. poszedł do oratorjum klasztornego, gdzie Go powitały zakonnice z ksienią p. Alojzą Marynowską na czele. Przemówiwszy do nich i pobłogosławiwszy je, opuścił Pasterz kościół i idąc tąż samą drogą wśród szeregów dziewczynek, panien w bieli, pań i włościan, wsiadł do karety. Konie ruszyły, lecz do samego pałacu biskupiego mogły tylko noga za nogą postępować, gdyż przez całe miasto, tłumy ludu otaczały je, witając gromkiemi okrzykami Pasterza. Rezydencja biskupia była pięknie zielenią przybrana, w progu jej stała kapituła katedralna z ks. prałatem Bagińskim na czele, liczne duchowieństwo, alumni, a na ulicy tłumy ludu. Ks. prałat Bagiński podając J. E. chleb i sól, powitał go imieniem duchowieństwa i ludu, na co Pasterz odpowiedział kilku

[1]) Przegląd Katolicki Warszawski 1903 № 2 strona 28 — 29.

[2]) Nie dziewczynka, jak to podają pisma codzienne.

serdecznemi słowy. Dziewczynki rzucały przed Pasterzem kwiaty, gdy wstępował po schodach na pierwsze piętro, chór alumnów, pod kierunkiem swego dyrygenta ks. Kasprzyckiego, wykonał piękny hymn powitalny, a lud zebrany na ulicy wzniósł okrzyki na cześć Jego Ekscelencji.

Gdy Pasterz chwilę odpoczął, nastąpiło przedstawienie duchowieństwa przez ks. prałata Bagińskiego, następnie J. E. wręczył ceremoniarzowi kapitulnemu ks. kanonikowi Zalewskiemu, breve papieskie. Poczem kapituła zebrawszy się in gremio w kaplicy pałacowej, odczytała ten dokument papieski, mianujący Jego Ekscelencję biskupem sandomierskim i złożyła mu homagium. Wieczorem Pasterz przyjmował herbatą kapitułę i gości.

Zjeżdżające się licznie duchowieństwo diecezjalne, było podejmowane w seminarjum. Taki był przebieg uroczystości pierwszego dnia. Dnia następnego, to jest 30 grudnia, od wczesnego rana kapłani odprawili Mszę Św. w świątyniach sandomierskich, (w samym kościele szpitalnym św. Ducha było ich 30) a lud zalegał ulice. Punkt o godzinie 10-ej uderzył wielki i wspaniały dzwon katedralny, za nim odezwały się inne dzwony — rozpoczął się ingres. Jego Ekscelencja zajechał wśród przepełniającego ulicę ludu, do pięknie zielenią przybranej bramy cmentarza katedralnego, przy biciu dzwonów i okrzykach tłumów. Tu oczekiwało Go duchowieństwo, uszykowane procesjonalnie. Ksiądz prałat Bagiński wziął drogocenny pod względem sztuki relikwiarz z cząstką drzewa krzyża św. z rąk jednego z kapłanów i podał Go do pocałowania Pasterzowi, poczem nastąpił pochód uroczysty do kruchty. Tu J. E. ubrał się w szaty pontyfikalne i tak ubrany, poprzedzany przez bardzo liczny kler, przy śpiewie antyfony: „Ecce sacerdos magnus", wszedł do katedry wspaniale przybranej zielonymi festonami i przepełnionej ludem. Baldachim nad Pasterzem nieśli przedstawiciele obywatelstwa, mieszczan i włościjan. Po złożeniu adoracji N. Sakramentu pochód procesjonalny zwrócił się do wielkiego ołtarza i tu Pasterz zaintonował hymn „Te Deum laudamus" odśpiewany przez kler i chór katedralny.

Po ukończeniu hymnu J. E. zasiadł na tronie, a ks. prałat Bułakowski zaproszony przez dwóch akolitów ze świecami niosąc w bogato oprawnym pontyfikale breve papieskie, wstąpił na stopnie wielkiego ołtarza i odczytał je po łacinie. Potem przemówił do pasterza ks. prałat Bagiński, dotychczasowy administrator diecezji, przedstawiając mu stan moralny kościoła sandomierskiego. Na przemówienie to odpowiedział J. E. przemową pełną serdeczności do duchowieństwa. Przemowa ta była zapowiedzianym programem rządów pasterskich, które się streścić dadzą w tych dwóch słowach: sprawiedliwość i miłość. Po przemówieniu pasterskiem ks. kanonik Ryx z temi samemi, co i prałat Bułakowski ceremonjami odczytał breve papieskie po polsku z ambony. Poczem J. E. zeszedłszy z asystą z tronu, udał się na ambonę i wypowiedział długą, piękną, pełną życia i serca mowę do ludu. Kiedy po przemowie znowu zasiadł Pasterz na tronie, naprzód duchowieństwo złożyło mu homagium, a potem inne stany. Po homagium nastąpiła Msza wielka, celebrowana przez Najdostojniejszego Pasterza. Podczas Mszy, chór katedralny pod dyrekcją ks. Kasprzyckiego, wykonał piękne autorów klasycznych pienia religijne. Po sumie ks. kanonik Górski odczytał z ambony formułę odpustu zupełnego, którego Pasterz wszystkim wyspowiadanym i komunją św. zasilonym udzielił. Na tem zakończyła się uroczystość kościelna ingresu. Kiedy pasterz odprowadzony przez kler i lud do pałacu, trochę odpoczął, roz-

poczęły się około godziny 2-ej przedstawienia różnych deputacji. Przedstawiali się więc Jego Ekscelencji reprezentanci miasta z 94-letnim generałem Wojciechem Ostrowskim na czele, reprezentanci obywatelstwa, którym przewodził p. Juljusz Załęski radca Towarzystwa kredytowego ziemskiego, reprezentanci radomskiego towarzystwa dobroczynności pod przewodnictwem ks. prefekta Marcelego Grajewskiego. Dalej przedstawiali się Jego Pasterskiej Mości: redaktor „Gazety Radomskiej" Szczęsny Jastrzębowski, przedstawiciele prasy warszawskiej: pp. dr. Bandrowski, Trąbczyński, Cieszkowski i Hoffman, przemysłowcy z Ostrowca na czele z p. Żakowskim; 50 włościan z włościjaninem Stecem na czele. Wszystkie te delegacje występowały z przemowami na które Pasterz odpowiadał.

Po godzinie 3-ciej rozpoczęła się uczta obiadowa wyprawiona przez duchowieństwo diecezjalne, na cześć swego nowego Pasterza diecezji. W uczcie tej, która się przeciągnęła do godziny siódmej wzięło udział bez mała 200 osób z tych przeszło 100 kapłanów. Widzieliśmy tu księcia Drucko-Lubeckiego, księcia Macieja Radziwiłła, hr. Jerzego Moszyńskiego, p. Herniczka, przemawiali najwięcej J. E. Pasterz diecezji potem ks. kanonik Ryx, po razu ks. prałat Bagiński, p. Juljusz Załęski, Tarnowski, Plater, Herniczek pięknym wierszem ks. kanonik Sperski, kapelan Jego Ekscelencji, p. Włodarski. Na wszystkie przemówienia Jego Ekscelencja odpowiadał. O godzinie 7-mej zaczęli się goście rozchodzić i rozjeżdżać, znaczna ich część udała się do seminarjum, i tu wielu przepędziło wieczór, biorąc udział w wieczornicy, urządzonej przez alumnów i przysłuchując się deklamacji, śpiewom i produkcji muzycznej.

Ingres J. E. Ks. Biskupa Marjana Ryxa.

Po śmierci Ks. Biskupa Stefana Zwierowicza stolicę biskupią w Sandomierzu obejmuje obecny Jubilat J. E. ksiądz Biskup Marjan Ryx[1]).

Opis ingresu podaje pismo duchowieństwa diecezji sandomierskiej Kronika Diecezji Sandomierskiej [2]).

„Dzień 3 lipca 1910 r. należy bezwątpienia do najpiękniejszych dni, jakie prastary nasz Sandomierz przeżył w ostatnich kilkudziesięciu latach. W dniu tym odbyło się uroczyste objęcie katedry biskupiej przez J. E. Ks. Marjana Ryxa. Już od samego rana liczne rzesze ludu napełniały i otaczały kościół seminaryjny św. Michała skąd miała się rozpocząć uroczysta procesja do katedry. Rzesze te z każdą niemal chwilą powiększały się, a o godzinie 10-ej dochodziły do kilkudziesięciu tysięcy dusz. Pasterz przybył z Kurowa, gdzie nocował u p. szambelana Karskiego, punkt o godz. 10. W bramie cmentarnej, przed którą go czekało duchowieństwo, obywatelstwo miejskie i wiejskie, delegacje miasta na czele z jenerałem Wojciechem Ostrowskim, starcem liczącym 102 lata, podała Mu chleb i sól, przyczem jenerał Ostrowski powitał Pasterza krótką, lecz piękną przemową. Jego Ekscelencja odpowiedział serdecznemi słowy. Potem wystąpiła delegacja od Żydów z rodałem, od której przemówił rabin p. Mendel Naj. Pasterz i tej delegacji kilku sympatycznemi słowy odpowiedział. Następnie, kiedy Jego Ekscelencja przywdział pontyfikalne szaty, rozpoczął się wspaniały

[1]) Życiorys J. E. ks. Biskupa M. Ryxa podajemy na innem miejscu obecnie tylko podamy opis ingresu powtarzając za Kroniką Diecezji Sandomierskiej.

2) Kronika Diecezji Sandomierskiej. Sandomierz 1910 № 7 str. 273 i następna.

pochód przez całe miasto. Na czele pochodu szły bractwa z chorągwiami i feretronami, panny z liljami, potem siostry Miłosierdzia z dziećmi, dzieci z ochronki, przedstawiciele zakonników Kapucynów, Ojcowie Benwenty i Prokop z Nowego Miasta, 60 alumnów, stukilkudziesięciu kapłanów, szambelan Jego Świętobliwości Ojca świętego p. Michał Karski w swym malowniczym stroju, niosący bulle papieskie, kapituły katedralna sandomierska i kolegjacka opatowska w swoich wspaniałych togach i ozdobach kanonickich, wreszcie kroczył Pasterz w pontyfikaljach z asystą w złocistych szatach pod baldachimem, niesionym przez przedstawicieli stanów. Za Pasterzem po bokach nieprzeliczone tłumy ludu. Z tysięcy ust wychodził podniosły śpiew hymnu Dawidowego, spolszczonego przez Jana z Czarnolasu—„Kto się w opiekę". Hymn ten grała i dzielna kapela straży ogniowej. Pochód szedł przez kazimierzowską bramę opatowską, przez którą tyle razy ongi zwycięskie polskie hufce chadzały, przez rynek, około poważnego monumentalną budową i wiekiem, uwieńczonego orłem białym, ratusza. Szedł wśród nieprzejrzanych głów ludzkich wszędzie: w oknach, na balkonach, po drzewach, po parkanach przy śpiewie i muzyce pieśni, biciu w dzwony. Nieraz zdawało się, że te tłumy, jak gwałtowne fale morskie, zaleją zgniotą uszeregowany środkowy nurt procesji. I byłoby się to stało, gdyby nie nadludzkie prawie wysiłki straży ogniowej, która pilnowała porządku. I tak procesja wkroczyła pod wspaniałe sklepienia katedry sandomierskiej. Rozpoczął się obrzęd w świątyni. Pasterz w otoczeniu asysty zajął miejsce na tronie, naprzeciwko niego kapituły na wzniesieniu, a duchowieństwo i obywatelstwo w presbiterjum i stalach. Tłumy ludu wypełniały obszerną świątynię tak, że zdawało się, szpilki by pomiędzy głowy nie wetknął. Kiedy wszyscy zajęli swoje miejsca i rozkołysane fale głów trochę się uspokoiły, wszedł na najwyższy stopień ołtarza ks. prałat Szubartowicz, wziął bullę od szambelana Karskiego, zaadresowaną do kapituły katedralnej, odczytał ją, a następnie zwrócony do nowego Pasterza diecezji, wypowiedział przemowę [1]).



J. E. ks. b. M. Ryx, jako kanonik.

Na przemówienie to odpowiedział nowy Pasterz diecezji [2]).

Po przemówieniu Pasterza diecezji ks. ks. kan. Rewera i Gajkowski wyszli na ambonę i odczytali, jeden po łacinie, drugi po polsku, bullę papieską do ludu, przyczem ks. kanonik Rewera, jako proboszcz pierwszej, katedralnej parafji wygłosił okolicznościowe przemówienie [3]).

Następnie znowu Pasterz w szatach biskupich, z mitrą i pastorałem w ręku w otoczeniu ks. ks. prałata Szubartowicza, kanoników Wencla i Czerwińskiego udał się na ambonę i wypowiedział z niej piękne kazanie do ludu... Po kazaniu biskupim, odbyło się składanie homagjum przez kapitułę, duchowieństwo, obywatelstwo i lud, a potem kolejno odśpiewanie krótkiej modlitwy, suma pontyfikalna, udzielenie odpustu zupełnego i na zakończenie radosne „Te Deum".

Należy zaznaczyć, że katedra, staraniem proboszcza ks. kan. Rewery, była

1) Tekst przemowy znajduje się w Kronice Diecezji Sandomierskiej. Rok 1910 str. 274-276.

2) Tekst przemówienia znajduje się w Kronice Diecezji Sandomierskiej. Rok 1910 str. 276-279.

3) Tekst przemówienia znajduje się w kronice Diecezii Sandomierskiej. Rok 1910 str. 279-280.

wspaniale w zieleń, chorągiewki, herby Pasterza i emblematy przybrane. Pienia religijne wykonał chór alumnów.

Po sumie składali Pasterzowi życzenia kapłani, obywatele wiejscy i miejscy i deputacje od instytucji.

O godzinie 3-ej po południu odbył się w seminarjum obiad, wyprawiony na cześć Pasterza przez duchowieństwo diecezjalne. Do uczty obiadowej zasiadło 308 osób, w czem 150 kapłanów, 60 alumnów i 98 przedstawicieli wszystkich stanów. Biesiadnicy zajęli refektarz alumnów, refektarzyk profesorski, poczekalnię profesorską i kawałek ogromnego wspaniałego korytarza. Pomiędzy gośćmi widzieliśmy między innemi: posła Józefa Świerzyńskiego, książąt Macieja Radziwiłła, Druckiego-Lubeckiego[1]) hrabiów: Juljusza Tarnowskiego, Józefa Platera, Stefana Moszyńskiego, pp. Karskich Michała i Włodzimierza, Targowskich Juljusza i Józefa, radcę Towarzstwa Kredytowego Ziemskiego Maksymiljana Skotnickiego, Jelskiego, Bielińskiego, Karszo-Siedleckiego, Daszewskiego, Albina Rudzkiego, Baczyńskiego i innych. Pierwszy toast na cześć Pasterza wzniósł szambelan Jego Świętobliwości Papieża p. Michał Karski, nawiązując go do tych słów kazania biskupiego: „Jam wasz, a wyście moi". Słowa te według wykładni mówcy znaczą, że Pasterz oddaje nam nie tylko doświadczenie swoje, ale i serce, my zaś przyrzekamy mu stać mocno przy wierze św. i przy biskupie. Po swoim przemówieniu odczytał p. Karski telegram z błogosławieństwem od Ojca św. dla ludu, przyjęty gromkimi okrzykami na cześć Najwyższego Pasterza. Treść telegramu była następująca:[2]) „Ojciec Święty przesyła z serca nowemu biskupowi sandomierskiemu w dniu jego ingresu do diecezji, błogosławieństwo apostolskie, jako zadatek łask bożych, błogosławi jego duchowieństwo i wszystkich jego wiernych. Kard. Merry de Val.

Potem nastąpił cały szereg toastów i przemówień. Przemawiali ks. prałat Szubartowicz, poseł Świerzyński, hr. Tarnowski, ks. regens Kubicki, mecenas Włodarski, książe Lubecki, ks. dziekan Puławski, p. Karszo-Siedlecki, p. Daszewski, ks. Radomiński, radca Skotnicki, ks. Naulewicz, włościjanin Piotrowski, p. Kamocki i ks. Posłuszyński. Najwięcej się podobała długa, podniosła mowa hr. Tarnowskiego, a następnie mowy ks. Puławskiego i p. Kamockiego. Na wszystkie przemówienia odpowiadał trafnemi i serdecznemi słowy Pasterz diecezji. Pod koniec obiadu, ks. kanonik Rewera odczytał liczne telegramy, z życzeniami dla Jego Ekscelencji, między innemi od Henrykostwa Sienkiewiczów, od administratora apostolskiego ks. Michalkiewicza, arcybiskupa Kluczyńskiego, biskupów: Zdzitowieckiego, Łosińskiego i Ruszkiewicza; hr.hr. Wielopolskiego, Platera Z., Moszyńskiego J., mecenasa Suligowskiego, kapituły i seminarjum z Włocławka, wychowańców księży uniwersytetu fryburskiego z diecezji sandomierskiej, pp. Łempickich, Godyckich-Ćwirków, kanoników: Michalskiego, Jackowskiego i wiele innych. Uczta obiadowa przy miłym nastroju przeciągnęła się do godziny 6-ej, poczem niektórzy goście poczęli żegnać Pasterza diecezji i rozchodzić się, znaczna jednak część siedziała jeszcze długo przy herbacie i żywej przyjacielskiej rozmowie. Dzień ingresu Najdostojniejszego Pasterza zapisze się w pamięci uczestników na zawsze najmilszem wspomnieniem.

Dwa powyższe opisy ingresów zebrał

Ks. dr. S. Grelowski.

[1]) Przybył wprost z Paryża na ingres.

[2]) Saint père envoye de coeur au nouvel evêque de Sandomir le jour de son entrée dans le dioecèse la benediction apostolique comme gage des faveurs divines et benit egalement son clergè et tous ses fideles. Card. Merry del Val.

Pobyt Wizytatora Apostolskiego

w diecezji sandomierskiej i Sandomierzu 1918 r.



Wydając pierwszy rocznik diecezji sandomierskiej na rok 1929 w którym przypada 50 lecie kapłaństwa obecnego papieża Piusa XI, pozwalamy sobie przedrukować opis Jego pobytu, jako Wizytatora Apostolskiego w Sandomierzu, napisany przez św. p. ks. J. Gajkowskiego [1]).

W piątek 6 września 1918 r. wieczorem J. E. Mgr. Ratti przybył w towarzystwie swego sekretarza ks. dr. Hermenegilda Peregrinettiego do Dęblina. Tu czekał już na nich z zamówionym i opłaconym u zarządu kolei austrjackich wagonem specjalnym ks. dr. Henryk Gierycz z ramienia J. E. Ks. Biskupa sandomierskiego. Noc przepędzili podróżni w wagonie w Skarżysku. Gdy przybyli do Ostrowca, czekała tam już na stacji delegacja na czele z ks. dziekanem Wacławem Wodeckim i hr. Zygmuntem Wielopolskim z Częstocic. Po przywitaniu łacińskiem, wypowiedzianem przez ks. Wodeckiego, udał się Wizytator Apostolski z towarzyszami do miasta Ostrowca i tu w kościele parafjalnym odprawił Mszę św., poczem był podejmowany przez ks. dziekana na plebanji śniadaniem. Drogę z Ostrowca do Włostowa przebył Mgr Ratti sześciokonnym pojazdem p. szambelana Michała Karskiego, od Opatowa nawet w jego towarzystwie. W Opatowie przywitany przez ks. kanonika Szymona Piórę, odwiedził kolegjatę i chwilę w niej zabawił. We Włostowie przy szosie czekał na dostojnego Gościa tłum ludu z J. E. Pasterzem diecezji, członkami kapituły katedralnej i duchowieństwem na czele. Po wyjściu z karety Przedstawiciela Ojca św., powitał go przemową francuską p. szambelan Karski, w imieniu Pasterza diecezji, w imieniu swojem i w imieniu parafji. Na mowę tę odpowiedział również po francusku Wizytator Apostolski. Poczem ruszył pochód procesjonalny do kościoła parafjalnego, prowadząc dostojnego Gościa w towarzystwie J. E. Księdza Biskupa przy śpiewie pieśni do Matki Boskiej. W kościele po zwykłych ceremonjach,

[1]) Kronika Diecezji Sandomierskiej. Sandomierz 1918 roku str. 133—138.

przepisanych na takie chwile przez rytuał, J. E. ks. Wizytator, przybrany w szaty pontyfikalne, zasiadł na tronie. Przywitał Go w przemowie łacińskiej, od ołtarza proboszcz miejscowy ks. Tadeusz Szubstarski, podkreślając starożytność kościołka, zacność parafji, w granicach której urodził się bł. Wincenty Kadłubek. Przemowę tę przytaczamy tu w tłomaczeniu. Brzmiała ona tak:[1])

„Najdostojniejszy Panie! Kościół nasz chociaż mały sławnym jest ze swej starożytności gdyż pochodzi z XII wieku, sławny i z tej przyczyny, że wśród wiosek do kościoła należących znajduje się wioska Karwów, miejsce urodzenia Błogosławionego Wincentego Kadłubka, patrona Królestwa Polskiego, nie zna w swoich kronikach dnia podobnego. Dziś bowiem w swoich starych ścianach mchem i pleśnią pokrytych jakby szronem sędziwości wita Waszą Ekscelencję jako delegata apostolskiego.

O błogosławiona ziemio, błogosławione wioski uświęcone obecnością takiego gościa.

Błogosławione są również serca nasze które czują przez usta Twoje Najdostojniejszy Panie przemawiającego papieża naszego Benedykta, które czują jego błogosławieństwo dane Twoją prawicą.

Wejdź tedy, wejdź pożądany Gościu obacz przywiązanie nasze względem świętej Stolicy Apostolskiej i łaskawie udziel nam błogosławieństwa apostolskiego".

W dłuższej odpowiedzi na to przemówienie Przedstawiciel Ojca św. dał między innemi wyraz swej radości, iż znajduje się w tak zacnem miejscu, gdzie się urodził, wzrastał i żył bł. Wincenty. Przemowę łacińską Wizytatora Apostolskiego wytłumaczył ludowi w sposób zrozumiały donośnym głosem dziekan koprzywnicki ks. prał. Stanisław Puławski. Po odpowiedzi nastąpiło błogosławieństwo Najśw. Sakramentem, a następnie odjazd do pałacu p. Karskiego. Tu odbyły się przedstawienia duchowieństwa, rodziny p. Karskiego i przybyłych świeckich gości, a po tem obiad. W obiedzie wzięli udział oprócz Ich Ekscelencji Wizytatora Apostolskiego, Pasterza diecezji i biskupa nominata ks. Pawła Kubickiego, księża okoliczni i z Sandomierza, ze świeckich zaś hr. Jerzy Moszyński, hr. Zygmunt Wielopolski, p. Juljusz Targowski, p. Adam Byszewski i inni. Na obiedzie znowu przemówił po francusku gospodarz domu p. szambelan Karski, wznosząc zdrowie Ojca św. i Jego przedstawiciela Mgr. Rattiego, na co ten również po francusku odpowiedział.

Po obiedzie zaczęli się zjeżdżać obywatele z powiatów sandomierskiego i opatowskiego. O 4-ej po południu nastąpiły przedstawienia przybyłych licznych panów, w których imieniu, przemówił pięknie do Wizytatora Apostolskiego po francusku p. W. Jelski z Szumska, podnosząc wierność i posłuszeństwo duchowieństwa, obywatelstwa i ludu względem Stolicy św. i zaznaczając, że były w Rzymie czynniki, które tę wierność usiłowały poddać w wątpliwość. W odpowiedzi na tę mowę Mgr. Ratti w dłuższem przemówieniu zwrócił uwagę słuchaczy na miłość Ojca św. względem Polski. Wyrazem niejako tej miłości, choć

[1]) Kronika Diecezji Sandomierskiej, Sandomierz 1918 str. 134 w tekście znajduje się przemówienie po łacinie, które brzmi jak następuje:

Excellentissime Domine! Pusilla eccelesia nostra, quamvis clara sua antiquitate, nam a saeculo XII dies suos numerat, quamvis clara et ea occasione, quod inter vicos sibi adnexos preclarum pagum Karwów, locum nativitatis B-ti Vincentii Kadlubek, patroni Regni Poloniae, habet, — suis in chronicis nescit diem similem huic! Hodie enim inter suas parietes antiquas lichene et mucore, quasi canitie, tectas, Excellentiam Tuam, ut legatum apostolicum, salutat! O beata tellus, beate rura haec, tanti Hospitis praesentia sacrata! Beata quoque corda nostra, quae sentiunt per os Tuum Excellentissime Domine, Papam nostrum Benedictum nobis esse locuturum, quae sciunt eum ipsum dextera tua nobis benedicturum esse!

Progredere igitur, progredere, Hospes desiderabilis, suscipe manifestam fidem firmitatis nostrae erga sanctam Sedem Apostolicam et de plenitudine cordis papalem benedictionem nobis impertiri dignare!



Jego E. Wizytator Apostolski A. Ratti obecny Ojciec Św. Pius XI w Sandomierzu 1918 r.
(zdjęcie wspólne z J. E. ks. bp. M. Ryxem i kapitułą katedry sandomierskiej).

niedoskonałym, jest on Mgr. Ratti, którego, jak tylko nadarzyła się możność, Ojciec św. wysłał do Polski. Przedstawienia przybywających, coraz to nowych gości, którzy przyjechali złożyć homagium Przedstawicielowi Ojca św. trwały prawie do wieczora. Pomiędzy przyjezdnymi zauważyliśmy oprócz wymienionych p. Baczyńskiego L., Bukowińskiego F., Chajęckiego Stefana i t. d.

Do Sandomierza JE. Wizytator wybrał się w towarzystwie szambelana p. M. Karskiego w uroczystość Narodzenia Najśw. Marji Panny 8 września o godzinie 8½ rano. Od Chwałek towarzyszyła mu malownicza banderja konna chłopców w narodowych strojach na czele z Januszem Kamockim z Mąkoszyna. Przed bramą Opatowską czekało na dostojnego Gościa przedstawicielstwo parajji katedralnej i święto-pawelskiej z dziekanem sandomierskim ks. Stanisławem Rostafińskim, p. Witoldem Kamockim i gospodarzem Grembą na czele. W imieniu przedstawicielstw przywitał Mgr. Rattiego po łacinie p. Kamocki, a po polsku gospodarz Gremba. Treść przemówienia p. Kamockiego była następująca:[1])

„Najdostojniejszy Panie. W imieniu parafjan sandomierskich ziemiaństwa i wieśniaków witamy Cię z wielką radością starem zwyczajem polskim ofiarując chleb i sól. Po stuletniej niewoli mamy możność utrzymywać bezpośrednie stosunki ze Stolicą Apostolską. Ty bowiem Najdostojniejszy Panie uosabiasz nam Ojca św. do którego wedle tradycji naszych ojców przywiązani jesteśmy miłością synowską.

Korzystając z tej okazji pokornie prosimy o błogosławieństwo apostolskie. Niech żyje papież Benedykt XV".

Ostatnie słowa powtórzyli z zapałem wszyscy obecni. Na powitanie to odpowiedział dostojny Gość, dziękując za serdeczne przyjęcie. Przed ratuszem witała przedstawiciela Ojca św. Rada miejska z p. Sylwestrem Więckowskim, prezydentem miasta, na czele. Brama Opatowska, ratusz, kościół św. Ducha i wiele domów były przybrane zielenią, flagami papieskiemi i polskiemi, niektóre domy dywanami. Po drodze do pałacu biskupiego witały Gościa tłumy ludu. Na spotkanie Wizytatora przed pałac, pięknie przybrany zielenią i kwiatami, wyszedł J. E. Pasterz diecezji z kapitułą i duchowieństwem i wprowadził Go do przygotowanych dlań pokojów. Po chwili nastąpiło przedstawienie kapituły i duchowieństwa i procesjonalny pochód do katedry przy biciu w dzwony i śpiewie pieśni pobożnej. Tłumy ludu zapełniały ulicę Najśw. Marji Panny, plac przed katedrą, cmentarz i świątynię katedralną przybraną gustownie w zieleń, girlandy, kwiaty i chorągiewki o barwach papieskich. Przybrana też była pięknie brama wchodowa na cmentarz. Porządek na ulicy i w katedrze utrzymywała straż ogniowa w malowniczych swoich kostjumach i błyszczących hełmach. Po wyjściu dostojnego Gościa w towarzystwie JE. Pasterza diecezji, w otoczeniu licznego kleru do katedry i po krótkiej modlitwie przed Najśw. Sakramentem nastąpiła uroczysta procesja z Najświętszym Sakramentem po cmentarzu, prowadzona przez Wizytatora Apostolskiego, a potem celebrowana przezeń pontyfikalna suma. Katedrę wypełniały tłumy pobożnych, prezbiterjum zajmował kler, przedstawiciele Rady miejskiej z prezydentem, komendant pułkownik Schaller, starosta Bogdański, komisarz Dunin-Brzeziński, prezes Komitetu ratunkowego p. Juljusz Targowski i inni. JE. Pasterz diecezji siedział w górnem prezbiterjum naprzeciw tronu biskupiego. Kazanie podczas sumy wygłosił ks. kanonik Jan Wiśniewski. Przytoczymy tu łaciński wstęp tego kazania, zwrócony do przedstawiciela Ojca św. Brzmiał on mniej więcej tak: [1])

[1]) Kronika Diecezji Sandomierskiej, Sandomierz 1918 str. 135, w tekście znajduje się przemówienie po łacinie, które brzmi jak następuje:

Excellentissime Domine! Nomine parochianorum sandomiriensium nobilium et rusticorum antiquo nostro more Polonorum offerendo Tibi panem et salem magno cum gaudio te salutamus. Post centum annos captivitatis nostrae nationis habemus possibilitatem immediatae relationis cum Sede Apostolica. Tu enim, Excellentissime Domine, repraesentas nobis Beatissimum Patrem, erga quem sequendo paternam traditionem et filialem amorem fovemus. Hac occasione humillime petimus benedictionem apostolicam. Vivat Benedictus XV Papa!

[1]) Kronika Diecezji Sandomierskiej, Sandomierz 1918 str. 136, w tekście znajduje się przemówienie po łacinie, które brzmi jak następuje:

O quam felices sumus, Excellentissime Domine, in persona Tua honorare hunc, quem tota Polonia amantissimum patrem apellat, quem Vicarium Domini Nostri Jesu Christi noscit, ad quem corda nostra pulsant, pro cuius salute orationes quotidianae a nobis offeruntur. Haec ecclesia nostra clarissima cathedralis exordium suum prope initiis fidei romano-catholicae in Polonia ducens, a regibus nostris de stirpe Piastorum reaedificata, ab ipso celeberrimo rege Jagiellone, marito piisimae memoriae Hedvigis, quae Lituaniam cum Polonia saeculo quartodecimo junxit et oblatione cordis sui ad Christum convertit, ab hoc rege dico, picturis graecis quae adhuc in pariete presbyterii inspiciuntur adornata.

In ecclesiae istius capitulo viri tanti ut beatus Vincentius Kadłubek, episcopus, olim cracoviensis ac dein monachus cisterciensisj beatus Cesleus de stirpe Odrowąż sancti Dominici filius, assecla et sacratissimi Rosarii per Poloniam propagator, celeberrimus Cardinalis Zbigneus Oleśnicki. Joannes Długosz, pater historiae polonae et praeceptor s. Casimiri, Kromerus, historicus et scriptor, aliique viri conspicui, praelati et canonici fuere, e quorum coetu octoginta prope episcopi exierunt.

Coemeterii huius ecclesiae terra profusione sanguinis plurimorum martyrum, qui saeculo XIII-mo pro fide hic a Tartaris crudeliter trucidati et quorum adhuc devotissime memoriam colimus, est santificata. Et haec hodierna dies gloriosae praeteritati adnumerabitur.

Adventus enim tuus, Excellentissime Domine, qui personam SS-mi Papae nostri Benedicti representas, laetitia inerrabili replet cor nostrum, novoque vinculo sincerrimi amoris filialis, oboedientiae nec non stabilissimae unitatis cum fundamento Ecclesiae, firmiter ligat. Cujus unitatis, oboedientiae et amoris documentum sunt libri totius gloriosae historiae populi nostri Poloni ejusque Martyrologium. Hanc eviternam unitatem Poloniae cum ecclesia Romana corroborat devotissima pietas nostra ad dulcissimam Matrem Domini cujus Nativitatis festum tam magnam multitudinem populi fidelis sub umbra altarium congregavit ex distantissimis etiam parochis et de ipsa Galicia... Populus hic flebiles oculos elevat in coelum unde sperat auxilium sibi a Domino venturum. Vertit etiam oculos ad te, Excelentissime, qui augustissimam personam Sanctissimi Patris Benedicti et vere benedicti representas et in manus Tuas sincerrimum affectum amoris filialis et summae venerationis erga hunc Beatissimum Patrem reponit, implorando Deum Omnipotentem, ut hunc benedictum Pastorem pastorum incolumen servet atque defendet.

„O jakże szczęśliwi jesteśmy najdostojniejszy Panie czcząc w Twojej osobie tego, którego cała Polska nazywa ukochanem ojcem w którem uznaje zastępcę Pana Naszego Jezusa Chrystusa, ku któremu serca nasze biją i za którego zanosimy nasze codzienne modlitwy.

Ten sławny nasz kościół katedralny początkiem swoim sięga nawrócenia się Polski do wiary rzymsko-katolickiej, przez królów naszych z dynastji Piastów kościół ten został odnowionym, a przez sławnego króla Jagiełłę męża pobożnej pamięci królowej Jadwigi, która robiąc ofiarę ze swego serca połączyła Litwę z Polską. Przez tego króla katedra ta została ozdobioną obrazami greckimi, które dotychczas ozdabiają ścianę prezbiterjum.

W kapitule tej katedry byli tacy jak Wincenty Kadłubek, biskup krakowski, a później zakonnik cysterski, błogosławiony Czesław z rodu Odrowążów dominikanin gorliwy szerzyciel Różańca św. sławny kardynał Zbigniew Oleśnicki, Jan Długosz ojciec historji polskiej, nauczyciel św. Kazimierza; Kromer historyk i pisarz i inni znakomici prałaci i kanonicy z pośród których wyszło około 80 biskupów.

Ziemia cmentarza kościoła tego uświęconą jest krwią wielu męczenników, którzy w wieku XIII za wiarę polegli i których pamięć dotychczas czcimy.

Dzisiejszy dzień dołączamy do sławnej przeszłości.

Przybycie Twoje Najdostojniejszy Panie, który reprezentujesz osobę Papieża Benedykta radością napełnia serca nasze i wiąże je nowem węzłem miłości, posłuszeństwa i stałej łączności z opoką Kościoła Katolickiego.

Tej jedności, posłuszeństwa i miłości świadectwem są księgi sławnej historji i matryrologjum narodu polskiego. Tę widoczną jedność Polski z kościołem rzymsko-katolic-

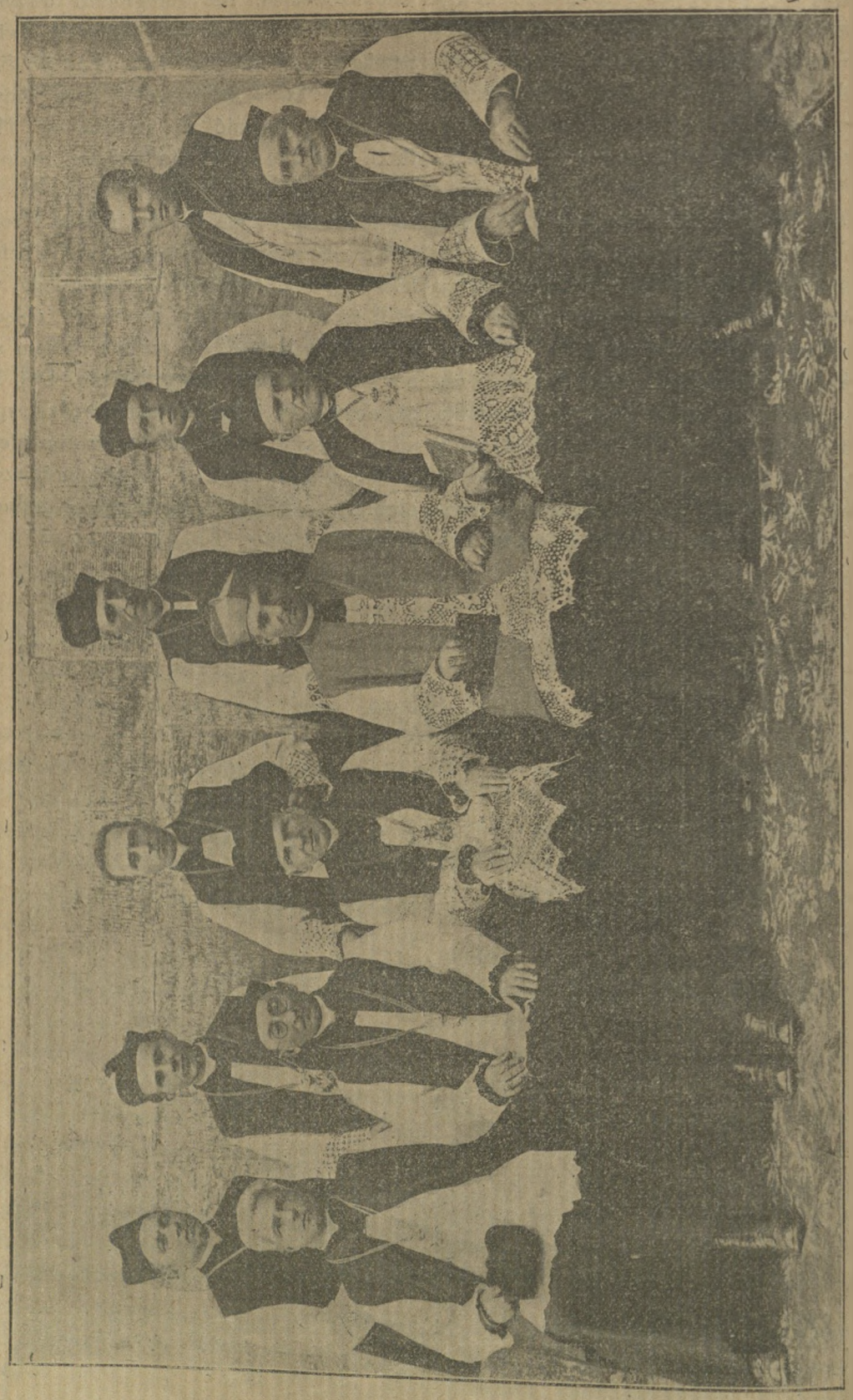
kim wspiera pobożność nasza do Matki Pana Naszego, której święto narodzenia gromadzi do ołtarzy tak wielkie rzesze ludu z dalekich okolic a nawet z Galicji. Lud ten załzawione oczy wznosi do nieba skąd oczekuje pomocy. Spogląda i na ciebie Najdostojniejszy Panie, który uosabiasz osobę Jego Świątobliwości Ojca Świętego Benedykta i w Twe ręce składa uczucia miłości i najgłębszej czci do Ojca Świętego modląc się do Boga wszechmocnego aby Najwyższego Pasterza zdrowego zachował i bronił".

Podczas sumy śpiewy religijne wykonał chór świecki katedralny.

O godzinie 2-ej po południu odbył się w pałacu biskupim obiad, wydany przez J. E. Pasterza diecezji na cześć dostojnego Gościa. Na obiad, oprócz Duchowieństwa sandomierskiego, byli zaproszeni p. szambelan Karski, p. prezes Targowski, p. komisarz Brzeziński wyznaczony przez J. E. Jenerał-Gubernatora lubelskiego do towarzyszenia w podróży do Krakowa i do Lublina J. E. Wizytatorowi Apostolskiemu. Podczas obiadu J. E. Pasterz diecezji wzniósł toast po łacinie na cześć dostojnego Gościa, dziękując mu za przyjazd do diecezji i jej stolicy. J. E. Wizytator Apostolski w odpowiedzi podziękował Pasterzowi diecezji za tę troskę i staranie o nim od chwili, gdy się znalazł w granicach diecezji, za serdeczne przyjęcie, jakie go spotyka od Pasterza diecezji, jego Duchowieństwa i wiernych wszystkich stanów. Powiedział, że cześć okazywana jego osobie, jest czcią Najwyższego Pasterza, który go do Polski posłał. Obiecał wszystko, co tu u nas widział, słyszał i doświadczył, a widział, słyszał i doświadczył tyle miłych i budujących rzeczy—przedstawić Ojcu św. Po obiedzie prawie do wieczora J. E. Wizytator przyjmował różnych gości, którzy mu przychodzili składać homagium. Przyjął więc hr. Moszyńskiego, pp. Łempickich, przedstawicielki ziemianek na czele z panią Juljuszową Targowską, delegacją od gminy żydowskiej z rabinem na czele i innych. W poniedziałek przed południem omawiał z J. E. Ks. Biskupem różne sprawy diecezjalne. Obiadem w tym dniu podejmowała przedstawiciela Ojca św., J. E. księdza Biskupa i Duchowieństwo kapituła katedralna. Podczas obiadu wygłosił piękną mowę łacińską na cześć Wizytatora Apostolskiego ks. prałat Rewera. Po obiedzie zwiedził J. E. Wizytator z Pasterzem diecezji katedrę, kapitularz, fotografował się razem z Ks. Biskupem, Kapitułą i Duchowieństwem; następnie zwiedził jeszcze kościoły św. Jakóba, św. Pawła, seminarjum i muzeum seminaryjne. W wieczór podejmowało Ks. Wizytatora, Ks. Biskupa i Duchowieństwo kolacją seminarjum. Tu witał J. E. Ks. Wizytatora nowy regens ks. dr. Adam Szymański, rozwodząc się szerzej nad zadaniem szkoły duchownej. W odpowiedzi swej na to piękne wyborną łaciną wygłoszone przemówienie Ks. Wizytator między innymi zaznaczył, że kto tak podniośle rozumie zadanie szkoły duchownej, niezawodnie będzie jej dobrym przewodnikiem. Po kolacji odbyła się w największej, pięknie udekorowanej sali teologicznej akedemja, na którą się złożyły śpiewy, deklamacje, muzyka alumnów i odczyt łaciński ks. kanonik Wyrzykowskiego, oświetlający piękne podanie o krwi męczenników sandomierskich. Akademja najmilsze wywołała wrażenia i uczucia w J. E. Wizytatorze Apostolskim i innych gościach, toteż przedstawiciel Ojca św. podniósł to w ostniem swojem przemówieniu, oświadczając, że pobyt w Sandomierzu, a zwłaszcza w seminarjum, będzie zaliczał do najpiękniejszych i najmilszych dni swego życia.

Nazajutrz we wtorek o godzinie 9-ej znowu zebrała się kapituła i część duchowieństwa sandomierskiego w pałacu ks.

Biskupa, aby pożegnać Przedstawiciela Ojca św. i życzyć mu szczęśliwej dalszej drogi do stolic innych naszych diecezji. Przemówił znowu Pasterz diecezji serdecznie, niemniej serdecznie odpowiedział J. E. Ks. Wizytator. — Tak pożegnany udał się J. E. Mgr. Ratti w towarzystwie swego sympatycznego sekretarza ks. profesora Peregrinettiego i p. Brzezińskiego w dalszą drogę do Krakowa, pozostawiając w Sandomierzu najmilsze po sobie wspomnienie. Prawie na wyjezdnem żegnały jeszcze J. E. Ks. Wizytatora panie sandomierskie i wręczyły mu piękny bukiet kwiatów. Kapituła katedralna ofiarowała J. E. Ks. Wizytatorowi skromną pamiątkę — monografię dekanatów diecezji sandomierskiej ks. kan. Wiśniewskiego i widoki Sandomierza wydania księgarni p.p. Chodakowskich. Ks. Peregrinetti otrzymał na pamiątkę albumik Sandomierza, Święte pamiątki Sandomierza, Przewodnik po Sandomierzu ks. Rokosznego i parę innych broszur. Nadmienić tu wypada, że Mgr. Ratti, choć nie mówi po polsku, rozumie jednak nieźle nasz język, czytając. Ks. Peregrinetti mówi nie źle po polsku i rozumie prawie wszystko czytając. Jeden z członków Kapituły, żegnając Mgr. Rattiego, wyraził życzenie, abyśmy go mogli oglądać niedługo w Polsce, ale już na stałem stanowisku nuncjusza apostolskiego. Daj, Boże, aby się to życzenie jaknajprędzej spełniło. Kościół Polski miałby w nim niezawodnie najlepszego i najrozumniejszego obrońcę, a Stolica Apostolska — godnego przedstawiciela.



KAPITUŁA KATEDRY SANDOMIERSKIEJ.

Życie religijne diecezji sandomierskiej.

I. Wiadomości ogólne.

W pierwszym roczniku diecezji sandomierskiej nie możemy się ograniczyć do scharakteryzowania życia religijnego naszej diecezji za ostatni rok, ale musimy rzucić okiem nieco dalej wstecz, aby należycie uwypuklić jej stan religijny.

Okres panowania rosyjskiego był dla Kościoła Katolickiego niezmiernie trudnym, gdyż władze rosyjskie na każdym kroku wtrącały się do wewnętrznego życia Kościoła i takowe hamowały.

Wszelkie reformy spotykały się z oporem władz świeckich, a z drugiej strony te same władze popierały akcję wrogą Kościołowi, choćby w postaci pomocy dla marjawityzmu, który częściowo zagnieździł się i u nas.

Wojna, a następnie uzyskanie niepodległości państwa polskiego, usunęły te krępujące Kościół prawa i życie religijne zaczęło płynąć żywszem tempem.

Taż wojna jednak, wniosła w życie religijne wiele zła, które jeszcze do dziś dnia daje się odczuwać, a mianowicie: upadek wiary, rozluźnienie zasad moralności i zanik poszanowania cudzej własności.

Usunąć zło wprowadzone przez wojnę, oto pierwsze zadanie Kościoła Katolickiego w Polsce.

Diecezje w b. Kongresówce równały się przed wojną granicom gubernji.

W 1925 r. nastąpił nowy podział diecezji w Polsce.

Diecezja sandomierska przy tym podziale, straciła na rzecz diecezji kieleckiej 17 parafji, a z diecezji kieleckiej otrzymała 5 parafji. Wśród odłączonych parafij z bólem żegnaliśmy najstarszy bodaj kościół w diecezji sandomierskiej w Tarczku, mówi legenda, że miał go konsekrować św. Stanisław, biskup krakowski. Z żalem rozstawaliśmy się z wielkim gotyckim kościołem w Bodzentynie, budowlą Oleśnickiego. W tym kościele znajduje się wielki ołtarz renesansowy, jeden z najpiękniejszych w Polsce, oraz wspaniały tryptyk z XVI wieku, odnowiony w 1920 r. kosztem rządu polskiego. Niepowetowaną także jest strata klasztoru św. Katarzyny u stóp Łysicy, gdzie dwadzieścia sióstr bernardynek zanosiły modły za naszą diecezję. Żal kościoła w Piekoszowie z cudownym obrazem Pana Jezusa. Inne kościoły, mniej lub więcej charakterystyczne, położone w prześlicznej okolicy świętokrzyskiej: odeszły Chełmce, gdzie jest

majątek Sienkiewicza—Oblęgorek, odszedł Zagnańsk, gdzie najstarszy w Polsce z górą tysiącoletni dąb Bartek; odszedł Tumlin z kopalnią czerwonego kamienia, odszedł Wzdół z przepięknem wewnętrznem urządzeniem rokokowem. Odeszło kilkunastu braci bapłanów, którzy razem z nami wzrośli, uczyli się, wychowywali, pracowali.[1]).

Obecnie diecezja nasza liczy dwie kapituły: katedralną sandomieską i kolegjacką opatowską, 217 parafji, 12 kościołów filjalnych, 50 mniejszych kościołów i kaplic, 40 domów zgromadzeń zakonnych żeńskich, jeden zakon męski, kapłanów 396 i wiernych 916.564.

Diecezja należy do metropolji warszawskiej.

Pod względem administracyjnym cała diecezja została podzieloną na 21 dekanatów.

Duszpasterstwo wojskowe na terenie naszej diecezji, zostało uregulowane w styczniu 1927 roku w ten sposób, że na terytorjum diecezji sandomierskiej utworzone zostały następujące parafje:

1) w Radomiu parafja św. Stanisława B. M., obejmująca powiaty: radomski i kozienicki (za wyjątkiem garnizonu Zajezierze);

2) powiaty: sandomierski, iłżecki, opatowski i kielecki, należą do parafji wojskowej Najśw. Marji Panny, Królowej Polski w Kielcach;

3) Powiaty: opoczyński i konecki do parafji wojskowej Wniebowzięcia Najśw. Marji Panny w Skierniewicach.

Proboszczem wojskowej parafji w Radomiu został mianowany ks. major B. Wyganowski.

Parafja posiada ładnie przerobiony z cerkwi przez ks. B. Wyganowskiego kościół parafjalny.

[1]) J. E. Ks. Biskup M. Ryx z tego powodu wydał odezwę: Kronika Diecezji Sandomierskiej. Sandomierz 1925 r. str. 293.

Pod względem wyznaniowym chrześcijańskim diecezja sandomierska jest prawie całkowicie jednolitą.

Przed wojną znajdowała się grupa prawosławnych po miastach, dla nich rząd rosyjski powystawiał cerkwie, obecnie stojące pustką, albo rozebrane lub wreszcie jak w Radomiu przerobioną na kościół garnizonowy.

Mała grupka prawosławnych, która pozostała z przed wojny i obecnie przybyła z Rosji jest obsługiwaną przez duchownego prawosławnego, który przyjeżdża raz na miesiąc, to do Radomia, to do Skarżyska i urządza w prywatnych domach nabożeństwa.

Protestantów wyznania augsburskiego znajduje się grupa nieliczna w Radomiu. Mają oni swój kościół i pastora.

Protestanci ci, to przemysłowcy i rzemieślnicy, którzy swego czasu z Niemiec przybyli do Polski i tu całkowicie już się spolszczyli.

Nie są oni niebezpiecznymi, żadnej propagandy na rzecz swego wyznania nie uprawiają, chyba dlatego tylko, że ułatwiają rozwody. Wśród naszej obojętnej inteligencji sposób uzyskiwania rozwodów wprowadza spustoszenie.

Innych starszych sekt niema.

Kiedy zaczął się szerzyć marjawityzm w Polsce na terenie naszej diecezji w parafji iłżeckiej znalazła się grupa zwolenników marjawityzmu, która malejąc z każdym rokiem znajduje się jednak, aż do obecnej chwili odwiedzana od czasu do czasu przez duchownego marjawickiego.

Po wojnie były wysiłki przeszczepić na nasz teren tak zwany „kościół narodowy". Przyjeżdżali nawet „duchowni" tego kościoła, ale ich wysiłki spełzły na niczem.

Obecnie tylko od czasu do czasu da się zauważyć propagandę papierową na rzecz „kościoła narodowego".

Robiono również wysiłki ze strony „badaczów" Pisma św., niektóre parafje były nawet zagrożone, ale dzięki wysiłkom gorliwego duchowieństwa niebezpieczeństwo zawczasu zostało usunięte.

II. Zarząd diecezją.

Diecezją od r. 1908 zarządza J. E. Ks. Biskup Marjan Ryx, naprzód jako wikarjusz kapitulny, a od 1910 jako biskup.

Najbliższym współpracownikiem Jego jest jako wikarjusz generalny J. E. Ks. Biskup-Sufragan P. Kubicki.

Do zarządu diecezją J. E. Ks. Biskup ma do pomocy biuro zwane kurją diecezjalną, składającą się z referentów do poszczególnych działów życia religijnego.

Piecza nad biurem spoczywa w rękach kanclerza kurji, którym jest ks. dr. Fr. Jop.

Obok kurji diecezjalnej znajduje się sąd biskupi, który rozpatruje sprawy wchodzące w jego zakres, jak naprzykład sprawy małżeńskie.

Kurja diecezjalna posiada swój własny miesięcznik, założony w 1908 r.: p. t. „Kronika Diecezji Sandomierskiej", gdzie drukowane są zarządzenia władzy diecezjalnej, oraz artykuły interesujące w pierwszym rzędzie duchowieństwo.



+ Bp. Kubicki,
Biskup. Sufragan Sandom.

BISKUP TYTULARNY KANATEŃSKI,
Kandydat św. Teologji,
Wikarjusz generalny, oficjał i prałat kapituły sandomierskiej,
urodzony w Radomiu 15 stycznia 1871 roku, wyświęcony na kapłana 1893 roku, konsekrowany na biskupa w Sandomierzu 1918 roku.

Życie religijne naszej diecezji ujęte zostało w pewne normy na pierwszym synodzie diecezjalnym, zwołanym przez J. E. Ks. Biskupa M. Ryxa w dniach 3 — 5 lipca 1923 roku.

Pierwszy synod diecezjalny ujął prawa rozproszkowane w poszczególnych rozporządzeniach, zwyczaje naszej diecezji w jedną całość, wzorując się na kodeksie prawa kanonicznego, wydanego dla całego Kościoła Katolickiego przez papieża Benedykta XV.

Synod diecezjalny ma ogromne znaczenie, gdyż to co było dotychczas w różnych zarządzeniach ujął w jedną całość, a życiu religijnemu diecezji nadał pewnego rodzaju jednolitość.

Ustawy synodalne zawierają przepisy regulujące życie duchowieństwa, stosunek duchowieństwa do wiernych, omawiają sprawę administracji sakramentów, sprawę głoszenia słowa bożego i t. p. Na końcu wreszcie znajdują się przepisy, jak



Uczestnicy pierwszego synodu diecezji sandomierskiej od 3 — 5 lipca 1923 r. z I. E. ks. biskupami: M. Ryxem i P. Kubickim na czele.

się ma zachować proboszcz w ważniejszych chwilach parafji, a więc naprzykład: podczas wizyty pasterskiej biskupa, podczas oddania parafji swojemu następcy, sposób wizytowania parafji przez dziekana i t. p.

W ten sposób pierwszy synod diecezji sandomierskiej starał się ogarnąć całokształ życia religijnego diecezji i ująć takowe w pewne normy prawne.

III. Duchowieństwo [1]).

W miarę rozwoju seminarjum duchownego w Sandomierzu wzrasta i liczebność duchowieństwa diecezjalnego. Seminarjum bowiem głównie zasila szeregi duchowieństwa, a od czasu do czasu tylko zgłasza się ksiądz z obcej diecezji, prosząc o przyjęcie i po otrzymaniu zgody władzy pracuje w diecezji.

Troską władzy diecezjalnej i duchowieństwa samego jest następnie, aby możliwie utrzymać się na wysokim poziomie naukowym i religijnym.

W tym celu stosownie do prawa kanonicznego powszechnego, synod diecezjalny wprowadził egzamina dla młodszych księży, a dla wszystkich co pewien czas rekolekcje.

Wobec z u b o ż e ń i a duchowieństwa z jednej strony, a potrzeb intelektualnych z drugiej wprowadzone zostały w dekanatach bibljoteki dekanalne, zawierające książki interesujące duchowieństwo parafjalne.

W celu utrzymania łączności wśród duchowieństwa i omawiania spraw duszpasterskich, księża każdego roku zbierają się dwukrotnie, raz na konferencję i raz na kongregację dekanalną.

Konferencje i kongregacje odbywają się pod przewodnictwem dziekana, a na nich uprzednio wyznaczeni prelegenci wygłaszają referaty z zakresu duszpasterstwa, względnie na jakiś temat z teologji, a następnie omawiane są bieżące sprawy duszpasterskie w dekanacie.

W celu zabezpieczenia bytu na starość duchowieństwu diecezjalnemu na zjeździe księży dziekanów w 1926 r. postanowiono wybudować w Sandomierzu dom dla księży emerytów. W tym celu wybranym został komitet budowy, na czele którego stanął J. E. Ks. Biskup-Sufragan Paweł Kubicki. Obecnie budowa dobiega do końca i w najbliższym czasie dom zostanie oddany do użytku duchowieństwa.

Dom wybudowanym jest w Sandomierzu obok kościoła św. Jakóba.

Z domu emerytalnego roztacza się prześliczny widok na Wisłę i niedalekie Nadbrzezie.

IV. Życie zakonne i bractwa religijne.

Na terenie diecezji sandomierskiej przed kasatą przez rząd rosyjski kwitnęło życie zakonne. Cały szereg pięknych klasztorów świadczy o tem do dziś dnia. Historyczny św. Krzyż, skąd w średniowieczu promieniowała kultura na całą Polskę, znajduje się na terenie diecezji sandomierskiej.

Dekret kasacyjny opustoszył wszystkie klasztory.

Do ostatnich czasów nie było ani jednego zakonu męskiego, dopiero niedawno powrócili oo. filipini i objęli klasztor i parafję w Studziannie.

Natomiast sporo jest zgromadzeń zakonnych żeńskich. Zajmują się one bądź to nauczaniem jak ss. urszulanki w Suchedniowie, bądź to utrzymując schroniska, ochronki, szpitale, jak resztę innych niżej wymienionych zakonów [1]).

[1]) Spis księży podajemy w dziale informacji.

[1]) **Zgromadzenie Sióstr Urszulanek** *w Suchedniowie;* **Zgromadzenie Sióstr Matki Bożej Miłosierdzia,** *Radom, Kozienicka 29;* **Zgromadzenie służek Matki Bożej Niepokalanie Poczęcia,** *Trzebień, poczta Magnuszew;* **Zgromadzenie Sióstr Franciszkanek Rodziny Marji** *w Opatowie;* **Zgromadzenie Sióstr Miłosierdzia,** *szpital św. Ducha w Sandomierzu; wieś Kobylany, par. Strzyżowice; szpital św. Kazimierza w Radomiu; Dom Pracy, Radom, ulica Świeża; szpital św. Leona w Opatowie; szpital św. Adama w Staszowie; szpital św. Władysława w Opocznie; szpital św. Ducha w Iłży; szpital św. Wincentego w Kurozwękach, we wsi Lipowa.*

Oprócz wymienionych zakonów habitowych, rozpowszechnionym i lubianym jest przez szerokie warstwy naszej ludności trzeci zakon św. Ojca Franciszka.

W obecnej chwili prawie we wszystkich parafjach, za dwoma czy trzema wyjątkami, znajduje się kanonicznie erygowane tercjarstwo.

W niektórych parafjach tercjarstwo jest bardzo dobrze zorganizowane, posiada swoje sztandary, odbywa regularnie zebrania i odgrywa w parafji bardzo dodatnią rolę.

Jednym z najżywotniejszych organizacji trzeciego zakonu na terenie naszej diecezji jest tercjarstwo w Radoszycach.

Stale słyszy się w diecezji o jego żywotnej pracy katolickiej.

Najbardziej rozpowszechnione, może tylko dotychczas nieco organizacyjnie zaniedbane są bractwa Różańca św.

Nabożeństwo różańcowe jest bardzo lubianem przez lud polski, który ma szczególne nabożeństwo do Matki Bożej.

Przy każdej parafji znajduje się niekiedy po kilkanaście kół różańcowych.

Koła różańcowe zbierają się w pewne określone niedziele, zmieniają tajemnice różańcowe, a miejscowy kapłan wygłasza odpowiednią naukę.

Oprócz tych dwóch najpopularniejszych organizacji religijnych, istnieją jeszcze inne, jak bractwo szkaplerzne, św. Barbary i t. p., a ostatnio rozpowszechniająca się straż honorowa Najśw. Serca Jezusowego.

Po wojnie, idąc w myśl wskazań kościoła powszechnego i u nas kult Najśw. Serca Jezusowego staje się coraz szerszym. W pierwsze piątki każdego miesiąca odprawiane są nabożeństwa z wystawieniem Przenajśw. Sakramentu.

Kościół Katolicki w Polsce ma olbrzymie organizacje religijne, są one tylko w zaniedbaniu i potrzeba niemi się należycie życie zająć, tchnąć w nie ducha wiary, członkom tych organizacji dać więcej uświadomienia religijnego, a przyszłość Kościoła w Polsce będzie całkowicie zapewnioną.

V. Organiści.

Najbliższymi pomocnikami księdza na parafji są organiści.

Organiści naszej diecezji zrzeszeni są w stowarzyszeniu, którego zadaniem jest: podniesienie fachowe swoich członków, zaspokojenie potrzeb religijnych przez urządzanie wspólnych rekolekcji, wyszukiwanie pracy dla organistów i wreszcie regulowanie zatargów.

Każdy, kto chce zostać organistą w diecezji sandomierskiej musi złożyć egzamin przed komisją do tego powołaną i otrzymać odpowiedni dyplom.

W celu podniesienia fachowego organistów, w ostatnich latach dwukrotnie urządzone zostały kursa dokształcające w Radomiu podczas letnich miesięcy. Kursa kończyły się zwykle wspólnemi rekolekcjami.

Żywy udział w pracy wśród organistów nad podniesieniem śpiewu gregorjańskiego bierze ks. prałat dr. S. Świetlicki, organizator kursów organistowskich.

Dla regulowania spraw organistowskich wyłoniona została specjalna komisja, złożona z organistów i przedstawicieli duchowieństwa parafjalnego.

VI. Wierni.

a) Nauczanie religji.

Jednem z najważniejszych zadań Kościoła jest szerzenie możliwie jaknajwiększego uświadomienia religijnego wśród wiernych. Pracę na tem polu prowadzi Kościół zaczynając od dziecka.

Statuty naszego synodu diecezjalnego stanowią, że w miejscowościach gdzie dzieci nie uczęszczają przynajmniej dwa lata do szkoły i tam uczą się zasad wiary świętej, proboszcz winien urządzać katechizację dzieci przy kościele.

Katechizacja winna się odbywać w lecie po świętach wielkanocnych. Synod diecezjalny większy jednak kładzie nacisk na nauczanie religji w szkołach wobec obowiązku powszechnego nauczania.

Art. 254 synodu postanawia, że w miejscowości gdzie znajduje się parafja, naukę religji winien wykładać proboszcz względnie wikarjusz. Tam gdzie nie może wykładać proboszcz, władza diecezjalna naznacza prefektów. Obecnie w szkolnictwie pracuje kilkudziesięciu księży prefektów.

Wobec braku księży, nie mogą oni wszędzie w szkołach nauczać religji i dlatego zastępują ich nauczyciele świeccy. Aby nauczyciel mógł wykładać religje winien uzyskać od władzy diecezjalnej tak zwaną misję kanoniczną. W celu skontrolowania nauki religji ustanowieni zostali wizytatorzy.

Synod zwraca wreszcie uwagę na potrzebę możliwie jaknajuroczystszego urządzania pierwszej Komunji św.

Jeżeli chodzi o nauczanie religji starszych, to już od dłuższego czasu wprowadzone zostały kazania katechizmowe.

Dawne prawo diecezjalne sankcjonują statuty synodalne ustalając, że całokształt wiary katolickiej winien być wyłożonym w ciągu trzech lat. W celu lepszego przygotowania do sakramentu pokuty i głębszego uświadomienia religijnego urządzane są rekolekcje i misję. Ten czynnik w duszpasterstwie coraz szerzej jest praktykowanym z bardzo dodatnim skutkiem.

W większości parafji diecezji sandomierskiej zaprowadzone zostały rekolekcje przedwielkanocne.

W niektórych parafjach urządzane są nawet rekolekcje stanowe. W Radomiu naprzykład parafje urządzają wspólne dla wszystkich parafji rekolekcje dla chłopców, dziewcząt, mężczyzn, kobiet i inteligencji pracującej.

Oprócz tego parafja Opieki Najśw. Marji Panny wprowadziła trzydniowe rekolekcje zamknięte.

Ostatnio niektóre parafje jak: Radom, Radzanów wprowadziły rekolekcje osobne dla nauczycielstwa.

Stosownie do wymogów powszechnego prawa kanonicznego, synod diecezjalny sandomierski zwraca uwagę duchowieństwa na potrzebę prowadzenia wśród ludu misji. Synod stanowi, że co rok w jednej z parafji każdego dekanatu winny odbywać się tygodniowe misje.

W roku 1928 odbyły się misje w Przytyku, Drzewicy, Sandomierzu, Jedlni i Ćmielowie.

Pożytek z misji jest przy umiejętnem prowadzeniu i przy współudziale większej ilości księży jest niezmiernie duży, nagradza sowicie proboszcza za trudy z tej racji poniesione. Lud nasz bardzo lubi misje św. i z nich skwapliwie korzysta.

b) Administracja Sakramentów.

W myśl dążeń Kościoła Katolickiego na całem świecie i na naszem terenie czynione są wysiłki częstego przyjmowania komunji św.

Wśród bractw religijnych, tercjarstwa codzienna komunja św. jest bardzo rozwiniętą.

Ogólnie jednak ludność praktykuje w ten sposób, że przystępuje dwukrotnie do roku do komunji św., a mianowicie w adwencie i przed Wielkanocą.

Dążeniem Kościoła jest aby wierni przystępowali do spowiedzi i Komunji św. podczas odpustów parafjalnych. Na odpusty zwykle przyjeżdżają księża z sąsiednich parafji w celu ułatwienia pragnącym się wyspowiadać.

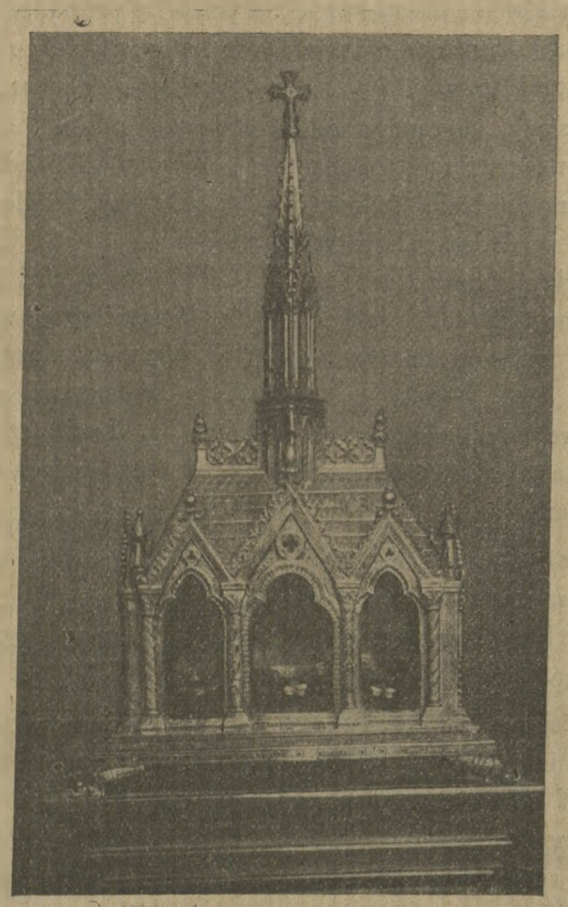
Z przyjazdu większej ilości księży, ludność tłumnie korzysta. Co się tyczy

administracji innych sakramentów to przeważnie w parafjach ustalone są dnie kiedy takowe się udziela jak naprzykład: śluby chrzty choć duchowieństwo idąc ludności na rękę nie robi większych trudności jeśli trzeba administrować sakramenta poza oznaczonem czasem.

c) Nabożeństwa.

Czas nabożeństw niedzielnych w każdej parafji jest zgóry ustalonym i ściśle przestrzeganym. Prawie w każdej parafji odprawiają się w niedziele dwie Msze św., bądź to przez dwóch księży jeśli są takowi, bądź to przez jednego, który otrzymuje od władzy diecezjalnej prawo odprawiania w niedziele i święta dwóch Mszy św. tak zwane prawo binacji.

W pierwsze piątki miesiąca zaprowadzone zostały nabożeństwa z wystawieniem Najśw. Sakr., w miesiącu maju nabożeństwa majowe i różańcowe w październiku, które są odprawiane nietylko w kościołach ale często



Relikwiarz św. Wincentego w katedrze Sandomierskiej.

pod figurami przez samą ludność. W niektórych kościołach zaprowadzone są nabożeństwa czerwcowe ku czci Najśw. Serca Pana Jezusa.

Z większych nabożeństw na które śpieszą pielgrzymki z okolic trzeba wspomnieć o odpustach w Sulisławicach gdzie znajduje się ukoronowany cudowny obraz Matki Bożej, w Studziannie gdzie również znajduje się cudowny obraz Najśw. Marji Panny. Przez Studziannę w lecie ciągną piesze pielgrzymki do Częstochowy. Większe odpusty są w Błotnicy, Bogorji, św. Krzyżu, ostatnio podupadłym.

W całej diecezji bardzo uroczyście obchodzonem jest święto świętego Stanisława Kostki.

Księża prefekci urządzają nowenny do tego patrona młodzieży, a często i rekolekcje.

Przygotowania do uroczystego obchodu tego święta, wśród młodzieży pozaszkolnej robią stowarzyszenia młodzieży polskiej.

W Sandomierzu bardzo uroczyście obchodzonym jest patron m. Sandomierza św. Wincenty Kadłubek, którego relikwie w pięknem relikwiarzu znajdują się w katedrze.

VII. Budownictwo Kościołów.

Dużo wysiłków duchowieństwo parafjalne poświęcać musi budowie i konserwacji świątyń i zabudowań kościelnych.

Podczas wojny wiele kościołów, bądź to całkowicie bądź częściowo zostało zburzonych, ogrodzenia kościelne prawie wszędzie zostały zniszczone, wielu kościołom zabrane zostały różne sprzęty jak dzwony, organy i t. p.

I o to wielkie, ale zarazem trudne zadanie przed duchowieństwem, aby to co zostało zburzone odbudować, to co nam



P. Prezydent Rzplitej St. Wojciechowski, fundator obrazów w Odrzywole podczas konsekracji kościoła parafji Odrzywół dn. 23 września 1923 r.

wieki przekazały zabezpieczyć przed nielitościwem zębem czasu.

W ostatnim ćwierć wieku na terenie naszej diecezji powstało szereg wspaniałych świątyń jak: w Radomiu, Odrzywole, Kamiennej, Połańcu, Iwaniskach [1]).

Po wojnie wybudowano kościoły: w Libiszowie, Myśliszewicach, Starachowicach, Zemborzynie, Przyłęku, Sadach, Glinicach.

Gruntownie zostały przerobione kościoły: w Radomiu św. Trójcy i kościół garnizonowy, Zwoleniu, Chlewiskach, Żarnowie, Tczowie, obecnie przebudowuje się kościół w Cerekwi i Klwowie.

Do budowy kościołów przystąpiły parafje: w Tymienicy, Ostrowcu, Nieznamierowicach, Bzinie, Czarnej i Wsoli, mają przystąpić w Przytyku i Zagożdżonie.

[1]) O budownictwie kościołów i zasłużonych na tem polu kapłanach napiszemy osobny artykuł w przyszłem roku. Obecnie podajemy sumaryczne wyliczenie przepraszając z góry jeśli która z parafji została pominiętą.



P. Prezydent Rzeczypospolitej St. Wojciechowski z I. E. ks. b-pami M. Ryxem i P. Kubickim, otoczeni duchowieństwem i wiernymi parafji Odrzywół 1923 r.

Nie będziemy na tem miejscu wyliczać parafje gdzie przeprowadzono mniejsze restauracje kościołów bądź to budowę zabudowań gospodarczych.

Jak z powyższego widać bilans budowy świątyń polskich za ostatnie lata jest niezmiernie duży, a okaże się tem większym jeśli się zważy na zubożenie ludności przez wojnę.

Budownictwo kościołów i zabudowań parafjalnych spoczywa przeważnie na barkach proboszcza jego inicjatywie, wytrwałości i umiejętności zdobycia odpowiednich funduszów.

W celu zabezpieczenia należytego wyglądu kościołom i zapewnienia konserwacji domom bożym przy kurji diecezjalnej znajduje się komisja architektoniczna i komisja do konserwacji kościołów.

Wszelkie plany nowych budowli muszą być przed budową zatwierdzone przez komisję diecezjalną.

VIII. Akcja misyjna.

Jednem z przejawów życia religijnego jest akcja misyjna.

Świat katolicki, który poznał światło prawdziwej wiary obowiązany jest szerzyć je tam gdzie ono jeszcze nie dotarło.

Przed wojną akcji misyjnej sprzeciwiał się absolutnie rząd rosyjski. Po wojnie jak w całej Polsce tak i na naszem terenie zaczęły się tworzyć zainicjowane przez ks. arcybiskupa Roppa towarzystwa misyjne mające na celu w pierwszem rzędzie nawracanie Rosji. Atoli obecnie przystąpiono do akcji misyjnej na wzór całego świata katolickiego i organizują się cztery tak zwane dzieła misyjne a więc: rozkrzewianie wiary, związek misyjny kleru, dziecięctwo Jezusowe i św. Piotra Klawera.

Większość duchowieństwa naszej diecezji należy do związku misyjnego kleru, po szkołach rozwinięte jest Dziecięstwo Jezusowe, a w niektórych parafjach jak: w Radomiu, Sandomierzu, Opocznie, Koprzywnicy i innych parafjach założone jest dzieło rozkrzewiania wiary.

Gorącemi propagatorami idei misyjnej u nas są: ks. prałat S. Puławski, ks. kan. W. Starzomski i ks. Dr. J. Pastuszka.

Tak w ogólnych zarysach przedstawiałoby się życie religijne w naszej diecezji. Brak danych statystycznych nie pozwolił na bardziej szczegółowe omówienie tematu niniejszego artykułu.

IX. Akcja religijno-społeczna duchowieństwa.

Duchowieństwo diecezjalne pracuje nie tylko w kościele, ale stara się służyć swoją pomocą wiernym w pracy społecznej. Pracuje tedy w Stowarzyszeniach Młodzieży Polskiej, Stowarzyszeniach Robotników Chrześcijańskich ale o tem będziemy mówili gdzieindziej.

Na polu podniesienia dobrobytu materjalnego, ksiądz parafjalny robi również duże wysiłki popierając spółdzielczość.

Każda prawie parafja posiada spółdzielnie. W ostatnich czasach na wsi pozakładane są wytwórcze spółdzielnie jajczarsko-mleczarskie.

W tych spółdzielniach księża zajmują zwykle kierownicze stanowiska jako najbardziej do tej pracy przygotowani.

Duchowieństwo katolickie w Polsce ma pod tem względem niezmiernie duże zasługi.

Podniesienie uświadomienia rolniczego nie jest obce dla duchowieństwa i niektórzy księża z zamiłowaniem pracują ze swemi parafjanami w kółkach rolniczych.

Ks. Dr. S. Grelewski.

SENJOR DUCHOWIENSTWA

diecezji sandomierskiej.

Wydając pierwszy rocznik diecezji sandomierskiej nie możemy pominąć milczeniem osoby czcigodnego najstarszego kapłana naszej diecezji, księdza prałata infułata Piotra Górskiego, proboszcza parafji św. Jana w Radomiu.

Ksiądz infułat Piotr Górski urodził się w stolicy diecezji Sandomierzu dnia 20 lutego 1843 r.[1]) Chrzestnym ojcem był przyszły biskup sandomierski J. M. Juszyński. Szkoły i seminarjum duchowne ukończył w swem rodzinnem mieście, gdzie również otrzymał pierwszą placówkę, a mianowicie został wikarjuszem przy katedrze, pracując jednocześnie w kurji diecezjalnej.

W 1866 roku władza diecezjalna naznacza Go na wikarjusza do Opoczna przy dziekanie miejscowym ks. Drążkiewiczu.

W Opocznie zda się skrystalizował sobie ks. P. Górski kierunek pracy, a mianowicie: naprzód pogłębianie życia religijnego w parafji po przez konfesjonał i ambonę, a następnie dbałość o świątynie pańskie.

O ile wyniki pracy w pierwszym kierunku uchodzą oka ludzkiego, o tyle działalność ks. prałata P. Górskiego na polu pieczy nad świątyniami godną jest podziwu, a może nawet szlachetnej zazdrości dla młodszego pokolenia księży.

Już bowiem w Opocznie będąc wikarjuszem tylko, odnawia ołtarz, chór, układa posadzkę w presbiterjum, ogradza cmentarz.

Praca naszego senjora nie podoba się rządowi rosyjskiemu i władza diecezjalna zmuszona została do odwołania Go z Opoczna do Sandomierza, gdzie znowu pracuje na poprzednim stanowisku.

Wkrótce jednak zarząd diecezji otrzymuje zgodę rządu rosyjskiego i mianuje ks. P. Górskiego proboszczem parafji Wójcin.

Po przybyciu do parafji nowy proboszcz zobaczył kościół parafjalny całkowicie w ruinie. Aby otrzymać pozwolenie na odnowienie kościoła trzeba było przebyć całe morze szykan władz rosyjskich. Przybyły proboszcz nie troszczy się o pozwolenie ale po pewnym czasie kiedy doskonale rozejrzał się w swej parafji, zaczął zbierać dobrowolnie składki i za nie grupować materjał do budowy.

[1]) Dane biograficzne zaczerpnięte zostały z dzieła ks. J. Wiśniewskiego Katalog Prałatów i Kanoników Diecezji Sandomierskiej Radom 1928 r. str. 78.

Kiedy materjał został zgromadzony, sprowadził kilkudziesięciu murarzy i rozpoczął budowę. Miejscowe władze rosyjskie dowiedziały się o budowie wtedy, gdy kościół był już pod dachem i same starały się zatuszować całą rzecz, aby nie mieć kłopotów z władzami gubernjalnemi.

W 1889 r. ks. P. Górski zostaje naznaczonym na proboszcza do Wąchocka.

I tu zastaje piękny pc-cysterski klasztor w zaniedbaniu. Znów budowa, przeróbki.

Odnowił tutaj Ks. P. Górski całą świątynię, odmalował, dach pokrył miedzianą blachą.

W uznaniu zasług ks. biskup A. Sotkiewicz mianuje Go kanonikiem kolegjaty opatowskiej, a następnie kanonikiem gremjalnym katedry sandomierskiej. Ks. biskup Zwierowicz w 1907 roku po przeniesieniu ks. Urbańskiego do Tczowa wyznacza ks. P. Górskiemu największą i może najodpowiedzialniejszą w diecezji parafję św. Jana w Radomiu.



Ks. infułat Piotr Górski.
Proboszcz św. Jana w Radomiu.

Zaraz po przyjeździe na probostwo do Radomia, nowy proboszcz bierze się do wykończenia jednego z największych kościołów w diecezji, a mianowicie: Opieki Najśw. Marji Panny, a następnie plebanji farnej, przerobionej z kazimierzowskiego zamku.

Zaledwie ukończył przebudowę kościoła Opieki Najśw. Marji Panny, zabiera się do przebudowania kościoła farnego w Radomiu. Już po wojnie gruntownie odrestaurował znajdujący się w ruinie piękny kościół św. Trójcy.

Z podziwem przyglądaliśmy się my młodsi, jak ks. infułat już po osiemdziesiątce chodził po rusztowaniach i pilnował robotników.

Dla kościoła na Glinicach, Jego staraniem sporządzone zostały plany.

W uznaniu zasług dnia 4 lipca 1917 r. ks. kan. Piotr Górski zostaje prałatem, w 1917 r. dziekanem kapituły, a w 1921 r. protonotarjuszem apostolskim. Podczas wojny wojska niemieckie zatrzymały ks. prałata Górskiego z kilku poważniejszymi obywatelami jako zakładnika.

W tej wytrwałej pracy nie ustał mimo, że jubileusz 50-lecia kapłaństwa obchodził w 1916 r.

Oby nam żył jaknajdłużej, dożył brylantowych godów kapłaństwa, dla dobra powierzonych mu dusz i przykładu młodszemu duchowieństwu.

Dorobek literacko-naukowy

duchowieństwa diecezji sandomierskiej za ostatnie ćwierćwiecze.

Duchowieństwo Kościoła Katolickiego w myśl wskazań Mistrza i swego Pana „Wy jesteście światłością świata" [1]) już od zarania chrystjanizmu oprócz swego wielkiego zasadniczego celu pracy nad zbawieniem dusz poświęcało się pracy umysłowej.

Dość choćby pobieżnie przejrzeć literaturę dwudziestu wieków chrześcijaństwa, a łatwo się można przekonać, jak przeogromną rolę odegrało duchowieństwo na polu naukowem, a co za tem idzie w ukształtowaniu kultury duchowej Europy.

Najwięksi uczeni świata w większości są to duchowni Kościoła Katolickiego, zaczynając od św. Augustyna, św. Tomasza z Akwinu, Bossuet'a na zachodzie a u nas w Polsce Długosza, Skargi i t. d. W średniowieczu jedynemi ogniskami kultury były mury klasztorne.



Ks. bp. A. K. Sotkiewicz (1816—1901 r.).

W niniejszym krótkim artykule, choć pobieżnie, pragniemy przedstawić wysiłki duchowieństwa diecezji sandomierskiej w ostatnim ćwierćwieczu na polu naukowem, pragnąc naszych czytelników zapoznać z pracą naukową naszego duchowieństwa w obecnej dobie.

Diecezja sandomierska, jeżeli chodzi o warunki pracy naukowej, znajdowała się, a częściowo znajduje się i obecnie w trudnych warunkach.

Aż do utraty niepodległości Polski, obszar diecezji sandomierskiej należał do Krakowa i stamtąd promieniowało życie umysłowe. Kraków jednak zbyt jest daleko od nas, aby mógł rozbudzać w Sandomierzu ruch naukowy. Po erygowaniu diecezji sandomierskiej i podziale Polski, miejsce Krakowa zajęła Warszawa, a następnie częściowo Petersburg, za granicę udawano się na studja pokryjomu pod przybranemi nazwiskami, ale i te ośrodki naukowe były zbyt daleko, aby mogły wywierać większy wpływ na Sandomierz.

Obecnie przy komunikacji kolejowej łatwiej jest na naszem terenie porozumiewać się z ośrodkami naukowemi, brak jednak wyższego zakładu naukowego i bogatej bibljoteki jeszcze dziś stanowi trudność w pracy umysłowej.



Ks. Józef Szpaderskij 1816 –1876,
prof. Akademji Duchownej w Warszawie.

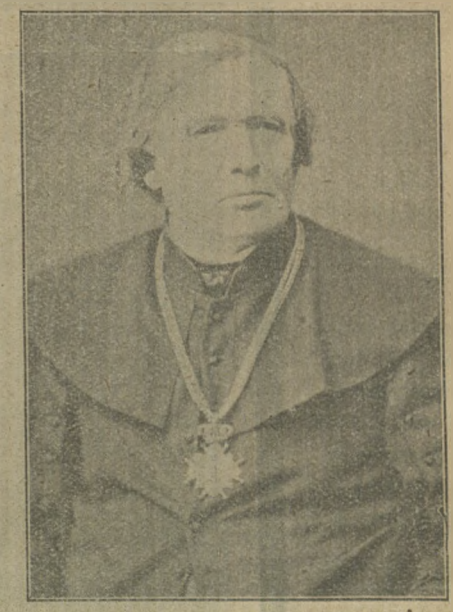
Jeżeli jednak praca naukowa miała swoich zwolenników szczególnie w ostatnim ćwierćwieczu, zawdzięczać to należy wybitnym osobistościom wśród duchowieństwa diecezji sandomierskiej w XIX wieku, są nimi: ks. bp. Antoni Ksawery Sotkiewicz, ks. Melchjor Buliński i ks. Józef Szpaderski.

Oni wychowali sobie następców i dali impuls do pracy naukowej.

Do wielkich mężów diecezji sandomierskiej należy w pierwszym rzędzie ks. biskup A. K. Sotkiewicz. Po ukończeniu Akademji Duchownej w Warszawie, w kilka lat zostaje jej profesorem i odtąd zaczyna swą pracę naukową jako współpracownik, a następnie redaktor „Przeglądu Katolickiego", współpracownik Encyklopedji Kościelnej ks. Nowodworskiego. Jednocześnie wydaje rozprawy większe z zakresu prawa.

W 1883 zostaje biskupem sandomierskim i swe zamiłowanie do pracy pisarskiej przenosi na nasz teren.

Ks. bp. A. Sotkiewicz w najbliższą



Ks. Melchjor Buliński 1800—1877,
prof. Akademji Duchownej w Warszawie.

mu szkołę seminarjum duchowne i jej profesorów stara się tchnąć zamiłowanie do pracy naukowej.

Wśród tych profesorów rzuca myśl wydawnictw diecezjalnych, które choć nie odrazu, ale zostaną później zrealizowane [1]).

Wtedy kiedy ks. bp. A. Sotkiewicz rozsiewa plany pracy naukowej w diecezji ukazały się dzieła dużej wartości naukowej ks. M. Bulińskiego z zakresu historji Kościoła Katolickiego i miasta Sandomierza,

[1]) Św. Mateusz V, 14.

[1]) Kronika Diecezji Sandomierskiej. Sandomierz, 1908 str. 187.

a z zakresu kaznodziejstwa ks. J. Szpaderskiego.

Prace tych dwóch uczonych kapłanów diecezji sandomierskiej stają się wzorem dla młodszego pokolenia i zachętą do naśladownictwa.

Świetnie zapoczątkowany ruch naukowy przy końcu XIX wieku znakomicie jest kontynuowanym w ostatnim ćwierćwieczu [1]).

Praca naukowo-literacka duchowieństwa naszej diecezji rozwija się w kilku kierunkach.

Najbogatszy z nich, to dział historyczny, poświęcony ziemi sandomiersko-radomskiej, jej kościołom, zabytkom, zakonom, które pracowały na tej prastarej polskiej ziemicy.

W tym dziale obok już wspomnianego wielkiego męża nauki ks. M. Bulińskiego, pracowali i pracują wybitnie księża: ś. p. Jan Gajkowski, Józef Rokoszny, Jan Wiś-



Ks. Jan Gajkowski, kanonik kapituły sandomierskiej, urodził się w 1866 roku, zaraziwszy się na tyfus umarł w 1919 r.

Był prof. Sem. Duch. w Sandomierzu, skazany za broszurkę przeciwko marjawitom na pobyt w klasztorze na Jasnej Górze i pozbawiony zostaje prawa wykładania w seminarjum.

niewski. Temu ostatniemu diecezja zawdzięcza opis wszystkich kościołów. Niektóre z nich zostały zburzone przez wojnę.

Obok tych księży znajduje się jeszcze cała plejada innych, którzy mają za sobą dzieła, poświęcone historji kościołów, miast bądź też historji instytucji prawnych.

[1]) Spis dzieł, wydanych przez księży podajemy na stronicy 88.

Drugim działem cieszącym się największem powodzeniem jest nauczanie i wychowanie.

Każdy ksiądz ze swego urzędu jest nauczycielem na ambonie w konfesjonale i szkole.

Nic też dziwnego, że ten dział pracy naukowej posiada wielu zwolenników.

Nauka i wychowanie pociąga dwóch znakomitych pedagogów księży: d-ra J. Młynarczyka i d-ra W. Kosińskiego.

Pierwszy wydaje „Pogadanki Religijne" dla małych dzieci cieszące się dużem powodzeniem, a nadto szereg innych dziełek z zakresu religijno-moralnego dla praktycznego użytku duchowieństwa i wiernych.

Ks. d-ra W. Kosińskiego interesują raczej kwestje teorji, nauczanie. I tej teorji poświęca: „Dydaktykę", „Pedagogikę" i „Technikę" głoszenia kazań, a wreszcie szkic historyczny kaznodziejstwa polskiego XVII wieku „Jacek Mijakowski".

Kierunek filozoficzny mniej liczy adeptów. W ostatnim ćwierćwieczu w naszej djecezji zainicjował go ks. dr. A. Szymański, jako profesor Akademji Duchownej w Petersburgu, wyznawca neoscholastycyzmu w filozofji.

Ks. dr. A. Szymański rozsiewa w czasopismach filozoficznych, Podręcznej Ency-



Ks. J. Rokoszny ur. 1870 r., kan. kap. sand., mag. św. teol., b. prof. Semin. Duch. w Sandomierzu i Dyrektor Państw. Sem. Naucz. Męsk. w Radomiu.

klopedji Kościelnej ks. Chełmickiego, Kronice Diecezji Sandomierskiej, szereg prac z dziedziny filozofji.

Przed kilku miesiącami ukazała się większa praca ks. W. Gąsiorowskiego, poświęcona historji filozofji. Jest ona wykończeniem i uzupełnieniem wykładów, jakie miał ks. W. Gąsiorowski będąc profesorem Seminarjum Duchownego w Sandomierzu.

Obecny profesor filozofji w seminarjum duchownem ks. dr. J. Pastuszka publikuje od czasu do czasu artykuły, oświetlające poszczególne zagadnienia filozoficzne.

Śpiew kościelny i liturgja znajdują gorących szerzycieli w księżach: A. Kasprzyckim, który przejęty duchem liturgicznym ks. biskupa A. Sotkiewicza, jemu dedykuje wydany podręcznik liturgiczny i d-rze S. Świetlickim. Ten ostatni bądź to przez

rozprawy osobiste, bądź tłomaczenia obcych dzieł pragnie szczepić kult i umiłowanie do kościelnego śpiewu gregorjańskiego i liturgji wśród duchowieństwa oraz kierowników śpiewu i muzyki kościelnej na parafjach—organistów.

Szkic prac naukowo-literackich byłby nie zupełny, gdybyśmy pominęli dział Pisma św.

W tym dziale do ostatnich czasów nie mieliśmy większych prac. Zainicjował je obecny profesor Pisma św. w semina-



Ks. J. Wiśniewski ur. 1870 r., kan. kap. Sand., proboszcz z Borkowic.

rjum duchownem ks. dr. E. Górski wydaniem całego szeregu dzieł, rozpoczynając od „Wstępu do Pisma św.", następnie opracował „Psalmy", „Listy św. Pawła" i Ewangelje. Dzieło p. t. „Jezus Chrystus" wydane przez ks. d-ra E. Górskiego zostało zaszczycone przedmową największego skrypturysty polskiego ostatnich czasów ś. p. ks. Wł. Szczepańskiego T. J.

Na polu Pisma św. pracuje również ks. dr. F. Rosłaniec, profesor uniwersytetu warszawskiego. Ostatnio wydał dzieło p. t. „Mesjasz". Należy on do komisji opracowywującej nowe tłómaczenie Pisma św., wydanego przez księgarnię św. Wojciecha w Poznaniu.

Dział religijny, do którego zaliczamy wydawnictwo książek do nabożeństwa i t. p. dzieł nie był obcym duchowieństwu naszej diecezji. Większą książkę do nabożeństwa wydał ks. Ł. Dukielski. Mnóstwo mniejszych rzeczy i ulotek na tematy religijne wydał ks. A. Rewera.

Ale nie tylko prozą pisali księża diecezji sandomierskiej. Ks. J. Wiśniewski przetłómaczył wierszem psałterz dawidowy i wydał cały szereg bajek i aforyzmów, ks. A. Knothe, mistrz wiersza napisał wierszem bardzo dużo; niestety mało z jego prac zostało wydanych; ks. J. Drabowicz napisał dramat, biorąc za wątek sandomierską legendę z napadów tatarskich.



Ks. Dr. J. Młynarczyk, ur. 1882 r., kan. kap. sand., b. prof. Sem. Duch. w Sandomierzu, prof. Sem. Naucz. w Marjówce.

Oprócz prac podanych niżej, wydawanych jako całość osobną, duchowieństwo diecezji sandomierskiej współpracuje w wielu wydawnictwach naukowych, jak: „Ateneum Kapłańskie", „Przegląd Katolicki", „Przegląd Homiletyczny". W dziennikach: „Słowo" w Radomiu, „Kurjer Warszawski", „Głos Narodu" w Krakowie. „Rzeczpospolita" i szeregu innych.

W 1908 r. zapoczątkowaną zostaje „Kronika Diecezji Sandomierskiej", miesięcznik poświęcony sprawom religijnym, naukowym i literackim. Wydawnictwo to obchodzić winno w bieżącym roku 20-lecie swego istnienia.

„Kronika Diecezji Sandomierskiej" jak się można przekonać, przeglądając jej roczniki odegrała bardzo dużą rolę w życiu intelektualnem i duszpasterskiem duchowieństwa naszej diecezji.

Służyła ona za pierwszy warsztat pracy naukowej, pobudzała do pracy, inicjowała pewne wydawnictwa, służyła za wymianę myśli.

Jeśli tedy zadanie swe spełniła, zawdzięcza to swoim kierownikom w pierwszym rzędzie założycielowi ś. p. ks. J. Gajkowskiemu i ks. dr, W. Kosińskiemu, obecnemu redaktorowi.

Oto krótka charakterystyka dorobku naukowo - literackiego diecezji sandomierskiej.

Nie było celem naszego artykułu szczegółowe omówienie prac, które się ukazały, ale tylko sumarycznie podać to, co zostało wydane, wskazać po jakiej linji idzie praca naukowa duchowieństwa diecezji sandomierskiej, przedstawić spis dzieł drukowanych od 1900 r., a przez to zachęcić szerszy ogół do pracy na tem polu.

Ks. Dr. Stefan Grelewski.

BIBLJOGRAFJA WYDAWNICTW

księży diecezji sandomierskiej za ostatnie ćwierćwiecze.

Niżej podajemy dzieła autorów, którzy pisali w ostatnim ćwierćwieczu, jak również dzieła z przed 1900 r. autorów, którzy pisali po 1900 roku.

Używamy skrótów K. S. D. na oznaczenie Kroniki Diecezji Sandomierskiej; B. Dz. Ch. oznacza Bibljoteka Dzieł Chrześcijańskich.

Bastrzykowski Aleksander ks.—Monografja historyczna parafji Jankowice Kościelne Sandomierskie. Warszawa 1927 r.

Bielski Seweryn ks. — Mowa wypowiedziana na otwarcie rady miejskiej. Radom 1917 r. str. 12. Pisuje w „Słowie" radomskim.

Bułakowski Alfons ks.—Djalog o Zbigniewie Oleśnickim K. D. S. 1908 r. str. 247 — 255 i 278—287.

„ Wzywanie do kapłaństwa. Warszawa 1902 r.

„ Kazanie w rocznicę poświęcenia kościoła w Odrowążu. Warszawa 1898 r.

Chrzanowski Władysław ks. dr. Sprawozdanie I z opieki nad wychodźcami polskimi w Szwajcarji w r. 1910. Fryburg 1911 r. Pisuje w K. S. D. i innych pismach.

Cieszkowski Roman ks. — O cudownem obrazie Matki Boskiej Częstochowskiej. Warszawa 1912 r. str. 24.

„ Śpiewniczek kościelny dla dzieci przygotowujących się do spowiedzi św. Warszawa 1912 r. str. 41.

„ O osuszaniu plebanji. Warszawa 1911 r.

Cukrowski Apolinary ks.—Sprawie służ. Sandomierz 1921 str. 11.

Czernik Henryk ks. dr.—Prawo własności według św Tomasza z Akwinu K. D. S. 1926 r. str. 299—307 i 336—342.

Drabowicz Józef ks.—Halina córka Krempy, Warszawa 1913 r. str 126.

Dukielski Ładysław ks.—Pamiątka dla parafji. Warszawa 1912 r.

Fudalewski Wł. ks.—Miasto Opatów. Warszawa 1895 r.

„ Miasto Kunów. Warszawa 1900 r.

„ Bogarodzica nasza matką. Warszawa 1909 r.

„ Kwiaty ozdobą naszych kościołów. Warszawa 1885 r.

„ Listy wiejskiego proboszcza do młodego kapłana o opowiadaniu słowa bożego. Radom 1909 r.

„ O św. Marcinie. Warszawa 1884 r.

„ O św. Piotrze i pierwszych latach kościoła bożego na ziemi. Warszawa 1879 r.

Gajkowski Jan ks. mag. teol. — Mariawitensekte. Einige Bletter aus der neusten Kirchengeschichte Russisch-Polens. Kraków 1911.

„ Zofja Sieniawska. Kraków 1908 r.

„ Ustawy kapituł kolegiackiej i katedralnej sandomierskiej K. D. S. r. 1913 str. 305 — 312, 339 — 346. r. 1914 — str. 61 — 70, 97 — 102; 185—190, 217—220, r. 1915 — 76, 109 — 115, r. 1916 str. 33 — 35.

„ Maszcj Magdo skarby—nowelka „Gazeta świąteczna" 1903 r.

„ Benedyktynki sandomierskie. Sandomierz 1903—1917 odbitka z K. D. S.

„ Benedyktynki radomskie Kw. Teolog. Warszawa 1904 r. str. 159 i następne.

„ Tilman Pesch T. J. Chrześcijańska filozofja życia tłomaczył z niemieckiego ks. Jan Gajkowski. Warszawa—B. Dz. Ch. 2 tomy 1902 r.

Gajkowski Jan ks. mag. teol. Gerard Rauschen—Zarys patrologji ze szczególnem uwzględnieniem historji dogmatów, przetłomaczył z niemieckiego ks. J. Gajkowski. Warszawa B. Dz. Ch. 1904 r.

„ Mowy żałobne ku czci ś. p. Henryka Sienkiewicza wydał ks. Jan Gajkowski. Sandomierz 1916 r. odbitka z K. S. D.

„ Św. Kazimierz — Kronika Rodzinna. Warszawa.

„ Św. Stanisław — w świetle najnowszych hipotez... Przegl. Kat. 1900 r.

„ Listy św. Hieronima do Eustochium o zachowaniu cnoty dziewictwa. Warszawa 1903. Listy św. Hieronima do Heliodora i Nepotjana o życiu pustelniczem i zakonnem. Warszawa 1905 r.

„ Gdzie djabeł nie może—tam babę pośle. Sandomierz 1909 r.

Pisał także wiele artykułów do różnych pism jak: „Przegląd Katolicki", „Kwartalnik Teologiczny", „Dziennik Powszechny", „Gazeta Radomska", „Gazeta Świąteczna" i „Ruś" Współpracował w Encyklopedji Kościelnej ks. Nowodworskiego i „Podręcznej Encyklopedji Kościelnej" ks. Chełmickiego.

Założył 1908 r. miesięcznik p. t. „Kronika Diecezji Sandomierskiej".

Gąsiorowski Władysław ks. — Historja filozofji. Sandomierz 1928 r. str. XVI+415.

Górski Edward ks. dr. — Wrażenia z pielgrzymki do Ziemi Świętej. Sandomierz 1916 r. odbitka z K. D. S.

„ Wykład psałterza Dawidowego, Sandomierz 1916 r. 367.

„ Listy św. Pawła. Radom 1917 r. str. XV+276.

„ Jezus Chrystus w świetle Ewangielji. Radom 1916 r. str. IX+470.

„ Wstęp ogólny historyczno-krytyczny do Pisma św. Sandomierz 1916 r. str. 100.

„ Chrystus—Król. Sandomierz 1927 r. odbitka K. S. D.

Nadto drukuje swe artykuły w Kronice Diecezji Sandomierskiej Ateneum Kapłańskiem i w Przeglądzie Homiletycznym.

Grelewski Stefan ks. dr.—La reaction contre les ordalies en France. Rennes 1924 r. str. 105.

Współpracuje w pismach: Kronika Diecezji Sandomierskiej, Ateneum Kapłańskie, Przegląd Katolicki, Dictionnaire de Theologie Catholique Paris, pracował jako redaktor Polskiego Biura Plebiscytowego na Górnem Śląsku w 1920—1921 r., w dziennikach Rzeczypospolitej, Kurjerze Warszawskim, Głosie Narodu, Słowie, Głosie Lubelskim, Ziemi Sandomierskiej, Przewodniku Katolickim i innych pismach, założył dwutygodnik

„Hasło" współpracował w dziennikach francuskich.

Hamczyk Bronisław ks.—Katechizm. Warszawa 1910 r.

„ Liturgika. Warszawa 1911 r. str. 64.

„ Historja Starego Testamentu. Warszawa 1908 r.

„ Historja Nowego Testamentu. Warszawa 1909 r.

Kasprzycki Antoni ks.—Manuale liturgicum. Radom 1917 r. str. 290.

„ Odezwa do ludu polskiego. Sandomierz 1905 r.

„ List kapłana katolickiego. Sandomierz 1905 r

„ Krótki życiorys ś. p ks. Mieczysława Zejdlera wikarjusza parafji Łoniów i mowy żałobne na jego pogrzebie. Radom 1917 r. str. 20.

Dziełko zawiera mowę ks. A. Wyrzykowskiego i ks. J. Kozińskiego.

Kawiński Franciszek ks. — Krótka wiadomość o kościele św. Ducha w Sandomierzu i cudownym wizerunku Pana Jezusa Miłosiernego z dodaniem nabożeństwa do tegoż Pana Jezusa. Warszawa 1911 r.

„ Krótka wiadomość o m. Sandomierzu. Warszawa 1867 r. tomów 4.

„ Katechizm większy tomów 4—Warszawa 1904.

„ Krótki zbiór synodów... Warszawa 1896 r

Klimkiewicz Jan ks. — Pamiątka poświęcenia odrestaurowanego kościoła w Radomiu. Warszawa 1910 r.

Knotke Apolinary ks. — Podarek dla czcicieli Marji. Warszawa 1872.

„ Wiersze o Sandomierzu. Radom 1915 r. str. 31.

„ Godzinki. Warszawa 1890 r. str. 28.

Współpracował w Przeglądzie Katolickim i Gazecie Radomskiej.

Kosiński Wacław ks. dr. — Jacek Mijakowski kaznodzieja barokowy. Przyczynek do dziejów kaznodziejstwa polskiego XVII w. Radom 1916 r. str. VIII+172.

„ Dydaktyka Sandomierz 1917 str. 76 i wydanie drugie. Sandomierz 1924 r.

„ O katechizacji dzieci jako najważniejszym zadaniu duszpasterstwa. Sandomierz 1916 r. str. 59 odbitka z K. S. D.

„ Technika głoszenia kazań. Sandomierz 1920 r. str. 60 odbitka z K. S. D.

„ Pedagogika. Poznań księgarnia św. Wojciecha str. 231.

„ Zwyczaje towarzyskie w dawnej Polsce Sandomierz 1921 r. str. 31 odbitka K. D. S.

Pisuje w Kronice Diecezji Sandomierskiej, której jest redaktorem, w Przeglądzie Homiletycznem i innych pismach.

Koziński Jan ks. — Założył wydawnictwo p. t. „Okólnik" dla Stowarzyszeń Młodzieży Polskiej w Radomiu w 1919 r.

Kubicki Paweł ks. bp. — Wspomnienia z polskiej pielgrzymki do Rzymu. Sandomierz 1922 r.

„ Katechizm. Radom 1908 r.

Pisuje artykuły w K. D. S.

Kukliński Wawrzyniec ks. — Miasto Klimontów i jego kościoły. Sandomierz 1911 r. odbitka w K. D. S.

Wydał również Monografję m. Sandomierz ks. M. Bulińskiego. Warszawa 1879 r.

Młynarczyk Juljan ks. dr. — Prawo kościelne. Radom 1918 r. 2 tomy str. 233, 198.

„ W kościele bez książki. Kraków 1919 r. str. 46 II wydanie Baltimore (Ameryka Północ.)

„ Pogadanki religijne z małemi dziećmi. Poznań 1921 r, wyd. drugie 1920 r., wyd. trzecie 1923 r. str. 490.

„ Kształcenie serca. Marjówka 1925 r. str. 310. | Egzemplarz dla młodzieńców. | Egzem. dla dziewcząt.

„ Spowiedź dobra i zła. Marjówka 1921 r. str. 156.

„ Bóg miłością—Marjówka str. 300.

„ Przełożona Zakonna Marjówka str. 79.

„ Przy łożu chorego—Marjówka str. 84.

Nowacki Henryk ks. — Cantica selecta. Varsoviae 1923 r. str. 22.

„ Missa X: In festis Beatae Mariae Virginis (Alma Mater).

„ Missa XI: In Dominicis infra annum (orbis factor).

„ Missa XI: W notacji gregorjańskiej bez akompanjamentu dla użytku parafjan.

„ Missa X i XI: Dla użytku parafjan, w jednym egzemplarzu.

„ Missa VIII: Dla użytku parafjan.

„ Vesperae in Festo Corporis Christi.

„ Credo VI: Dla użytku parafjan.

„ Missa: Pro defunctis.

„ Te Deum.

„ Media Vita (Sekwencje z IX wieku).

„ Wybór melodji gregorjańskich, używanych w Polsce. Warszawa.

„ Podręcznik do śpiewu gregorjańskiego. Warszawa.

„ Missa de Angelis.

„ Credo VI tow. org.

„ Gorzkie Żale

„ Nieszpory o niedzieli.

„ Vesperae de Dominica.

„ Kołysanki do Dzieciątka Jezus.

„ Za wolność Kraju (pieśń na jeden głos lub na chór unisono).

„ Lecą śnieżki lecą (kolęda).

„ Rok Liturgiczny (tom I adwent) tłom. z francuz., wydali ks. Świetlicki i ks. Nowacki. Warszawa, 1927.

„ Do Jezusa Chrystusa pieśni sześć.

„ Do Matki Bożej pieśni dwie.

Słowa i muzykę ułożył ks. H. Nowacki.

Pajączkowski Teodor ks. — Golgota polska... Warszawa 1907 r.

Pastuszka Józef ks. dr. — De privilegio canonis praca doktorska z teologji. Insbruck 1920 r.

„ Pochodzenie i cel władzy państwowej według nauki Bł. Bellarmina praca doktorska z filozofji Ateneum Kapłańskie. Włocławek 1926 r.

„ Pojęcia duszy ludzkiej według św. Augustyna—Księga pamiątkowa zjazdu naukowego we Lwowie 1928 r.

„ Filozofja religji M. Schelera Ateneum Kapł. Włocławek 1928 r.

„ Pierwiastki nowożytne w filozofji św. Augustyna Ateneum Kapłańskie Włocławek 1928 r.

Szereg artykułów treści religijnej ogłasza w Przeglądzie Powszechnym w Ateneum Kapłańskiem i Przeglądzie Katolickim, dwu ostatnich jest stałym współpracownikiem.

Nadto umieszcza artykuły w Kronice Diecezji Sandomierskiej i Wiara i Życie O. O. Jezuitów.

Popkiewicz Adam ks. dr. — Die Marxische Konzentrazions und Akkumulationstheorie im Hinblick auf die Kritik der Revisionisten Freiburg 1911 r.

Prügel Antoni ks.—Przez przyrodę do Boga. Kraków 1920 r.

Ptaszyński Edward ks. dr.—Poglądy Staszica na wychowanie. Lublin 1927 r. str. XVI+120.

Puławski Stanisław ks. mag. teol. — Katalog czyli kronika Opatów X. X. Cystersów w Koprzywnicy K. D. S. r. 1911 str. 135—143 i 164 — 167.

„ Pamiątka koronacji Matki Boskiej w Sulisławickiej. Warszawa 1913.

„ Mowa na pogrzebie ks. biskupa S. Zwierowicza. Warszawa 1908 r.

Współpracował w Encyklopedji Kościelnej ks. Nowodworskiego, Kronice Diecezji Sandomierskiej.

Rewera Antoni ks. mag. teol. — Sakrament ołtarza, Sakrament miłości. Sandomierz 1918 r.

„ Nabożeństwo do Bł. Wicentego Kadłubka. Sandomierz 1923 r.

„ Prawo własności podstawą szczęścia doczesnego i wiecznego. Sandomierz 1922 r.

„ Ratujmy konających. Sandomierz 1919 r.

„ Małżeństwo zachowaniem rodzaju ludzkiego. Sandomierz 1919 r.

„ Nauka na uroczystość św. Szczepana. Sandomierz 1921 r.

„ Pamiątka pierwszego obchodu Konstytucji 3 Maja w Sandomierzu. Sandomierz 1917 r.

„ Życie Leona XIII B. Dz. Ch. (zakończenie Hörgenrethera).

„ Rozmowa księdza ze złodziejem. Sandomierz 1919 r.

„ Sakrament pokuty — Sakrament miłosierdzia Bożego. Sandomierz 1918 r.

„ Dzieci zapisujcie się do stowarzyszeni- św. Dziecięctwa P. Jezusa. Sandomierz 1921 r. (trzy wydania).

Ponadto wydał.

Módlmy się za kapłanów. Sandomierz 1920 r. (z Wianka Euch. Lwów 1897 r.).

Módlmy się o pokój i ojczyznę (z Dunina i modlitwa Episkopatu).

Tydzień kapłański czyli modlitwy za kapłanów. Sandomierz 1919 r. (z Wianka Euch. Lwów).

Był współpracownikiem Encyklopedji Kościelnej ks. Nowodworskiego i pism: Przegląd Katolicki, Kronika Diecezji Sandomierskiej, a także drukował artykuły w Głosie Radomskim.

Rokoszny Józef ks. mag. teol. — Homilja VIII S. Grzegorza W. (Homiletyka 1899 r.).

„ Mowa św. Piotra Chryzologa (Homiletyka 1901 r.).

„ Kazania i mowy pogrzebowe. Warszawa 1906 r.

„ Mowy podczas wielkiej wojny. Radom 1921 r. str. 64.

„ O papiestwie dwa odczyty. Warszawa 1911 r. str. 48.

„ Mowa na pogrzebie ks. prałata W. Zaleskiego. Warszawa 1912.

„ Mowa na pogrzebie artysty-malarza Józefa Brandta. Radom 1915 r. (w pracy zbiorowej p. t. Józef Brandt).

Rokoszny Józef ks. mag. teol. — Mowa po śmierci H. Sienkiewicza. Radom 1918 r.

„ Święte pamiątki Sandomierza 1902 r. str. 64.

„ Przewodnik po Sandomierzu 1905 r. str. 50 3 wyd. Warszawa 1927 r.

„ Skorowidz do 32-ch roczników Przeglądu Katolickiego 1896 r. str. 42.

„ Kalendarz rzymski. Sandomierz 1899 r.

„ Troski biskupa Górskiego o seminarjum duchowne. Sandomierz 1911 r. str. 46.

„ Sandomierz: Stefan Batory: Stanisław Leszczyński (Encyklepedja Kościelna ks. Nowodworskiego).

„ Materjały do monografji diecezji sandomierskiej K. D. S. 1908 r.

„ Gottifredi Panteon (z poszukiwań archiwalnych). Wydanie Towarzystwa Naukowego. Warszawa 1914 r. str. 24.

„ Freski średniowieczne w katedrze sandomierskiej. Wydanie Akademji Umiejętności. Kraków 1914 r. fol. 18.

„ Karol Frycz (z dziedziny sztuk i kościelnej). Warszawa 1913 r. str. 24.

„ O potrzebie zakładania muzeów diecezjalnych (Przegląd Katolicki. 1902 r.).

„ Sztuka i archeologja w naszych kościołach. „Słowo". 1903 r.

„ Peregrynacje Odolskiego (z poszukiwań archiwalnych „Gazeta Radomska" 1903 r.).

„ Z przeszłości Radomia (ze źródeł rękopiśmiennych). „Gazeta Radomska". 1903 r.).

„ Ze starych szpargałów (archiwalne akta Nowej Słupi). Bibljoteka Warszawska 1902 r.

„ Stare druki (inkunabuły bibljoteki katedralnej i seminarjalnej w Sandomierzu). „Kwartalnik Teologiczny". Warszawa, 1902 r.

„ Niedola ludu polskiego w Danji. „Kurjer Warszawski". 1913 r.

„ Kalendarz do zdzierania ze zdaniami moralnemi na rok 1902 i 1903.

„ O wychowaniu w szkole średniej. Radom 1918 r.

„ Wychowanie i nauka w polskich seminarjach duchownych. Radom 1921 r. str. 43.

„ Stosunek profesorów do alumnów w seminarjach duchownych. Włocławek 1921 r.

„ W Kamocki i ks. A. Rewera — Pamięci Jana Kauna b. profesora progimnazjum w Sandomierzu. Warszawa 1911 r. str. 31.

„ Mowa żałobna nad zwłokami stuletniego starca jenerała Wojciecha Ostrowskiego. Warszawa 1912 r.

„ Pamiątki Sandomierza. Ludzie i rzeczy. Warszawa 1913 r. str. 186.

„ Jan Długosz K. D. S. 1916 r. str. 118—123.

„ Monografja Państw. Sem. Naucz. Męskiego. Radom 1925 r. str. 234 + załączniki.

„ Na ruiny (zbiór artykułów) wydał ks. J. Rokoszny. Warszawa 1907 r. str. 178.

„ System wychowawczy Matki Darowskiej. Radom 1928 r. str. 160.

„ Pisemka szkolne. Muzeum — Warszawa 1928 r.

Współpracował w Encyklopedji Kościelnej ks. Nowodworskiego i ks. Chełmickiego, pisuje w Kronice Diecezji Sandomierskiej, Muzeum, Szkoła, Nasze Drogi, Bibljoteka Warszawska, Sandomierzanin, Tygodnik Ilustrowany, Przegląd Katolicki i innych.

Rosłaniec Franciszek ks. dr.—Powstanie i historyczność ksiąg Nowego Testamentu; Religijne posłannictwo narodu izraelskiego. Biblja i teologja, wydanie zbiorowe. Poznań 1925 r.

„ Sensus genuinus et plenus locutionis „Filius hominis" a Christo Domino adhibitae Romae 1921 r.

„ Mesjasz. Warszawa 1923 r.

„ Kwestja mesjaniczna. Sandomierz 1922 r.

„ Wejście Izraelitów do ziemi Chanaan. Włocławek 1927 r.

„ Św. Tomasz z Akwinu jako egzegeta. Warszawa 1925 r. str. 120.

Autor jest jednym z współpracowników przy wydawnictwie Pisma św. w Poznaniu. Pisuje w Przeglądzie Katolickim i Encyklopedji Ilustrowanej. Trzaska Ewert.

Roszkowski Antoni ks. - Poglądy społeczne i ekonomiczne Augusta Cieszkowskiego. Poznań 1923 str. 166.

Ryx Marjan ks. bp. mag. teol.—Kazanie do alumnów na uroczystość św. Stanisława Kostki. Warszawa 1893 r. str. 20.

„ Mowa na pogrzebie Julji z Górskich Karskiej. Warszawa 1903 r.

„ Mowa na pogrzebie ks. Józefa Kijanki. Warszawa 1898 r. str. 20.

„ Mowa żałobna przy wyprowadzeniu zwłok ks. Apolinarego Knothego. Warszawa 1895 r. str. 20.

„ Pierwsza przemowa pasterska. Sandomierz 1910 r.

Sciskała Dominik ks. dr.—Z dziennika kapelana wojskowego 1914 — 1918. Cieszyn 1926 r. str. 330.

Siek Wawrzyniec ks.—Krótka wiadomość historyczna o Cudownym Obrazie i Księżach Filipinach w Studzianny. Warszawa 1900 r. w 20 tysiącach egzemplarzach.

„ Opis historyczny miasta i parafji Staszów. Warszawa 1918 r.

„ Zabobony Ludu drukowane w K. D. S. 1914 r.

„ Wrażenia z pielgrzymki do Lourdes drukowane w K. D. S. 1917 r.

„ Staszów podczas wypadków wojennych w 1914 roku w K. D. S.

„ Rok 1863 w Staszowie w jednodniówce Gazety Staszowskiej 1924 r.

Sykulski Kazimierz ks. Mowa żałobna wypowiedziana przy zwłokach ś. p. ks. Mieczysława Radomskiego. Sandomierz 1917 r. str. 8.

„ Mowa żałobna wypowiedziana przy zwłokach ś. p. ks. Stefana Choińskiego, wikarjusza parafji Opieki N. M. P. w Radomiu dnia 29 września 1926 r. Radom 1926 r. str. 15.

Pisuje w kronice Diecezji Sandomierskiej i „Słowie" radomskiem.

Swietlicki Stefan ks. dr. — Weź mię z sobą na Mszę. Sandomierz 1926 r.

„ Śpiew gregorjański. Warszawa 1926 r.

„ Don Prosper Gueranger—Rok liturgiczny.

„ Adwent—wydali ks. dr. St. Świetlicki i ks. H. Nowacki. Sandomierz 1927 r.

„ Przepisy obowiązujące w sprawie śpiewów podczas Mszy św. i nieszporów. 1926 r.

„ Ustawa prawomocna o muzyce kościelnej. Sandomierz 1927 r.

„ Śpiewniczek liturgiczny. Sandomierz 1927 r.

„ Msza anielska.

„ Te Deum laudamus.

Autor często drukuje swe artykuły w czasopismach poświęconych muzyce kościelnej jak Hosanna-Tarnów oraz w Kronice Diecezji Sandomierskiej.

Szczygielski Bronisław ks.—Święty Krzyż. Warszawa 1907 r.

Sznuro Józef ks. dr.—Les orgines du droit d'alternative beneficiale Puy 1924 r. str. 90.

Ponadto umieszcza swe artykułuły w pismach jak Ateneum Kapłańskie, Przegląd Powszechny, Kronika Diecezji Sandomierskiej, Dictionnaire de Theologie Catholique Paris.

Szubstarski Tadeusz ks. — Sześć nauk o pijaństwie. Radom, 1917 str. 60.

Szymański Adam ks. dr. — La politique d'Aristote Louvain 1906.

„ Les idées religieuses de R. Eucken Louvain 1908 r.

„ Modernizm K. S. D. r. 1908 str. 113 — 122. 145 — 158 i 179 — 186.

„ O kierunkach anty-intelektualistycznych we współczesnej filozofji. K. D. S. r. 1914 str. 129 — 155.

„ Współpracował w „Podręcznej Encyklopedji Kościelnej" ks Chełmickiego.

Wiśniewski Jan ks. — Akta kapituły sandomierskiej (w druku).

„ Biskupi sandomierscy. Radom, 1913.

„ Święty Stanisław Kostka, utwór sceniczny. Radom 1910 r.

„ Św. Stanisław Kostka patron młodzieży polskiej. Radom, 1910.

„ Nauki do sług wraz z nowenną i pieśnią do św. Zyty. Radom, 1912.

„ Jasełka w dwóch cz. wierszem. Radom, 1913.

„ Pamiątka z Błotnicy. Radom, 1907 str. 84.

„ Chwała Najśw. Marji P. Roznieszewskiej. Radom, 1909 str. 71.

„ Pamiątka odpustu w Łagowie. Radom, 1911.

„ Pamiątka z Ćmielowa. Radom, 1905.

„ Bajki i wiersze. Radom, 1906 str. 46.

„ Wiersze. Radom, 1907. str. 40.

„ Pamiętnik z podróży do Ziemi Świętej. Radom, 1908 str. 116.

„ Nabożeństwo wielkopostne. Radom, 1908.

„ Hymn papieski. Warszawa, 1926 str. 4.

„ Hymn błagalny—Błogosław Boże. Warszawa, 1926 str. 4.

„ Seminarjum Duchowne Rzymsko-Katolickie w Sandomierzu 1820—1926 r. oraz stuletni katalog dochowieństwa świeckiego diecezji sandomierskiej. Radom, 1927 r.

„ Udział księży z diecezji sandomierskiej w Powstaniu Styczniowem 1863 r. Radom, 1927 r. str. 106.

„ Monografje kościołów dekanatu opatowskiego. Radom, 1906 str. 572.

„ „ sandomierskiego. Radom, 1913 str. 331 z dodatkiem wierszy o m. Sandomierzu ks. A. Knothego str. 31.

„ „ iłżeckiego. Radom 1910.

„ „ radomskiego. Radom. 1911.

„ „ koneckiego. Radom. 1913.

„ „ kozienickiego. Radom, 1912. str. 194+208.

„ „ opoczyńskiego. Radom, 1913 str. 341+160.

„ „ miechowskiego. Radom, str. 535.

„ Bajki i aforyzmy tom I Radom, 1925 str. 128; Bajki i rymy. Tom II Radom 1928 str. 141.

„ Psałterz Dawidowy. Radom, 1917.

„ Katalog kanoników i prałatów kapituły sandomierskiej (w druku).

Wiśniewski Jan ks. — Diplomata Regum Poloniae et privilegja cardinalium polonorum a saeculo XIII usque ad saeculum XVI. Varsoviae 1928.
„ Dokumenty do Insur. Kościusz. 1917.
„ Do służby. (utwór sceniczny) w 4 aktach. Radom, 1913 str. 27.
„ Widoki z podróży do Ziemi Św. Radom, 1910.
„ Pieśń do św. Zyty. Radom, 1912.
„ Jakubowa (utwór sceniczny). Radom, 1913.
„ Drogi opatrzności, Wieczory Rodzinne. 1913.
„ Żywot św. Antoniego z historją św. Antoniego w Borkowicach. Nadto mniejsze utwory sceniczne: Lekarka, Nasi, Szkoła pani Niedbalskiej. Jadwiga, Borowieckie żydy. Żywy Nieboszczyk, Do Prus.



Drukuje dalszy opis kościołów diecezji kieleckiej.
„ Pisuje w pismach: „Słowo" Kronika Diecezji Sandomierskiej i innych.

Wyrzykowski Andrzej ks. — mag. teol. — Geneza Bogarodzicy Sandomierz 1921 r. str. 20. Odbitka z K. D. S.
„ Współpracował w wydawnictwie Podręcznej Encyklopedji Kościelnej ks. Chełmickiego.
Pisuje w Kronice Diecezji Sandomierskiej i innych pismach.

Zbroja Franciszek ks. dr.—Przemówienia do żołnierzy. Warszawa, 1919 r.
„ Nauki do młodzieży szkolnej. Radom, 1925 str. 244.

Uwarstwienie geologiczne a bogactwa mineralne

ziemi sandomiersko-radomskiej.

Bogactwa mineralne ziemi sandomiersko-radomskiej wchodzą w układ geologiczny wyżyny kielecko-sandomierskiej w jej części południowo-wschodniej. Wyżyna kielecko-sandomierska zawiera jedne z najstarszych na ziemiach polskich pokłady i warstwy geologiczne (mianowicie sylur i kambr) [1]). Dzięki działaniu t. zw. procesów górotwórczych, t. j. fałdowaniu się powierzchni ziemi oraz niwelującemu działaniu wody, warstwy skalne, zawierające minerały użyteczne w przemyśle górniczym,—spiętrzyły się, pogięły i połamały często w sposób nader zawiły. Drogą badań szczątków zwierząt i roślin morskich i lądowych ustalono względny wiek oraz kolejne następstwo różnych warstw po sobie. Historję ziemi podzielono na okresy, każdy okres na epoki czyli formacje, formacje na piętra, piętra na poziomy [2]).

Pośród bogactw mineralnych ziemi sandomiersko - radomskiej na pierwszem miejscu należy postawić rudy żelaza. Pokłady rud żelaza zajmują obszar conajmniej 1500 kilometrów kwadratowych. Cały ten obszar przypomina kształt trójkąta, którego jeden bok (dolny) tworzy linja, łącząca Chęciny z Ostrowcem, drugi bok otrzymamy, łącząc Ostrowiec przez Radom (na zachód od Radomia) z prawym brzegiem Pilicy i wreszcie trzeci bok trójkąta stanowić będzie linja łukowato cokolwiek wygię-

[1]) Czarne łupki kambryjskie w górach pieprzowych pod Sandomierzem.

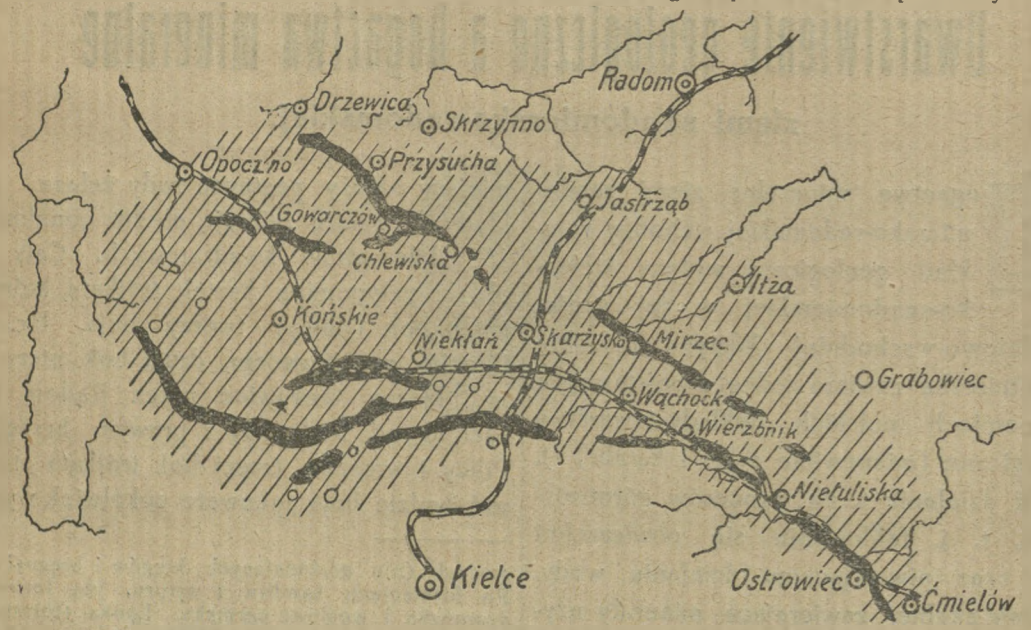
[2]) Okres najdawniejszych dziejów ziemi t. zw. paleozoiczny—odznaczał się przewagą płytkich mórz i brakiem rozległych lądów. Okres ten zawiera formacje: kambryjską i sylurską; kiedy lądów prawie nie było, brak też lądowej fauny i flory. Jest to czas panowania zwierząt bezkręgowych (nie posiadających kręgów i kręgosłupa) Po formacjach kambru i syluru, idą formacje dewońska i węglowo-permska. Epoka (formacja) dewońska odznacza się wielką ilością i różnorodnością ryb, ukazują się też pierwsze rośliny lądowe. W epoce węglowo-permskiej z dna morskiego zaczynają pokazywać się bagna — lądy, porastające wielkim lasem roślin, podobnych do naszych widłaków, a dochodzących do znacznej wysokości. Ukazują się też po raz pierwszy pierwotnej budowy czworonogi ziemnowodne.

Okres mezozoiczny, czyli wieki średnie dziejów ziemi,—odznacza się wielką rozmaitością flory lądowej i czworonogów, przypominających budową dzisiejsze gady. Rozróżniamy tutaj trzy formacje (epoki): trias, jurę i kredę. W epoce triasowej—wśród flory lądowej przeważają sagowce, paprocie oraz drzewa szpilkowe. Epoka jurajska jest epoką dziwacznych gadów lądowych wodnych i latających (Ichthyosaury, Pleziosaury, Pterodactyle, Dinozaury). Formacja kredowa — zawiera w morzu ryby kościste, na lądach — drzewa dwuliścienne oraz pierwotne ptaki, przypominające gady.

Okres Kenozoiczny—czyli wieki nowe życia ziemi zawiera rośliny dwuliścienne i ssaki łożyskowe. Okres ten obejmuje formacje: eoceńską, oligoceńską, mioceńską, plioceńską, dyluwjalną i alluwjalną — jest to ewolucyjne przejście w rozwoju świata roślin i zwierząt do flory i fauny dzisiejszej.

ta—łącząca na zachodzie północny i południowy kraniec tego trójkąta.

Według Czackiego najdawniejsze ślady hutnictwa żelaznego w Polsce sięgają XIII wieku. Z wieku XIV przechowały się liczne „licencje" królów na zakładanie „rudnic" czyli pieców do żelaza. Wskutek prymitywnego urządzenia takich pieców (dymarkami zwanych) musiano używać rudy darniowej, która łatwo się topiła, jednak domieszki siarki i fosforu tworzyły z tej rudy żelazo gorszego gatunku — kruche i „na zimno" i „na gorąco". Usuwanie domieszki siarki i fosforu z tych rud datuje się dopiero w późniejszych czasach. Dymarki były budowane nakształt pieców kowalskich z ogniskiem zagłębionem około 60 cm. Do ogniska wtłaczano powietrze miechem drewnianym lub skórzanym. Miech poruszany był wodą lub kieratem konnym. Za czasów Jana III w dobrach biskupa krakowskiego postawiono pierwszy piec



Pokłady rudy żelaznej eksploatowane w dotychczasowych kopalniach.
Obszar zajęty przez pokłady rudy.

Pokłady rudy żelaznej na terenie ziemi sandomiersko radomskiej.

„wielki"—udoskonalony do wytapiania żelaza. Piece takie mają kształt szerokich kominów do 20 m. wysokich, a 3 m. do 6 m. szerokich. Piec ładuje się z góry warstwami rudy, koksu i topnika. Istota procesu wytapiania polega na następującem: ruda w wysokiej temperaturze pieca hutniczego oddaje tlen, łącząc się z węglem (koksem) na gazy tlenek węgla i dwutlenek węgla, topnik zabiera z rudy pozostałe składniki, tworząc szlakę; żelazo stopione spływa na dno pieca i zostaje stąd odprowadzone do zakrzepięcia. Jest to tak zwany surowiec—zawierający oprócz żelaza 4 — 5% węgla w stanie rozpuszczonym i rozproszkowanym.

Za panowania Sasów mamy liczne piece hutnicze w opoczyńskiem, a za Stanisława Augusta powstały nowe wielkie piece w opoczyńskiem. W roku 1782 wykazują dużą produkcję surowca Stąporków, Stefanków, Drzewica (do 7.000 ctn. rocznie).

W końcu więc 18 wieku posiadamy wielkie piece w powiecie radomskim:

Parszów, produkcja roczna . .	3.800	ctn.
Mostki, „ „ . .	4.480	„
Korytków, „ „ . .	4.800	„
Ruski Bród, „ „ . .	5.760	„
Stefanków, „ „ . .	7.040	„
Bzin, „ „ . .	3.800	„
Mroczków, „ „ . .	4.480	„
Rzuców, „ „ . .	5.440	„
W powiecie opoczyńskim:		
Stąporków, produkcja roczna .	6.400	ctn.
Drzewica, „ „ . .	6.400	„
Machory, „ „ . .	4.800	„
Miedzieża „ „ . .	4.600	„
Ruda p. Białaczewem, produkcja roczna	7.040	„
Piórków koło Łagowa (powiat sandomierski), prod. roczna	5.700	„

Oprócz wielkich pieców — na terenie ziemi sandomiersko-radomskiej istnieją liczne małe piece t. zw. dymarki: w Starachowicach, Bliżynie, Niekłaniu, Płaczkowie, Gowarczowie i Chybicach.

Za czasów t. zw. Dyrekcji Górniczej w Kielcach, dzięki zasługom Stanisława Staszica, nastaje okres nagłego i wielkiego rozwoju hutnictwa żelaznego. Po śmierci Staszica w roku 1821 Dyrekcję Górniczą z Kielc przeniesiono do Warszawy. W tem okresie czasu minister Lubecki projektował przeprowadzić regulację rzeki Kamiennej i nad rzeką wznieść cały szereg fabryk żelaznych. Koło Wąchocka miały stanąć 4 wielkie piece, obliczone na 130.000 ctn. surowca, oraz szereg fryszerek i odlewnia żelaza. W Starachowicach minister Lubecki zbudował wielką walcownię blachy i fabrykę sztab. Wreszcie wszystkie dawne piece hutnicze miały być poddane przebudowie w zastosowaniu do wymagań ówczesnej techniki.

Po upadku powstania Listopadowego, rząd rosyjski wyraźnie dążył do zgniecenia przemysłu polskiego. Szczególny cios hutnictwu żelaznemu (i rolnictwu) zadał car Aleksander III, kiedy to wprowadzono taryfy różniczkowe na kolejach państwowych. Przewóz towarów z Polski do Rosji kosztował 2—3 razy więcej, niż w kierunku odwrotnym, oprócz tego odległe części imperjum rosyjskiego mogły przesyłać do Polski żelazo, pszenicę i t. p. towary po niebywale niskich opłatach przewozowych. Nawet w tych warunkach przed wojną (1914 r.) przemysł żelazny dość był rozwinięty na terenie ziemi sandomiersko-radomskiej [1]).

Przed polskimi technikami chwili obecnej stoi poważne zagadnienie — przystosowania pieców hutniczych i metod przeróbki żelaza do naszych rud, gdyż przed wojną (1914 r.) nasze rudy były mieszane z wysoko procentowemi rudami rosyjskiemi z Krzywego-Rogu.

Góry Świętokrzyskie zawierają najstarsze pokłady rudy żelaznej w warstwach między dolnodewońskim piaskowcem i środkowodewońskim wapieniem. Pokłady limonitu i sferosyderytu idą na znacznej przestrzeni od Łagowa ku Iwaniskom.

Drugi poziom rud żelaznych (limonitów) występuje w utworze dolnego triasu na północnej stronie Gór Świętokrzyskich. Rudy żelazne tego poziomu występują razem z rudami metalu manganu. Zawartość manganu dochodzi czasami nawet do 4%. Rudy te zawierają około 36% czystego żelaza i około 1% do 4% manganu. Pokłady idą od Żarnowa do Radoszyc przez Machory, Fałków. W pasie od Żarnowa do Suchedniowa było dużo kopalń, dostarczających rudy dla słynnych w dziejach naszego przemysłu żelaznego zakładów Cacciów [2]). Obecnie wiele tych kopalń znajduje się w stanie zupełnie nieczynnym, są nieznane.

[1]) Obecny stan hutnictwa i górnictwa wykazany jest w dalszym artykule.

[2]) Za czasów Zygmunta III, biskup krakowski Piotr Tylicki sprowadził hutnika Hieronima Caccia z Bergamu, który założył w dobrach biskupich wielkie fabryki żelaza i stali. Podczas oblężenia Smoleńska, Caccia wyrabiał dla wojska królewskiego pancerze, szyszaki, pałasze i t. p.

W pobliżu dużej wsi Parszów na wschód od Bzina do głębokości 20 metrów mamy trzy pokłady limonitu grubości kilkunastu centymetrów. W okolicy Wąchocka pokład czerwonego limonitu w kierunku z północy na południe, zawiero spory odsetek rud manganowych. Cały ten pokład przykryty jest warstwą pstrych iłów.

Najdalej wreszcie ku południowi wysuwają się pokłady limonitu między Kunowem i Chocimowem [1]).

Okolice Bzina, Bliżyna i Niekłania zawierają rudę o przeciętnej zawartości 25%—35% żelaza. Jest to limonit zbity oraz skorupkowato - ziarnisty, zmieszany z hematytem i manganem, często koloru czarnego. Spotykamy też tutaj żelaziak gliniasty, przechodzący w pokłady wapienne.

Najbogatsze pokłady rudy żelaznej, eksploatowane i w obecnej chwili—to ilaste sferosyderyty. Rudy te leżą wśród glin ogniotrwałych pod szarym piaskowcem (szydłowieckim) w warstwach grubych 8—20 cm., na głębokości wielu metrów. Rudy te idą w Opatowskiem od Małoszyc przez Grocholice, Goździelin, Miłków, Jędrzejowice, Częstocice, Wierzbnik, Starachowice. Ruda zawiera około 32% żelaza i około 1% manganu. Od Wąchocka pokład rudy zwraca się przez Skarżysko, Bliżyn, Odrowąż, Niekłań, Stąporków.

Zapasy żelaza tutaj nagromadzone są b. duże. Wreszcie pomiędzy Białaczowem, Chlewiskami i Ostrowcem posiadamy „najmłodsze" rudy żelazne t. zw. ilaste sferosyderyty formacji jurajskiej (około 36% żelaza i trochę manganu). Ogólna ilość rud żelaznych w całej ziemi sandomiersko-radomskiej jest duża i wynosi miljony tonn.

[1]) W okolicach Kunowa pokłady rud manganu muszą być dość znaczne, gdyż piszący niniejsze notatki w zimie roku 1915 przy wykonywaniu licznych badań wody do picia w tych okolicach (na potrzeby armji rosyjskiej) znajdował sporą ilość manganu w wodzie studziennej.

Przeważna część tych bogactw mineralnych jest dotąd nieznana i marnowana.

Bliższe dane o tych pokładach daje załączona mapka — rozmieszczenie rudy żelaznej.

Z pośród rud polskich, przerabianych technicznie, rozróżniamy:

1) rudę limonitową—jest to połączenie chemiczne żelaza, tlenu z pewną ilością wody;

2) rudę hematytową—jest to połączenie żelaza z tlenem;

3) rudę sferosyderytową—jest to połączenie żelaza i tlenu z gazem dwutlenkiem węgla.

Oprócz tych rud w wielu miejscach ziemi sandomiersko-radomskiej spotykamy t. zw. rudę darniową albo łąkową. Ruda ta tworzy się pod pokrywą mokrych warstw łąkowych dzięki działaniu wody zaskórnej, obfitej w związki żelaza oraz specjalne bakterje. Ruda, ze względu na mały procent żelaza i duże zanieczyszczenia, jest technicznie nie używana. Z innych pożytecznych pokładów wymienić należy — pokłady siarki, gipsu i glinki.

Pomiędzy wsiami Wiśniowa i Czajki w Sandomierskiem znajduje się w ile formacji mioceńskiej pokład gipsu wraz z warstwą siarki.

Na całej przestrzeni od Kielc i Chęcin przez Łagów i dalej w kierunku Opatowa na wschód znajdujemy duże pokłady marmuru, pokłady te nader są obfite i tylko w małej części eksploatowane (okolice Kielc i Chęcin). Kiedy na zjeździe górniczym w Warszawie w roku 1886 podniesiono sprawę upadku przemysłu marmurowego, ciekawe było oświadczenie jednego z inżynierów tej treści: „w okolicy Kielc istnieje taka obfitość olbrzymich gór marmuru, iż najgorszy system eksploatacji nic im zaszkodzić nie może".

Spokrewnione z marmurami pod względem budowy chemicznej są wapienie.

Okolice Opoczna, Drzewicy i grzbiet górski od Iłży do Ożarowa posiadają biały wapień czysty, nadający się do wypalania wapna, jak również wapień marglisty, nadający się do przeróbki na cement. Wapienie te należą do utworów formacji jurajskiej. Kunów i Szydłowiec słyną z kamienia ciosowego, bardzo dobrego do budownictwa. Kamień ten jest to jasno szary piaskowiec drobnoziarnisty, tworzący pasmo znacznej grubości od Szydłowca przez Wąchock, Wierzbnik, Kunów do Ostrowca i pod Opatów.

Na zachodniej stronie pasma piaskowców szydłowieckich znajduje się rozległy obszar wybornych glin ogniotrwałych, od Szydłowca do Ptkanowa pod Ostrowcem. Gliny tego rodzaju, zawierające obok tlenku glinu, piasek i tlenek żelaza, nadają się do wyrobu fajansu, majolik, kafli, rur i cegły ogniotrwałej, tygli hutniczych i t. zw. naczyń kamiennych. Nadto znana fabryka w Ćmielowie, jedyna na całą Polskę — przerabia czystą glinę (t. zw. kaolinową) na porcelanę.

Te dane o bogactwach naturalnych ziemi sandomiersko - radomskiej należy jeszcze uzupełnić notatką o pasmie węgla brunatnego, idącem w kierunku od Opatowa przez Miłków, Kunów, Nietulisko do Starachowic oraz w okolicy Szydłowca i Chlewisk. Grubość tych pokładów mała, bo dochodzi, najwyżej do 40 cm. z tego też względu, wobec dużych zapasów węgla kamiennego, większego użytku w obecnej chwili nie znajduje. Wreszcie ogromne bogactwa leśne puszczy kozienickiej i lessowe urodzajne gleby opatowskiego i sandomierskiego (pochodzenia dyluwialnego), zamykają krótki szkic bogactw naturalnych ziemi sandomiersko - radomskiej. Z tego łatwo możemy wnioskować, iż te wielkie skarby przyrodzone naszej ziemi pozwolą nam należycie rozwinąć wytwórczość przemysłową, górniczą i rolniczą, uzdrawiając gospodarczo cały ten kraj. Przyszłość naszego życia gospodarczego polegać musi:

1) na olbrzymich inwestycjach, opartych na naszych własnych kapitałach i siłach intelektualnych;

2) na ochronie młodego przemysłu przed nadmierną walką konkurencyjną zagranicy;

3) na dobrze obmyślanej organizacji zbytu wewnętrznego i zewnętrznego;

4) na daleko idących i głęboko obmyślanych udoskonaleniach i przystosowaniach w wychowaniu naszego narodu.

Kiedy w ten sposób ludność polska ziemi sandomiersko-radomskiej wykorzysta wielkie bogactwa naturalne swojej ziemi ojczystej i zdobędzie materjalne podstawy bytu — nastąpi pełny rozkwit kultury duchowej [1]).

D-r J. Vorbrodt.

[1]) Przy zbieraniu danych korzystałem z następujących prac:

1) prof. Siemiradzki — Geologja ziem polskich;

2) prof. Sosnowski — Geografja ziem polskich;

3) dr. Wiśniowski i dr. Pokorny — Nauka o ziemi;

4) dr. Wiśniowski — Geologja;

5) prof. Siemiradzki—Płody kopalne Polski;

6) Witkowska i Sawicki — Nauka o Polsce współczesnej;

7 Bujak, Pazdro, Próchnicki, Sobiński — Polska współczesna;

8) Mapy i tablice — profesora Romera, Pawlicy i innych.



ROZWÓJ GOSPODARCZY

ziemi sandomiersko-radomskiej.

I. PRZEMYSŁ.

A. Wiadomości ogólne.

Wśród okręgów przemysłowych Polski ziemia sandomiersko-radomska zajmuje poczesne miejsce.

Stanowisko to zawdzięcza bogactwom naturalnym, jakie się znajdują tutaj w postaci rudy żelaznej i różnego rodzaju cennych glinek, wreszcie położeniu geograficznemu.

Teren ziemi sandomiersko-radomskiej znajduje się w centrum naszego kraju, przecina go ważna wodna arterja komunikacyjna w postaci Wisły i kilka linji kolejowych, artykuły więc naszego przemysłu łatwo można wysyłać po całym kraju, a nawet zagranicę.

Głównym odbiorcą artykułów naszego przemysłu przed wojną było imperjum rosyjskie, to też od czasu zamknięcia się rynku rosyjskiego przechodzi kryzys.

Niektóre działy stale się jeszcze kurczą, natomiast na ich miejsce powstają inne, nadając nowy charakter przemysłowi naszego okręgu.

Według sprawozdania Zarządu Obwodowego Funduszu Bezrobocia w Radomiu na tutejszem terenie w czerwcu 1928 roku pracowało 704 zakładów przemysłowych, w tem 694 prywatnych, 10 samorządowych i państwowych z tej liczby 35 zakładów pracy znajdowało się w stanie likwidacji.

Wszystkie te zakłady zatrudniały około 45,000 robotników.

Cały przemysł ziemi sandomiersko-radomskiej da się podzielić na następujące działy: metalowy, chemiczny, ceramiczny, spożywczy, skórzany i drzewny.

B. Przemysł metalowy.

Przemysł metalowy na naszym terenie należy naprzód podzielić na dwie kategorje: przemysł metalowy prywatny i państwowy.

Przemysł metalowy prywatny stosownie do jego wewnętrznej organizacji należy jeszcze podzielić na grupę należącą do Polskiego Związku Przemysłowców Metalowych, obejmującą cały przemysł metalowy prywatny. Wyjątek stanowią zakłady ostrowieckie, które należą do syndykatu hut żelaznych w Polsce.

Jeśli chodzi o grupę przemysłu metalowego, zorganizowaną w Polskim Związku Przemysłu Metalowego, to posiadamy dość szczegółowe wiadomości o jego stanie szóstym roczniku wydanym przez wyżej wymienioną organizację. [1]).

W dziale informacyj ogólnych o stanie przemysłu metalowego, rocznik metalowców wskazuje na znaczną poprawę stosunków od czasu ustabilizowania się ostatecznego pieniądza polskiego. [2]).

Na terenie okręgu radomsko-kieleckiego do grupy metalowej, zorganizowanej w Polskim Związku Przemysłowców Metalowych w roku 1926 należało 30 fabryk, zatrudniających 6.512 robotników, w tem były następujące rodzaje fabryk: [3]).

RODZAJ FABRYKI	Ilość fabryk	Ilość robotników	Obrót w tysiącach zł.
Maszyn rolniczych . . .	5	146	608
Wag i wyrobów precyzyjnych	1	30	80
Odlewni	18	3.853	18.583
Wyrobów żelaznych . .	2	2.290	11.815
Wyrobów metalowych . .	3	113	630
Drutu i gwoździ	1	80	746
RAZEM . .	30	6.512	32.467

Wszystkie powyższe fabryki wyprodukowały 39.112 tonn fabrykatów. [4])

Podczas produkcji w roku 1926 na omawianym przez nas terenie w przemyśle metalowym, zgrupowanym w Polskim Związku Przemysłowców Metalowych, wybuchły strajki, które objęły 21 zakładów pracy, w tem 4.269 robotników. Stracono dni roboczych 13.367, co stanowi 1,08% dni roboczych w roku. [5]).

Mimo pewnej poprawy w przemyśle metalowym prywatnym po ustabilizowaniu się waluty polskiej, warunki pracy nadal są ciężkie, a to jak już zaznaczyliśmy na początku z powodu zamknięcia rynku rosyjskiego, który był odbiorcą naszego przemysłu metalowego, a następnie warunków kredytowych, celnych, podatków i obciążeń socjalnych. [1]).

Przemysł metalowy prywatny jeszcze nie przystosował się całkowicie do wytworzonych po wojnie warunków ekonomiczno-politycznych naszego państwa, a następnie warunki techniczne pracy posiadają wiele do życzenia; na inwestycje zaś przemysł nie posiada należytych funduszów.

Trzeba zaznaczyć, że przemysł metalowy prywatny powoli przystosowywuje się do wytworzonych po wojnie warunków produkcji.

Jeśli chodzi o przemysł metalowy prywatny nie zgrupowany w Polskim Związku Przemysłowców Metalowych, to są to w pierwszym rzędzie ostrowieckie zakłady hutniczo-górnicze.

Zakłady ostrowieckie produkcję swoją już przystosowały do obecnych warunków ekonomiczno-politycznych naszego kraju, przeszły na budowę taboru towarowego dla polskiego kolejnictwa.

Zakłady te są obecnie w pełnym ruchu i zatrudniają około 6 000 robotników i pracowników umysłowych.

Przeszło 5.000 robotników zatrudniają zakłady hutnicze w Ostrowcu, które stanowią ośrodek całej produkcji, reszta robotników pracuje w kopalniach rudy z siedzibą w Niekłaniu.

Kopalnie rudy, ogólnie mówiąc słabo prosperują z powodu małej procentowości żelaza w rudzie. Robotnik mimo ciężkiej pracy jest niewystarczająco wynagradzanym.

Zakłady hutniczo-górnicze w Starachowicach, po wojnie przechodzą różne fazy organizacyjne.

[1]) Rocznik VI Polskiego Związku Przemysłowców Metalowych. Warszawa 1927 r. str. 164 + 45.
[2]) Rocznik VI op. cit. str. 1 i następne.
[3]) Rocznik op. cit. str. 10, 11.
[4]) Rocznik op. cit. str. 15.
[5]) Rocznik op. cit. str. 16.

[1]) Rocznik op. cit. str. 1 i następne.

W tej chwili nie są już one prywatną spółką akcyjną, ale zaangażowanym w nich jest w wysokim stopniu kapitał państwowy i zakłady przystosowywują swe warsztaty do produkcji specjalnej.

Obecnie zakłady starachowickie zdaje się ostatecznie zostały zorganizowane i wytknęły sobie plan pracy tak, że produkcja zacznie normalnie się rozwijać. Zatrudniają one około 2.000 robotników.

Na terenie całego województwa kieleckiego produkcja hut w II kwartale 1927 roku przeciętnie miesięcznie wynosiła surówki 12,519 tonn, stali 34,625 tonn, wyrobów walcowniczych 23,221 tonn, a pracowało 18.940 robotników. [1])

Zakłady ostrowieckie i starachowickie, a częściowo i prywatne jednostki na terenie powiatów iłżeckiego i koneckiego prowadzą kopalnie rudy. Jak już zaznaczyliśmy, produkcja rudy żelaznej nie rozwija się należycie.

Na terenie radomskiego okręgu górniczego w 1926 roku pracowało 6 kopalń, zatrudniając 1.637 robotników, produkując 67,425 tonn rudy żelaznej. [2]). W lipcu 1927 r. produkcja rudy wzrosła do 9.453 tonn. [3])

W Drzewicy (pow. opoczyński) znajduje się fabryka noży. Zatrudnia ona przeszło 400 robotników. Fabryka ta, posiadając odpowiedniego robotnika, rozwija się pomyślnie i jest w stanie dalszej rozbudowy. Zbyt na swój produkt znajduje bardzo łatwo.

Produkcja jest jeszcze dlatego tańszą, że wiele maszyn poruszanych jest siłą wodną.

Warszawskie firmy J. Fraget i Gerlach zamawiają w fabryce noży Braci Kobylańskich w Drzewicy ostrza, a w Warszawie dorabiają tylko trzonki.

Przemysł metalowy państwowy należy podzielić na dwie grupy: przeznaczony do obrony państwa, i warsztaty kolejowe w Skarżysku i Radomiu.

Przemysł metalowy państwowy rozwija się u nas od chwili włączenia naszego terenu do tak zwanego trójkąta bezpieczeństwa.

Warsztaty kolejowe w Skarżysku i Radomiu, zatrudniające kilkuset robotników, mają na celu reperację taboru kolejowego i wogóle urządzeń kolejowych.

Władze Radomskiej Dyrekcji Kolejowej przystąpiły do budowy warsztatów kolejowych w Końskich, ale obecnie budowa jest wstrzymana.

C. Przemysł chemiczny.

Jak przemysł metalowy, tak samo i przemysł chemiczny trzeba podzielić na dwie kategorje: państwowy i prywatny.

Państwowy przemysł chemiczny powstał po wojnie, bądź to jest w stadjum organizacji i zasadniczym jego celem jest obrona państwa.

Do tej kategorji przemysłu chemicznego trzeba częściowo zaliczyć Wytwórnię Prochu w Zagożdżonie, Wytwórnię Amunicji w Skarżysku i Wytwórnię Sprzętu Przeciwgazowego w Radomiu. [1])

Produkty swoje Wytwórnia w Zagożdżonie oddaje nie tylko na potrzeby wojskowości, ale dostarcza ona również górnictwu materjałów wybuchowych—kruszących.

W 1926 r. w Radomiu zorganizowaną została fabryka sprzętu przeciwgazowego p. f. „Protekta". Była ona własnością towarzystwa polsko-francuskiego.

Częściowo z powodów technicznych, a częściowo zdaje się i z powodów administracyjnych fabryka niedomagała.

Przed rokiem prawie przeszła ona na własność państwa i otrzymała nazwę Państwowej Wytwórni Sprzętu Przeciwgazowego. Tej fabryki nie można ściśle zaliczyć do przemysłu chemicznego, raczej do konfekcyjnego.

Ponieważ jednak produkcja jej związaną jest z przemysłem chemicznym dlatego na tem miejscu o niej wspominamy.

Przemysł chemiczny prywatny nie posiada na naszym terenie większych zakładów.

Zaledwie w Skarżysku, Końskich i Radomiu znajdują się fabryki chemiczne, produkujące farbę i różne chemikalja. [1]).

Fabryki te zatrudniają około 300 robotników.

Przemysł chemiczny winien na naszym terenie specjalnie się rozwinąć, gdyż jak wykazały poszukiwania ostatnich lat w okolicach Sandomierza znajdują się poważne złoża fosforytów. [2]).

D. Przemysł ceramiczny.

Żyzna ziemia sandomiersko-radomska posiada na swoim terenie bogate glinki, nadające się nie tylko do zwykłych wyrobów ceramicznych, jak: cegła, dachówki i t. p., ale do wykwintniejszych, fajansowych i porcelanowych.

Bogate złoża glinek zachęcały ceramików do zakładania u nas fabryk. Przy końcu ośmnastego i na początku dziewiętnastego wieku powstaje na naszym terenie szereg fabryk ceramicznych: w Bodzechowie, Ćmielowie, Denkowie, Gromadzicach, Iłży, Jedlni, Kunowie, Rytwianach i Staszowie.

Ceramicy cudzoziemscy przyjeżdżają do nas, aby pracować na polskich glinkach. Czech Gabryel Weiss, Stanisław Thiele, uczeń szkoły francuskiej z Severs, Anglicy: Josty, Ludwik Suderland, Czech Mach, Włoch Angelo, oto szereg cudzoziemców, których pociągały nasze glinki sandomierskie i na naszym terenie inicjowali przemysł ceramiczny.

Szybko rozbudowywujący się przeważnie wysokich gatunków przemysł ceramiczny nie znajduje należytych rynków zbytu i po kilku lub kilkunastu latach pracy upada.

W ten sposób likwidują się fabryki: w Bodzechowie, Denkowie, Gromadzicach, Iłży, Jedlni, Kunowie, Rytwianach i Staszowie. Pozostaje tylko Ćmielów.

Na miejsce zlikwidowanych fabryk po pewnym czasie powstają nowe, ale te wyrabiają przedewszystkiem materjały niższych gatunków do budownictwa.

Takie fabryki istnieją w okolicy Ostrowca, Radomia i Opoczna.

W tych zaś miejscowościach gdzie brak jest fabryk ceramicznych budowlanych ludność uprawia garncarstwo (Iłża).

Najbogatsze glinki znajdują się w powiecie opatowskim w okolicach Ćmielowa i Ostrowca, w tych też miejscowościach jest szczególnie rozwinięty i obecnie przemysł ceramiczny.

Ćmielowską fabrykę porcelany założył w 1796 roku niejaki Wojtos[1]) naprzód jako fabrykę garnków, którą powiększa w 1804 roku kanclerz Jacek Małachowski.

Następnie fabryka przechodzi w ręce Scypionów del Campo, później księcia Drucko-Lubeckiego, od 1870—1884 fabryka ćmielowska jest własnością Kazimierza Cybulskiego, którą znów kupuje syn ks. Ksawerego Drucko-Lubeckiego Aleksander.

W 1920 roku powstaje towarzystwo akcyjne, a od 1926 roku fabryka ćmielowska należy do zakładów ceramicznych St. Burtana.

---

[1]) Rocznik Statystyczny za 1927 r. 62. 160 tabl 6.

[2]) Przemysł i Handel Warszawa 1927 № 50, str. 17740.

[3]) Przemysł i Handel, Warszawa 1927 rok № 50 str. 1749.

[1]) Inspekcja Pracy w 1926 r. Warszawa 1928 str. 99. Wydawnictwo Min. Pracy i Op. Społecznej.

[1]) Nie możemy dać danych statystycznych co do produkcji tych fabryk, gdyż Rocznik Statystyczny nic w tej materji nie podaje.

[2]) Stan i warunki rozwoju przemysłu chemicznego w Polsce inż. W. Płużański. Wiadomości Związku Polskich Zrzeszeń Technicznych: Warszawa 1927 r. № 8—9 str. № 359.

[1]) Ceramika Polska, Warszawa 1927 str. 45.

W Ćmielowie fajans wyrabiano od 1790 roku, a porcelanę od 1842 r.

Stanisław Thile zapoczątkowywuje od 1863 roku wyroby majolikowe.

Obecnie fabryka porcelany i fajansu, po przełamaniu trudności finansowych, zdaje się wkraczać na drogę dawnej świetności. Konkurencja porcelany czeskiej, która z początku dawała się mocno we znaki ćmielowskiej porcelanie została złamaną. W tej chwili wynikłe z tego trudności zostały usunięte.

Do fabryk ceramicznych wyrabiających bardziej wykwintne przedmioty należą zakłady ceramiczne Dziewulski i Lange w Opocznie.

Terakota i różnego rodzaju płyty są głównym produktem tych zakładów.

Duża fabryka ceramiczna w Radomiu „Marywil" wyrabia przedmioty szamotowe i kamionkowe, a więc cegłę ogniotrwałą, rury kanalizacyjne, garnki i t. p. Należy ona również do zakładów ceramicznych p. St. Burtana.

Podczas wielkiej wojny i w pierwszych latach powojennych w całkowitym zastoju był przemysł ceglarski. W ciągu ostatnich trzech lat z powodu budowy nowych zakładów przemysłowych na naszym terenie przemysł ceglarsko - dachówkowy zaczyna nie tylko podnosić się z upadku lecz powstają nowe fabryki.

Z większych cegielń trzeba wymienić: zakłady ceramiczne „Odrowąż", cegielnie Głowackiego i Klepackiego w Ostrowcu, cegielnie „Halinów" Radomskiej Spółki Budowlanej.

Po za tem istnieje cały szereg mniejszych, bądź to hoffmanowskich, bądź to tak zwanych polowych cegielń.

Nie posiadamy statystycznych danych, jeśli chodzi o przemysł ceramiczny, zatrudnia on około 3000 robotników, którzy pracują w sześciu większych fabrykach, zatrudniających ponad 250 robotników i kilkudziesięciu mniejszych cegielniach.

E. Hutnictwo szklane.

Pisząc rozdział o przemyśle ceramicznym wypada dorzucić kilka słów o hutnictwie szklanym.

Hut szklanych na omawianem przez nas terenie jest cztery. Dwie z nich są większe Huta Lustrzana i huta „Widok" w Radomiu i dwie mniejsze: huta „Prędocinek" na Prędocinie, przedmieściu m. Radomia, i huta „Djament" w Wierzbniku.

Huta Lustrzana należy do belgijskiego towarzystwa, zawiązanego przed wojną i wyrabia ona produkty szklane wyższych gatunków, natomiast inne wyrabiają przeważnie butelki. Wszystkie te fabryki zatrudniają około 600 robotników.

Produkcja wymienionych hut zaspakaja potrzeby miejscowe, jak również idzie na eksport.

Mówiąc o ceramice i hutnictwie trzeba kilkoma wierszami wspomnieć o kamieniołomach i wapiennikach.

Swego czasu prowadzone były kamieniołomy na większą skalę w okolicach Szydłowca. Obecnie produkcja ich jest znacznie mniejszą.

W sandomierskiem znane były kamieniołomy w Janikowie, dokąd królowa Bona sprowadziła kamieniarzy aż z Włoch.

W chwili obecnej wydobywane są tam kamienie dla miejscowych potrzeb. Kamień jest miękki i łatwy do obróbki.

Wapienników w całem województwie kieleckiem jest 24 i produkują one 185.489 tonn wapna. Na naszem terytorjum wapienniki są w okolicach Zawichosta, Łagowa opatowskiego i Opoczna.

Palenie wapna prowadzone jest sposobem bardzo prymitywnym. [1])

[1]) Rocznik Statystyczny op. cit. str. 169 tab. 21.

F. Przemysł skórzany.

Jednem z centrów przemysłu skórzanego w Polsce jest Radom.

Przemysł skórzany w Radomiu datuje się na większą skalę od końca XVIII wieku, kiedy to za inicjatywą króla Stanisława Augusta sprowadzono garbarzy z zagranicy.

Garbarstwo przed wojną na terenie miasta Radomia i sąsiedniego Szydłowca ogromnie się rozwinęło, kierując produkcję swych fabryk do Rosji.

Wojna, a następnie utrata rynku rosyjskiego, powoduje stałe kurczenie się przemysłu skórzanego.

Szereg garbarń zostało zamkniętych, inne ograniczyły ilość robotników i godzin pracy.

Wedle posiadanej przez nas statystyki[1]) na terenie województwa kieleckiego w 1926 r. pracowało 56 garbarń, które zatrudniały 1030 robotników.

Produkcja tych garbarń wynosiła: [1])

Podeszwiane		Pasowe		Blanki pasowe i rymarskie	Feledry i juchty	Końskie
Krajowe	Zagranicz.	Krajowe	Zagranicz.			
w k i l o g r a m a c h						Sztuk
958.701	434.308	8600	3884	8380	66.260	6625

Bukaty chromowe	Ssaki	Kozie	Baranie chromowe	Baranie dębowe	Surowcowe	Pergaminowe
s t ó p					kilogramów	
1277.025	1364.943	11155	133.239	1144.000	1500	500

Zużycie skór.

Bydlęce		Końskie	Cielęce		Kozie	Baranie	
krajowe	Zagranicz.	krajowe	Krajowe	Zagranicz.	krajow.	Krajowe	Zagranicz.
kilogramów		s z t u k					
2906.208	766.190	6.625	191.334	300	1776	135.367	30.000

Znaczna większość tych fabryk znajduje się na terenie samego miasta Radomia, bądź to sąsiadujących z nim miasteczek: Szydłowca, Iłży i innych.

Po utracie rynku rosyjskiego garbarstwo obecnie musi walczyć o polski rynek wewnętrzny, gdyż zalewany on jest przez wyroby czeskie, niemieckie, a częściowo i francuskie, bądź to w formie gotowego obuwia, bądź to w skórach.

Przemysł garbarski jak tylko może stara się przeciwstawić konkurencji zagranicznej i sprowadza, jak duża garbarnia „Nowość" w Radomiu, specjalistów z zagranicy, aby jakością skór dorównać zagranicznym.

W 1927/28 roku w Radomiu powstała średnia szkoła chemiczno-garbarska, która

[1]) Rocznik statystyczny Warszawa 1927 r. str. 174 i następne tabl. 23 i 24.

zapewne przyczyni się do podniesienia garbarstwa na naszym terenie.

Co się tyczy przeróbki skór na obuwie i inne wyroby skórzane, to nie posiadamy fabryk mechanicznych na wzór zagranicy.

Wyrób obuwia praktykowany jest w większości na sposób chałupniczy, to znaczy, że przedsiębiorcy wydają do domów szewcom skrojoną skórę, a oni w domu wyrabiają obuwie.

Centrami wyrobu obuwia są u nas: Radom, Opoczno, Kozienice i Iłża.

Z tandetnego obuwia dla wsi na terenie powiatu sandomierskiego, znaną jest Koprzywnica. Na polu przeróbki skóry i organizacji sprzedaży jest jeszcze bardzo dużo do zrobienia.

Jeśli chodzi o pierwsze zagadnienie, należałoby wprowadzić mechaniczny wyrób obuwia, a następnie, aby Polacy nietylko byli producentami lecz i zorganizowali handel wyrobami skórzanemi.

G. Przemysł drzewny.

Wobec dużego zalesienia niektórych powiatów na terenie ziemi sandomiersko-radomskiej, jak powiat kozienicki i powiat konecki, zdawałoby się, że intensywnie winien być rozwinięty przemysł drzewny.

Niestety, drzewo cięte u nas w większości idzie na eksport nieobrobione, albo na pół obrobione, to jest porżnięte na deski.

Dwie zaledwie są większe fabryki drzewne, a mianowicie: państwowa wytwórnia mebli w Garbatce i duża fabryka giętych mebli J. Kohna w Radomiu. Ta ostatnia fabryka cieszyła się światową sławą i wyroby swoje eksportowała nawet po za granice Europy.

Podczas wojny jednak stanęła i została uruchomioną dopiero w końcu 1927 r. Atoli w czerwcu 1928 r. spaliła się z całemi zapasami drzewa i gotowych wyrobów. Właściciele czynią pono starania, aby ją odbudować.

Po za tem znajduje się w Radomiu fabryka sztyftów i kopyt szewckich, duża forniernia w Wierzbniku i fabryka bryczek i karoseryj samochodowych w Szydłowcu.

Podczas wojny, i obecnie lasy wycinane były na sposób rabunkowy. Ta gospodarka napełniała ludność obawą, że drzewo, które po niskich cenach eksportuje się zagranicę, trzeba będzie w przyszłości sprowadzać. Ceny na drzewo stale idą w górę. [1]) Aby ten stan uporządkować wydane zostało nawet specjalne rozporządzenie Prezydenta Rrzeczypospolitej. [2])

H. Przemysł spożywczy.

Mimo żyznej gleby niektórych powiatów ziemi sandomiersko-radomskiej, przemysł spożywczy nie jest należycie rozwinięty. Wpłynęła na to polityka gospodarcza rządu rosyjskiego, który zalewał b. Kongresówkę produktami spożywczemi z Rosji.

W ostatnich latach przed wojną młynarstwo szczególnie odczuwało niszczycielską politykę rządu rosyjskiego.

Większych młynów eksportowych niema na naszym terenie, a te co są, mają na celu zaspokojenie miejscowych potrzeb.

Jeśli chodzi o cukrownictwo, na terytorjum województwa kieleckiego, przedstawia się ono jak następuje. Kampanja 1926/27. [3])

Cukrowni czynnych	Przerobiono buraków kwintalów	WYPRODUKOWANO w kwintalach (100 klg.)			Ogółem wartości	
		Rafinady	Kryształu	Cukru surowego II rzutu	Białego kryształu	Cukru surowego
2	835.526	1.675	115.785	1.907	119.367	132.630

[1]) Przemysł i Handel, tygodnik, Warszawa 1927 r. № 9, str. 257 i następne.
[2]) Przemysł i Handel. Warszawa 1927 r. № 50, str. 1753.
[3]) Rocznik statystyczny, Warszawa. 1927 r. tab. 14, str. 164.

Te dwie cukrownie województwa kieleckiego znajdują się na naszym terenie, a mianowicie w Częstocicach i Włostowie. Niezmiernie szkoda, że wielka i wspaniale urządzona cukrownia ks. Radziwiłła w Rytwaniach została rozebrana.

Gorzelnictwo na terenie województwa kieleckiego przedstawia się jak, następuje:[1])

Gorzelni czynnych	Produkcja spirytusu 100⁰	ZUŻYTO SUROWCÓW		
		Słodu	Melasy	Ziemniaków
47	2.580.000 lit.	1432 tonn	27097 tonn	3 359 tonn

Na omawianym przez nas terenie znajdują się większe gorzelnie w Radomiu i Ostrowcu. Na wielką skalę pracują zakłady gorzelnicze „Etyl" w Kielcach.

W związku z zaprowadzeniem monopolu spirytusowego, przemysł gorzelniany kierowany będzie stosownie do potrzeb całego państwa i produkcja jego zostanie uregulowana.

Warzenie piwa jest dość znacznie rozwinięte.

Rocznik Statystyczny, podaje następujące dane na terytorjum województwa kieleckiego. [2])

Browary czynne	Robotników	Produkcja piwa	ZUŻYTO NA PRODUKCJĘ		
			Słodu	Chmielu	Innych produktów
12	267	6.280.000 lit.	1217 tonn	17 tonn	1 tonnę

U nas znajdują się większe browary w Radomiu p. J. Saskiego i S-ka, p. P. Zabiełły i S-ów, i p. Saskiego w Ostrowcu. Browary tutejsze pracują prawie wyłącznie dla miejscowych potrzeb i muszą prowadzić walkę konkurencyjną z piwami warszawskiemi, okocimskiemi i tychowskiemi.

Przemysł drożdżowy i octowy jest słabo rozwinięty.

Rocznik statystyczny notuje na terytorjum województwa kieleckiego 11 octowni z produkcją 368 tys. litrów octu i jedną drożdżownię, gdzie wyprodukowano 238 kilogramów drożdży. [1])

Z przemysłu spożywczego warto zanotować jeszcze krochmalnię w Zawichoście, wybudowaną przed wojną, podczas wojny nie czynną, a obecnie znowu uruchomioną.

W ostatnich latach na terenie ziemi sandomiersko-radomskiej daje się zauważyć bardzo silny ruch spółdzielni wytwórczych mleczarsko-jajczarskich na sposób duński.

Ta dziedzina produkcji, która winna być jaknajusilniej popieraną w niedługim czasie podniesie materjalnie biedne nasze wioski.

Bliżej zajmiemy się temi spółdzielniami wytwórczemi w dziale spółdzielczości.

Na końcu wreszcie trzeba wspomnieć o dużej fabryce wyrobów tytuniowych, urządzoną przez Państwowy Monopol Tytuniowy.

Fabryka zatrudnia około 800 ludzi w bieżącym sezonie i stale się rozwija. Przed kilku miesiącami przystąpiono do budowy centralnych składnic tytuniowych.

[1]) Rocznik Statystyczny op. cit. str. 165, t. 16.

[1]) Rocznik Statystyczny op. cit. str. 164, t. 15.
[2]) Rocznik Statystyczny op. cit. str. 166, tab. 17.

Wobec znacznego powiększenia ilości robotników w bieżącym roku i przejścia na dwie zmiany, produkcja Państwowej Fabryki Wyrobów Tytuniowych w Radomiu znacznie się zwiększy.

W najbliższej przyszłości, kiedy zostanie ukończona budowa składnic tytuniowych, przewidzianem jest zatrudnienie jeszcze 400 robotników w składnicach tytuniowych i dalsze rozszerzenie produkcji.

Wedle Rocznika Statystycznego w 1926 roku tak przedstawiała się produkcja tej fabryki. [1])

Pracowało robotników	ZUŻYTO SUROWCA		Wyprodukowano papierosów		Tytoniu do palenia przedniego tonn
	Zagranicznego	Krajowego	Ustnikowych	Bezustnikowych	
611	795 t.	10 t.	333.708.000	346.845.000	293

II. HANDEL.

Ten dział gospodarstwa narodowego nie jest ujęty w pewne ścisłe dane statystyczne, a co za tem idzie niezmiernie trudno jest dać możliwie pełny obraz handlu i na naszym terenie.

Roczniki statystyczne ostatnich lat podają ścisłe dane, dotyczące handlu zagranicznego Polski, ale bardzo mało o handlu wewnętrznym.

Organizacje kupieckie rozbite zasadniczo na dwie grupy: polską i żydowską również nie prowadzą statystyk handlowych.

Pomimo tego zebrawszy wszystkie możliwe dane, starać się będziemy zobrazować handel na terenie ziemi sandomiersko-radomskiej.

Handel w naszym kraju w ciągu ostatniego dziesiątka lat przechodził kilka faz rozwoju.

Pierwsza faza to spokojny, uregulowany tradycjami, handel przed wojną za czasów rosyjskich.

Podczas wojny i okupacji następuje drugi okres kiedy handel zostaje ograniczony całym szeregiem przepisów administracyjnych, szczególnie w dziale spożywczym, tak, że handel powoli zamiera.

Rozwijają się w tym okresie spółdzielnie, którym władze chętniej przydzielają tak zwane kontyngent. Drobni kupcy uprawiają handel potajemny, tak zwany popularnie „szmugiel".

Po odzyskaniu niepodległości państwa polskiego przepisy administracyjne, ograniczające wolność handlu, stopniowo zostają uchylane, lecz w tym czasie rozwija się w całej pełni inflacja pieniądza.

Kupiec przyzwyczajony oddawać towar, a. wzamian otrzymywać pieniądz, znajduje się w trudnej sytuacji. Wobec stałego spadku wartości pieniądza zmuszony jest wstrzymywać się od sprzedaży i przechowywać towar.

Okres ten szczególnie boleśnie rujnuje handel.

Kapitał zaangażowany w handlu stopniowo, lecz stale topnieje.

Stabilizacja pieniądza wprowadza dopiero normalizację w stosunkach handlowych.

W obecnej chwili jednak handel i nadal znajduje się w trudnej sytuacji.

Na ten stan składają się następujące czynniki: a) zubożenie ludności, b) przeciążenie podatkowe, c) drogi kredyt.

[1]) Rocznik Statystyczny op. cit. str. 167, t 19

Rozwój handlu wewnętrznego całkowicie prawie uzależniony jest od dobrobytu społeczeństwa; im większe potrzeby posiada społeczeństwo, tem szersze pole do działania ma przed sobą handel.

Otóż trzeba stwierdzić, że podczas wojny i inflacji kapitały zostały zrujnowane, ogólny dobrobyt ludności znacznie się obniżył, a co za tem idzie i handel musiał się skurczyć.

Drugą przyczyną trudnego stanu handlu są obciążenia podatkowe i socja'ne.

W pierwszych latach niepodległości w wielu wypadkach rządzono się chęcią uzyskania popularności. Popierano tedy warstwy społeczne liczniejsze, i względem nich stosowano ulgi podatkowe, a natomiast warstwy szczuplejsze jak: handel i rzemiosło obciążono. Z tego powodu handel i rzemiosło zaczęły się likwidować.

Do podatków państwowych dodać trzeba czasem jeszcze bardziej uciążliwe niekiedy podatki samorządowe, a ostatnio obciążenia socjalne w postaci nader drogiego zabezpieczenia pracowników na wypadek choroby (kasa chorych), na wypadek nieszczęśliwego wypadku (zakład ubezpieczeń od nieszczęśliwych wypadków), na wypadek bezrobocia (fundusz bezrobocia) i ubezpieczenie emerytalne dla pracowników umysłowych.

Wreszcie brak taniego kredytu stoi na przeszkodzie należytemu rozwojowi handlu.

Obecnie wszelkie operacje handlowe nieraz na małe sumy dokonywają się za pomocą weksli. Ta forma operacyj handlowych jest bardzo niebezpieczną i często prowadzi firmy do upadłości.

Jak wyżej zaznaczyliśmy, przystąpując do zobrazowania stanu handlu na naszym terenie nie posiadamy wszystkich potrzebnych danych statystycznych wedle powiatów[1]).

Rocznik statystyczny podaje następujące dane dotyczące ilości przedsiębiorstw i ich obrotu na terenie kieleckiej izby skarbowej:

Izba skarbowa	Przedsiębiorstwa handlowe					Przedsiębiorstwa przemysłowe								
	Razem	Kategorje				Razem	Kategorje							
		1	2	3	4		1	2	3	4	5	6	7	8
Kielce	64,014	66	4,400	30.798	32.250	32.905	31	30	51	278	578	934	2801	28202
Obrót w miljonach złotych														
Kielce	421,8	17,8	143,4	189,2	71,4	369,0	108,8	27,9	30,1	58,4	47,0	17,0	16,0	63,8

Aby w przybliżeniu dać jednak pojęcie o handlu na naszym terenie podamy statystykę z powiatu radomskiego.

W 1927 roku wykupionych zostało 3520 świadectw przemysłowych. Z tych przypada 130 na przemysł rolny, 270 na przemysł fabryczny, 1400 na rzemiosło i reszta na handel.

Z 1720 świadectw, przypadających na handel, 700 świadectw wykupił handel spożywczy, 130 handel skór, 350 manufaktura i galanterja, 180 gastronomja, 120 księgarnie i sklepy materjałów piśmiennych, 120 firmy budowlane i składy opałowe, 120 firmy żelazne i szklane.

Obrót tych przedsiębiorstw wynosił około 75 miljonów złotych.

Z większych firm polskich na terenie ziemi sandomiersko - radomskiej, prowadzących handel spożywczo - kolonjalny są to przedewszystkiem spółdzielnie: w Sandomierzu i okolicy „Pomoc Bratnia", w Ostrowcu „Wzajemna Pomoc", w Końskich „Nasz Sklep" Stow. Robot. Chrześcijańskich, Stow. Spożywców w Wierzbniku, w Radomiu szereg

[1]) Rocznik Statystyczny op. cit. str. 526.

drobnych spółdzielń i stara bogata firma p. St. Wierzbickiego.

Prywatny polski handel jest minimalny, a zastępują go spółdzielnie polskie miejskie i wiejskie, zorganizowane przez różnych działaczy społecznych, zwykle to w celu przeciwstawieniu się prywatnemu wyzyskowi.

Spółdzielnie spożywcze [1]).

Powiaty	Ilość spółdzielni	Ilość członków	Suma obrotowa	Suma bilansowa
Iłżecki . . .	6	3460	1255100	209.771
Konecki . .	16	3096	2263312	319.559
Kozienicki. .	4	852	791501	141.127
Opatowski. .	13	2228	773539	137.287
Opoczyński .	19	3745	586039	160.870
Radomski . .	9	5894	1045126	158.191
Sandomierski	4	4812	1297311	309.831

Masarnie spółdzielcze.

Miejscowość	Wartość produkcji
Niekłań	43.058 zł.
Przysucha	14.767 „
Sandomierz	59.380 „
Skarżysko	54.187 „

Piekarnie spółdzielcze

Miejscowość	Wartość produkcji
Klimontów	81.994 zł.
Niekłań	64.428 „
Ostrowiec	287.227 „
Przysucha	12.202 „
Sienno	13.420 „
Stąporków	43.994 „
Sulejów	105.787 „
Suchedniów	35.456 „
Wierzbnik	102.793 „
Zagożdżon	59.229 „

W dziale konfekcyjnym niema większych firm polskich.

[1]) Związek Spółdzielni Spożywców R. P. Statystyka Spółdzielni za rok 1926. Warszawa 1927 r.

Dział handlu książkami i materjałami papierowymi jest dość rozwinięty, zważywszy na dużą ilość szkół. W każdem mieście znajdują się polskie księgarnie prywatnych właścicieli lub spółdzielcze, zorganizowane zwykle przez nauczycielstwo.

W dziedzinie handlu żelazem i maszynami zasłużona jest firma „Elibor" i spółki: rolna radomska i sandomiersko-opatowska, dostarczające żelaza i materjałów budowlanych rzemiosłu, a narzędzi rolniczych rolnikom.

Kupiectwo polskie zorganizowane jest w Stowarzyszeniach kupców polskich; z oddziałami w Radomiu, Ostrowcu, Sandomierzu, Skarżysku i Opocznie.

Organizacyjnie najlepiej postawione jest Stowarzyszenie Kupców Polskich w Radomiu.

Stowarzyszenie to zorganizowało hurtownie pod nazwą „Stowar", której obrót w roku 1927 wynosił 600.000 złotych. Hurtownia grupuje 125 sklepów prywatnych i 12 spółdzielń.

Dyrektorem zarządzającym spółdzielnią jest p. J. Białowąs.

Przy Stowarzyszeniu Kupców Polskich w Radomiu została zorganizowana szkoła kupiecka, prowadzona przez p. F. Paschalskiego.

Szkolnictwo handlowe polskie w ostatnich czasach zaczyna bardzo szybko się rozwijać. Oprócz wymienionej szkoły znajdują się kursy handlowe żeńskie całodzienne i wieczorowe w Radomiu, szkoła handlowa w Ostrowcu, Skarżysku i specjalna szkoła, przygotowywująca spółdzielców w Przysusze.

Ten rozwój szkół handlowych świadczy o zainteresowaniu społeczeństwa handlem. Zainteresowanie to wywołała wojna, kiedy potajemnem handlem można było bardzo dobrze zarabiać przy sprzyjających konjunkturach.

Może tedy wojna, która tyle zła przyniosła ze sobą to jedno wprowadzi dobre do naszego społeczeństwa, a mianowicie chęć ujęcia handlu w swe ręce.

Organizacja samorządu gospodarczego.

Izba przemysłowo-handlowa na terenie województwa kieleckiego.

Rozporządzeniem Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 15 lipca 1927 roku ustanowione zostały izby przemysłowo-handlowe.

Zadaniem izby przemysłowo-handlowej, wedle art. 1 wyżej wymienionego rozporządzenia, będzie stała reprezentacja interesów gospodarczych, przemysłu i handlu. Artykuł 4 tejże ustawy bliżej już określa zakres działania, mającej się ukonstytuować izby przemysłowo-handlowej.

Przed kilku tygodniami w Monitorze Polskim[1]) ukazało się rozporządzenie Ministra Przemysłu i Handlu, zawierające statut izby przemysłowo-handlowej dla województwa kieleckiego z siedzibą w Sosnowcu.

Wedle ogłoszonego statutu izba przemysłowo-handlowa dzielić się będzie na trzy sekcje: 1) przemysłową, 2) górniczą, i 3) handlową.

Izba składać się będzie z 60 radców, z których do pierwszej sekcji należeć będzie 25 radców, do drugiej 15 i do trzeciej 20.

Z całej liczby 60 radców 24 zostanie powołanych w drodze wyborów przez przedstawicieli przemysłu i handlu, a 36 radców wybranych zostanie przez zrzeszenia gospodarcze. W czasie pierwszych wyborów do izby przeprowadzanych na podstawie ogłoszonego regulaminu oraz w odstępach sześcioletnich, to jest w czasie każdych drugich z kolei wyborów, Minister Przemysłu i Handlu mianuje sześciu radców Izby.

Zgromadzenie radców może uchwalić kooptację mniej niż 6 radców, lub może powziąć uchwałę o zrezygnowaniu z prawa kooptacji.

Izby przemysłowo-handlowe są nowością na naszym terenie. Ustanowienie ich zda się być chęcią współpracy administracji państwowej z przedstawicielstwem przemysłu i handlu.

Obecnie jesteśmy w okresie prac przygotowawczych wyborczych do izby przemysłowo-handlowej na naszym terenie.

Prawodawca działalność izby ogranicza więc do opinjowania pewnych poszczególnych zagadnień przemysłu i handlu, wydawanie swiadectw o pochodzeniu towarów, tworzenia polubownych sądów handlowych prowadzenie statystyk, wreszcie popierania szkolnictwa handlowego.

Jak widać z tego zakres działania przyszłej izby jest dość ograniczony.

Niewątpliwie jednak zetknięcie się wszystkich sfer gospodarczych i stałe przedstawicielstwo wobec władz państwowych wpłynie dodatnio na rozwój przemysłu i handlu.

[1]) Monitor Polski Warszawa 1928 r. 28.VII Nr. 172.

III. RZEMIOSŁO.

Trzecią gałęzią gospodarstwa narodowego jest rzemiosło. Swego czasu odgrywało ono ogromną rolę, a obecnie i jeszcze w dalekiej przyszłości stanowić będzie ważny czynnik w życiu gospodarczem.

Rzemiosłem albo rękodziełem uprzednio nazywano każdy przemysł w dzisiejszem tego słowa znaczeniu.

Ostatnio ustala się pojęcie, że zakładami rzemieślniczemi są te, które przy wykonywaniu przemysłów, zaliczonych do rzemiosł, zatrudniają do 20, ludzi przy pomocy

siły mechanicznej nie większej ponad 10 K.M. [1])

Rzemiosła w dziejach narodów mają bogatą historję.

Występują one już za czasów egipskich, następnie panowania Rzymu, lecz największy rozrost rzemiosła zorganizowanego w cechach datuje się dopiero w średniowieczu.

Cechy rzemieślnicze w Polsce opracowywują sobie statuty, zatwierdzane przez królów polskich, normujące pod każdem względem życie i rozwój rzemiosła.

Piękną, lecz dotychczas nieopracowaną, historję posiadają cechy na interesującym nas terenie. Liczne cechy radomskie mają za sobą kilkaset lat istnienia. Posiadają one ciekawe akta i różne wyroby, tak zwane „majstersztyki", czyli wyroby przedstawiane na egzamin w celu uzyskania dyplomu mistrza.

W Łagowie opatowskim cech garncarski posiada piękny flakon, który pono miał być ofiarowany jednemu z królów polskich, mającemu przejeżdżać przez Łagów.

Byłoby rzeczą niezmiernie pożyteczną zrobić spis aktów cechowych i zabytków historycznych, a wtedy możnaby opracować bardzo interesującą historję cechów, któraby zarazem odzwierciadlała do pewnego stopnia stosunki gospodarcze dawnej Polski.

Od czasu wynalezienia maszyny parowej, a następnie motoru elektrycznego datuje się upadek rzemiosła.

Ks. Stanisław Staszic w 1816 r. opracowywuje nowy statut cechowy dla rzemiosła w Polsce, który dotrwał aż do 15 grudnia 1927 roku. Od tego czasu wchodzi w życie nowa ustawa przemysłowa, która zawiera cały rozdział o rzemiośle i tam normuje stosunki rzemieślnicze na terenie całego państwa polskiego.

Wedle prowizorycznych obliczeń Ministerstwo Przemysłu i Handlu okazało się, że ilość przedsiębiorstw rzemieślniczych wszelkich działów wynosi w Polsce 318,150, zatrudniających 883,670 pracowników[1]).

Dochód narodowy z rzemiosła obliczają na 1 miljard złotych rocznie.

Mając przed oczyma wyżej wymienione dane trzeba podkreślić, że władze państwowe mało poświęcają uwagi sprawom rzemieślniczym i sytuacja w rzemiośle jest bardzo ciężką. Przyczyny takiego stanu są mniej więcej te same co i w handlu, a mianowicie: zubożenie ludności, zniszczenie kapitałów rzemieślniczych i wreszcie zbytnie obciążenia podatkowe.

Rzemiosło, nie posiadające silnych organizacyj, nie wywiera odpowiedniego wpływu na administrację państwową, a co za tem idzie interesy rzemiosła nie są należycie uwzględniane. Do 1928 r. rzemiosło na terenie województwa kieleckiego otrzymało 284.500 zł. [2]) kredytu rządowego. Kredyt ten sięgający najdłużej 10 kwartałów jest bardzo niewystarczający. Udzielany jest za pomocą kas komunalnych, przez co utrudnia się rozwój kredytowych instytucyj rzemieślniczych.

Najbardziej rozpowszechnioną gałęzią rzemiosła na naszym terenie jest szewctwo. Pochodzi to stąd, że warsztat szewcki nie wymaga dużych nakładów finansowych, łatwo jest znaleźć zbyt na towar, a wreszcie bliski Radom, siedlisko przemysłu garbarskiego, dostarcza materjału.

Wśród szewców rozwinięte jest tak zwane chałupnictwo, polegające na tem, że

---

[1]) L. Piekarski. Rzemiosła w Polsce. Wiadomości Związku Polskich Zrzeszeń Technicznych Warszawa 1927 Nr. 8 — 9 str. A — 301.
Ibidem str. A — 300.
Sprawozdanie z działalności Centralnego Towarzystwa Rzemieślniczego w państwie polskiem Gazeta Przemysłowo-Rzemieślnicza Warszawa 1927 roku Nr. 30 — 31.

[1]) L. Piekarski. Op. cit. str. A — 302.
[2]) Przemysł i Handel, tygodnik. Warszawa 1927. № 4, str. 113.

szewc otrzymuje od przedsiębiorcy materjał, a za sporządzenie obuwia otrzymuje zapłatę.

Jak wyżej pisaliśmy głównemi siedliskami szewców na naszym terenie jest: Radom, Kozienice, Opoczno i Iłża.

W samym Radomiu oblicza się przeszło 230 warsztatów szewckich zatrudniających około 1500 szewców. Wyroby szewckie pod różnemi nazwami eksportowane są po całym terenie Rzeczypospolitej, a nawet zagranicę. Szewctwo naogół jest mało rentujące i rzemieślnik chałupnik niekiedy przymiera głodem.

Dużą konkurencję rzemiosłu szewckiemu robi obuwie zagraniczne, masowo sprowadzane do kraju [1]).

Podobnie do szewctwa przedstawia się rzemiosło kamasznicze i cholewkarskie.

Rzemiosło odzieżowe pracuje tylko na zaspokojenie miejscowych potrzeb. Dużo ubrania gotowego sprowadza się z Łodzi i Warszawy.

W powiecie opoczyńskim rozwinięte jest wełniane tkactwo i ludność szyje ubrania z własnych materjałów.

Czapnictwo i bieliźniarstwo, jeśli chodzi o Radom, częściowo jest wykonywane przez sierocińce i szkoły zawodowe.

W rzemiośle spożywczem do ostatnich czasów dobrze się powodziło, gdyż kraj ogołocony ze środków żywności spożywał to co znajdował na rynku. Atoli obecnie warunki się zmieniły.

Młynarstwo zaspokoiwszy rynek wewnętrzny, napróżno zda się szuka eksportu, piekarze przyciśnięci przepisami sanitarnemi, muszą wkładać duże inwestycje w swoje warsztaty jeśli takowo chcą prowadzić.

Rzeźnictwo, jeśli chodzi o ubój bydła rogatego, znajduje się prawie wyłącznie w rękach żydów. Dostosowane jest ono tylko do potrzeb miejscowych.

Wędliniarstwo, obliczone jedynie na rynki miejscowe, nie przeżywa większych trudności, jak chyba tylko te, które związane są z ogólną sytuacją gospodarczą w kraju. Rozwinięty jest tylko eksport trzody chlewnej.

Rzemiosło budowlane, do którego należy zaliczyć: murarstwo, ciesielstwo, częściowo stolarstwo i szklarstwo, na naszym terenie, wobec wzmożonego ruchu budowlanego znajduje rynki pracy i odpowiadnie zarobki. Szczególnie da się to powiedzieć o murarstwie.

Kowalstwo i kołodziejstwo uprawiane jest u nas w podwójnej formie.

Naprzód jako rzemiosło samodzielne we wsiach czasami nawet na eksport w dalsze okolice (Radoszyce, Gielniów), a następnie w większych majątkach ziemskich praca nad naprawą wozów i narzędzi rolniczych. Każdy większy majątek ziemski posiada swojego kowala, często kołodziejacieślę.

Po ukazaniu się ustawy przemysłowej z dnia 7 czerwca 1927 roku [1]) rzemieślnicy stanęli wobec nowego uregulowania prawnego ich zawodu.

Ustawa ta wprowadza obostrzenia dla tych, którzy pragną rozpocząć zawód rzemieślniczy. Obecnie nie będzie można otwierać warsztatów pracy bez uprzedniego zawiadomienia władz administracyjnych [2]). Uczniów, terminatorów będą mogli mieć tylko dyplomowani majstrowie, lub inni, którzy będą mieli zaświadczenia, uznane przez ustawę za równorzędne [3]).

Od czasu wejścia w życie ustawy odjęte zostało cechom prawo wyzwalania na

---

[1]) Gazeta Przemysłowo-Rzemieślnicza. Warszawa 1928 r. Nr. 6 str. 5.

[1]) Dz. U. R. P. 1927 № 53 poz. 697.
[2]) Ustawa przemysłowa 7/VI 1927 r. Dz. U. R. P. Nr. 53 poz. 713 art. 144 i 145.
[3]) Ibidem art. 149.

mistrzów i czeladników i to prawo przekazane zostało przyszłym izbom rzemieślniczym. [1])

Cechy, istniejące na podstawie ustawy z 1816 roku, które do dnia 15 czerwca 1928 r. nie zarejestrowały się, stosownie do nowej ustawy przemysłowej zostały rozwiązane.

Wspomniana ustawa przemysłowa znosi dotychczasowe uprawnienia cechom.

Wydany zaś przez Ministerstwo Przemysłu i Handlu statut wzorowy dla cechów nie przewiduje już tradycyjnego chrześcijańskiego charakteru naszych cechów.

Celem stałej reprezentacji zawodowej interesów przemysłu rzemieślniczego artykuł 168 ostawy przemysłowej ustanawia izby rzemieślnicze.

Monitor Polski [2]) ogłosił już rozporządzenie Ministra Przemysłu i Handlu, zawierające statut dla izby rzemieślniczaj na województwo kieleckie, z siedzibą w Kielcach.

Wedle tego statutu zadaniem Izby Rzemieślniczej będzie:

1) współdziałanie z władzami państwowemi w sprawach popierania rozwoju rzemiosła, przez udzielanie informacyj i wydawanie opinji;

2) rozważanie i przedstawianie władzom życzeń i wniosków dotyczących interesów rzemiosła, oraz zdanie co rok sprawozdania ze stanu rzemiosła;

3) regulowanie spraw terminatorskich w myśl obowiązujących przepisów ustawowych;

4) czuwanie nad należytem przestrzeganiem przepisów, tyczących się spraw terminatorskich;

5) tworzenie komisyj egzaminacyjnych czeladniczych;

6) stworzenie komisyj egzaminacyjnych mistrzowskich;

7) tworzenie komisyj egzaminacyjnych do przeprowadzenia egzaminów z kucia koni.

Zadaniem izby rzemieślniczej będzie tworzenie i wspieranie szkół rzemieślniczych.

Izba rzemieślnicza na województwo kieleckie składać się będzie z 24 członków i tyluż zastępców, powołanych w drodze wyborów.

Prawo wybierania członków Izby Rzemieślniczej mają rzemieślnicy, posiadający karty rzemieślnicze bez różnicy płci, obywatele państwa polskiego używający w pełni praw cywilnych i prowadzący samoistnie przemysł rzemieślniczy w okręgu Izby, przynajmniej od lat trzech.

Prawo wybieralności posiadają rzemieślnicy, mający prawo wybierania, o ile ukończyli 30 lat życia i conajmniej od 3 lat prowadzą samodzielnie własne warsztaty w okręgu Izby.

Członkowie Izby wybierani są na lat 6. Co 3 lata ustępuje połowa członków

Przy Izbie Rzemieślniczej zostanie utworzony wydział czeladniczy, składający się z 5 członków i tyluż zastępców.

Podczas wyborów do Izby cały teren województwa kieleckiego podzielonym zostanie na 5 obwodów.

1) obwód obejmuje: m Kielce oraz powiaty: kielecki, olkuski, miechowski, jędrzejowski, stopnicki, pińczowski, konecki, i opoczyński. Wybierał on będzie 8 członków — 8 zastępców;

2) obwód obejmnje powiaty: częstochowski, włoszczowski. Wybierał będzie 4 członków i 4 zastępców;

3) obwód obejmuje powiaty: będziński i zawierciański. Wybierał będzie 4 członków—4 zastępców;

4) obwód obejmuje powiaty: iłżecki, sandomierski i opatowski wybierał będzie 4 członków—4 zastępców;

5) obwód obejmuje powiaty: radomski i kozienicki Wybierał będzie 4 członków — 4 zastępców.

[1]) Ustawa przemysłowa art. 179. Dz. U. R. P. 1927. № 53 poz. 697.

[2]) Monitor Polski Warszawa 1928 VI 166.

Statut jak zaznaczyliśmy, przewiduje, że prawo głosu będą mieli rzemieślnicy posiadający karty rzemieślnicze. W związku z tem urzędy starościńskie rozpoczęły rejestrację rzemieślników i wydawanie kart rzemieślniczych.

Rzemieślnicy polscy winni przypilnować tego historycznego momentu reorganizacji rzemiosła, gdyż prawdopodobnie życie rozszerzy ramy izb rzemieślniczych zakreślone obecnie przez prawodawcę i będą one wywierać duży wpływ na rozwój rzemiosła w przyszłości. [1])

Ks. Dr. Stefan Grelewski.

IV. ROLNICTWO.

W końcu czerwca 1928 r. zwrócił się do mnie ks. dr. S. Grelewski, bym do Kalendarza Rocznika Diecezjalnego napisał artykuł o stanie rolnictwa na terenie diecezji sandomierskiej. Temat szeroki, a brak materjałów statystycznych nie pozwoliły mi przyrzec odrazu napisania tegoż. — Z obawy, czy zdołam choć trochę liczb w porę zgromadzić — odłożyłem decyzje. Jednak artykuł zgłosiłem chociaż nie obejmuje w nim różnych szczegółów tyczących stanu rolnictwa, przecież kto dokładnie rozważy treść liczb, ten będzie miał pojęcie pewne o rolnictwie w diecezji sandomierskiej.

Należy stwierdzić, że diecezja obejmuje powiat radomski, kozienicki, konecki, opoczyński, opatowski, iłżecki i sandomierski. Są to powiaty różne—jedne bardziej uprzemysłowione, inne — bardziej rolnicze. Powiat zaś konecki jest innego charakteru, bowiem robotnicy fabryczni są w przeważnej części drobnemi rolnikami. W okresie wojny światowej zniszczenie na terenie diecezji było znaczne, to też biura powiatowe odbudowy miały dużą pracę i przyczyniły się do względnego dzisiejszego wyglądu powiatów.

Ludność spokojna, przywiązana do roli, chętnie słucha wykładów i rzeczy nowych. Czytelnictwo rozpowszechnione bardzo słabo. Gazety zawodowe prenumeruje się w małej ilości. Chętniej czytuje się wydawnictwa polityczne szczególnie rozdawane bezpłatnie. Własność ziemska większa pracuje społecznie—średnia udziela się mniej—drobni włościanie są mało uspołecznieni dają się jednak łatwo wciągać do pracy w kółkach rolnych.

Duchowieństwo zajmuje się pracą w stowarzyszeniach młodzieży, rzadziej w kółkach rolniczych. Nauczyciele szkół powszechnych w bardzo małym procencie

[1]) Przy opracowywaniu korzystałem z literatury: Rocznik Statystyczny za rok 1927. Warszawa 1928 r.

Gazeta Przemysłowo - Rzemieślnicza. Warszawa rok 1927, 1928.

Tygodnik Zagłębia. Sosnowiec 1928.

Sprawozdanie Stowarzyszenia Kupców Polskich za rok 1927. Warszawa 1928.

Wiadomości Związku Polskich Zrzeszeń Technicznych. Warszawa 1927 r.

Dr. St. Czarnecki. Organizacja polskiego handlu zewnętrznego. Lwów 1918 r.

Kupiec tygodnik. Poznań. 1928 r.

Tygodnik Handlowy. Warszawa. 1928 r.

Związek Spółdzielni Spożywców R. P. Statystyka Spółdzielni za rok 1926. Warszawa 1927 r.

Dr. F. Tomanek Handel Lwów. Warszawa 1927 r.

T. Kistryn Zarys nauki o handlu. Lwów. 1923 r.

J. Cezak Geografja gospodarcza. Warszawa 1928 r.

Rocznik VI Polskiego Związku Przemysłowców Metalowych. Warszawa. 1927 r.

Ustawa przemysłowa Dz. U. R. P. Nr. 53 1921 r.

Rozporządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej Dz. U. R. P. Nr. 67 1928 r.

Monitor Polski. Warszawa Nr. 166 i 172 za 1928 r.

Inspekcja Pracy w 1926 r. Warszawa. 1928. Wydawnictwo Nin. P. i Op. Społ. Przemysł i Handel, tygodnik. Warszawa 1927.

biorą udział w organizacjach fachowych. Jedynie straże ogniowe ochotnicze są przez nauczycielstwo chętniej uczęszczane.

W artykule tym pragnę być bezstronnym, proszę mi wybaczyć wobec tego, brak różowych tonów w przedstawianiu faktów. Potrzeby wsi są bardzo duże — udział społeczeństwa w pracach nad podniesieniem produkcji rolniczej jest stosunkowo mały— mimo częstego uzależniania czynnego bilansu handlowego od wywozu płodów rolnych.

Produkcja roślinna na terenie diecezji sandomierskiej idzie w kierunku zbóż,— a stosunek obszarów objętych przez okopowe jest jak 1 : 4 — podczas, gdy organizacje rolnicze, studja poszczególnych osób nad tem zagadnieniem stwierdzają, że stosunek winien być 1:3, przyczem 1 to okopowe, a 3 zboża.

Położenie diecezji pod względem ciepłoty klimatu da się najlepiej uwypuklić, biorąc z roku 1926/27 kilka liczb. Najniższa temperatura średnia była w lutym 1927 t. j. 2,5 stopnia niżej zera, najwyższa w lipcu 19,4 stopnia. Gdyby z średnich temperatur miesięcznych w czasie od września 1926 r. do sierpnia 1927 r. włącznie zestawić sumę, otrzymalibyśmy 113,2 stopni czyli średnią „roczną" 9,43 stopni.

Na terenie diecezji nie posiadamy stacji meteorologicznych czyli niema kto tych wielkich i ważnych zagadnień roztrząsać i do publicznej wiadomości podawać. Na zasadzie liczb zebranych w Radomiu suma miesięcznych średnich opadów atmosferycznych wynosi za czas od września 1926 roku do sierpnia 1927 roku 774 m.m., przyczem najwięcej opadów było w październiku 1926 roku, a najmniej w lutym 1927 roku.

Liczby powyższe z braku innych muszą być w pewnych granicach miarodajne, tembardziej, że ostatnie pięciolecie zaznaczyło się dużą zwyżką opadów.

W warunkach klimatycznych już nam znanych, uprawa roślin takich jak burak cukrowy mogłaby dawać duże zyski. Jest jednak inaczej z przyczyny niekorzystnego rozmieszczenia cukrowni i naturalnie różnorodności gleb.

Gleby spotykane na terenie powiatów radomskiego, kozienickiego, iłżeckiego, koneckiego, opatowskiego, sandomierskiego i opoczyńskiego są bardzo różnorodne. W radomskim powiecie przeważają bielice podmokłe nadrzeczne oraz sapy czyli piaski podmokłe. W powiecie kozienickim mamy piaski suche, bielice, mady nadwiślańskie. W powiecie iłżeckim w dużym stopniu są piaski podmokłe, szczerki lekkie i mocne, naturalnie i bielice. Powiat konecki charakteryzuje się piaskami lodowcowemi na kamienistem podłożu. Powiat opoczyński ma szczerki lekkie i mocne, bielice, miejscami rędziny gipsowe. Powiat opatowski posiada bielice, bielico-czarnoziemy, bielico-lössy, glinki triasowe. Powiat sandomierski posiada bielico-czarnoziomy, rędziny, bielico-lössy, mady nadwiślańskie.

Jak widać z charakterystyki powiatów ziemi sandomiersko-radomskiej spotykamy i piaski lekkie i czarnoziemy czyli tak wielką różnorodność, iż trudno przeprowadzić dokładne rozgraniczenie gleboznawcze często nawet na jednym zagonie.

Co do powierzchni obsiewanych w wymienionych powiatach to najlepiej uwidoczni się ten stosunek w zestawieniu procentowym pod rośliny główniejsze w przybliżeniu:

Powiaty	żyto	pszen.	owies	jęcz.	ziem.
radomski	35%	6	22	9,0	17
kozienicki	35	2	21	8,0	13
iłżecki	35	5,9	22	10,9	17
konecki	35	5,9	16	8,0	18
opoczyński	35	6	16	6,0	17
opatowski	25	9	22	11	12
sandomierski	25	11	22	11	13

Procenty te tyczą gruntów ornych w poszczególnych powiatach. Plon poszczególnych roślin z hektara w roku rolnym 1926/27 wynosił:

powiaty	żyto	pszen.	owies	jęcz.	ziem.
radomski	9,5	12,4	11,8	12,9	144
kozienicki	11,4	11,6	14,5	13,1	131
iłżecki	10,9	12,0	14,6	14,5	160
konecki	9,4	11,8	10,1	10,5	146
opoczyński	9,9	10,4	15,5	10,2	142
opatowski	13,1	14,2	16,7	13,5	164
sandomier.	10,3	11,9	13,6	12,1	156

Ważną jest rzeczą pochodzenie nasion zbóż, z tej przyczyny podam tablice o rozmieszczeniu gospodarstw nasiennych na omawianym przez nas terenie.

Powiaty:

Radom—Krzyżkowice, Zakrzew, Oblas, Chronówek, Wośniki.

Kozienice—Brzóza.

Opatów—Mierzanowice.

Opoczno—Białaczew.

Sandomierz—Leszczków.

W latach ostatnich przybyło kilka majątków produkujących zboża siewne. Trudno jednak ustalić liczbę, gdyż niezawsze prowadzą prace swoje z roku na rok, a często przerywają.

Produkcja zbóż i okopowych wzrośnie z chwilą przeprowadzenia meljoracji rolnych oraz regulacji rzek. W chwili obecnej widać duży na terenie zbyt nawozów pomocniczych i ulepszonych maszyn rolniczych. Nie są to rzeczy dające nam sądzić, że już rolnicy weszli na drogę pracy nad podniesieniem plonów. To jest dopiero początek. W niektórych wypadkach dużą rolę w rozwoju rolnictwa odegrały samorządy powiatowe, o czem pomówimy niżej.

W związku z produkcją okopowizny jest i produkcja zwierzęca. Na terenie diecezji powiaty: radomski, kozienicki, iłżecki hodują bydło nizinne czarno-srokate; powiaty: konecki, opoczyński, opatowski i sandomierski—bydło czerwone-polskie. Naturalnie są wyjątki. W radomskim powiecie jest pierwszorzędna obora szwyców w Bartodziejach, a białogrzbiety i czerwone polskie spotykamy w całej diecezji tak jak i czarno-srokate. Charakterystyka powyższa określa i zaleca dla poszczególnych terenów odpowiednie rasy.

Na kilometr kwadratowy przypada około 30 sztuk bydła w powiecie radomskim, iłżeckim, opatowskim, około 40 sztuk w sandomierskim, około 21 sztuk w kozienickim, opoczyńskim i koneckim.

Na kilometr kwadratowy przypada owiec do 10 sztuk w pow. radomskim, do 6 w kozienickim, iłżeckim, koneckim do 12 sztuk; w pow. opoczyńskim oraz do 5 sztuk w powiatach opatowskim i sandomierskim. Jak widać z liczb powyższych hodowla owiec nie zajmuje rolników diecezji sandomierskiej co należy tłomaczyć sobie brakiem pastwisk odpowiednich, złym zbytem skopowiny i niezorganizowanem zbytem wełny. Hodowla owiec na mokrych łąkach zniechęciła rolników występowaniem motylicy.

Inaczej przedstawia się hodowla trzody. Na interesującym nas terenie spotykamy prócz krajowej polskiej świni, wielką rasę angielską oraz krzyżówki z nią. Tuczy świnie każdy rolnik. Drobni posiadacze ziemi w świni widzą ten swój czysty zysk. Mimo dużego zainteresowania trzodą hodowla i tucz, z wyjątkiem własności większej odbywa się dosyć pierwotnie i dlatego nierentownie.

Probowano zorganizować tucz na bekony i eksport, nie udała się, jednak ta myśl i nadal sprzedaje się handlarzom „na oko" na jarmarku.

Na kwadratowy kilometr przypada w pow. radomskim, kozienickim, opatowskim, sandomierskim około 20 sztuk; w pow. iłżeckim do 14 sztuk.

Hodowla koni jest bardzo mała czego najlepszym dowodem bardzo mały zbyt koni

do remontu. Reproduktory państwowe corok rozstawione na terenie ziemi sandomiersko-radomskiej mają powodzenie, jednak wychów źrebaków jest zły. Z tej przyczyny jest trudno wybrać konia, któryby odpowiadał najważniejszym wymaganiom. Małorolni zaprzęgają już roczniaki, a to sprawia, że koń czteroletni jest już na nogach zerwanych, często łęgowaty, źle wyrośnięty. Mimo tych wad każdy rolnik ma w sobie żyłkę końską lubi dobrze jechać i sąsiada minąć.

Na kilometr kwadratowy przypada koni w powiecie radomskim, kozienickim, iłżeckim do 12 sztuk; w pow. opoczyńskim do 9 sztuk, koneckim do 6 szt.

Rybołówstwo w chwili obecnej budzi większe zainteresowanie, a także pszczelnictwo. Najgorzej przedstawia się łowiectwo, z przyczyny trzebienia lasów i bardzo rozpowszechnionej broni w okresie powojennym.

Stan kultury gospodarstw rolnych zależy od kultury właściciela. A ponieważ bardzo mały procent właścicieli gospodarstw małych kończy szkoły rolnicze, więc kultura gospodarstw stoi dosyć nisko. Szkoły rolnicze stoją prawie pustką, mała część uczniów sama płaci za swe utrzymanie, a w niektórych wypadkach 2/3 uczniów utrzymuje się z subsydjów osób prywatnych czy samorządu.

Inaczej przedstawia się sprawa organizacji rolniczych. Intensywnie pracuje C. T. R. przez swe Okr. Tow. Rolnicze. Dokładniejsza selekcja personelu instruktorskiego pozwala na poważniejsze traktowanie prac podejmowanych. C. Zw. Kółek Rolniczych, jako organizacja już powojenna, nie zyskał sobie niektórych terenów. Silnie popierany jest C. Z. K. R. przez samorządy. Organizacje te prowadzą prace przez odczyty, zebrania, porady w polu. Wyniki są bardzo ładne chociaż w stosunku do potrzeb rolnictwa niewystarczające. Przez uruchomienie szeregu spółdzielczych mleczarni, kas i sklepów ułatwia się zbyt producentom rolnym. Same spółdzielnie przez swój charakter dodatnio wpływają na uspołecznienie wsi.

Spółki meljoracyjne rozwijają się pomyślnie korzystając z kredytów państwowych meljoracyjnych. W powiecie radomskim spółka wodna obejmuje 9000 ha. Jest to impreza pierwsza w swoim rodzaju na terenie Polski. Prace techniczne prowadzi personelem własnym i Kr. Tow. Meljoracyjnego w Warszawie.

Poza spółdzielniami istnieje kilka spółek akcyjnych prowadzących artykuły rolnicze. Instytucje te są w łączności z organizacjami rolniczemi na równi jak spółdzielnie.

Powiatowe Kasy Oszczędności prowadzą prócz kredytów pieniężnych, kredyty maszynowe, nasienne i nawozowe. Pierwsza kasa taka powstała w pow. Radomskim w listopadzie 1924 roku. Jeżeli Bank Rolny przekaże powiatowym kasom kredyty drobne włącznie do trzechletnich, jak to jest w projekcie to rozwój kas powiatowych będzie bardzo duży i szybki.

Głód ziemi nie daje się odczuwać. Parcelacji z urzędu prawie się nie prowadzi, natomiast parcelacja z wolnej ręki jest bardzo znaczna. Scalanie gruntów w ostatnich dwu latach posunęła się znacznie. Objaw ten należy zapisać na rachunek kredytów scaleniowych i ułatwień w ustawie scaleniowej. W powiatach wchodzących w diecezję sandomierską scalenie ziemi jest pierwszym zagadnieniem przebudowy ustroju rolnego. Zagadnieniem drugim jest podział pastwisk i zalesienie nieużytków. Pastwiska będące we wspólnem władaniu są kością niezgody we wsi, a z przyczyny zaniedbania ich uprawy nie dają należytego pożytku.

Zalesienie nieużytków weszło nareszcie na właściwe tory i w tej chwili powiaty kozienicki, radomski bardzo obszernie zakreśliły plan zalesieniowy. Do zalesienia używa się przedewszystkiem sosny, a następnie brzozy.

Pracą samorządu, zbliżoną do zalesienia, jest sadzenie drzew owocowych wzdłuż szos. Akcja ta znana w zachodnich powiatach Polski zwolna kiełkuje u nas. Celem jej prócz strony dekoracyjnej jest zysk z owocujących drzewek — który ma zapewnić szosie jej konserwacje. Dzień sadzenia drzewek łączy się ze świętem — w którym udział biorą najbliższe szkoły. Jest to bardzo ładna jednocześnie propaganda przeciw niszczeniu, łamaniu drzewek przydrożnych.

W pracach scaleniowych, meljoracyjnych, zalesieniowych, kredytowych i t. d., dużą role odgrywają samorządy powiatowe wraz z organizacjami społeczno-rolniczemi. Im większa jest współpraca tych czynników tem wspanialsze są wyniki poczynań.

Stan lasów na interesującym nas terenie w diecezji jest dosyć różny jak nam to zestawienie procentowe w stosunku do całej powierzchni gruntów mówi. Większa część lasów znajduje się w rękach własności większej lub państwa. Układ taki jest zupełnie słuszny, gdyż racjonalna gospodarka leśna daje się prowadzić tylko na większych obszarach. Plagą leśnej gospodarki są serwituty w wielu miejscach jeszcze nieuregulowane.

Najwięcej lasów jest w powiecie koneckim i kozienickim, bo blizko 30% powierzchni ogólnej, powiat opoczyński, iłżecki opatowski posiada koło 20%; zaś sandomierski i radomski około 15% powierzchni ogólnej.

Przemysł rolny jest słabo rozwinięty. Na terenie diecezji istnieją dwie cukrownie, gorzelni rolniczych 24 — gorzelni przemysłowych 2, krochmalni 3, suszarni 2.

Przemysł maszyn rolniczych i nawozów sztucznych posiadamy na terenie diecezji następujący: fabryk maszyn 9 — w tem dwie duże zatrudniające ponad 100 robotników; z fabryk nawozów sztucznych diecezja posiada tylko jedną w Radomiu uruchomioną w kwietniu 1928 roku — jest to fabryka surofosfatu nawozu fosforowo-wapienno-próchnicowego, wytwarzanego z fekalji w połączeniu z torfem, wapnem i mączką z fosforytów rachowskich.

Nie chcę, aby zarzucono mi braki w artykule i dlatego uprzedzam, że nie wyczerpuje on całości tematu. Rolnictwo to wielki skomplikowany aparat złożony z kół — kółek — kółeczek wzajemnie uzależniających od siebie ruch swój. Dzisiaj brak wielu danych i z tej przyczyny trudno czasem docenić ten czy inny fakt. A Polska—kraj rolniczy, musi zapewnić sobie niezależność gospodarczą, by utrzymać niepodległość polityczną.

Pracy na każdym polu jest dosyć.

Przez wzrost dobrobytu wsi, wzrośnie rynek wewnętrzny na fabrykaty krajowe. Przemysł fabryczny nie będzie się dusił z towarami. Rolnik polski w okresie obecnym, czuje potrzebę lepszego ubrania czy wygodniejszych sprzętów domowych. Zadaniem ludzi, którzy doceniają znaczenie rolnictwa w stosunkach wewnętrznych Polski jest wskazywać wsi polskiej właściwą drogę dobrobytu.

Zdaniem moim dobrobyt — wsi leży w popularyzacji nauki gospodarstwa wiejskiego.

St. Klamiński
dyplomowany agronom.

Tablice statystyczne dotyczące rolnictwa.

Powierzchnia zasiana i ogólny zbiór w 1926/27 r. według powiatów [1])

Pięć ważniejszych ziemiopłodów:

POWIATY	Powierzchnia zasiana ha					Ogólny zbiór w kwintalach (100 klg.)				
	Pszenica	Żyto	Jęczmień	Owies	Ziemniaki	Pszenica	Żyto	Jęczmień	Owies	Ziemniaki
Iłżecki	4.038	33.306	10.574	18.709	17.594	48.256	362.746	153.729	273.081	2.814.311
Konecki . . .	1.613	16.152	3.876	8.455	10.669	19.059	151.415	40.795	85.069	1.553.381
Kozienicki . .	1.648	30.274	7.580	14.752	11.643	19.163	345.605	99.424	214.274	1.523.364
Opatowski . .	7.305	24.733	13.854	19.540	13 698	103.800	323.545	197.774	326.057	2.246.472
Opoczyński . .	2.889	29 679	4.811	13.174	16.105	30.010	294.982	49.273	204.386	2.282.371
Radomski. . .	5.412	33.989	8.383	19.927	18.675	67.009	322.924	107.941	234.989	2.685.286
Sandomierski .	7.804	16.606	9.889	12.661	9 393	92.860	171.431	119.880	171.840	1.463.988

Obszar plantacyj buraków cukrowych w 1927 r. [2])

POWIATY	Powierzchnia plantacyj ha			
	Ogółem	Fabrycznych	Dworskich	Włościańskich
Iłżecki	119	—	54	65
Kozienicki	1.059	—	146	913
Opatowski	1.305	6	997	302
Radomski.	86	—	86	—
Sandomierski . . .	856	5	712	140

Ilość zwierząt domowych na terenie całego województwa kieleckiego. [3])

Województwo	Konie	Bydło rogate	Trzoda	Owce
Kieleckie	283.860	641.236	343.670	38.508

Gospodarstwo posiadające żywy inwentarz. [4])

POWIATY	1 konia	2 konie	3 konie	4 konie	5 koni i więcej	1 kr.	2 kr.	3 kr.	4 kr.	5 krów i więc.	Owce
Iłżecki	10.709	1.816	76	20	37	10.787	6.938	1.515	354	113	9.179
Konecki	7.637	3.711	12	10	28	14.875	4 320	502	73	32	1.010
Kozienicki	8.921	2.119	106	22	35	9.125	5.382	1.269	300	129	780
Opatowski	6.943	2.005	74	31	109	9.654	7.339	1.500	330	198	45
Opoczyński	9.844	584	27	9	83	12.432	3.974	610	96	99	3.712
Radomski	12.405	2.117	106	49	73	11.311	6.950	1.893	569	237	2.174
Sadomierski	5.452	2.304	708	39	87	7.999	5.715	1.175	266	175	34

[1]) E. Sztrum de Sztrem: Zasiewy, zbiory. Warszawa 1928 r. str. 41.
[2]) Op. cit. str. 49.
[3]) Inwentarz żywy. Warszawa 1928 r. str. 2. Wydawnictwo Gł. Urzędu Statystycznego
[4]) Ibidem str. 81.

Statystyka gospodarstw wiejskich i chodujących żywy inwentarz na terenie ziemi sandomiersko-radomskiej. [1])

POWIATY	Gospodarstwa chodujące żywy inwentarz	Gospodarstwa nie chodujące żywego inwentarza
Iłżecki	21.326	179
Konecki	22.673	1.032
Kozienicki	17.940	637
Opatowski	21.625	797
Opoczyński	20.261	1.085
Radomski	24.161	879
Sandomierski	17.455	876

Inwentarz na terenie siedmiu powiatów ziemi sandomiersko-radomskiej. [2])

POWIATY	Konie	Bydło	Trzoda	Owce
Iłżecki	19.373	45.839	29.705	381
Konecki	11.003	35.453	12.378	2.066
Kozienicki	18.542	36.975	28.056	2.342
Opatowski	20.767	47.733	30.335	1.627
Opoczyński	15.041	31.158	17.701	8.728
Radomski	25.037	54.633	43.519	4.869
Sandomierski . . .	17.927	40.510	32.011	1.495

Liczba inwentarza na 100 ha ziemi użytkowej. [3])

POWIATY	Konie	Bydło	Trzoda	Owce
Iłżecki	15,2	36,2	23,4	2,3
Konecki	12,2	40,4	12,6	2,7
Kozienicki	14,3	28,6	21,3	1,7
Opatowski	10,8	38,7	23,9	1,3
Opoczyński	11,8	24,9	13,7	7,0
Radomski.	13.9	31.1	23,5	2,9
Sandomierski . . .	18,9	42,9	33;1	1,6

Liczba inwenterza na 1000 ludzi. [4])

POWIATY	Konie	Bydło	Trzoda	Owce
Iłżecki	149,1	335,0	279,5	22,2
Konecki	94,6	311,7	94,4	20,9
Kozienicki	163,0	327,5	243,4	19,6
Opatowski	155,1	358,1	221,2	12,2
Opoczyński	128,6	272,2	149,7	76,2
Radomski	183,8	412,1	310,7	37,8
Sandomierski . . .	184,2	418,3	322,0	15,9

[1]) Inwentarz żywy. Warszawa 1928 r. Str. 80 11, wyd. Gł. U. St.
[2]) Ibidem str. 43 i następne.
[3]) Ibidem str. 11.
[4]) Ibidem str. 11.

Ziemia sandomierska w powieści

SANDOMIERZ [1])

(Kartka z dziejów oblężenia Sandomierza przez Austrjaków w 1808 r.)

Rafał Olbromski zdołał dnia 9 czerwca w sam czas dotrzeć do Nadbrzezia i przeprawić się przez pokład na mostołodziach do Sandomierza. Nazajutrz rano cały most sprzątnięto, a baterję szańca przedmostowego ku Trześni zburzono ze szczętem. Z natury swego stanowiska, jako adjutant trzeci generała Sokolnickiego, Rafał musiał ciągle przebiegać Sandomierz i jego cały obwód uzbrojony w najrozmaitszych kierunkach. Stary Sandomierz!... Znał go przecie od lat dziecinnych równie dobrze, równie szczegółowo, jak ogród i gumno w Tarninach. Gnał tedy konno na góry pieprzowe gdzie przy sypaniu okopów wyrzucano z ziemi urny staropogańskie ze słowiańskiego zgliszcza, to na pola folwarku kapitulnego Kamienia; za chwilę co koń skoczy pędził z rozkazami w stronę zachodnią, do fortalicjów zamku, i dalej w stronę Rajeckiego folwarku na Krakówce, w stronę Chwałek i Strochcic, to znowu ku Lenarczycom i Kobiernikom, by wkrótce rzucić pocztowemu cugle konia i na piechotę zdążać już to ku baszcie nad Rybitwami, już ku posterunkom umocnionym za klasztorem św. Jakóba, za kościołem św. Pawła, św. Józefa i św. Michała, czyli klasztorem Benedyktynek. Ów trójkąt, który tworzyły powyżej wymienione kościoły, złączony z miastem przepaścistemi wąwozami, stanowił punkt najbardziej umacniany. Nad ostatecznem ufortyfikowaniem tych miejsc pracował pod rozkazami generała dowódcy książę Gintułt. Przyprowadził on ze sobą do Sandomierza bataljon ludzi, których w swoich przeważnie majątkach zgromadził z tamtej strony Wisły. Ludzie ci nie byli dotychczas uzbrojeni, ani umundurowani należycie, wzięto ich tak, jak stali, w wieśniaczych odzieniakach. Książe sam nimi dowodził, ale nie jako oficer, gdyż do wojska nie wstąpił, tylko jako cywilny inżynier i dozorca. Teraz przy umacnianiu Sandomierza „bataljon" Gintułtowski osobliwie się przydał. Za jego to staraniem i nieprzerwaną saperską pracą wzniesiono szańce naokoło miasta, które stworzyły przednią straż obrony wewnętrznej. Kościoły i klasztory zamiejskie były wciągnięte do tej linji obronnej, a ich cmentarze, dzwonnice, wieże i mury do odporu umocowane. Parowy, stromo ścięte, stanowiły niezrównany systemat dróg krytych do komunikacji z szańcami świętego Jakóba, na górze Świętopawelskiej, świętego Józefa i benedyktyńskim. Szańce odpolne poza tymi kościołami i przedmieściem opatowskiem podsypano wysoko, a nadto, dla nadania im pozoru jeszcze bardziej strasznego, odziano w puste beczki, które przysypano ziemią. Stodoły wolwarczków Psałterzyskich w tych stronach pourządzano do obrony w ten sposób, że wewnątrz nich wydźwignięto świetnie zamaskowane ziemne przedpiersia, które dawały możność uporczywej obrony. Podobnie wszystkie klasztory były wewnąrz przemienione w warownie. W samem mieście kierował robotami generał Sokolnicki. Starożytny mur obwodowy dopełniał nieustannie, a wyłomy w nim nie do naprawienia zastąpił palanką. Poza murem bito jeszcze palisady w spadek góry, wciągano na pozycje austrjackie ośmnastofuntowe armaty.

Książę Gintułt osobliwą pieczą darzył jeden z klasztorów zamiejskich, a mianowicie kościół i klasztor świętego Jakóba. Wznosząc w tej stronie, od zamku aż po drogę opatowską, owe wysunięte *ouvrages extérieurs,* [1]) w czasie dozorowania swych chłopów, długie godziny trawił na kontemplacji odwiecznych romańskich murów kościoła, jego ceglanych ścian, pokrytych sześćsetletnią patyną czasu. Rozkopując tak do do głębi ziemię tych pagórków, pokrytą młodemi zbożami, gdzie drzewiej, przed wieki, na początku stało miasto Sandomierz, trafiano wciąż na ślady wałów, murowanych fos, resztki palisad. Może to były wały sypane przeciw Tatarom przez wójta sandomierskiego Witkona i wojewodę Dersława z Obręczny... Rydel kopacza odwalał zapadłe wejścia do lochów. W ich głębokości i mroku szarzały wzgórza kostne.

Byłyż to jaskinie, w które przywiodła Tatarów mężna Halina, córka Piotra Krempy, i gdzie śmiercią zginęła dla ocalenia ojczystego miasta?... Ludzie sandomierscy oglądali ze czcią owe popioły zgasłych pokoleń, dumając sobie i zgadując nadaremnie, czyje też są. Któż bo mógł zgadnąć? Byłyż to kości Jadźwingów, czy Tatarów, Litwy czy Rusi, Szwedów czy Niemców?... Nie było czasu na szanowanie podziemnych cmentarzysk. Sypano stare kości wraz z ziemią górną na nowe szańce... Tylko książe Gintułt po skończeniu dziennych robót, sam, w nocy, obwiązany sznurem, puszczał się częstokroć w owe podziemne chodniki. Znajdował szczególną rozkosz w dotykaniu się ręką, w obejmowaniu trwożliwą źrenicą sennego popiołu przeszłości. Łudził się dobrowolnie, postępując w mroki podziemia, wiedziony przez ruchliwy krąg światła, przez bojaźliwą smugę pochodni, że przepatruje tajemne szlaki śmierci i bada przyszłe dzieje zgasłego człowieka... Rozkosz znajdował w tych złudach. Stawał się w głębi lochów sam dla siebie niezupełnie zrozumiały, był sam dla siebie napoły człowiekiem, półduchem i dochodził do stanu złudzenia utraty zmysłów. Za dnia, wśród najpilniejszej pracy, wsłuchiwał się bardzo ciekawie w pogwary ludku o tych lochach, w gadki o przejściach podziemnych, w legendy przysypane gruzem ciemnoty, zarosłe chwastem i darnią powszedniego dnia, podobnie jak same lochy. Zwolna wytworzyło się w jego sercu łaskawe przyzwolenie na prawdziwość światła, które tylekroć w ciemne noce widzieli ludzie nad kościołem świętego Jakóba. Książę śmiał się dobrotliwie, radośnie i szczerze, słuchając, jak to pułkownik szwedzki uciekał co tchu z klasztoru, ujrzawszy o północku światłość jarzącą, co wychodziła z okien, i usłyszawszy śpiew nadziemski czterdziestu sześciu Dominikanów z Sadokiem na czele, zamordowanych przed pięciu z górą secinami lat. Powiadał sobie wówczas w duchu, że przecie niemasz nic na tej ziemi sprawiedliwszego od wyroku baśni cudownej... Jakże głęboką, jak zrosłą z ziemią wydawała mu się powieść o wiecznym śpiewie, o wiekuistej wigilji nocnej w tej świątyńce, gdzie się modlili za życia wymordowani!... Omszałe mury dominikań-

1) Wyjątek z dzieła S. Żeromskiego p. t. „Popioły".

Przedruk za pozwoleniem firmy wydawniczej J. Mortkowicza.

Firma J. Mortkowicz Warszawa Mazowiecka 16 wydała „Popioły" w dwóch edycjach: illustrowaną i bez illustracji w 3 tomach.

1) Obwarowanie zewnętrzne.

skie poczęły promienieć dla księcia przeczystą światłością, niematerjalnem jaśnieniem, które otacza cnotę męstwa, honor przysięgi dotrzymanej i grób męczeński. Między jego duszą a owym murem, stromo wystrzelającym ze szczytu wzgórka, między kopułką kaplicy-celi Jacka Odrowąża wyrosła w tym czasie jak gdyby żyła nierozerwalna.

Nieraz Rafał zdybał tak księcia, siedzącego pod przykopą, na wystającym kawałku żerdzi, w miejscu, gdzie w trzynastym wieku istniały winnice dominikańskie, zapatrzonego w uroczy portal północy, w ozdobne łuki półkoliste okien, we floresy frontonu. Nietajne mu też były zabiegi, żeby ten klasztor osłonić najbardziej zarówno od nieprzyjacielskich pocisków, jak i od możliwego zbombardowania z miasta. Najwyższe tu powysypywano odkosy ziemi po wzgórkach i najwyżej powznoszono koszokopy. Wszystko to działo się pod ogniem bombardowania i napadów, jak całodzienna kanonada 27 maja, siedmiogodzinna nocna z 4 na 5-ty czerwca, trzygodzinna popołudniowa 6-go czerwca. Po powrocie swoim z za Wisły, Rafał rzadziej widywał księcia. Przebywał wciąż przy generale. Obserwował dnia dwunastego czerwca z kopuły kolegjackiego kościoła przebieg bitwy na Dąbrowie, we Wrzawach i pod Gorzycami — wysiadywał na dachu kolegjum jezuickiego w dymnikach, tak dobrze sobie znanych, wypatrując stanowisko Austrjaków pod Dębiną i cofanie się wojsk naszych pod Rachów. Czuwanie po nocach, dni na siodle bez pożywienia i chwili odpoczynku zmarnowały adjutanta. To też w nocy z 15 na 16 czerwca, kiedy toczyły się narady z przysłanym parlamentarzem, postanowił wyspać się należycie. Dopadł jakiejś stancyjki w domu księżym, stojącym w głębi podwórza. Całe te domostwo było spróchniałe i bardzo stare, to też, mieszkańcy dawno z niego uciekli. Olbromski rzucił się w ubraniu na łóżko napotkane i głośno zachrapał. Ale przed północą zbudził go wściekły łoskot. Przez otwarte okno widać było mnóstwo kul ognistych, puszczonych na Sandomierz z Nadbrzezia, z Zarzykowic i poburzonych szańców. Kule te śmigały, jak race w dzień godowy, z hukiem pękały w powietrzu, miotając ogień na wsze strony. Napół rozbudzony oficer usłyszał tu gdzieś za ścianą wrzaski na trwogę. Trzeba było wstać. Dźwigał się właśnie z łóżka, kiedy mu przed oczyma wybuchnął olbrzymi żagiel ognia. Pożar w podwórzu! Palił się jakiś śpichlerz, czy lamus o kilkanaście kroków od okna.

— Pana Saniewskiego lamus gore! — wrzeszczały oszalałe głosy.

Kiedy Rafał wybiegł z domostwa, już dach je okrywający stał w ogniu. Wiatr wionął i oto płomieniste jęzory musnęły dachy połaci domów w ulicy Panny Marji. Stare, wyschłe, poczerniałe, powyginane, różnokształtne dachy zajmowały się jeden po drugim zcicha, posłusznie i uroczyście. Wszystkie ich załamania, okapy, wyglądy, dymniki i dziury widać było teraz, jak lica nieboszczyka szczególnie wyostrzone, wydatne i oczywiste. Tyle lat osłaniały skupione, ubogie życie ludzkie od słot i wichrów! Teraz same, w jednej chwili wydane na łup, ginęły od śmierci nagłej i równie strasznej, jak ludzka. Potok ognia skakał z dachu na dach, przeiewał się z jednej pochyłości na drugą. Gdzieniegdzie tylko mknął z podwórza człowiek struchlały. Gdzieniegdzie wybuchał płacz i wnet nacichał, jakby przez ogień pożarty. Krzyk tam i sam, a po nim cisza śmiertelna, bardziej przerażliwa od krzyku. Trzask w niej słychać wszechmocnego pożaru... Szelest płomieni, jakby łamanie kości żywych przez obcęgi kata, jakoby czynienie wyroku tyrana. Rafałowi niewymowny żal serce w piersiach zatargał. Dziecięce i młode lata spędził pod osłoną tych starych podsieni, tych wielkich, czarnych dachów, zrosłych w jedno, podobnych do siodeł i przełęczy górskich... Teraz oto przed jego oczyma wszystkie bezsilnie konały. Zdjął czapkę i gorzko, jak dziecko wzdychał. Ale przecie ocknął się w mig.

Spojrzy, aliści pożar straszliwym zagonem sięga do kamienicy Saula Dżiordżiego Greka. Poskoczył w rynek. Ujrzał w pobliżu ratusza tłum żołnierzy polskich, wywłóczących sikawki. Garstka mieszczan w koszulach i portkach na bosaka łaziła po rynku, lamentując i rwąc włosy. W mgnieniu oka Rafał ich zaprzągł do roboty. Kazał przynieść drabiny i zarówno żołnierzy, jak łyków popędził na dach narożnego domostwa, zwanego Wójcikowszczyzną, z rozkazem odarcia go z gontów. Ściany poczęto lać wodą z sikawek, żeby nie puścić ognia w rynek. Teraz wszystek motłoch począł krzyczeć i powtarzać:

— Nie puścić ognia w rynek!

— Lać ściany! Rąbać wszystkie chlewy i stajnie od Wójcikowszczyzny!

Zatrzeszczały pod siekierami stare parkany, daszki i przyciesie, w ziemię wrosłe. Cała już połać na wzgórzu wraz z tyłami gorzała, jak żywy stos. Perzyna z tamtąd poszła, jak śnieg. Żar straszny. Granaty poczną bić coraz gęściej w płomienie. Na ludzi padła wraz z tą perzyną i trzaskiem brandkuglów trwoga śmiertelna, popłoch paniczny. Mieszczanie uciekali od własnych domów, ode drzwi mieszkań, z rąk żołnierzy, chroniąc się do piwnic i murowanych kościołów. A i sami żołnierze chyłkiem pomykali za mury. Opuszczony od wszystkich Rafał zaniechał ratunku. Idąc w kierunku kolegjaty, usłyszał nagle szczególny wśród tego zgiełku i trzasku dźwięk. Przystanął, leniwie pytając siebie: co też to być może?... Nierychło pojął, że stary zegar, strącony kulami wraz ze szczytem wieży kolegjackiej, leciał przez powietrze. Posępny był rumor śmierci tego miernika czasu. Dzwoniły przez chwilę jego rozsypane koła po miedzianym dachu kościelnym, charczały i klekotały rozbite sprężyny i wagi, aż w powszechnej ruinie zapadły w nicość. Przez kopułę kolegjaty dym począł buchać z granatów, które do kruchty i w środek nawy popadały. Szeroka łuna rozpostarła się nad plebanjami świętego Pawła, które stanęły w ogniu, nad Krakowskiem Przedmieściem, gdzie płonęły rzędy podmiejskich chałupek, nad folwarkiem klasztoru Panien Benedyktynek, nad świeżo wystawionym folwarkiem miejskim.

Rozlegał się co chwila krzyk, że gore browar na czwartaku po-jezuickim, że pali się płomieniem cały folwark na przedmieściu Zawichostskiem za sadzawką benedyktyńską, że płonie wielka szopa cegielni kapitulnej...

Widno się zrobiło na górze sandomierskiej, jak w biały dzień. W dali, pod łuną sterczały czarne widma spalonego w pierwszym szturmie kościoła Reformatów i czerniały popieliska świętego Wojciecha. Dymy białymi zwojami osłoniły miasto i począł magać się ponad czubami kościołów. Ludzie z rynków, z uliczek, z mieszkań, z powierzchni ziemskiej poznikali. Wchłonęły ich głębokie piwnice, lochy i chodniki, podziemne miasto trwogi.

Była już blizko pierwsza po północy, kiedy ozwały się armaty austrjackie na lewym brzegu Wisły, jednocześnie z trzech stron. Olbromski poszedł z Rynku w parów północny. Wiedział, że tam znajdzie swego dowódcę. Istotnie Sokolnicki wydawał w tem miejscu rozkazy. W chwili, gdy Rafał zbliżał się, ryknęły z zamku i od bramy Krakowskiej ośmnastofuntowe działa, zdobyte na Austrjakach, a teraz wymierzone w ich kolumny, idące Jagiellońską drogą na baterję drugą i trzecią, czyli na zamek i bramę. Rafał otrzymał rozkaz przyniesienia wiadomości z baterji czwartej, to jest od kościoła świętego Pawła.

Na przecięciu parowów spotkał dwie kompanje grenadjerskie, pod wodzą pułkownika Weyssenhoffa, pędzące w cwał na wzgórze Świętopawelskie. Pobiegł z nimi i trafił w wir najzacieklejszej bitwy. Kolumna nieprzyjacielska, którą odepchnięto od wzgórza *Salve Regina*, przeszła rozdołem Piszczeli pod narożniki oszańcowań kościoła świętego Pawła. Szef bataljonu Białkowski z dwiema kompanjami pułku dwunastego wytrzymał tam atak, broniąc się zaciekle. Z prawego boku baterji, na

wale opalisadowanym biły armaty, kierowane przez porucznika Bilskiego i podporucznika Tykla. Ale już jeden z granatników został zdobyty i zagwożdżony, palisady narożnika wyrąbane siekierami, kanonierowie wykłóci bagnetem, a cała trzecia i czwarta kolumna austrjacka wdzierała się na nasypy. Grenadjerowie Weyssenhoffa uszykowali się w kolumnę na kościelnym cmentarzu. Z cicha otwarli bramę. Zwarty ich zastęp wyszedł pod wyłom i czekał tam z nastawionym bagnetem. Ledwie piechury austrjackie zdążyły rzucić okiem na wnętrze szańca, grenadjerowie rzucili się na nich z zaciekłem męstwem. Powstała mordercza bitwa na nasypach i w fosach. Zrazu umiejscowiona w wyłomie baterji czwartej, stopniowo rozciągnęła się w obiedwie strony za kościół świętego Jakóba i aż do klasztoru Benedyktynek. Trzy silne kolumny austrjackie, a więc jakie pięć tysięcy ludzi, spitych gorzałką, kilkakroć już dopadały tego ostatniego klasztoru, aż wreszcie zdobyły go wraz z czteroma armatami.

Folwarki, szopy, stodoły, chaty palące się naokoło miasta, pożar olbrzymi w śródmieściu, dawały widzieć jak na dłoni wszystko, co się dzieje.

Rafał pracował wraz z innymi oficerami przy armatach baterji czwartej aż do momentu zupełnego odepchnięcia napadu. Widząc, że pozycja na teraz jest bezpieczna, skierował się wielkimi kroki w wąwóz świętego Jakóba, ażeby generałowi zdać sprawę. Gdy przebiegał obok kościoła, ktoś go zawołał po imieniu. To książę Gintułt stał przy portalu i kiwał na niego ręką. Bujne płomienie, buchające z miasta, oświetlały kościół. Cień od figury Gintułta, ruchomy, olbrzymi i długi, pływał po całej olbrzymiej ścianie, padał na staję młodego jęczmienia, który tuż za murem bujnie się plenił. Wewnątrz kościoła stali zaczajeni chłopi Gintułta, ściskając gwery austrjackie, nabite austrjackimi ładunkami, niedawno wydobytymi z ratusza.

— Dokąd idziesz?—krzyknął książę.

— Do generała.

— Z dobrą wieścią?

— Z dobrą.

— Pamiętaj, pamiętaj, żeby mi świętego Jakóba szanował!

— Cóż ja mogę...

— Pamiętaj, pamiętaj!...

Rafał, nie słuchając dalej, pobiegł w parów, skręcił na lewo i dążył w górę między pachnącymi ogrodami, między domkami, przyczepionymi do góry, jak gniazda jaskółcze. Znalazł generała przy baterji głównej. Sokolnicki wydał właśnie rozkaz:

— Bić w klasztor Benedyktynek na wyłom!

Wielkie armaty wałowe poczęły miotać kule w klasztor i ogród kościelny, w mury cmentarza i dzwonnice, zdobyte przez Austrjaków. W tej samej chwili nadbiegli oficerowie przyboczni z doniesieniem, że silne kolumny atakują miasto od strony Zawichosta, że szturmują całą przestrzeń od murów klasztornych Marji Magdaleny aż do zamku, że ciągną zarówno samem wybrzeżem Wisły, jak i szczytem gór Pieprzowych.

Zaledwie Rafał wybiegł z parowu na jaśnię, generał obcesowo zapytał:

— Baterja czwarta?

— Trzyma się.

— Co tam?

— Oficerowie rychtują działa i strzelają, bo kanonierów wybito. Pułkownik sam pracuje, twarz ma spaloną od prochu.

— Święty Jakób?

— Nasz.

— Czy oblegany?

— W tej chwili jeszcze nie. Ale z zachodniej strony lada chwila...

— Biegnij tam i zachęć do wytrwania! To klucz naszych wąwozów. Dasz mi znać, ale dopiero w takiej chwili, gdyby się nie mogli żadną miarą utrzymać. Pomocy im dać nie mogę, ani jednego człowieka. Rozumiesz?

— Rozumiem.

— Gdyby się żadną miarą utrzymać nie mogli niechaj wszyscy uchodzą wraz, co do nogi, a ja ruderę natychmiast zburzę ze szczytem i Austrjaków pod nią pochowam.

— Świętego Jakóba!—zawołał Rafał, przypomniawszy sobie zlecenie książęce.

Ale generał już go nie słuchał. Cały był pochłonięty ekspedycją kapitana Czajkowskiego na czele kompanji trzeciego pułku dla odebrania ogrodów i murów Panien Benedyktynek, kapitana Szymanieckiego na czele pięćdziesięciu ochotników dla zdobycia karczmy za bramą Opatowską i adjutanta swego, Jordana, ze stu ludźmi na baterję szóstą i siódmą.

Przybiegłszy na miejsce wskazane, Rafał zastał już wśród obrońców zamieszanie. Piechota austrjacka, rozbiegłszy się po okrągłym pagórku od strony Wisły i starej Krakowskiej bramy murowanej, usiłowała zdobyć szańce, jeszcze przez generała Egermana sypane. Kompanja pułku dwunastego, ukryta za nasypem, biła się już z napastnikami na bagnety. Niewyćwiczeni chłopi Gintułta, poumieszczani w oknach i korytarzach klasztoru, na poddaszach i w dymnikach, na wieży i za murem, strzelali, ile wlazło.

Sam książę, nie mając żadnej broni, z laską w ręku przechadza się między tłumem, udzielając rad i wskazówek nietylko żołnierzom, ale i oficerom. Ruchy jego były zgorączkowane, słowa gwałtowne i nieopatrzne. Wchodził w środek szeregów, krzyczał, łajał, rozkazywał. Kiedy Olbromski przebiegał obwód umocniony w poszukiwaniu dowódcy oddziału, któremuby zakomunikował rozkazy generała, jakiś oficer pociągnął go za połę i, wskazując księcia, mówił:

— Czy nie mógłbyś, panie adjutancie, zabrać ze sobą tego Don Kichota?

— Równie dobrze waćpan możesz go zabrać, gdzie wola...

— Łazi tu i rozporządza się, jak ekonom. Jeszcze mu kto przez omyłkę w łeb strzeli.

— Gdzie ja go wezmę?

— Zamknij go w kaplicy św. Jacka.

— To go sobie waćpan zamykaj!

Najbardziej napastowany był wysunięty narożnik szańczyka. Żołnierze austrjaccy wdarli się już nań masą, postrącali puste beczki i powyrywali pale. Garstka żołnierzy polskich zmagała się z nimi ze wszech sił, ale nie była zdolna odtrącić naporu masy. Oficerowie wiedzieli, że tego miejsca nie utrzymają bez pomocy.

Tymczasem adjutant generała przyniósł im wiadomości, że pomocy nie otrzymają. Książę Gintułt skoczył w stracony wyłom i podniecał żołnierzy krzykiem do oporu. Tak pchając ich pięściami do czynu i faktycznie dowodząc, zagradzał drogę. Widząc, że spracowani żołnierze nie są już zdolni dotrzymywać placu, chwycił z ziemi karabin i w gronie kilkunastu woltyżerów poskoczył w fatalny kąt. Zwarli się tam bagnetem z piechurami Schöcklera. Z początku cofnięto się przed ich wilczymi susami, ale chwilę trwała niepewność. Gintułt poślizgnął się na ruchomych glinach i runął na twarz w rów za wałem. W mgnieniu oka rzuciło się na niego z dziesięciu chłopa, żeby go żywcem pojmać. Ale się nie dał. Wstał w błocie rowu na kolana i gołemi rękoma zaczął się szarpać z pijanem żołdactwem. Krzyczał o ratunek, widząc, że kilku żołnierzy, co mu na pomoc skoczyli, broni się pod nasypem. Ale i tamci wnet zostali przez tłum obezwładnieni. Wtedy opanowała go śmiertelna podnieta. Huknął pierwszego z brzegu draba między oczy, w piersi drugiego. Targnął się z kupy całą siłą. Nie dał rady. Powtórnie runął w błoto rowu, na wznak, czując, że traci siły. Plunął w pysk najbliszemu, który go kadłubem swoim całkowicie przywalił. Charknął mu w ślepie:

— Prędzej morduj, chamie!

Ale oto ów żołdak garścią zasłania

mu usta. Coś do niego szepce, coś sekretnie gada. Jąka się, jąka... Książe otwarł oczy. Nie może pochwycić tchu..

— Cichaj... cichaj... jaśnie panie... — szepce ów żołdak austrjacki. — Nie waż się ruszać!

Gintułt przymknął oczy. Pękały mu zduszone piersi. Piorunem leciała myśl, szukając miejsca, wypadków, kiedy on widział tę gębę, słyszał ten głos. Znalazła wreszcie.

— Nie inaczej... Piotra Olbromskiego sekundant—cha-cha...

Naokoło szczęk karabinów, wrzask, tupot nóg... Depcą po nich, leżących w rowie, walą się w jamę zdobytą. W szańcu krzyk, zgiełk, strzały, łomot pustych beczek, kamieni, padanie gruzu.

— Ktoś ty—wyjęczał książę.

— Cichaj!

Mijały tak minuty długie, jak stulecia. W pewnej chwili, wysłuchawszy, że główna masa wojska wtargnęła do wnętrza szańca, Michcik dźwignął się z ziemi, obejrzał wkoło i jednem szarpnięciem wywlókł księcia z rowu. Chyżym krokiem, nie nagabywani przez żołdaków, którzy pędzili na zdobycie szańca, pobiegli, poskoczyli obaj fosą zachodnią aż do końca murów klasztornych. Tam pochwyceni zostali przez chłopów Gintułta, zaczajonych w poprzecznym parowie. Wnet byli w ich tłumie. Książę dał się poznać i niezwłocznie zeszedł z Michcikiem na dno wąwozu. Już w ten wąwóz z obwodu murów świętego Jakóba wywalał się tłum żołnierzy i chłopów pod parciem zdobywczej kolumny austrjackiej. Nadaremnie usiłowali przedostać się do kościoła. Wir masy ludzkiej rozbitej i pędzonej, odepchnął ich w głąb rozpadliny.

Stamtąd słyszeli co się dzieje... Oto środkiem tłumu biegł z gołą szpadą oficer komenderujący i szykował lud żołnierski w kolumnę, któraby weszła w obręb baterji czwartej świętego Pawła. Oficerowie młodsi, stosownie do rozkazu, opróżniali teraz mury klasztoru świętego Jakóba. Jednego z nich książę zaczepił niezwłocznie w sposób ostry i wyzywający: czemu to zamiast ludzi pędzić na obronę starej świątyni, on ich właśnie stamtąd z takiem męstwem wywłóczy? Oficer spojrzał na niego z góry i mruknął, żeby się odczepić:

— Kamień na kamieniu za godzinę z tych murów nie pozostanie. Jakże nam ludzi w nich trzymać!

— Czemuż to ma z tych murów kamień na kamieniu nie pozostać?

— Bo będą z naszych baterjów armatami zdruzgotane. Wzięły klasztor austryjaki, ale w nim zginą.

Książę, nie słuchając dłużej, pobiegł pędem ku górze. Michcik dążył za nim. Gdy tak Gintułt wbiegał po gliniastych stopniach, miał chwilę samowiedzy, że już raz spełnił coś podobnego, że fatalność nieunikniona czeka na niego u szczytu góry. Wiedział, że źle czyni sobie, czuł gorzki żal, że biedz musi... Ale gniew nie dał mu stanąć. Zwalany błotem, bez czapki, z rozwianym włosem mijał baterje. Ludzie, stojący w milczeniu u armat i strzelnic, zwierzali sobie myśl, że musi być bardzo źle, że to, widać, zwiastun nieszczęścia. Książę dopadł miejsca generalskiego w tej właśnie chwili, kiedy wydane zostały rozkazy zburzenia starego kościoła, żeby z niego noga austrjacka w wąwóz nie zeszła.

Kanonierowie wyrychtowali działa na łożach. Z zapalonymi lontami czekali na komendę ogniomistrzów. Sokolnicki stał bez ruchu z lunetą przy oczach i lustrował jeszcze kościół. Świątynia stała przed nim w łunie, blasku ognistym, zgrzybiała, straszna, jakoby grobowiec, na który niemasz dość potężnej siły, któraby go tknąć mogła. Oto przybiegł zdyszany adjutant Rafał Olbromski i zdawał sprawę, że wszystka siła wyszła z murów świętego Jakóba, że już jest w baterji „numer czwarty", że tam ledwie i tych sił połączonych starczy do obrony, że opuszczone mury nieprzyjaciel zapełnił, że ciągnie działa w obręb klasztoru, aby stamtąd bić w Sandomierz. Generał skinął głową i złożył lunetę. Gintułt stanął przed nim.

— Czego? — krzyknął Sokolnicki.

— Święty Jakób ma być zburzony?

— Kto waści wzywał do mnie?

— Nikt mnie nie wzywał.

— A więc?...

— Przychodzę zapytać się...

— Pal! — rzekł Sokolnicki, odtrącając natręta.

Nim komenda została powtórzona, Gintułt schwycił generała za rękę, za ramię. Błagał go z krzykiem:

— Patrz! świeci się cała...

Rozległ się pierwszy strzał.

— Wstrzymaj rozkaz, generale! Zbierz wszystkie siły, uderz na tę pozycję, jeszcze ją wydrzesz!

— Nie mam sił żadnych... — mruknął jenerał oszołomiony napaścią.

— Masz pięć tysięcy ludzi!

— Idź precz, człowieku!

Huknął strzał drugi i trzeci.

— Święte popioły rujnujesz i depcesz... Czyliż nie widzisz, co zburzą te kule! Patrz!

— Widzę nie gorzej od waści. Ale zburzę święte popioły dla ocalenia żywego miasta. Słyszałeś?

— Nie zburzysz!

Nowe rozległy się strzały. Gintułt schwycił Sokolnickiego za piersi, krzycząc, żeby kazał zaprzestać. Oficerowie przyboczni oderwali go siłą i odepchnęli. Wtedy w męce bezrozumnej skoczył ku armatom wydarł z rąk kanoniera lont zapalony i cisnął go na ziemię. Oniemiały żołnierz stał bez ruchu. Książę przypadł do drugiego... Ale oto oficer sekcyjny pchnął go szpadą w piersi. Żołnierze odtrącili rozszalałego wyciorami. Jęknęły armaty od strzałów.

— Żołnierze! — krzyczał Gintułt, leżący na ziemi — nie słuchajcie tego rozkazu! Żołnierze, żołnierze...

Huk wystrzałów był mu odpowiedzią. Wtedy książe zebrał ostatek sił i zawołał z całej mocy cielesnej i ze wszystkiej mocy ducha:

— Do mnie, dzieci wdowy!

Rafał Olbromski usłyszał ten okrzyk, jak trzask pioruna. Straszna trwoga włosy mu zjeżyła na głowie. Ujrzał w duszy swej moc przysięgi na ten okrzyk i pętlę jej czarodziejstwa uczuł na sobie. Bez tchu, z bielmem na oczach wyrwał pałasz z pochwy i przyskoczył do księcia. Ten spojrzał na niego pół martwemi oczyma i rozkazał.

— Wydrzyj im lonty i zgaś! Nie daj świętych popiołów!

Rafał rzucił się na kanoniera i wyrwał mu lont z ręki. Rzucił się na drugiego i wyrwał mu lont z ręki. Skoczył ku trzeciemu, ale w tej chwili runął na ziemię, powalony ciosami szabel i pięści.

Kiedy po jakimś czasie przyszedł do siebie, spostrzegł, że leży murem, w wązkiej uliczce, która prowadziła na sandomierski rynek. Obok niego leżał skrwawiony książe. Kilku żołnierzy przebiegło tamtendy. Dał się słyszeć łoskot strzałów karabinowych, trzask dalekiego pożaru... Ktoś podłożył ręce pod głowę Rafała, dźwignął go z ziemi i posadził na kamieniu. Schyliła się nad nim twarz jednego z kolegów. Człowiek ten szepce z pośpiechem:

— Uchodź stąd! Skryj się co tchu! Za chwilę będziesz rozstrzelany, jeśli nie ujdziesz. Już cię szukają... Umykaj!

Rafał zrozumiał tę radę. Powiódł oczyma po ziemi. To książę Gintułt... Nad nim pochyla się i twarz mu wodą ociera żołnierz austrjacki. Cóż to ma znaczyć?.. Po chwili ów żołnierz bierze księcia na ba-

ry, zadaje go sobie na plecy, jego samego ciągnie za rękaw. Idą wraz, biegną... Pożar przed nimi. Olbrzymie zgliszcza rodzą biały dym i lotne perzyny... Idą, jak we śnie, między domy spalone już do przyciesi, między stosy głowni kopcących. Z gór Pieprzowych biją w miasto armaty, z za Wisły padają wciąż brandkugle, z pól sandomierskich puszczone świszczą nad miastem pociski. Wokoło nigdzie żywego człowieka... Rafał, a za nim żołnierz, niosący księcia, biegną w podskokach, rozglądają się, lustrują miejsce. Zawrócili w jakiś brukowany dziedziniec, czy na cmentarz kościelny, którego po spaleniu okolicznych budowli nie było sposobu rozpoznać. Pośli na oślep do okrągłego ogrójca, czy kostnicy w głębi długiego podwórza. Pchnęli drzwi, zawarte na zardzewiałą klamkę, i po schodach napoły zburzonych zbiegli w głąb ciemnego lochu. Ujrzeli w podziemiu tem skupionych ludzi. Kobiety siedzące w kucki nad kołyskami, powitały ich krzykiem przerażenia, dzieci kryły się po kątach. Michcik dał im znak ręką, żeby milczały. Rozejrzawszy się w mroku, ujrzał dalszy ciąg tego podziemnego korytarza. Tam poszli. Zagradzały im drogę kupy kamienia, zwalonego ze sklepień. Szli chyłkiem przez duszne otwory, przez szerokie jaskinie, przez bramy ciasne i korytarze, w gęstym mroku. Aż oto w jednym miejscu przyjmie ich światło! Zimne, czyste powietrze... Ujrzeli w górze sklepienia zakratowane okienko. Strudzony żołnierz złożył księcia na ziemi. Ściągnął ze siebie zwinięty płaszcz i rzucił go na mokre pokłady gliny, odpasał broń... Gintułta ułożył na płaszczu, Rafała obok. Sam usiadł w kącie.

Książę zwolna przychodził do siebie. Ciężko dyszał i kaszlał, bezsilnie rzężał. Olbromski rozejrzał się wokoło. Zrazu widział tylko szarą, jakby posiwiałą gęstwinę mroku. Ze szpary okiennej padała jednolita smuga półblasku, w dole rozpraszała się i nicestwiała. Ale gdy oczy przywykły do mroku, dojrzał w głębi jakoby wzgórze szare, jakoby kopiec pochyły...

Wstał ze swego miajsca i podszedł bliżej. Wielka w głębi pieczara była zawalona kośćmi ludzkiemi. Nikłe światło dawało widzieć czoło czaszek i kości policzków. Po ustach uśmiechniętych boleśnie wiodło nici półjasne, ukazywało skurczone palce i bojowo wyciągnięte piszczele rąk. Zadrżał przychodzień, bo mu się zdało, że góra kości śmieje się z niego w ciszy...

SANDOMIERZ w POEZJI.

Wyjątki z wierszów Ks. A. Knothego.

O Sandomierzu!..

O Sandomierzu! starcze siwobrody,
Coś siadł na wzgórzu na straży pamiątek
I cicho patrząc na wiślane wody
Snujesz pajęczy twoich wspomnień wątek
Starcze czcigodny! ja twój wychowanek
Pod twoje stopy rzucam rymów wianek.

Jam w twoich murach przepędził dni tyle
Teraz i dawniej na studenckiej ławie
Może i tutaj odpocznę w mogile
Jakąż pamiątkę po sobie zostawię?
Na coś większego nie stało zdolności
Chociaż nie braknie sercu na miłości...

Kocham cię, mój ty grodzie Henrykowy,
Tak mi są miłe wszystkie twoje kątki
I te legendy ludowej osnowy
I te po ojcach szacowne pamiątki,
Że choć na krótko kiedy cię porzucę
Tęsknię za tobą i bardzo się smucę...

I cóż mnie pytam, tak wiąże do ciebie
Czy świetna dola tu się do mnie śmieje?
Czy słońce jaśniej świeci na twem niebie...
Czy, że kwiat marzeń powolniej więdnieje
Na twojej ziemi krwią swiętych zroszonej,
Mnóstwem ogrodów zewsząd otoczonej?

Tyś po Krakowie i po Częstochowie
Najmilszem dla mnie miastem w naszym kraju,
Kiedy kto twoje nazwisko wypowie
Zda mi się, słyszę, słodkie imię raju
Stoją przedemną twych kościołów wieże
I wierna baszta co cię dotąd strzeże.

I twoje stare rozrzucone szańce
Po których dzisiaj wiatr się tylko sroży,
I twoi dobrzy, poczciwi, mieszkańce...
Twoi kapłani wedle myśli Bożej
Twoje pobożne, ciche, zakonnice,
Twoje mogiły, krzyże i kaplice...

Dobrze mi z tobą, siadłszy na ruinie
Dumać o klęskach, które cię dotknęły,
Patrzeć na Wisłę jak do morza płynie
By fale czasu co już przeminęły...
Dobrze o twoich pamiątkach mi śpiewać
I serca braci nadzieją zagrzewać...

Wróci się, wróci, twoja świetność dawna
I twoja gwiazda zamglona odżyje
Niechaj się tylko teraźniejszość łzawa
Z grzechów przeszłości zupełnie obmyje
Niech tylko w sercach wiara nie wystygnie
Pan w jednej chwili upadłych podźwignie.

Wtedy powstaną lirniki natchnione
Na pieśń tryumfu po pieśniach boleści,
Wtedy i moje nie będą wzgardzone
O twych pamiątkach blade opowieści...
Nie dziw, że blade, bo ukryte w cieniu
Jak winowajca w warownym więzieniu.

Ratusz w Sandomierzu.

Stary kapłanie! co strzeżesz praw grodu,
Co przechowujesz królów przywileje
Powiedz nam, powiedz, coś przeszedł za młodu
Jakie są twoje w starości nadzieje?

Na twej wieży król ptaków powiewa
I bystrem okiem cały gród przegląda,
Stalowe skrzydła do lotu zagrzewa
Jego pierś sławy i swobody żąda...

Czegoś posmutniał orle nasz wspaniały?
Kiedyż się zerwiesz do górnego lotu?
Czy twoje skrzykła złamane ustały
Czyli wyglądasz bocianów powrotu?

Ocuć się ze snu! Już niedługo wiosna
Rozpędzi chmury i rozkuje lody...
Już z biegiem wiatru płynie pieśń radosna
Co nam zwiastuje jutrzenkę swobody.

Stary nasz orle! wyostrz dziób zgarbiony,
Wartkiemi skrzydły wyleć na przestworze...
Twe przebudzenie ogłoszą nam dzwony
Odpowie echem jedno, drugie morze...

I stara Wisła hardy grzbiet podniesie
Krępak z Łomnicą potrząsą głowami,
Zaszumią dęby w świętokrzyskim lesie
I pola przodków zasiane kościami...

Kędyż, ach, kędyż przyjdzie ta godzina?
Zegar wolności kędyż ją wybije?
I rozszarpana Piastowa dziedzina
Kędyż się zrośnie i z grobu odżyje?

Orle nasz, orle! my patrzym na ciebie,
Lecz pierw zagaśnie wzrok nasz zapłakany...
I pierwej w ziemi serce się zagrzebie
Niżeli pękną ojczyzny kajdany!

Orle! gdy wrócisz do pierwszej wolności,
Uderz twem skrzydłem po naszej mogile
Wtedy się wzruszą niewolnika kości
Czując się wolne chociaż na tę chwilę!

* * *

W ratuszu mają trzy miecze katowskie
Dziś nie potrzebny ten sprzęt Temidowy,
Za święte prawa tak ludzkie jak boskie
Cnota nie zbrodnia nadstawia dziś głowy.

Tu mają także kilka urn glinianych,
Które z pieprzówek skrzętnie wydobyto...
Gdy do tajników tej góry nieznanych
Zajrzało Wisły zmienione koryto.

Sodalskie bractwo dawniejszymi laty
Miało w ratuszu swój obraz przenośny,
Nie artystyczny, lecz bardzo bogaty
Dla tej przyczyny w okolicy głośny...

W srebrzystej szacie Najświętsza Panienka
Źrenice w oczach miała brylantowe,
Lecz je wyrwała świętokradzka ręka
Cegóż nie zrobi plemię judaszowe?

Dzisiaj w katedrze ten obraz złożony,
Przy uroczystej procesji pochodzie...
Lekkiemi dziewic ramiony niesiony
Płynie nad ludem jak łódka w pochodzie.

Zamek.

Poza katedrą, gdzie wyniosłe wzgórze,
Zamek książęcy piętrzy się wspaniale,
Od zatopienia broni go podmurze,
U stóp którego szemrzą Wisły fale.

Ten co na Dnieprze na Ossie i Sali
Żelazne słupy bił na znak granicy,
Wzniósł tutaj zamek gdzie później władali
Możne książęta obszernej dzielnicy.

Pójdź na dziedziniec murem okolony...
Wiodą do niego żelazne podwoje...
Próg przestąpiłeś, stajesz zadziwiony
Snują się wkoło szarych ludzi roje...

Cóż to za ludzie? czy to są wojacy
Czy oko w oko chcą spojrzeć wrogowi?
Czy to są może książęcy dworacy
Zawsze dla Pana na służbę gotowi?

Co to za ludzie? Oto są więźniowie!
To moja trzodka w Bogu ukochana...
Patrz! tu gdzie niegdyś mieszkali królowie
Dzisiaj więzienie!.. jakże wielka zmiana!

Patrz na te twarze od murów wybladłe,
Na ten mundurek szarawy i krótki,
Spojrzyj im w oczy zamglone, zapadle,
To moje dzieci!.. ludzkości wyrzutki...

Lecz pójdźmy dalej: wielkie korytarze,
Szerokie schody piętrzą się bez końca,
I po zaułkach rozstawione straże
I atmosfera ciężka i dusząca...

Prześliśmy schody, drugie, trzecie, czwarte,
Imię się Jezus czerwieni na murze,
Pod nim drzwi czarne na rygle zawarte
I któż tu mieszka w ostrej klauzurze?

Oto kaplica—modlitwy przybytek
Ewangieliczna moich trudów rola,
Po burzach zbrodni tu padnie rozbitek
I rzeknie w duchu: „Dziej się wola Twoja".

I tu przed skromnym obrazem uklęknie,
Na którym płacze Matka Bolejąca...
Twardza pierś więźnia bólem żalu jęknie
I łza po twarzy popłynie gorąca...

I gdy niegodny stanę przed ołtarzem
By nieść ofiarę Panu za ich grzechy,
Modlą się ze mną wszyscy więźnie razem
W modłach jedynej szukają pociechy...

Skromna kaplica szopkę przypomina
Zakratowane i wązkie okienka...
Czasem tu zajrzy swobodna ptaszyna
Czasem zadzwoni powietrzna piosenka...

Jakież ptaszyno niesiesz nam nowiny?
Czy uwolnienie z więziennej niedoli,
Czyli wybicie ostatniej godziny
Co więźnia z sali szpitalnej wyzwoli?

Skąpałaś w słońcu twoje piórka blade
Więc biegnij dalej w wędrówkę twą ptaszą,
Bo wnet tu kawki zbiorą się na radę
I głośnym krzykiem ciebie stąd wystraszą.

Tu naprzeciwko ubogiej kaplicy
Miły pokoik do siebie zaprasza,
Niegdyś mieszkanie pobożnej dziewicy
Dzisiaj tu mieszka: groch, mąka i kasza...

Gdzie się modliła siostrzyczka Leszkowa
Z cnoty i wdzięków w całej Polsce znana,
Dzisiaj się strawa aresztancka chowa...
Patrzaj przechodniu co za wielka zmiana!

Chodź tu szafarzu, otwórz nam śpiżarnię,
Wyrzuć te faski i ładowne paki,
Świętą pamiątkę znieważasz bezkarnie
My z niej pożytek zrobimy nie taki...

Przenieś śpiżarnię do naszej kaplicy
A ze śpiżarni kaplicę zrobimy,
Tutaj w mieszkaniu po świętej dziewicy
Skromny ołtarzyk Marji postawimy.

Tu, w tem ustroniu, o którego mury
Tyle się westchnień pobożnych odbiło,
Tyle chwalebnych cnót książęcej córy
Zdala przed światem w cichości się kryło...

Tu mówię, będziem chwalić Zbawiciela
Gdzie takie miłe dla serca wspomnienie
Gdzie Go chwaliła święta Domicella,
Gdzie wymodliła wieczyste zbawienie.

I tu nas prędzej może Bóg wysłucha,
Prędzej się zbrodniarz nawróci do cnoty,
I prędzej w sercu obudzi się skrucha,
A za nią błyśnie promień łaski złoty...

O Domicello! której duch świetlany
W tej się izdebce w powietrzu unosi,
Potargaj więźniów grzechowe kajdany
Niech Twa modlitwa łaskę nam wyprosi...

Iluż to większych na świecie zbrodniarzy
Kosztuje słodkiej każdemu swobody,
I pewność siebie wicna na ich twarzy
A to są tylko pobielane groby...

Może nie jeden z tych więźniów wzgardzony
Do krzyża, hańby przez prawo przybity,
Skończy jako łotr dobry, nawrócony
I raj posiądzie i wieczne zaszczyty.

Może nie jeden dla sprawiedliwości
Błogosławiony, że cierpiał bez winy,
Złoży w więzieniu poniżone kości
Aby zmartwychwstać w dzień on, dzień jedyny.

W on dzień straszliwy gdy się niebo wzruszy
I ziemia zadrży w odwiecznej posadzie,
Gdy Pan swe wrogi zdepce i pokruszy
Jak wicher w lesie kiedy dęby kładzie...

Jakże to często pod płaszczykiem cnoty
Chytra obłuda skrzętnie się ukrywa,
A pod mundurem aresztanckiej roty
Cierpi nie jedna cnota nieszczęśliwa.

Nie wszystko złoto co się pięknie świeci,
Nie wszystko podłe co wzgardą okryte,
I swoje grzechy mają także dzieci
I nieraz marzą starce wieku syte.

O! bardzo często pozory nas zwodzą
Nieraz cię raczą cukrowemi słowy,
A duchu skrycie na twą zgubę godzą
Taki to dzisiaj ten świat pestępowy.

Dzisiaj interes najwyższe bożyszcze
Mianem przyjaźni miłości nazwany
Jeśli ten bożek wie, że na tem zyszcze,
Będziesz od niego wielbiony, kochany.

Gdzie się ukryły cnotliwe Damony?
Gdzie dziś Gaworek i gdzie Leszek Biały?
Może tam kędy wykwintne salony?
Tam białym krukiem jest przyjaciel stały!

O, stary zamku! w którym przed wiekami
Mieszkało książe w przyjaźni niezłomne,
Wprzód się zapadniesz z swojemi basztami,
Niźli ja moich przyjaciół zepomnę!

Lecz mamże ciebie pominąć milczeniem
Rycerzu krzyża, waleczny Henryku!
Co uzbrojony Chrystusa ramieniem
Pierwszy stanąłeś w bojowniczem szyku!

I z zamku tego z zwycięską drużyną
Wiodłeś daleko na krzyżowe boje,
Ażeby świętą oczyścić krainę
Przez muzułmańskie zalaną zawoje...

I grób Chrystusa wyrwać z wrażych szponów,
Zatknąć znak krzyża na miejsce księżyca,
Wrzask muezzinów zgłuszyć dźwiękiem dzwo-
[nów,
Jerozolimie otrzeć łzawe lica.

Pomimo cudów Twojej waleczności,
Któremi obce zadziwiałeś kraje,
Nie starta przemoc służaków ciemności...
Dotąd grób święty w ich ręku zostaje...

Któż pojmie wyroki Wszechmocy?
Nie zawsze słuszność zwycięstwo odnosi,
Nie raz się prawda kryje w ciemniach nocy,
A złość i kłamstwo swoje prawa głosi.

Nie zawsze cnota pogardę odbiera.
Lecz prędzej, później, co święte zawładnie,
Prawda i cnota nigdy nie umiera,
A złość i kłamstwo na wieki przepadnie.

Lecz czy i Ciebie pominę milczeniem
Nasz wojewodo, sławny Piotrze z Krępy!
Coś do oporu odważnem ramieniem
Zagrzewał twoje nieliczne zastępy.

Garstka załogi przed tatarską zgrają
Z murów zamkowych broni się z rozpaczą.
Już się Tatarzy na wały wdzierają
Mordem i grozą swoje kroki znaczą...

Bo w przeddzień szturmu nasz Piotr
[nieszczęśliwy,
Zdradnie zwabiony do namiotu hana,
Pod nożem zbójców upada nieżywy
Ze śmiercią wodza załoga złamana...

Zamek zdobyty, krew strumieniem płynie
Błękitna Wisła staje się czerwoną
Tysiące ofiar kona w jej głębinie,
Ognistą łuną domy miasta płoną.

Dominikanie co z ojcem przeorem
Bogarodzicę w pieśni uwielbiali,
W zamkowym chórze pod wrogów toporem
Męczeńską śmiercią „Amen“ dośpiewali.

Świątynie Pańskie odarte z ozdoby,
Księża pobici wraz z ludem pospołu,
Z ludnego miasta tylko same groby,
Z wielkiego grodu tylko garść popiołu...

Tyś patrzał na to, zamku zrujnowany,
Jak patrzy ojciec na dziatki pobite,
Gdyby czuć mogły twoje zimne ściany
Łezby z nich rzeki pociekły obfite!

Stok Marjacki.

Na zielonej łące
Gdzie kwiatki pachnące
Istne pieścidełko:
Marjackie źródełko.

Jako kryształ woda
Z niej płynie ochłoda,
Śród letniego znoju
Z Marjackiego zdroju.

Tu biegną kawiarki,
Biegną herbaciarki,
Bo smaki podsyca
Marjacka krynica.

O Matko, Maryjo,
Ludzie wodę piją
Z Twej łaskawej ręki
Z Marjackiej studzienki.

Tak była nazwana
Od starego kapłana
Od świętego Jacka
Woda Marjacka.

Boś Ty jest Panienka,
Jasna jak jutrzenka,
Co widna przy wschodzie
W Marjackiej wodzie.

Boś Ty taka czysta
Jako przezroczysta
Ta woda źródlana
Marjacką zwana.

Boś Ty taka cicha
Jak gdy się uśmiecha
Dziecię swej urodzie
W Marjackiej wodzie.

Boś Ty Boga bliska,
A w pokorze niska,
Jak wrzucon kamyczek
W Marjacki strumyczek.

Panienko wybrana,
I niepokalana,
Spraw, niech będziem Twemi
Dziećmi Marjackiemi.

DZIAŁ INFORMACYJNY.

HIERARCHJA KOŚCIOŁA KATOLICKIEGO w POLSCE.

I. Prowincja Gnieźnieńsko-poznańska.

1. Arcybiskup gnieźnieńsko-poznański metropolita kardynał dr. August Hlond.

Biskupi sufragani: Karol Radoński i Antoni Laubitz.

2. Biskup pelpliński Stanisław Okoniewski.

3. Biskup kujawsko-kaliski Władysław Krynicki.

Biskup sufragan Wojciech Owczarek.

II. Prowincja Warszawska.

1. Arcybiskup warszawski metropolita kardynał Aleksander Kakowski.

Biskupi sufragani: dr. Stanisław Gall, dr. Antoni Szlagowski.

2. Biskup płocki Antoni Juljan Nowowiejski.

Biskup sufragan L. Wetmański.

3. Biskup sandomierski Marjan Ryx.

Biskup sufragan Paweł Kubicki.

4. Biskup lubelski Marjan Leon Fulman.

Biskup sufragan Adolf Bożeniec Jełowicki.

5. Biskup podlaski dr. Henryk Przeździecki.

Biskup sufragan dr. Czesław Sokołowski.

6. Biskup łódzki dr. Wincenty Tymieniecki.

Biskup sufragan dr. Kazimierz Tomczak.

III. Prowincja Wileńska.

1. Arcybiskup wileński metropolita Romuald Jabłrzykowski.

Biskup sufragan Kazimierz Mikołaj Michalkiewicz.

Biskup Władysław Bandurski.

2. Biskup łomżyński Stanisław Łukomski.

3. Biskup piński Zygmunt Łoziński.

IV. Prowincja Lwowska.

1. Arcybiskup lwowski metropolita Bolesław Twardowski.

Biskupi sufragani: Karol Hryniewiecki, dr. Fr. Lisowski.

2. Biskup przemyski Anatol Nowak.

Biskup sufragan Karol Józef Fischer.

3. Biskup łucki Adolf Szelążek.

Biskup sufragan A. Walczykiewicz.

Biskup sufragan Michał Godlewski obecnie prof. Uniwersytetu Jagiellońskiego w Krakowie.

Arcybiskup tytularny Piotr Mańkowski.

V. Prowincja Krakowska.

1. Książe biskup krakowski metropolita dr. Adam Sapieha.

Biskup sufragan Stanisław Rospond.

2. Biskup tarnowski dr. Leon Wałęga.

Biskup sufragan dr. Edward Komar.

3. Biskup kielecki Augustyn Łosiński.

4. Biskup częstochowski dr. Teodor Kubina.

5. Biskup katowicki Arkadjusz Lisiecki.

Biskupi greko-katoliccy.

Arcybiskup lwowski metropolita greko-katolicki Andrzej Szeptycki.

Biskup przemyski Jozafat Józef Kocyłowski.

Biskup sufragan Grzegorz Łakota.

Biskup stanisławowski Grzegorz Chomyszyn.

Arcybiskup obrządku ormiańskiego we Lwowie Józef Teofil Teodorowicz.

BISKUPI SANDOMIERSCY.

Biskup Szczepan Hołowczyc nominowany na pierwszego biskupa sandomierskiego w roku 1817, tegoż roku nominowany arcybiskupem warszawskim.

1. Biskup Adam Prosper Burzyński, konsekrowany w roku 1819, zmarł w r. 1830.

Klemens Bąkiewicz prałat nominowany w roku 1840, zmarł w roku 1842.

2. Biskup Józef, Joachim Goldtman, konsekrowany w roku 1838, zmarł w r. 1853.

3. Biskup Józef Michał Juszyński, konsekrowany w roku 1859, zmarł w 1880 r.

4. Biskup Antoni Ksawery Sotkiewicz, konsekrowany w roku 1882, zmarł 1901 r.

5. Biskup Stefan Aleksander Zwierowicz nominowany w r. 1902, zmarł 1908 r.

J. E. KSIĄDZ BISKUP MARJAN JÓZEF RYX, Magister św. Teologji konsekrowany w roku 1910.

J. E. Ksiądz Biskup kanateński sufragan sandomierski Paweł Kubicki, kandydat św. Teologji konsekrowany 1918 roku.

Kapituła sandomierska.

Prałaci księża: Antoni Rewera, J. E. Ks. Biskup sufr. Paweł Kubicki, Marceli Grajewski.

Kanonicy księża: Józef Rokoszny, Władysław Gąsiorowski, Andrzej Wyrzykowski, Jan Wiśniewski, dr. Adam Szymański, Józef Kawiński, dr. Jul. Młynarczyk.

Sekretarz kapituły: Andrzej Wyrzykowski, prokurator Józef Kawiński.

Kanonicy honorowi z obcych diecezji.

Księża: Rudolf Filipski z Włocławka, Józef Londzin ze Śląska Cieszyńskiego.

Kolegjum księży wikarjuszów katedralnych.

Księża: dr. Stefan Walerjan Świetlicki, dr. Józef Pastuszka, dr. Franciszek Jop, dr. P. Gołębiowski, Jan Marczewski, dr. Adam Białecki, Władysław Zdąbłasz.

Kapituła opatowska.

Prałaci księża: Stanisław Puławski, Gabrjel Czerwiński, Antoni Kasprzycki.

Kanonicy.

Księża: Walenty Starzomski, Antoni Czarkowski, Szymon Pióro.

Księża wikarjusze: kolegjaty.

Jan Wróblewski, Antoni Prügel.

Kurja Diecezjalna.

Przewodniczący: J. E. Ksiądz Biskup M. Ryx.

Wikarjusz generalny: J. E. Ksiądz Biskup sufragan P. Kubicki.

Radcy referenci: ks. Marceli Grajewski, ks. Józef Kawiński.

Wizytator zgromadzeń zakonnych: ks. dr. Edward Górski.

Referent szkolny i od spraw społecznych: ks. Stanisław Rostafiński.

Kanclerz: ks. dr. Franciszek Jop.

Skarbnik: ks. Józef Kawiński.

Sekretarz ks. Stanisław Sałata.

Woźny: W. Kozłowski świecki.

Sąd Biskupi.

Prezes J. E. Ks. Biskup M. Ryx.

Oficjał, J.E. Ks. Biskup Paweł Kubicki.

Vice-oficjali ks. Marceli Grajewski, ks. Józef Kawiński.

Prokurator: ks. dr. Juljan Młynarczyk.

Obrońca węzła małżeńskiego: ks. Fr. Malarczyk.

Sekretarz ks. dr. Henryk Błasikiewicz.

Adwokaci: ks. dr. H. Czernik, p. Stanisław Włodarski, p. Tadeusz Pogorzelski, p. dr. Gustaw Słupnicki, p. Wacław Ferencowicz.

Radcy.

Ks. Andrzej Wyrzykowski, ks. Stanisław Rostafiński, ks. dr. Edward Górski, ks. dr. Wacław Kosiński, ks. dr. Henryk Czernik.

Proboszczowie radcy.

Ks ks.: Stanisław Puławski, Józef Godziszewski, Hieronim Cieślakowski, Władysław Fójcik, Andrzej Glibowski, Kazimierz Sykulski.

Sędziowie Synodalni.

Ks. ks.: Antoni Rewera, Marceli Grajewski, Andrzej Wyrzykowski, Józef Kawiński, dr. Juljan Młynarczyk, Stanisław Puławski, Antoni Kasprzycki, Walenty Starzomski, Teodor Zdziebłowski, dr. Adam Popkiewicz, Kazimierz Sykulski.

Egzaminatorowie Synodalni.

Ks. ks.: Marceli Grajewski, Władysław Gąsiorowski, Andrzej Wyrzykowski, dr. Adam Szymański, Józef Kawiński, dr. Edward Górski, dr. Wacław Kosiński, dr. Henryk Czernik, dr. Stefan Świętlicki, dr. Franciszek Jop.

Rada Nadzorcza.

Ks. ks.: Antoni Rewera, Władysław Gąsiorowski, Andrzej Wyrzykowski, dr. Adam Szymański, Szymon Pióro, Józef Kawiński.

Cenzorowie książek treści religijnej.

Ks. ks.: Władysław Gąsiorowski, Andrzej Wyrzykowski, dr. Adam Szymański, Stefan Suchecki, Józef Kawiński, dr. Edward Górski, dr. Henryk Czernik, dr. Stefan Świętlicki.

Komisja konserwacji zabytków.

J. E. Ksiądz Biskup M. Ryx, ks. prałat M. Grajewski, ks. kan. A. Wyrzykowski, p. Stanisław Karpowicz, p. Jan Rutkowski.

Komisja administracyjna dóbr kościelnych.

J. E. Ksiądz Biskup M. Ryx, ks. prałat J. Kawiński, ks. S. Rostafiński, p. Seweryn Horodyski.

Diecezjalna komisja architektoniczna.

Ks. Marceli Grajewski, ks. Józef Rokoszny, p. inż. Zygmunt Słomiński.

Dekanalna Komisja: miejscowy dziekan i dwóch delegowanych księży dekanatu.

Dekanalny konserwator: ks. Józef Rokoszny.

Sekretarze generalni akcji społecznej.

Ks. ks.: Jan Koziński, dr. Stefan Grelewski, Piotr Leon Rafalski [1]).

Księża Prefekci.

Radom.

Gimnazjum realne męskie im. D-ra T. Chałubińskiego — ks. dr. H. Gierycz szamb. pap.

Gimnazjum realne żeńskie im. M. Konopnickiej — ks. dr. J. Sznuro.

[1]) Ks. dr. S. Grelewski ustąpił i został prefektem w Radomiu, ks. L. Rafalski wikarjuszem w Szumsku.

Gimnazjum filologiczne żeńskie p. M. Gajl—ks. S. Kiersztejn, mag. teol.

Gimnazjum filologiczne męskie im. J. Kochanowskiego—ks. B. Ekiert, szamb. pap.

Państwowe Seminarjum nauczycielskie męskie: ks. W. Gac, mag. teol.

Państwowe seminarjum nauczycielskie żeńskie—ks. dr. B. Strzelecki.

Szkoła rzemiosł im. Kilińskiego i szkoła kupców polskich—ks. S. Bielski.

W szkołach powszechnych—uczą ks. dr. Granat, ks. P. Rokicki, ks. S. Liziniewicz, ks. kanonik L. Sobierajski, ks. dr. M. Nowakowski.

Sandomierz.

Państwowe gimnazjum—ks. F. Malarczyk.

Państwowe seminarjum nauczycielskie żeńskie—ks. dr. W. Kosiński.

Solec.

Państwowe seminarjum nauczycielskie męskie—ks. Henryk Radomiński.

Sienno.

Szkoły powszechne—ks. R. Kapczyński.

Ostrowiec.

Państwowe gimnazjum—ks. Eugenjusz Kapusta, mag. teol.

Seminarjum nauczycielskie—ks. dr. W. Dziubek.

Szkoły powszechne—ks. dr. Wł. Dziubek i ks. W. Włodarski.

Gimnazjum handlowe—ks. Z. Kosobudzki, mag. pr. kan.

Końskie.

Państwowe gimnazjum—ks. dr. Stanisław Krasa.

Szkoły powszechne—ks. Bronisław Gawryś.

Skarżysko-Kamienna.

Gimnazjum koedukacyjne prywatne—ks. dr. St. Głąbiński.

Szkoły powszechne—ks. Stanisław Grębowiec i ks. Antoni Lipiec.

Opatów.

Gimnazjum i szkoły—Antoni Prügiel.

Opoczno.

Prefektem w szkołach—ks. Piotr Szymański.

Marjówka.

Seminarjum nauczycielskie żeńskie—ks. dr. Juljan Młynarczyk.

Kozienice.

Gimnazjum—ks. dr. C. Krzyszkowski.

Szkoły powszechne — ks. Stanisław Strzałkowski.

Ćmielów.

Prefektem w szkołach—ks. JanKolak.

Zwoleń.

Prefektem w szkołach—ks. Stefan Łasiński.

Staszów.

Prefektem w szkołach—ks. Józef Witkowski.

Wierzbnik.

Prefektem w szkołach—ks. Stefan Rola i ks. Młodożeniec Wincenty.

Suchedniów.

Prefektem w szkołach—ks. Michał Krakowiak.

Przedborz.

Prefektem w szkołach—ks. J. Jędrasik.

Bzin.

Prefektem w szkołach—ks. Jan Jarosiński.

Iłża.

Prefektem w szkołach—ks. Paweł Rajkowski.

Radoszyce.

Prefektem w szkołach—ks. Wicenty Karwacki.

Ożarów.

Prefektem w szkołach—ks. Józef Paluch.

Magnuszew.

Prefektem w szkołach—ks. Jan Ułanowicz.

Tarłów.

Prefektem w szkołach—ks. Wł. Nowak.

Szewna.

Prefektem w szkołach—ks. Juljan Dusiński.

Koprzywnica.

Prefektem w szkołach—ks. Józef Dziubek.

Czarna.

Prefektem w szkołach—ks. J. Suwara.

Księża proboszczowie i wikarjusze.

PARAFJA	POCZTA	Imię i nazwisko księdza [1]) proboszcza i wikarjusza	Ilość dusz
1. Dekanat sandomierski.			
Dziekan—kan. hon. ks. Hieronim Cieślakowski.			
Sandomierz Katedra	Sandomierz	A. Rewera, prałat	4858
„ Św. Pawła	„	vacat, Stanisław Wrona	3300
Kościoły nie parafjalne:			
„ Św. Józefa	„	Rektor dr. H. Czernik, kanonik	
„ Św. Michała	„	„ dr. A.Szymański, prałat	
„ Św. Ducha	„	„ St. Sałata	
„ Św. Jakóba	„	„ A. Wyrzykowski, kanonik	
Kościoły parafjalne:			
Góry Wysokie	Dwikozy	H. Cieślakowski	4756
Jankowice	Sandomierz	A. Bastrzykowski	3345
Kleczanów	„	E. Jeziorowski	954
Łukawa	„	C. Bociański	796
Obrazów	„	G. Pfadt, kan. h.; L. Janicki	4230
Samborzec	„	W. Tytko	2352
2. Dekanat Koprzywnicki.			
Dziekan—ks. prałat Stanisław Puławski			
Chobrzany	Koprzywnica	Fr. Lengwinas	2573
Goźlice	Klimontów	Fr. Koperski, kan. h., A. Cieloch	5395
Klimontów	„	vacat, rektor Wiktor Barański.	2268
Koprzywnica	Koprzywnica	St. Puławski, prał., A. Byczkowski	6928
Łoniów	„	K. Grzelak, Dr. W. Błasikiewicz	4321
Malice	Opatów	A. Zejdler	4132
Olbierżowice	Klimontów	J. Trybulski	5379
Osiek	Koprzywnica	P. Bitny Szlachto, J. Oracz	5466
Skotniki	„	F. Zychnowski	1463
Sulisławice	„	Z. Smolarczyk	2475
Włostów	Opatów	J. Śpiewankiewicz.	2734
3. Dekanat staszowski.			
Bogorja	Bogorja	L. Kostecki	2480
Kiełczyna	„	A. Jońca	2573
Kotuszów	Szydłów	J. Górka	2115
Kurozwęki	Staszów	S. Paszkiewicz	3250
		A. Szczepański, kapel. szpitala	
Staszów	„	W. Siek, kan. h.	6560
		Wł. Osuch, J. Witkowski	

[1]) Pierwsze nazwisko oznacza proboszcza, drugie wikarjusza.

PARAFJA	POCZTA	Imię i nazwisko księdza proboszcza i wikarjusza	Ilość dusz
Szczeglice	Bogorja	J. Czuba	2909
Wiązownica	Klimontów	D. Ostrowski	4173
Wiśniowa	Staszów	S. Krajewski	1922
4. Dekanat koniemłocki.			
Dziekan — ks. kan. hon. Franciszek Furmański.			
Beszowa	Pacanów	W. Posmykiewicz	4101
Koniemłoty	Staszów	F. Furmański, kan. hon., J. Słowikowski	6084
Niekrasów	„	J. Rzuczkowski	3070
Połaniec	„	T. Janowski, W. Cyna	3530
Strzegom	„	M. Gul	1340
Szczebrzusz	Pacanów	J. Borowiec	1535
Rytwiany	Staszów	W. Kwiatkowski, rektor	
5. Dekanat zawichostski.			
Dziekan — ks. kan. hon. Józef Godziszewski.			
Bidziny	Ożarów-Jasice	R. Śmiechowski	2680
Czyżów	Zawichost	J. Godziszewski, kan. hon.	2220
Gliniany	Ożarów	J. Kiepas, M. Misiak	2252
Janików	„	Jan Słabek	862
Lasocin	„	Marjan Bojarczak	2673
Ożarów	„	Jan Boduszek	3005
Przybysławice	„	J. Nazarewicz	1964
Sobótka	„	Piotr Walczak	1437
Słupia Nadbrzeżna	„	F. Runo	2986
Trójca	Zawichost	St. G. Raczkowski	3022
Wojciechowice	Ożarów-Jasice	K. Czapiński, K. Kniedziałowski	3602
Zawichost	Zawichost	M. Stankowski	1630
6. Dekanat opatowski.			
Dziekan — ks. kan. kol. opat. Szymon Pióro.			
Opatów	Opatów	S. Pióro kanonik, J. Wróblewski	6970
„	„	K. Targowski, rektor	
Gierczyce	„	S. Tomczyński	1282
Wszechświęte	„	Wł. Grzebalski	2311
Iwaniska	Iwaniska	H. Skowierżak, B. Jagiełło	6224
Modliborzyce	„	M. Kotowski	2832
Mydłów	„	I. Szadkowski	3500
Ptkanów	Opatów	A. Adamski	2810
Ruszków	„	W. Wypyski	1864
Strzyżowice	„	St. Górski	2277
		F. Drewnowski, kapelan szpitala w Kobylanach	

PARAFJA	POCZTA	Imię i nazwisko księdza proboszcza i wikarjusza	Ilość dusz

7. Dekanat kunowski.

Dziekan — ks. kan. hon. Wacław Wodecki.

Ćmielów	Ćmielów	Ant. Kasprzycki prałat op., St. Dudziński	6167
Denków	Ostrowiec	J. Nowakowski, A. Sperzyński	6450
Krynki	Wierzbnik	St. Piekarski, S. Bełczowski	5530
Kunów	Kunów	P. Posłuszyński, J. Łobodziński	7538
Momina	Ostrowiec	J. Czernikiewicz	2974
Mychów	„	P. Wysocki	1206
Ostrowiec	„	W. Wodecki kan. hon., K. Gozdalski	10166
Ruda	Ćmielów	vacat	1288
Szewna	Ostrowiec	Wł. Gąsiorowski, kan. kap. sand, F. Sedys, J. Dusiński	11000
Waśniów	Kunów	A. Glibowski, szam. pap.	4901

8. Dekanat słupski.

Dziekan—ks. kan. hon. Rajmund Matuszczyk.

Baćkowice	Iwaniska	R. L. Górski	3711
Bardo	Łagów	W. Cybulski	1750
Grzegorzewice	Kunów	Z. Laskowski	977
Łagów	Łagów opat.	A. Czarkowski kan. kap. op., szam. pap., E. Krasowski	8121
Piórków	Łagów opat.	W. Kacperski	1000
Raków	Raków	R. Kacperski	2067
Słupia Nowa	Bodzentyn	R. Matuszczyk kan. hon., J. Tołpa	6008
Święty Krzyż	„	W. Piotrowicz, rektor	
Szumsko	Raków	T. Fogt	3732
Zbilutka	Łagów	F. Latalski	2537

9. Dekanat wąchocki.

Dziekan—ks. kan. hon. E. Ghrzanowski.

Bzin	Skarżysko-Kamienna	Z. Krysiński	3200
Kamienna	„ „	S. Koprowski, szam. pap.	
		J. Sadowski	9600
Chybice	Wierzbnik	K. Wiechecki	4189
Pawłów	„	Dr. F. Zbroja, A. Rokita	5027
Skarżysko	Skarżysko-Kamienna	St. Górski	4120
Suchedniów	Suchedniów	T. Szubstarski, W. Siwiec	6482
Wąchock	Wierzbnik	E. Chrzanowski, kan. hon., J. Sałek	7747

PARAFJA	POCZTA	Imię i nazwisko księdza proboszcza i wikarjusza	Ilość dusz

10. Dekanat iłżecki.

Dziekan — ks. kan. hon. Wł. Fójcik.

Iłża	Iłża	W. Fójcik kan. hon., P. Rajkowski J. Dusiński	13972
Ciepielów	Zwoleń	L. Barski, J. Surdacki	4933
Grabowiec	Sienno	St. Zbroja	3130
Kazanów	Zwoleń	St. Czernikiewicz	4012
Krzyżanowice	Iłża	M. Folga	2755
Mirzec	Wąchock	A. Cegłowski, A. Paduszyński	8537
Rzeczniów	Sienno	St. Bryński	3576
Wielgie	Zwoleń	A. Kluczkowski	3550
Wierzbnik	Wierzbnik	D. Ściskała, szam. pap., S. Krzysztofik	10836

11. Dekanat solecki.

Dziekan — ks. szam. pap. T. Zdziebłowski.

Bałtów	Ostrowięc	F. Cerkoński, S. Gliszczyński	6482
Chotcza	Lipsko	S. Olszewski	3965
Krępa	„	F. Horodyski, Br. Godzisz	5799
Lipsko	„	J. Wieczorek, B. Wroniszewski	4794
Pawłowice	Tarłów	J. Dumania	5196
Sienno	Sienno	T. Zdziebłowski, sz. p., S. Nadolski	8767
Solec	Solec	H. Radomiński, J. Bilnicki	7388
	Kościół filjalny	Dr. E. Górski, rektor kan. hon.	
Tarłów	Tarłów	J. Sapiński, Wł. Nowak	4954
Tymienica	Zwoleń	W. Pieniążek	2747
Zemborzyn	Ożarów	St. Brzeski	1375

12. Dekanat kozienicki.

Dziekan—ks. szam. pap. J. Klimkiewicz.

Brzeźnica	Kozienice	C. Wasiński	3979
Brzóza	Głowaczów	Dr. W. Kosiński, kan. hon., A. Łukasiewicz	3999
Głowaczów	„	W. Budziszewski, A. Cybulski	8765
Grabów	Warka	W. Kucharczak	4062
Jedlnia	Kozienice	J. Skoczewski, W. Godzwon	7819
Kozienice	„	J. Klimkiewicz, szamb. pap., J. Budziński	7593
Magnuszew	Magnuszew	T. Kruzer, S. Popiołkiewicz	8200
Mniszew	„	W. Bobiński	2280
Rozniszew	„	dr. S. Sendys	1422
Ryczywół	Kozienice	J. Chybowski	1500

PARAFJA	POCZTA	Imię i nazwisko księdza proboszcza i wikarjusza	Ilość dusz
Sieciechów	Opactwo-Gniewoszów	A. Siwecki	3674
„	Gniewoszów	W. Kościński	1030
Świerże	Kozienice	K. Gładecki	2905
Zagożdżon	Zagożdżon	dr. E. Ptaszyński	

13. Dekanat zwoleński.

Góra Jaroszyńska	Puławy	L. Bogdan	4820
Gródek	Garbatka	J. Lipiński	3505
Janowiec	Puławy	G. Czerwiński, prał. kol. opat., B. Gluza	6631
Jasieniec	Zwoleń	P. Malinowski	2475
Łagów	„	L. Figarski	3203
Oleksów	Gniewoszów	J. Mączyński, A. Kołodziej	5169
Policzna	Zwoleń	W. Konofalski, S. Skurski	5760
Przyłęk	„	K. Słapczyński	2584
Regów	Gniewoszów	J. Wilkowski	2850
Sucha	Zwoleń	W. Nowakowski	5358
Tczów	„	Prał. kat. sand. M. Grajewski, S. Nowocień	5835
Zwoleń	„	J. Joachimowicz, szamb. pap., W. Wojtaśkiewicz	8628

14. Dekanat radomski.

Dziekan—ks. prałat kat. sand., infułat Piotr Górski.

Radom	Radom	P. Górski prałat kat. sand. infułat A. Pośpieszyński, K. Wędzikowski.	22787
Radom	„	K. Sykulski, szamb. pap., L. Żmigrodzki, W. Ośka.	17116
Radom	Glinice	J. Drabowicz, A. Łukasik	8427
Cerekiew	Radom	dr. A. Popkiewicz, L. Chojnacki	6405
Jastrząb	Jastrząb	W. Michalski, J. Chałupczak	6018
Kowala	Radom	J. Koziński, J. Gajewski	5700
Kuczki albo Józefów	„	T. Malewski	3021
Myśliszowice (Jedlnia)	Jedlnia	W. Korpikiewicz	3182
Odechów	Skaryszew	M. Zarembowicz, J. Stobnicki	5331
Skaryszew	„	L. Olsiński, J. Zwolski, K. Słapczyński	9764
Wierzbica	Radom	F. Sobótka kan. hon., W Kaszewski	5534
Wolanów	„	A. Wąs	1768
Zakrzów	„	J. Kaczmarzyk	2300

PARAFJA	POCZTA	Imię i nazwisko księdza proboszcza i wikarjusza	Ilość dusz

15. Dekanat jedliński.

Dziekan—ks. Franciszek Góralski.

Białobrzegi	Białobrzegi	St. Jakóbowski	3027
Błotnica	Jedlińsko	J. Piątowski, J. Lorant	5919
Goryń	„	A. Cukrowski	2700
Jankowice	„	S. Wadowski	1747
Jasionna	Białobrzegi Rad.	St. Kowalczewski	2200
Jedlińsko	Jedlińsko	Fr. Góralski	3105
Lisów	„	I. Jaworski	1950
Stromiec	Białobrzegi Rad.	J. Naulewicz, S. Kolasa	8066
Wsola	Jedlińsko	W. Muszalski	4405

16. Dekanat potworowski.

Dziekan—ks. Piotr Dembowski.

Bukówno	Przytyk	J. Kwarciński	1945
Jarosławice	„	J. Różycki	1520
Kaszów	„	S. Knapik	1002
Kostrzyn	Kostrzyn	W. Kocznorowski	912
Mniszek	Radom	P. Szumański	3560
Potworów	Potworów	A. Pawiński	2800
Przytyk	Przytyk	J. Lipiński	1528
Radzanów	„	Wł. Nowakowski	2276
Wieniawa	Radom	G. Stadnicki	2680
Wrzeszczów	Przytyk	K. Sarnecki	2201
Wrzos	Radom	P. Dembowski,	3785
Wyśmierzyce	Białobrzegi Rad.	M. Dembowski	3348

17. Dekanat opoczyński.

Dziekan—ks. kan. kol. opat. Walenty Starzomski.

Białaczów	Opoczno	B. Wójcik, J. Fornalski, W. Krupa	7180
Białobrzegi	Tomaszów Maz.	S. Gustowski	3097
Kraśnica	Opoczno	W. Malinowski	2004
Kunice	„	A. Aleksiewicz	2792
Libiszów	„	J. Banachiewicz	2289
Opoczno	„	W. Starzomski kan. kol. opat., J. Madejski	9920
Petrykozy	„	S. Zagner	3645
Smardzewice	Tomaszów Raw.	J. Arlitewicz	1889
Sołek	Opoczno	S. Rotkiewicz	1494
Studzianna	Drzewica	J. Witek, W. Helbich, T. Kozerawski filipini	3340

PARAFJA	POCZTA	Imię i nazwisko księdza proboszcza i wikarjusza	Ilość dusz
18. Dekanat skrzynecki.			
Dziekan:—ks. kan. hon. Stanisław Klimecki.			
Bieliny	Drzewica	A. Dworzański-	1281
Drzewica	„	S. Klimecki kan. hon., E. Polakowski	5871
Gielniów	Gielniów	A. Laurman	3338
Klwów	Potworów	W. Wróbel	4108
Łęgonice	Nowe Miasto	J. Ryszka	1180
Nieznamierowice	Drzewica	St. Gruszka	1220
Odrzywół	Drzewica	A. Cielecki	5140
Przysucha	Przysucha	H. Kasprzycki, P. Nowak	
Rusinów	Drzewica	M. Rzeszowski	3353
Sady	Potworów	L. Boczarski	2400
Skrzynno	Przysucha	E. Zawisza	2453
Skrzyńsko	„	J. Wolski, S. Cieluba	5107
Smogorzew	„	W. Andrzejczak	200
19. Dekanat żarnowski.			
Dziekan—ks. szam. pap. Marjan Bijasiewicz.			
Bedlno	Żarnów	St. Chatłas	5095
Błogie	Sulejów Piotrkowski	K. Strzelecki	2903
Dąbrowa	„ „	J. Kownacki, E. Zenka	4158
Dąbrówka	„ „	P. Sroczyński	900
Skórkowice	Żarnów	J. Zajączkowski	5000
Skotniki	Przedbórz	Dr. W. Chrzanowski	1590
Sławno	Opoczno	S. Suchecki, F. Socha	6221
Sulejów	Sulejów	A. Misiórski	713
Wielka-Wola	Opoczno	R. Scisłowski	3971
Wojcin	Sulejów	F. Pomorski	2700
Żarnów	Żarnów	M. Bijasiewicz, F. Piętak	6700
20. Dekanat konecki.			
Dziekan:—vacat.			
Bliżyn	Bliżyn	T. Zadęcki	3695
Borkowice	Przysucha	J. Wiśniewski kan. kat. sand., J. Jagiełło	5772
Chlewiska	Szydłowiec	Dr. M. Glibowski, St. Żak, Adam Smoliński	10022
Czarna	Stąporków	J. Szymczyk	3932
Gowarczów	Końskie	J. Węglicki, W. Kuśmierczyk	7741
Końskie	„	Vacat, S. Szczepaniak, dr. F. Bobiński	12064
Kazanów	„	S. Wolski	3467

PARAFJA	POCZTA	Imię i nazwisko księdza proboszcza i wikarjusza	Ilość dusz
Krasna	Stąporków	P. Figurski	3090
Niekłań	„	I. Kwaśniak	4887
Odrowąż	Odrowąż	L. Tarło, J. Kuraś	7296
Ruski Bród	Przysucha	J. Chołoński	2520
Szydłowiec	Szydłowiec	J. Świechowski, P. Chołoński,	7052
Wysoka	„	St. Tomaszewski	4449
21. Dekanat radoszycki.			
Dziekan—ks. szam. pap. Jan Kosiński.			
Czermno	Przedbórz	L. Izdebski	3040
Fałków	Ruda Maleniecka	J. Dąbrowski	5184
Lipa	„ „	J. Sroczyński	4754
Miedzierża	Końskie	J. Kwiecień, J. Podwysocki	4665
Mnin	Radoszyce	L. Wojciechowski	4500
Pilczyca	„	B. Szczygielski	4002
Przedbórz	Przedbórz	Dr. A. Ręczajski, A. Zmysłowski	7628
Radoszyce	Radoszyce	J. Kosiński, J. Śmigielski A. Powęska	9792
Stanowiska	Włoszczowa	J. Snopczyński	3197
Żeleźnica	Przedbórz	J. Kadłubiec	1400

Księża przebywający na wyższych studjach.

Dumania Wincenty—Uniwer. w Warszawie.
Łagocki Michał „ „ Rzymie.
Stępień Józef „ „ Krakowie.
Jarzyna Juljan „ „ „
Krzystofik Seweryn „ „ Paryżu.
Grudziński Stan. „ „ Krakowie.
Dudek Albin „ „ Lublinie.
Więcek Jan „ „ „
Wysocki Czesław „ „ „
Cibor jan „ „ Paryżu.
Kozłowski Stanisław „ „ Warszawie.

Księża przebywający poza diecezją.

1. Rosłaniec Franciszek—prof. Uniw. Warszawskiego.
2. Nowacki Henryk—prof. Sem. Duchownego w Warszewie.
3. Jankowski Antoni w diecezji częstochowskiej.
4. Darowski Jan w Ameryce Północnej.
5. Kostrzewski Władysław Klasztor św. Katarzyny, diecezja kielecka.
6. Szewczyk Antoni—Francja.
7. Wojtysiak Jan—Francja.
8. Dr. Tworek Antoni—Francja.
9. Lachman Adolf.

Księża przebywający na urlopie zdrowotnym.

Franciszek Chlebny.
Władysław Kopeć.

Kapelani wojskowi.

1. Pajkert Jan kan. hon., 2. Rostafiński Stanisław, 3. Miegoń Władysław, 4. Kapusta Eugenjusz.

Księża emeryci.

Pietruszyński Stanisław, Szpotowicz Jan, Muszyński Władysław.

Księża zmarli w 1928 roku.



Ś. P.

WALENTY LIPIEC
kanonik honorowy kap. opatowskiej.

ANTONI JAWORSKI
proboszcz z Policznej.

JÓZEF JANISZEWSKI
jubilat, proboszcz z Sobótki.

ANTONI BUDZISZEWSKI
emeryt.

FRANCISZEK ROLECKI
proboszcz parafji św. Pawła w Sandomierzu.

St. LENARTOWICZ
jubilat, infulat, proboszcz z Klimontowa.

MICHAŁ HELLICH
jubilat, proboszcz z Obrazowa.

JÓZEF ZIENTARSKI
proboszcz z Przybysławic.

ALBIN CHOJKO
kan. kap. sand., dziekan i prob. z Końskich.

M. BORKOWSKI
proboszcz z Rudy.

Wieczny odpoczynek racz im dać Panie.

ADMINISTRACJA PAŃSTWOWA.

I. NAJWYŻSZE WŁADZE PAŃSTWOWE.

Prezydent Rzeczypospolitej Polskiej: Kancelarja cywilna, Zamek [1]). Dnie przyjęć: poniedziałki, środy i piątki, w godzinach 11½—2 w południe.

Prezydjum Rady min.: Pałac Namiest. Krak. Przedm. 46/48 [2]).

Ministerstwo spraw zagran.: Wierzbowa [3]).

Ministerstwo spraw wewnętrznych: Nowy Świat 69 [4]).

Ministerstwo skarbu: Rymarska 3/5 [5]).

Ministerstwo spraw wojsk: Nowowiejska 5 [6]).

Ministerstwo sprawiedliwości: Długa 7 [7]).

Ministerstwo wyznań rel. i ośw. publ.: Bagatela 12 [8]).

Ministerstwo rolnictwa i D. P.: Pałac Prymasowski Senatorska 15 [9]).

Ministerstwo reform rolnych: Plac Dąbrowskiego 5 [10]).

Ministerstwo komunikacji: Nowy Świat 14 [11]).

Ministerstwo poczt i telegraf.: Plac Napoleona 8 [12]).

Ministerstwo robót publ.: Kredytowa 9 [13]).

Ministerstwo przemysłu i handlu: Elektoralna 2 [14]).

Ministerstwo pracy i o. s.: Pl. Dąbrowskiego 1 [15]).

Najwyższa Izba kontroli państwa: Żórawia 44 [16]).

Generalna dyrekcja służby zdrowia: Nowowiejska 39 [17]).

Generalna dyrekcja monopolu tytoniowego: Nowy Świat 4 [18])

Generalna dyrekcja loterji państwowej: Nowy Świat 70 [19]).

Główna komenda policji państwowej: Nowy Świat 67 [20]).

Główny urząd likwidacyjny Foksal 3 [21]).

Główny urząd statystyczny: Al. Jerozolimska 32 [22]).

Główny zarząd drukarń państwowych: Miodowa 22 [23]).

Główny urząd ziemski: Ujazdowska 7 [24]).

Główny urząd probierczy: Złota 22 [25]).

Monitor polski: Miodowa 22 [26]).

Bank Polski: Bielańska 10/12 [26]).

Prokuratorja generalna Rzeczypospolitej: Leszno 5 [27]).

Urząd emigracyjny: Królewska 23 [28]).

Urząd patentowy: Elektoralna 2 [29]).

Sejm i Senat: Wiejska 4/8.

1) Tel. 136-34, 136-37; 2) tel. 310-00 - 310-11; 3) tel. 413-50, 413-57, 414-50, 414-56: 4) tel. 62 50; 5) tel. Centrala Min. skarbu 314-36, 314-37, 318-30, 318-31; 6) tel. 272-51; 7) tel. 28-67; 8) tel. 78-39; 9) tel. 39 01; 10) tel. 60-95; 11) tel 2-60 do 2-63, 2-70—2-73; 12) tel. 313 40,—312-46; 13) tel. 314-12 do 314-17; 14) tel. Centrala Min. przem. i han. 312-45-312- 49, 412-60 — 412—64;

15) tel. 316 34; 16) tel. 505-50 do 505-75, 505-77; 17) tel. 43-30. 18) tel. 77-51; 19) tel. 45-71; 20) tel 86 27, 76 26; 21) tel. 35-14, 35 33; 22) tel. 316-35, 55 85; 23) tel. 67-86: 24) tel. 75-55; 25) tel. 69-28; 26) tel. 4405; 27) tel. 83-81, 37-37; 28) tel. 101-15 do 101-17; 29) tel. 317-15; 30) tel. 110-16.

Sejm.

Marszałek: Ignacy Daszyński.

Senat.

Marszałek: A. Szymański.

Placówki dyplomatyczne.

Polskie urzędy dyplomatyczne i konsularne zagranicą.

Stolica Apostolska.

Ambasada — Rzym (Lungotevere del. Melini 24).

Liga Narodów.

Delegacja—Genewa (Quai Wilson 33).

Argentyna. Poselstwo — Buenos Aires (Calle Rincon 280), Konsulat—Buenos Aires (przy poselstwie).

Austrja. Poselstwo—Wiedeń (III. Rennweg 1). Konsulat—Wiedeń (przy poselstwie).

Australja. Konsulat — Sydney (46-52 Carrington street).

Belgja. Poselstwo—Bruksela (29, Avennue des Gaulois). Konsulaty—Bruksela (39, rue de la Loi) i Antwerpja.

Brazylja. Poselstwo—Rio de Janeiro przy poselstwie) i Kurytyba.

Bułgarja. Poselstwo—Sofja (Patriarch Eftimi 35). Konsulaty—Sofja (przy poselstwie) i Warna.

Chili. Poselstwo — Santiago (Calle Nueva York 54).

Chiny (Mandżurja). Delegatura—Charbin.

Czechosłowacja. Poselstwo — Praga Namesti Palac Kamenskeho Staromestke Konsulaty Praga (Smichov, Stefanikova 46), Bratislava, Koszyce, Marjanské Laznei Morawska Ostrawa.

Danja. Poselstwo — Kopenhaga Frederiksgade 17). Konsulaty — Kopenhaga (przy poselstwie), Aalborg, Aarhus, Hasle a Bornholm i Odense.

Estonja. Poselstwo—Tallin (Kohtu tanaw 10). Konsulat—Tallin (przy poselstwie).

Finlandja. Poselstwo Helsinfors (Annegatan 16). Konsulat—Helsingfors (przy poselstwie).

Francja. Ambasada—Paryż (12, Avenue de Tokio). Konsulaty—Paryż (43, rue Théophile Gautier), Algier, Bordeaux, Le Havre, Lille, Lyon, Marsylja, Nicea i Strasburg.

Greeja. Poselstwo—Ateny (Guilford 2, Mateo Syrigo).

Hiszpanja. Poselstwo—Madryt (Calle de Goya 9). Konsulaty — Madryt (przy poselstwie) i Barcelona.

Holandja. Poselstwo—Haga (Prinsessegracht 9). Konsulaty — Amsterdam, Dordrecht i Rotterdam.

Indje Hoienderskie (Jawa). Konsulat—Batawja.

Japonja. Poselstwo—Tokjo (55, Zaimkucho, Azabu-ku). Konsulat — Tokjo (przy poselstwie) i Osaka.

Jugosławja. Poselstwo—Belgrad (Krunska 58). Konsulaty — Belgrad (przy poselstwie) i Zagrzeb.

Kanada. Konsulat — Montreal (430, Mackay street).

Luxemburg. Konsulat—Luxemburg (5, rue Joseph).

Łotwa. Poselstwo—Ryga (Nikolaja iela 27—29). Konsulaty — Ryga (Rainis bul. 6), Dynaburg i Libawa.

Niemcy. Poselstwo — Berlin (Kurfürstenstrasse 137), Bytom, Elk, Essen, Hamburg, Kolonja, Królewiec, Kwidzyń, Lipsk, Monachjum, Olsztyn, Piła, Szczecin i Wrocław.

Norwegja. Poselstwo — Oslo (Riddervoldsgate 2). Konsulaty—Oslo (Riddervoldsgate 2) i Tönsberg.

Persja. Poselstwo—Teheran.

Palestyna. Konsulat—Jerozolima (Babel-Zahré).

Paraguay. Konsulat—Asuncion (Calle 15 de Agosto 225).

Peru. Konsulat—Lima (Barranco Malecon de los Ingleses 325).

Portugalja. Konsulaty — Lizbona (rua dos Luziadas) i Porto.

Rosja. Poselstwo—Moskwa (Powarskaja 21) Konsulaty—Moskwa (przy poselstwie, 3. Mieszczanskaja 32—34), Charków, Kijów, Leningrad, Mińsk i Tyflis.

Rumunja. Poselstwo—Bukareszt (Sosea Kissieleff 47). Konsulaty — Bukareszt (Strada Popa Tatu 47), Czerniowce, Galacz i Kiszyniów.

Stany Zjedn. Am. Północn. Poselstwo—Waszyngton (C. C. 2440, 16-th street). Konsulaty—Chicago, Buffalo, Detroit, Nowy Jork (953, Third Avenuę, 57-th street) i Pittsburg.

Szwajcarja. Poselstwo—Bern (Elfenstrasse 20). Konsulaty—Bern (przy poselstwie) i Zurych.

Szwecja. Poselstwo—Sztokholm (Narvavägen 32). Konsulaty—Sztokholm (przy poselstwie i Strandvägen 1) i Malmö.

Turcja. Poselstwo—Angora (rue Stamboul). Konsulat—Konstantynopol (przy poselstwiej Nichantache 53).

Uruguay. Konsulat—Montevideo (Calle Brandren 2282).

Węgry. Poselstwo — Budapeszt (I. Orszaghaz-utca 13). Konsulat — Budapeszt (przy poselstwie, I. Orszaghaz-utca 15).

Wielka Brytanja. Poselstwo—Londyn (W. I. 47, Portland Place). Konsulat—Londyn (2, Upper Montague street W. C. I. Russel Square).

Włochy. Poselstwo — Rzym (Piazza Campitelli 3), Konsulaty — Rzym (przy poselstwie, Via Sicilia 66), Florencja, Medolan, Neapol, Palermo, Wenecja, Triest i Turyn.

II. URZĄD WOJEWÓDZKI w KIELCACH.

1. Zarys historyczny.

Województwo kieleckie, jako władza administracyjna II-giej instancji, utworzone zostało łącznie z województwami: warszawskiem, łódzkiem, lubelskiem i białostockiem [1]).

Równocześnie nastąpił podział województwa na poszczególne powiaty przeprowadzony wedle projektu podziału terytorjalnego dołączonego jako załącznik do ustawy o organizacji województwa.

Wspomniany projekt dzieli województwo kieleckie na 16 powiatów, których liczba od r. 1927 wzrosła do 17 z powodu podziału powiatu będzińskiego i stworzenia nowego powiatu zawierciańskiego.

Organizację urzędu wojewódzkiego unormowało rozporządzenie wykonawcze Rady Ministrów do ustawy tymczasowej „o organizacji władz administracyjnych drugiej instancji“ [1]).

Rozporządzenie to określa równocześnie szczegółowy zakres działania wojewody, jego stanowisko, stosunek do podległych mu urzędów oraz stosunek do urzędników państwowych na obszarze województwa.

W myśl przepisów rozporządzenia wykonawczego Rady Ministrów do ustawy tymczasowej o organizacji władz administracyjnych drugiej instancji—uruchomienie urzędu wojewódzkiego nastąpiło na skutek obwieszczenia Ministerstwa Spraw Wewnętrznych z dnia 26 lutego 1920 r. [2]).

Odtąd urząd wojewódzki rozpoczął sprawować swe funkcje w ramach obowiązujących przepisów organizacyjnych.

2. Krótkie życiorysy wojewodów.

Pierwszym wojewodą kieleckim był *inż. Stanisław Pękosławski.* Urodził się w Warszawie dn. 9 marca 1870 r. Wyższe studja odbywał w Petersburgu, gdzie ukończył Instytut Technologiczny. Po ukończeniu wyższych studjów pracował jako inżynier w różnych prywatnych przedsiębiorstwach, a w roku 1907 zakłada własne

[1]) Ustawa tymczasowa z 2.VIII-1919 r. Dz. Praw. P. Nr. 65 p. 395.

[1]) Dziennik Ustaw z dnia 13.II-1919 r. Nr. 90 p. 490.

[2]) Monitor Polski Warszawa 26.II-1920 r. Nr. 48.

przedsiębiorstwo budowlane, którem kieruje do roku 1919. Dekretem Ministerstwa Spraw Wewnętrznych z 13 lutego 1919 r. zostaje powołany na stanowisko komisarza pełnomocnego na powiat będziński, który to urząd sprawował do grudnia tegoż roku.

Dekretem Naczelnika Państwa z dnia 3 grudnia 1919 r. zostaje mianowany pierwszym wojewodą kieleckim i na tem stanowisku pracuje do r. 1923.

Po ustąpieniu wojewody S. Pękosławskiego, postanowieniem Prezydenta Rzeczypospolitej z dn. 1 września 1923 r. zostaje mianowany drugim z kolei wojewodą kieleckim Mieczysław Bilski, ówczesny dyrektor departamentu w Ministerstwie Spraw Wewnętrznych. Urząd ten sprawował do maja 1924 r., poczem powołany został na stanowisko wojewody śląskiego dekretem Prezydenta Rzeczypospolitej z dn. 6 maja 1926 r.



Ś. p. Ignacy Manteuffel, wojewoda kielecki.

Trzecim z kolei wojewodą kieleckim był ś. p. Ignacy Manteuffel.

Ś. p. *Ignacy Manteuffel* urodził się 1875 roku w Taurogach w Inflantach Polskich, ukończył gimnazjum filologiczne w Rydze, a następnie uniwersytet w Dorpacie.

Po krótkiej pracy adwokackiej w Petersburgu i Mitawie w 1899 roku osiadł w Rydze, jako adwokat, gdzie brał czynny udział w życiu oświatowo-społecznem polskiej kolonji, był prezesem Polskiego Towarzystwa Dobroczynności i członkiem zarządu Towarzystwa Pomocy Ofiarom Wojny.

W 1915 roku opuścił Rygę, przenosząc się do Zechrzyny, skąd został wydalony przez bolszewików.

W marcu 1918 r. przybywa do Warszawy, gdzie wstępuje do służby państwowej naprzód w Ministerstwie Pracy i Opieki Społecznej, jako referent, a następnie radca ministerjalny.

Od 1919 roku pracuje w Ministerswie Spraw Wewnętrznych. Po utworzeniu województwa warszawskiego w 1920 roku pracuje w tym urzędzie jako naczelnik wydziału administracyjnego.

Dnia 24 maja 1924 roku został mianowany wojewodą kieleckim. Wkrótce dzięki swym niezwykłym zaletom charakteru, znajomości ludzi i życia, jak również głębokiej wiedzy i umiłowania pracy pozyskał sobie zaufanie najbliższych współpracowników i ludności województwa.

Szczególną opieką otaczał komitet społeczny, którego był twórcą, straże ogniowe, komitet pomocy polskiej młodzieży akademickiej. Za swe zasługi na polu pracy administracyjnej i społecznej otrzymał krzyż oficerski Polski Odrodzonej i krzyż komandorski z gwiazdą Korony Rumuńskiej.

W nocy z dnia 16 na 17 sierpnia 1927 r. zmarł nagle na anewryzm serca.

Ś. p. Ignacy Manteuffel, wojewoda kielecki zapisał się pięknemi zgłoskami w dziejach województwa jako gorliwy pracownik nad odbudową polskiej administracji państwowej i owocny działacz na polu dobroczynności i miłosierdzia chrześcijańskiego.

Obecnie wojewodą kieleckim jest p. Władysław Korsak. Urodził się 23-go grudnia 1890 r. w Sławucie na Wołyniu. Po ukończeniu szkoły realnej w Równem — studja wyższe odbywał w Instytucie Leśnictwa w Petersburgu oraz na Politechnice w Kijowie.

Przed wstąpieniem do służby państwowej polskiej od stycznia do września 1918 r. był na stanowisku referenta Ministerjum Spraw Polskich w Kijowie w wydziałach ogólnym i oświaty pozaszkolnej.

Służbę państwową polską rozpoczął dnia 16 stycznia 1919 roku, na stanowisko komisarza ludowego na powiat radzymiński.

Dnia 27 grudnia 1920 r. zostaje mianowany starostą w Radzyminie, a 30 października przeniesiony na stanowisko kierownika wydziału samorządowego w warszawskim urzędzie wojewódzkim, w roku 1926 zostaje powołany na stanowisko wicewojewody warszawskiego, tegoż roku dekretem Prezydenta Rzeczypospolitej z dn. 27 listopada mianowany zostaje wojewodą stanisławowskim, sprawuję tę godność do września 1927 r. Na podstawie dekretu Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 12 listopa- 1927 r. zamianowany został wojewodą kieleckim.

3. Organizacje urzędu wojewódzkiego, naczelnicy wydziałów, oraz ich zakres działania.

Wojewoda: [1]) *Władysław Korsak.*

Działalność i stanowisko wojewody oraz agendy urzędu wojewódzkiego reguluje obecnie nowe rozporządzenie Prezydenta Rrzeczypospolitej z dnia 19 stycznia 1928 r., [1]) o organizacji i zakresie działa-

[1]) Godziny przyjęć: 11—1 popołudniu we wtorki, środy i piątki.

[1]) Dzien. Ust. R. P. 19.II-1928 r.,Nr: 11 p. 86.

nia władz administracji ogólnej. Rozporządzenie powyższe nadaje wojewodzie podwójne stanowisko. Wojewoda jest: a) przedstawicielem rządu i sprawuje z tego tytułu funkcje, przekazane mu rozporządzeniem lub specjalnie zlecone przez rząd; b) szefem administracji ogólnej, t. j. administracji spraw wewnętrznych oraz innych działów administracji bezpośrednio zespolonych we władzach administracji ogólnej.

Oprócz tego wojewoda posiada znaczny wpływ na działalność władz i urzędów niezespolonych we władzach administracji ogólnej. I tak wzmiankowane rozporządzenie nakłada obowiązek na naczelników wszystkich władz i urzędów państwowych podległych bezpośrednio władzom centralnym uzgadniania z wojewodą projektów swoich zarządzeń natury ogólnej, jak również przysługuje wojewodzie prawo występowania wobec właściwej władzy z inicjatywą wydania przez nią zarządzenia.

Z drugiej strony wojewoda uprawniony jest żądać wyjaśnień od naczelników władz, urzędów i zakładów państwowych na obszarze województwa, a w wypadkach szczególnie ważnych, nawet osobiście wejrzeć w tok spraw tych instytucji z wyjątkiem zakładów naukowych i przedsiębiorstw państwowych.

Wojewoda wreszcie jest przewodniczącym wojewódzkich organów kolegjalnych, t. j. rady wojewódzkiej i wydziału wojewódzkiego, które to organa zostały powołane do życia, aż do czasu zorganizowania samorządu wojewódzkiego na zasadach ustalonych konstytucją.

Funkcje swe sprawuje wojewoda przez podległy mu urząd wojewódzki.

Wewnętrzna organizacja urzędu wojewódzkiego opiera się na następujących zasadach:

1) Urzędy wojewódzkie dzielą się na niezbędną ilość wydziałów, które są:

Nazwa wydziałów[1])	Imię i nazwisko naczelnika wydziału	Kompetencja wydziałów
Ogólny	Dr. Adam Kroebel wicewojewoda [2])	Sprawy: osobowe, organizacyjno-personalne, inspekcja władz admin. I instancji, organizacja pracy w urzędach i budżetowo-gospodarcze.
Bezpieczeństwa publicznego	Dr. Stanisław Klug	Sprawy: związane z utrzymaniem bezpieczeństwa i porządku publicznego.
Administracyjny	Dr. Wincenty Kałuski	Sprawy: wodno-prawne i elektryczne, wyznaniowe, karno-administracyjne, obywatelstwa, daniny leśnej, walki z alkoholizmem, walka z drożyzną, ruchu ludności, wojskowo-mobilizacyjne.
Samorządowy	Dr. Marcin Serafin	Sprawy: komunalne i związków komunalnych, kosztów leczniczych, nadzór nad związkami komunalnemi, inspekcja związków komunalnych.
Zdrowia	Dr. Bohdan Ostromęski	Sprawy pozostające w związku ze zdrowiem publicznem.

[1]) W poszczególnych wydziałach łączy się w miarę możności sprawy jednorodne pod względem prawnym względnie faktycznym.

[2]) **Godziny przyjęć dla interesantów**: p. wicewojewoda, naczelnicy wydziałów codziennie od 11 do 1 po poł.

Nazwa wydziałów	Imię i nazwisko naczelnika wydziału	Kompetencja wydziałów
Rolnictwa Samoistny Oddział Weterynarji	Wincenty Turowski Jan Ninke	Sprawy: majątków państwowych, popieranie rolnictwa, sprawy wyrębów leśnych, ochrony lasów, meljoracyjne, kierownictwo i nadzór nad wykonywaniem służby sanitarno-weterynaryjnej.
Pracy i Opieki Społecznej	Paweł Gettel	Opieka społeczna, pośrednictwo pracy, fundacje, bezrobocie, ubezpieczenia społeczne.
Przemysłowy	Inż. Włodzimierz Kolasiński	Sprawy: przemysłu i handlu, zatwierdzenie projektów, urządzeń zakładów przemysłowych, sprawy paszportów zagranicznych celem zakupna towarów, sprawy organizacji rzemiosła.

4. Dyrekcja robót publicznych.

Osobnym wydziałem przy urzędzie wojewódzkim dla załatwiania spraw o charakterze technicznym i techniczno - administracyjnym z działu podległego Ministerstwu Robót Publicznych — jest dyrekcja robót publicznych z dyrektorem inż. Kazimierzem Krugiem.

Dyrekaja robót publicznych dzieli się na następujące oddziały i referaty:

I. Oddział Drogowy—kierownik inż. Tadeusz Sokołowski, obejmujący:

a) referat utrzymania dróg i mostów—inż. Stefan Warchoł;

b) referat budowy dróg—inż. Mikołaj Walentowski;

c) referat budowy mostów—inż. Jan Pacławski;

d) referat samochodowy — inż. Tad. Sokołowski;

e) referat grobownictwa wojennego—techn. Bolesław Bukowski;

f) referat turystyki—inż. Walentowski.

II. Oddział Budowlany—kierownik inż. arch. Tadeusz Telatycki, obejmujący:

a) referat budowy i remontu gmachów państw.—inż. arch. Witold Gąsiorowski;

b) referat inspekcji policyjno-budowlanej—inż. arch. Michał Niedzielski;

c) referat zarządu gmachów państwowych—Jadwiga Krajewska.

II. Oddział wodny — kierownik inż. Stefan Krajewski, obejmujący:

a) referat budowy wałów nadwiślańskich, projektów wodnych, meljoracji, regulacje rzek i t. p.;

b) referat rzeczoznawstwa technicznego w dochodzeniach wodno-prawnych i opinjowanie projektów zakładów wodnych.

IV. Oddział pomiarowy — kierownik inż. Edward Pintner, obejmujący:

a) kontrolę techniczną nad pomiarami miast;

b) ewidencję mierniczych przysięgłych;

c) ewidencję reperów niwelacyjnych i t. p.

V. Referat elektryfikacji — kierownik inż. Kazimierz Harasimowicz, obejmujący sprawy nadzoru nad zakładami elektrycznemi pod względem prawnym i technicznymi, jest zarazem opinjodawcą przy wydawaniu uprawnień elektrycznych.

VI. referat rachunkowo-gospodarczy—kierownik Stefan Tomicki, załatwia wszystkie sprawy rachunkowo-kasowe dyrekcji.

Działalność dyrekcji robót publicznych jak można wnioskować z samego przeglądu wydziału jest obszerną.

Jednem z najważniejszych zadań dyrekcji robót publicznych jest opieka nad drogami.

Na interesującem nas terenie znajdujemy długość dróg wynosi:

Wykaz ilości dróg bitych i gruntowych

według stanu z dniem 1.IV. 1928 roku.

Na terenie powiatów	Dróg państwow		wojewódzkich		powiatywych		RAZEM	
	bitych	grunt.	bitych	grunt.	bitych	grunt.	bitych	grunt.
	klm.	klm.	klm.	klm.	klm.	klm.	klm.	klm.
Iłża . . .	32.922	—	66.183	—	50.132	116.712	149 237	116.712
Końskie . . .	99 211	—	56.192	18.582	105.408	50.315	260.811	68.897
Kozienice . .	35.937	--	70.143	26.378	45 045	116.800	151 125	143.178
Opatów . . .	60 610	—	103.161	4 000	23.646	181.129	187.417	185.129
Opoczno . .	31.254	—	84 694	—	21.064	185.860	137.012	185.860
Radom . . .	66.286	—	57.550	—	43.460	166.490	167.296	166.490
Sandomierz . .	18.968	—	55 595	59 300	13 220	91.850	87.782	151.150
RAZEM	345 188	—	493 518	108.260	301 975	909.156	1140.681	1.017.416

W ostatnich czasach w kilkunastu punktach przeprowadzone zostały drogi bite, a w kilku miejscowościach są w toku roboty nad przeprowadzeniem dróg bitych.

Wzmagający się coraz bardziej ruch samochodowy zmusza władze państwowe i samorządowe do przeprowadzenia gruntownych reperacji dróg i przystosowując takowych do ruchu samochodowego.

Samorządy przystąpiły na wzór zagranicy do wysadzania gościńców drzewami owocowemi, rzadziej drzewami dzikiemi.

Stan dróg po zdewastowaniu wojennem w ostatnich kilku latach bardzo znacznie się podniósł.

Wykaz samochodów na terenie siedmiu powiatów ziemi sandomiersko-radomskiej.

Powiaty	Osobowych	Autobusów	Ciężarowych	Motocykliów
iłżecki	10	3	2	3
konecki	30	7	8	8
kozienicki	10	9	1	2
opatowski	42	2	2	2
opoczyński	5	4	3	3
radomski	77	16	11	30
sandomierski . . .	7	1	6	3

Elektryfikacja ziemi sandomiersko-radomskiej.

Drugiem bardzo ważnem działem dyrekcji robót publicznych jest elektryfikacja kraju. Rozporządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej w sprawie ulg dla przedsiębiorstw przemysłowych i komunikacyjnych [1]) zalicza między innemi obszar, położony na terenie diecezji sandomierskiej, którego granicą na zachodzie jest ujście rzeki Wieprza do Wisły — linja kolejowa Dęblin - Radom z włączeniem obszaru gminy Radom — droga Radom-Szydłowiec-Rejów-Kielce do przecięcia się z linją kolejową Radom-Kielce z włączeniem obszaru gmin Szydłowiec i Rejów, linja kolejowa Radom-Kielce z włączeniem obszaru gminy Kielce. Zachodnią granicą tego obszaru jest rzeka Wieprz od ujścia Tyśmienicy do Zwierzyńca droga Zwierzyniec-Józefów. Cały, omawiany tutaj częściowo, obszar podlega szeregowi ulg, stosowanych względem zakładów przemysłowych, a między innemi zakładów elektrycznych w charakterze użytku publicznego o mocy od 500 kilowatów w górę.

[1]) Dz. Ust. Nr. 36 z dn. 24/III-28 poz. 329.

Ulgi te są stosowane ze względu na centralne położenie w państwie i w celu uprzemysłowienia tej połaci kraju jako najmniej narażonej na inwazję wroga.

Obecnie na tym terenie powstanie niezadługo wielka elektrownia okręgu kielecko-radomskiego przy wydatnej pomocy rządu, mająca zasilać na pierwszy okres budowy następujące miasta i miasteczka: Zagożdżon, Kozienice, Zwoleń, Radom, Szydłowiec, Chlewiska, Bzinek, Niekłań, Końskie, Skarżysko, Starachowice, Ostrowiec, Opatów, Suchedniów, Zagnańsk. Elektrownia ta przyczyni się w wielkiej mierze do uprzemysłowienia kraju i podniesienia go pod względem gospodarczo - ekonomicznym i kulturalnym. Celem powstania tej elektrowni, jest tanie dostarczanie energji elektrycznej w celach oświetleniowych i przemysłowych.

Obecnie już znajduje się i jest czynny na terenie diecezji sandomierskiej cały szereg mniejszych i większych elektrowni, mających znaczenie przemysłowe i publiczne.

Ważniejsze z tych elektrowni są następujące:

W powiecie radomskim:

Elektrownia miejska w Radomiu o mocy instalowanej ok. 3,000 kW. Drobne elektrownie miejskie znajdują się w Przytyku i Skaryszewie.

Oprócz tych elektrowni publicznych, większe elektrownie dla użytku własnego posiadają wielkie zakłady przemysłowe garbarskie jak np. „Chrom" „Teodor Karsch", „Wickenhagen" i drobne przedsiębiorstwa jak młyny, tartaki, kinoteatry (os. Pilicy, os. Białobrzegi).

W powiecie opoczyńskim:

Elektrownia miejska w Opocznie o sile około 70 kW., elektrownie w os. Drzewicy [1]) i w os. Jakubów gm. Przysucha[2]), zbywają energję poza obrąb swych zakładów na użytek osób trzecich.

Z większych zakładów przemysłowych, wytwarzających energję na potrzeby własne należy wymienić w Opocznie: Fabryka „Dziewulski i Lange" o mocy około 100 kW. oraz fabrykę ceramiczną—„Opoczno" o mocy ok. 50 kW., pozatem jest około 15 drobnych zakładów przemysłowych, posiadających elektrownie.

W powiecie iłżeckim:

Elektrownia Zakładów Starachowickich ogólnej mocy ok. 1000 kW. prócz zaspokajania potrzeb własnych, zasila energją m. Wierzbnik.

Drobnych zakładów wytwarzających energję na własne potrzeby jest około 10. [3])

W powiecie sandomierskim:

Prócz kilku zakładów znajdujących się przy młynach z większych zakładów są następujące: elektrownia miejska w Sandomierzu o mocy ok. 70 kW. zasila miasto; elektrownia w cukrowni „Włostów" o mocy ok. 150 kW. zasila cukrownię we Włostowie i kolonje fabryczną; elektrownia w zakładach przemysłowych ks. Róży Radziwiłłowej w Rytwianach i Grobli o mocy około 120 kW.

[1]) S-ka Ks. St. Zaremba i W. Rejski.
[2]) S-ka M. Kowalczykowa i I. Piekarski.
[3]) Szpital Św. Ducha w Iłży, zakłady ks. Drucko-Lubeckiego w Poniku, gm. Pętkowice i inne.

W powiecie kozienickim:

Elektrownie w Kozienicach i Zwoleniu na potrzeby miasta.

W powiecie koneckim:

Elektrownia miejska w Przedborzu mocy około 65 KW.; w Szydłowcu mocy około 70 kW.; w Końskich mocy około 130 kW.; w majątku p. Jankowskich „Ruda Maleniecka" mocy około 6 kW. na potrzeby prywatne; w zakładach przemysłowych „Odlewnia Żelaza i Emaljernia" w Kamiennej mocy około 78 KW.; „Fabryka Maszyn Rolniczych" w Bliżynie o mocy 77 kW. też tylko na potrzeby własne.

W powiecie opatowskim:

W Ostrowcu: „S. A. Wielkich Pieców i Zakładów Ostrowieckich" posiada własną centralę o mocy instalowanej około 2000 kW.; elektrownia przy cegielni T. Głowackiego, zasila i miasto o mocy około 100 kW.; w odlewni żelaza w Bodzechowie W. i Ł. Jankowskich, o mocy około 15 kW.; fabryka porcelany „Ćmielów" posiada elektrownię na własne potrzeby o mocy około 31 kW.; w elektrownię w „Częstocicach", zasila cukrownię i osadę fabryczną własna stacja o mocy około 47 kW. zakłady przemysłowe „Witulin" w Dołach Biskupich, posiadają centrale elektryczną na własne potrzeby.

Grobownictwo wojenne.

Na zasadzie traktatu pokoju zawartego w Wersalu, państwa sprzymierzone i stowarzyszone oraz rząd niemiecki, zobowiązali się szanować i utrzymywać groby poległych w wojnie światowej, pochowanych na ich terytorjach.

Czynności te w państwie polskiem, wykonuje Ministerstwo Robót Publicznych przez referaty grobownictwa wojennego, wchodzące w skład poszczególnych urzędów wojewódzkich dyrekcji robót publicznych.

Zakres czynności referatów grobownictwa wojennego obejmuje:

1) Prowadzenie ewidencji cmentarzy wojennych, położonych na obszarze województwa, oraz przeprowadzenie koniecznych napraw i remontów w celu utrzymania ich w należytym porządku.

2) Utrzymywanie ewidencji metryk poległych żołnierzy, pochowanych na poszczególnych cmentarzach wojennych.

Na terenie diecezji sandomierskiej w województwie kieleckiem znajduje się takich cmentarzy wojennych 207, na których pochowanych jest 27,945 żołnierzy różnych narodowości, poległych w wojnie światowej w latach 1914—1918.

5. Urzędy starościńskie.

Na terenie diecezji sandomierskiej znajduje się siedem urzędów starościńskich. Ostatni podział granic diecezji polskich przyłączył do naszej diecezji skrawki powiatów: kieleckiego i stopnickiego.

Na odwrotnej stronie podajemy miasta w których mieszczą się urzędy starościńskie oraz skład osobowy tych urzędów.

Siedem niżej podanych powiatów stanowiły przed wojną gubernię radomską.

Gubernia radomska i kielecka tworzą obecnie województwo kieleckie.

W czasie organizowania województwa był projekt umieszczenia go w Sandomierzu, siedzibie województwa Polski przedrozbiorowej, ale zaniechano go ze względu na brak lokalu.

Wykaz starostw części województwa kieleckiego, a będących na terenie diecezji sandomierskiej.

Nazwa starostwa	Imię i nazwisko					
	Starosta [1])	Zastępca starosty	Lekarz powiatowy	Lekarz powiatowy weterynaryjny	Architekt powiatowy	Inżynier drogowy	Powiatowy komendant policji państwowej
Iłża siedziba Wierzbnik	Stanisław Konopacki	Stanisław Wielgusiewicz	Stanisław Lamparski	Tadeusz Próchnicki	Leon Legiejko ref. rozbudowy	Jerzy Berens	Ludwik Karbowski komisarz
Końskie	Leopold Piątkowski	Włodzimierz Stupnicki	Jan Caderski	Maksymiljan Gonsior	Jan Polubiec	Stanisław Malanowicz	Alfons Woliński podkomisarz
Kozienice	Marjan Podhoroński	Stanisław Baluciński	Lucjan Duliniec	Bronisław Augustyński	—	Stanisław Radzik	Stanisław Piotrowski podkomisarz
Opatów	Stanisław Kaucki	Władysław Goroń	Józef Zielonka	Józef Ostaszewski	Stanisław Cybulski	Przybysław Adamski techn. drogowy	Bolesław Kapuściński podkomisarz
Opoczno	Konstanty Kossobudzki	Stanisław Czekaj	Stefan Gajdziński	Wiktor Brusznicki	Jan Polubiec	Jan Malanowicz	Aleksander Wolański komisarz
Radom	Stanisław Guliński	Izaak Schütter	Stanisław Dutkowski	Alfons Boretti	Alfons Pinno	Ludwik Skopiński	Bolesław Grefner nadkomisarz
Sandomierz	Władysław Rozmarynowski	Henryk Heynar	Henryk Schintzel	Stanisław Steciński	Stanisław Cybulski	Tadeusz Piaskiewicz	Władysław Chmura podkomisarz

[1]) Godziny przyjęć: codziennie od godz. 11 do 12.

6. Obszar województwa terenu ziemi sandomiersko-radomskiej i ludność.

Całe województwo kieleckie liczy 25736 klm. kwadr., a powiaty wchodzące w skład diecezji sandomierskiej posiadają następującą liczbę hektarów i kilometrów kwadratowych:

pow. iłżecki	134000 ha	1802 kl.².
„ konecki	191000 „	1827 „
„ kozienicki	182000 „	1883 „
„ opatowski	164000 „	1653 „
„ opoczyński	175000 „	1853 „
„ radomski	249000 „	2026 „
„ sandomier.	117000 „	1853 „

Obszar województwa wynosi 25736 klm.². Powierzchnia użytkowych gruntów na terenie całego województwa wynosi w tysiącach hektarów:—2483,3, w tem:

1) grunty orne . . 1352,6 (54,5%),
2) łąki 153,5 (6,2%),
3) pastwiska . . . 170,6 (24,1%),
4) inne grunty i nieużytki . . . . . 207,0 (8,3%).

Pod względem wyznaniowym i narodościowym, ludność siedmiu powiatów diecezji sandomierskiej przedstawia się jak następuje:

Statystyka ludności według wyznania i narodowości na obszarze diecezji sandomierskiej.

Nazwa powiatów	Liczba gmin	Miejscowości: Ogółem	Miejscowości: Zniszcz. przez wojnę	Budynki: Ogółem mieszkalnych	Budynki: Innych	Ludności ogółem	W tem wyznania: Rzym.-katolic.	Ewangelickieg.	Marjawitów	Greko-katol.	Prawosław.	Baptystów	Mojżesz. wyz.	Bez wyzn.	W tem narodowości: Polska	Niemiecka	Żydowska	Inne razem
ilżecki	23	564	1	20158	762	137240	126405	492	45	5	51	—	10242	—	129802	184	7217	37
konecki	22	582	—	21836	103	144956	125537	161	—	9	79	—	19135	35	129998	17	14897	44
kozienicki	20	692	—	17766	519	124257	108794	2369	—	3	68	—	1302	—	116945	1492	5787	33
opatowski	25	796	—	20778	95	162600	137603	39	—	4	21	—	24915	18	142203	4	20370	23
opoczyński	24	683	—	18126	376	122571	111169	1312	—	1	33	—	10053	—	115426	202	6914	29
radomski	25	899	—	22317	532	193439	159757	1509	—	10	252	3	31890	25	168944	115	24344	136
sadomierski	17	638	—	15232	174	111863	95722	151	—	8	51	—	15904	10	103407	33	8402	19

7. Ogólne wiadomości.

Z przepisów, mających wielkie znaczenie dla ludności z punktu widzenia jej stosunku do władz administracyjnych, mają przedewszystkiem znaczenie postanowienia, zawarte w rozporządzeniu Prezydenta Rzeczypospolitej o postępowaniu administracyjnem. [1])

[1]) Dziennik Ustaw R. P. z dnia 22 III 1928 № 36 p. 341.

a) Wnoszenie podań.

a) Forma podań.

Prośby, odwołania, skargi, zażalenia i t. p. podania mogą być wnoszone do władz pisemnie lub telegraficznie, a także zgłaszane ustnie do protokułu, o ile specjalne przepisy i rodzaj sprawy nie stoją temu na przeszkodzie. [1])

Wniesienie podania, które zawiera wyrażenia nieprzystojne lub jest utrzymane w tonie niewłaściwym podlega karze. [2])

b) Potwierdzenie odbioru.

Na żądanie osoby interesowanej władza obowiązana jest potwierdzić odbiór podania. [3])

c) Treść podania i adres.

Podanie powinno zawierać:

a) wskazanie władzy, do której jest skierowane,

b) wskazanie zarządzenia lub orzeczenia, którego wydania albo uchylenia petent się domaga,

c) datę,

d) podpis, a gdy podanie jest pierwszem w sprawie—winno zawierać nadto:

e) adres petenta, [4])

Osoba interesowana, która w toku wiadomego jej postępowania zmienia miejsce zamieszkania, powinna o tem władzę zawiadomić, [5])

W przeciwnym razie doręcza się jej nadal pod adresem poprzednim, pozostawiając pismo w urzędzie gminnym lub na poczcie ze skutkiem prawnym równym doręczeniu. [6]).

W postępowaniu wszczętem na skutek podania, podpisanego przez dwie lub więcej osób bez wskazania osoby, której należy doręczyć odpowiedź, wszelkie pisma doręcza się tylko jednej z podpisanych osób, według uznania władzy, o ile nie określa tego inaczej inny przepis prawny. [1])

d) Podpisy na podaniach.

Za nieumiejącego lub nie mogącego się podpisać, podanie podpisuje inna osoba, przez niego uproszona, swojem nazwiskiem czytelnie, wskazując swoje miejsce zamieszkania i zaznaczając przed podpisem że podpis ten uskutecznia zamiast interesowanego na jego prośbę. [2]).

W razie zwrócenia się telegraficznego bez poświadczenia podpisu, władza ma prawo, gdy zachodzi wątpliwość, żądać od osoby interesowanej pisemnego potwierdzenia telegramu. W wypadku potwierdzenia uważa się. że podanie zostało wniesione ważnie w terminie pierwotnym. [3]).

Podanie bez podpisu lub też z podpisem, wykonanym sposobem mechanicznym, władza może nie przyjąć, o ile ma wątpliwość, czy podanie zostało wniesione z wolą osoby interesowanej. W razie potrzeby władza wyznacza stosowny termin dla potwierdzenia podania. W wypadku potwierdzenia uważa się, że podanie zostało wniesione ważnie w terminie pierwotnym. [1]).

e) Braki w podaniu.

W wypadkach, gdy podanie ma braki formalne, jak np. nieczytelne, w treści swej niezrozumiałe, napisane z pogwałceniem przepisów o języku podań i t. p., władza może bądź podania nie przyjąć, bądź wyznaczyć wnoszącemu podanie stosowny termin dla usunięcia tych braków. Jeżeli wnoszący podanie do tego się zastosuje, uważa się, że podanie zostało wniesione ważnie w terminie pierwotnym. [5]).

f) Podanie wniesione do władzy niewłaściwej.

Jeżeli wniesiono podanie do władzy niewłaściwej, winna ona niezwłocznie podanie to skierować do władzy jej zdaniem

[1]) Art. 15 ustęp 1. [2]) Patrz niżej pod V. [3]) Art. 18. [4]) Art. 16 ustęp 1. [5]) Art. 30 ustęp 1. [6]) Art. 30 ustęp 2.

[1]) Art. 31. [2]) Art. 16 ustęp 2. [3]) Art. 15 ustęp 2. [1]) Art. 16 ustęp 3. [5]) Art. 16, ustęp 4.

właściwej z równoczesnem zawiadomieniem o tem wnoszącego, lub zwrócić mu podanie ze wskazaniem tej władzy. [1]).

g) Podanie dotyczące kilku różnych spraw.[2])

Jeżeli podanie, wniesione przez jedną lub więcej osób, dotyczy kilku spraw, z których każda powinna być załatwiona oddzielnie, władza uczyni przedmiotem swego załatwienia jedną z nich, jej zdaniem najważniejszą z pośród tych, do których załatwienia jest właściwą, zawiadamiając o tem wnoszącego. [3]).

b) Zastąpienie się przez pełnomocnika.

Osoba interesowana może do zastąpienia siebie upoważnić pełnomocnika, o ile nie jest wymagane jej osobiste działanie. [4])

1) Pełnomocnikiem może być osoba własnowolna, o ile poszczególne przepisy prawne nie stanowią inaczej.

2. Oprócz pełnomocnictw, sporządzonych lub poświadczonych w urzędach i przez notarjuszów, są dopuszczalne również pełnomocnitwa prywatne o ile ich wiarogodność nie budzi wątpliwości.

3. Pełnomocnictwa mogą być sporządzone oddzialnie, albo zawarte w protokółach, adnotacjach, podaniach i t. p.

4. Pozatem władza w sprawach mniejszej wagi może nie żądać pełnomocnitw, jeżeli zastępcami osób interesowanych są członkowie rodziny, osoby należące do wspólnego gospodarstwa domowego lub ich pracownicy, a władza niema wątpliwości co do istnienia i zakresu uprawnienia do zastępstwa. [5])

[1]) Art. 2, ustęp 3.

[2]) Opłaty stemplowe: Skutki niewniesienia opłaty stemplowej, jako też sprawy zwolnienia od tej opłaty, regulują przepisy o opłatach stemplowych (art. 107 ustęp 6). Uwaga. Co do innych opłat i należności patrz pod VI.

[3]) Art. 17. [4]) Art. 11. [5]) Art. 12.

c) Wydawanie odpisów z dokumentów. [1])

Władza może na prośbę strony zezwolić na wydanie odpisów z dokumentów, o ile to ze względu na interes publiczny jest dopuszczalne. [2])

Uprawnienie to służy tylko „stronom“ [3]) i nie może być wykonane ze szkodą dla tajemnicy urzędowej. [4])

d) Wezwanie i obowiązek stawiennictwa względnie udzielania wyjaśnień.

Przepis ogólny.

Władza ma prawo, w wypadkach zaś, gdy poszczególne przepisy to przewidują,— ma obowiązek, wzywać osoby, od których potrzebuje wyjaśnień, lub których udział w czynnościach władzy jest potrzebny, do złożenia tych wyjaśnień, bądź osobiście w urzędzie, bądź pisemnie, bądź przez osoby inne —jak również do udziału w czynnościach władzy. [5])

Władza bada świadków bądź z własnej inicjatywy, bądź na wniosek stron. Świadkowie badani na wniosek stron, mogą być wzywani przez władzę, bądź sprowadzeni za zgodą władzy przez same strony. [6])

1. Wzywanie i badanie biegłych dokonywa się na tych samych zasadach, co wzywanie i badanie świadków. [7])

Osobiste stawiennictwo.

Osobiste stawiennictwo osób interesowanych przed władzą prowadzącą sprawę dla dania wyjaśnień, może być wymagane tylko w wypadkach, gdy ze względu na wyjątkowo ważny interes publiczny władza uzna to za konieczne, a przytem:

[1]) Uwaga: Jeżeli władza odmówi udzielenia informacji, przejrzenia akt lub wydania odpisu z dokumentu albo pozwoli tylko w ograniczonym zakresie, to od takich zarządzeń nie przysługuje żaden środek prawny do odwołania co do istoty sprawy“. (Art. 14; ustęp 4).

[2]) Art. 14, ustęp 3. [3]) Patrz wyżej pod 2. [4]) Art. 14, ustęp 5. [5]) Art. 22, ustęp 1. [6]) Art. 57, ustęp 1. [7]) Art. 62.

a) w sprawach, załatwianych przez urzędy gminne (magistraty), gdy wezwany zamieszkuje lub przebywa w obrębie tejże gminy;

b) w sprawach załatwianych przez władze powiatowe lub władze wyższe w obrębie tego powiatu, w którym mieszka lub przebywa wezwany, jednakże w razie wezwania z odległości ponad 15 klm. — za wynagrodzeniem i za zwrotem kosztów jak świadkom. [1])

Gdy nie można zastosować wyżej podanych przepisów, władza może dokonać przesłuchania za pomocą równorzędnej lub niższej władzy miejsca zamieszkania lub też pobytu wezwanego, albo też wskazać, że wezwany może bądź przesłać pełnomocnika, bądź złożyć wyjaśnienie na piśmie.[2])

W razie obowiązku stawiennictwa osobistego, a niemożności uczynienia tego w terminie lub w dniu wyznaczonym, osoba interesowana powinna niemożność tę uzasadnić. Za ważne przyczyny niestawiennictwa uważa się przyczyny, wskazane w art. 58. [3])

Kary za niestawiennictwo i odmówienie wyjaśnień.

Strony, świadkowie i biegli, winni niestawiennictwa na wezwanie władz lub odmowy dania żądanych wyjaśnień lub zeznań na piśmie bez usprawiedliwionej przyczyny, ulegają w celu wymuszenia czynności karze do 50 zł. W razie ponownego niewykonania żądania władzy — ulegają karze do 100 zł. i mogą być sprowadzeni do urzędu przymusowo. Kara może być ściągnięta dopiero po upływie terminu wskazanego w ust. 2.

Strony, świadkowie i biegli mogą w ciągu 14 dni od daty ogłoszenia im decyzji wymierzającej karę przedstawić władzy przyczyny niestawiennictwa. W razie uznania tych przyczyn za usprawiedliwione, władza może uchyiić nałożoną karę pieniężną. [1])

e) Niewłaściwe zachowanie się wobec władzy.

Za niewłaściwe zachowanie się w czasie rozprawy lub innych czynności urzędowych strony, świadkowie i biegli mogą być wydaleni z miejsca rozprawy lub z powyższych czynności, przez kierującego urzędnika [2]).

1) Za nieprzystojne zachowanie się w urzędzie niezależnie od zastosowania postanowienia art. 67, jak również za wniesienie do urzędu podania, które zawiera wyrażenie nieprzystojne, lub jest utrzymane w tonie niewłaściwym i nieodpowiadającym godności urzędu, winni ulegają grzywnie do 100 zł.

2) W orzeczeniu należy oznaczyć na wypadek nieściągalności grzywny karę aresztu zastępczego według słusznego uznania władz, jednak nie ponad dni 3.

3) Nałożenie kary nie wyklucza możności skierowania sprawy przeciwko winnemu na drogę sądową [3]) można żądać skierowania sprawy do sądu według przepisów o postępowaniu karno-administracyjnem. Żądanie to nie wstrzymuje ściągnięcia grzywny [4]).

f) Koszta, opłata i inne należności.

1. Stronę obciążają te koszta postępowania administracyjnego: a) które wynikły z winy strony, b) które zostały poniesione w interesie lub na prośbę strony, a nie wynikają z ustawowego obowiązku władzy.

2. Do kosztów postępowania administracyjnego zalicza się koszta podróży i wynagrodzenia świadków i biegłych oraz koszta oględzin na miejscu, jako też koszta

[1]) Art. 106, 32, ustęp 1. [2]) Art. 32, ustęp 2.

[3]) Uwaga: Patrz niżej pod 7 co do świadków art. 33).

[1]) Art. 108 ustępy 1 i 2. [2]) Art 67. [3]) Art. 109 [4]) Art. 110 ustęp 3.

doręczania stronom pism urzędowych przez urzędy gminne (magistraty).

3. Władza może uznać także inne usprawiedliwione warunki kosztów postępowania, a w szczególności koszta sporządzenia próśb i wynagrodzenia adwokata.

4) Wynagrodzenie świadkom i biegłym wypłaca się bezzwłocznie po spełnieniu czynności do której świadek lub biegły został powołany.

5) Od decyzji władz o wynagrodzeniu świadków i biegłych, zwrotu kosztów podróży oraz kosztów, przewidzianych w art. 105 ust. 3, niema odwołania [1]).

6. Żądania świadków i biegłych o przyznanie wynagrodzenia za stratę czasu i zwrot kosztów podróży winny być zgłoszone pod rygorem utraty roszczenia przed zakończeniem rozpoznania sprawy [2]).

g) Odwołanie skargi.

a) Treść odwołania.

Odwołanie nie wymaga szczegółowego uzasadnienia: wystarczy, jeśli z podania strony wynika, iż nie jest zadowolona z decyzji władzy i prosi o jej zmianę [3]).

b) Termin odwołania.

Odwołanie należy wnieść w ciągu 14 dni po ogłoszeniu lub doręczeniu decyzji o ile poszczególne ustawy nie przewidują terminów krótszych [4]).

Jeżeli koniec terminu przypada na niedzielę lub święto ustawowe, to za ostatni dzień terminu uważa się najbliższy następny dzień powszedni [5]).

Termin uważa się za zachowany, jeżeli przed jego upływem nadano pismo w polskim urzędzie pocztowym lub telegraficznym [6]).

1. Jeżeli strona udowodni, że uchybienie terminu nastąpiło bez jej winy z powodu przeszkód nie do przezwyciężenia, może ona w terminie siedmiodniowym od ustania przeszkody prosić władzę o przywrócenie terminu.

2. Równocześnie należy dopełnić czynności, które miały być w terminie dopełnione.

3. Prośba o przywrócenie terminu może być wyłożona w piśmie stanowiącym dopełnienie czynności.

4. Przywrócenie terminu siedmiodniowego, przewidzianego w ustępie 1 jest niedopuszczalne [1]).

Prośba o przywrócenie terminu nie wstrzymuje wykonania zaskarżonej decyzji władzy, jednakże władza może wstrzymać wykonanie, gdy uzna to za uzasadnione [2]).

c) Wniesienie odwołania.

1. Odwołanie należy wnieść za pośrednictwem tej władzy, która decyzję wydała.

2. Władza, która decyzję wydała, obowiązana jest otrzymane odwołanie w ciągu siedmiu dni po upływie terminu odwołania przesłać wraz z aktami sprawy do rozpoznania instancji wyższej, powiadamiając inne strony o wniesieniu odwołania [3]).

d) Błędne lub niedostateczne objaśnienia strony.

1. Jeśli władze błędnie objaśni stronę bądź co do terminu wniesienia odwołania lub skargi, bądź co do dalszego toku instancji, wówczas objaśnienie takie nie może szkodzić stronie, która do niego się zastosowała.

2. Jeśli władza wogóle zaniedba objaśnić stronę o przysługującem jej prawie wniesienia odwołania lub skargi, strona może w ciągu 2 tygodni od chwili ogłoszenia jej decyzji zażądać od władzy, która orzeczenie wydała, wydania lub też przesłania jej takiego objaśnienia. W tym wypadku termin dla wniesienia odwołania lub skargi liczy się od dnia otrzymania przez stronę objaśnienia [4]).

[1]) Art. 105. [2]) Art. 64. [3]) Art. 85. [4]) Art. 83. [5]) Art. 39. [6]) Art. 40.

[1]) Art. 41. [2]) Art. 43. [3]) Art. 89. [4]) Art. 77.

III. SAMORZĄD.
Na terenie ziemi sandomiersko-radomskiej.

1. Władze samorządowe miejskie.

Powiat	Nazwa miasta	Ilość [1]) mieszk.	Imię i nazwisko burmistrza (prezydenta)
Iłżecki	Iłża	4.554	Barszczyński Adam
„	Wierzbnik	5.459	R. Sokół
Konecki	Końskie	8.291	Szymański Jan
„	Kamienna	8.163	Bobowski Kostanty
„	Przedbórz	5.885	Kierkuj Jan
„	Szydłowiec	7.232	Lisowicz Leon
Kozienicki	Kozienice	6.878	Zagoździński Paweł
„	Zwoleń	7.198	Wrzesiński Stanisław
Opatowski	Opatów	8.827	Borkowski Ignacy
„	Ostrowiec [2])	15.705	Tymczasowy komisarz rządowy
Opoczyński	Opoczno	7.224	Szuster Henryk
Radomski	Radom [3])	61.599	Grzecznarowski Józef
„	Skaryszew	2.072	Ziółkowski Bolesław
„	Wyśmierzyce	1.424	Wójcik Antoni
Sandomierski	Sandomierz	6.763	Więckowski Sylwester
„	Staszów	8.357	Krauze Bolesław
„	Zawichost	3.014	Kamieński Paweł

2. Wydziały powiatowe [4])

Wydział pow. iłżeckiego (w Wierzbniku).

Przewodniczący — starosta Stanisław Konopacki.

Czł.: Zubrzycki Andrzej, inż. Rajchel Jan Jasieński Władysław, inż. Niepokojczycki Józef, Rokita Józef, Szlązak Andrzej.

Wydział. pow. koneckiego.

Przewodniczący — starosta Leopold Piątkowski

Czł.: Szymański Jan, Ziembiński Witold, Bińkowski Ignacy, Janik Jan, Nowak Stanisław, Bałtruszajtis Andrzej.

Wydział pow. kozienickiego.

Przewodniczący—starosta M. Podhorodeński.

Czł.: Warchoł Franciszek, Mikuczewski Dominik, Wachowicz Jan, Satek Antoni, Solecki Jan, Galewski Jan.

Wydział pow. opatowskiego.

Przewodniczący — starosta Stanisław Konopacki.

Czł.: Stefański Walenty, Gąsior Jan, Morawski Stanisław, Kucharczyk Michał, Jenrzal Kazimierz, Duro Jan.

1) Wedle spisu z 1921 roku.
2) i 3) Miasta wydzielone.
4) **Spis gmin i wójtów:** *Pow. Iłżecki.* Gminy: Błaziny—Antoni Dąbek, Ciepielów — Józef Niziński, Ciszyca — Marceli Szadkowski, Chotcza—Franciszek Mazur, Dziurków —Józef Kaczmarczyk, Krzyżanowice — Antoni Szczepanowski, Lipsko — Jan Kolenda, Łaziska—Feliks Owczarek, Miechów

Wydział pow. opoczyńskiego.

Przewodniczący — starosta Konstanty Kossobudzki.

Czł.: Franciszek Firkowski, Januszewski Józef, Korycki Juljan, Grzybkowski Aleksander, Kowalewski Stanisław, Śledź Jan.

Wydział pow. radomskiego.

Przewodniczący — starosta Stanisław Guliński.

Czł.: Gumowski Stanisław, Kozdrach Józef, Lippoman Władysław, Rudecki Stanisław, Ziętek Ignacy, Tarnowski Włodzimierz.

Wydział pow. sandomierskiego.

Przewodniczący — starosta Władysław Rozmarynowski.

Czł.: Adamczyk Jan, Grabowski Tadeusz, Kotacz Józef, Podsiadły Wojciech, Sokół Paweł, Dr. Krawczyński Stanisław.

3. Samorząd—jego ustrój, zadania i działalność.

Z chwilą powstania niepodległej Polski, przed młodą państwowością polską stanęło niezwykle doniosłe zagadnienie, a mianowicie zorganizowanie życia samorządowego.

Słusznie powiada jeden z wybitnych znawców życia samorządowego, że „ustrój gminny uważać można jako probierz cywilizacji pewnej ludności, jako warunek rozwoju sił indywidualnych społeczeństwa i postępu w wielkim dziejowym procesie, przez który wszystkie państwa i narody przechodzą.“

Przed odzyskaniem niepodległości rola samorządu, zwłaszcza na terenie zaboru rosyjskiego, była zgoła odmienną od obecnej. Samorząd był naonczas jedyną publiczno-prawną instytucją, w której naród pozbawiony własnej państwowości mógł się rządzić sam sobą.

Była to jedyna szkoła życia publicznego, w której społeczeństwo miało nabyć i utrwalić zdolności twórcze w dziedzinie życia zbiorowego.

I dzisiaj rola wychowawcza samorządu posiada wielkie znaczenie, dzisiaj oczekujemy od instytucji samorządowych wychowania szerokich mas, które z natury samorządu są powołane do udziału w pracach samorządowych, oraz wyrobienia działaczów, których nam brak we wszystkich dziedzinach życia państwowego.

Jednakowoż dzisiaj wobec faktu istnienia państwa polskiego na plan pierwszy występuje moment inny — samorząd jako podstawowa forma organizacji wewnętrznego życia państwowego i jedno z najważniejszych ogniw w mechaniźmie zarządu państwem.

Temi zasadami powodowani byli nasi prawodawcy uchwalając postanowienie konstytucyjne z dnia 17 marca 1921 roku, odnoszące się do samorządu.

„Rzeczpospolita Polska, głosi artykuł 3, opierając swój ustrój na zasadzie szerokiego samorządu terytorjalnego, przekaże przedstawicielom tego samorządu właściwy zakres ustawodawstwa, zwłaszcza z dziedziny administracji, kultury i gospodarki, który zostanie bliżej określony ustawami państwowemi. Dla celów administracyjnych państwo polskie podzielone będzie w drodze ustawodawczej na województwa, powiaty i gminy miejskie, wiejskie, które będą równocześnie jednostkami samorządu terytorjalnego.“ Zakres więc wykonywanych przez samorząd spraw jest w najogólniejszych zarysach ujęty przez oddanie „w szerokich ramach dziedziny administracji, kultury i gospodarstwa“.

Na tem więc polu jendostki samorządowe mogą wykazać niezwykle wybitną i pożyteczną działalność dla dobra całego państwa. Ramy są bardzo szerokie, zależy jeno od tego, jak szeroka myśl i obowiązek obywatelski wypełnić je potrafi.

Gdy w kraju kwitnąć będzie kultura, gdy rozwinie się do wysokiego poziomu gospodarstwo narodowe przy pomocy organizacji samorządowych, gdy zdołamy posiąść sprawną administrację, to bliscy będziemy ideału dobrze zorganizowanego państwa, a samorząd wypełni włożone nań zadanie.

Zakres działalności samorządu przed wojną, zwłaszcza w b. zaborze rosyjskim był niezmiernie nikły, skrępowani byliśmy na każdym kroku.

Władze zaborcze szybko likwidowały każdą dziedzinę życia zbiorowego, gdzie mógł się budzić uśpiony duch narodu.

Przykładem tego może służyć chociażby Polska Macierz Szkolna.

Zaniedbaną tedy niwę pracy samorządowej należy tem gorliwiej urabiać, by wieloletnie zaniedbania naprawić.

A zadań przed samorządem stojących, choćby je tylko po nagłówkach wymienić, jest b. wiele.

Do najważniejszych należą:

1) Zarządzanie majątkiem gminy oraz jej dochodami i wydatkami.

2) Zakładanie i utrzymywanie samorządowych dróg, mostów, ulic, parków i t. p.

3) Zakładanie i utrzymywanie wszelkich środków komunikacji.

4) Piecza nad urządzeniami, służącemi do utrzymania porządku i bezpieczeństwa publicznego.

—Adam Rutkowski, Mirzec—Stanisław Krakowiak, Pawłowice — Jan Matuska, Pętkowice—Jan Nowakowski, Rzeczniów—Marceli Lucima, Rzepin—Piotr Złobecki, Sienno — Teofil Rutkowski, Skarżysko—Franciszek Zbroja, Solec — Mikołaj Szymanowski, Styków— Feliks Piotrowski, Tarczek—Jan Serwicki, Wielka-Wieś — Jan Derlatka, Wierzchowiska — Paweł Trela.

Pow. Kozienicki: Bobrowniki—Jan Wieczorek, Brzeźnica—Józef Koska, Brzóza—Józef Szerszeń, Góra Puławska— Jan Lisowski, Grabów nad Pilicą—Wojciech Kaczmarczyk, Grabów nad Wisłą—Józef Turski, Jedlnia—Stanisław Drela, Kozienice—Józef Oczkowaki, Marjampol—Franciszek Kański Oblasy—Stanisław Łuczyński, Policzna — Jan Molenda, Rozniszów — Bronisław Traczyk, Sarnów—Jan Tyburcy, Sieciechów—Michał Kibil, Suskowola—Sałek Władysław, Świerże-Górne—Jan Rybak, Tczów—Piotr Urbański, Trzebień—Jan Petryka.

Pow. Konecki: Bliżyn—Stanisław Banuszewski, Borkowice — Franciszek Bielawski, Chlewiska—Jan Michalski, Czermno—Jan Konieczny, Duraczów — Władysław Lachowski, Gowarczów —Józef Palusiński, Góry Mokre—Adam Ledziński, Grodzisko— Władysław Molasy, Końskie — Jakób Sroka, Miedzierza— Józef Stachera, Odrowąż—Władysław Adamczyk, Pjanów—Franciszek Kaczmarek, Przedbórz—Józef Kordowski, Radoszyce—Teofil Stokłosiński, Ruda Maleniecka — Feliks Rac, Skotniki — Józef Dzitkowski, Sworzyce — Ignac Barański, Szydłowiec—Mateusz Półtorak.

Pow. Opatowski: Backowice— Grzegorz Zaremba, Bodzechów — Ignacy Grudzień, Boksyce—Marcin Kłonica, Ćmielów— Stanisław Kasprowicz, Częstocice—Franciszek Maj, Czyżów Szlachecki—Władysław Chmielewski, Gęsice— Grzegorz Kucharski, Grzegorzewice—Jan Kaniewski, Iwaniska—Karol Glibowski, Juljanów—Jan Gonciarz, Kunów Józef Ziółkowski, Lasocin — Stanisław Gibalski, Łagów—Józef Ufnal, Małkowice—Walenty Maj, Modliborzyce — Michał Reczka, Opatów — Stanisław Zasuwa, Ożarów — Andrzej Kwiecień, Piórków — Józef Stańczyk, Rembów — Jan Skuza, Ruda Kościelna—Jan Nowakowski, Sadowice—Walenty Mucha, Waśniów— Bończewski, Wojciechowice—Stanisław Wojtowicz.

Pow. Opoczyński: Białaczów—Antoni Zieliński, Drzewica—Józef Kowalski, Goździków — Antoni Bobrowski, Janków, Paweł Przybyła, Klwów— — Andrzej Kowalczyk, Kszczonów — Antoni Wesołowski, Kuniczki - Jan Dereń, Machory — Stanisław Morawski, Niewierszyn—Zenon Lipski, Opoczno—Antoni Wiktorowicz, Ossa—Antoni Lach, Owczary—Józef Wiączek, Przysucha—Antoni Bomba, Radonia—Jakób Nojek, Rusinów—Wincenty Abramczyk, Skrzyńsko — Abram Szyszka, Studzianna—Tomasz Kałużny, Stużno—Michał Słowikowski, Teopolice—Wawrzyniec Eljasz, Unewel — Stefan Kałużyński, Wielka-Wola — Antoni Ignerowicz, Zajączków—Antoni Tarnowski.

Pow. Radomski: Białobrzegi—Stanisław Pękacki, Błotnica—Stanisław Siurnik, Gzowice — Jan Kwaśnik, Gębarzów — Karol Włodarczyk, Jedlińsk Adam Gołębiowski, Kowala—Szczepan Gałczyński, Kozłów—Stanisław Zagożdżon, Kuczki—Antoni Rybiński, Orońsk—Adam Szczęsny, Przytyk — Stanisław Gajos, Potworów — Józef Wolski, Radzanów—Wincenty Wasiel, Radom — Jan Wasik, Rogów—Stanisław Kacprzak, Stromiec —Jan Zegarek, Skaryszów—Jan Ziemba, Wierzbica —Paweł Dujka, Wieniawa—Wawrzyniec Wochniak, Wielogóra — Józef Ziółek, Wolanów—Roman Stanik, Zakrzów—Józef Baćmaga, Zalesice—Franciszek Kodryś.

Pow. Sandomierski: Dwikozy — Tomasz Kalembasa, Jurkowice — Mikołaj Piórkowski, Klimontów—Antoni Bartos, Koprzywnica—Roch Olszewski Lipnik—Jan Mierzwa, Łoniów — Jan Skład, Obrazów—Stanisław Polit, Osiek — Andrzej Muraszek, Połaniec—Józef Kos, Rytwiany — Jan Bryk, Samborzec— Grzegorz Kwasek, Tursko Wielkie — Jan Kabata, Wilczyce—Rosowski Karol, Wiśniowa—Antoni Jastrzębiec.

5) Zakładanie i utrzymywanie urządzeń wodociągowo-kanalizacyjnych i oświetleniowych.

6) Opieka nad ubogimi i utrzymywanie zakładów dobroczynnych.

7) Ochrona zdrowia publicznego, utrzymywanie szpitali i urządzeń sanitarnych.

8) Zakładanie i utrzymywanie rzeźni hal, targowisk i t. p.

9) Aprowizacja, budowa elewatorów zbożowych oraz troska o dostarczenie ubogiej ludności tanich mieszkań.

10) Popieranie handlu, rzemiosła, drobnych przedsiębiorstw, oraz zakładanie instytucji kredytowych.

11) Piecza nad oświatą publiczną, zakładanie i utrzymywanie szkół, bibljotek muzeów, teatrów i t. d.

12) Opieka nad obyczajowością publiczną.

Punkty wyżej wymienione nie obejmują w zupełności zakresu zadań samorządu.

Wymieniliśmy tylko najważniejsze, z których widać jak wielorakie i ważne cele ma samorząd do spełnienia. Niestety ogólnie biorąc samorząd nasz nie spełnia dostatecznie włożonych nań zadań.

Jedną z ważniejszych przyczyn tego stanu, jest brak należycie wykwalifikowanych samorządowców. O ile do administracji państwowej stawiane są pewne warunki przygotowania fachowego dla pracowników, to od przewodniczącego gminy wiejskiej—wójta wymaganem jest tylko, aby umiał się podpisać, a od burmistrza względnie prezydenta, aby ukończył szkołę ludową.

Cały ustrój samorządowy do r. 1918 opierał się na starych ustawach z 1864 r. w b. Kongresówce, w innych zaś dzielnicach Polski, na ustawie pruskiej względnie austryjackiej.

Herb m. Radomia.

Stąd też do dzisiejszego dnia mamy jeszcze pięć odmiennych ustaw samorządowych na ziemiach polskich. Radykalna zmiana dotknęła samorząd b. Kongresówki przez wydanie dekretu z dnia 4 lutego 1919 r.

Reasumując dawne przepisy z nowemi, samorząd dzieli się na: miejski, wiejski, powiatowy i wojewódzki. Istnieje jeszcze samorząd szkolny, o którym mówimy na innem miejscu.

Jednostką organizacyjną samorządu wiejskiego jest gmina wiejska, w skład której (na terenie b. Kongresówki) wchodzi kilka lub kilkanaście wsi.

Władzą zwierzchnią gminy jest zebranie gminne, ważne przy obecności połowy dorosłej ludności gminy. Niemal równoznaczną z zebraniem gminnem, jest rada gminna, wybierana przez ogólne zebranie.

Rada gminna jest częściowo organem uchwałodawczym w pewnych spawach, naprzykład drogowych, częściowo wykonawczym i kontrolującym.

W skład rady gminnej wchodzi 12 członków.

Organem ściśle wykonawczym w gminie są wójt i sołtysi.

Władzą nadzorczą dla gminy jest wydział powiatowy.

W 1927 roku odbyły się wybory wójtów i rad gminnych na naszym terenie.

Wybory odbyły sią bez nacisku władz administracyjnych i dlatego przedstawiają względnie opinję ludności.

W powiecie radomskim wybory dały większość stronnictwom prawicy i P. S. L. Piast, w powiecie opoczyńskim sejmik i wydział powiatowy znajdują się w rękach Chrześcijańskiej Demokracji i Piasta, natomiast wydział powiatowy i sejmik w powiecie koneckim mają charakier lewicowy, przeważa „Wyzwolenie" i socjaliści.

Samorząd powiatowy w kozienickim niema wyraźnego charakteru, politycznego walczy tam o wpływy „Piast" i „Wyzwolenie".

Powiat iłżecki posiada samorząd względnie bardziej prawicowy niż poprzedni i przewagę mają elementy umiarkowane.

Wydział powiatowy i sejmik opatowski przedstawia szczególny obraz, obok bowiem żywiołów b. radykalnych znajdują się skrajnie konserwatywne.

Wreszcie samorząd na terenie powiatu sandomierskiego znajduje się w większości w rękach P. S. L. Piast.

Omawiając oblicze polityczne naszego samorządu wiejskiego i powiatowego, musimy się zastrzec, że dajemy bardzo ogólną charakterystykę zważywszy, że uświadomienie polityczne ludności jest niezmiernie słabe i często wybrani podają sią jako nienależący do żadnych partji.

Organizacja samorządu miejskiego w b. Kongresówce, oparta jest na dekrecie z dnia 4 lutego 1919 roku. [1])

Szczegółowa analiza samorządu miejskiego wymagałaby dużo miejsca z konieczności tedy podamy go tylko szkicowo.

Organem uchwałodawczym i kontrolującym jest rada miejska wybierana na podstawie pięcioprzymiotnikowego głosowania. Prawo bierne i czynne wyborcze, posiadają wszyscy pełnoletni mieszkańcy, znajdujący się od pół roku w mieście z wyjątkami, przewidzianemi ustawą.

Liczba radnych sięga od 12 do 120 członków, zależnie od ilości mieszkańców.

Organem wykonawczym są magistraty.

W skład magistratu wchodzi burmistrz, w miastach wydzielonych prezydent i jego zastępca oraz odpowiednia ilość ławników, liczba których wynosi 10% radnych miejskich. Członków magistratu wybiera rada na okres 3 letni. Miasta dzielą się na wydzielone posiadające ponad 25 tysięcy ludności, podlegają nadzorowi urzędu wojewódzkiego. Takie miasta na naszem terenie są: Radom i Ostrowiec.

1) Dziennik Praw PP. 1919 r. № poz. 140.

Miasta niewydzielone wchodzą do powiatowego związku komunalnego.

Wybory do ciał samorządowych miejskich, odbyły się również w 1927 roku. Wedle obliczeń dały one następujące wyniki:

	Chrześcijańsko społecz.(ch. d.)	Zw. Lud.-Nar.	Socjaliści	Komuniści	Radykali	Żydzi
	jeden przemysłowiec i					
Radom [1])	6	3	16	—	2	11
Końskie	3	—	3	—	5	13
Staszów	13	—	—	—	—	11
Opoczno	8	—	8	—	—	8
Opatów	4	—	—	—	6	13
Kozienice	7	—	5	2	—	10
Wierzbnik	7	—	9	—	—	8
Kamienna	8	—	13	—	—	3
Ostrowiec	4	2	8	—	2	9
Szydłowiec	4	2	3	3	—	12
Razem	64	7	65	5	15	108

Wyniki te są względne, zważywszy na te same powody, o których mówiliśmy już przy wyborach do gmin wiejskich, pozatem w kilku miastach jak Zwoleń i Szydłowiec. odbywały się następnie powtórne wybory.

Ordynacja wyborcza do samorządu miejskiego, nosi charakter wybitnie polityczny i dlatego cała gospodarka samorządu miejskiego nastawioną jest na te właśnie tory, co przynosi niezmierne szkody dla gmin miejskich.

Magistraty opanowane przez pewne partje polityczne czynią wszystko, aby obietnice wyborcze wypełnić, a przez to utrzymać się możliwie jaknajdłużej przy władzy, nie dbając niekiedy o stan i dobro miasta.

Stan finansowy miast jest niezmiernie ciężki, a magistraty starają sie o pożyczki nietylko inwestycyjne, ale i na zapłacenie procentów i bieżących rat płatniczych.

Najbardziej obdłużonem jest miasto Radom, tak zwaną pożyczką amerykańską

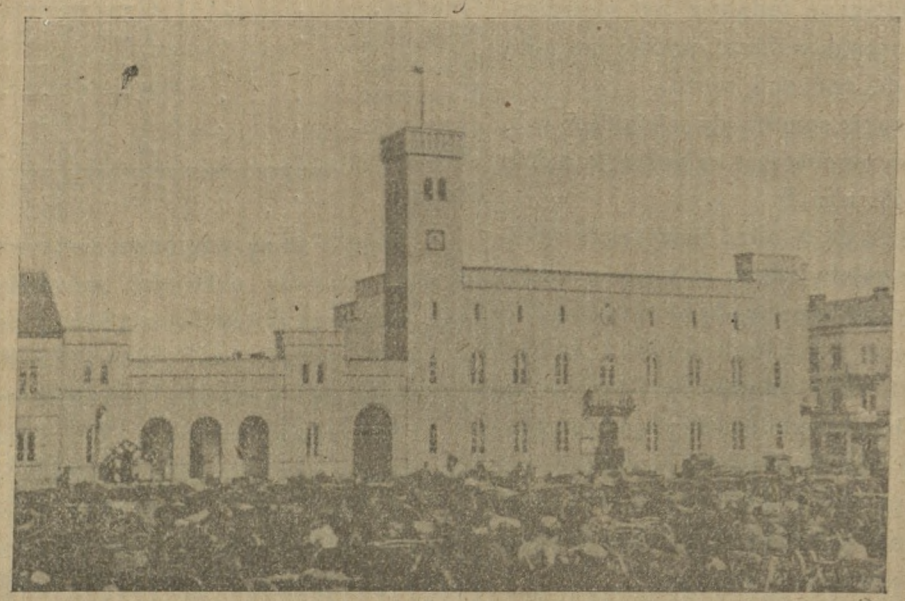
1) „Hasło", dwutygodnik. Radom 7 VIII 1927.

Towarzystwa „Ullen", która wynosi około 3 miljonów dolarów. Za te pieniądze miasto przeprowadziło duże inwestycje wodociągowo-kanalizacyjne. Całą gospodarkę mągistrat radomski prowadzi pod znakiem realizacji programu socjalistycznego, a mianowicie—dąży do umiastowienia całego szeregu gałęzi przemysłu.

Obciążenie podatkowe mieszkańców jest niezmiernie duże. Dla przykładu podajemy, że miasto Radom liczące około 70,000 ludności posiada budżet 5.673.643 zł. 89 gr. [1])

Samorząd powiatowy na terenie b. Kongresówki został wprowadzony przez okupantów. Zreorganizował go na nowo dekret z dnia 4 lutego 1919 roku, oparty na wzorach pruskich.

Rozumieć tu należy dwa rodzaje powiatów: 1) tak zwane ziemskie, w skład którego wchodzą gminy wiejskie i miasta niewydzielone, oraz 2) powiaty miejskie t. j. miasta wydzielone, które nie wchodzą w skład samorządu powiatowego ziemskiego związku komunalnego, a stanowią samodzielną jednostkę samorządową.



Magistrat m. Radomia (zdjęcie z 1877 roku).

[1]) **Dla orjentacji budżetów gmin wiejskich podajemy budżety gmin powiatu radomskiego:** Białobrzegi — 9563 ha 32575 zł., Błotnica — 10686 ha 53752 zł. Gębarzów — 6657 ha 27927 zł., Gzowice — 5651 ha 45003 zł., Jedlińsk — 9872 ha 58495 zł., Kowala—7580 ha 30175.50 gr., Kozłów—4590 ha 16425 zł., Kuczki—8239 ha 22352 zł., Orońsk—9247 ha 25821.20 zł., Potworów—11761 ha 40480 zł. Przytyk—12363 ha 57942 zł, Radzanów — 9101 ha 28515 zł., Radom—5023 ha 26000 zł., Rogów—10095ha 29745 zł., Skaryszów—8548 ha 37461 zł., Stromiec—12338 ha 58230 zł., Wielogóra—6324 ha 35650 zł., Wieniawa— 8297 ha 42433 zł', Wierzbica—3106 ha 20478 zł., Wolanów—10742 ha 50329 zł., Zakrzew—80066 ha 30329 zł., Zalesice — 5936 ha 26334 zł., mag. m. Skaryszew — 43720.47 zł., mag. m. Wyśmierzyce—20436 zł.
Razem 860326 zł. 17 gr.

Obydwie te organizacje są całkowicie odrębne i od siebie niezależne.

Organami ziemskiego samorządu są: sejmik, wydział powiatowy i przewodniczący wydziału.

Sejmik składa się z delegatów gmin po dwóch od każdej rady gminnej i delegatów miast niewydzielonych od 2 do 5 w zależności od wielkości miasta.

Przewodniczącym sejmiku jest starosta powiatowy. Posiedzenia sejmiku odbywają się co kwartał.

Sejmik jest władzą uchwałodawczą i kontrolującą dla samorządu powiatowego.

Obok sejmiku funkcjonuje tak zwany wydział powiatowy, składający się z sześciu członków, wybranych przez sejmik z pośród mieszkańców powiatu niekoniecznie z łona sejmiku.

Kompetencje sejmiku i wydziału powiatowego nie są ściśle określone.

Wydział powiatowy nie jest w ścisłem tego słowa znaczeniu władzą wykonawczą Władzą wykonawczą jest przewodniczący wydziału z urzędu starosta.

Władza przewodniczącego — starosty jest b. duża do tego stopnia, że sejmik, ani wydział powiatowy nie mogą mu wyrazić votum nieufności. Stanowisko to świadczy o przewadze czynnika administracyjnego w samorządzie ziemskim.

Samorząd powiatowy ziemski dużo zrobił w swoim zakresie na terenie siedmiu powiatów ziemi sandomiersko-radomskiej. Praca samorządowa głównie skierowana była do spraw drogowych, szkolnictwa, (budowa szkół); wreszcie podniesienia sanitarno-hygienicznego naszych wiosek i kultury rolnej. Wyniki prac ziemskiego samorządu powiatowego, zależne są w dużym stopniu od przewodniczącego wydziału powiatowego, t.j. od starosty.

W tych powiatach, jak naprzykład powiecie opoczyńskim i radomskim, gdzie starostowie byli sprężyści i przez dłuższy czas zajmowali to stanowisko, praca samorządowa bardzo wybitnie postąpiła naprzód, tam zaś, gdzie starostowie często się zmieniali, ucierpiał na tem samorząd.

Jedno tylko trzeba zaznaczyć, że samorządy ziemskie często nie liczą się z możliwością płatniczą mieszkańców powiatów i zbytnio obciążają ich podatkami.

Najwyższą jednostką samorządową jest samorząd wojewódzki.

Do tej pory jednak nie został on na naszym terenie zorganizowany i jest dopiero w stadjum projektów.

Edward Stępień
Ławnik m. Radomia.

IV. SZKOLNICTWO.

A) Władze szkolne.

1. **Kurator okręgu szkolnego krakowskiego**—dr. Tadeusz Kupczyński.

2. Naczelnik wydziału szkół średnich—Feliks Przyjemski.

Naczelnik wydziału szkół zawodowych—Ludwik Misky.

Naczelnik wydziału szkół powszechnych — Bronisław Trepka.

3. Wizytatorzy:

a) szkoły średnie ogólno-kształcące:

Bzowski Konstanty wizytuje: Gimnazjum w Skarżysku.

Jakubiec Jan—w Radomiu Gimnazjum im. Kochanowskiogo, Gimnazjum im. M. Konopnickiej i Gimnazjum w Kozienicach.

Kudryński Juljusz: Gimnazjum w Ostrowcu i Opatowie.

Wojdowicz Władysław: Gimnazjum w Staszowie.

Wierzbicki Władysław Gimnazjum w Sandomierzu, Radomiu p. M. Gajl i Towarzystwa Przyjaciół Wiedzy.

b) seminarja nauczycielskie:

Bryda Władysław: w Ostrowcu, Radomiu żeńskie i Marjówce.

Bzowski Konstanty: w Radomiu męskie i Solcu.

Zimnowicz Mieczysław: w Sandomierzu i Końskich.

c) szkoły powszechne wizytują:

Kulański Franciszek powiaty: opatowski i sandomierski.

Michalski Władysław powiat konecki.

Kostuch Tomasz powiaty: iłżecki, kozienicki, opoczyński i radomski.

4. Powiatowi inspektorzy szkolni:

Bednarski Mikołaj: pow. iłżecki.

Lumbe A.: pow. konecki.

Klimczuk Paweł: pow. kozienicki.

Ligas Zdzisław inspektor i zast., Plebańczyk Z. pow. opatowski.

Stanisław Gaździński: inspektor, Błasiński Leon: zastępca, pow. opoczyński.

Chlewski Tadeusz p. o. inspektora i zastępca inspektora Edward Strzech: pow. radomski.

Laskowski Wacław Skarbimir pow. sandomierski.



Szkoła I-klasowa w Woli Lipienieckiej, (pow. radomski).

(Budowana samorzutnie przez miejscową ludność, należy do t. zw. budownictwa dzikiego.)

B) Szkolnictwo średnie.

Wyższych zakładów naukowych ogólno kształcących na terenie diecezji sandomierskiej nie posiadamy.

Szkolnictwo średnie, aż do czasu objęcia władzy przez państwo polskie było niezmiernie słabo rozwinięte. Dopiero po uzyskaniu niepodległości państwa polskiego, szkolnictwo zaczyna się szybko rozwijać i to wybitnie w kierunku humanistycznym. Atoli obecnie daje się odczuwać powolny, ale stanowczy zwrot.

Okazało się bowiem, że nietylko ci, którzy ukończyli szkoły średnie, ale niejednokrotnie i ci co ukończyli na uniwersytetach nauki prawne lub humanistyczne, nie mogą znaleść odpowiednich dla siebie zajęć. Zwrot datujący się od jakichś trzech lat jest na korzyść nauk technicznych i handlowych.

Szkoły zawodowe i różnego rodzaju kursa organizowane, cieszą się coraz większą frekwencją.

Szkolnictwo średnie trzeba podzielić na dwie kategorje: państwowe i prywatne. To ostatnie na naszym terenie silnie jest rozwinięte i naogół dobrze prosperuje.

W obecnej chwili na terytorjum siedmiu powiatów ziemi sandomiersko-radomskiej posiadamy następujące szkoły ogólnokształcące o typie średnim:

Nr. bież.	Siedziba	Nazwa zakładu	Kto uczęszcza	Państwowe czy prywatne	Imię i nazwisko dyrektora
1	Kamienna	Gimnazjum	koeduk.	prywatne [1])	A. Bałtruszajtis
2	Końskie	„ „	męskie	państwowe	A. Herzig
3	Kozienice	„ „	koeduk.	samorząd.	A. Oszutski
4	Opatów	„ im. B. Głowackiego	„	prywatne	S. Zys
5	Ostrowiec	Gimnazjum	męskie	państwowe	W. Remiszewski
6	„	Gimnazjum	żeńskie	prywatne	P. Dobrowolski
7	Radom	„ „ D-ra T. Chałubińskiego	męskie	państwowe	M. Małuja
8	„	„ „ J. Kochanowskiego	„	„	S. Egejman
9	„	„ „ M. Konopnickiej	żeńskie	prywatne	S. Sołtyk
10	„	Gimnazjum	„	„	M Gajl
11	„	„ Żydowskie	koeduk.	„	J. Russak
12	Sandomierz	„	męskie	państwowe	P. Żuława
13	„	„ Kurji Biskupiej	„	prywatne	Ks. dr. A Szymański
14	Staszów	„	koeduk.	P. M. S.	J. Żołnierek



Bibljoteka i czytelnia w szkole powszechnej im. Narutowicza w Radomiu.

[1]) Pod nazwą prywatne rozumiemy własność jakiegoś komitetu lub towarzystwa.

C. Szkolnictwo zawodowe.

Jak wyżej zaznaczyliśmy od kilku lat daje się zauważyć powolny, ale stały zwrot młodzieży szkolnej w stronę szkół zawodowych.

Ze szkół zawodowych największą popularnością w pierwszych latach niepodległości cieszyły się seminarja nauczycielskie, a to ze względu na brak wielkiej ilości sił nauczycielskich, a co zatem idzie łatwości szybkiego otrzymania posady.

Obecnie jednak, kiedy braki zostały zapełnione i możne zauważyć już pewną nadprodukcję sił nauczycielskich, młodzież męska zwraca się do szkół zawodowych technicznych, względnie przemysłowo-handlowych, po ukończeniu których łatwiej znaleść warsztat pracy.

Na terenie ziemi sandomiersko-radomskiej znajdują się następujące szkoły zawodowe o typie średnim i niższym.

Siedziba szkoły	Nazwa szkoły	Imię i nazwisko dyrektora(ki)
Końskie	Seminarjum naucz. (koedukacyj. prywat.)	W. Babka
„	Szkoła kroju i szycia (żeń., Tow. „Caritas“)	Z. Borowcówna.
Marjówka	Seminarjum naucz. (żeń., T-wa „Samopomoc“)	J. Sieradzka
Ostrowiec	Szkoła handlowa (koeduk., pryw.)	J. Burda
„	Seminarjum naucz. (koeduk., państw.)	M. Austowa
Przysucha	Szkoła Spółdzielcza (prywatna)	J. Skowyra
Radom	Warszawska wyższa szkoła muzyczna im. F. Chopina, filja w Radomiu	M. Glogier
„	Śr. szkoła techn. kolej. (męska, państw.)	inż. L Mroczkowski
„	Szkoła handlowa (męska, prywatna)	F. Paschalski
Radom	Szkoła zawodowa im. M. Rodziewiczówny (żeń., prywatna)	L. Fanti
„	Szkoła fachowa (żeńska, prywatna)	A. Szczepaniakowa
„	Seminarjum naucz. (żeńskie, państw.)	S. Wroncka
„	Seminarjum nauczyc. (męskie, państw.)	J. Dąbkowski
„	Szkoła rzemieślnicza (męska, prywatna)	inż. M. Korolec
„	Szkoła chemiczno-garbarska (męska, prywatna)	J. Sokół Kutyłowski
„	Kursa zawodowe przy szkole technicznej (męskie, prywatne)	inż. F. Wichert
„	Kursa handlowo-buchalteryjne (koeduk, prywatne)	Dr. J. Vorbrodt
Sandomierz	Seminarjum nauczyc. (żeńskie, państwowe)	M. Bandrowska
Solec	Seminarjum nauczyc. (męskie, państwowe)	Z. Łotecki
Zawichost	Szkoła rzemieślnicza (męska, Tow. „Przyszłość“)	J. Wichurski

Z wyżej wymienionych szkół najlepiej naukowo postawioną jest Średnia Szkoła Techniczna Kolejowa w Radomiu. Ściąga ona uczniów nie tylko z Radomia, ale i z dalekich okolic. Przy szkole znajdują się warsztaty do praktyki uczniowskiej. Ze szkół rzemieślniczych na wysokim poziomie naukowym postawioną jest szkoła rzemieślnicza im. J. Kilińskiego w Radomiu.

Przed kilku laty została założoną w Przysusze szkoła spółdzielcza, której celem jest kształcenie przyszłych działaczy spółdzielczych. Szkoła o takim typie jest jedyna w całej Polsce. Z powodu jednak braku komunikacji kolejowej i zdala od większego, miasta nie znajduje odpowiedniej ilości młodzieży szkolnej, aby mogła się należycie rozwinąć.

W Zawichoście przed trzema laty została otworzoną przez Towarzystwo oświatowe „Przyszłość“ szkoła rzemieślnicza. Szkoła ta z każdym rokiem się rozwija i dziś stanowi już poważną placówkę oświaty rzemieślniczej w sandomierszczyźnie.

W Radomiu drugi rok istnieje szkoła bardzo specjalna, poświęcona wiedzy garbarskiej. Trudno mówić, jaka będzie jej przszłość, zważywszy jednak, że Radom jest siedliskiem przemysłu garbarskiego. szkoła ta winna się należycie rozwinąć.

Bardzo silnie rozwija się szkolnictwo handlowe. W Radomiu i Ostrowcu powstały szkoły przygotowujące młodzież do zawodu kupieckiego.

Na wyżej załączonej tabelce umieściliśmy cały szereg szkół zawodowych: kroju i szycia o typie niższym, a które przygotowywują młodzież żeńską do rzemiosła krawieckiego i bieliźniarskiego. Szkoły te cieszą się dużą frekwencją młodzieży żeńskiej. Oprócz wymienionych szkół jest jeszcze cały szereg kursów zawodowych wieczorowych, organizowanych bądź to przez organizacje społeczne bądź to przez zakłady przemysłowe (Zagożdżon, Ostrowiec).

Ze względu na duże uprzemysłowienie naszego terenu, szkolnictwo zawodowe u nas ma przed sobą duże widoki rozwoju i winno być usilnie popierane.



Świetlica uczniowska przy szkole powszechnej im. G. Narutowicza w Radomiu.

D) Szkolnictwo powszechne.

Państwo polskie i społeczeństwo dużo zrobiło w zorganizowaniu szkolnictwa średniego i zawodowego ale największe wysiłki skierowane zostały w kierunku szkolnictwa powszechnego.

Państwo polskie wprowadzając obowiązek powszechnego nauczania, stanęło wobec braku sił nauczycielskich, odpowiednich lokali dla szkół, a co zatem idzie potrzeby olbrzymich nakładów finansowych.

Mimo to jednak z każdem rokiem zbliżamy się do coraz to ściślejszego wykonania ustawy o powszechnem nauczaniu i sieć szkolna stale planowo się rozbudowuje. Aby bardziej zilustrować to co zostało zrobione po wojnie pozwolimy sobie podać następujące dane statystyczne.

Przed wojną na terenie siedmiu powiatów diecezji sandomierskiej, kierowała szkolnictwem Radomska Dyrekcja Naukowa.

Wedle danych z 1912 roku na całym obszarze ziemi sandomiersko - radomskiej znajdowało się 273 szkoły początkowe posiadające 293 sił nauczycielskich. Prócz tych szkół rządowych było 37 szkół prywatnych, mających 27 nauczycieli.

Obecnie jak niżej zobaczymy jeden powiat radomski ma o wiele więcej szkół i sił nauczycielskich niż cała Radomska Dyrekcja Naukowa.

Stan szkolnictwa przedstawia się obecnie jak następuje:

Obszar, ludność i dzieci w wieku szkolnym. [1])

Nr.	Powiat	Obszar klm²	Ludność w 1921 r.	Dzeci w wieku szkolnem 1919 r.	1925/26	1927/28
1	iłżecki . . .	1802	137240	24.469	23.743	
2	konecki . . .	1827	111434	20.080	24.902	
3	kozienicki . .	1883	124257	19.049	20.492	
4	opatowski . .	1654	162600	21.117	26.788	
5	opoczyński [2]) .	1853	122571	17.486	20.797	18.561
6	radomski . .	2026	193439	24.112	30.826	25.747
7	sandomierski .	1194	111863	17.129	18.400	16.709
	Razem .	12.238 klm²	993404			

Ilość szkół powszechnych i nauczycieli.

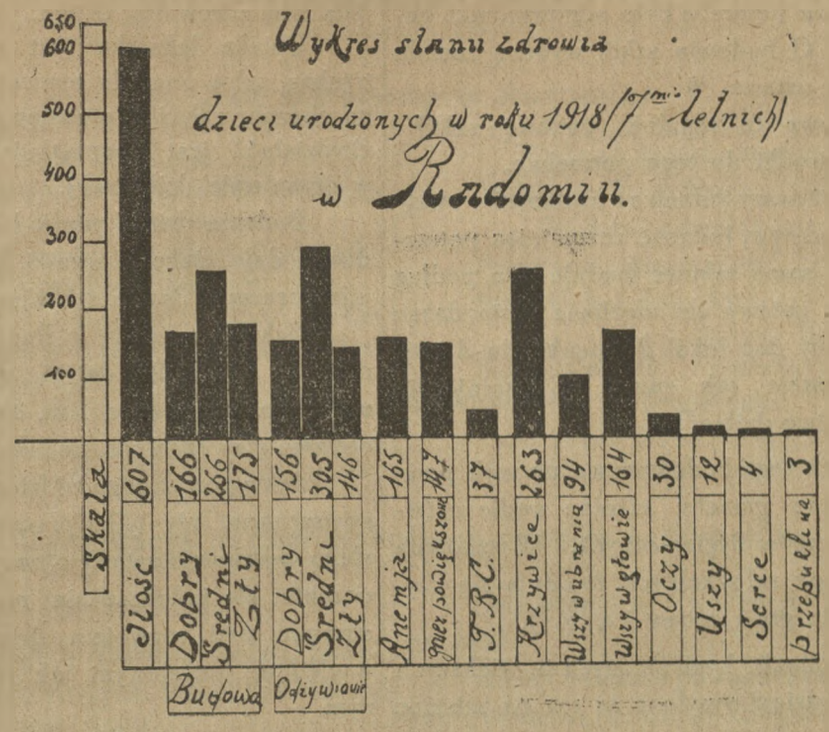
Powiat	Ilość dzieci uczęszczających do szkoły 1925/6	1927/8	Ilość szkół 7 kl.	6 kl.	5 kl.	4 kl.	3 kl.	2 kl.	1 kl.	Ogół.	Izb szkol.	Nauczyciele Etat.	Niet.	Ogół.	Rejon szkoły klm.²	Grunta szkolne ha	Nauczyciela ha	Godzin tygodniowo
iłżecki	15565	—	6	1	3	3	8	35	70	126	239	241	27	268	12.45	9.7	119	7279
konecki	19975	—	9	3	4	5	11	28	53	113	263	217	19	236	16.92	6.9	117.7	6580
kozienicki	15523	—	9	1	1	7	7	36	48	109	232	228	28	256	15.19	6.7	100.4	6929
opatowski	17819	—	8	4	2	8	10	46	73	151	312	292	37	329	12.15	15.0	117.2	8927
opoczyński	15678	16594	8	1	3	8	11	31	42	104	213	260	—	260	14.43	5.04	172.1	7086
radomski	23371	25748	24	—	4	3	13	40	99	183	358	483	18 [3])	501	18.42	16 0	138.8	9077
sandomierski . . .	13393	14042	10	1	1	3	11	20	42	88	209	237	—	237	10.95	9.2	80.6	5402

[1]) Tablice powyższe opracowane są na podstawie następujących dzieł: Szkoły Powszechne R. P. w roku 1925/26 Warszawa 1927; Marjan Falski, Materjały Do Projektu Sieci Szkół Powszechnych, Warszawa 1925. Pow. radomski na podstawie miesięcznika „Nasze Drogi", Radom, czerwiec 1928, powiaty: opoczyński i sandomierski częściowo na podstawie dwóch wymienionych wyżej dzieł i informacji udzielonych łaskawie przez inspektoraty. Cyfry dotyczące ilości szkół, nauczycielstwa i dzieci szkolnych z powiatów radomskiego, opoczyńskiego i sandomierskiego dotyczą roku 1927/28 inne z roku 1925/28.

[2]) Na rok 1928/29 w powiecie opoczyńskim zapisało się do szkoły 19148 dzieci.

[3]) W powiecie radomskim godziny religji wykłada 43 księży, oprócz stałych prefektów i 3 katechetek, innych powiatów —brak informacji.

Zdrowotność dzieci m. Radomia. [1])





[1]) Wykresy łaskawie użyczone przez Redakcję „Naszych Dróg".

W związku z tak silnem rozwojem szkolnictwa potrzeba było odpowiednich budynków. O budowie szkół wydaną została specjalna ustawa. [1])

Ustawa ta reguluje budowę szkół i omawia środki do tego potrzebne.

Zważywszy jednak na trudności w otrzymaniu kredytów, ludność rozumiejąc potrzebę szkół, sama takowe buduje nie podług wymogów ustawy, ale możliwie tanio, dążąc jedynie aby dać lokal do nauki dla dzieci. Stąd powstaje tak zwane w szkolnictwie budownictwo dzikie [2]).

Obok tego budownictwa po woli powstają piękne gmachy szkolne wedle ostatnich wymogów hygienicznych. W szkołach takich obok sal szkolnych, znajdują się czytelnie, sale gry i zabaw i t. p. [3]).

W celach hygienicznych w większych miastach, dzieci wysyłane są raz na miesiąc do kąpieli, jednocześnie lekarze szkolni badają stan zdrowotny dzieci.

Opieka lekarska jest niezwykle potrzebną, gdyż pozwala usuwać dzieci mające choroby zakaźne, a następnie łatwo przeciwdziałać jest początkującej chorobie w organizmie dziecka [1]).

Badanie dzieci przez lekarzy w Radomiu dało ciekawe wyniki, które niżej zamieszczamy w dwóch tabelkach.

Szkoły miejskie w Radomiu wprowadziły u siebie dla dzieci słabych odżywianie, polegające na tem, że dzieci słabe otrzymują w szkołach posiłek.

Jak z powyższego widzimy szkolnictwo powszechne, nie tylko pracuje w celu ścisłego wykonania ustawy o powszechnem nauczaniu; ale jednocześnie pracuje wszechstronnie nad rozwojem dziecka tak pod względem umysłowym jak również fizycznym.

V. ARCHIWUM PAŃSTWOWE w RADOMIU.

(ulica Żeromskiego 53, gmach starostwa).

Kierownik archiwum: Krone Ferdynand.

Archiwum państwowe w Radomiu otworzone zostało w 1921 roku, zawiera jako główne części składowe:

1. Akta komisji rządowej przychodów i skarbu wydział dóbr i lasów rządowych 1815—1868.

2. Akta wydziałów dóbr i lasów rządowych komisji wojewódzkich: krakowskiej, sandomierskiej, podlaskiej i lubelskiej 1816—1836.

3. Akta wydziałów dóbr państwowych b. ros. rządów gubernjalnych: radomskiego, kieleckiego, lubelskiego i siedleckiego 1837—1885.

4. Akta tymczasowych wydziałów dóbr rządowych b. ros. izb skarbowych: radomskiej, kieleckiej i siedleckiej 1869—1885.

5. Akta b. ros. radomskiego okręgowego zarządu lasów 1880—1885.

6. Akta b. ros. zarządu dóbr państwowych gub. radomskiej, kieleckiej, lubelskiej i siedleckiej 1886—1915.

7. Akta b. rządu gubernjalnego radomskiego 1845—1915.

8. Akta b. ros. izby skarbowej radomskiej.

9. Akta b. radomskiej dyrekcji szkolnej (część) 1869—1915.

Ogólna liczba voluminów 50000.

1) Dziennik Ministerstwa Wyzn. Rel. i Ośw. Publ. 17.II 1922 r.
2) Patrz str. 169.
3) Patrz str. 171.

1) Patrz str. 175.

VI. SĄDOWNICTWO.

1. Sąd Okręgowy w Radomiu.

Prezes—Leon Łukaszewicz.

a) Vice-prezes — Jan Palmrich, przewodniczący wydziału cywilnego.

b) Vice-prezes — Józef Podczaski, przewodniczący wydziału karnego.

Sędziowie dla spraw cywilnych: J. Bekerman, S. Brzozowski, Cz. Tabęcki, J. Rezwiakow, M. Gallewicz.

Sędziowie dla spraw karnych: A. Skowroński, T. Walewski, J. Czarnecki, M. Radwan, sędzia zapasowy Teodor Tomaszewski.

Wydział karno-skarbowy.

Sędzia — E. Wikiera.

Wydział odwoławczy:

Przewodniczący—prezes L. Łukaszewicz.

Kierownik sekcji cywilnej: Cz. Kosko,

„ „ karnej: B. Lipski.

Sędziowie: G. Kotyński, A. Batycki, T. Witkowski i K. Sroczyński.

Zapasowi: J. Dubrzyński, M. Timoszok.

Naczelny sekretarz sądu: M. Szymański.

2. Dyslokacja sądów pokoju w okręgu radomskim.

a) Pow. radomski.

Sąd pokoju w Radomiu. Sędzia: Świątkowski Marjan, Kryżycki Paweł, Listkiewicz Ludwik, Lachorski Józef.

Gminy należące do sądu: Radom, Gzowice, Jedlińsk, Kuczki, Kozłów, Skaryszew, Wielogóra, Wolanów, Gębarzów, Kowala, Orońsk, Rogów, Wierzbica, Zalesice.

Sąd pokoju w Przytyku. Sędzia: Cybulski Józef.

Gminy należące do sądu: Przytyk, Potworów, Radzanów Wieniawa, Zakrzew, os. Wyśmierzyce.

Sąd pokoju w Białobrzegach. Sędzia: Bagniewski Leon.

Gminy należące do sądu: Białobrzegi, Błotnica, Stromiec.

b) Pow. konecki.

Sąd pokoju w Końskich. Sędzia: Morysiński Stanisław, Pietrusiewicz Walery.

Teren sądu: m. Końskie; gminy: Grodzisko, Radoszyce, Ruda-Maleniecka, Duraczów, Gowarczów, Miedzierza.

Sąd pokoju w Kamiennej. Sędzia: Zaleski Stanisław.

Teren sądu m. Skarżysko-Kamienna, gminy należące do sądu: Bliżyn, Niekłań.

Sąd pokoju w Przedborzu. Sędzia: Łada Jan.

Gminy należące do sądu: Przedbórz m., gm. Przedbórz, Czermno, Góry-Mokre, Pijanów, Skotniki.

Sąd pokoju w Szydłowcu. Sędzia: Srokowski Aleksy.

Gminy należące do sądu: Borkowice, Chlewiska, m. Szydłowiec, gm. Szydłowiec.

c) Pow. kozienicki.

Sąd pokoju w Kozienicach. Sędzia: Męczyński Kazimierz.

Teren sądu: m. Kozienice, gminy: Brzeźnica, Brzóza, Świerże Górne, Sieciechów, Sarnów, Jedlnia.

Sąd pokoju w Magnuszewie. Sędzia Komornicki Jan.

Gminy należące do sądu: Bobrowniki, Grabów nad Pilicą, Marjampol, Rozniszew, Trzebień.

Sąd pokoju w Zwoleniu. Sędzia: Dołmat Lucjan.

Teren sądu: m. Zwoleń. gminy: Góra Puławska, Oblasy, Policzna, Suskowola, Tczów.

Pow. opatowski.

Sąd pokoju w Opatowie. Sędzia: Ornatkiewicz Stanisław.

Teren sądu: m. Opatów; gminy: Modliborzyce, Sadowie, Baćkowice, Iwaniska, Malkowice.

Sąd pokoju w Ostrowcu. Sędzia: Morawiecki Jan.

Teren sądu: m. Ostrowiec, gminy: Bodzechów, Ćmielów, Częstocice, Kunów, Boksyce, Waśniów.

Sąd pokoju w Łagowie opatowskim. Sędzia: Flinikowski Mikołaj.

Gminy należące do sądu: Łagów, Gęsice, Piórków, Rembów, Grzegorzewice.

Sąd pokoju w Ożarowie. Sędzia: Lachowicz Jarosław.

Gminy należące do sądu: Ożarów, Czyżów, Szlachecki, Juljanów, Lasocin, Ruda Kościelna, Wojciechowice.

Pow. opoczyński.

Sąd pokoju w Opocznie. Sędzia: Fiutkowski Albert.

Teren sądu: m. Opoczno, gm.: Opoczno, Białaczów, Janków, Kszczonów, Kuczki, Stużno, Unewel, Zajączków.

Sąd pokoju w Drzewicy. Sędzia: Charambura Izydor.

Gminy należące do sądu: Drzewica, Goździków, Klwów, Ossa, Przysucha, Rusinów, Skrzyńsko, Studzianna.

Sąd pokoju w Żarnowie. Sędzia: Skorupski Tadeusz.

Gminy należące do sądu: Wielkowola, Machory, Niewierszyn, Owczary, Radonia, Sworzyce, Topolice, osada Żarnów.

Pow. sandomierski.

Sąd pokoju w Sandomierzu. Sędzia: Jeśman Edward.

Gminy należące do sądu: Sandomierz, Dwikozy, Koprzywnica, Obrazów, Samborzec, Wilczyce, Zawichost.

Sąd pokoju w Staszowie. Sędzia: Malewski Władysław.

Gminy należące do sądu: Staszów, Łoniów, Osiek, Połaniec, Rytwiany, Tursko-Wielkie, Wiśniowa.

Sąd pokoju w Klimontowie. Sędzia: Grabowski Antoni.

Gminy należące do sądu: Klimontów, Lipnik, Górki-Jurkowice.

Pow. iłżecki.

Sąd pokoju w Iłży. Sędzia: Gantner Karol.

Gminy należące do sądu: Iłża, Błaziny, Krzyżanowice, Miechów.

Sąd pokoju w Wierzbniku. Sędzia: Makulski Bolesław.

Teren sądu: m. Wierzbnik; gminy: Mirzec, Rzepin, Skarżysko-Kościelne, Styków, Tarczek, Wielka Wieś.

Sąd pokoju w Siennie. Sędzia: Durkot Roman.

Gminy należące do sądu: Sienno, Łaziska, Pętkowice, Rzeczniów, Wierzchowiska.

Sąd pokoju w Lipsku. Sędzia: Foksowicz Mieczysław.

Gminy należące do sądu: Lipsko, Chotcza, Ciszyca-Górna, Ciepielów, Dziurków, Pawłowice, Solec.

3. Urząd prokuratorski.

Prokurator—Szuster Józef.
Podprokuratorzy: Aleksander Nymander, Glogier Zygmunt, Szaffer Boruch, Kwapisiewicz Marjan, Chruścielecki Mieczysław.

4. Sędziowie śledczy.

Dalak Daniel—Radom, rewir m. Radom. Suchański Edward — Radom, rew. pow. radomskiego, Zawistowski Lucjan — sędzia śledczy zapasowy Radom, Kunaszewski Witold — Opoczno, Wolski Zygmunt — Sandomierz, Jordański Stanisław—Wierzbnik, pow. iłżecki, Markiewicz Stanisław — Ostrowiec, p. opatowski. Woroniecki Edmund—Końskie, Witowski Eugenjusz—Kozienice.

5. Notarjusze.

Glogier Maciej—Radom, Kostecki Aleksander— Radom, Falkiewicz Franciszek — Radom, Luboński Jan — Radom, Roguski Władysław Przyłuski Romuald — Radom, Zawadzki Jan—Końskie, Dworak Antoni — Szydłowiec, Horodyski Seweryn — Sandomierz, Piotrowski Edmund— Staszów, Wierzejski Stanisław — Opoczno, Kaliszczak Marcin—Ostrowiec, Kaleński Stefan — Iłża, Beze Aleksander—Kozienice, Paprocki Stanisław— Zwoleń, Dobrowolski Franciszek— Opatów, Reklewski Leon-Roman—Kamienna.

6. Pisarze hipoteczni.

Dr. Jackowski Rudolf — Radom, hipoteka przy sądzie okręgowym.

Jankowski Jan—Radom, hipoteka powiatowa. Pakosiński Teodor—Kozienice, Winnicki Antoni — Sandomierz, Judycki Kazimierz — Opatów, Gołębiowski Jan — Końskie, Figurski Wacław— Opoczno, Pytlewski Marjusz—Iłża.

7. Komornicy.

Szczerbiński Edmund—Radom, Ludwikowski Władysław—Radom, Zarębski Jan—Końskie, Banaszczyk Karol — Kozienice, Koziński Ludwik—Opatów, Folga Kazimierz — Sandomierz, Sokalski Stefan — Iłża, Budzyński Roman — Opoczno, Stupnicki Wawrzyniec — Radom.

8. Adwokaci w Radomiu.

Bielski Tadeusz, Berger Stanisław, Endelman Marjan, Ferencowicz Wacław, Golczewski Ludwik, Mulier Szymon, Majer Henryk, Niedźwiecki Witold, Przyłęcki Tadeusz, Pogorzelski Tadeusz, Rozenfarb Aleksander, Stiller Henryk, Staniszewski Karol, Staniszewski Bronisław, Szczawiński Roman, Słupnicki Gustaw, Wigura Jan, Wereszczyński Kazimierz, Wysocki Czesław, Wasilewski Zygmunt, Zarzycki Antoni, Stępień Stefan, Rakocz Hirsz, Sobieszczański Stefan, Burda Stanisław-Stefan, Zdzitowiecki Stanisław.

9. Adwokaci na prowincji.

Stupnicki Roman—Ostrowiec, Święcki Edward — Opoczno, Włodarski Stanisław, Wasilewski Bolesław — Sandomierz, Ignatowski—Ostrowiec.

10. Obrońcy sądowi.

Białaczewski Antoni—Radom, Fudalej Franciszek — Radom, Sztarker Natan—Radom, Goldwaser Izaak— Sandomierz, Zwoliński Wacław— Staszów, Bartkowski Adam — Klimontów (zam. Lichów), Szymański Henryk—Końskie, Glibowski Wacław —Iwaniska, Skoczewski Leonard — Ożarów, Bojarski Kasjanowicz Stan.—Lipsko, Gorzelak Antoni—Lipsko, Szydłowski Adam — Wierzbnik (zam. Wąchock), Wielchowski Władysław — Iłża, Szczerbiński Maksymiljan — Zwoleń, Sulimierski Stefan—Kozienice, Kulak Stanisław — Opatów, Spanier Józef— Ostrowiec, Augustynowicz Alojzy— Opoczno, Ergietowski Wawrzyniec — Kamienna, Węgliński Marjan—Sandomierz.

11. Więzienia.

Radom, Sandomierz, Św. Krzyż, Kozienice, Końskie.

12. Działalność sądów za rok 1927 na terenie ziemi sandomiersko-radomskiej.

Sądownictwo na terenie ziemi sandomiersko-radomskiej funkcjonuje wedle form organizacyjnych określonych przez władze rosyjskie. Dopiero od pierwszego stycznia 1929 roku wejdzie w życie polska ustawa o ustroju sądownictwa powszechnego.

Na naszym terenie w Radomiu posiadamy Sąd Okręgowy i w wyżej wymienionych miejscowościach sądy pokoju. W pewnych okresach urządzane były tak zwane zjazdy sądowe.

Czynności sądów, jak wykazuje niżej podana statystyka są bardzo obszerne.

Wykaz
czynności sądów okręgu radomskiego.

Pozostało spraw z 1926 roku	Wpłynęło spraw w 1927 r.	Załatwiono spraw w 1927 r.	Pozostało na 1928 r.
Wydział odwoławczy w Radomiu.			
Sprawy karne.			
888	3906	3552	1242
Sprawy cywilne.			
2115	3497	3422	2190
Sąd okręgowy w Radomiu jako I instancja.			
Sprawy karno-skarbowe.			
	559	190	369
Sprawy karne.			
131	1411	2338	204
Sprawy załatwione w trybie uproszczonym.			
221	444	462	203
Sprawy cywilne.			
1885	3738	3488	2235
Rejestr handlowy.			
75	483	452 [1]	106
Sędziowie śledczy.			
24	132	137	19
Komornicy.			
5725	14225	12161	7789
Wydział hipoteczny.			
34	7658	7592	100
Sądy pokoju okręgu radomskiego.			
cywil. . . 3.473	44 072	42.327 [2]	5.218
karnych . 9.364	128.130	121.806 [3]	15.688

Rejentów w całem okręgu jest 17.

Aktów notarjalnych sporządzono 59.509 na sumę 44,573,807 zł.

Aktów hipotecznych sporządzono 4.402, na sumę 35.331.930 zł. 38 gr., 1500 fr. szwajcarskich, 465 dolarów, 29,900 rubli i 102.168.000 mar. pol.

WYKAZ KAR
sądów pokoju okręgu radomskiego.

	Więzienia	Areszt	Grzywny	Zawieszenie kary	Wykonano kar	Ogółem
Mężczyzn	1.254	7.533	78.864	250	223	86,631
Kobiet	217	1.094	11 840	68	44	13,205

Sądy pokoju okręgu radomskiego wydały wyroków karnych na osób . . . 99.836
Wydział karny sądu okręgowego skazał 640
Razem . 100.476

[1]) Firm jednoosobowo-handlowych 27, spółdzielni z ogr. odpow. 24, spółek akcyjnych 14, spółdzielni 133. umorzono 24.
[2]) w tem powództw 32.118.
[3]) Wyroków 51.572, pojednało się 17,067.

WYKAZ
ważniejszych przestępstw, popełnionych w 1927 roku.

Powiat		Rozbój w bandzie	Rozbój zwyczajny	Morderstwo rozbójnicze	Morderstwo (zabójstwo) zwyczajne	Dzieciobójstwo	Podpalenie zbrodnicze	Podrzucenie dziecka	Sutenerstwo	Wiamania kasowe	Kradzieże z włamaniem	Kradzieże bez włamania	Kradzieże kieszonkowe	Kradzież koni	Kradzież bydła	Oszustwa		Lichwa-paskarstwo	Opilstwo	Samobójstwa
		zam.*)	zam.	zam.	zam.	zam.	zam.	zam.	zam.	zam.	zam.	zam.	zam.	zam.	zam.	zam.	wykr.			
Wierzbnik . .		2	—	—	—	—	—	—	—	1	21	951	23	3	4	40	40	19	232	5
Końskie . .		—	8	2	6	4	1	1	—	—	39	1256	23	2	—	108	108	8	249	4
Kozienice . .		—	6	1	—	2	2	1	1	1	44	951	18	9	5	37	36	19	236	6
Opatów . .		2	2	—	6	4	1	2	1	1	39	1439	34	8	2	49	49	16	386	4
Opoczno . .		—	3	—	5	7	6	5	2	—	17	1036	8	7	1	34	34	6	116	1
Radom . . .		1	—	—	10	5	6	10	1	—	167	1733	155	75	4	143	121	101	810	7
Sandomierz .		2	1	1	5	5	12	6	1	1	111	1003	15	14	—	76	76	25	169	1
Razem . .		7	20	4	32	27	28	25	6	4	438	8369	276	156	22	487	464	194	2198	28
	wykr.	3	18	1	34	29	43	23	10	5	227	5290	156	78	21					

*) zam. znaczy zameldowano.
**) wykr. znaczy wykryto.

13. Najnowsza organizacja sądownictwa.

Z dniem 1 stycznia 1929 roku wchodzi w życie prawo o ustroju sądów powszechnych na mocy rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 6 lutego 1928 roku.

Wymiar sprawiedliwości w sprawach cywilnych i karnych sprawują sądy powszechne: s ę d z i o w i e pokoju, sądy grodzkie sądy okręgowe, sądy apelacyjne i Sąd Najwyższy z siedzibą w Warszawie.

Tworzenie i znoszenie sądów grodzkich, okręgowych i apelacyjnych może nastąpić tylko w drodze ustawy. Minister sprawiedliwości w drodze rozporządzenia postanawia, dla których gmin mają być ustanowieni sędziowie pokoju, ustala ich okręgi i siedziby oraz stanowi o ich znoszeniu. Minister sprawiedliwości może w drodze rozporządzenia tworzyć w sądach okręgowych osobne sądy dla nieletnich w siedzibie i poza siedzibą sądu okręgowego, jak również może przekazać rozpoznawanie spraw karnych dotyczących nieletnich jednemu sądowi grodzkiemu dla kilku okręgów tych sądów. Sąd może spełniać czynności poza swoją siedzibą, a w razie konieczności poza swoim okręgiem, jeżeli wymaga tego dobro wymiaru sprawiedliwości lub jeżeli przez to oszczędzi się znacznie na kosztach. Minister sprawiedliwości może zarządzić odbywanie poza siedzibą sądu stałych roków sądów okręgowych i sądów grodzkich.

Sądy wydają wyroki w imieniu Rzeczypospolitej Polskiej.

Sędziowie pokoju. Sędziego pokoju i jego zastępcę wybierają mieszkańcy danego okręgu na lat pięć, a jeżeli wybór nie dojdzie do skutku, sędziego pokoju i jego zastępcę mianuje Minister sprawiedliwości. Okręg sędziego pokoju może obejmować jedną lub więcej gmin. Czynności kancelaryjne sędziów pokoju spełnia kancelarja zarządu gminy w której sędzia ma siedzibę. W tym zakresie zarząd gminy obowiązany jest wykonywać polecenia sędziego pokoju. Jeżeli okręg sędziego pokoju obejmuje kilka gmin, koszty związane z utrzymaniem kancelarji ponoszą gminy te, w stosunku do ich ludności. Rozkładu kosztów dokona powiatowa władza administracji ogólnej.

Sędzia pokoju rozpoznaje spory między mieszkańcami swego okręgu o roszczenie majątkowe, jeśli wartość powództwa nie przekracza sumy 200 zł., z wyjątkiem: a) sporów, w których wartość przedmiotu nie wpływa na właściwość sądu; b) sporów z weksli, czeków, akcji, obligacji listów zastawnych, dowodów składowych i t. p. papierów wartościowych; c) sporów o prawa do nieruchomości i prawa rzeczowe na nieruchomości; d) sporów, w których pozwany jest skarb państwa lub inna osoba prawna prawa publicznego. Sędzia pokoju wykonywa w sprawach niespornych poszczególne czynności oraz polecenia sądu grodzkiego, do którego należy. Przed sędzią pokoju mogą strony zawrzeć ze skutkami ugody sądowej, ugodę we wszelkich sprawach majątkowych, jeśli wartość przedmiotu nie przekracza sumy 1000 zł. Przedmiotem ugody nie mogą być prawa do nieruchomości i prawa rzeczowe na nieruchomościach oraz takie prawa i stosunki prawne, dla których powstania ustawa wymaga formę aktu notarjalnego lub sądowego.

Sądy grodzkie. Sąd grodzki składa się z jednego sędziego lub większej liczby sędziów, a w tym wypadku jeden z sędziów wyznaczony przez Ministra sprawiedliwości jest jego naczelnikiem.

Sądy grodzkie rozpoznają: 1. Spory o roszczenia majątkowe, jeśli wartość powództwa nie przekracza sumy 1000 zł., a sprawa bez względu na wartość powództwa nie należy do właściwości innego sądu.

2. Spory z weksli, jeśli wartość powództwa nie przekracza sumy 1000 zł. 3. Spory o roszczenia majątkowe dziecka lub matki, związane z nieślubnem ojcostwem bez względu na wartość przedmiotu. 4. Powództwa o przywrócenia utraconego lub zakłóconego posiadania nieruchomości, oraz używania służebności, jeżeli od chwili utraty lub zakłócenia posiadania lub używania służebności do dnia wytoczenia powództwa nie upłynął jeden rok. 5. Żądania zabezpieczenia dowodów w sprawach, będących w toku lub jeszcze nie wytoczonych, niezależnie od wartości powództwa. 6. Sprawy działowe dotyczące nieruchomości ziemskich lub mieszczańsko-rolnych, o ile obszar ich nie przekracza 33 ha i niema na nich przedsiębiorstwa przemysłowego, ani też innych budynków oprócz niezbędnych w zwykłem gospodarstwie rolnem, bez względu na wartość nieruchomości, inwentarza i ruchomości, jeżeli przytem kapitały należące do spadku nie przenoszą 5000 zł. Sprawy działowe, dotyczące majątku ruchomego, o ile oszacowany jest na sumę nie większą, niż 5000.

Sądy grodzkie rozpoznają środki odwoławcze od orzeczeń sędziów pokoju oraz spełniają poszczególne czynności sądowe na żądanie innych sądów, jak również w wypadkach przez ustawy przepisanych na żądanie innych władz państwowych.

Sądy okręgowe rozpoznają w pierwszej instancji sprawy zarówno sporne, jak i sądownictwa niespornego, dla których nie są właściwe sądy pokoju, oraz skargi na uchwały rad familijnych, bez względu na wartość przedmiotu sporu sprawy o ile biorą w nich udział instytucje skarbowe, sprawy o przywileje na wynalazki, znaki towarowe i prawo do firmy, o wszelkiego rodzaju prawa autorskie, wzory i modele fabryczne, sprawy o ile powództwo dotyczy stosunków rodzinnych lub małżeńskich i niema charakteru wyjątkowego, jak również sprawy o prawa rzeczowe do nieruchomości. W drugiej instancji rozpoznają sądy okręgowe środki odwoławcze od orzeczeń sądów grodzkich, wydanych w pierwszej instancji i od postanowień sędziów śledczych. Sprawy karne należące do zakresu działania sądów dla nieletnich rozpoznaje jeden sędzia.

Sąd okręgowy z udziałem przysięgłych, jako sąd przysięgłych, składa się z trybunału i ławy przysięgłych. Trybunał składa się z przewodniczącego i dwóch sędziów okręgowych. Ława przysięgłych składa się z 12 przysięgłych.

Sądy apelacyjne rozpoznają środki odwoławcze od orzeczeń sądów okręgowych o ile ustawy inaczej nie stanowią, oraz orzekają w sprawach, przekazanych im przez ustawy.

Sąd Najwyższy rozpoznaje środki odwoławcze od orzeczeń sądów apelacyjnych, oraz w wypadkach wskazanych w ustawach, środki odwoławcze od orzeczeń sądów okręgowych i sądów przysięgłych, nadto Sąd Najwyższy orzeka w innych sprawach, przekazanych mu przez ustawy.

Sąd Najwyższy orzeka w składzie trzech sędziów po wysłuchaniu w każdej sprawie wniosku prokuratora.

Dyslokacja sądów pokoju i sądów grodzkich jeszcze nie została ustaloną.

VII. PRACA i OPIEKA SPOŁECZNA.

1. Inspekcja pracy.

A. Władze.

Na terenie ziemi sandomiersko-radomskiej znajdują się dwa inspektoraty pracy 19 i 20 obwodów. Obydwa mają siedzibę w Radomiu. Podlegają one Okręgowemu Inspektorowi Pracy w Kielcach.

Obwód 19 obejmuje powiaty: radomski, kozienicki, konecki i opoczyński.

Inspektorem pracy 19 obwodu jest p. inż. Jan Maciejewski, podinspektorem p. Józef Kalicki.

Obwód 20 obejmuje powiaty: iłżecki, opatowski i sandomierski.

Inspektorem 20 obwodu jest p. inż. Józef Przychodzki.

B. Działalność inspekcji.

Zadaniem inspektoratów pracy jest kontrola zakładów przemysłowych pod względem hygjeny i bezpieczeństwa pracy oraz regulowanie zatargów pomiędzy pracodawcami i pracownikami.

Inspektorzy nietylko na prośbę, ale z obowiązku wizytują zakłady pracy, udzielając zarządom wskazówek dążących ku podniesieniu hygjeny i bezpieczeństwa pracy.

W razie, gdy inspektor zauważy wykroczenie przeciwko ustawom o ochronie pracy, skierowuje sprawę na drogę sądową.

Działalność inspektorów pracy rozszerza ustawa przemysłowa z dnia 15 czerwca 1927 roku i na rzemiosła.

Na terenie obydwu inspektoratów pracy w 1927 roku pracowało 30736 robotników w tem: 3841 kobiet, 1544 chłopców, 347 dziewczyn do lat 15.

W 1927 roku obydwa wyżej wymienione inspektoraty urządziły wizytacje zakładów pracy w liczbie 372 udzielając wskazówek, pisząc karne raporty przeciwko zakładom przekraczającym ustawę o ochronie pracy.

Nieszczęśliwych wypadków w 1927 r. było 1642 z których większość wypada na przemysł hutniczo-metalurgiczny.

Inspektorzy pracy, jak zaznaczyliśmy regulują zatargi pomiędzy pracodawcami, i pracownikami.

Zatargów zbiorowych było w 1927 r. 192 podczas których w 18 wypadkach robotnicy strejkowali. Zatargi zbiorowe zwykle kończyły się zawarciem umów pomiędzy przedstawicielami robotników i pracodawców

W dziale rolnictwa i dozoru nad domami w miastach dla regulowania zatargów istnieją przy inspektoratach pracy tak zwane komisje rozjemcze składające się z przedstawicieli pracodawców i robotników. Komisjom z urzędu przewodniczy inspektor.

W roku 1927 w rolnictwie było 254 zatargów pojedyńczych z których 207 załatwione zostało na komisjach rozjemczych, a 47 polubownie.

Dla spraw cywilnych i karnych mniejszej wagi wynikłych z zatargów pomiędzy pracodawcami a pracownikami, stosownie do ustawy z dnia 28 marca 1928 r., ustanowione zostały sądy pracy. Taki sąd pracy ma być ukonstytuowany i w Radomiu.

Rola inspektora pracy na terenie tak uprzemysłowionym, jak nasz teren, jest bardzo doniosła i niezmiernie trudna, zważywszy na ostre zatargi, jakie wybuchają w zakładach pracy.

Takt i sumienna praca naszych inspektorów sprawiły, że od dłuższego czasu w przemyśle jest spokój, a zatargi zbiorowe szybko są likwidowane ku zadowoleniu obydwu stron.

2. Państwowe urzędy pośrednictwa pracy.

Kierownikiem P.U.P.P. w Radomiu jest Józef Ziębiński.

Kierownikiem ekspozytury P. U. P. P w Końskich — Michał Dukielski.

Kierownikiem P. U. P. P. w Ostrowcu— Wacław Rutkowski.

Państwowe urzędy pośrednictwa pracy (w skrócie P.U.P.P.) mają za zadanie pośredniczenie między bezrobotnymi, poszukującymi pracy, a warsztatami pracy — poszukującymi pracobiorców.

Oprócz tego P.U.P.P. otacza opieką wychodźców, ułatwia bezrobotnym dojazd do miejsca pracy lub miejsca zamieszkania i t.p.

W latach 1923, 24 i 25, t. j. w okresie, kiedy na terenie Rzeczypospolitej bezrobocie wzrosło i osiągnęło swoje najwyższe napięcie, P.U.P.P. wykonały ogrom pracy, rejestrując i ewidencjując setki tysięcy bezrobotnych, pośrednicząc przy rekrutacji bezrobotnych na wyjazd do Francji i Niemiec na roboty rolne i górnicze, oraz tworząc obszerny materjał statystyczny równie ścisły, jak wszechstronny.

Na terenie siedmiu powiatów woj. kieleckiego, a mianowicie: kozienickiego, radomskiego, koneckiego, opatowskiego, iłżeckiego, opoczyńskiego, i sandomierskiego działają dwa państwowe urzędy pośrednictwa pracy: jeden w Radomiu[1]) posiadające swoją ekspozyturę w Końskich[2]) i obejmujący teren pow.: kozienickiego, radomskiego, miasto Radomia, koneckiego i opoczyńskiego; drugi w Ostrowcu[3]) i obejmujący teren pow. opatowskiego, wydz. m. Ostrowiec, pow. iłżeckiego i sandomierskiego.

Akcja zapośredniczania bezrobotnych do pracy.

Państwowe Urzędy Pośrednictwa Pracy	W okresie czasu od dn. 1/I-27 do dn. 31/XII-27 r.					
	Zarejestrowano bezrobot.			Zapośredniczono bezrobot.		
	Mężczyzn	Kobiet	Razem	Mężczyzn	Kobiet	Razem
W Radomiu wraz z ekspozyturą w Końskich	14825	4835	19660	9043	1964	11007
W Ostrowcu	4292	617	4909	2130	259	2389
Razem .	19117	5452	24569	11173	2223	19396

3. Fundusz bezrobocia.

Ustawą z dnia 18 lipca 1924 r., o zabezpieczeniu na wypadek bezrobocia powołano do życia instytucję pod nazwą Fundusz Bezrobocia. Na terenie ziemi sandomiersko-radomskiej działa obwodowy zarząd funduszu bezrobocia z siedzibą w Radomiu.

Instytucja ta powstała na skutek konieczności dopomożenia pozbawionym pracy w czasie długotrwałego bezrobocia.

Na czele Funduszu Bezrobocia stoi zarząd główny z siedzibą w Warszawie. Organem wykonawczym zarządu głównego jest

1) Ul. Malczewskiego (Warszawska) 20.
2) Ul. Małachowskiego.
3) Ul. Aleja 3 Maja.

dyrekcja Funduszu Bezrobocia mieszcząca się w Warszawie. Na całym terenie Rzeczypospolitej działają zarządy obwodowe. Organami wykonawczemi zarządów obwodowych są obwodowe biura.

Fundusz tej instytucji, składa się z wkładek, wpłacanych przez zatrudnionych robotników, wkładek wpłacanych przez zakłady pracy i z dopłat skarbu państwa.

Fundusz Bezrobocia wypłaca zasiłki bezrobotnym, zarejestrowanym w państwowych urzędach pośrednictwa pracy lub w tych urzędach i instytucjach, które mają upoważnienie do przeprowadzenia rejestracji. Prawo do otrzymania zasiłku ustawowego nabywa bezrobotny po złożeniu zaświadczenia z pracy, stwierdzającego, że zgłaszający się w ostatnim roku przepracował 20 tygodni w zakładach pracy podlegających zabezpieczeniu. Normalnie w jednym roku bezrobotny ma prawo do pobrania zasiłku przez okres 13 tygodni, jednak może mu być przedłużony okres pobierania zasiłku do 17 tygodni, o ile na tym terenie, na którym zamieszkuje, trwa nadal bezrobocie i niema możności zapośredniczenia go do pracy.

Poza świadczeniami ustawowemi na terenach o większym skupieniu bezrobotnych, wprowadzaną jest państwowa akcja pomocy doraźnej z funduszów państwowych. Wypłaty z tytułu tej akcji uskuteczniane są za pośrednictwem organów Funduszu Bezrobocia. Z państwowej akcji pomocy doraźnej, korzystają bezrobotni robotnicy, którzy wyczerpali zasiłki z Funduszu Bezrobocia, robotnicy przedsiębiorstw państwowych, przeniesieni do rezerwy, względnie stale urlopowani szeregowi pozbawieni pracy.

Kontrola bezrobotnych pobierających zasiłki i wypłata im zasiłków i zapomóg odbywa się za pośrednictwem instytucji zastępczych, któremi są wydziały powiatowe, magistraty, bądź to urzędy gminne.

Na terenie siedmiu interesujących nas powiatów, czynny jest zarząd obwodowy Funduszu Bezrobocia w Radomiu, którego organem wykonawczym jest obwodowe biuro w Radomiu.

Pozatem na temże terenie działają dwie komisje obwodowe odwoławcze z siedzibą w Radomiu i w Końskich, rozważające odwołania bezrobotnych od decyzji zarządu obwodowego względnie obwodowego biura.

Według sprawozdania z działalności Funduszu Bezrobocia za rok 1927 dla terenu działalności zarządu obwodowego w Radomiu dane cyfrowe przedstawiają się następująco:

wkładki należne od zakładów pracy za robotników . . .	zł.	599,467.02
kary	„	52,866,64
Razem .	zł.	652,333.66
wkładki należne od zakładów pracy za pracowników umysłowych	„	105,260.51
kary	„	8,419.64
Razem .	zł.	113,680.15
wypłaty świadczeń ustawowych zasiłków bezrobotnym robotnikom	zł.	667,919.82
wypłaty świadczeń ustawowych bezrobotnym prac. umysłowym	„	18,189.61
wypłaty z tytułu państwowej akcji pomocy doraźnej bezrobotnym robotnikom . .	„	302,531.79
wypłaty z tytuły państwowej akcji pomocy doraźnej bezrobotnym prac. umysłowym	„	86.208.00

4. Ubezpieczenie pracowników umysłowych na wypadek bezrobocia i starości.

Do przeprowadzenia ubezpieczenia pracowników umysłowych na terenie st. m. Warszawy i województw: warszawskiego, łódzkiego, części kieleckiego (bez powiatów będzińskiego, zawierciańskiego i olkuskiego), lubelskiego, białostockiego, wileńskiego, nowogródzkiego i poleskiego na mocy rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 24 listopada 1927 r., został powołany Zakład Ubezpieczeń Pracowników Umysłowych w Warszawie [1]).

Na mocy tegoż rozporządzenia obowiązkowi ubezpieczenia z pewnemi wyjątkami podlega każdy pracownik umysłowy od ukończenia 16 lat do 65.

Nie podlegają obowiązkowi ubezpieczenia lub mogą żądać zwolnienia jedynie pracownicy umysłowi, wyszczególnieni w art. 5 i 6 wzmiankowanego rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej.

Za podstawę do ubezpieczenia pracowników umysłowych, przyjmuje się miesięczne wynagrodzenie, do którego oprócz płacy stałej w gotówce, zalicza się także udział w zyskach, wynagrodzenie w naturze określone w złotych i wszelkie inne pobory, jakie pracownik otrzymuje na podstawie przepisów prawnych, umowy lub zwyczaju, zamiast płacy lub obok niej.

Tabela do obliczenia składek ubezpieczeniowych za pracowników umysłowych.

Jeżeli rzeczywiste wynagrodzenie miesięczne pracownika wynosi od—do	Zalicza się go do grupy zarobkowej	Odpowiadająca grupie zarobkowym płaca podstawowa (ubezpieczone pobory)	Pełna składka miesięczna wynosi na ubezpieczenie		Składka na ubezpieczenie				
					Przy poborach	emerytalne		na wypadek braku pracy	
			Emerytalne	Na wypadek braku pracy		przypada do opłaty na:			
						pracodawcę	pracownika	pracodawcę	pracownika
60— 89.99 zł.	A	60 zł.	4.80	1.20	do 60 zł.	4.80	—	1.20	—
					ponad 60 zł.	2.90	1.90	0.70	0.50
90—119.99 „	B	90 „	7.20	1.80		4.30	2.90	1.10	0.70
120—149.99 „	C	120 „	9.60	2.40		5.80	3.80	1.40	1.—
150—179.99 „	D	150 „	12.—	3.—		7.20	4.80	1.80	1.20
180—219.99 „	E	180 „	14.40	3.60		8.60	5.80	2.20	1.40
220—259.99 „	F	220 „	17.60	4.40		10.69	7.—	2.60	1.80
260—299.99 „	G	260 „	20.80	5.20		12.50	8.30	3.10	2.10
300—359.99 „	H	300 „	24.—	6.—		14.40	9 60	3.60	2.40
360—419.99 „	I	360 „	28.80	7.20	do 400 zł.	17.30	11.50	4.30	2.90
					ponad 400 zł.	14.40	14.40	3.60	3.60
420—475.99 „	J	420 „	33.60	8.40		16.80	16.80	4.20	4.20
480—559.99 „	K	480 „	38.40	9.60		19.20	19.20	4.80	4.80
560—639.99 „	L.	560 „	44.80	11.20		22.40	22.40	5.60	5.60
640—720 „		640 „	51.20	11.20		25.60	25.60	5.60	5.60
					do 800 zł.	28.80	28.00	5.60	5.60
720 i wyżej	N	720 „	57.60	11.20	ponad 800 zł.	23.—	34.60	4.50	6.70

1) Ulica Długa 29.

Pełną składkę na ubezpieczenie emerytalne i na wypadek braku pracy opłaca i jest za nią odpowiedzialny wyłącznie pracodawca, przysługuje mu jednak prawo potrącania części wkładki, przypadającej na pracownika z jego miesięcznych poborów w wysokości podanych tabelą.

Prawo do świadczeń nabywa pracownik na wypadek braku pracy po 6 miesiącach wkładkowych, przebytych w ciągu ostatniego roku, licząc wstecz od utraty zajęcia, do świadczeń emerytalnych po 60 miesiącach składkowych.

Z dniem 1 stycznia 1928 r. ustaje obowiązek ubezpieczenia na wypadek braku pracy dla wszystkich pracowników umysłowych w Funduszu Bezrobocia.

Składki na zakład ubezpieczeń pracowników umysłowych, pobierają kasy chorych. Oprócz Zakładu Ubezpieczeń Pracowników Umysłowych w Warszawie na terenie Rzeczypospolitej działają takie zakłady: we Lwowie, Poznaniu i Królewskiej Hucie.

5. Ubezpieczenie od wypadków.

Ustawą z dnia 30 stycznia 1924 r., austrjackie prawo o ubezpieczeniu od wypadków z 1887 roku zostało rozciągnięte na województwa b. Kongresówki i kresy wschodnie[1]).

Rozporządzeniem Ministerstwa Pracy i Opieki Społecznej ustawa wyżej wymieniona weszła w życie z dniem 1-go lipca 1924 roku.

Na terenie państwa polskiego istnieją cztery z a k ł a d y ubezpieczeniowe od wypadków.

Dla Galicji i byłego zaboru rosyjskiego istnieje zakład ubezpieczenia od nieszczęśliwych wypadków we Lwowie.

Władze starościńskie stosownie do wymienionej ustawy donoszą zakładowi ubezpieczeniowemu o powstawaniu nowych placówek przemysłowych, które winny ubezpieczyć swoich pracowników.

Przedsiębiorcy zaś, po uruchomieniu warsztatu pracy obowiązani są w ciągu 14 dni zgłosić swoich pracowników do zakładu na formularzach, które można dostać w urzędach starościńskich oraz inspektoratach pracy.

Oprócz obowiązkowo ubezpieczonych pracowników można się ubezpieczać dobrowolnie.

Zakład ubezpieczeniowy wymierza należne składki z racji ubezpieczenia. Kierownicy przedsiębiorstwa winni o zaszłym wypadku powodującym niezdolność do pracy najmniej 3 dniową w ich przedsiębiorstwie wnieść doniesienie w terminie 5 dni po wypadku w czterech egzemplarzach do urzędu starościńskiego w okręgu którego znajduje się przedsiębiorstwo. Formularze można dostać w urzędzie starościńskim względnie inspektoracie pracy.

Renty wypłacane są w ratach miesięcznych, chociaż mogą być skapitalizowane w jedną sumę wypłaconą bądź to poszkodowanemu, bądź też rodzinie poszkodowanego jednorazowo.

W razie uznania przez poszkodowanego, że przyznana mu suma jest zbyt niską, może założyć rekurs do sądu odwoławczego, jaki znajduje się przy zakładzie ubezpieczeniowym.

Z powodu odległości od nas zakładu ubezpieczeniowego dla robotników, jak również i przedsiębiorstw wynikają niekiedy duże trudności. Dla tych pierwszych są tem uciążliwsze, że gdy robotnik ranny, albo zabity, rodzinie niezmiernie trudno jest dochodzić swoich praw.

Wreszcie trzeba dodać, że renta jest niestety zbyt niską dla robotnika, który utracił część zdolności do pracy, jak również i dla rodziny po śmierci od wypadku głowy rodziny.

Danych statystycznych dla naszego terenu co do wpłaconych składek i wypłaconych rent nie posiadamy. Ministerstwo Pracy i Opieki Społecznej publikowało je, ale dla całego zakładu[1]).

Co się tyczy ilości nieszczęśliwych wypadków podaliśmy ich statystykę pisząc o inspekcji pracy.

[1]) Ustawy i rozporządzenia o ubezpieczeniu od wypadków zostały zebrane w dziełku d-ra F. Koniecznego i d-ra A. Linderta p t Ustawa o ubezpieczeniu od wypadków. Lwów str. 122.

6. Ubezpieczenie na wypadek choroby.

Ustawa z dnia 19-go maja 1920 roku wprowadziła w Polsce obowiązkowe ubezpieczenie na wypadek choroby wszystkich zatrudnionych pracowników, o ile ich zarobek nie przekracza 7,500 złotych rocznie. Każdy również może się dobrowolnie ubezpieczyć.

Ubezpieczeniu nie podlegają urzędnicy państwowi powołani na podstawie nominacji.

Zakłady ubezpieczeń na wypadek choroby nazywają się kasami chorych. Teren kas chorych rozciąga się na każdy powiat oddzielnie.

Składki ubezpieczeniowe na wypadek choroby, płacą ubezpieczeni w wysokości $^2/_5$ i pracodawcy $^3/_5$ składki.

Kasa chorych obowiązaną jest udzielać swym członkom pomocy lekarskiej i zasiłków na koszt pogrzebów swych członków i ich rodzin oraz zasiłków pieniężnych swym członkom w czasie choroby i połogu.

Świadczenia w chorobie są: 1) bezpłatna pomoc lekarska, która się rozpoczyna od pierwszego dnia choroby i trwa o ile choroba wcześniej się nie skończy, nie krócej niż 26 tygodni.

2) Kasa obowiązaną jest dostarczyć środków leczniczych.

3) Za każdy dzień niezdolności do pracy zasiłek pieniężny, który jest udzielany nie dłużej niż w ciągu 26 tygodni, Kasy chorych, które istnieją dłużej niż 3 lata obowiązane są do udzielania świadczeń do 39 tygodni.

Kasą chorych kieruje zarząd wyłoniony przez radę kasy chorych wybieraną na lat 3. Do rady kasy chorych wchodzą w $^1/_3$ przedstawiciele pracodawców i $^2/_3$ przedstawiciele ubezpieczonych wybrani na podstawie tajnego, równego, powszechnego, bezpośredniego i proporcjonalnego głosowania.

Do czasu ukonstytuowania się przewidzianego ustawą zarządu, kasą chorych kieruje komisarz mianowany przez Ministerstwo Pracy i Opieki Społecznej.

Na terenie siedmiu powiatów ziemi sandomiersko-radomskiej znajduje się siedem powiatowych kas chorych.

Dane statystyczne kas chorych za rok 1926.

Powiat i siedziba kasy [2])	Liczba ubezpieczonych	Świadczenia	Dochód	Wydatki na administrację	Nadwyżka [3])
Iłżecki—(Wierzbnik)	3110	282761.42	176612.02	28729.03	25007.33
Konecki—(Skarżysko) . . .	10258	657711.42	483342.83	64406.21	3060.84
Kozienicki—(Zagożdżon) . .	1989	223037.34	164698.54	15643.75	—
Opatowski—(Ostrowiec) . .	6899	724716.08	406656.84	56271.79	118273.04
Opoczyński—(Opoczno) . .	1623	126150.53	96205.57	11463.97	—
Radomski—(Radom)	9559	1070513.11	829580.47	85611.38	—
Sandomierski—(Sandomierz) .	1759	174871.50	127602.49	14879.69	—

[1]) Ubezpieczenia społeczne w Polsce w 1925 roku. Warszawa 1926 rok str. 25 tab. XXXI.

[2]) Tablica niniejsza opracowaną jest na podstawie dzieł: Ubezpieczenia Społeczne w Polsce 1925 r. wyd. Min. Pracy i Op. Społ. i Przegląd Ubezpieczeń Społecznych Nr. 3 - 5 Warszawa 1928 r.

[3]) Różnica pomiędzy nadwyżką i innemi wydatkami jest w tablicy niewymienioną i trzeba ją zaliczyć do różnych wydatków.

Z siedmiu wymienionych kas chorych całkowicie władze kasy chorych ukonstytuowały się za wyjątkiem kasy chorych na terenie powiatów kozienickiego i iłżeckiego.

Działalność kas chorych w całej Polsce, a i na naszym terenie spotyka się z ostrą krytyką. Przyczyny złego funkcjonowania trzeba szukać w wadliwości ustawy, która z instytucji ubezpieczeniowej zrobiła placówkę walki politycznej.

Leczenie ambulatoryjne niemożliwość wyboru lekarza, dalej niejednokrotnie tendentne lekarstwa wywołują słuszne żale ubezpieczonych.

Lekarze niezadowoleni z traktowania ich przez zarządy kas urządzają strejki jak to jest od dwóch lat w Radomiu.

Życie prawdopodobnie zmusi do nowelizacji ustawy o kasach chorych. Statystyk szczegółowych dotyczących chorób leczonych w kasach chorych nie posiadamy[1]).

W bieżącym roku odbędą się wybory do kas chorych w Radomiu, Wierzbniku i Zagożdżonie.

7. Opieka społeczna.

Przez opiekę społeczną w myśl postanowień ustawy z dnia 16 sierpnia 1923 r. [1]) o opiece społecznej należy rozumieć: a) zaspakajanie przy pomocy środków publicznych państwowych i samorządowych, niezbędnych potrzeb życiowych tych osób, które trwale lub chwilowo własnemi środkami materjalnemi lub własną pracą tego uczynić nie mogą oraz b) zapobieganie wytwarzanie się wyżej określonego stanu.

Do zakresu opieki społecznej należy:

1) opieka nad niemowlętami, dziećmi, a zwłaszcza nad sierotami zupełnemi, opuszczonemi i t. p.;

2) ochrona macierzyństwa;

3) opieka nad starcami, inwalidami, kalekami, nieuleczalnie chorymi i wogóle niezdolnymi do pracy;

4) opieka nad bezdomnymi ofiarami wojny;

5) opieka nad rodzinami więźniów i nad samemi więźniami po odbyciu kary;

6) walka z żebractwem i włóczęgowstwem;

7) pomoc instytucjom opiekuńczym prywatnym i współdziałanie z nimi.

Prawo do opieki społecznej przysługuje każdemu obywatelowi Rzeczypospolitej Polskiej ze strony urzędu gminnego lub magistratu miasta na terenie którego przebywa w chwili kiedy wynikła potrzeba opieki bez względu na czas trwania pobytu.

Opieki tej potrzebującemu odnośny urząd lub magistrat nie może odmówić z powodu tego, że do zaspokojenia niezbędnych potrzeb życiowych danej osoby

[1]) Dz. U. R. P. 16 VIII. 1923 Nr. 92 poz. 726.

[1]) Województwo kieleckie w 1926 r. liczyło 13 kas chorych posiadających przeciętnie 168,625 obowiązkowo ubezpieczonych i 220,898 członków rodzin. Udzielono porad na następujące choroby: płonica—134 ob. ubez, 1,199 czł. rodz.; gruźlica płuc — 4,888 ob. ubez., 5,272 czł. rodz.; gruźlica kości—759 ob. ubez., 1,468 czł. rodz; rak i inne nowotwory złośliwe — 386 ob. ubez., 423 czł. rodz.; choroby weneryczne—4,533 ob. ubez., 1,144 czł. rodz.; gościec — 10,129 ob. ubez., 6,850 czł. rodz.; grypa—12,359 ob. ubez., 14,396 czł. rodz.; inne choroby ogólne—21,599 ob. ubez., 38,017 czł. rodz; choroby nerwowe — 11,235 ob. ubez., 10,910 czł. rodz.; chor. narz. zmysł. (wraz z jaglicą) — 23,077 ob. ubez., 21,631 czł. rodz.; choroby układu krążenia — 5,872 ob. ubez., 7,178 czł. rodz.; chor. narz. oddech. (z wyłącz. gruźlicy)—33,366 ob. ubez., 42,880 czł. rodz.; choroby narzędów trawienia — 63,218 ob. ubez., 76,622 czł. rodz.; chor. narz. moczopł. (niewener.)—6,018 ob. ubez., 12,219 czł. rodz; chor. skóry i tkanki łączn. podsk. — 26,047 ob. ubez., 21,870 czł. rodz.; chor. kości (z wyłącz. gruźlicy)—4,553 ob. ubez., 6,928 czł. rodz.; choroby zawodowe — 11 ob. ubez., 28 czł. rodz.; nieszczęśliwe wypadki — 29,924 ob. ubez., 10,478 czł.; rod.; samobójstwa — 42 ob. ubez., 35 czł. rodz.; wady rozwojowe — 57 ob. ubez., 243 czł. rodz.; stany połogowe—3,482 ob. ubez., 12,949 czł. rodz.. niemowlęctwo — 1,958 czł. rodz.; starość—320 ob. ubez., 329 czł. rodz.; choroby nieokreślone—10,838 ob. ubez., 13,720 czł. rodz. Razem 272,847 ob ubez., 308,747 czł. rodz.

obowiązani są krewni, opiekunowie lub inne gminy.

Gmina udzielająca pomocy ma prawo odesłać potrzebującego opieki do gminy obowiązanej do trwałej opieki, o ile odesłanie nie jest połączone ze szkodą dla zdrowia lub życia odesłanego i o ile gmina obowiązana do trwałej opieki oświadczy gotowość przyjęcia osoby potrzebującej opieki, w przeciwnym razie odesłanie jest niedopuszczalnem.

Gmina tymczasowej opieki ma prawo żądać od gminy, zobowiązanej do trwałej opieki, zwrotu wyłożonych kosztów związanych z opieką nad daną osobą.

Prawo do trwałej opieki ze strony gminy tak wiejskiej, jak i miejskiej nabywa każdy obywatel Rzeczypospolitej Polskiej po ukończeniu 16 lat życia przez conajmniej roczny pobyt w danej gminie.

Dzieciom bowiem do lat 16 i kobietom zamężnem przysługuje prawo do trwałej obieki w tej gminie, w której przysługuje mężowi, ojcu lub matce dziecka nieślubnego.

W razie odmowy przez urząd gminy lub magistrat udzielenie opieki społecznej w ciągu 14 dni przysługuje prawo rekursu do wyższej instancji, ale przez urząd, który odrzucił udzielenie opieki. Tak naprzykład jeśli gmina odmówi otoczenia opieką społeczną potrzebującego opieki społecznej należy za pośrednictwem gminy odwołać się do wydziału powiatowego.

Od decyzji miast wydzielonych na naszym terenie Radomia i Ostrowca należy się odwołać za pośrednictwem magistratu do Urzędu Wojewódzkiego w Kielcach.

W celu wykonania ustawy o opiece społecznej, gminy wiejskie i miejskie na naszym terenie bądź to zorganizowały własne zakłady bądź to subsydjują zakłady opiekuńcze, powołane do życia przez jednostki prywatne lub towarzystwa dobroczynne.

Wyliczając niżej zakłady opiekuńcze spotykamy wśród nich takie, które zostały założone już w XIII inne w XV, XVI, XVII i XVIII wiekach oraz cały szereg niedawno założonych przez katolickie organizacje dobroczynne.

Fakt ten zasługuje na podkreślenie, jako dzieła ofiarnego ducha chrześcijańskiego.

Byłoby tylko wskazanem opracowanie tym instytucjom statutów kościelnych, gdyż władze komunalne uzurpują sobie na nimi zarząd. To co ufundowali katolicy, mając na celu katolickie wychowanie dzieci lub zapewnienie katolickiego zgonu dla starców, dziś administrowane jest niekiedy w innym zupełnie kierunku.

Na terenie siedmiu powiatów ziemi sandomiersko-radomskiej znajdują się następujące zakłady opiekuńcze.

Siedziba	NAZWA	Rok założenia	Budżet za 1927 r. Zł.	gr.	Kto prowadzi
Powiat iłżecki.					
Pawłów	Ochronka dla dzieci	1913	1947	—	Wydział powiatowy
Sienno	Ochronka dla dzieci im. Kościuszki	1926	446	—	Pol. Mac. Szkolna
Wierzbnik	Ochronka dla dzieci im. H. Sienkiewicza	1923	2060	—	Magistrat
Wąchock	Przytułek dla starców	1922	—	—	Osoby prywatne
Świętomarz	Ochronka dla dzieci	1923	—	—	Wydział powiatowy
Solec	Ochronka dla dzieci	1918	b. rach.	—	„ „
Starachowice	Ochronka fabryczna	1915	13012	66	Zakłady starachowickie
Mirzec Iłża	Zakład wychowawczy dla sierot	1921	14786	—	Wydział powiatowy
	Przytułek dla starców i kalek św. Ducha	1423	6452	77	Fundacja biskupów krakowskich, zarządza wydział powiatowy

Siedziba	NAZWA	Rok założenia	Budżet za 1927 r. Zł.	gr.	Kto prowadzi
Powiat konecki.					
Bzin	Ochronka dla dzieci	1928	—	—	Komitet społeczny
Końskie	„ „ „	1924	2975	35	Liga kobiet
„	Bursa im. hr. J. Tarnowskiego	1916	1991	96	Komitet
„	Żydowski dom sierot	1928	6645	—	Cen. T-wo op. sierot
Modlszewice	Ochronka dla dzieci	1918	niema	—	Komitet
Skarżysko	„ „ „	1908	2842	94	Polska Mac. Szkolna
„	Przedszkole fabryczne	1926	2425	86	Związek urzęd. kol.
Powiat kozienicki.					
Kozienice	Sierociniec	1918	29118	11	Sejmik
Magnuszew	Ochrona N. M. P. Zwycięskiej	1920	1236	—	Parafja
Zwoleń	Dom dla starców	1599	2225	—	Fundacja
Powiat opatowski.					
Opatów	Ochrona przychodnia	1910	4846	-	T-wo Dobroczynności
Ostrowiec	Schronisko dla dzieci	1915			
„	Świetlica dla dzieci	1913	22364	44	„ „
„	Opieka dla starców i kalek	1928			
Piórków	Schronisko dla kalek i inwalidów wojen.	1924	10156	17	Wydział powiatowy
Powiat opoczyński.					
Opoczno	Dom dla starców	1817	4550	—	T-wo Dobroczynności
„	Schronisko	1918	20389	89	T-wo Samarytanin
Przysucha	Ochrona przychodnia	—	—	—	Parafja
Powiat radomski.					
Białobrzegi	Ochronka dla dzieci	1912	1500	—	Miejscowa opieka
Radom	Misja Dworcowa	1926	4176	08	Chrześc. T-wo Ochr. Kobiet
„	Przytułek dla starców i kalek Świeża 1	1877	25120	26	T-wo Dobroczynności
„	Ochronka przychodnia „	1898	3150	—	„ „
„	Dom pracy św. Antoniego „	1905	17850	—	„ „
„	Dom sierot—Stare Miasto 7	1893	22650	69	„ „
„	Ochrona III—Skaryszewska 17	1908	5748	—	„ „
„	Poradnia przeciwgruźliczna	1925	6032	49	Zarząd miasta
„	Żłobek dla niemowląt	1928	—	—	„ „
„	Bursa dla chłopców—Skaryszewska 17	1928	—	—	„ „
„	Schronisko koedukacyjne—Żeromskiego 89	1920	36492	—	„ „
„	Ochronka dla dzieci—Słowackiego 20	1928	—	—	„ „
„	Dom dla starców i kalek—Stare-Miasto 10	1921	38103	—	„ „
„	Świetlica przy szkole im. Narutowicza	1927	—	—	„ „
„	Stacja opieki nad matką i dziec.—Świeża 1	1825	40659	51	„ „
„	Bursa męska dla uczniów	1927	32350	—	Wydz. pow. Sejmiku radom.
„	Żydowska ochrona—Obozisko	1920	34432	70	T-wo opieki sierot
„	I Ochrona żydowska	1922	6020	—	„ „ „
Powiat sandomierski.					
Klimontów	Ochrona dla starców	1847	508	20	Rada gminy
„	„ „ sierot	1919	11995	42	„ „
Obrazów	Schronisko dla starców	17w.	100	—	Fundacja, rada gm. zarządza
Osiek	„ „ „	1617	ziemia	—	Fundacja J. hr. Lubomirskiego
Połaniec	„ „ „	18w.	935	—	Fundacja zarz. rada gminna
Rożki	„ „ „	1838	37502	03	Fundacja P. Lanckorońskiego
Sandomierz	Ochrona dzieci	1907	6897	—	T-wo Dobroczynności
„	„ „ przy Instytucie św. Ducha	1222	16305	22	Zarząd Instytutu
„	„ dla starców „ „ „	1222	7283	—	„ „
Staszów	„ „ „ i kalek		3316	16	Fundacja
„	„ żydowska	1917	3512	71	Mizzrachi
Wiśniowa	Przytułek dla starców	1675	ziemia	—	Fundacja, rada gminy
Włostów	Ochronka	1903		—	p. Karski

VIII. KOLEJ.

Dyrekcja Kolei Państwowych w Radomiu.

1. Władze.

Prezes dyrekcji—inż. Seweryn Andrzejewski.

Vice-prezes dyrekcji—inż. Aureli Rybicki.

Dyrekcja dzieli się na 12 wydziałów, na czele których stoją naczelnicy wydziałów, a mianowicie:

wydział eksploatacyjny—inż. Aleksander Landsberg;

wydział mechaniczny — inż. Leonard Biliński;

wydział drogowy—inż. Władysław Rogiński;

wydział osobowy—Andrzej Drzewicki;

wydział rachunkowy—Edward Pisarek;

„ handlowo - taryfowy — Eugenjusz Rykowski;

wydział kontroli dochodów—Stanisław Linowski;

wydział prawny—Stanisław Berger;

„ zasobów — inż. Seweryn Wirkutowicz;

wydział sanitarny—dr. Stanisław Kiersnowski;

wydział elektrotechniczny—inż. Adam Kuczyński;

wydział kolei wąskotorowych—inż. Jan Stencel.

2. Organizacja Dyrekcji Kolei Państwowych w Radomiu i jej działalność.

Radomska Dyrekcja Kolei Państwowych powstała w dniu 2 listopada 1918 r.

W tym dniu wyznaczona była w Warszawie w departamencie komunikacji, utworzonym przez Radę Regencyjną komisja odbiorcza do przejęcia linji kolejowych od władz okupacyjnych na terytorjum c. i k. generał-gubernatorstwa wojskowego w Lublinie.

Prezesem Komisji zamianowano inż. Józefa Mrozowskiego, a jej członkami: inż. J. Krzeczkowskiego, inż. Włodzimierza Krzyżanowskiego, inż. Romualda Dąbrowskiego, oraz pp. Łazowskiego i Klepackiego.

Dnia 5 listopada wspomniana komisja odbiorcza porozumiewała się z Zarządem Północnej Kolei Wojskowej (Heeresbahn Nord), obejmującym wszystkie koleje normalnotorowe ówczesnego austrjackiego generał-gubernatorstwa lubelskiego w sprawie oddania rzeczonych kolei pod zarząd kolejowy polski.

Ponieważ w tym czasie liczni obywatele austrjaccy pojedyńczo i grupami opuszczali tereny okupowane, przyczem rozbrajano ich przez powstające oddziały polskie, zarząd kolei wojskowej nie mógł już nie zgodzić się na spisanie umowy w myśl której przejęcie kolei nastąpiło w dniu 7 listopada, zaś formalne przejęcie zarządu kolei w dniu 9 listopada 1918 r.

Dokument przejęcia kolei podpisali: ze strony polskiej — inż. Józef Mrozowski, ze strony austrjackiej — generał-porucznik Ernest Scheible.

Przejęta w dniu 7 listopada kasa główna wykazała zawartość gotówką: koron — 106.717.95, marek — 181.270.78, rubli — 939.91.

Kolejarze polscy automatycznie zajmowali stacje kolejowe położone na okupowanym przez Austrjaków terenie, obejmując pod swój zarząd jednocześnie majątek kolejowy.

Władze okupacyjne na kolejach nie tylko, że nie wykonywały jakichkolwiek inwestycyj, o ile te nie były niezbędne dla celów wojennych, lecz na długo już przed opuszczeniem granic Polski większego nawet remontu zarówno linji, jakoteż taboru i urządzeń technicznych—nie uskuteczniały. Odebrane przeto z ich rąk koleje znajdowały się w stanie nader opłakanym.

Wskutek działań wojennych dworce na wielu stacjach zostały popalone i nieodbudowane, znaczna ilość mostów — zburzona, warsztaty kolejowe zdewastowane.

Przed dyrekcją stanęło więc trudne do rozwiązania zadanie: potrzeba remontu, inwestycyj, a brak pieniędzy. Dyrekcja pomimo powstających coraz nowych trudności z całą energją zabrała się do pracy, celem doprowadzenia objętych linji do stanu umożliwiającego dalszą ich eksploatację oraz przystosowania tych linji do ruchu normalnego. Przedewszystkiem więc przystąpiono niezwłocznie do naprawy mostów i linji oraz do odbudowy warsztatów, budynków stacyjnych i magazynów, następnie rozpoczęto budowę domów mieszkalnych.

Nadszedł rok 1920, w którym armje polskie pod naciskiem nawały bolszewickiej zmuszone były cofnąć się daleko na zachód. Najważniejszym szlakiem defensywy były linje: Chełm—Lublin—Dęblin—Kielce. Szlakiem tym szły bez przerwy pociągi z wojskiem, z uchodźcami oraz z mieniem ewakuowanych. W tym samym czasie szlakiem przez Brześć—Łuków—Dęblin, aż na lewy brzeg Wisły przewieziono zdobytą na bolszewikach ogromną ilość taboru szerokotorowego. Aby móc uskutecznić ten przewóz, normalne tory na całej długości wymienionego szlaku w ciągu dwóch tygodni przekute zostały na szerokie, a następnie po wycofaniu zdobytego taboru na lewy brzeg Wisły, znów je przywrócono do dawnego normalnego stanu celem niezwłocznego uruchomienia pociągów normalnotorowych.

Po pamiętnem w sierpniu 1920 r. odparciu wroga od Wisły, podjęta przez armję polską ofenzywa posuwała się z niebywałą w historji wojen szybkością i tu przeto znów zawrzała praca zarówno w samej dyrekcji jak i na linji, gdyż trzeba było nagwałt naprawiać uszkodzone mosty, przesuwać przerobione przez bolszewików linje szerokie na normalnotorowe, podwoić niezbędny do odbudowy i naprawy objektów kolejowych, materjał i t. p.

Po podpisaniu w Rydze w dniu 12 października 1920 r. przez przedstawicieli rządu Rzeczypospolitej Polskiej z Rosją sowiecką umowy o rozejmie, dyrekcja rozpoczęła pracę w kierunku możliwie najprędszego przystosowania objętych pod swój zarząd linji kolejowych do celów handlowych i gospodarczych kraju.

W ciągu pierwszego dziesięciolecia swego istnienia, t. j. od 1918 r. do 1 stycznia 1928 r. radomska dyrekcja kolei państwowych odbudowała mostów zniszczonych o świetle powyżej 20 metrów, 28½ długości, 2.588.44 metry bieżące, mostów o świetle poniżej 20 metrów, 203 długości, 957.69 metrów bieżących.

Nowych mostów wybudowano: o świetle powyżej 20 metrów, 9 długości, 1054.38 metrów bieżących i mostów poniżej 20 metrów, 32 długości, 142.04 metrów bieżących. Ogółem oddano do użytku kolei 272½ mostów, długości 4742.52 metrów bieżących.

Największym mostem wykonanym na terenie radomskiej dyrekcji kolei państwowych jest most pod Sandomierzem na Wiśle.

Most ten składa się z 6-ciu przęseł żelaznych podpartych na siedmiu filarach murowanych oraz 2 dźwigarów żelazo-betonowych o rozpiętości 8 metrów każde.

Fundamentowanie filarów uskutecznione zostało na kesonach żelazno-betonowych opuszczonych na głębokość do 16,5 metrów pod poziom wody normalnej.

Budowę mostu rozpoczęto we wrześniu 1925 roku, a ukończono 8 lutego 1928 r. Koszt budowy wynosi 3,250,000 złotych. Budowa uskutecznioną została z materjałów krajowych i wysiłkiem polskich inżynierów i robotników [1]).

Duży most sposobem kesonowym został wykonany przez radomską dyrekcję kolei państwowych na linji Lublin-Rozwadów na rzece Sanie.

Most ten o rozpiętości 240 metrów składa się z 3 przęseł, do zmontowania których zużyte zostały kratownice po rozebranym w czasie wojny moście na Bugu pod Czeremchą.

Podczas walk i przemarszów wojsk zniszczone zostały niektóre całkowicie, inne częściowo, dworce kolejowe i domy mieszkalne dla kolejarzy.

Radomska dyrekcja kolei musiała tedy przystąpić do odbudowy, względnie budować nowe dworce czy też domy mieszkalne [2]).

[1]) Inżynier kolejowy, Warszawa I III 1928 r. Nr. 3 str. 89.

[2]) W okresie lat 1919 — 1928 radomska dyrekcja kolei państwowych wybudowała: **domów mieszkalnych** 243 za sumę 6,408,527 złotych; **mieszkań** w tych domach ogółem **1,059**, pomieszczelnia użytkowa tych domów wynosi 48,836 metr. w tem 1) domów piętrowych 8-mieszkaniowych 19 za sumę 1,305,528 zł. mieszkań 152, pow. użytkowej 7,857 m²; 2) 1 dom 2-wu piętrowy w Radomiu za 431,722 zł. ilość mieszkań 21 pow. użytkowej 2,240 m²; 3) na linjach a) Dęblin—Strzemieszyce—Suchedniów włącznie 29 domów koszt 1,200,324, mieszkań 136 pow. użytk. 8,606 m²; b) Bąkowiec—Kozienice domów 3, koszt 37,899, mieszkań 7, pow. użytk. 383 m²; c) Skarżysko — Koluszki domów 5, koszt 136,000, mieszkań 23, pow. użytk. 1,068 m²; d) Skarżysko—Sobów domów 19, koszt 324,243, mieszkań 51, pow. użytk. 2,520 m². Razem 12,577 m² 12,577, koszt 1,698,466, mieszkań 217.

Nowowybudowane i odbudowane dworce przez radomską dyrekcję kolejową w okresie od 1/I-1919 r. do 1 I 1926 r. Nowowybudowane są stacje: Zajezierze, Zagożdżon, Szydłowiec, Wąchock, Jakubowice, Dwikozy, Ćmielów, Bliżyn; odbudowano stacje: Jastrząb, Różki, Skarżysko-Kamienna odbudowany i poszerzony, Kunów, Ostrowiec, Wierzbnik i Sandomierz.

[1]) Józef Gieysztor Prawo kolejowe i taryfy, Warszawa 1928 r. str. 168.

Dnia 10 października 1927 roku otworzony został ruch pociągów na zbudowanym przez radomską dyrekcję kolci państwowych szlaku Łuck - Dąbrowa - Karczma. W stadjum projektu jest budowa linji kolejowej Warszawa— Grójec—Radom—Bodzechów— któraby w znaczny sposób skracała obecną linję kolejową Radom — Warszawa. Wynosiłaby bowiem ona 162 kilometry [1]).

Początkowy okres istnienia radomskiej dyrekcji kolei państwowych pod względem finansowym, był nadzwyczaj ciężki. Pomijając wydatki nadzwyczajne, jakie dyrekcja zmuszoną była ponosić w związku z odbudową zniszczonych przez działania wojenne, względnie budową nowych objektów kolejowych, na miejsce zburzonych, lecz i wydatki zwyczajne, tak zwane eksploatacyjne wielokrotnie przekraczały dochód jaki dyrakcja osiągła z eksploatacji pozostających pod jej zarządem linji kolejowych.

Przyczyna tego zjawiska tkwiła z jednej strony, w bardzo niskich taryfach, stanowiących zaledwie ułamki od taryf przedwojennych, z drugiej zaś — w ciągłej dewaluacji marki polskiej, wskutek czego wysokość poszczególnych stawek taryfy z każdym dniem automatycznie ulegała obniżeniu. Perjodyczne podwyższanie taryfy, nierzadko idące w tyle za szalonym spadkiem marki, wywoływało protesty różnych odłamów społeczeństwa, upatrującego w tych podwyższaniach taryf, przyczyny ciągłego wzrostu drożyzny.

Niezależnie od tego wydatki eksploatacyjne same przez się wzrosły niepomiernie, a to w związku z koniecznością uskutecznienia niemal na wszystkich linjach gruntownego remontu torów, gdyż pod torami podkłady w wielu miejscach były zużyte

i od dłuższego czasu nie zamieniane, zaś na niektórych odcinkach szyny ułożone były do toru jeszcze w roku 1873-cim i również wymagały zamiany.

Stan finansowy dyrekcji radomskiej, w miarę stabilizowania się waluty polskiej, stale się polepszał. Wreszcie poczynając od marca 1925 r. dochody kolei zaczęły pokrywać zarówno wydatki eksploatacyjne jak i nadzwyczajne (inwestycyjne i na odbudowę), czyli dyrekcja osiągnęła t. zw. samowystarczalność.

Za miesiąc listopad 1928 r. stan ten przedstawia się następująco:

dochody	11.750.000 zł.
wydatki	11.050.000 zł.
Nadwyżka wpływów nad wydatkami	700.000 zł.

Równocześnie z polepszeniem się stanu finansowego dyrekcji wzrastała ilość taboru oraz zwiększało się jej mienie.

Poniższe zestawienia cyfrowe należycie ilustrują rozwój dyrekcji w okresie ostatniego sześciolecia 1922— 1927 r.

Ilostan parowozów:

	1922 r.	1927 r.
Osobowych:	109	66
Towarowych:	311	510
Tendrów:	22	4
Razem . .	442	580

Ilostan wagonów dla ruchu osobowego.

Osobowych wszelkiej kategorji:	679	617
Bagażowych:	61	68
Pocztowych:	21	32
Specjalnych:	15	15
Razem . .	776	732

Ilostan wagonów dla ruchu towarowego.

Krytych:	5895	5486
Węglarek:	2037	4364
Platform:	1030	2573
Cystern:	192	463
Specjalnych:	235	641
Razem .	9397	13527

Praca taboru.

Przebieg kilometrów:

	1922 r.	1927 r.
w ruchu osobow.:	4,685,581	6,012,923
w ruchu towarow.:	4,225,049	7,120,410
w pociągach wojsk. i sanitarnych:	36,178	1,345
w pociąg. gospodarczych i robocz.:	349,067	195,386

Długość eksploatacyjna szlaków. [1])

Jednotorowych:	1636.6 klm.	1708.7 klm.
Dwutorowych:	492.3 klm.	581.0 klm.
Przeciętna roczna długość eksploatacyjna linji: .	206.9 klm.	2289.7 klm.

Personel

w zarządzie:		na linji:	
Etatowi:	9771.	Etatowi:	8780.
Nieetatowi:	7895.	Nieetatowi:	6577.
Razem	17666.	Razem	15357.

Odległość najdalej wysuniętego na zachód punktu dyrekcji jest st. Strzemieszyce, od najdalej wysuniętego punktu na wschód— granica państwa, wynosi 703,7 km.

W celu rozważania zagadnień z dziedziny kolejnictwa, ustanowione zostały przy dyrekcjach, dyrekcyjne rady kolejowe, jako organy doradcze i opinjodawcze w sprawach podlegających kompetencji dyrekcji kolejowych oraz w przedmiocie przedstawianych przez nie wniosków Ministerstwa Kolei. Dyrekcyjna rada kolejowa ustanowiona przy dyrekcji radomskiej odbyła w okresie pierwszego trzechlecia swego istnienia (1922 — 1927 r.) — 5 posiedzeń i 1 konferencję, w okresie drugiego trzechlecia (1925 — 1927 r.) — 6 posiedzeń. Po uskutecznieniu zaś w początku marca 1928 r. nowych wyborów do rzeczonej rady na trzeci okres trzechletni — jedno posiedzenie, które odbyło się dn. 31 marca 1928 r.

[1]) Do dyrekcji radomskiej należą ponadto następujące kolejki dojazdowe:
Jędrzejów — Bogorja — Szczucin — 153 km., Miechów — Działoszyce — 44 km., z odnogami: Hajdaszek—Wiślica—49 km., i Bogorja—Iwaniska—20 km., Nałęczów—Opole—37 km., Zwierzyniec — Biłgoraj—29 km., Hrubieszów — Uhnów — 67 km., Antonówka—Kuchocka Wola — 78 km., Rokitno — Moczulanko—59 km., 859 m.

IX. ZARZĄD DRÓG WODNYCH w SANDOMIERZU.

Naczelnikiem zarządu jest inż. Antoni Nowakowski.

Do prowadzenia robót są dwaj inżynierowie i czterech techników. Prócz tego jest ośmiu nadzorców rzek, załoga objektów pływających, 45 strażników rzecznych i służba portowa.

Pod względem organizacji podlega zarząd w pierwszej linji Dyrekcji Dróg Wodnych w Krakowie następnie zaś Ministerstwu Robót Publicznych.

Do obowiązku zarządu należy wykonywanie wszystkich czynności związanych z regulacją Wisły i Sanu, a mianowicie Wisły od ujścia Brnia do ujścia rzeki Kamiennej, razem o długości 210 km. i Sanu od ujścia rzeki Wisłok, do ujścia Sanu t. j. na długości 90 km.

Zadaniem regulacji jest przedewszystkiem zabezpieczenie nadbrzeżnych gruntów przeważnie piasczystych i namulistych przed dalszem zrywaniem, następnie zaś wytworzenie jednolitego łożyska rzeki, o takiej głębokości, aby rzeka nadawała się o ile możności jak najdłużej w ciągu roku do żeglugi.

W miarę przeznaczonych kredytów, zarząd dróg wodnych wykonuje roboty regulacyjne na Wiśle i Sanie po obu brzegach. Poniżej Zawichosta wykonują się roboty nowe, powyżej zaś, konserwacje na budowlach wykonanych dawniej przez rząd rosyjski po lewym i rząd austrjacki po prawym brzegu. Oprócz budowli regulacyjnych utrzymuje zarząd plantacje wikliny obszaru około 3,000 ha., z których pobiera materjały faszynowe do budowy tam.

W administracji zarządu jest również port w Nadbrzeziu naprzeciw Sandomierza o basenie portowym zajmującym 3 ha powierzchni otoczonym murami bulwarowemi.

Port połączony jest kanałem dopływowym z Wisłą i torem kolejowym ze stacją Sandomierz. Port posiada własne warsztaty mechaniczne (stolarnia - ślusarnia) i stocznie (chelling) do rekonstrukcji i remontu statków, parowe i ręczne dźwigary (żórawie) oraz cały szereg magazynów. Do prowadzenia robót we własnym zakresie ma zarząd sandomierski jeden paro-statek (holownik) „Kopernik", o sile 100 KM. oraz dwie motorówki „Iskrę" i „Nidę". Oprócz tego posiada duży tabor galarów i łodzi, 4 prądówki do wyciągania pali i dębów z koryta rzeki. Ludność okoliczna i właściciele nadbrzeżnych gruntów odnoszą się do regulacji bardzo przychylnie, czego najlepszym dowodem są liczne prośby i podania o jaknajśpieszniejsze przeprowadzenie robót regulacyjnych.

Prośbom tym jednak niestety nie zawsze można zadośćuczynić ze względu na małe kredyty na ten cel przeznaczone.

X. POCZTA, TELEGRAF i TELEFON.

1. Poczta.

Urzędy i agencje pocztowe w liczbie 78[1]) na terenie siedmiu powiatów ziemi sandomiersko-radomskiej podległe są Dyrekcji Poczty i Telegrafu w Lublinie.

[1]) Białaczów, Białobrzegi rad, Bliżyn, Bogorja, Baćkowice, Chlewiska, Ciepielów, Ćmielów, Chotcza, Czermno, Drzewica, Dąbrowa n/Czarną, Dwikozy, Fałków, Garbatka, Głowaczów, Gniewo-

Poczta polska zaczęła się organizować od 1 listopada 1918 r. kiedy to szef sztabu polskiego gen. T. Rozwadowski wysłał depeszę, aby z żołnierzy okupacyjnych, Pola-

cy stworzyli osobne oddziały i przejmowali władzę we wszystkich urzędach.

Niższy personel pocztowy przed wojną składał się przeważnie z Polaków natomiast wyższe stanowiska zajmowali Rosjanie. Władze polskie po mału wzięły się do obsadzenia regularnego wszystkich stanowisk na urzędach pocztowych.

Po przeprowadzeniu ogólnej akcji organizacyjnej urzędów pocztowych w pierwszych dwóch latach niepodległości państwa polskiego, władze polskie skierowały swe wysiłki na rozszerzenie sieci pocztowo - telegraficznej przez organizowanie nowych urzędów, względnie agencji pocztowo-telegraficznych idąc ludności na rękę ułatwiając jej komunikację pocztowo - telegraficzną i telefoniczną.

Jeżeli chodzi o budownictwo na naszym terenie, wybudowany został wspaniały gmach dla urzędu pocztowego w Ostrowcu i obecnie buduje się gmach dla urzędu pocztowego w Radomiu.

2. Telegraf i telefon.

Na terytorjum siedmiu powiatów ziemi sandomiersko - radomskiej pieczę nad telegrafem i telefonem posiada Zarząd Techniczny Telegrafów i Telefonów z siedzibą w Radomiu.

Naczelnikiem zarządu jest p. Zygmunt Gawroński.

Telegraf stopniowo zanika i służy raczej do szybkiego przesyłania pieniędzy, niż porozumiewania się wzajemnego ludności.

We wszystkich urzędach i agencjach pocztowych na interesującym nas terenie znajdują się centrale telefoniczne. Zarząd techniczny idzie w tem kierunku, aby w najbliższej przyszłości w każdem urzędzie gminnym znajdowała się centrala telefoniczna.

Obecnie długość tras słupowych wynosi 1,920 kilometrów, drutów pojedyńczych bronzowych 760 kilometrów, a żelaznych 9,187 kilometrów. Dążeniem zarządu technicznego jest zamienienie drutów żelaznych na bronzowe.

Najwieksza centrala telefoniczna jest w Radomiu, posiada ona bowiem 580 numerów, na całem terenie jest 1,358 numerów głównych i 390 połączeń telefonicznych dodatkowych. Po wybudowaniu rozpoczętego budynku pocztowego w Radomiu znajdować się będzie automatyczna centrala telefoniczna na 10,000 połączeń telefonicznych. Z rozszerzeniem sieci telefonicznej w Radomiu zarząd techniczny przystąpi do przebudowy całej sieci słupowej na sieć kablową.

W roku gospodarczym 1929/30 projektowaną jest budowa nowych linji: Warszawa-Radom-Sandomierz - Kraków; przebudowa linji: Opatów-Wierzbnik-Końskie; Sandomierz - Skarżysko - Szydłowiec - Opoczno.

Przewidziane jest przedłużenie połączeń telefonicznych na 500 kilometrów i na 200 kilometrach zamiana drutu żelaznego na bronzowy.

---

szów, Gowarczów, Grabków, Góry Mokre, Iłża, Iwaniska, Jastrząb, Jedlińsk, Kazanów konecki, Klimontów, Kowala, Kunów, Krępa Kościelna, Kozienice, Końskie, Koprzywnica, Lasocin, Lipsko, Łagów, Łoniów, Magnuszew, Miedzieża, Mirzec, Odrowąż, Odrzywół, Opatów, Opoczno, Ostrowiec, Osiek, Ożarów, Pawłów, Przedbórz, Potworów, Przysucha, Przytyk, Połaniec, Radom, Radoszyce, Raków, Ruda Maleniecka, Rytwiany, Rzeczniów. Sandomierz, Samborzec, Sienno, Skarżysko, Skaryszew, Staszów, Stąporków, Solec, Szydłowiec, Skotniki opoczyńskie, Słupia, Tarłów, Wąchock, Wierzbica, Wierzbnik, Wilczyce, Wolanów, Zawichost, Zwoleń, Zagożdżon i Żarnów.

W roku 1928 zarząd uruchomi jeszcze trzy centrale telegraficzne: Świerże Górne pow. kozienicki, Sadowie powiat opatowski i Radzanów powiat radomski, a w przyszłym roku projektowane jest uruchomienie takich central we wszystkich wioskach w których istnieją urzędy gminne, jednocześnie w tych miejscowościach będą otwarte oddziały pocztowe.

Na wyżej wymienione prace preliminowano sumę 335,450 zł. Suma ta jest wyższą od preliminowanej w ubiegłym roku gospodarczym 1928/29, a mianowicie sumy 280,091 zł. 67 groszy.

Jednem z zadań zarządu technicznego telegrafów i telefonów jest instalacja aparatów telefonicznych.

Pierwsze zgłoszenia o urządzenie nowych stacji telefonicznych i o zmianę istniejących urządzeń wnosi się względnie przesyła się pocztą wprost do zarządu. Koszta urządzenia stacji telefonicznych wynoszą: w Radomiu i Ostrowcu 220 złotych z odległością od poczty 2 klm. i w pozostałych urzędach 170 złotych z odległością 1,5 klm. Za dalsze odległości opłaca się po 25 złotych za każde 100 metrów.

XI. DYREKCJA LASÓW PAŃSTWOWYCH w RADOMIU.

Dyrektor — Edmund Mickiewicz.
Vice-dyrektor — Michał Olewiński.

Inspekcja lasów państwowych.

Inspektor — Wojciech Klimaszewski.
„ „ — Leopold Jankowski.
„ „ — Adam Boglewski.
„ „ — Kazimierz Satkowski.

Oddział gospodarczo-techniczny.

Radca leśnictwa—inż. Zygmunt Lachmajer.

Oddział urządzenia lasów.

Inspektor — Edward Niepokojczycki.

Oddział techniczno-budowlany.

Inspektor budowlany—Antoni Boretti.

Oddział prawny.

Radca prawny—Tadeusz Przyłęcki.

Oddział osobowy.

Kierownik oddziału — Wacław Jerzykiewicz.

Oddział rachuby.

Inspektor rachunkowy — Karol Mrozowski.

Kancelarja.

Sekretarz—Jan Uliasz.

Dyrekcja lasów państwowych obejmuje 243.286.62 hektary terenu zalesionego.

Niżej podajemy tereny podlegające dyrekcji lasów w Radomiu.

NADLEŚNICTWA.

Błogie	9908.14	M. Axamitowski
Brudzewice	10193.60	A. Zienkiewicz
Busk	7581.73	J. Markiewicz
Biłgoraj	4816.90	R. Müller
Bliżyn	6292.96	J. Nadolski
Chełm	10014.41	C. Starzyński
Daleszyce	9383,10	C. Naksianowicz
Dzierzkowice	4502.96	S. Radwan
Garbatka	8229.44	W. Zagrodzki
Hrubieszów	2424.00	A. Jasiński
Jędrzejów	4974.04	W. Morawski
Jedlnia	10173.00	S. Łusakowski
Św. Katarzyna	9286.00	L. Kosiński
Kozienice	10535.41	J. Jodko
Kielce	9839.00	J. Zakrzewski
Krasnystaw	4996.62	A. Salnicki
Lublin	7484.45	W. Morawski
Łagów	7224.64	W. Wigurski
Miechów	3425.64	M. Korsun
Małomierzyce	8515.87	J. Rajchel
Olkusz	8199.27	W. Grotowski
Puławy	9078.15	E. Kędzierski
Przedbórz	6102.17	K. Łabuński
Radom	5663.29	B. Zarzycki
Radoszyce	8761.93	S. Michalewski
Skarżysko	7364.10	F. Łagosz
Samsonów	7419.78	S. Hermann.
Suchedniów	6856.56	J. Śladek
Szydłowiec	4896.50	D. Lilpop
Sandomierz	5079.88	W. Czachowski
Snochowice	6248.14	T. Falkowski
Włoszczowa	8745.64	J. Jagodziński
Wierzbnik	9270.00	B. Jankowski

Tartak i stolarnia państwowa w Garbatce.

Kierownik tartaku—Józef Lewandowicz.
Kierownik stolarni—Piotr Łączyński.

XII. OKRĘGOWY URZĄD GÓRNICZY w RADOMIU.

Naczelnik Urzędu inżynier górniczy: Stanisław Lewandowski.

Urząd istnieje od kwietnia 1919 r.

Teren działania: 12 powiatów województwa kieleckiego (radomski, iłżecki, konecki, opatowski, opoczyński, kozienicki, sandomierski, kielecki, jędrzejowski, włoszczowski, pińczowski i stopnicki); województwa: lubelskie i białostockie, a to zgodnie z rozporządzeniem Ministra Przemysłu i Handlu z dnia 19 września 1922 r. w sprawie organizacji władz górniczych w b. Królestwie Polskiem [1]).

Działalność okręgowego urzędu górniczego jest unormowaną przez rosyjską ustawę górniczą, dotychczas na terenach b. Królestwa Kongresowego obowiązującą, i przez ustawę z dnia 11 kwietnia 1924 r. o władzach górniczych [2]); poza tem przez oparte na ustawie specjalne przepisy i instrukcje, jak: „Przepisy prowadzenia robót górniczych ze względu na ich bezpieczeństwo", „Instrukcja o dozorze nad prywatnym przemysłem górniczym", „Instrukcja o zastosowaniu art. 454-540 ustawy górniczej o przemyśle górniczym w gubernjach Królestwa Polskiego", „Przepisy o używaniu materjałów wybuchowych przy robotach górniczych", „Instrukcja w przedmiocie przedstawiania przez przemysłowców górniczych projektów budowlanych" i t. d.

W szczególności do zakresu działania okręgowego urzędu górniczego należą:

a) rejestracja kopalń łącznie z kontrolą nad należytem ich kierownictwem;

b) nadzór górniczo-policyjny nad bezpieczeństwem i prawidłowością wszelkich robót górniczych, a w związku z tem perjodyczne inspekcje kopalń, rozpatrywanie i zatwierdzanie projektów robót górniczych, kontrola planów tych robót etc.;

c) nadzór nad nabywaniem, przechowywaniem i użyciem przez przemysłowców górniczych materjałów wybuchowych i środków pomocniczych oraz wydawanie zezwoleń na ich zakup;

d) zezwalanie na nowe roboty górnicze i kontrola nad zatrzymywaniem, względnie wznawianiem ruchu w kopalniach;

e) przeprowadzanie protokularnych dochodzeń o wykroczeniach przeciwko ustawowym postanowieniom w przemyśle górniczym i o ochronie pracy w górnictwie łącznie z bezpieczeństwem okolicznych mieszkańców, dróg komunikacyjnych, źródeł wód mineralnych, następnie zaś skierowywanie takich spraw w razie potrzeby na drogę sądową;

f) załatwianie procedury, związanej z uzyskiwaniem nadań górniczych na minerały zastrzeżone;

g) referat statystyki górniczej i hutniczej;

h) załatwianie czynności, przewidzianych w ustawach i rozporządzeniach o obowiązkowem ubezpieczeniu robotników górniczych od nieszczęśliwych wypadków w Zakładzie Ubezpieczenia we Lwowie;

i) różne prace przygodne z zakresu górnictwa i hutnictwa.

W okręgu górniczym radomskim istnieje przeszło 600 zarejestrowanych przedsiębiorstw górniczych, zatrudniających normalnie (nie licząc hut) około 7.300 robotników, z czego większość przypada na powiaty województwa kieleckiego. W tem jest 11 kopalń rudy żelaznej z 1.500 robotnikami, resztę zaś stanowią kopalnie ochry, wapnia, marmuru, dolomitu, piaskowca, kwarcytu, glin ogniotrwałych, gipsu, barytu, kredy, marglu, fosforytów i t. d., przyczem kreda i fosforyty odnoszą się już nie do województwa kieleckiego, a wyłącznie do innych województw.

[1]) Dz. U. R. P. 1922 r. Nr. 80, poz. 722.
[2]) Dz. U. R. P. 1924 r. Nr. 40, poz. 424.

Węgla kamiennego w okręgu górniczym radomskim niema; węgiel zaś brunatny, jakkolwiek istnieje w powiatach: opatowskim, iłżeckim, koneckim, opoczyńskim i jędrzejowskim, zalega przeważnie w cienkich względnie pokładach i eksploatowany obecnie nigdzie nie jest.

Nie są także obecnie eksploatowane złoża rud miedzianych, ołowianych i pirytów żelaznych z których pierwsze zalegają w Miedziance i Miedzianej-Górze pod Kielcami, drugie—w pow. kieleckim, w okolicach Kielc i Chęcin, a także częściowo w pow. opatowskim (osada Łagów), wreszcie trzecie—w pow. opatowskim, w gminie Ożarów (w formie licznych gniazd zmetamorfizowanych, rozsianych w łupku ilastym).

XIII. IZBA SKARBOWA w KIELCACH.

1. Władze skarbowe.

Prezes izby skarbowej—J. Kościelski.

Na terenie siedmiu powiatów ziemi sandomiersko-radomskiej znajdują się:

Urządy skarbowe podatków i opłat skarbowych, które wymierzają i kontrolują wpływy wszelkiego rodzaju podatków bezpośrednich.

Kasy skarbowe—które przyjmują wszelkiego rodzaju wpłaty na rzecz skarbu państwa oraz dokonują wypłat z polecenia instytucji państwowych.

Oddział kontroli skarbowej— kontrolujący dział podatków pośrednich, akcyz i monopolów państwowych na terenie powiatu.

Prócz tego w Radomiu i Opatowie znajdują się urzędy skarbowe akcyz i monopolów państwowych, nadzorowi których podlegają oddziały kontroli skarbowej.

Instytucją, sprawującą nadzór nad powyższemi urzędami, jest Izba Skarbowa w Kielcach.

Kierownikami powyższych urzędów są:

Radom: urząd skarbowy akcyz i monopolów państwowych—naczelnik Władysław Mączyński;

Urząd skarbowy pod. i opł. skarbowych —nacz. Wacław Jakacki.

Kasa skarbowa — nacz. Krzysztoforski.

Sandomierz: urząd skarb. pod. i opł. skarb.— nacz. Kazimierz Mucha.

Kasa skarbowa—nacz. Witold Korsak.

Końskie: urząd skarb. pod. i opł. skarb. — nacz. Emiljan Germak.

Kasa skarbowa — nacz. Antoni Choroszyński.

Kozienice: urząd skarb. pod. i opł. skarb.—nacz. Stanisław Kozłowski.

Kasa skarbowa—nacz. Kazimierz Leszczyński.

Opatów: urząd pod. i opłat skarb. — nacz. Stanisław Kozłowski.

Urz. skarb. akc. i monopol. państw.— nacz. Franc. Derejski;

Kasa skarbowa—p. o. nacz. Kazimierz Śmigielski.

Opoczno: kasa skarbowa — nacz. Jan Pietrzak.

Urząd skarb. pod. i opłat skarb.—p.o. nacz. Józef Szmyd.

Wierzbnik: urząd pod. i opłat skarbowych—nacz. Karol Radecki;

Kasa skarbowa — nacz. Wiktor Michotek.

2. Ważniejsze podatki państwowe.

Prawodawstwo skarbowe polskie nie zostało jeszcze ujęte w jednolitą całość, ale opiera się na szeregu różnorodnych prawodawstw państw zaborczych i ustawach wydanych przez władze polskie. Te ostatnie noszą często charakter przejściowy i już dziś niektóre okazały się nierealne w związku z ustabilizowaniem się pieniądza polskiego. Władze polskie wydały bardzo dużo ustaw, rozporządzeń skarbowych i stąd w tej dziedzinie powstał pewien chaos, który możliwie szybko należałoby uregulować, a całemu państwu dać jednolite ustawodawstwo skarbowe.

Niżej podajemy ogólne wiadomości o głównych podatkach państwowych.

a) Podatek gruntowy.

W byłym zaborze rosyjskim podatek gruntowy oparty jest na przepisach rosyjskich, oraz ustawach z dnia 14 lipca 1920 r., 17 czerwca 1921 roku, 15 czerwca 1923 r. i rozporządzeniu Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 12 kwietnia 1924 roku.

Podatek gruntowy dzieli się na: główny i dodatkowy; dworski i włościjański. Za jednostkę podatkową przy wymiarze podatku gruntowego dworskiego bierze się każde dobra, posiadające osobną księgę hipoteczną, a przy wymiarze podatku gruntowego włościjańskiego jednostką podatkową jest cała wieś.

W celu sprawiedliwego obliczania podatku gruntowego teren używalny dworski dzielony jest na 5, a włościjański na 4 klasy.

Dla każdego powiatu ustalone są taryfy w odpowiedniej wysokości.

Wymiaru podatku gruntowego dokonywują urzędy skarbowe.

Ściąganie zaś tego podatku dokonywują same urzędy skarbowe, jeśli chodzi o grunta dworskie, natomiast podatek gruntowy włościjański ściągają urzędy gminne, rozkładając wymierzoną na wieś przez urząd skarbowy sumę na poszczególnych płatników.

Ustawa z dnia 15 czerwca 1923 roku o wyrównaniu podatków gruntowych wprowadziła degresję i progresję podatkową.

Degresja czyli obniżenie podatku gruntowego stosuje się do tych, którzy płacą do 8 zł. 80 gr. podatku i wtedy płacą tylko połowę, od 8 zł. 80 gr. do 35 zł. 20 groszy płacą 80% sumy podatkowej.

Na mocy wyżej wzmiankowanej ustawy przysługuje prawo obniżania podatku gruntowego lub rozkładania na raty tym, którzy ponieśli straty wskutek działań wojennych względnie grunta ich nawiedzone zostały przez klęski żywiołowe.

Płatnicy, których majątki w ten sposób ucierpiały, mogą się zgłaszać do urzędów skarbowych z podaniem o umorzenie, odroczenie, względnie rozłożenie na raty zaległych należności podatku gruntowego.

Podatek gruntowy uiszcza się w dwóch ratach półrocznych między 15 lutego a 15 marca i 15 października a 15 listopada. Winny niezapłacenia podatku w oznaczonym czasie płaci odpowiednią karę za zwłokę.

b) Podatek dochodowy.

Na terenie b. Kongresówki podatek dochodowy w obecnej formie został wprowadzony przez ustawę z dnia 16 lipca 1920 r.[1])

Dziś obowiązująca ustawa o podatku dochodowem wydana została dnia 18 marca 1925 r.

Podatek dochodowy pobierany jest: 1) z gruntów, 2) budynków, 3) przedsiębiorstw handlowych i przemysłowych oraz zajęć o celach zarobkowych, 4) z kapitałów, 5) uposażeń służbowych, 6) oraz wszelkiego rodzaju innych źródeł.

Stopę podatkową podwyższa się o 20% dla osób samotnych nie mających na utrzymaniu żadnego członka rodziny, a osiągających dochód ponad 3600 zł. rocznie.

[1]) Dz. U. R. P. № 58 poz. 411.

Zniżka zaś podatkowa przysługuje tym, których dochód nie przekracza sumy 7200 zł. mają na swoim utrzymaniu więcej nad jednego członka rodziny, wówczas stopę podatkową obniża się o dwa stopnie na każdego następnego członka rodziny.

W celu wymierzenia podatku dochodowego, każda osoba, która osiągnęła dochód ponad 1500 zł. rocznie, jest obowiązaną do składania zeznania na przepisanym formularzu. Kto tego nie uczynił, podlega karze, i wymiar podatku uskutecznia się zaocznie. Przeciw orzeczeniom wydanem przez pierwszą instancję można wnosić odwołanie w ciągu 30 dni do komisji odwoławczej.

c) Podatek przemysłowy.

Państwowy podatek przemysłowy wprowadzony został ustawą z dnia 15 lipca 1925 r. i rozporządzeniem Ministra Skarbu z dnia 8 sierpnia 1925 r.

Podatkowi temu podlegają przedsiębiorstwa handlowe, przemysłowe i inne na zysk obliczone.

Podatek ten opłaca się:

a) w formie nabycia świadectwa przemysłowego i handlowego.

b) w postaci podatku od obrotu.

Świadectwa przemysłowe.

Podatek przemysłowy tylko w formie świadectwa przemysłowego opłacają: 1) przedsiębiorstwa handlu wędrownego, 2) przedsiębiorstwa handlu jarmarcznego, 3) pomocnicy podróżujący (agenci handlowi), 4) przedsiębiorstwa prowadzące wydawnictwa dzienników i innych pism perjodycznych, 5) pracownie i zajęcia rzemieślnicze, rękodzielnicze, dorożkarstwo, furmaństwo, rybołówstwo o ile są prowadzone przez właścicieli przy współudziale najwyżej jednego członka rodziny.

Świadectw przemysłowych jest ośm kategorji.

Cena świadectwa przemysłowego zależy nie tylko od kategorji ale i miejscowości dla której zastała wykupioną.

Radom zaliczony jest do klasy II.

Busk, Końskie, Miechów, Opatów, Opoczno, Ostrowiec, Sandomierz i Szydłowiec zaliczone są do klasy III, wsie i mniejsze miasteczka do IV klasy.

Do cen świadectw przemysłowych dolicza się 30% na rzecz związków komunalnych, 25% na rzecz szkół zawodowych, 15% na rzecz izb handlowo-przemysłowych i 10% na cele budżetowe.

Najniższą kategorją świadectwa przemysłowego jest kategorja VIII. Do tej kategorji należą zakłady rzemieślnicze zatrudniające ponad 1 do 4 robotników.

Stosownie do ilości robotników i zastosowania silników w zakładzie przemysłowym odpowiednie należy wykupić świadectwo przemysłowe.

W Radomiu cena świadectwa przemysłowego VIII kategorji z dodatkami wynosi 18 zł., w miejscowościach III klasy 10 zł. 30 gr. i IV klasy 7 zł. 20 gr.

Świadectwa handlowe.

Oprócz świadectw dla przedsiębiorstw przemysłowych są świadectwa dla zakładów handlowych. Takich świadectw jest pięć kategorji.

Kategorja świadectwa handlowego uzależnioną jest od ilości osób zatrudnionych w przedsiębiorstwie handlowem, ilości lokali przedsiębiorstwa, jakości artykułów sprzedażnych i rodzaju handlu.

d) Podatek od obrotu.

Do dnia 15 lutego każdego roku należy składać zeznania o obrocie za ubiegły rok.

Obowiązek ten ciąży na tych płatnikach, którzy mieli wykupione świadectwa dla przedsiębiorstw handlowych zaliczonych do kategorji I i II i tych którzy wykupili

świadectwa dla przedsiębiorstw przemysłowych kategorji I—V włącznie. Za niezłożenie zeznania może być wymierzona grzywna od 50 do 500 zł.

Podatek obrotowy zasadniczo wynosi 2% na rzecz skarbu państwa za następującemi wyjątkami:

1% od obrotów osiągniętych przez przedsiębiorstwa przemysłowe ze sprzedaży wydobytych surowców lub wyprodukowanych surowców, o ile artykuły te zostały nabyte również przez przedsiębiorstwa przemysłowe przerabiające je, względnie zużywające w prowadzonym przemyśle.

½% od obrotów dokonanych artykułami pierwszej potrzeby oraz surowcami niezbędnemi do rozwoju przemysłu krajowego przez przedsiębiorstwa handlowe przy sprzedaży hurtowej, przez przedsiębiorstwa skupu zawodowego jak również przez samoistne przedsiębiorstwa wykonywania dostaw.

1% od obrotów przedsiębiorstw prowadzących detaliczną sprzedaż artykułów pierwszej potrzeby.

Rozporządzeniem Ministra Skarbu z dnia 22 grudnia 1926 r. obniżono stopę podatku do 1% od obrotów osiąganych przy hurtowej sprzedaży wszelkiego rodzaju towarów począwszy od 1 stycznia 1927 r. przez samoistne przedsiębiorstwa handlowe, przez przedsiębiorstwa skupu zawodowego jak również przez samoistne przedsiębiorstwa wykonywania dostaw.

5% od obrotów przedsiębiorstw komisowych i pośrednictwa handlowego oraz od obrotów pośredników handlowych.

Podatek przemysłowy jedynie w formie podatku od obrotu wpłacają samodzielne wolne zawody jak: adwokaci, lekarze i t. p. Wolni są od tego podatku: pisarze hipoteczni, aplikanci sądowi i akuszerki.

Do podatku obrotowego pobiera się dodatek na rzecz związków samorządowych, który wynosi 25% podatku na rzecz skarbu państwa.

Ustawa z dnia 13 lipca 1925 roku zwalnia od opłaty państwowego podatku przemysłowego przemysł eksportowy gotowych wyrobów lub półfabrykatów zagranicę.

Spółdzielnie należące do związków rewizyjnych posiadają ulgi dotyczące podatku przemysłowego.

Termin płatności tego podatku obliczonego przez komisje szacunkowe upływa 15 maja roku bezpośrednio następującego po roku podatkowym, a podatku obliczonego przez izby skarbowe po 14 dniach od dnia zawiadomienia.

Od decyzji komisji szacunkowej przysługuje płatnikowi do dnia 15 maja prawo odwołania.

Oprócz tych głównych podatków, polskie ustawodawstwo skarb. zastosowało jeszcze inne mniejsze podatki i opłaty skarbowe.

Wedle obliczeń Ministerstwa skarbu siedem powiatów ziemi sandomiersko - radomskiej opłaciły następujący podatek za rok gospodarczy od 1 kwietnia 1926 roku do 31 marca 1927 roku.

	Podatek państwowy	Sumy komunalne
powiat iłżecki . .	1,037,329 zł.	448,301
„ konecki . .	1,534,956 „	556,085
„ kozienicki .	956,115 „	417,019
„ opatowski .	2,007,769 „	901,166
„ opoczyński .	844,841 „	347,987
„ radomski . .	3,215,800 „	1,014,137
„ sandomierski.	1,250,075 „	542,012

W stosunku do ludności najwyższe obciążenie podatkowe jest ne terenie powiatu radomskiego, wynosi ono przeciętnie 19 zł. 30 gr. na głowę ludności, a najmniejsze na terenie powiatu opoczyńskiego gdzie na głowę wypada 7 zł. 60 gr.[1]).

[1]) Artykuł niniejszy został opracowany na podstawie informacji udzielonych przez Izbę Skarbową w Kielcach i dzieł: Statystyka Akcji Wymiarowej i Poborowej podatków za rok 1926 Warszawa 1927. Sprawozdanie z działalności departamentu podatków za rok 1926 Warszawa 1927, Kalendarz Skarbowy na rok 1928. Warszawa 1928.

XIV. BANKI PAŃSTWOWE.

1. Bank Polski — Oddział w Radomiu.

a) *Władze*: dyrektor — Bolesław Zakrzewski.

Oddział Banku Polskiego w Radomiu promienuje na cały teren ziemi sandomierskiej. Posiada w okręgu zastępstwa: Końskich[1]), Opatów[2]), Ostrowiec[3]), Opoczno[4]), Sandomierz[5]) i Skarżysko-Kamienna[6]).

Obrót oddziału za rok 1927 wynosił 368 miljonów.

W 1927 roku ważniejsze obroty oddziału Banku Polskiego w Radomiu wynosiły: dyskonto weksli na sumę 22.554.000 zł.; udzielono pożyczek 836,000 zł.; oddział przyjął do inkasa na sumę 1,709,000 zł.; obrotu walutowego posiadał na sumę 1,644,000 zł., obrót dewizowy, czekowy i wypłat zagranicznych wynosił 1,636,000 zł., skup i dyskonto papierów na sumę 347,000 zł., przekazy i polecenia wypłaty na sumę 180,000, razem na sumę 28,906,000 zł. [1])

2. Bank Gospodarstwa Krajowego oddział w Radomiu.

a) *Władze:* dyrektor—Franciszek Czernihowski.

Oddział założony został w 1928 roku w lokalu dawnego banku przemysłowców radomskich. Bilansu rocznego oddział jeszcze nie wydał.

XV. OKRĘGOWA IZBA KONTROLI w KIELCACH.

Okręgowa Izba Kontroli w Kielcach rozpoczęła swą działalność od dnia 15-go września 1920 roku.

Funkcje swe, polegające na rewizji dochodów i wydatków państwa oraz jego stanu majątkowego, izba na terytorjum jej okręgu, obejmującym w zasadzie obszar województwa kieleckiego i lubelskiego oraz rejon okręgów korpusu Nr. II i IV w stosunku do rachunkowości i gospodarki wojskowej, wykonywała do 1921 r. na zasadach wyszczególnionych w dekrecie Naczelnika Państwa z dnia 7 lutego 1919 r. [7]), a od 1921 r. na zasadach, określonych ustawą o kontroli państwowej z dnia 3 czerwca 1921 roku [8]).

Organizatorem i pierwszym prezesem izby był ś. p. Mieczysław Kotłubaj, rutynowany, niezmordowany pracownik i wielki znawca spraw rewizyjnych, jako były prezes tambowskiej izby kontroli, na którem to stanowisku znalazł się, mimo że był dobrym polakiem i katolikiem, tylko dzięki wielkiej wiedzy i fachowości.

Po śmierci ś. p. Mieczysława Kotłubaja, zmarłego w dniu 5 listopada 1925 r. przy wykonywaniu swych ciężkich i odpowiedzialnych obowiązków służbowych, prezesurę objął bezpośredni jego współpracownik i organizator izby vice-prezes Henryk Imszennik-Kondratowicz, który godność prezesa izby piastuje do chwili obecnej.

Urząd vice-prezesa Izby sprawuje obecnie Ludwik Makarewicz, organizator i stały kierownik jednego z najpoważniejszych wydziałów izby, mianowicie III-go wydziału kolejowego, w którym ześrodkowana jest kontrola rachunkowości i gospodarki radomskiej dyrekcji kolei państwowych.

1) Bank Ludowy, 2) Bank Ziemiański, 3) Bank Przemysłowców Ostrowieckich, 4) Kasa komunalna, 5) Bank Ziemi Sandomierskiej i 6) Bank Spółdzielczy.

7) Dziennik Praw Nr. 14 poz. 183.

8) Dziennik Ustaw Nr. 61 poz. 314.

[1]) Sprawozdanie Banku Polskiego za rok 1927, Warszawa 1928 roku.

Oprócz tego wydziału izba posiada w swym składzie jeszcze trzy wydziały, na czele których obecnie stoją:

Wydział I — naczelnik wydziału Marjan Kubski;

Wydział II — kierownik wydziału radca Bazyli Daciuk;

Wydział IV — naczelnik wydziału Emil Bałuciński.

Pozatem w skład izby wchodzi kolegjum. Przewodniczącym kolegjum z urzędu jest prezes izby, względnie pod jego nieobecność vice-prezes. Członkami kolegjum są naczelnicy wydziałów.

XVI. URZĘDY MIAR i WAG.

Urzęd w Radomiu[1]) — Kierownik Kazimierz Ślósarski.

Urząd został zorganizowany w 1918 r.; działalność swoją rozciąga na powiaty: radomski, sandomierski, opatowski, iłżecki, kozienicki i garwoliński.

Urząd w Końskich[2]) Kierownik — Z. Dziewiecki.

Urząd miar i wag w Końskich powołany został do życia w 1927 r. i promieniuje na powiaty: konecki i opoczyński.

Stosownie do dekretu o miarach i wagach z dnia 8 lutego 1919 r. [3]) funkcjonujące już przed wojną urzędy miar i wag zostały utrzymane przez władze polskie. Zadaniem tych urzędów jest utrzymanie jednolitości miar w państwie. W tym celu urzędy przeprowadzają co 3 lata legalizację narzędzi mierniczych. Legalizacja polega na sprawdzeniu rzetelności narzędzi mierniczych.

Za używanie narzędzi mierniczych bez legalizacji, albo z legalizacją przestarzałą, płaci się karę. Samo przechowywanie narzędzi mierniczych bez legalizacji w miejscach obrotu publicznego jest karane grzywną do 1.000 zł.

Na terenie ziemi sandomiersko-radomskiej urzędy miar i wag nie tylko przeprowadzają legalizację używanych narzędzi mierniczych, ale i przeprowadzają legalizację nowych odważników wyrabianych w tutejszych odlewniach.

Radomski urząd miar i wag w 1928 r. zalegalizował około 300.000 odważników. W celu ułatwienia odlewniom koneckim legalizacji narzędzi mierniczych zorganizowany został w Końskich urząd miar i wag.

XVII. OKRĘGOWY URZĄD ZIEMSKI w KIELCACH.

Prezes urzędu—B. Sosnowski.

Na terenie b. gubernji radomskiej czynnych jest 7 powiatowych urzędów ziemskich, obejmujących terytorjalnie siedem interesujących nas powiatów.

Siedziby powiatowych urzędów ziemskich i ich kierownicy.

Powiatowy Urząd Ziemski w Wierzbniku. Kierownik — Stanisław Cołoszyński, podkomisarz ziemski.

Powiatowy Urząd Ziemski w Końskich. Kierownik — Teodor Wiśniewski, podkomisarz ziemski.

Powiatowy Urząd Ziemski w Kozienicach. Kierownik — Czesław Kawecki, podkomisarz ziemski.

[1]) Ul. Żeromskiego 61.
[2]) Plac 3-go Maja.
[3]) Ustawodawstwo miernicze polskie patrz Dz. P. p. P. Nr. 15 poz. 211 z 1919 r., Dz. U. R. P. z dnia 28.VI 1928 r. Nr. 72 poz. 661, Dz. U. R. P. z dnia 14.IX, Nr. 82 poz. 726,
Literatura: Wacław Reyndel, Miary (polskie prawo o miarach) Warszawa.

Nazwa powiatu	PARCELACJA: Prowadzona przez osoby prywatne (ha)	PARCELACJA: Prowadzona przez instytucje upoważnione (ha)	PARCELACJA: Rządowa: Liczba objektów	PARCELACJA: Rządowa: Obszar w hektarach	SCALENIE: Ilość objektów	SCALENIE: Obszar w hekt.	SCALENIE: Na jakim obszarze	LIKWIDACJA SERWITUTÓW: W trybie dobrowolnym: Liczba objektów	W trybie dobrowolnym: Liczba gospodar.	W trybie dobrowolnym: Obszar w hektar.	W trybie przymusowym: Liczba objektów	W trybie przymusowym: Liczba gospodar.	W trybie przymusowym: Obszar w hektar.	PODZIAŁ WSPÓLNOT GRUNTOWYCH: Ogólnych: Ilość objektów	Ogólnych: Ilość gospodarstw	Ogólnych: Obszar w hektar.	Gromadzkich: Ilość objektów	Gromadzkich: Ilość gospodarstw	Gromadzkich: Obszar w hektar.	ZAMIANA GRUNTÓW: Ilość objektów	Ilość gospodarstw	Obszar w hekt.
Iłżecki	3247,00	581,00	56	5211,64	26	1963	11130	13	278	216	12	271	271	8	263	24	1050	1170	26	312	1	4	25
Konecki	4277,70	462,00	48	2377,71	12	1145	4489	6	161	100	11	243	83	4	118	2	565	412	67	46	8	70	68
Kozienicki	5352,70	492,00	43	4093,48	37	3302	18436	32	1015	854	15	331	50	—	—	—	87	5	67	1	5	69	78
Opatowski	5808,90	895,30	56	4548,94	48	1620	10103	3	14	16	6	61	10	1	1	1	4	4	46	5	4	71	312
Opoczyński	5530,00	90,00	18	1901,33	24	1560	8464	21	462	1576	21	530	—	1	4	5	262	334	2	4	65	549	
Radomski	6234,70	701,20	45	4713,89	74	4237	27576	2	14	16	6	61	10	1	3	4	111	116	4	1	4	25	
Sandomierski	2332,30	560,20	37	4473,04	26	1353	7907	13	278	216	12	271	—	4	8	24	1050	1170	2321	23	319	1143	
Razem	32783,30	3782,90	303	27320,03	247	15180	88105	188	4392	14974	177	3700	742	12	157	857	2385	2321					

Powiatowy Urząd Ziemski w Opatowie. Kierownik — Kazimierz Paleolog, podkomisarz ziemski.

Powiatowy Urząd Ziemski w Opocznie. Kierownik — Bogusław Nowak.

Powiatowy Urząd Ziemski w Radomiu. Kierownik — Bolesław Lipski, podkomisarz ziemski.

Powiatowy Urząd Ziemski w Sandomierzu. Kierownik — Adam Przybyszewski, komisarz ziemski.

Przebieg prac Okręgowego Urzędu Ziemskiego w Kielcach na terenie ziemi sandomiersko-radomskiej do dnia 1 stycznia 1928 roku.

Część województwa kieleckiego, stanowiącą b. gubernię radomską, zamieszkuje przeważnie ludność rolnicza (około 72% ogólnej ludności tych powiatów) świadczy to, że rolnictwo stanowi tu główny czynnik gospodarczy. Przyszłość więc tej połaci naszego kraju jak zresztą przyszłość Polski, polega na stopniowym rozwoju produkcji rolniczej. Do poprawy stosunków rolnych w Polsce przedewszystkiem prowadzą: racjonalne wykonanie reformy rolnej oraz wzmożenie wydajności gospodarstw, wynikłych z przebudowy ustroju rolnego.

Na czołowe miejsce działalności urzędów ziemskich występują prace, związane ze scaleniem gruntów włościjańskich, które w pierwszym rzędzie ma na celu podniesienie produkcji rolnej, przez poprawę struktury gospodarstw.

Stan prac regulacyjnych na omawianym terenie w okresie wybuchu wielkiej wojny słabo był rozwinięty, albowiem zapoczątkowane po 1910 roku przez byłe urzędy do spraw włościjańskich prace scaleniowe w większej części nie były formalnie zakończone, bądź też wymagały poważnych zmian i odpowiednich uzupełnień.

Sprawy likwidacji serwitutów kompletnie były zaniedbane, a procedura tej akcji w wielkim stopniu utrudnioną była, ponieważ tylko w stosunku do służebności obciążających majątki donacyjne i państwowe mógł być stosowany tryb przymusowy, natomiast likwidacja wszelkich innych służebności mogła się dokonywać w drodze umów dobrowolnych stron zainteresowanych.

Znowelizowana ustawa z dnia 21 lipca 1923 roku o scaleniu gruntów, oraz rozporządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 1 lutego 1928 roku o zniesieniu służebności w dużym stopniu ułatwiają procedurę czynności, związanych z temi pracami.

Poza scaleniem i likwidacją serwitutów urzędy ziemskie, dokonywują drobne prace regulacyjne: jak podział wspólnot i zamiana gruntów oraz przeprowadzają parcelację majątków państwowych, jak również pod kontrolę tychże urzędów dokonywaną jest parcelacja majątków prywatnych, przez właścicieli tych majątków, bądź też przez instytucje do tego upoważnione.

Do 1 stycznia 1928 roku przeprowadzone zostały prace, wykazane w tablicy na poprzedniej stronicy.

XVIII. POWSZECHNY ZAKŁAD UBEZ. WZAJEMNYCH

(dawniej Polska Dyrekcja Ubezpieczeń Wzajemnych).

Powszechny Zakład Ubezpieczeń Wzajemnych jest instytucją społeczną mającą na względzie w pierwszym rzędzie dobro publiczne, a nie osiąganie zysków.

Działalnością swoją zakład obejmuje całą Polskę, za wyjątkiem województw: poznańskiego, pomorskiego, śląskiego oraz stołecznego m. Warszawy.

Po za działem przymusowych ubezpieczeń budowli od ognia, stanowiącym główny i najważniejszy cel działalności zakładu, prowadzi on na podstawie umów dobrowolnych:

1) dział ubezpieczeń od ognia wszelkich ruchomości, zbiorów, urządzeń fabrycznych i towarów i t. p., 2) dział ubezpieczenia plonów od gradobicia, 3) dział ubezpieczenia żywego inwentarza od chorób.

Główny zarząd zakładu znajduje się w Warszawie, a cały teren jego działalności podzielony jest na inspektoraty wojewódzkie (dawniej oddziały), obejmujące każdy kilkanaście powiatów.

Od 1 października 1927 r. interesujące nas powiaty należą do oddziału (obecnie inspektoratu) kieleckiego, którego biuro mieści się w Kielcach przy ulicy Sienkiewicza Nr. 27.

W każdym powiecie w celu załatwienia na miejscu wszelkich spraw związanych z działalnością P. Z. U. W. znajduje się powiatowy inspektor ubezpieczeń, a mianowicie:

P. Szaybo Ludwik *w Wierzbniku*, p. Karpowicz Włodzimierz *w Końskich*, p. Nowak Adam *w Kozienicach*, p. Ptaszyński Franciszek *w Opocznie*, p. Koziński Stanisław *w Opatowie*, p. Bąbała Stanisław *w Radomiu*, p. Medyński Wacław *w Sandomierzu*.

Każdy z inspektorów powiatowych ma do pomocy jednego lub dwóch techników szacunkowych, którzy zajmują się ubezpieczeniem budowli i przyjmowaniem wniosków dobrowolnych.

Na 1 stycznia 1928 r. w siedmiu powiatach b. oddziału radomskiego było ubezpieczonych w P. Z. U. W. 136.614 nieruchomości z 381.160 badowlami, w tem: nieruchomości wiejskich 113.725, miejskich 19.820, dworskich 926, młynów 1.014, świątyń 312, nieruchomości użyteczności publicznej 811, przemysłowych 6.

Co do palności w roku ubiegłym, to na powyższym terenie w dziale przymusowych ubezpieczeń miało miejsce 364 pożary, pastwą których padło 686 nieruchomości z 481 budowlami mieszkalnemi i 907 gospodarstwami na ogólną sumę strat zł. 830.873.

Według poszczególnych powiatów palności w roku 1927 przedstawia się następująco:

Powiaty	Ilość pożarów	Ilość spal. nieruchom.	Suma wypłac. odszkod.
Iłżecki . . .	53	127	123.704
Konecki . . .	44	70	77.711
Kozienicki . .	30	34	31.469
Opatowski . .	75	129	166.380
Opoczyński . .	47	114	157.545
Radomski . .	77	161	214.484
Sandomierski .	38	51	59.580
Razem . .	364	686	830.873

Pożarów tak zwanych zbiorowych, t. j. takich podczas których pastwą ognia padło odrazu więcej niż 5 nieruchomości, w roku 1927 było 13 od których spaliło się 174 nieruchomości z 371 budowlami.

Niszcząca siła ognia podczas pożarów trawi nietylko budowle, które z mocy samego prawa są przymusowo ubezpieczone, ale i ruchomości, zbiory i t. p. przedstawiające nieraz znacznie większą wartość niż budowle.

Mając na uwadze małe uświadomienie, szczególnie ludności wiejskiej, nie zdającej sobie jeszcze dokładnie sprawy z dobrodziejstw ubezpieczenia, P. Z. U. W., ze względu na opiekę społeczną do jakiej jest powołany, stara się wydatnie propagować i szerzyć rozwój ubezpieczeń dobrowolnych od ognia.

Toż samo da się powiedzieć i o ubezpieczeniach od gradobicia, która to klęska w wielu miejscowościach naszego kraju w tak dotkliwy sposób daje się rok rocz-

nie odczuć rolnikom, niszcząc w jednej nieraz godzinie całoroczne ich nadzieje na plony.

Działalność P. Z. U. W. nie ogranicza się na przyjmowaniu ubezpieczeń i wypłacie odszkodowań, subwencjonuje on bardzo wydatnie straże ogniowe, zaopatrując je w narzędzia pożarnicze, organizuje kursy pożarnicze, udziela pożyczek sejmikom na zakładanie wytwórni materjałów ogniotrwałych, oraz udziela niskooprocentowanych na paroletnie spłaty pożyczek pogorzelcom na ogniotrwałą odbudowę po pożarze.

Wogóle działalność P. Z. U. W. posiada charakter czysto społeczny, mający na celu jedynie dobro publiczne, to też winna ona spotykać się z przychylnością i współdziałaniem ogółu ludności.

XIX. WOJSKOWOŚĆ.

Teren ziemi sandomiersko-radomskiej pod względem wojskowego podziału terytorjalnego należy do 3-ch okręgów korpusów, a mianowicie powiaty: radomski i kozienicki należą do *Okręgu Korpusu Nr. I* w Warszawie dowódca gen. bryg. Wróblewski Jan, powiaty: opoczyński i konecki— do *Okręgu Korpusu Nr. IV* w Łodzi dowódca gen. bryg. Małachowski Stanisław, powiaty: iłżecki, opatowski i sandomierski— do *Okręgu Korpusu Nr. X* w Przemyślu dowódca gen. bryg. inż. Galica Andrzej.

Jednostki i instytucje wojskowe znajdują się w następujących miejscowościach:

w Radomiu — 72 pułk piechoty dowódca ppłk. Szt. Gen. Przeździecki Alojzy;

Powiatowa Komenda Uzupełnień komendant—vacat.

Parafja wojskowa św. Stanisława Biskupa, proboszcz ks. B. Wyganowski.

W Końskich — Powiatowa Komenda Uzupełnień komendant ppłk. Pełczyński.

W Sandomierzu — 4 pułk saperów dowódca ppłk. Szt. Gen. inż. Bagiński Henryk.

Rejonowy Inspektor Koni ppłk. Reliszko Jan;

Posterunek żandarmerji.

W Staszowie — I bataljon 2 pułku piechoty Legjonów dowódca mjr. Malik Zygmunt.

W Wierzbniku — Powiatowa Komenda Uzupełnień komendant mjr. Mańkowski Jan.

W Ostrowcu — Powiatowa Komenda Uzupełnień komendant — vacat.

X 4991

WAŻNIEJSZE ORGANIZACJE ZAWODOWE, NAUKOWE i SPÓŁDZIELCZE.

CHRZEŚCIJAŃSKIE ORGANIZACJE ROBOTNICZE

na terenie ziemi sandomiersko-radomskiej.

Źródłem chrześcijańskiego ruchu robotniczego i jego organizacji jest boska nauka Chrystusa Pana, kamieniem zaś węgielnym wiekopomna encyklika „Rerum Novarum" papieża Leona XIII.

Na początku XX w Polsce na wzór Niemiec i Francji zaczyna się organizować ruch, którego celem jest zrzucenia jarzma nauki socjalistycznej w teorji, a w praktyce uwolnienia rzesz robotniczych z pod zgubnego wpływu organizacji socjalistycznych.

Momentem przełomowym i oficjalnych narodzin tego ruchu jest rok 1905.

Wypadki jakie zaszły 1905 roku na terenie b. Kongresówki, kazały zwrócić uwagę katolików na kwestję robotniczą.

W Warszawie i Łodzi księża: sen. J. Albrecht i M. Godlewski rozpoczęli pracę nad warstwami robotniczemi wydając w dziesiątkach tysięcy przetłómaczoną wiekopomną encyklikę Leona XIII „Rerum Novarum". Jednocześnie robotników bardziej uświadomionych po katolicku łączono w stowarzyszenia robotników chrześcijańskich.

Młodsi księża naszej diecezji zapoznawszy się nieco z zapoczątkowaną akcją katolicką wśród robotników stolicy i innych dzielnic Polski, zaczęli po większych osiedlach robotniczych zakładać również stowarzyszenia robotników chrześcijańskich.

Pierwszymi pjonierami pracy katolickiej w obecnych formach organizacyjnych wśród robotników byli księża: J. Wiśniewski, W. Wodecki i inni.

Wysiłki duchowieństwa zostały bardzo przychylnie przyjęte przez koła robotnicze i w szybkiem tempie powstaje szereg stowarzyszeń robotników chrześcijańskich na terenie naszej diecezji.

Dorobek z pierwszych lat jest dość znaczny.

Zwłaszcza przodujące miejsce zajmuje Ostrowiec i Radom. W Ostrowcu istnieje z tych czasów olbrzymi gmach z zabudowaniami, w którym mieści się sklep, kasa oszczędnościowa i w którym ze szkodą dla akcji, dużą część domu oddano lokatorom.

W Radomiu zaś stowarzyszenie posiada nieruchomość, gdzie jest siedziba chrześcijańskich organizacji robotniczych.

W całej zaś diecezji organizacje robotnicze posiadają wyrobioną tradycję organizacyjną jak: w Końskich, Opocznie, Iłży, Wierzbniku i t. p.

Wszędzie duchem tej organizacji był niemal zawsze miejscowy ksiądz. Trzeba przyznać, że duchowieństwo naszej diecezji w większości godnie odpowiedziało wezwaniu wielkiego papieża.



Ś. p. ks. Stefan Choiński,
zasłużony patron Stowarzyszenia Robotników Chrześcijańskich w Radomiu.

Celem stowarzyszeń robotników chrześcijańskich była praca kulturalno - oświatowa wśród bałamuconych rzesz robotników. Pod hasłem jednak tego celu, była prowadzona także wytężona akcja na drodze zdobycia dla robotników lepszych warunków bytu, pracy i udoskonalenia zawodu, co napotykało na szaloną trudność ze strony carskich rządów.

Wydatnie akcji tej pomagały spółdzielnie kredytowe i spożywcze.

Atoli wojna uniemożliwiła dalszą normalną pracę wśród stowarzyszeń robotniczych. Po wojnie stowarzyszenia robotnicze Stanęły wobec szeregu nowych zagadnień. Praca stała się trudniejszą, a dotychczasową dorywczą akcję trzeba było zamienić na stałą planową akcję katolicko-społeczną.

W tym celu J. E. Ksiądz Biskup M. Ryx stosownie do zreformowanego statutu stowarzyszeń robotników chrześcijańskich powołuje sekretarza jeneralnego dla stowarzyszeń robotniczych działających na terenie diecezji i jemu poleca prowadzenie akcji kulturalno-oświatowej wśród robotników.

Stanowisko to powierza ks. d-rowi A. Ręczajskiemu.

Ks. dr. A. Ręczajski rzuca pierwsze podwaliny planowej akcji katolickiej. Działające luzem stowarzyszenia robotników chrześcijańskich łączy w diecezjalny związek z siedzibą w Radomiu.

Urząd wojewódzki w Kielcach zatwierdza powyższą organizację.

W 1922 roku ustępuje ks. dr. A Ręczajski, a na jego miejsce powołuje władza diecezjalna ks. W. Krawczyka, atoli i ten po kilku miesiącach ustępuje.

Następnie w 1925 roku J. E. Ksiądz Biskup mianuje sekretarzem jeneralnym Związku Stowarzyszeń Robotników Chrześcijańskich w Radomiu ks. D-ra S. Grelewskiego.

Na czele związku stowarzyszeń robotników chrześcijańskich stoi zarząd. Prezesami zarządu byli kolejno p. W. Ferencowicz, dr. T. Mendrys i inż. A. Kuczyński.

Akcja katolicka wśród robotników prowadzona jest na naszym terenie w dwóch kierunkach: kulturalno-oświatowym po przez stowarzyszenia robotników chrześcijańskich i zawodowym przez chrześcijańskie związki zawodowe.

Praca kulturalno-oświatowa stowarzyszeń rozpada się na trzy zasadnicze działy: oświatowy, religijny i spółdzielczy.

Dział oświatowy w stowarzyszeniach robotników chrześcijańskich prowadzonym jest przez niedzielne odczyty, pogadanki, kursa, bibljoteki, czytelnie i t. p.

Każdej prawie niedzieli wygłaszane są w stowarzyszeniach prelekcje na tematy z historji, nauk społecznych i zagadnień bieżących.

Stawiając na pierwszym planie pracę oświatową, związek stowarzyszeń zorganizował koło prelegentów. Prelegenci wyjeżdżają niemal każdą niedzielę do przeróżnych okolic diecezji, by nieść tam światło wiedzy i nowej ewangelji społecznej.

Koło jest jeszcze dość szczupłe, jednak bywały wypadki, że w jedną niedzielę można było urządzać po 6 odczytów w różnych miejscowościach jednocześnie. Pracę wydatną nieśli zwłaszcza p.p.: dr. Mendrys, dr. Vorbrodt, mec. Ferencowicz, prof. Urbański, inż. Kuczyński, Kozera, oraz niektórzy księża jak np. ks. dr. S. Głąbiński i ks. dr. A. Białecki. Często pomagali w pracy działacze chrześcijańsko-społeczni z Warszawy.

Były okresy, że w ciągu roku Warszawa przysyłała po kilkunastu prelegentów, których trudno byłoby tutaj wyliczać. Szczególniejszą frekwencją cieszyły się odczyty p.p.: posła Chacińskiego Józefa ks. senatora Albrechta, T. Błażejewicza, L. Gdyka, S. Spasińskiego, ks. W. Gąsiorowskiego.

W ciągu roku 1927 związek zorganizował ponad 150 odczytów, często nawet z lampami projekcyjnemi.

Co rok urządzane są w Radomiu kilkudniowe kursa dla działaczów katolickich organizacji robotniczych i roczny zjazd przedstawicieli wszystkich organizacji.

Przy stowarzyszeniach znajdują się czytelnie, bibljoteki z których członkowie za minimalną opłatą mogą korzystać. Takie czytelnie i bibljoteki znajdują się w Radomiu, Końskich, Żagożdżonie i Sandomierzu.

Akcja religijna wśród stowarzyszonych robotników rozwijaną jest za pomocą wieczorów dyskusyjnych tematy religijne, udziału w uroczystościach religijnych.

Z powodu wyjątkowych uroczystości kościelnych jak naprzykład powszechnego jubileuszu w 1925 roku we wszystkich stowarzyszeniach urządzane były specjalne wykłady, poza tem w maju na pamiątkę wydania encykliki „Rerum Novarum" stowarzyszenia urządzają tak zwany dzień robotnika katolickiego.

Co rok wreszcie stowarzyszenia urządzają pielgrzymkę diecezjalną do Częstochowy.

W celu podniesienia materjalnego stowarzyszenia organizują i popierają spółdzielczość w trzech kierunkach: kredytowym, spożywczym, wytwórczym i budowlanym.

Stowarzyszenia posiadają kasę pożyczkowo-oszczędnościową w Radomiu założyły w Zagożdżonie, Skarżysku, Iłży, Ostrowcu. Placówki te dziś bardzo dobrze się rozwijają i stanowią poważne jednostki gospodarcze.

Sklepy spożywcze stowarzyszenia mają w Radomiu i Końskich. Po wydaniu nowego statutu cechowego stowarzyszenia wśród rzemieślników popierają zakładanie spółdzielń wytwórczych. Takie spółdzielnie powstały w Radomiu: Radomska Spółka Budowlana, Opocznie, Radoszycach, a w toku jest jeszcze kilka spółdzielń.

Wobec braku mieszkań w najbliższej przyszłości przez stowarzyszenia mają być założone dwie spółdzielnie budowlano-mieszkaniowe w celu ułatwienia robotnikom wybudowania mieszkań.

Dla wygody stowarzyszonych zakładane są jadłodajnie, których posiadamy trzy: w Radomiu, Skarżysku i Zagożdżonie.

Wreszcie aby dać opiekę dzieciom stowarzyszonych i wychowanie katolickie

młodzieży robotniczej zakładają się żłóbki, ochronki, przedszkola w większych osiedlach robotniczych.

W ostatnim roku przy stowarzyszeniach robotników chrześcijańskich powstały sekcje rzemieślnicze, które przyjęły nazwę kół rzemieślników chrześcijan.

Wydana bowiem w 1927 roku ustawa przemysłowa zmienia zasadniczo ustrój rzemiosła polskiego i rzemieślnicy widzą potrzebę specjalnego traktowania swoich spraw zawodowych.

Koła rzemieślnicze urządziły szereg zjazdów powiatowych, wieców rzemieślniczych, poświęconych zaznajomieniu szerokich warstw rzemieślniczych z ustawą przemysłową i wynikającymi z niej obowiązkami w stosunku do rzemieślników.

Przed wejściem w życie ustawy przemysłowej stowarzyszenia dopomagały czeladnikom rzemieślniczym do wyzwolin.

Młodzież robotnicza tam gdzie niema stowarzyszeń młodzieży polskiej przy stowarzyszeniach robotników tworzy tak zwane koła młodego robotnika. W kołach tych młodzież uprawia sport, muzykę, śpiew i t. p. W celu informowania członków stowarzyszeń i utrzymania jedności wśród stowarzyszonych robotników Związek Stowarzyszeń w Radomiu wydaje dwutygodnik p. t. „Hasło" rozchodzące się w 1200 egzemplarzach.

W roku 1927 związek stowarzyszeń robotników chrześcijańskich jednoczył 19 stowarzyszeń liczących blisko 2500 członków.

Budżet związku wynosił 17.454 zł. 23 gr.

W pierwszej połowie 1928 roku liczba stowyrzyszonych dosięgła prawie 3000, a budżet wynosił 10,426 zł. 24 grosze.

Stowarzyszenia posiadają własną nieruchomość w Radomiu i w 10 miejscowościach w wynajętych lokalach świetlice robotnicze.

Jeśli zważyć, że pracy tej przed nami leży ogrom, a pracowników niepomiernie mało to trzeba przyznać, że Związek Stowarsyszeń Robotników Chrześcijańskich w Radomiu zrobił wiele, a dane mu talenta nie zmarnował lecz zwiększył w dwójnasób.

Przy łasce bożej i ludzkiej pomocy zrobi w przyszłości jeszcze więcej.

Jak wyżej zaznaczyliśmy równorzędnie ze stowarzyszeniami rozwijają się chrześcijańskie związki zawodowe. Akcja chrześcijańskich związków zawodowych jako organizacji stojących na straży interesów zawodowych materjalnych zrzeszonych jest bardziej ruchliwą i że się tak wyrazimy bojową.

Sekretarz jeneralny nie bierze udziału w akcji zawodowej chrześcijańskich związków zawodowych.

Na terenie diecezji sandomierskiej istnieje 34 związki zawodowe, różnych kategorji przemysłu. Liczą one około 4000 członków.

Chrześcijańskie związki zawodowe naprzód starają się, aby wszyscy członkowie mieli pracę. W celu wyszukania pracy dla bezrobotnych stosownie do ustawy o społecznem pośrednictwie pracy, potworzone zostały społeczne biura pośrednictwa pracy. Miesięcznie biura te zapośredniczają przeciętnie około 100 bezrobotnych.

Następnem zadaniem związków zawodowych jest troska, aby praca związkowców była należyc'e wynagradzaną. W tym celu zawierane są tak zwane umowy zbiorowe robotników za pomocą związku z dyrekcjami fabryk. Takich umów Chrześcijańskie Związki Zawodowe w 1927 roku zawarły 15. Wobec opornego stanowiska przemysłowców, zwykle Żydów, chrześcijańskie związki zawodowe przeprowadziły sześć strajków.

Dla załatwiania spraw robotniczych w każdem prawie mieście robotniczem ist-



Przedstawiciele chrześcijańskich organizacji robotniczych społecznych i zawodowych w Radomiu.

nieją biura powiatowe na czele których stoją urzędnicy.

Chrześcijańskie związki zawodowe zaprowadziły u siebie kasy pogrzebowe, które opiekują się zmarłym członkiem i pozostałą rodziną.

Robotnicy zorganizowani w chrześcijańskich związkach zawodowych brali udział w wyborach do kas chorych i wszędzie mają swoich przedstawicieli.

Podczas wyborów do ciał samorządowych, chrześcijańskie związki zawodowe przeprowadziły 68 radnych miejskich na terenie siedmiu powiatów diecezji sandomierskiej.

W celu podniesienia fachowego swoich członków związku zakładając kursa dokształcające. W roku szkolnym 1928/29 otwarte zostały koncesjonowane wieczorowe kursa handlowo-buchalteryjne. W toku są przygotowania do otwarcia kursów dla metalowców, majstrów budowlanych i ceramików.

Przy sekretarjacie stowarzyszeń robotników chrześcijańskich i chrześcijańskich związków zawodowych, zorganizowane jest biuro bezpłatnych porad prawnych prowadzone przez p. adwokata W. Ferencowicza.

Członkowie chrześcijańskich związków zawodowych w większych środowiskach mają zapewnioną opiekę lekarską i lekarstwa po zniżkowych cenach. Chrześcijańskie związki zawodowe mają własną nieruchomość w Radomiu przy ul. Wysokiej.

Chrześcijańskie związki zawodowe jako reprezentacja robotnicza biorą udział przez swoich przedstawicieli w komisjach rozjemczych, zarządzie obwodowym funduszu bezrobocia i we wszystkich instytucjach robotniczych.

Budżet sekretarjatu chrześcijańskich związków zawodowych wynosił w 1927 r. 10.858 zł. 78 groszy.

Oto krótkie szkicowe sprawozdanie ze stanu organizacyjnego chrześcijańskich zrzeszeń robotniczych.

Zdajemy sobie doskonale sprawę z braków jakie posiadają nasze organizacje i stopniowo mimo szczupłych funduszów starać się będziemy takowe usuwać i robotę bez wytchnienia prowadzić.

Dziś możemy się poszczycić tem, że wielu robotnikom przyszliśmy z pomocą i każdy robotnik zna chrzescijańskie organizacje robotnicze. „Chrześcijanin" na fabryce staje się przydomkiem robotnika należącego do naszych organizacji.

Żaden robotnik nie może się skarżyć, ani wymawiać, że w jego trudnej pracy nie znajduje pomocy ze strony katolickiej.

Krótkie te sprawozdanie niechaj tedy jeszcze przyczyni się do spopularyzowania naszych chrześcijańskich organizacji robotniczych dla dobra kościoła i państwa polskiego.

Edward Stępień.
Prezes Rady Chrześcijańskich Związk. Zawodow. w Radomiu.

Stowarzyszenie Chrześc.-Narod. Nauczycielstwa

Szkół Powszechnych.

W 1915 roku po ustąpieniu Rosjan zawiązało się w Radomiu Towarzystwo Nauczycieli Szkół Początkowych Ziemi Radomskiej. Założycielami jego byli: ks. prof. Wacław Wodecki, który stanął na czele towarzystwa, jako pierwszy jego prezes, p. Magdalena Janaszkówna i p. Jan Paluszyński. Towarzystwo grupujące w sobie 19 osób, działało narazie nielegalnie i wielu trzeba było starań, nim austrjackie władze okupacyjne, zgodziły się je zalegalizować. Skład towarzystwa powiększył się później przez przystąpienie do niego nauczycieli szkół powiatowych w liczbie 16.

Zadaniem członków towarzystwa była praca samokształceniowa i społeczna.

W r. 1917 towarzystwo przyłączyło się do Związku Polskiego Nauczycielstwa Szkół Powszechnych i kontynuowało swą pracę, jako jedno z ognisk tegoż związku. Wzrosła też znacznie wówczas liczba jego członków gdyż w szeregi jego wstępowało masowo nauczycielstwo, mianowane do nowootwierających się szkół na terenie powiatu.

W czasie Pertraktacji Polskiego Towarzystwa Pedagogicznego wspólnie z innemi narodowo usposobionemi organizacjami nauczycielskiemi ze Związkiem P. N. S. P. w sprawie nadania tej organizacji nauczycielskiej zasad chrześcijańsko-narodowych na całym obszarze niepodległej Polski, członkowie ogniska z niepokojem śledzili przebieg rokowań. Gdy pertraktacje ze związkiem zostały zerwane, ognisko radomskie stanęło zdezorjentowane. Optymiści łudzili się nadzieją, że ze zmianą skrajnych żywiołów w zarządzie głównym związku na bardziej umiarkowane, wszystko da się naprawić i nie uważali sprawy za straconą.

Tymczasem przyszła wiadomość o powstaniu ogólnopolskiej organizacji nauczycielskiej zawodowej na zasadach chrześcijańsko-narodowych pod nazwą „Stowarzyszenie Chrześcijańsko-Narodowego Nauczycielstwa Szkół Powszechnych w Polsce".

Członkowie radomskiego ogniska odbyli kilka posiedzeń ogólnych w celu naradzania się co do planu dalszego działania i ustalenia swego stosunku do organizacji, której ideały były pokrewne ideałami nauczycielstwa radomskiego.

Wspólne narady nie dawały konkretnych wyników, wobec czego część członków ogniska w liczbie 42 na zebraniu w dniu 4 lutego 1922 roku podpisała deklarację wystąpienia ze związku i zgłosiła akces do Stowarzyszenia Chrz.-Nar. Naucz. Szkół Powszechnych w Polsce.

Tak powstało koło powiatowe stowarzyszenia na terenie Radomia. Godność pierwszego prezesa koła powierzono p. Paluszyńskiemu, resztę ówczesnego zarządu stanowili: ś. p. W. Gombkowa—viceprezes, kol. S. Witkowska—sekretarka, kol. W. Jędrzejewska—referentka administracyjna i skarbniczka, kol. Z. Pęczalska — referentka oświatowa.

Praca w kole powiatowem dałaby się ująć w kilka punktów:

a) praca organizacyjna,

b) praca kulturalno-oświatowa wśród samych członków,

c) praca społeczna,

d) praca, mająca na względzie samopomoc koleżeńską.

Praca organizacyjna koła trwała krótko. Szeregi członków koła na gruncie Radomia zwiększały się stopniowo. Wyjazdy delegatów zarządu koła na prowincję: do Sandomierza, Skarżyska, Ostrowca, Kielc i Policzny w celu zapoznania tamtejszego nauczycielstwa z ideą stowarzyszenia dały ten rezultat, że w Końskich i w Policznie zostały założone koła miejscowe; w pozostałych miejscowościach poszczególne jednostki postanowiły przystąpić bezpośrednio do koła w Radomiu. Zarząd koła, nie tracąc czasu, przystąpił do pozytywnej pracy wewnętrznej. Założono sekcje: kulturalno-oświatową, towarzyską i gospodarczą.

Sekcja kulturalno-oświatowa miała na celu:

1) pogłębienie wiedzy fachowej i ogólnej wśród członków,

2) pracę oświatową nazewnątrz koła.

Realizując punkt 1-szy powołano z pośród koła komisję, która zajęła się nader sumiennie rozpatrywaniem programów ministerjalnych. Uwagi swoje i projekty, dotyczące pewnych reform, komisja przesłała

na walny zjazd delegatów stowarzyszenia we Lwowie, jako materjał do przyszłej rewizji programów naukowych.

Kol. J. Paluszyński opracował regulamin dla dziatwy szkół powszechnych.

Staraniem sekcji kulturalno - oświatowej założoną została czytelnia, posiadająca kilka pism codziennych o różnych kierunkach politycznych, „Tygodnik Ilustrowany," „Świat" i miesięcznik „Rekord". Jednak po kilku miesiącach, wskutek słabej frekwencji członków, czytelnia przestała funkcjonować. Natomiast zapoczątkowana w tym samym czasie bibljoteka rozwija się prawidłowo i dziś liczy już kilkadziesiąt tomów wartościowych dzieł treści beletrystycznej i pedagogicznej.

Początkowo bibljoteka liczyła 13 abonentów, którzy opłacali składkę miesięczną wysokości 1 złp. Za zebrane tą drogą fundusze nabywano co miesiąc jedną lub dwie książki. Obecnie bibljoteka jest prowadzoną przez zarząd sekcji oświatowej, która wznawiając we wrześniu r. ub. swą powakacyjną działalność, wprowadziła, oprócz czytania książek, obowiązkowe czytanie artykułów prenumerowanych przez nią pism naukowych i kolejne sprawozdania członków sekcji na posiedzeniach dyskusyjnych, odbywających się w piątki co dwa tygodnie.

Czytelnia otwarta jest w środy, w ten dzień, również odbywa się wypożyczanie książek z bibljoteki wszystkim członkom koła.

Siedzibą wznowionej czytelni jest szkoła powszechna imienia Kochanowskiego. Dyżury odbywają członkowie sekcji oświatowej.

Na zebraniach ogólnych członków koła wygłaszane są od czasu do czasu odczyty dla stowarzyszonych i gości.

W r. 1924 i 1925 jedna z członkiń koła uczestniczyła w wyższym kursie wakacyjnym nauki o Polsce współczesnej w Pucku, przyczem koło poniosło część kosztów jej utrzymania.

Zdobytemi na kursie wiadomościami delegatka nasza dzieliła się z ogółem członków, wygłaszając referaty na zebraniach.

Zarząd koła rozpatrywał również projekt reformy szkolnictwa ministra S. Grabskiego. Uwagi i wnioski zarządu na ten temat zostały przesłane zarządowi głównemu.

Od października r. ub. do maja roku 1928 funkcjonował kurs rysunkowy, zorganizowany dla członków koła. W kursie uczestniczyło 15 osób. Nauczycielstwo, zorganizowane w stowarzyszeniu na terenie Radomia, zdając sobie sprawę z wielkiego znaczenia oświaty pozaszkolnej, zawsze chętnie dawało swą pracę na uniwersytecie ludowym, założonym przez koło P. M. S., jedynej do niedawna instytucji oświatowej tego rodzaju w Radomiu.

Gdy w roku 1924/25 placówka ta, licząca wówczas 300 słuchaczy, znalazła się w bardzo ciężkich warunkach materjalnych i była bliską upadku, 6 osób z pośród członków koła ofiarowało jej bezinteresownie swą pracę w ciągu całego roku szkolnego.

Członkowie koła chętnie również śpieszą od kilku lat na niedzielne pogadanki do stowarzyszenia młodzieży żeńskiej p. n. „Młoda Polka". W pracy tej sympatycznej organizacji wzięło dotąd udział 24 naszych członków, którzy wygłosili ogółem 63 pogadanki z różnych dziedzin wiedzy: historji, geografji, przyrody, nauki o Polsce i literatury rodzimej.

W roku 1927 członkinie koła urządziły na zjeździe stowarzyszenia młodzieży żeńskiej wystawę prac członków tego zrzeszenia. Eksponaty były przysłane z różnych okolic i obejmowały: kilimy, hafty, koronki, bieliznę, guziki i t. p. Mniej ruchliwą jest sekcja towarzyska koła, która tylko w pierwszych latach istnienia naszej organizacji częściej ujawniała swoją działalność.

W r. 1922 staraniem sekcji towarzyskiej, urządzona została zabawa taneczna

dla członków koła, kilka zebrań towarzyskich, kilka przyjęć dla delegatów warszawskiego okręgu i zarządu głównego oraz gości z prowincji.

W r. 1923 sekcja zorganizowała „czarną kawę" z okazji wręczenia przez ks. prałata K. Sykulskiego zarządowi koła portretu Ojca Świętego z własnoręcznym podpisem Jego Świątobliwości. Portret ten został przywieziony z Rzymu wraz z błogosławieństwem apostolskiem Ojca Świętego dla koła pow. m. Radomia przez J. E. Księdza Biskupa M. Ryxa.

Przy kole pawiatowem w Radomiu została założona kasa samopomocy koleżeńskiej, która istnieje od 1 maja 1923 r.

Członkami kasy są według jej statutu wszyscy członkowie koła. Składka na samopoc koleżeńską wynosi 1 zł. miesięcznie.

Fundusze kasy samopocy obecnie wynoszą blisko 4.000 zł. Ogółem wydano 213 pożyczek na ogólną sumę 26.655 zł.

Aby umożliwić członkom koła nabywanie na dogodnych warunkach ubrania, obuwia, wyrobów galanteryjnych i t. p. przedmiotów, zarząd koła wszedł stopniowo w porozumienie ze wszystkiemi większemi firmami handlowemi w mieście, które wydają stowarzyszonym wszelkiego rodzaju wyroby na spłaty w kilku ratach miesięcznych. Niejednokrotnie zarząd koła występował z memorjałami do różnych władz i instytucji w sprawach ogólnych, a więc:

a) do zarządu miasta w sprawie regularnego dostarczania opału dla szkół i funduszu na wydatki gospodarcze;

b) do inspektoratu szkolnego w sprawie stabilizacji niektórych członków koła;

c) do inspektoratu szkolnego w sprawie emerytury dla chorej członkini;

d) do rady szkolnej w sprawie budowy lokali szkolnych (wspólnie z zarządem ogniska Z. P. N. S. P.).

Rozumiejąc, że praca społeczna jest ściśle związana z zawodem nauczycielskim, stowarzyszeni biorą udział we wszystkich poczynaniach społeczeństwa w tym względzie: należą do komitetów organizacyjnych imprez na cele filantropijne, różnych uroczystości okolicznościowych ku czci naszych bohaterów (sprowadzenie zwłok Sienkiewicza, Słowackiego) i t. p. Niektóre osoby z pośród członków koła pracowały w komisjach wyborczych do Sejmu i Senatu oraz do Rady Miejskiej m. Radomia.

Podczas ostatniej kadencji członek koła kol. J. Paluszyński był ławnikiem magistratu. W pierwszych latach swego istnienia, koło opodatkowało się na rzecz „Domu Akademika", jak również czynnie współdziałało w urządzeniu „Tygodnia Akademickiego".

Po śmierci zasłużonego na gruncie Radomia pedagoga ś. p. Prospera Jarzyńskiego, członkowie koła złożyli kwotę 120 zł. na stypendjum jego imienia dla niezamożnych uczniów szkoły średniej, której zmarły był dyrektorem.

Od trzech lat członkinie koła urządzają na dorocznym kiermaszu kjosk z zabawkami na choinkę, wykonanemi przez dzieci szkolne.

Dochód ze sprzedaży zabawek przeznaczany bywa zgóry na sekcję przeciwgruźliczą dzieci przy Narodowej Organizacji Kobiet. Akcja ta, prócz celów materjalnych, ma również znaczenie wychowawcze, dzieci bowiem, przygotowywujące zabawki, uczą się współczuć cudzej niedoli i przyzwyczajają się szukać zadowolenia w przynoszeniu pracą własną częściowej ulgi dotkniętym ciężką niemocą.

W roku 1924 25 członkowie koła przyjmują na siebie obowiązki t. zw. opiekunów dzielnicowych i wiele czasu poświęcają na wyszukiwanie rodzin bezrobotnych dla zbadania ich położenia materjalnego i w mia-

rę potrzebv wystarania się dla nich o zasiłek z magistratu.

W roku ubiegłym członkowie koła urządzili zbiórkę książek do czytania, książeczek do nabożeństwa, obrazków świętych na dar dla dzieci emigrantów polskich na obczyźnie zwłaszcza we Francji.

Od czasu swego powstania do chwili obecnej koło powiatowe w Radomiu było kierowane kolejno przez 3-ch prezesów: kol. J. Paluszyńskiego do listopada 1923 roku, ks. kan. L. Sobierajskiego do czerwca 1926 r. i kol. N. Butkiewiczową.

Koło liczy obecnie 52 członków.

Od lutego 1922 roku do ostatniej chwili odbyły się 42 zebrania ogólne członków, oraz 100 posiedzeń zarządu.

W dniu 6 maja r. b. odbył się zjazd powiatowy koła, w którym uczestniczyło wielu sympatyków naszych. Przybyli również przedstawiciele sąsiednich powiatów.

Delegat okręgu warszawskiego kol. Ryszard Zrobek wygłosił na zjeździe bardzo ciekawy, ujęty w piękną co do stylu i języka formą, odczyt na temat: „Nauczycielstwo a społeczeństwo". Obrady zjazdu miały podniosły charakter i były utrzymane na wysokim poziomie.

Zjazd zakończony został serdeczną pogawędką przy herbatce towarzyskiej. W dniu 27 czerwca kol. R. Zrobek został jeszcze raz zaproszony przez miejscowy zarząd z odczytem dla zjazdu maturzystek sem naucz. żeńskiego z okazji obchodu 10-ciolecia seminarjum.

Prelegent, którego słuchały zastępy młodzieży żeńskiej i męskiej, (na odczyt prócz zjazdu maturzystek przybyły również starsze kursy słuchaczy obu seminarjów nauczycielskich i kurs pedagogiczny przy Gimnazjum Żeńskiem im. M. Konopnickiej) wywiązał się z zadania znakomicie, wykazując jasno, jakie są obowiązki nauczyciela w szkole i poza szkołą. Odczyt wygłoszony został w lokalu państwowego seminarjum nauczycielskiego męskiego.

Posiedzenia zarządu, sekcji oświatowej i zebrania ogólne odbywają się w lokalu szkoły powszechnej im. Kochanowskiego.

Bezpośrednią władzą organizacyjną koła powiatowego w Radomiu jest zarząd oddziału (okręgu) warszawskiego, podległy z kolei zarządowi głównemu.

Tak się przedstawia pokrótce stan i działalność radomskiego koła pow. Stow. Chrz.-Nar. N. S. P.

Z powyższego widać, że nie dokonaliśmy rzeczy wielkich: nie pozwolił nam na to zarówno krótki czas naszego istnienia, jak skromna liczba naszych członków.

Nie brak nam jednak zapału, twardo stoimy na gruncie naszych przekonań, z otuchą patrzymy w przyszłość i niezłomnie wierzymy, że nie w ilości lecz w jakości siła.

A. Gutkowska.

ZWIĄZEK STOWARZYSZEŃ MŁODZIEŻY POLSKIEJ
w RADOMIU.

Na terenie diecezji sandomierskiej założoną została organizacja — związek stowarzyszeń młodzieży polskiej, którego zadaniem jest skupianie młodzieży pozaszkolnej w lokalne stowarzyszenia.

Praca w stowarzyszeniach i w związku jest wychowawczą, o charakterze kulturalno-oświatowym, oparta na zasadach nauki Kościoła Katolickiego i wolna od zabarwienia politycznego.

Organizacje młodzieży skupione w związku na terenie diecezji sandomierskiej zaczęły się rozwijać od 1919 roku. Powstanie związku i rozwój stowarzyszeń

na terenie należy zawdzięczać Pasterzowi Diecezji J. E. Ks. Marjanowi Ryxowi. On to wyznaczył do pracy tej jednego z księży, a mianowicie ks. Jana Kozińskiego, On też pracę tę finansował i serdecznie kapłanów do pracy nad młodzieżą zachęcał.

Chociaż inicjatorami tej pracy są księża, to jednak z kapłanami współpracuje inteligencja świecka, jak: nauczycielstwo, tu i owdzie ziemianie oraz światli włościjanie.

Stowarzyszenia młodzieży na terenie diecezji skupione w związku, jako w centrali, działają nie samoistnie, ale jako filje centrali ogólnopolskiej — zjednoczenia młodzieży, która jest dzisiaj najpoważniejszą organizacją dla młodzieży pozaszkolnej.

Prace radomskiego związku młodzieży polskiej prowadzone są w dwóch kierunkach: po przez starsze społeczeństwo i wprost przez samą młodzież.

Po wyjściu okupantów rzucono myśl ratowania młodzieży od złego przez zakładanie stowarzyszeń i prowadzenie w nich pracy wychowawczej oraz budzenie uświadomienia obywatelskiego.

Wiele trudności stało na przeszkodzie. Należało przedewszystkiem przygotować grunt, wyrobić współpracowników, uświadomić rodziców o konieczności nowej pracy. W tym celu kierownik związku, sekretarz jeneralny, przez konferencje, odczyty, urządzane zjazdy, przez szerzoną agitację zdobywał współpracowników. Wiele starań włożono, aby zapalić ducha organizacyjnego wśród młodzieży, aby pracowała nad sobą dla dobra Kościoła i Ojczyzny.

Z trudem zapoczątkowana praca została przerwaną w 1920 roku z racji inwazji bolszewickiej. Wtedy to młodzież stowarzyszona męska poszła w szeregi armji, a młodzież żeńska przystąpiła do pomocniczej pracy, jakie armji dawało społeczeństwo.

W 1921 roku, kiedy ucichły strzały armatnie przystąpiono do kontynuowania rozpoczętej akcji. W dniach 24 i 25 sierpnia w Radomiu odbywa się pierwszy zjazd delegowanych stowarzyszeń i tworzy się formalny związek, gdzie do pomocy sekretarzowi jeneralnemu zostaje powołana pomoc obywatelska t. zw. rada związkowa na czele z prezesem Feliksem Sołtykiem.

W roku 1922 związek urządza 12 kursów dla zarządów stowarzyszeń, ucząc technicznej pracy zarządów.

Rok następny na zjeździe delegowanych w Radomiu 1 i 2 lipca wykazuje rozwój pracy, a odbyte w tym czasie zloty jednodniowe okręgowe w 14 miejscowościach dają możność społeczeństwu zainteresowania się organizacją młodzieży.

Wskutek intensywnej pracy oraz szybkiego rozwoju poszczególnych stowarzyszeń, w roku 1924 przystąpiono do pogłębienia pracy przez tworzenie przy każdem stowarzyszeniu patronatu oraz wprowadzenie tych dziedzin pracy, które młodzież najwięcej interesują i dają korzyści.

Od roku 1924 związek zwraca uwagę na konieczność prowadzenia stowarzyszeń oddzielnie męskich i żeńskich. Kierunek tej pracy zarysowuje się głównie w roku 1925, kiedy dla stowarzyszeń młodzieży męskiej urządzono 10 zlotów i kursów okręgowych, oraz dla stowarzyszeń żeńskich 15.

Zloty młodzieży są coraz liczniejsze.

Na odbytym zlocie stowarzyszeń męskich w Częstochowie brało udział 150 druhów.

Zjazd delegowanych stowarzyszeń żeńskich 17 i 18 maja w Radomiu wypadł korzystnie, a zjazd delegowanych stowarzyszeń męskich 28 i 29 czerwca w Sandomierzu wzbudził podziw rezultatem osiągniętych wyników.

W roku 1926 sekretarjat urządził dla stowarzyszeń męskich 11 kursów zarządowych dwudniowych, dla stowarzyszeń żeńskich 13 oraz zjazd delegowanych stowarzyszeń męskich w Kamiennej 8 i 9 maja. Prezesami rady byli: p. p. Franciszek Urbański prof. gimnazjum oraz Stanisław Klaminski.

W roku 1927 na zjeździe delegowanych w dniach 25 i 26 czerwca rzucono myśl szerzenia Królestwa Chrystusowego przez apostolstwo młodych. Oprócz pracy ideowej związek przeprowadził miesięczny kurs wychowania fizycznego z pomocą władz wojskowych i dał 31 instruktorów. W stowarzyszeniach żeńskich przystąpiono do praktycznych prac zawodowych. Eksponaty stowarzyszonych widziało społeczeństwo na wystawie delegatek 28 i 29 czerwca w Radomiu. Stowarzyszone dziewczęta brały udział w drugim ogólnopolskim zlocie stowarzyszeń żeńskich w Poznaniu w dniach 5, 6 i 7 czerwca w liczbie 93 osób.

Z obecnych poczynań i prac związku trzeba zanotować: tygodniowy kurs rolniczohodowlany dla stowarzyszeń męskich w Wacynie pod Radomiem, oraz fachowe kursa rolnicze dla powiatów: kozienickiego, opoczyńskiego i radomskiego.

Zjazdy delegowanych odbyły się: dla stowarzyszeń męskich 28 i 29 czerwca, a dla stowarzyszeń żeńskich 30 czerwca i 1 lipca w Radomiu. Zjazd męski był połączony z zakończeniem kursu wychowania fizycznego, który związek przeprowadzał z pomocą wojskowości. Kurs ukończyło 48 druhów.

Ze zjazdem stowarzyszeń żeńskich była połączona wystawa robót.

Bardzo liczne odbyły się zloty powiatowe: w Końskich 12 sierpnia, dla kozienickiego w Głowaczowie 15 sierpnia, dla opatowskiego w Ćmielowie 26 sierpnia, w Iłży 16 września, dla opoczyńskiego w Białaczowie 2 września, dla sandomierskiego w Koprzywnicy 30 września.

Przebieg prac związkowych wykazuje, iż dążeniem zarządu i rady jest ułatwienie kierownikom prowadzenia pracy w stowarzyszeniach, a stowarzyszonej młodzieży danie tego wszystkiego, co jej potrzeba.

Dorobek związku młodzieży polskiej jest duży. Ma poważne biuro w lokalu przy ul. Lubelskiej 59, mieszczące sią w 4-ch pokojach, poważna składnica z pomocami. W sekcji żeńskiej pracuje 3 osoby, w sekcji męskiej 4. Na czele związku stoi sekretarz jeneralny ks. Jan Koziński. Do Rady Związkowej należy 32 osoby. Prezesem jest p. d-r J. Vorbrodt, wiceprezesami p. p. F. Niwińska i mec. S. Zdzitowiecki.

Obecnie związek robi starania nabycia własnego domu, w którymby umieszczono biura oraz gdzie ogniskowałaby się młodzież miejscowa i przyjezdna.

Do związku radomskiego z całej diecezji należy stowarzyszeń męskich 103, żeńskich 147, razem 250 z liczbą 5.430 członków.

W 1927 roku nadesłało sprawozdań stowarzyszeń męskich 79. W stowarzyszeniach tych pracowało 313 osób w patronatach, które odbyły 64 zebrań. Zebrań zarządów było 674, ogólnych 1.029, na zebraniach było 762 wykładów, urozmaiceń 886. Pism prenumerowano — „Przyjaciela Młodzieży" 599 egzemplarzy, „Kierownika" 66, „Okólnika związkowego" 75, innych pism 75.

46 stowarzyszeń ma swoje własne bibljoteki, które liczą tomów 6.314.

Stowarzyszeń żeńskich przysłało sprawozdań 127. W stowarzyszeniach tych starszych pracowało 577 osób, zebrań zarządów było 1154, zebrań ogólnych 1562, na których wygłoszono wykładów 1470. Pisma organizacyjnego „Młoda Polka" prenumerowano 1204 egzem. „Okólnika związkowego" 103, „Kierownika Stow." 96, innych pism 47.

56 stowarzyszeń ma własne bibljoteki, które liczą tomów 7.788.

W pracy związku i stowarzyszeń podkreśla się potrzebę wychowania i wykształcenia całego człowieka. Poza ideową pracą młodzież otrzymuje fachowe wykształcenie do przyszłych zadań gospodarczych. W stowarzyszeniach żeńskich cieszą się uznaniem kursy kroju, szycia, gotowania, prania i wreszcie konkursy rolnicze, w stowarzyszeniach męskich przyjmuje się sport.

Władze wojskowe stowarzyszenia nasze uznają za organizację, które w programie mają wychowanie fizyczne i dlatego wysiłki stowarzyszeń i związku popierają. W stowarzyszeniach męskich, jak również i żeńskich obecnie duże zainteresowanie wzbudziły konkursy rolnicze.

Związek ze swymi stowarzyszeniami porozumiewa się za pomocą „Okólnika", który ukazuje się co miesiąc. Pismami organizacyjnemi są pisma wydawane przez centralę ogólnopolską w Poznaniu.

Mimo zapału młodzieży i wysiłków związku nad pracą pozaszkolną wśród młodzieży pozostaje wiele do zrobienia. Wszyscy ludzie dobrej woli, którym przyszłość Kościoła i kraju leży na sercu tym pięknym poczynaniom powinni przyjść z pomocą. Pomoc stowarzyszeniom i związkowi możemy okazać przez współpracę, oraz poparcie materjalne.

STRAŻE POŻARNE.

Z organizacji społecznych najbardziej rozpowszechnionych i najsprawniej działających są bezsprzecznie straże ogniowe.

W miasteczkach i wioskach straże ogniowe odgrywają b. dużą rolę już nie tylko jako obrona przed pożarem, ale również często jako pole do pracy społecznej nad wyrobieniem fizycznem, a niekiedy i umysłowem.

Straże ogniowe wnoszą wśród swych członków ducha ofiarności i poświęcenia dla dobra bliźniego.

Z wydanego bardzo sumiennego sprawozdania w 1927 roku z dwuletniej działalności straży pożarnych na terenie województwa kieleckiego, dowiadujemy się następujących danych o strażach na terenie siedmiu powiatów ziemi sadomiersko-radomskiej[1]).



Zarząd okręgowy straży ogniowych.

[1]) *W powiecie koneckim znajdują się następujące straże ogniowe:* Końskie, Końskie fabr. „Słowiania", Końskie fabr. „Neptun", Wojsk. Wytw. Amun., Kamienna, Przedbórz, Szydłowiec, Bliżyn,

Nazwa powiatu	Ilość straży pożarnych	Członków	Remiz.	Orkiestr	Sztandarów	Mundurów	Sikawek	Beczkowozów	Drabin	Węży tłocznych w metrach
Końskie	21	714	15	9	8	945	41	79	58	1386
Kozienice	30	919	17	4	7	612	52	93	55	1383
Opatów	38	1056	20	7	8	576	58	94	61	1890
Opoczno	28	955	10	5	8	758	35	52	48	717
Radom	48	1274	27	6	7	869	76	89	101	2842
Sandomierz	34	1058	18	6	7	557	53	93	64	1030
Iłża	23	675	12	2	2	475	39	48	55	893

Budżet straży pożarnych całego województwa za rok 1925 i 1926 wynosił 131.351 zł. 26 gr.

Powyższa tabelka i cyfry budżetowe najlepiej świadczą o rozwoju straż pożarnych.

Ludność miast i miasteczek z dużą sympatją odnosi się dotych organizacji i takowe popiera.

Straże ogniowe o ile tylko mogą, budują remizy dla umieszczenia narzędzi strażackich. Remizy te zarazem służą za lokal dla zebrań ludności. Tutaj miejscowi amatorzy urządzają przedstawienia jednem słowem obok straży koncentruje się w ten sposób życie społeczne i kulturalne ludności.

Straże biorą udział w uroczystościach kościelnych, a mając za patrona św. Florjana prawie bez wyjątku pielegnują wśród swych członków ducha katolickiego.

Borkowice, Czermno, Stąporków, Gosań, Kozia-Wola, Gowarczów, Kornica, Odrowąż, Zuzowy, Ruda-Maleniecka, Fałków, Radoszyce i Skotniki.

W powiecie kozienickim znajdują się w następujących miejscowościach straże ogniowe: Bobrowniki, Bronowice, Brzóza, Garbatka, Głowaczów, Góra Puławska, Gniewoszów, Janowice, Janowiec (os.), Kozienice, Magnuszew, Grzybów (oddz. Magn.), Przewóz (oddz. Magn.), Mąkosy, Nowa-Wieś, Policzna, Rozniszew, Sieciechów, Stara-Wieś, Tczów, Wólka-Brzózka, Zamość, Zajezierze, Zielonka-Nowa, Zwoleń, Łagów, Ryczywół, Brzeźnica, Zagożdżon W. W. P.

W powiecie sandomierskim znajdują się następujące straże ogniowe: Dwikozy, Słupcza, Winiary, Jurkowice, Nawodzice, Pęcławice, Chobrzany, Klimontów, Koprzywnica, Słabuszowice, Słoptów, Usarzów, Łoniów, Świniary, Sulisławice, Osiek, Obrazów, Rożki, Świątniki, Żurawica, Połaniec, Rytwiany, Bogorja, Samborzec, Skotniki, Sandomierz m., Sandomierz 4 p. sap., Staszów m., Staszów 2 p. p. Leg., Daromin, Sadłowice, Wilczyce, Bogorja, Zawichost.

W powiecie opoczyńskim znajdują się w następujących miejscowościach straże ogniowe: Białaczów, Miedzna, Parczów, Drzewica, Radzice, Gielniów, Bieliny, Goździków, Smogorzów, Sławno, Popławy, Klwów, Skórkowice, Odrzywół, Brudzewice, Przysucha, Dąbrowa n/Czarną, Mniszków, Sady, Nieznamirowice, Skrzyńsko, Skrzynno, Studzianna, Bedlno, Żarnów, Smardzewice, Wielka Wola, Opoczno.

W powiecie radomskim znajdują się następujące straże ogniowe: Białobrzegi, Sucha, Witaszyn Stary, Kożuchów. oddział z Witaszyna, Błotnica, Chomontów, Czarna, Jedlińsk, Lisów, Bartodzieje, Ruda-Wielka, Jeżowa-Wola, Jastrzębia, Kuczki, Tynica, Małęczyn-Stary, Orońsk, Zastronie, oddział z Orońska, Potworów, Wir oddział z Potworowa, Przytyk, Wrzeszczów, Kaszów, Domaniów, Podkanna, Radzanów, Jastrząb, Radom miejska I-szy oddział, Radom miejska II-gi oddział, Radom miejska III-ci oddział, Radom „Chrom", Radom Wytwórnia Broni, Radom 72 p. p., Radom Fabryka Wyrobów Tytuniowych, Stromiec, Skaryszów, Odechów, Maków, Wsola, Wieniawa, Wierzbica, Rzeczków, oddział w Wierzbicy, Wolanów, Wyśmierzyce, Zakrzów, Wola-Zakrzewska, oddział z Zakrzewa, Polany, Modrzejowice.

W powiecie opatowskim znajdują się następujące straże ogniowe: Bodzechów, Denków, Garbacz, Częstocice, Ćmielów, Szewna, Czyżów-Szlachecki, Janików. Sobótka, Ćmielów, Grzegorzewice, Iwaniska, Gliniany, Juljanów, Słupia-Nadbrzeżna, Kunów, Lasocin, Linów, Łagów, Kobylany, Wierzbka, Opatów m., Brzezie, Gojców, Zachcin, Ostrowiec m., Ostrowieckie Zakłady, Ostrowiec P. K. U. Garnizon, Ożarów, Włonice, Raków, Bardo-Górne, Ruszków, Waśniów, Bidziny, Mikułowice, Stodoły.

W powiecie iłżeckim znajdują się w następujących miejscowościach straże ogniowe: Pakosław, Ciepielów, Tarłów, Wola Solecka, Krzyżanowice, Lipsko, Długowola, Kazanów, Pawłowice, Bałtów, Osówka-Nowa, Rzeczniów, Grabowiec, Sienno, Skarżysko-Kościelne, Solec, Przedmieście bliższe, Starachowice, Świętomierz, Wąchock, Krępa-Kościelna, Wierzbnik, Iłża.

SPÓŁDZIELCZOŚĆ.

Ruch spółdzielczy jest dość silnie rozwinięty na terenie ziemi sandomiersko-radomskiej. Dewaluacja pieniądza wprawdzie poczyniła duże straty dla spółdzielń ustabilizowanie się jednak złotego polskiego zaczęło nowy okres powolnego podnoszenia się z upadku dawnych spółdzielń i organizowania nowych. Najbardziej rozwiniętemi są spółdzielnie spożywcze i kredytowe. Obecnie wysuwają się na pierwszy plan i zdają się najwięcej szans powodzenie mające spółdzielnie wytwórcze, na wsiach mleczarskie, a po miastach hurtownie materjałów i ich przeróbki jak: spółdzielnie szewckie, kowalskie i t. p.

Niżej podajemy spis spółdzielń i ich rachunki za 1926 r., sporządzone na podstawie nadesłanych nam sprawozdań. [1])

CHRZEŚCIJAŃSKIE SPÓŁDZIELNIE SPOŻYWCZE

dane za rok 1926.

MIEJSCOWOŚĆ	POWIAT	N A Z W A	Rok założenia	Ilość członków	Udziały	Suma bilansowa	Suma obrotowa
Białaczów	Opoczno	„Jedność"	1911	95	945	7542	36836
Białobrzegi	Radom	„Ogniwo"	1914	864	2955	38989	364276
Bidziny	Opatów	S. S. S.	1906	28	214	1764	8488
Bieliny	Opoczno	„Jedność"	1918	297	116	1395	7429
Bliżyn	Końskie	„Nasz Sklep"	1914	153	1501	42166	173756
Bodzechów	Opatów	Rob. S. S. „Przewrót"	1919	212	280	8608	73063
Borkowice	Końskie	„Przyszłość"	1914	190	142	1711	13510
Chlewiska	„	S. S. S.	1913	493	3778	13787	122323
Ćmielów	Opatów	Prac. fach. porcelany	1922	46	500	8530	49806
Domaszno	Opoczno	„Spójnia"	1918	118	5	510	4548
Drzewica	„	„Świt"	1913	164	2410	22062	40846
Gorzałków	„	„Promień"	1919	114	12	951	4536
Iłża	Iłża	„Nasz Sklep"	1912	243	2050	15832	103372
Jedlińsk	Radom	„Pomoc Własna"	1916	177	2267	4675	51350
Klimontów	Sandomierz	Okręgowe S. S. S.	1895	511	1326	10886	105998
Kam.-Skarżysko	Końskie	„Pomoc"	1903	95	1825	13239	91822
Końskie	„	Powszechna Spół. Rob.	1919	88	67	17250	55551
„	„	Prac. Państw. i Kom.	1897	123	5307	25507	161165
„	„	Chrześc. „Nasz Sklep"	1919	189	1565	24269	116262
Kozienice	Kozienice	„Oszczędność"	1914	318	7505	28210	80088
Kunów	Opatów	„Nadzieja"	1911	100	646	4378	28113
Kuraszków	Opoczno	„Praca"	1920	77	239	743	5697
Lasocin	Opatów	„Zgoda"	1917	188	902	3474	28323
Lipsko	Iłża	„Związek"	1915	64	98	3418	43192
Niekłań	Końskie	„Bratnia Pomoc"	1910	284	5110	48670	481621
Nietulisko	Opatów	„Jedność"	1909	34	139	1307	7029
Odechów	Radom	„Zgoda"	1919	61	1155	4563	42440
Odrowąż	Końskie	S. S. S.	1914	294	4592	31902	109620
Odrzywół	Opoczno	„Praca"	1916	114	36	3240	15121
Opatów	Opatów	S. S. S.	1907	370	10282	31225	111666
Opoczno	Opoczno	„Przyszłość"	1905	952	6044	29555	100657
Ostrowiec	Opatów	Rob. S. S.	1920	457	630	9032	81533
„	„	„Przyszłość"	1910	119	4847	45690	287227
Przysucha	Opoczno	„	1912	347	8355	41989	181153

---

1) Tablicc statystyczne opracowane zostały na podstawie dzieł: Statystyka Spółdzielni za rok 1926 Warszawa, 1927. Czasopismo spółdzielni rolniczych, Warszawa 1927, Wiadomości statystyczne związkowych spółdzielni żydowskich. Warszawa, 1927. Sprawozdanie Związku Spółdzielni Polskich za rok 1926, Warszawa 1927 rok.

MIEJSCOWOŚĆ	POWIAT	N A Z W A	Rok założenia	Ilość członków	Udziały	Suma bilansowa	Suma obrotowa
Przysucha	Opoczno	„Praca"	1926	376	672	1511	18469
Radom	Radom	Rob. S. S. „Naprzód"	1917	1732	2804	67957	272032
„	„	Naucz. „Przyszłość"	1919	328	4661	8312	74150
„	„	Spół. Prac. Wytw. Broni	1926	156	6422	21508	146930
„	„	Rob. Chrześc „Praca"	1920	1685	1333	6809	45750
Radoszyce	Końskie	„Oszczędność"	1908	80	551	3954	30224
Rozniszew	Kozienice	„Pilica"	1913	130	2633	13011	39015
Ruda-Maleniecka	Końskie	„Nasz Sklep"	1908	144	2362	8323	55778
Ruszków	Opatów	„Wytrwałość"	1918	87	219	4651	23128
Rytwiany	Sandomierz	S. S. S. przy cukrowni	1913	32	687	6193	44963
Rzuców	Końskie	„Zgoda"	1908	86	2714	8474	56520
Sandomierz	Sandomierz	„Bratnia Pomoc"	1907	3928	36788	285750	1115204
Skaryszew	Radom	„Wygoda"	1914	255	2971	6638	52143
Skarżysko - Kam.	Końskie	Pr. W. A. „Oszczędność"	1924	147	7180	34084	372048
Sienno	Iłża	S. S. S.	1912	491	3691	28055	120159
Skórkowice	Opoczno	„Jedność"	1905	79	124	3512	11549
Skrzynno	„	„Rzemieślnik"	1919	64	18	1096	8603
Skrzyńsko	„	„Ludzkość"	1917	244	1068	2684	15849
Sławno	„	„Włościjanin"	1917	123	441	2616	15805
Sobótka	Opatów	„Dobrobyt"	1917	137	2848	4651	23422
Stąporków	Końskie	„Pożytek"	1908	311	7011	33234	322252
Staszów	Sandomierz	„Jedność"	1919	341	1030	6976	31146
Stefanków	Końskie	S. S. S.	1913	173	1745	5363	41896
Studzianna	Opoczno	„Jedność"	1908	168	5044	26715	40027
Stużno	„	„Zgoda"	1925	30	943	557	2656
Swardzewice	„	„Straż Ogniowa"	1919	102	518	1228	14265
Szewna	Opatów	„Społem"	1917	450	4638	11587	42741
Szydłowiec	Końskie	„Sklep Obywatelski"	1916	246	1158	7627	58964
Tarłów	Iłża	„Jedność"	1915	115	418	6290	27820
Wąchock	„	„	1908	237	167	7166	29655
Wielka-Wola	Opoczno	„Spółka"	1904	111	722	8807	30260
Wierzbnik	Iłża	Okręg S. S. S.	1920	2310	8203	148916	930902
Zagożdżon	Kozienice	Prac. W. P.	1925	236	11999	64733	392615
Zakrzew	Radom	„Nasz Sklep"	1919	136	981	6740	46055
Żarnów	Opoczno	„Oszczędność"	1911	165	871	4157	30731
Zwoleń	Kozienice	S. S. S.	1913	165	3983	35173	279783

CHRZEŚCIJAŃSKIE SPÓŁDZIELNIE KREDYTOWE

dane za 1926 r.

MIEJSCOWOŚĆ	POWIAT	N A Z W A	Rok założenia	Ilość członków	Suma udziałów	Wkłady oszczędności	Suma bilansowa
Białobrzegi	Radom	Kasa Spółdzielcza	1911	555	1106102	1745003	7237073
Błotnica	„	„ „	1911	138	566802	1459867	3052932
Brzóza	Kozienice	„ „	1925	180	389353	—	1498557
Drzewica	Opoczno	„ Stefczyka	1909	377	698060	139735	2270269
Garbatka	Kozienice	„ „	1914	18	820	1024	142267
Gielniów	Opoczno	„ Spółdzielcza	1914	153	314590	51534	1413164
Głowaczów	Kozienice	„ Spół. „Rolnik"	1910	160	601087	2547521	7114921
Góry Wysokie	Sandomierz	„ Spółdzielcza	1911	297	712032	1716794	4444559
Gorzyczany	„	„ Stefczyka	1926	95	148817	548666	1080727
Iłża	Iłża	„ Chrześ -Społecz.	—	—	2522	—	84941
„	„	Polski Bank Udziałow.	—	—	5426	—	10593
Jankowice Koś.	Sandomierz	Kasa Stefczyka	1911	187	956310	568388	2775633
Jedlińsk	Radom	„ Spółdzielcza	1911	69	192260	172419	1179652
Klimontów	Sandomierz	Bank Powszechny	—	—	22816	—	180284
Końskie	Końskie	„ Ludowy	—	—	58137	—	396593
Kowala	Radom	Kasa Spółdzielcza	1917	212	274640	52621	838690

MIEJSCOWOŚĆ	POWIAT	N A Z W A	Rok założenia	Ilość członków	Suma udziałów	Wkłady oszczędności	Suma obrotowa
Kozienice	Kozienice	II T. P. O. „Roln."	1914	439	591	4681	73969
Kuczki	Radom	Kasa Spółdzielcza	1912	75	2148	79580	965703
Lipsko	Iłża	„ „	1926	53	100339	66	742353
Magnuszew	Kozienice	„ „	1909	181	4783	143718	1456701
Odrzywół	Opoczno	„ „	1910	74	83370	50	608316
Opatów	Opatów	Spół. Tow. Poż.-Oszcz.	—	—	8814	—	71876
Ostrowiec	„	Kasa Spół. „Wzaj. Pom."	—	—	9812	—	246640
„	„	Bank Przem. Ostrow.	—	—	37564	—	421491
Przysucha	Opoczno	Kasa Spółdzielcza	—	—	1804	—	15230
Przytyk	Radom	„ „	1917	307	751685	493645	3086845
Radom	„	„ Poż. Przem. Rad.	—	—	14761	—	33941
„	„	Spółdz. T. P. O. W. R.	—	—	9161	—	29844
„	„	Kasa Sp. S. R. Ch. P.	—	—	10850	—	47713
Sady	Opoczno	„ Spół. Stefczyka	1925	225	2306	473462	1467333
Sandomierz	Sandomierz	Spółdzielnia Kredytowa	—	—	14914	—	98366
„	„	Bank Ziemi Sandomier.	—	—	28950	—	255127
Sienno	Iłża	Kasa Spółdzielcza	1911	530	1494963	5115798	12211017
Skaryszew	Radom	„ „	1911	200	467180	880137	2171187
Skarżysko	Końskie	Bank Spółdzielczy	—	—	70592	—	396759
Stara Słupia	Opatów	Kasa Spółdzielcza	1925	192	3409	422851	2072789
Staszów	Sandomierz	Bank Ludowy	—	—	13282	—	59581
Studzianna	Opoczno	Kasa Stefczyka	1908	40	44060	174	190264
Wąchock	Iłża	„ Spółdzielcza	1910	112	3547	368097	2340144
Wielgie	„	„ Stefczyka	1926	72	167840	148404	567318
Wielka Wola	Opoczno	Bank Spółdzielczy	—	—	10250	—	1011550
Wierzbica	Radom	Kasa Stewczyka	1913	27	675	35103	311626
Wolanów	„	„ Spółdzielcza	1925	93	153350	549321	985292
Wyśmierzyce	„	„ „	1918	100	2000	75682	676123
Wrzos	Radom	Kasa Spółdzielcza	1912	187	4063	2674518	3769895
Zakrzew	„	„ „	1912	154	343550	291636	2062936
Zawichost	Sandomierz	„ Stefczyka	1919	128	287705	101091	1167295
Zwoleń	Kozienice	Bank Ludowy	1911	146	397170	961799	4055326

SPÓŁDZIELNIE MLECZARSKIE

dane za rok 1926.

MIEJSCOWOŚĆ	POWIAT	Rok założenia	Ilość członków	Ilość dostarczonego mleka w litrach	Z dostarczonego mleka wyrobiono masła kl.	Otrzymano ze sprzedaży ogółem	Wypłacono za mleko ogółem
Ciepielów	Iłża	1926	50	154375.0	154349.0	31496.94	25714.36
Dwikozy	Sandomierz	1925	188	270026.0	269516.0	55485.02	48702.82
Garbów	„	1925	385	888776.0	888736.0	207200.12	179887.13
Głazów	„	1925	280	614550.0	614539.0	131163.75	117165.20
Gorzyczany	„	1925	208	565868.5	565648.5	122889.66	105116.20
Goźlice	„	1926	73	127894.5	127733.0	31270.38	25742.04
Góry Wysokie	„	1926	132	292339.0	292339.0	66092.21	58169.28
Jankowice Kośc.	„	1926	228	318288.0	318249.0	67525.93	58936.31
Rossochy	Opatów	1926	71	139308.0	137957.5	26828.72	21413.93
Rozniszewo	Kozienice	1925	108	231353.0	231353.0	48502.75	41996.04
Sienno	Iłża	1925	163	235117.0	228796 0	45356.43	38582.10
Skotniki	Sandomierz	1926	140	215729.0	215314.0	43458.37	37201.92
Słupcza	„	1925	190	297800.0	297667.0	61849.52	56259.30
Sobótka	Opatów	1926	215	267012.0	266951.5	54188.69	48651.67
Sulisławice	Sandomierz	1925	230	383852.5	383437.0	83416.85	69685 36
Świątniki	„	1924	280	379995.5	379262.0	80498.11	69259.12
Tursk Wielki	„	1926	60	17701.0	17695.5	4285.01	3515.28
Wielgie	Iłża	1926	93	170884.0	170608.0	35207.89	29781.31

SPÓŁDZIELNIE KREDYTOWE ŻYDOWSKIE

dane za rok 1927.

MIEJSCOWOŚĆ	POWIAT	N A Z W A	Ilość członków	Suma udziałów	Suma bilansowa
Białobrzegi	Radom	Spółdzielnia Kredytowa	191	5086.—	29265.27
Gniewoszów	Kozienice	Bank Spółdzielczy	167	4505.—	32032.36
Iłża	Iłża	Bank Ludowy	166	4054.—	33422.09
Magnuszew	Kozienice	Kasa Wzajemnej Pomocy	346	6549.71	46894 82
Opatów	Opatów	Bank Ludowy	252	3603 20	106038 05
Opoczno	Opoczno	Spółdzielnia Kredytowa	354	7347 05	62874.82
Ostrowiec	Opatów	Bank Spółdzielczo-Kredytowy	618	21036 89	455878.88
Radom	Radom	Spółdzielnia Kredytowa dla Handl. i Rzemieślników	1432	77976.45	952647.10
		Spółdzielczy Bank Rzemieślniczy	921	43039.69	461542.62
Sandomierz	Sandomierz	Bank Ludowy	140	2880.—	95279.07
Staszów	"	Bank Spółdzielczy	244	11101.—	193222.52



INFORMACJE OGÓLNE.

Spis lekarzy ziemi sandomiersko-radomskiej.

Powiat iłżecki (Wierzbnik).

Wierzbnik: dr. Lamparski Stanisław.— *Iłża:* dr. Bijasiewicz Wiktor, dr. Kowalewski Lucjan.—*Starachowice:* dr. Bielunas Jan, dr. Łobza Władysław, dr. Mończuński Kazimierz, dr. Suffczyński Jerzy, dr. Zdanowicz Aleksander.— *Wąchock:* dr. Węgliński Zygmunt. — *Solec:* dr. Moroz Roman.—*Ciepielów:* dr. Gruszczyńska Praskowja. — *Tarłów:* dr. Jarzyński Tadeusz. — *Sienno:* dr. Chorec-Brotmann Salomon.

Powiat konecki.

Końskie: dr. Caderski Jan, dr. Jarecki Józef, dr. Mąka Zygmunt, dr. Sarnecki Adam, dr. Wyleżyński Jan, dr. Zbrożek Feliks.—*Skarżysko-Kamienna:* dr. Kahan Zundel, dr. Kołakowski Feliks, dr. Lisowski Borys, dr. Lutyński Czesław, dr. Neyman Edmund, dr. Szymański Józef, dr. Weber Konstanty.—*Przedbórz:* dr. Kamiński Juda, dr. Masłowski Józef.—*Radoszyce:* dr. Krysiński Alfons. — *Szydłowiec:* dr. Nikolski Mikołaj, dr. Tadanier Maurycy.—*Stąporków:* dr. Matraszek Jan.

Powiat kozienicki.

Kozienice: dr. Bas Zygmunt, dr. Godlewska Marja, dr. Kulejewska Konstancja, dr. Rzążewski Henryk.—*Zwoleń:* dr. Belfor Nison, dr. Perzyna Leonard. — *Daleszyce:* dr. Zempliński Marjan.—*Zagożdżon:* dr. Gałązka Antoni.—*Magnuszew:* dr. Zwolakowski Janusz. — *St. kol. Garbatka:* dr. Czechowicz Czesław.

Powiat opatowski.

Opatów: dr. Gliński Bohdan, dr. Glińska Helena, dr. Du Chateau Henryk, dr. Rabinowicz Izaak, dr. Zielonka Michał. — *Ostrowiec:* dr. Abramowicz Maurycy, dr. Grauberg Feliks, dr. Jabłoński Józef, dr. Jeleń Abram, dr. Karwacki Mieczysław, dr. Kwaskowska Marja, dr. Majer Dawid, dr. Maliszewski Ludwik, dr. Radźwicka Marja, dr. Szaffel Kohos, dr. Wardyński Adam. — *Ćmielów:* dr. Milewska Nadzieja, dr. Milewski Bolesław.—*Iwaniska:* dr. Sztokman-Rosenblum Abram. — *Kunów:* dr. Szrejber Bazyli.—*Ożarów:* dr. Winkelhaken Leon.

Powiat opoczyński.

Opoczno: dr. Gajdziński Stefan, dr. Kozłowski Wacław, dr. Miętkiewicz Wolf Jakób, dr. Zarembski Józef.—*Drzewica:* dr. Kleinerman Samuel Ajzyk, dr. Seidner Józef. — *Przysucha:* dr. Libiszowski Walerjan Wacław.

Powiat radomski.

Radom: dr. Basiński Antoni, dr. Cung Wolf, dr. Cwibak Leon, dr. Dutkowski Stanisław, dr. Ehrlich Zygmunt, dr. Finkelstein Wolf, dr. Finkelstein Lipman Ludwik, dr. Fuksiewicz Leon, dr. Idzikowski Stanisław, dr. Janasiewicz Antoni, dr. Kelles-Krauz Stanisław, dr. Kołodner Szymszel, dr. Kiersnowski Stanisław, dr. Kuczyński Florjan, dr. Kadysiewicz Chaim Wolf, dr. Kellerwurm Mojżesz, dr. Kleinberger Izrael, dr. Lebküchler Adam, dr. Lewi z Łucznów

Anna Chana, dr. Lewi Ignacy, dr. Lewin Hersz Lejba, dr. Leszczewicz Wincenty, dr. Maciejewski Franciszek, dr. Markowski Stanisław, dr. Metera Piotr, dr. Mrozowski Władysław, dr. Mulier Ksawera, dr. Neuman Flawjan Adam, dr. Oleszczuk Jadwiga, dr. Olewiński Jan, dr. Ostrowski Mieczysław, dr. Pakowski Witold, dr. Pakowska Zofja, dr. Parniewski Włodzimierz, dr. Perlman Albert, dr. Pełczyński Józef, dr. Piątowski Stanisław, dr. Pomrok Jakób, dr. Puretz Jakób, dr. Sobolewski Edmund Wiktor, dr. Szczepaniak Antoni, dr. Szlaferman Maurycy, dr. Szenderowicz Naum, dr. Taubenfeld Jakób, dr. Tochterman Adolf, dr. Witoński Seweryn, dr. Wójcik Wacław, dr. Wroński Stefan, dr. Wrońska z Ramotowskich Bolesława, dr. Zalewski Marjan, dr. Zalewski Karol, dr. Zamańska - Sołłohub Wiera, dr. Zabner Feliks.—*Białobrzegi:* dr. Kamiński Stefan.—*Jedlińsk:* dr. Koczorowski Włodzimierz.— *Skaryszew:* dr. Swaciński Mieczysław. — *Wierzbica:* dr. Dziewicki Roman.

Powiat sandomierski.

Sandomierz: dr. Krawczyński Stanisław, dr. Pracki Tadeusz, dr. Schieber Mojżesz, dr. Schieberowa z Goldmanów Róża, dr. Schinzel Zygmunt, dr. Sobolewski Wincenty. –*Zawichost:* dr. Borzęcki Łukasz. — *Koprzywnica:* dr. Zarodziński Marjan.—*Klimontów:* dr. Ihnatowicz Walenty, dr. Kapłan Herson.—*Staszów:* dr. Karbownicki Leon, dr. Łypek Juljan, dr. Niewirowicz Stefan, dr. Ratinow Abraham Adam.

Pisma i wydawnictwa.

Słowo (dziennik) Radom Żeromskiego 46, *Życie Robotnicze* Radom Zgodna 3 (tygodnik), *Hasło* Radom Trawna 3 (dwutygodnik organ ruchu chrześcijańsko - społecznego), *Filareta* (miesięcznik) Radom Wysoka 56, *Promień* (miesięcznik) Radom Skaryszewska 17, *Ku Słońcu* (miesięcznik) ul. Jacka Malczewskiego, *Życie Strażackie* (miesięcznik) Żeromskiego 46, *Przegląd Sejmikowy* (miesięcznik) Radom Żeromskiego 46, *Młoda Myśl* (miesięcznik) Końskie Gimnazjum, *Brzask* (miesięcznik) Marjówka Seminarjum Nauczycielskie, *Kronika Diecezji Sandomierskiej* (miesięcznik) Sandomierz Kurja Biskupia, *Radomer Kelcer Leben* (żargonowy tygodnik) Szwarlikowska 20.

Bibljoteki.

Radom. Bibljoteki: miejska, wojskowa, religijna sodalicji pań, Polskiej Macierzy Szkolnej, urzędników dyrekcji kolejowej, sejmikowa.

Sandomierz: Seminarjum Duchownego, im. Długosza.

W każdem mieście są małe bibljoteczki organizacji oświatowych i szkół.

Banki.

Bank Handlowy w Warszawie — Oddział w Radomiu, ul. Lubelska Nr. 41, tel. Nr. 12 — Dyrektor Kantorski M., Vice-Dyrektor Suligowski.

Bank Związku Spółek Zarobkowych— Piłsudskiego Nr. 1, tel. 151, Dyrektor Lessel A., tel. Nr. 425, Vice-Dyr. Niemirko A.

Bank Ziemiański — Zgodna Nr. 2., tel. 35, Dyrektor Woszczyński Z., Vice - Dyrektor Lutyński G.

Bank Handlowy w Łodzi Oddział w Radomiu — Piłsudskiego Nr. 6, tel. 52, Dyrektor Winter. Drugi oddział w Ostrowcu.

Towarzystwo Kredytowe—Radom Plac 3 Maja prezes W. Dębowski.

Spis ważniejszych organizacji.

1. Organizacje naukowe:

Towarzystwo Prawnicze Radom — Sąd okręgowy prezes M. Glogier.

Towarzystwo Lekarskie Radom — ul. Moniuszki 4, prezes dr. A. Szczepaniak.

Diecezjalne Koło Księży Prefektów Radom — prezes ks. dr. H. Gierycz.

Stowarzyszenie inżynierów i techników Radom — Żeromskiego 41, prezes inż. M. Korolec, drugi oddział Ostrowiec — Aleja 3 Maja.

Towarzystwo Muzyczne im. F. Chopina Radom — ul. Żeromskiego 46, prezes M. Glogier.

2. Organizacje zawodowe:

Stowarzyszenie Urzędników Państwowych Radom ul. Żeromskiego 53, prezes S. Niepokojczycki.

Związek Lekarzy Państwa Polskiego— oddział w Radomiu ul. Moniuszki 4, prezes dr. J. Olewiński.

Towarzystwo Przemysłowców Ziemi Radomskiej — Radom Żeromskiego Nr. 41, prezes W. Smyjewski.

Polski Związek Przemysłowców Metalowych — oddział w Radomiu Trawna 8, prezes Cz. Galiński.

Stowarzyszenie Kupców Polskich oddziały: Radom ul. Żeromskiego 51, Opoczno, Sandomierz.

Związek Ziemian oddziały: Radom, Końskie, Opatów.

Związek Polskich Inżynierów Kolejowych — Radom, prezes inż. P. Rogowski

Towarzystwo Nauczycieli Szkół Średnich i Wyższych Radom prezes ks. dr. H. Gierycz.

Polski Związek Kolejowców Zarząd Okręgowy Radom, prezes S. Książek.

Kółka Rolnicze rozsiane po wioskach pozostające pod zarządem bądź to Centralnego Towarzystwa Rolniczego, bądź Centralnego Związku Kółek Rolniczych.

Stowarzyszenie Właścicieli Nieruchomości, oddziały: Radom, Sandomierz, Ostrowiec, Końskie, Opoczno.

Związek Zawodowy Pracowników Biurowych i Handlowych Radom ul. Żeromskiego 19, prezes W. Pietrusiewicz.

Chrześcijańskie Związki Zawodowe — Radom Trawna 3, prezes zarządu okręgowego E. Stępień.

Zrzeszenie Techników Kolejowych Dyr. Radomskiej — Radom ul. Żeromskiego 41, prezes Zygmunt Olszewski.

Związek Urzędników Kolejowych—Radom Plac 3 Maja Nr. 5, prezes Piotr Moskwa. Oddziały: Radom, Skarżysko.

Związek Maszynistów Kolejowych — Skarżysko.

3. Organizacje społeczne:

Polska Macierz Szkolna Okręg w Radomiu, prezes inż. J. Krzeczkowski, oddziały: Radom, Ostrowiec, Skarżysko.

Narodowa Organizacja Kobiet — Radom ul. Marjacka 12, prezes p. S. Wroncka, oddziały: Wierzbnik, Ostrowiec.

Liga Obrony Powietrznej Państwa oddziały: Radom, Zagożdżon, Opoczno, Ostrowiec, Skarżysko, Opatów, Sandomierz, Końskie, Kozienice.

Liga Morska i Rzeczna oddziały: Radom, Ostrowiec.

Związek Stowarzyszeń Robot. Chrześc. Radom Trawna 3, prezes inż. A. Kuczyński. Oddziały: znajdują się we wszystkich ośrodkach fabrycznych.

Towarzystwo Śpiewacze „Lutnia" Radom ul. Żeromskiego 46, prezes F. Dukiewicz.

4. Organizacje dobroczynne:

Chrześcijańskie Towarzystwo Dobroczynności, oddziały: Radom, Opoczno, Ostrowiec, Opatów, Sandomierz.

Samarytanin Opoczno.

Konferencje św. Wincentego á Paula oddziały: Radom, Kozienice.

5. Organizacje sportowe:

„Sokół" prezes okręgu Z. Krug — oddziały: Radom, Szydłowiec, Starachowice, Ostrowiec.

Związek Harcerstwa Polskiego, oddziały: Radom, Ostrowiec, Końskie, Sandomierz.

Radomskie Koło Sportowe.

Klub Sportowy prac. rad. dyrk. kolejowej, policji radomskiej.

Kluby Sportowe: „Czarni" w Radomiu, „Radomianka".

Kluby Sportowe w Ostrowcu, Zagożdżonie i Wierzbniku.

W każdem mieście powiatowem znajdują się koła przysposobienia wojskowego i wychowania fizycznego.

Cechy rzemieślnicze.

Stosownie do ustawy przemysłowej z dnia 15/VI 1927 roku, cechy założone na podstawie statutu z 1818 roku muszą przeprowadzić reorganizację i przyjąć statut opracowany przez Ministerstwo Przemysłu i Handlu bądź też inny na tym statucie wzorowany[1]). Następujące cechy przyjęły nowy statut i zostały one zarejestrowane

[1]) Do Urzędu Wojewódzkiego w Kielcach napłyną prawdopodobnie zgłoszenia jeszcze innych pozostałych cechów, które dotychczas istnieją, ale nie przeprowadziły u siebie wymaganych przez ustawę formalności prawnych.

przez Urząd Wojewódzki w Kielcach.

Jedlińsk—cech skombinowany, *Iłża*—cech garncarzy, kowali, ślusarzy, murarzy, cieśli, szewców i stolarzy. *Klimontów*—cech murarski. *Końskie*—cech kowali i ślusarzy, krawców, szewców, stolarzy i kołodziejów, piekarzy. *Koprzywnica* — cech ślusarsko-kowalski. *Kozienice* — cech szewcki, ślusarsko-kowalski. *Ostrowiec* — cech szewców i kamaszników, wędliniarzy. *Przedbórz* — cech kowalsko-ślusarski, szewcki. *Radom* — cech kuchmistrzów, bednarzy, piekarzy, szewców, rzeźników i wędliniarzy, stolarzy, introligatorów, blacharzy i kotlarzy, krawców, cukierników, fryzjerów. *Sandomierz* — cech budowlany. *Skaryszew* — cech skombinowany. *Staszów* — cech kowali i ślusarzy, stelmachów, cieśli. *Szydłowiec* — cech ślusarzy i kowali, szewców. *Zwoleń* — cech kowali i ślusarzy, szewców.

Szkoły rolnicze.

Chwałowice	pow. iłżecki	*Wacyn*	pow. radomski
Zwoleń	„ kozienicki	*Mokoszyn*	„ sandomierski.

Szpitale.

Radom	szpital św. Kazimierza.	*Staszów*	szpital św. Adama.
„	„ „ Zygmunta.	*Ostrowiec*	„ Kasa chorych
	„ Starozakonnych.	*Starachowice*	„ „ „
Sandomierz	„ św. Ducha.	*Iłża*	„ św. Ducha.
Opatów	„ „ Leona.	*Końskie*	„ miejski.
Opoczno	„ „ Władysława.		

Kierunki jazdy autobusów[2]).

Radom—Miejska komunikacja autobusowa. (Glinice—cmentarz katolicki).

Radom—Jedlińsk, Białobrzegi, Grójec, Warszawa (autobusy wyjeżdżają co godzina).

Radom—Wolanów, Skrzynno, Przysucha, Opoczno, (z Radomia wyjeżdżają o 4 i 5 popołudniu).

Radom—Kozienice, Głowaczów (z Radomia wyjeżdżają o 4 i 5 popołudniu).

Radom — Przytyk, Potworów, Klwów, Drzewica, Opoczno (z Radomia wyjeżdżają od pierwszej popołudniu).

Radom—Iłża, Ostrowiec (z Radomia wyjeżdżają o 4 popołudniu).

Radom—Zwoleń, Puławy, Kurów, Lublin (do Radomia przyjeżdża rano i wyjeżdża popołudniu).

Radom—Szydłowiec, Skarżysko, Suchedniów, Kielce (z Radomia wyjeżdża rano i po południu połączenie na Kraków).

Radom—Wierzbnik (z Radomia wyjeżdża popołudniu o 5).

Ostrowiec—Ożarów, Zawichost, Dwikozy, Sandomierz (wyjeżdża rano).

Ostrowiec—Opatów, Staszów, Łagów (wyjeżdża rano, połączenie z pociągiem).

Opatów—Łagów. Kielce 3 z Opatowa wyjeżdża rano z Kielc wraca o 3 i 4 popołudniu.

Sandomierz — Klimontów (wyjeżdża popołudniu z Sandomierza).

Sandomierz — Koprzywnica (wyjeżdża popołudniu z Sandomierza).

Końskie—Radoszyce, Przedbórz (z Końskich wyjeżdża popołudniu).

Końskie — Drzewica, Nowe—Miasto, Warszawa z Końskich wyjeżdża rano).

Przysucha — Warszawa (z Przysuchy wyjedża rano, wraca wieczorem).

[2]) Dokładnego rozkładu jazdy autobusów nie mogliśmy podać, gdyż zmienia go coraz bardziej zwiększająca się liczba autobusów. Podaliśmy tedy spis miejscowości do których można dojechać autobusem.

Dorożki samochodowe znajdują się w następujących miastach:

Radom — Plac 3 Maja, obok kościoła garnizonowego.

Ostrowiec—na stacji kolejowej i obok Zakładów Ostrowieckich.

Opatów—Plac Wilsona.

Sandomierz—obok magistratu.

Końskie—na zamówienie.

Komunikacja wodna z Sandomierza.

W sezonie letnim kursują statki na Wiśle należące do Towarzystwa Zjednoczonej Żeglugi Polskiej w Warszawie.

Statki wyjeżdżają z Sandomierza o godzinie 6 rano, a przyjeżdżają do Warszawy wieczorem.

W przystan ach miast nadbrzeżnych po drodze zatrzymają się na kilka minut.



UWAGA: Przeglądając wydrukowane arkusze, zauważyliśmy szereg błędów zecerskich, jakie się zakradły.

Nie podajemy sprostowania tych błędów, gdyż są one tak widoczne, że każdy czytelnik z łatwością rozpozna zachodzący błąd.

Druk ukończono dnia 10 grudnia 1928 roku.

ROZKŁAD JAZDY KOLEJOWEJ

I. DĘBLIN — KIELCE.

	T▲ 78 3	O 21 1—3	M 51 1—3		O 717 1—3	O 19■ 123 1—3	O 121 1—3			T▲ 97 3	T□ 183 3	P. K. P. Dyrekcja Radomska.	T□ 96 3	O 20 1—3	O 122 1—3	O† 116 1—3	O■ 16 1—3	O 718 1—3	T■ 88 2,3	T 62 3	M/O 154■ 22 1—3			
3 35	4 00	6 10	8 00	—	11 45	—	18 15	20 39	—	—	—	— o Dęblin × . . . . p	—	—	11 10	15 58	16 44	17 56	—	—	22 55	2 25	—	5 45
3 51	4 27	6 26	8 18	—	12 00	—	18 30	20 55	—	—	—	119 Zajezierze k. Dębl. .	—	—	10 56	15 42	16 29	17 42	—	—	22 40	2 09	—	5 31
4 04	4 51	6 40	8 36	—	12 12	—	18 42	21 08	—	—	—	126 p o Bąkowiec V . . o	—	—	10 43	15 27	16 16	17 29	—	—	22 25	1 54	—	5 18
4 06	5 01	6 42	8 38	—	12 14	—	18 44	21 10	—	—	—													
4 18	5 23	6 54	8 56	O† 119 1—3	12 24	—	18 54	21 21	—	—	—	134 Garbatka V . . . p	8 32	—	10 42	15 25	16 14	17 27	—	20 51	22 23	1 50	—	5 15
4 35	5 48	7 11	9 18		12 39	—	19 09	21 37	—	—	—	146 Zagożdżon V . .	8 16	—	10 33	15 14	16 06	17 18	—	20 39	22 12	1 39	—	5 06
4 50	6 14	7 27	9 39		12 53	—	19 23	21 52	—	—	—	157 Jedlnia	7 49	—	10 17	14 56	15 52	17 03	—	20 09	21 55	1 19	—	4 51
5 06	6 42	7 43	9 58		13 08	—	19 38	22 08	—	—	—													
5 16	—	7 51	—	14 18	13 14	15 18	19 44	22 18	—	17 26	—	170 p o Radom × . . . o	7 23	—	10 03	14 39	15 37	16 49	—	19 49	21 40	1 03	—	4 37
5 32	—	8 07	—	14 33	13 29	15 33	19 59	22 34	—	17 59	—		6 52	—	9 47	14 20	15 20	16 33	—	19 23	21 22	0 45	—	4 21
5 49	—	8 24	—	14 47	13 44	15 47	20 14	22 50	—	18 36	—	180 Rożki . . . . . p	6 37	7 45	9 39	—	—	16 25	—	—	21 16	0 35	—	4 13
6 02	—	8 37	—	14 58	13 56	15 58	20 26	23 04	—	19 02	—	192 Jastrząb V	6 10	7 31	9 26	—	—	16 13	—	—	21 02	0 21	—	4 00
6 17	—	8 52	—	15 12	14 10	16 12	20 40	23 18	—	19 28	—	199 Szydłowiec V . . .	5 44	7 14	9 11	—	—	15 58	—	—	20 45	0 04	—	3 45
													5 25	7 02	9 01	—	—	15 48	—	—	20 33	23 52	—	3 35
9 57	—	*12 48*	—	*19 11*	*19 11*	—	—	*2 58*	—	—	—	210 p Skarżysko-Kam. × o	4 56	6 46	8 46	—	—	15 33	—	—	20 17	23 35	—	3 20
10 46	—	—	—	*19 43*	*19 43*	—	*0 47*	—	—	—	—	— p *Koluszki (85)* . . p	—	*9 57*	*12 48*	—	—	*19 11*	—	—	—	*2 58*	—	—
												— p *Tarnobrzeg (85)* . p	—	*10 46*	—	—	—	*19 43*	—	—	*0 47*	—	—	—
6 29	—	9 04	—	15 18	14 18	16 16	20 52	23 30	—	—	—	— o Skarżysko-Kam. × p	—	6 32	8 36	—	—	15 23	18 14	—	19 55	23 23	—	3 10
6 44	—	9 19	—	15 38	14 32	16 33	21 09	23 47	—	—	—	219 Suchedniów V . . .	—	6 14	8 24	—	—	15 12	17 52	—	19 43	23 11	—	2 58
7 00	—	9 34	M■ 153 3	15 56	14 46	16 50	21 25	0 03	M 151 3	—	—	227 Łączna (p. o.) . .	—	6 00	8 12	M 152 3	O 124 1—3	15 00	17 31	T□ 90 3	19 30	22 58	—	2 47
7 18	—	9 52		16 13	15 02	17 07	21 43	0 23		—	—	238 Zagnańsk V . . .	—	5 43	7 56			14 45	16 50		19 13	22 41	—	2 31
7 32	—	10 06		16 28	15 14	17 21	21 57	0 38		—	—	249 Tumlin (p. o.) . .	—	5 26	7 41			14 30	16 11		18 55	22 22	—	2 16
7 40	—	10 14		16 35	15 21	17 28	22 06	0 47		—	—	254 p Kielce × . . . . o	—	5 16	7 32			14 21	15 50		18 46	22 12	—	2 07

Kursują: ▲ w dnie robocze; † w soboty, niedziele i dnie świąteczne; ■ w dnie robocze oprócz sobót.

□ Nie kursuje 25.26.XII.1928 oraz 31.III i 1.IV.1929 r.

× oznacza restauracja, w której się podają gorące potrawy; V bufet z zimnemi przekąskami,

II. Kowel—Łódź.

* tylko w dnie powszednie											Odj. Kowel Prz.										
—	—	1^{14}	—	—	—	18^{10}	5^{05}	11^{10}	—	289	„ Lwów „	19^{20}	0^{37}	5^{00}	10^{25}	—	—	—	—	—
—	—	—	—	—	—	14^{10}	23^{20}	10^{45}	—	393	„ Lublin „	18^{55}	6^{10}	12^{45}	—	—	—	—	—	—
—	—	4^{29}	—	—	—	1^{08}	9^{35}	16^{53}	—	129	„ Gdańsk p. War.	12^{56}	20^{32}	1^{03}	5^{51}	7^{45}	—	—	—	—
—	—	—	—	—	—	12^{08}	22^{20}	23^{25}	23^{25}	550	„ Poznań p. War.	7^{45}	8^{30}	—	20^{45}	17^{00}	—	—	—	—
—	—	—	—	—	—	16^{45}	—	0^{15}	5^{05}	440	„ Wilno p. War.	23^{47}	8^{44}	—	16^{47}	23^{04}	—	—	—	—
—	—	—	—	—	—	8^{40}	22^{30}	—	—	541	„ Warszawa Gł.	6^{50}	8^{10}	—	18^{50}	—	—	—	—	—
—	—	—	—	—	—	—	9^{25}	—	—	171	„ Warszawa Gd.	—	20^{35}	—	—	8^{05}	—	—	—	—
—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	162	„ Warsz. Wsch.	—	20^{10}	—	—	7^{50}	—	—	—	—
—	—	—	—	—	—	0^{10}	7^{35}	15^{10}	17^{30}	158		15^{00}	22^{45}	—	5^{53}	9^{00}	—	—	—	—
*87**	*51*	*21*	*119***	*19****	*97**	*911*	*717*	*121*	*913*		*Nr. Nr. pociągów*	*122*	*718*	*22*	*912*	*914*	*20*	*96*	*116***	*16****
4^{09}	8^{00}	6^{10}	—	—	Codziennie	3^{35}	11^{45}	18^{15}	20^{39}	57	Odj. Dęblin Prz.	11^{10}	17^{56}	22^{55}	2^{25}	5^{45}	—	—	15^{59}	16^{44}
4^{27}	8^{18}	6^{26}	—	—		3^{51}	12^{00}	18^{30}	20^{55}	52	„ Zajezierze Odj.	10^{56}	17^{42}	22^{40}	2^{09}	5^{31}	—	—	15^{42}	16^{29}
4^{51}	8^{36}	6^{40}	—	—		4^{04}	12^{12}	18^{42}	21^{08}	—	Prz. Bąkowiec „	10^{43}	17^{29}	22^{25}	1^{54}	5^{18}	—	—	15^{27}	16^{16}
5^{47}	9^{22}	9^{22}	—	—		5^{47}	—	—	22^{56}	58	Prz. / Odj. Kozienice Odj. / Prz.	10^{04}	16^{58}	—	—	4^{30}	—	—	—	—
4^{30}	—	6^{07}	—	—		—	10^{04}	16^{58}	—	km		—	—	22^{56}	—	5^{47}	—	9^{22}	15^{56}	16^{44}
—	—	7^{40}	—	—		—	—	19^{21}	—		Prz. / Odj. Wys. Koło Odj. / Prz.	8^{00}	—	19^{50}	—	—	—	—	—	—
—	8^{00}	—	—	—		—	—	—	19^{56}	56		—	19^{21}	—	—	7^{40}	—	—	—	—
5^{01}	8^{38}	6^{42}	—	—		4^{06}	12^{14}	18^{44}	21^{10}	44	Odj. Bąkowiec Prz.	10^{42}	17^{27}	22^{23}	1^{50}	5^{15}	—	8^{32}	15^{25}	16^{14}
5^{23}	8^{56}	6^{44}	—	—	15^{53}	4^{18}	12^{24}	18^{54}	21^{21}	37	Garbatka Odj.	10^{33}	17^{18}	22^{12}	1^{39}	5^{06}	—	8^{16}	15^{14}	16^{06}
5^{48}	9^{18}	7^{11}	—	—	16^{16}	4^{35}	12^{39}	19^{09}	21^{37}	25	Zagożdżon	10^{17}	17^{03}	21^{55}	1^{19}	4^{51}	—	7^{49}	14^{56}	15^{52}
6^{14}	9^{39}	7^{37}	—	—	16^{41}	4^{50}	12^{53}	19^{23}	21^{52}	14	Jedlnia	10^{03}	16^{49}	21^{40}	1^{03}	4^{37}	—	7^{23}	14^{39}	15^{37}
6^{42}	9^{58}	7^{43}	—	—	17^{11}	5^{08}	13^{08}	19^{38}	22^{08}	km	Prz. / Odj. RADOM Odj. / Prz.	9^{47}	16^{33}	21^{22}	0^{45}	4^{21}	—	6^{52}	14^{20}	15^{20}
		7^{51}	14^{18}	15^{18}	17^{26}	5^{16}	13^{14}	19^{44}	22^{18}			9^{39}	16^{25}	21^{16}	0^{35}	4^{13}	7^{45}	6^{37}	—	—
		8^{07}	14^{33}	15^{33}	17^{59}	5^{32}	13^{29}	19^{59}	22^{34}	11	Rożki Odj.	9^{26}	16^{13}	21^{02}	0^{21}	4^{00}	7^{31}	6^{10}	—	—
		8^{21}	14^{47}	15^{47}	18^{36}	5^{49}	13^{44}	20^{14}	22^{50}	23	Jastrząb	9^{11}	15^{58}	20^{45}	0^{04}	3^{45}	7^{14}	5^{44}	—	—
		8^{37}	14^{48}	15^{58}	19^{02}	6^{02}	13^{56}	20^{26}	23^{04}	30	Szydłowiec	9^{01}	15^{48}	20^{33}	23^{52}	3^{35}	7^{02}	5^{25}	—	—
		8^{52}	15^{12}	16^{12}	19^{28}	6^{17}	14^{10}	20^{40}	23^{18}	41	Prz. Skarżysko K.	8^{46}	15^{33}	20^{17}	23^{35}	3^{20}	6^{46}	4^{58}	—	—
		10^{14}	16^{53}	17^{25}		7^{40}	15^{21}	22^{06}	0^{47}	85	Prz. Kielce Odj.	7^{32}	14^{21}	18^{46}	22^{12}	2^{47}	5^{16}	—	—	—
		—	—	—		10^{55}	18^{58}	—	7^{40}	203	„ Częstochowa	4^{00}	9^{20}	15^{20}	—	—	—	—	—	—
		—	22^{30}	22^{30}		12^{58}	19^{53}	3^{18}	6^{47}	250	„ Sosnowiec „	2^{51}	9^{46}	—	17^{04}	—	—	—	—	—
		—	22^{56}	22^{56}		13^{24}	20^{18}	4^{00}	7^{10}	258	„ Katowice „	2^{24}	9^{23}	—	16^{33}	—	—	—	—	—
		—	—	—		16^{00}	22^{02}	5^{30}	7^{53}	301	„ Kraków „	0^{15}	7^{55}	—	13^{35}	20^{05}	—	—	—	—
		—	—	—		—	6^{10}	12^{40}	12^{40}	463	„ Zakopane „	18^{15}	23^{15}	—	—	13^{33}	—	—	—	—
		10^{48}	17^{21}	19^{12}		8^{20}	17^{21}	22^{25}	1^{36}	88	„ Ostrowiec „	5^{40}	12^{24}	16^{20}	21^{26}	—	4^{25}	—	—	—
		—	19^{10}	—		10^{09}	19^{10}	0^{12}	—	141	„ Sandomierz „	—	10^{30}	11^{50}	19^{28}	—	2^{36}	—	—	—
		13^{30}	19^{55}	—		11^{10}	—	—	5^{00}	183	„ Łódź Fabr. „	1^{25}	9^{35}	15^{15}	18^{45}	—	1^{25}	—	—	—
		—	—	—		11^{01}	—	—	—	191	„ Łódź Kaliska „	—	8^{30}	15^{35}	—	—	—	—	—	—

** Pociągi Nr. Nr. 119 i 116 kursują tylko w soboty, niedziele i dni świąt.

*** Pociągi Nr. Nr. 19 i 16 kursują codziennie z wyjątkiem sobót, niedziel i dni świątecznych.

* tylko w dnie powszednie

SPIS RZECZY.

PRZEDMOWA. str.

SZKIC HISTORYCZNY ZIEMI SANDOMIERSKO-RADOMSKIEJ, **Ks. Dr. S. Grelewski** 19

HISTORJA i ROZWÓJ DIECEZJI SANDOMIERSKIEJ, **Ks. J. Wiśniewski** . . . 23

ZABYTKI SZTUK PLASTYCZNYCH w DIECEZJI SANDOMIERSKIEJ . . . 28

ZIEMI SANDOMIERSKIEJ CZEŚĆ . . 32

SEMINARJUM DUCHOWNE w SANDOMIERZU, **Ks. J. Wiśniewski** 33

SEMINARJUM DUCHOWNE w SANDOMIERZU w OBECNYM STANIE . . . 36

O KOŚCIOŁACH DREWNIANYCH w DIECEZJI SANDOMIERSKIEJ, **Ks. A. Bastrzykowski** 40

CHRONOLOGICZNY OPIS INGRESOW BISKUPÓW SANDOMIERSKICH, zestawili: **J. Luboński i ks. Dr. S. Grelewski** . . 46

POBYT WIZYTATORA APOSTOLSKIEGO w DIECEZJI SANDOMIERSKIEJ i SANDOMIERZU. 61

ŻYCIE RELIGIJNE DIECEZJI SANDOMIERSKIEJ, **Ks. Dr. S. Grelewski** . . 69

SENJOR DUCHOWIEŃSTWA DIECEZJI SANDOMIERSKIEJ 80

DOROBEK LITERACKO - NAUKOWY DUCHOWIEŃSTWA DIECEZJI SANDOMIERSKIEJ ZA OSTATNIE ĆWIERĆWIECZE--bibljografja wydanych dzieł-- **ks. dr. Grelewski** 82

UWARSTWIENIA GEOLOGICZNE a BOGACTWA NATURALNE ZIEMI SANDOMIERSKO-RĄDOMSKIEJ — **dr. J. Vorbrodt** . . 93

ROZWOJ GOSPODARCZY ZIEMI SANDOMIERSKO-RADOMSKIEJ — przemysł, handel, rzemiosło — **Ks. Dr. St. Grelewski** . 98

Rolnictwo — **St. Klamiński** . . . 113

ZIEMIA SANDOMIERSKA W POWIEŚCI—wyjątek z powieści „Popioły" **St. Żeromskiego** 120

SANDOMIERZ W POEZJI - wyjątki z wierszów — **Ks. A. Knothego** . . . 129

DZIAŁ INFORMACYJNY — Hierarchja Kościoła Katolickiego w Polsce . . . 134

Biskupi sandomierscy i duchowieństwo diecezjalne 135

ADMINISTRACJA PAŃSTWOWA — Najwyższe władze państwowe 147

Polskie urzędy dyplomatyczne i konsularne zagranicą 148

URZĄD WOJEWODZKI W KIELCACH: zarys historyczny, krótkie życiorysy wojewodów, organizacja urzędu wojewódzkiego, naczelnicy wydziałów oraz ich zakres działania, dyrekcja robót publicznych, wykaz ilości dróg bitych i gruntowych, elektryfikacja, grobownictwo wojenne 157

URZĘDY STAROŚCIŃSKIE: obszar, teren ziemi sandomiersko-radomskiej, statystyka ludności według wyznania i narodowości . . 158

SAMORZĄD NA TERENIE ZIEMI SANDOMIERSKO-RADOMSKIEJ: władze, samorząd jego ustrój, zadania i działalność **E. Stępień** 163

SZKOLNICTWO: władze szkolne, szkolnictwo średnie, szkolnictwo zawodowe, szkolnictwo powszechne, obszar, ludność i dzieci w wieku szkolnym, ilość szkół powszechnych nauczycieli, zdrowotność dzieci m. Radomia 169

ARCHIWUM PAŃSTWOWE W RADOMIU 176

SĄDOWNICTWO: sąd okręgowy, dyslokacja sądów pokoju, urząd prokuratorski, sędziowie śledczy, notarjusze, pisarze hipoteczni, adwokaci, obrońcy sądowi, wykaz ważniejszych przestępstw za rok 1927, działalność sądów za rok 1927, najnowsza organizacja sądownictwa 177

PRACA i OPIEKA SPOŁECZNA: inspekcja pracy, państwowe urzędy pośrednictwa pracy, fundusz bezrobocia, ubezpieczenia: pracowników umysłowych, od wypadków, na wypadek choroby, opieka społeczna 184

KOLEJ: władze, organizacja Dyrekcji Kolei Państwowych w Radomiu i jej działalność 195

ZARZĄD DRÓG WODNYCH w SANDOMIERZU 197

POCZTA, TELEGRAF i TELEFON . 197

DYREKCJA LASÓW PAŃSTWOWYCH w RADOMIU 199

OKRĘGOWY URZĄD GÓRNICZY w RADOMIU 200

IZBA SKARBOWA w KIELCACH: władze skarbowe, ważniejsze podatki . . . 201

BANKI PAŃSTWOWE 205

OKRĘGOWA IZBA KONTROLI w KIELCACH 205

URZĘDY MIAR i WAG 206

OKRĘGOWY URZĄD ZIEMSKI w KIELCACH:—tablica statystyczna parcelacji i scaleń 206

POWSZECHNY ZAKŁAD UBEZPIECZEŃ WZAJEMNYCH 208

WOJSKOWOŚĆ 210

CHRZEŚCIJAŃSKIE ORGANIZACJE ROBOTNICZE 211

STOWARZYSZENIE CHRZEŚC.-NARODOWEGO NAUCZYCIELSTWA SZKÓŁ POWSZECHNYCH 216

ZWIĄZEK STOWARZYSZEŃ MŁODZIEŻY POLSKIEJ 220

STRAŻE OGNIOWE 223

SPÓŁDZIELCZOŚĆ: tablice spółdzielni spożywczych, kredytowych, mleczarskich i żydowskich kooperatyw pożyczkowo-oszczędnościowych 225

INFORMACJE OGÓLNE: spis lekarzy, pism i wydawnictw, bibljoteki, banki, spis ważniejszych organizacji: naukowych, zawodowych, społecznych, dobroczynnych, sportowych, cechy, szkoły rolnicze, szpitale, rozkład jazdy autobusów, dorożki samochodowe, komunikacja wodna, rozkład jazdy kolejowej. . . 229

MIEJSKA Czyt.
106 BIBLJOTEKA PUBLICZNA Reg.

POD WZGLĘDEM WYCHOWAWCZYM

CIEKAWA KSIĄŻKA:

SYSTEM WYCHOWAWCZY **M. DAROWSKIEJ** SYSTEM WYCHOWAWCZY

Cena 5 zł. opracował **Ks. JÓZEF ROKOSZNY.** **Cena 5 zł.**

SKLEP POTRZEB SZKOLNYCH — RADOM, ŻEROMSKIEGO Nr. 44.

Kto chce być zdrowy i syty niech śpieszy do kuchni św. Zyty!

Takie przysłowie krąży po Radomiu o **KUCHNI**, założonej przed 20 laty przez Stowarzyszenie św. Zyty.

KUCHNIA WYDAJE TANIE i SMACZNE

OBIADY

od godziny 12 do 4 popołudniu.

Przygotowywuje obiady, kolacje, podwieczorki dla wycieczek na zamówienie.

Radom, ul. Żeromskiego Nr. 30

(dawniej LUBELSKA) drugie podwórze.

STOWARZYSZENIE

Właścicieli Sklepów Spożywczych

„STOWAR"

— S. z O. O. —

HURTOWA SPRZEDAŻ TOWARÓW KOLONJALNYCH, SPOŻYWCZYCH i

SOLI

— oraz —

HURTOWNIA TYTONIOWA Nr. 2.

RADOM,

ul. Żeromskiego Nr. 51 (Lubelska).

TELEFON 460.

Kupujcie w katolickich spółdzielniach spożywczych!

KOŃSKIE:

Sklepy Stow. Robotników Chrześc.

„NASZ SKLEP".

RADOM:

Sklepy Stow. Robotników Chrześc.

„PRACA" ul. Trawna 3. Plac 3 Maja 1.

TOWARY WYBOROWE. — CENY KONKURENCYJNE.

MARJAN BRZEZICKI i S-ka

absolwent Państw. Szkoły dla Przemysłu Artystycznego we Lwowie i Innsbrucku.

ZDOBNICTWO KOŚCIELNE w/g własnych projektów,
MALOWANIE techniką kazeinową, wapienną (al secco), temperą i mineralną (stereochromja).
Firma wykonała w ciągu krótkiego czasu dekoracje kościołów Diecezji Sandomierskiej: w Skaryszewie, Bliżynie, Kowali i Gowarczowie.
Ostatnio w Diecezji Lubelskiej: we Frampolu i Goraju.

Adres: RADOM, Lubelska 67.

FABRYKA

SUROFOSFATU

w RADOMIU.

Wytwarza z fekalji nawóz organiczny, surofosfat, zawierający: fosfor, azot, wapno i słodką próchnicę.

NAWÓZ TANI i SKUTECZNY.

KREDYT KILKUMIESIĘCZNY.

Biuro sprzedaży SUROFOSFATU:
RADOM, ul. Kilińskiego Nr. 15.

„HASŁO"

Radom, ul. Trawna 3, telefon 414

DWUTYGODNIK
RUCHU CHRZEŚCIJAŃSKO-SPOŁECZNEGO.

W każdym numerze omawia z punktu katolickiego kwestję robotniczą. Bogaty dział informacyjny z zakresu organizacji robotniczych i rzemieślniczych.

„L. MARKOWSKI"

WAPNO, CEMENT,
WĘGIEL, DRZEWO

w Radomiu, ulica Lubelska 79.
TELEFON № 451.

CZYTAJCIE!

Jedyne na ziemię
RADOMSKĄ i KIELECKĄ
CODZIENNE PISMO NARODOWE

SŁOWO

REDAKCJA i ADMINISTRACJA:
Radom, ul. Żeromskiego 46, tel. 132.
ODDZIAŁ w KIELCACH:
ul. 3-go Maja Nr. 1, telefon Nr. 31.

FABRYKA OBUWIA

w RADOMIU,
ul. Żeromskiego 2 (Lubelska).

Obuwie pełnej gwarancji nabyć można
tylko w firmie

PIOTR PUŁKA S-CY

Poleca obuwie zimowe
NA RATY i ZA GOTÓWKĘ.

Filja znajduje się w OSTROWCU.

DOM SKŁADOWY PUBLICZNY

Pierwszej Spółki Garbarskiej „NOWOŚĆ" w Radomiu

RADOM, Żeromskiego Nr. 100. Telefon Nr. 300.

MAGAZYNOWANIE i FINANSOWANIE TOWARÓW, EKSPEDYCJA, WYDAWANIE ŚWIADECTW ZASTAWOWYCH, ZAŁATWIANIE INKAS.

POLSKA KATOLICKA
PRACOWNIA UBIORÓW MĘSKICH
I DLA WIELEBNEGO DUCHOWIEŃSTWA

A. JELIŃSKI

w RADOMIU,
ul. Żeromskiego Nr. 20 (Lubelska).

ZAKŁADY STOLARSKIE

Franciszek JAKACZYŃSKI i S-wie

Radom, ul. 1-go Maja 55. Tel. 470.
Wykonywują stylowo wszelkie roboty meblowane, budowlane oraz kościelne.
Wykonanie solidne. Ceny niskie.

„JADWIGÓW"

FABRYKA CEGŁY OGNIOTRWAŁEJ

TOMASZ GŁOWACKI

w Ostrowcu Kieleckim.

WYRABIA:

CEGŁĘ OGNIOTRWAŁĄ. SZAMOTOWĄ NORMALNA i FASONOWĄ. oraz

CEGŁY BUDOWLANE:

CZERWONĄ i WAPIENNO-PIASKOWĄ

BANK

PRZEMYSŁOWCÓW OSTROWIECKICH

Spółdzielnia z ogranicz. odpowiedzialn.

W OSTROWCU.

ZASTĘPSTWO BANKU POLSKIEGO

dla inkasowania weksli.

R-k żyrowy w Banku Polskim, Oddział w Radomiu.
R-k w P. K. O. Nr. 100468.

Telefon Nr. 46.

Zarząd: Klepacki Wincenty—prezes,
Pilitowski Wacław—członek Zarządu,
Balata Stefan—dyrektor.

BANK LUDOWY

w KOŃSKICH

Spółdzielnia z nieograniczoną odpowiedzialnością

R-k w P. K. O. 100.093. Telefon Nr. 18.

Zastępstwo Banku Polskiego.

Członek Związku Spółdzielni Polskich w Warszawie.

Korespondent najpoważniejszych banków w Polsce.

Załatwia wszelkie operacje bankowo, a między innemi:

przyjmuje wkłady oszczędnościowe na oprocentowanie, inkasuje wszelkie należności pieniężne.

FABRYKA WÓD MINERALNYCH i NAPOI GAZOWYCH

Z. ŻAKOWSKIEJ

w OSTROWCU, tel. 90.

ZAKŁADY ELEKTROTECHNICZNE

RADJO-VITA

Ostrowiec Kielecki, ul. Górzysta 5.

Radjo odbiorniki krajowe i zagraniczne. Wielki wybór części do budowy aparatów. Instalacje: elektryczności, piorunochronów, dzwonków. Oświetleń samochodów, oraz wszelkie prace w zakres elektryczności wchodzące.

Sprzedaż, reperacje i ładowanie akumulatorów.

Ceny konkurencyjne.

FABRYKA ROBÓT KOŚCIELNYCH,

RZEŹBIARSKICH,

STOLARSKICH i POZŁOTNICZYCH

WŁADYSŁAWA KRZYWICKIEGO

w RADOMIU, ul. Lubelska 67.

(dawniej W. KRZYWICKI i M. MORAWSKI)

egzystująca w diecezji sandomierskiej od roku 1888,

wykonała przez czas swego istnienia całkowite urządzenia wewnętrzne kościołów następujących:

DIECEZJA SANDOMIERSKA:

RADOM:

Kościół MARJACKI—4 ołtarze.

F A R A — całkowite urządzenia wewnętrz.

KAPLICA przy DOMU PRACY — 3 ołtarze, ponadto całkowite urządzenia wewnętrzne kościołów tejże diecezji w miejscowościach:

Stromiec, Odechów, Gródek, Potworów, Wrzos, Iwaniska i in.

DIECEZJA LUBELSKA i PODLASKA:

Zemborzyce, Niemce, Abramowice, Łosice, Kornica, Rusków, i Dzwola.



DIECEZJA KUJAWSKO-KALISKA:

Konin.

DIECEZJA ŻYTOMIERSKA (Wołyń):

Kopiejówka.

ARCHIDIECEZJA WARSZAWSKA:

Kaszewy,

nie wymieniając przytem w i e l u pojedyńczych ołtarzy, ambon, konfesjonałów o r a z dokonanych odnowień częściowych i całkowitych w zakres dekoracji kościelnych wchodzących.

Wznawiając w roku 1920 swoją działalność po paroletniej przerwie, wywołanej wojną poleca się łaskawym względem Przewielebnego Duchowieństwa.

Jednoroczne Wieczorowe Kursa Handlowo-Buchalteryjne

Koncesjonowane przez Kuratorjum Krakowskiego Okręgu Szkolnego,
otwarte zostały przez Chrześc. Zw. Zaw. Pracowników Biurowych i Handlowych w Radomiu.

Kursa mieszczą się w Radomiu przy ul. Piaski 26. Zapisy przyjmuje się codziennie od godz. 7 wieczorem w Kancelarji Kursów. Kancelarja udziela wszelkich informacji ustnie lub listownie.



ZAKŁAD BEDNARSKI
WACŁAW DĘBIŃSKI i S-KA
Spadkobiercy
STEFANA DĘBIŃSKIEGO
RADOM,
ulica Długa Nr. 50.
Wykonywa wszelkie roboty w chodzące w zakres bednarstwa.

Posiada na składzie BECZKI TRANSPORTOWE do **PIWA** wszelkich rozmiarów pierwszej jakości.

Zakład Artystyczno-Fotograficzny
„LUX"
w RADOMIU,
ul. Lubelska Nr. 39.



Zakład wykonywa wszelkie prace w zakres fotografji wchodzące, tak w miejscu jak i na WYJAZD.

PORTRETY ARTYSTYCZNE.

FABRYKA KAFLI
J. KORUPCZYŃSKI
w Radomiu, ul. Lubelska 85.

POLECA: kafle, kwadratele berlińskie i majolikowe pierwszorzędnej jakości.

ZAKŁAD BLACHARSKI
C. WIERZBICKIEGO
w RADOMIU,
ulica Żeromskiego Nr. 49 (Lubelska)
(w podwórzu).
Wykonywa się wszelkie roboty w zakres blacharstwa wchodzące.

Krycie dachów i wież kościelnych, oraz roboty galanteryjne.

SKŁAD MEBLI
ROMANA MORAWSKIEGO
Radom, ul. Lubelska 28.
POLECA w wielkim wyborze MEBLE zwykłe i stylowe
po cenach umiarkowanych.
Pracownia w domu własnym przy ulicy Młynarskiej Nr. 16.

ZAKŁAD OPTYCZNO-GALANTERYJNY
S. BUDACZ
RADOM, ulica Lubelska Nr. 27.
Uwaga! w podwórzu.

POLECA:
OKULARY, BINOKLE różnych fasonów, dopasowane według recepty p. p. D-rów okulistów. Szkła różnego rodzaju.
Wykonywuje się reperację BINOKLI, PARASOLI i wszelkiej galanterji.
Robota solidna, ceny przystępne.
Uwaga! Zamówienia na prowincje wysyłamy pocztą.

Największe plony z pola i ogrodu

ZBIERA SIĘ PRZY ZASTOSOWANIU
JAKO
NAWOZU na WIOSNĘ lub na JESIENI

ŚRUTU RYCYNOWEGO

ZAWIERAJĄCEGO OKOŁO
5% AZOTU,
1½% POTASU,
1½% KWASU fosforowego

i odznaczającego się własnością działania trująco NA RÓŻNEGO RODZAJU SZKODNIKÓW ROŚLIN.

Przetwórnia Olejów Roślinnych Spółka Akc.

W RADOMIU.

BIURO przy ulicy PIŁSUDSKIEGO 14.

TELEFON Nr. 16.

MAGAZYN TOWARÓW GOSPODARCZYCH
STANISŁAWY
KRZYŻKIEWICZ
w RADOMIU, Lubelska 49.
Poleca świece kościelne, szczotki, farby, mydła toaletowe, perfumerję i kosmetykę, mydło zwyczajne, naftę i t. p, po cenach najniższych.

Spółka z ogr. odp.
„CHROM"
w RADOMIU,
ulica Młodzianowska 1-3. Telefon 129.
POLECA:
SKÓRY cielęce chromowe (BOX - CALF)
KOLOROWE
SKÓRY PODESZWOWE
Specjalność! Skóry Kolorowe! Specjalność!

ZAKŁAD POGRZEBOWY
F. WIOSNA
w RADOMIU, ulica Warszawska Nr. 10.
WYNAJMUJE KARAWANY, POSIADA NA SKŁADZIE TRUMNY, WIENCE i t. p.
Na żądanie załatwia wszelkie formalności pogrzebowe. Dezynfekuje groby.

FABRYKA MASZYN
i ODLEWNIA ŻELAZA
G. KINDT
w Radomiu, Stare-Miasto 10, telefon 103.

w Radomiu, Stare-Miasto 10, telefon 103.
SPECJALNOŚĆ:
TURBINY WODNE, TRANSMISJE, CZĘŚCI do MŁYNÓW i MASZYNY GARBARSKIE.

JEŻELI DOTYCHCZAS NIE UŻYWALIŚCIE
BIBUŁKI w KSIĄŻECZKACH
„BARTOSZ"
FABRYKI
M. PASCHALSKI,
RADOM
spróbujcie, a przekonacie się o jej dobroci.

Znane ze swej dobroci
PIWO
JASNE
CIEMNE
i Luksusowe Staropolskie
POLECA BROWAR
S-RÓW ZABIEŁŁY
w RADOMIU, ul. Mleczna 1/3. Telefon 240.

NA RATY! NA RATY!

MAGAZYN MEBLI
Skład Dywanów i Przyborów Podróżnych
STANISŁAWA SCHWARTZA
RADOM, ulica Lubelska Nr. 32.
Poleca w dużym wyborze po cenach konkurencyjnych:
Kredensy, brystolki, garderoby, bieliźniarki, szafy, szafeczki nocne, stoły, krzesła, trema, etażerki, kwiaciarki, lustra kryształowe. Łóżka żelazne, sprężyny, gzymsy mosiężne, wózki dziecięce. Otomany, kozetki, meble salonowe, fotele, łóżka, materace sprężynowe, z włosia i trawy morskiej, drelichy, szpagaty. Plusze mięte i gładkie, krepy, jedwabie, mokiety, obicia dywanowe, gobeliny. Dywany perskie, francuskie, ceratowe. Chodniki pluszowe, wełniane, kokosowe, jutowe.
CERATY—CENY FABRYCZNE.
Walizki fibrowe, płócienne, sakwojaże, kufry, koce, pledy, pudła, teczki adwokackie, szkolne, plecaki, wycieraczki szczotkowe, indyjskie i wiele innych niezbędnych przedmiotów.
NA RATY! NA RATY!

SKLEP
DIECEZJALNY
SPÓŁDZIELNIA z ogr. odp.
RADOM,
ul. Jacka Malczewskiego 16 (Warszawska).
Poleca:
WINA MSZALNE, STOŁOWE TAK GRONOWE JAK i OWOCOWE, ŚWIECE KOŚCIELNE, PRZYBORY KANCELARJI PARAFJALNYCH, DEWOCJONALJA i OBRAZY. ARTYKUŁY SPOŻYWCZO-KOLONJALNE, MATERJAŁY DO BIELIZNY KOŚCIELNEJ, PODRĘCZNIKI DO NAUKI RELIGJI i KSIĄŻKI DO NABOŻEŃSTWA.

MŁYN
AUTOMATYCZNY
Wł. TYLIŃSKI
w RADOMIU,
ulica Lubelska 85a, telefon 83
po remoncie został uruchomiony.
SPRZEDAŻ
wyborowej mąki pytlowej i otrąb.
ZAKUP
zboża w każdej ilości.


Radjo-APARATY
proste w manipulacji
TANIO i NA DŁUGOTERMINOWE SPŁATY
poleca
„RADJO" — Radom, Lubelska 50.

Egz. od 1921 r.
BIURO PROŚB p. f. „KODEKS"
JAN BALKOWSKI
Radom, ul. Piłsudskiego 19 m. 16 (daw. Szeroka).
Odwołania, apelacje, skargi, memorjały, statuty, umowy, kontrakty i wszelka korespondencja do Władz Sądowych, Wojskowych, Skarbowych, Urzędów Ziemskich, Banku Rolnego, Starostw, Konsulatów i in.
Gruntowna znajomość ustaw emerytalnych.
Tłumaczenia. Dział przepisywania na maszynach i roboty cyklostylowe mechanicznie.
Zamiejscowi mogą załatwić sprawę listownie.

Jedyna Polska Chrześcijańska
Wytwórnia Spółdzielcza Obuwia w Radomiu
„PRZYSZŁOŚĆ"
poleca po cenach konkurencyjnych:
Obuwie pierwszorzędnej jakości wszelkich gatunków męskie, damskie i dziecięce ze skór krajowych i zagranicznych. Specjalne wyroby do fabryk i zakładów przemysłowych. Sprzedaż hurtowa i detaliczna. Spółdzielnia przyjmuje obstalunki, wykonywując szybko i solidnie.
Siedziba spółdzielni znajduje się w podwórku domu przy ulicy Długiej 18.
Sklep mieści się przy ulicy Piłsudskiego 3.

BANK HANDLOWY w ŁODZI,
ODDZIAŁ w RADOMIU
SPÓŁKA AKCYJNA
CENTRALA w ŁODZI.
ODDZIAŁY: Warszawa, Lublin, Kielce.
AGENTURY: Ostrowiec, Chełm, Zamość. № 5.
Wykonywa wszelkie operacje wchodzące w zakres bankowości.

Komunalna Kasa Oszczędności pow. Radomskiego
w RADOMIU,
ul. Marjacka 5, gmach Sejmiku Powiatowego.
Przyjmuje na oprocentowanie wkłady, płacąc od 6 do 11% w stosunku rocznym, zależnie od terminu i warunków wkładu.
Otwiera r-ki czekowe i bieżące.
Wydaje pożyczki rolnikom powiatu radomskiego na cele gospodarcze.
Nienaruszalność i akuratną wypłatę złożonych w Kasie funduszów poręcza Radomski Sejmik Powiatowy całym swoim majątkiem i wszystkiemi dochodami.

CAFÈ-RESTAURANT
B. PRZYBYTNIEWSKIEGO
w RADOMIU,
Plac 3-go Maja № 3 i 5. Telefon № 250 i 279.
CIASTA i SŁODYCZE znane ze swej dobroci.
KUCHNIA prowadzona pod kierunkiem kuchmistrzów warszawskich. BUFET obficie zaopatrzony w pierwszorzędne trunki. Codziennie popołudniu i wieczorem KONCERT doborowej orkiestry.
Największy i najpiękniejszy lokal w Radomiu.
Na I-ym piętrze bilardy i domino.

Radomska Rolna Spółka Akcyjna
Centrala w Radomiu; Oddziały w Wierzbniku, Kamiennej, Końskich, Opocznie i Kozienicach
polecają ze składów własnych:
Maszyny i narzędzia rolnicze. Nawozy sztuczne. Zboże i nasiona. Pasze treściwe. Materjały pędne, oświetleniowe i opałowe. Artykuły budowlane. Żelazo i wyroby żelazne. Artykuły aprowizacyjne i przedmioty gospodarstwa domowego.
NAJTAŃSZE ŹRÓDŁO ZAKUPÓW.

CUKIERNIA
W. REMBIKOWSKIEGO
Radom ul. Lubelska Nr. 33.
FIRMA EGZYSTUJE OD 1898 ROKU
POLECA WYROBY WŁASNE:
CZEKOLADĘ, CZEKOLADKI, HERBATNIKI
WYBÓR DUŻY.
PIERNIKI ZAWSZE ŚWIEŻE, KARMELKI,
CUKIERKI — WYBÓR BOGATY.

TOWARZYSTWO SPÓŁDZIELCZE
POTRZEB SZKOLNYCH
Spółdzielnia z odpowiedzialn. udziałami.
Istnieje od roku 1917.
Liczy 313 członków - udziałowców.
Udział zł. 50.
Księgarnia, Materjały piśmienne, Pomoce Naukowe,
POTRZEBY BIUROWE
Radom, ul. Żeromskiego Nr. 44 (Lubelska).
Prezes Rady Nadzorczej: X. Józef Rokoszny
Zarząd: Józef Pogorzelski i Zofja Sujkowska

BROWAR PAROWY
J. SASKI i S-KA
w RADOMIU.

PIEKARNIA POZNAŃSKA
JÓZEFA
LISKIEWICZA
w RADOMIU,
ulica Lubelska Nr. 55.

EGZYSTUJE OD ROKU 1905
PRACOWNIA
UBIORÓW MĘSKICH
FELIKSA
SZUBIŃSKIEGO
RADOM, ul. Lubelska Nr. 16.
Wykonywuje wszelkie roboty męskie według najświeższych żurnali.
Wykonanie solidne. Ceny bardzo przystępne.

Biuro Przemysłowo-Handlowe
W. J. PASZKOWSKI i S-KA
Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością
Radom, Plac 3-go Maja № 1, tel. 146 i 236.
ARTYKUŁY TECHNICZNE, ELEKTROTECHNICZNE i BUDOWLANE.
RADJO
ODBIORNIKI KRYSZTAŁOWE, jedno, dwu, trzy, cztero i wielolampowe.
WSZELKIE CZĘŚCI SKŁADOWE do budowy radjoodbiorników.
Całkowite instalacje stacji radjoodbiorczych. Zakładanie anten.

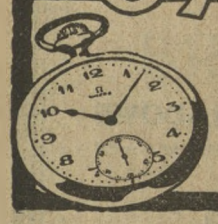
DOM HANDLOWY
JAN PAZDON
RADOM, ul. Lubelska 17. Telefon 248.
Firma istnieje od 1852 roku.
Jako PRZEDSTAWICIEL na ziem. Kielecką
POLECA
ZAKŁADY „SILESIA"
Spółka z ogr. odp.
FABRYKA MASZYN-WARSZTATY KONSTRUKCYJNE
i urzędowo koncesjonowana FABRYKA SYGNAŁÓW
NOWA WIEŚ GÓRNY ŚLĄSK
telefon Nr. 11 i 61 Stacja Nowa-Wieś koło Królewsk.-Huty.
Oddz. I. Fabryka urządzeń zabezpieczających normalny bieg pociągów.
Oddz. II. Konstrukcje żelazne wszelkiego rodzaju, jak: a) Hale, mosty, klatki, schody i t. p. b) Urządzenia transportowe: windy ciężarowe, dźwigi, żórawie, elewatory, gurty transportowe, dźwigaczki budownicze c) Kozły do podnoszenia lokomotyw i wagonów. d) Specjalna budowa wywrotek, zwrotnic, krzyżownic, obrotnic, wagonów wąskotorowych, zwyczajnych i samowyładowniczych, wagony czteroosiowe na podwoziach obrotowych, wózki kopalniane, wagoniki polowe dla buraków i cegieł, leśne dla drzewa długiego, taczki żelazne, sanki hamulcze, przyrządy wprowadzające na tor i t. p. e) Zbiorniki różnych wymiarów, rurociągi spawane i nitowane. Oddz. III. Odlewnia żeliwa i metali. Oddz. VI. Warsztaty reperacyjne. Naprawa lokomotyw, lokomobili i kotłów, wagonów normalno i wąskotorowych i cystern Oddz. V. Kuźnia i tłocznia. Wyroby kute i tłoczone.
Żądane oferty na różne roboty mogą być skierowane wprost do Zakładu „SILESIA" G. Ś lub w Radomiu — Lubelska 17.
RADOM, własna wytwórnia plomb ołowianych.
Sklep z różnemi naczyniami gospodarstwa domowego, jak: naczynia aluminiowe, emaljowane, porcelanowe, szklane, platerowane, blaszane, cynkowe, lampy i t. p.
SPRZEDAŻ NA RATY i ZA GOTÓWKĘ.

WYTWÓRNIA WYROBÓW
— CERAMICZNYCH i BETONOWYCH —
GLINICE
Spółka z ogranicz. odpowiedz. w Radomiu
ZARZĄD
ulica Piłsudskiego 15. Telefon 230.
Poleca:
cegłę, dachówkę, trotuary, dreny, rury, słupy graniczne, kątowniki do budowy domów, cembrowiny do studzien.

PIERWSZORZĘDNY ZAKŁAD KRAWIECKI
M. ZIÓŁEK
RADOM,
Plac 3-go Maja Nr. 3.
WYKONYWUJE WSZELKIE ROBOTY
w ZAKRES KRAWIECTWA WCHODZĄCE.

Zakład Zegarmistrzowsko-Jubilerski
KAROLA LUTYŃSKIEGO
Radom, Plac 3-go Maja Nr. 6.
Wykonywa wszelkie roboty wchodzące w zakres ZEGARMISTRZOWSTWA, JUBILERSTWA I GRAWERSTWA.
Przy zakładzie **WYTWÓRNIA PIECZĘCI KAUCZUKOWYCH i METALOWYCH.**
:-: REPERACJA maszyn do pisania i rachowania wszelkich systemów. :-:

Artykuły Sportowe
zawsze na składzie w wielkim wyborze.
—PRZYBORY:—
footbalowe, lekko-atletyczne, gimnastyczne, tennisowe i kostjumy kąpielowe.
NA SEZON SZKOLNY:
koszulki, spodenki, bluzki, szarawary, pantofle gimnastyczne oraz śniegowce
poleca po cenach fabrycznych
H. DĄBEK — RADOM, ul. Lubelska 25.

OMEGA

Zegary, zegarki, wyroby platerowane oraz wszelką biżuterję
POLECA PO NAJNIŻSZYCH CENACH
Firma **A. WITKOWSKI i S-ka** Radom, Lubelska 25.
DOGODNE WARUNKI KUPNA.

EGZYSTUJE OD 1900 ROKU.
FABRYKA PILNIKÓW
J. SOSNOWSKI
Skarżysko-Kamienna
TELEFON № 30.
WYROBY PILNIKÓW NOWYCH ORAZ POWTÓRNE NACINANIE.

PIJCIE PIWO
Eksportowe, Jasne i Ciemne
BROWARU SASKIEGO
w OSTROWCU n/d KAMIENNĄ.
Własna Bocznica Kolejowa Telefon Nr. 10.
Własna Bocznica Kolejowa Telefon Nr. 10.

Kupujemy każdą ilość żyta i pszenicy
DO MŁYNA PAROWEGO SASKIEGO
w OSTROWCU, n/d KAMIENNĄ.
Sprzedaż hurtowa i detaliczna mąki PSZENNEJ, ŻYTNIEJ, PYTLOWEJ, RAZÓWKI i OTRĄB.

Prywatne ubezpieczenie na życie.

Oszczędność jest jedną z cech cywilizacji europejskiej.

Narody szczycą się rozwiniętą oszczędnością, a każdy rząd za swój obowiązek uważa popieranie oszczędności.

W 1924 roku w Medjolanie odbył się międzynarodowy kongres, poświęcony idei oszczędności z okazji 100-lecia medjolańskiej miejskiej kasy oszczędności.

Przed wojną i my dotrzymywaliśmy kilku innym narodom w tej dziedzinie mimo, że znajdowaliśmy się w niezmiernie trudnych warunkach.

W ostatnim roku przed wojną zasoby pieniężne na ziemiach dzisiejszej Rzeczypospolitej sięgały sumy 3 miljardów 118 miljonów 800 tysięcy franków złotych, a więc wynosiły prawie 12 razy tyle, co obecnie.

Zestawienie to smutne! A jeszcze smutniej dla nas wypadnie, gdy porównamy siebie z innemi narodami, które przechodziły podobnie jak my klęski wojny, inflacji i także uległy wstrząsom stabilizacyjnem.

Oto zrujnowane do niedawna Niemcy zebrały już w samych tylko komunalnych kasach oszczędności, okrągłe 3 miljardy 100 miljonów marek, wykazując przyrost oszczędności za 1 rok w sumie okrągło 1½ miljarda marek. Ale oprócz tego ile mają na rachunkach swych banki i spółdzielnie niemieckie?!

Oto Francja zgromadziła w kasach oszczędności 11¼ miljarda franków francuskich (2 miljardy 300 miljonów franków złotych) przy rocznym przyroście 1 miljard 373 miljony.

W zrozumieniu wielkiego znaczenia oszczędności grupa świadomych patrjotów polskich w Poznańskiem w chwili największego ucisku germanizatorskiego, aby Niemcom przeciwstawić nie tylko patrjotyczny, ale i gospodarczo silnie zorganizowany żywioł polski, założyła w 1871 roku towarzystwo ubezpieczeniowe na życie pod firmą „Vesta".

Mimo przesileń gospodarczych, związanych z wojną, dobrze zorganizowane Towarzystwo „Vesta", prowadzone pod kierunkiem p. Edwarda Potworowskiego, szambelana Jego Świątobliwości, oparło się kryzysom i dalej intensywnie się rozwija. Wedle sprawozdania tego towarzystwa za 1927 r. w dziale ubezpieczeń na życie pozyskano w roku 1927 z własnej akwizycji 3.358 nowych ubezpieczeń na kapitał **zł. 43.1106.920.** Po odliczeniu ubezpieczeń stornowanych i polis niewykupionych, stan ubezpieczeń obejmował z końcem roku 1927 (włącznie ubezpieczeń zwaloryzowanych i przyjętych do reasekuracji) polis 11.894 na kapitał ubezpieczony **zł. 56.362.372.**

W dziale ubezpieczeń od wypadków stan prawomocnych ubezpieczeń wynosił z dniem 31 grudnia 1927 roku polis 3.210 (w roku poprzednim 2.791), na sumę składki **zł. 797.037.14** (w roku poprzednim zł. 647.240.09). W dziale ubezpieczeń od odpowiedzialności cywilno prawnej polis 10.191 (w roku poprzednim 8.175) na sumę składki **zł. 1.401.132.13** (w roku poprzednim złotych 1.052.294.59), zaś w dziale autocasco polis 376 (w roku poprzednim 767) na sumę składki **zł. 593.073.09** (w roku poprzednim zł. 526.841.45). Łącznie we wszystkich 3 działach stan prawomocnych ubezpieczeń z dniem 31 grudnia 1927 roku uczynił polis 13.777 (w roku poprzednim 11.733) na łączną składkę w sumie **zł. 2.791.242.36** (w roku poprzednim złotych 2.226.376.13).

Przebieg szkód we wszystkich działach był korzystnym i wyraża się łącznie dla wszystkich 3 działów w sumie odszkodowań **zł. 832.861.52.**

Ogólny dochód banku we wszystkich prowadzonych działach wynosi **9.944.701.39.** Bilans zamyka się w aktywach i pasywach sumą zł. 5.913.802.60, przyczem wykazuje zysk w sumie **zł. 361.032.17,** który po zaspokojeniu statutowych przeznaczeń przelano do funduszów wyrównawczych poszczególnych działów ubezpieczeń na zwrot składki w celu zasilenia tych rezerw [1]).

W społeczeństwie polskiem po uspokojeniu się po przejściach wojen daje się zauważyć coraz silniejszy prąd do pracy na polu gospodarczem i zapewnienia każdej jednostce zabezpieczenia na starość lub wypadek śmierci.

Towarzystwo „Vesta" jest właśnie taką polską organizacją, która daje możność na łatwych warunkach zabezpieczenia przyszłości naszym rodzinom.

Towarzystwo to, winno szczególnie obecnie znaleźć jaknajszersze poparcie wśród społeczeństwa polskiego. *ap.*

[1]) „Vesta", Bank Wzajemnych Ubezpieczeń w Poznaniu 54 sprawozdanie za rok 1927 str. 5.

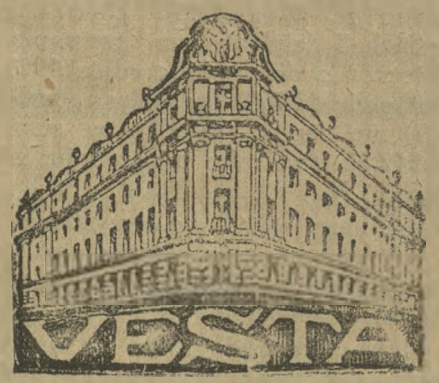
„VESTA"

Bank Wzajemn. Ubezpieczeń | **T-wo Wzajemn. Ubezpieczeń**

Rok zał. 1873 | od ognia i gradobicia = Rok zał. 1920

w POZNANIU.

Zawiera Ubezpieczenia: na życie, od nieszczęśliwych wypadków, odpowiedzialności cywilno-prawnej, od ognia, gradobicia, od kradzieży z włamaniem, szyb od rozbicia oraz ubezpieczenia samochodowe.



CZYSTO POLSKIE TOWARZYSTWO

jest jednym z najpoważniejszych zakładów w Polsce, posiada poważne rezerwy w lokatach pupilarnych, 11 własnych gmachów w stolicy, w największych miastach Polski i w Gdańsku, **posiada pierwszorzędne długoletnie stosunki reasekuracyjne zagraniczne**, przedstawia idealnie pewne gwarancje. „VESTA" najkorzystniej ze wszystkich krajowych i zagranicznych towarzystw w Polsce zwaloryzowała przedwojenne ubezpieczenia życiowe.

ODDZIAŁY:

Bank Wzaj. Ubezpieczeń Rok zał. 1873. | T-wo Wzaj. Ubezpieczeń od ognia i gradobicia Rok zał. 1920

w POZNANIU.

Bydgoszcz — ul. Dworcowa 30. Grudziądz — Plac 23 Stycznia 10. Katowice — 3-go Maja 36. Kraków — Straszewskiego 28. Lublin — Krakowskie-Przedmieście 39. Lwów — Długosza 1. Łódź — Piotrkowska 81. Poznań (Ogn., kradzież) Gwarna 19 (grad.) Ratajczaka 36 (życie, wypadki, odpow. samoch.) Ratajczaka 7. Warszawa — Nowy-Świat 58a.

Reprezentacje i agencje we wszystkich większych miastach Polski.

Zbiór składek za rok 1927 przeszło 13.700.000.

REPREZENTANT NA ZIEMIĘ RADOMSKĄ

WACŁAW ŻOŁĘDZIOWSKI

RADOM, ul. Żeromskiego Nr. 28, tel. 555.

— BIURO REPREZENTACJI czynne od godz. 8-30 — 13 i 15 — 18. —

Poszukiwani zdolni i rutynowani akwizytorzy i agenci.

OPATOWSKO - SANDOMIERSKA

ROLNA SPÓŁKA AKCYJNA

W OSTROWCU,

oraz oddziały: w JÓZEFOWIE, KLIMONTOWIE, NADBRZEZIU, OPATOWIE, SANDOMIERZU, STASZOWIE i ZAWICHOŚCIE.

Poleca po cenach przystępnych i na dogod. warunkach płatności

NAWOZY SZTUCZNE, ZBOŻE SIEWNE, RÓŻNE MASZYNY i NARZĘDZIA ROLNICZE KRAJOWE i ZAGRANICZNE.

NARZĘDZIA

DLA ŚLUSARZY, KOWALI, STOLARZY, CIEŚLI i t. p.

Poleca po cenach przystępnych i na dogod. warunkach płatności

MASZYNY i NARZĘDZIA MLECZARSKIE i PSZCZELARSKIE.

ŻELAZO, GWOŹDZIE, HUFNALE, BUKSY i PIASTY WOZOWE, HACELE, ŁAŃCUCHY, POSTRONKI, WIDŁY, ŁOPATY, MOTYKI i t. p.

KOKS, WĘGIEL

DRZEWO OPAŁOWE.

SIERPY, KOSY, OSEŁKI, TOCZAKI i t. p. :-: NAFTĘ, BENZYNĘ, ROPĘ, OLEJE, SMARY, CEMENT, WAPNO, DACHÓWKĘ, PAPĘ, LAK ASFALTOWY, CARBOLINEUM i t. p.

OKUCIA PIECOWE, KUCHENNE, DRZWIOWE, OKIENNE i t. p. OTRĘBY, MAKUCHY, oraz MĄCZKI TUCZĄCE. SÓL JADALNĄ i BYDLĘCĄ. NACZYNIA KUCHENNE i STOŁOWE, oraz PRZEDMIOTY UŻYTKU DOMOWEGO.

BANK ZIEMIAŃSKI

ODDZIAŁ w OPATOWIE

ul. Sienkiewicza № 22. ═══ Telefon № 31.

Adres telegraficzny: **„Ziemiański"—Opatów.**

R-k żyrowy w Banku Polskim w Radomiu.

R-k w P. K. O. Nr. 63750.

Załatwia wszelkie czynności bankowe szybko, dokładnie i na dogodnych warunkach.

Oprocentowuje wkłady na rachunkach czekowych i lokat obecnie od 6—8 w stosunku rocznym w zależności od kwot i terminu wymówienia.

Przyjmuje wkłady na książeczki oszczędnościowe od 1—5000 złotych z oprocentowaniem 8 w stosunku rocznym.

Skupuje waluty zagraniczne ściśle według kursu dnia.

Siedziba Instytucji Centralnej—**Warszawa, ul. Kredytowa Nr. 1.**

Bank posiada oprócz Oddziału w Opatowie, Oddział Miejski w Warszawie ul. Kopernika № 30 i 20. Oddziałów i Agentur na prowincji: w Ciechanowie, Hrubieszowie, Kaliszu, Kielcach, Koninie, Kole, Kutnie, Lublinie, Łomży, Mławie, Piotrkowie, Płocku, Radomiu, Radomsku, Rawie Mazowieckiej, Siedlcach, Wieluniu, Włoszczowej, Zamościu.

Całkowitym właścicielem Banku Ziemiańskiego, założonego w roku 1916. jest Towarzystwo Kredytowe Ziemskie w Warszawie, istniejące od r. 1825.

Bank Ziemiański załatwia wszelkie operacje bankowe, głównie dostarczając rolnictwu polskiemu większemu i drobniejszemu, a także przemysłowi i handlowi rolnemu kredytu krótkoterminowego.

Bank Ziemiański jest obecnie jednym z najpoważniejszych banków w Polsce, gdyż za wszelkie bez wyjątku operacje Banku Ziemiańskiego, zgodnie z ustawą odpowiada Towarzystwo Kredytowe Ziemskie, oparte na współodpowiedzialności wszystkich stowarzyszonych majątków ziemskich, to jest około 2.500,000 hektarów ziemi. Takiej gwarancji nie może dać żadna inna instytucja bankowa.

Czysty zysk Banku Ziemiańskiego za rok 1927 wyniósł Zł. 1,134,137 gr. 21., co stanowi przeszło 22% kapitału zakładowego.

W skład Komitetu Wykonawczego Oddziału Banku Ziemiańskiego w Opatowie wchodzą:

PP. Prezes **Zygmunt Leszczyński,** właściciel maj. Kaliszany,
Eugenjusz Roguski, właściciel maj. Stodoły,
Jan Konarski, właściciel maj. Jeleniów

Dyrektor Oddziału p. **Karol Jagodziński.**

Firma istniejąca przeszło 120 lat

odznaczona licznemi medalami i nagrodami na wystawach krajowych i zagranicznych

a między tymi:

— Wystawa — Międzynarodowa **GRAND PRIX PARYŻ 1927**
GRAND PRIX LIEGE (BELGJA) 1928 — Wystawa — Międzynarodowa

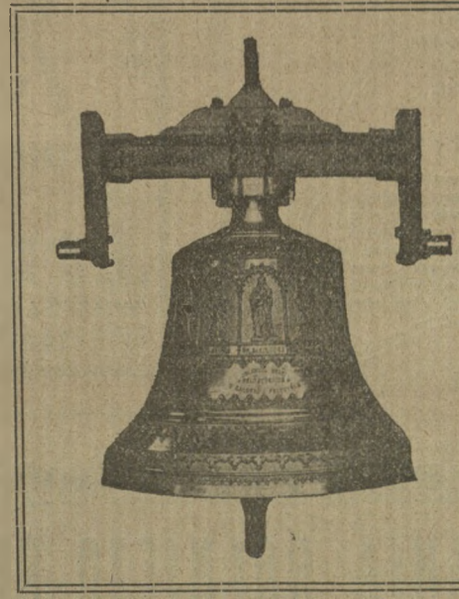
NAJWIĘSZKA w KRAJU

ODLEWNIA DZWONÓW
BRACI FELCZYŃSKICH

w KAŁUSZU, ul. Króla J. Sobieskiego 5 (Małopolska) i
w PRZEMYŚLU, ulica Krasińskiego Nr. 63 (Małopolska).

Odlewa dzwony jedynie z najlepszego zagranicznego matalu, a to: dzwony pojedyncze, zespoły harmonijne, wszelkich rozmiarów i w dowolnych tonach, jakoteż dzwony do wygrywania melodji tak zw. Carrillon.

Przelewa stare nieużyteczne dzwony, oraz dostraja pod gwarancją czystej harmonji do dzwonów już istniejących, co jest specjalnością firmy.



Posiada stale na składzie wielką ilość gotowych dzwonów o rozmaitej wadze i tonach. Wykonuje we własnym zakresie kompletne dzwonnice żelazne, oraz wszelkiego rodzaju żelazne konstrukcje wieżowe.

Wysyła na żądanie strony na miejsce specjalistę w celu udzielenia fachowych porad i wskazówek.

Dostarcza dzwony na miejsce przeznaczenia własnym kosztem, a w razie zaś gdyby takowe nie odpowiadały życzeniom strony kupującej (warunkom umowy) zabiera je własnym kosztem napowrót, nie roszcząc sobie do strony kupującej żadnej pretensji.

OGROMNA ILOŚĆ LISTÓW POCHWALNYCH DO PRZEGLĄDU.

CENY NAJNIŻSZE. :-: SPŁATA RATAMI.

A. NAGALSKI

DAWNIEJ NAGALSKI i PSYK

Warszawa, ul. Bielańska 16. — Telefon Nr. 23-21.

FABRYKA i MAGAZYN WYROBÓW
srebrnych i platerowanych robót kościelnych.

ODLEWNIA
DZWONÓW,
WYROBÓW
METALOWYCH
i WARSZTAT
WYROBÓW
KOŚCIELNYCH
m. RÓWNE-Wołyńskie
ul. Mickiewicza
Skrz. poozt. 290.
firma
„DZWON" PETRUNIAK i S-ka
Zakład odlewa dzwony z metalu prawdziwego dzwonnego „Bronz" najlepszej jakości. Dzwony naszej firmy są długotrwałe. Ludwisernia nasza odlewa dzwony największej wagi, pojedyńcze oraz grupy harmonijne, wygrywające melodje. Przyjmuje do przelewania stare rozbite dzwony po cenach najtańszych i na raty.



J.FRAGET
WARSZAWA, ELEKTORALNA 16,
WIERZBOWA 8, NALEWKI 16.

SPÓŁDZIELNIA ROLNICZO-HANDLOWA
w Sandomierzu, ul. Mickiewicza 5, tel. 66
założona przez rolników pow. Sandomierskiego w roku 1926
ODDZIAŁ w KOPRZYWNICY.

Posiada stale na składzie: Maszyny rolnicze i części, Przybory mleczarskie, Zboża, Nasiona, Blachę, Papę i t. p.

ROLNICY! Popierajcie swoją spółdzielnię, bo tam otrzymacie taniej i w dobrym gatunku.